

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 44. i 45. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2010 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 44. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senatora Mieczysława Augustyna	13
senatora Przemysława Błaszczyka	16
senator Krystyny Bochenek	20
senator Barbary Borys-Damięckiej	21
senatora Lucjana Cichosza	23
senatora Grzegorza Czeleja	30
senatora Władysława Dajczaka	39
senatora Jana Dobrzyńskiego	42
senator Janiny Fetlińskiej	47
senatora Stanisława Gogacza	65
senatora Macieja Grubskiego	69
senatora Tadeusza Gruszki	71
senatora Stanisława Iwana	72
senatora Stanisława Jurcewicz	74
senatora Piotra Kalety	75
senatora Stanisława Karczewskiego	79
senatora Macieja Klimy i innych senatorów	81
senatora Ryszarda Knosali	85
senatora Marka Konopki	87
senatora Waldemara Kraski	89
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	92
senatora Rafała Muchackiego	96
senatora Ireneusza Niewiarowskiego	99
senatora Jana Olecha i innych senatorów	101
senatora Bohdana Paszkowskiego	104
senatora Andrzeja Persona	112
senatora Zdzisława Pupy oraz senatora Tadeusza Gruszki	118
senatora Czesława Ryszki	123
senatora Tadeusza Skorupy	133
senatora Wojciecha Skurkiewicza	136
senatora Eryka Smulewicz	140
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	145
senatora Henryka Woźniaka	162
senatora Stanisława Zająca	166
senatora Stanisława Zająca i innych senatorów	176

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA
złożone na 45. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	183
senatora Ryszarda Bendera	185
senatora Stanisława Bisztygi	187
senator Krystyny Bochenek	193
senatora Grzegorza Czeleja	198
senatora Grzegorza Czeleja i innych senatorów	200
senatora Władysława Dajczaka	211
senatora Jana Dobrzyńskiego	213
senator Janiny Fetlińskiej	219
senatora Stanisława Gogacza	222
senatora Macieja Grubskiego	226
senatora Witolda Idczaka	228
senatora Witolda Idczaka i innych senatorów	234
senatora Stanisława Jurcewicza	237
senatora Piotra Kalety	239
senatora Piotra Kalety oraz senatora Tadeusza Gruszki	247
senatora Ryszarda Knosali	250
senatora Sławomira Kowalskiego	254
senatora Norberta Krajczego	257
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	262
senatora Rafała Muchackiego	268
senatora Jana Olecha	274
senatora Andrzeja Persona	280
senatora Antoniego Piechniczka	283
senatora Marka Rockiego	289
senatora Zbigniewa Romaszewskiego	291
senatora Wojciecha Skurkiewicza	296
senatora Eryka Smulewicza	298
senatora Zbigniewa Szaleńca	301
senatora Stanisława Zająca	303

44. POSIEDZENIE SENATU

(20 listopada 2009 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi pytaniami sędziów sądów rodzinnych w Polsce zwracam się do pana z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujące bardzo ważne problemy.

Mając na uwadze prace legislacyjne, które są obecnie prowadzone, sędziowie rodzinni sprzeciwiają się włączeniu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do kodeksu cywilnego w jakiegokolwiek formie, a także likwidacji wydziałów rodzinnych w sądach. Sądy orzekające w sprawach rodzinnych codziennie podejmują wiele bardzo trudnych decyzji, w związku z czym sędziowie bardzo często muszą opierać się na doświadczeniu zawodowym. Jeśli wydziały rodzinne zostaną zlikwidowane, to i poziom rozstrzygania spraw rodzinnych niestety spadnie.

Ponadto sędziowie ponawiają postulat zmiany ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w kierunku utworzenia wieloinstancyjnego sądownictwa rodzinnego w zakresie posiadanych przez ministra sprawiedliwości kompetencji, po to aby sprawy rodzinne były rozstrzygane jeszcze dogłębniej i bardziej profesjonalnie.

Sędziowie zwracają też uwagę na brak uregulowań prawnych, które pomogłyby w pracy sądów rodzinnych, a mianowicie brak ściślejszej współpracy organów pomocy społecznej z sądami w ramach udzielanej z urzędu pomocy rodzinie. Sędziowie proponują także zacieśnić współpracę z placówkami adopcyjnymi oraz z placówkami opiekuńczymi w kwestii sytuacji prawnej dzieci niepełnosprawnych umieszczonych w tych placówkach, gdyż obecnie współpraca ta jest znikoma, co utrudnia pracę sądów.

Ponadto sędziowie postulują organizowanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości corocznych szkoleń dla sędziów rodzinnych z psychologii oraz studiów podyplomowych z zakresu psychologii, psychiatrii i pedagogiki, gdyż bycie sędzią rodzinnym wymaga wiedzy z ww. dziedzin, a obecnie nie jest ona obowiązkowa, co obniża bardzo często poziom pracy sędziów.

W związku z powyższym proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytanie, czy Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega wyżej przedstawione problemy i w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 31 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 27 listopada 2009 r., przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez senator Małgorzatę Adamczak podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Ustosunkowując się do pierwszej z podniesionych przez Panią senator kwestii pragnę stwierdzić, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości nie są prowadzone prace legislacyjne mające na celu włączenie materii regulowanej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym do Kodeksu cywilnego. Trwają natomiast prace nad zmianą uregulowań zawartych w Kodeksie postępowania cywilnego w zakresie wykonywania orzeczeń w przedmiocie uregulowania kontaktów z dzieckiem.

Odnosząc się do problematyki sprzeciwu sędziów sądów rodzinnych wobec projektowanych zmian w ustawie o ustroju sądów powszechnych dotyczących likwidacji wydziałów rodzinnych oraz stanowiska sędziów postulujących utworzenie wieloinstancyjnego sądownictwa rodzinnego, uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowano projekt ustawy o zmianie ustawy o ustroju sądów powszechnych, który aktualnie znajduje się na etapie uzgodnień międzyresortowych.

Zasadnicze kierunki projektowanej reformy sądownictwa odpowiadają m.in. zaleceniom przyjętym przez Komitet Ministrów Rady Europy i nastawione są na podniesienie jakości działalności sądów, tak w wymiarze dotyczącym ich podstawowej działalności (orzecznictwa), jak i w wymiarze funkcjonalnym, poprzez optymalne rozlokowanie i zorganizowanie struktury organizacyjnej sądów powszechnych (efektywność wymiaru sprawiedliwości).

Projektowane zmiany w zakresie struktury organizacyjnej sądów zakładają przede wszystkim jej racjonalizację tak by sędziowie mogli wypełniać swoje funkcje sprawnie i bez zbędnej zwłoki.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw przewiduje wprowadzenie reguły, że w każdym sądzie rejonowym tworzy się (obligatoryjnie) tylko dwa wydziały: cywilny, który mógłby rozpoznawać także sprawy rodzinne i nieletnich oraz sprawy z zakresu prawa pracy, oraz karny, którego zakres właściwości obejmowałby, szeroko rozumiane, sprawy z zakresu prawa karnego.

Stworzenie możliwości rozpoznawania spraw rodzinnych i nieletnich w ramach wydziałów cywilnych, związane jest z faktem, że w sprawach tego rodzaju, w szczególności w sprawach opiekuńczych i nieletnich, sąd powinien funkcjonować jak najbliżej lokalnej społeczności. Nie oznacza to jednak, że w każdym wypadku niezbędne jest tworzenie w tym celu odrębnej jednostki organizacyjnej – w niewielkim sądzie wystarczające będzie powierzenie rozpoznawania powyższych spraw w ramach wydziałów cywilnych.

W każdym sądzie okręgowym, podobnie jak w sądach rejonowych, tworzone będą (obligatoryjnie) dwa wydziały: cywilny i karny. Sprawy należące obecnie do wydziałów gospodarczych sądów okręgowych oraz wydziałów pracy będą mogły być rozpoznawane w ramach wydziałów cywilnych tych sądów.

Powyższa regulacja nie wyklucza jednak możliwości tworzenia w sądach rejonowych odrębnych wydziałów rodzinnych i nieletnich, pracy lub ubezpieczeń społecznych, ksiąg wieczystych, czy gospodarczych (w tym do spraw rejestrowych, upadłościowych i naprawczych). Podobnie, możliwość tworzenia odrębnych wydziałów „specjalistycznych” pozostanie w sądach okręgowych. Tym samym, proponowane zmiany

w organizacji sądów nie prowadziłyby do przełamania wykształconej w praktyce dużych jednostek sądowych zasady specjalizacji sędziów w poszczególnych dziedzinach prawa lub rozpoznawania poszczególnych rodzajów spraw. Dotychczasowa praktyka małych sądów wskazuje jednak, że ten sam sędzia orzeka równocześnie w dwóch lub większej liczbie utworzonych w tym sądzie wydziałów. Obecnie w systemie sądownictwa licznie występują bowiem sądy, w których – z uwagi na wymóg ustawy – tworzone są specjalistyczne „wydziały”, pomimo że nie jest to uzasadnione liczbą spraw danego rodzaju wpływających do tych jednostek. W rezultacie istnieją wydziały, w których limit etatów sędziowskich jest mniejszy, a równocześnie zachodzi konieczność obsadzenia kilku stanowisk przewodniczących wydziałów. Istnienie odrębnego wydziału pociąga za sobą także konieczność zapewnienia obsługi administracyjnej i odpowiedniej infrastruktury, będąc tym samym, w bardzo małych sądach, sprzeczne z zasadą efektywnego zarządzania i gospodarowania mieniem.

Proponowana regulacja zakłada, że tworzenie wydziałów następuje w drodze zarządzenia Ministra Sprawiedliwości, przy czym wydziały, których funkcjonowanie nie jest obligatoryjne, będą wyodrębniane w zależności od potrzeb, według ustawowo określonych kryteriów. Ustalenie liczby i wielkości wydziałów w poszczególnych sądach następować ma na poziomie zapewniającym jak najlepszą organizację tych jednostek, gwarantująca z jednej strony prawo obywateli do rozpoznawania spraw w rozsądnym terminie, zaś z drugiej – efektywne wykorzystanie nakładów na sądownictwo i prawidłowe wykonywanie czynności nadzorczych.

Równocześnie zakłada się rozszerzenie uprawnień Ministra Sprawiedliwości do powierzania jednemu sądowi – odpowiednio, rejonowemu albo okręgowemu – rozpoznawania spraw należących do właściwości (lub części obszaru właściwości) miejscowej innego sądu (bądź sądów). Dotyczy to spraw objętych właściwością wydziałów, które będą tworzone fakultatywnie. Tym samym, projekt zakłada, że tylko niektóre sądy będą posiadać w swej strukturze organizacyjnej wydziały „specjalistyczne”. Rozwiązanie takie jest odpowiedzią na rozwój komunikacji oraz zmiany społeczne, które wyrażają się w większej mobilności obywateli.

Projektowane rozwiązania wprowadzają zatem mechanizmy pozwalające na możliwie najbardziej elastyczne, dostosowane do potrzeb, ukształtowanie struktury organizacyjnej sądownictwa.

Zgodnie z regulacją przejściową, przekształcanie struktury organizacyjnej będzie następować w drodze rozporządzeń i zarządzeń, wydawanych po wejściu w życie ustawy. Nie zakłada się przy tym zmian struktury wydziałowej w sądach, w których jest ona ukształtowana prawidłowo.

W tym kontekście szczegółowego odniesienia wymaga zgłaszany przez sędziów rodzinnych postulat utworzenia wieloinstancyjnego sądownictwa rodzinnego, który zmierza do wprowadzenia daleko idącej zmiany ustrojowej sądownictwa powszechnego, przez wprowadzenie pełnego wyodrębnienia pionu orzecznictwa rodzinnego we wszystkich szczeblach sądownictwa.

Aktualnie wyodrębnione jednostki organizacyjne dla spraw rodzinnych (sądy rodzinne) tworzone są, jako wydziały, na poziomie sądów rejonowych. Generalnie do orzekania w sprawach tzw. rodzinnych, właściwe rzeczowo są sądy rejonowe. Wyjątek od tej zasady uczyniono dla spraw o rozwód, sprawy o separację, o unieważnienie małżeństwa, o ustalenie istnienia albo nieistnienia małżeństwa, przekazując je do właściwości rzeczowej sądów okręgowych. W istocie rzeczy są to więc sprawy stanowiące niewielki odsetek wszystkich spraw rodzinnych. Koncepcja powołania sądownictwa rodzinnego na poziomie sądów rejonowych miała swe podstawy w zamiarze zapewnienia wyspecjalizowanego sądownictwa pierwszoinstancyjnego, obejmującego w zasadzie wszystkie sprawy, wymagające ingerencji sądowej, istotne dla funkcjonowania rodziny. Według tej koncepcji sędziowie rodzinni uzyskują nie tylko specjalizację merytoryczną, ale poznają specyfikę społeczną w stosunkowo niewielkim obszarze swej właściwości. Przy sądach rodzinnych (na poziomie sądów rejonowych) działa także wyspecjalizowany korpus kuratorów rodzinnych. Dzięki takiemu wyodrębnieniu, sędziowie rodzinni w sądach rejonowych uzyskują poszerzoną znajomość problematyki

rodzin, które ze względu na swe problemy, konflikty prawne, czy wreszcie trudności wychowawcze oraz potrzebę jak najczęstszych i bezpośrednich kontaktów z poszczególnymi środowiskami wymagają ingerencji sądowej na tym właśnie najniższym szczeblu struktury sądownictwa. Taka struktura sądownictwa, a w ogóle idea sądów rodzinnych wymaga właśnie na tym najniższym szczeblu zatrudniania sędziów z wieloletnim praktycznym doświadczeniem. Również idea specjalizacji dotyczyła wyłącznie sędziów tzw. pierwszego kontaktu w pracy z rodzinami i nieletnimi, której to pracy nie kontynuuje sąd odwoławczy.

Całkowicie bowiem odmienna jest funkcja sądów odwoławczych. W ukształtowanym w polskiej procedurze systemie zaskarżenia orzeczeń zarówno w sprawach cywilnych jak w sprawach dotyczących nieletnich, postępowanie odwoławcze polega w istocie na instancyjnej kontroli rozstrzygnięć sądowych wydanych w pierwszej instancji. Postępowanie odwoławcze z reguły nie obejmuje licznych czynności dowodowych, nie wymaga stałej pracy z kuratorami rodzinnymi, ponieważ oparte jest na innej aksjologii. Zatem, podnoszona w postulatcie specyfika spraw rodzinnych dotyczy w zasadzie wyłącznie spraw należących do właściwości sądów rejonowych.

Aktualny i projektowany stan prawnoustrojowy dopuszcza tworzenie w sądach okręgowych wydziałów cywilnych dla rozpoznawania spraw rodzinnych (w tym także spraw nieletnich) w drugiej instancji oraz w pierwszej instancji nielicznych rodzajowo, wymienionych wcześniej spraw dotyczących rodziny, należących do właściwości rzeczowej sądów okręgowych. Takie wydziały są tworzone w większych sądach okręgowych w razie pojawienia się potrzeb uzasadnionych ilością spraw. Jednak funkcja tych wydziałów – co wcześniej zostało przedstawione – jest znacząco różna od funkcji sądów rodzinnych w sądach rejonowych.

Rozkład wpływu spraw do tzw. wydziałów rodzinnych w pierwszej i drugiej instancji również nie przemawia za potrzebą tworzenia wydziałów rodzinnych we wszystkich albo prawie wszystkich sądach okręgowych. Zaskarżalność orzeczeń sądów rejonowych w sprawach rodzinnych (pomijając sprawy o alimenty) jest niska. Stanowią one zaledwie kilka procent wszystkich spraw rozpoznawanych w sądach okręgowych w drugiej instancji. Oznacza to, że w praktyce, w mniejszych sądach okręgowych, a takie przeważają w ogólnej liczbie sądów, spraw rodzinnych w drugiej instancji wpływa na tyle mało, że nie wystarcza na obciążenie jednego trzyosobowego składu sędziowskiego, a często nawet obciążenia jednego sędziego.

Tak więc obligatoryjne wprowadzenie wydziałów rodzinnych w sądach okręgowych zarówno merytorycznie jak i ze względu na liczbę ewentualnych spraw nadających się do rozpoznania przez takie wydziały jest nieuzasadnione.

Pragnę również podnieść, że analiza sprawności rozpoznawania spraw rodzinnych przez sądy okręgowe i sądy apelacyjne, stabilności orzecznictwa w tych sprawach, jak i obraz tych zagadnień uzyskany w toku sprawowanego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych pozwalają stwierdzić, iż brak jest podstaw do wprowadzania regulacji zmierzających do obligatoryjnego powoływania wydziałów rodzinnych w każdym sądzie.

Nadmieniam jednocześnie, że w wypadku, gdy w większych sądach okręgowych wpływ spraw rodzinnych był na tyle duży, iż uzasadniał utworzenie wydziału rodzinnego, Minister Sprawiedliwości utworzył w latach 1987–2003 wydziały rodzinne w 12 sądach okręgowych.

Każde z rozporządzeń o utworzeniu kolejnych wydziałów rodzinnych poprzedzone było jednak wnikliwą i rzeczową analizą rzeczywistych potrzeb w tym zakresie w konkretnym sądzie okręgowym, możliwości lokalowych i kadrowych oraz koniecznych do poniesienia kosztów z tym związanych. Natomiast obligatoryjne tworzenie wydziałów rodzinnych we wszystkich sądach okręgowych byłoby zabiegiem mechanicznym, bez uzasadnionej potrzeby, pociągającym za sobą znaczne koszty oraz mogącym rodzić negatywne skutki, a w przypadku małych sądów okręgowych (w których obsada sędziowska wydziału cywilnego wynosi 5 lub 6 sędziów) wydzielenie odrębnego wydziału rodzinnego byłoby w ogóle niemożliwe. Nie mógłby bowiem normalnie funkcjonować

wydział o obsadzie 2 lub 3 sędziów, zwłaszcza w zakresie rozpoznawania spraw odwoławczych w składach trzyosobowych.

Odnosząc się do kwestii braku współpracy organów pomocy społecznej z sądami należy zauważyć, iż nie wynika ona z niedostatku uregulowań prawnych w tej materii. Różnorodne formy tej współpracy są opisane w przepisach np. art. 100, 109 § 4 czy 149 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy art. 570¹ lub 598¹² Kodeksu postępowania cywilnego. Również w wielu przepisach ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2008 r. Nr 115, poz. 728 z późn. zm.) w konkretnych przypadkach tego rodzaju współpraca jest przewidziana. Ministerstwo Sprawiedliwości dysponuje zarówno sygnałami o bardzo dobrym współdziałaniu między sądami, a organami pomocy społecznej, samorządem, policją i szkołami, jak i informacjami o sytuacjach odmiennych. Świadczy to o tym, że istniejące rozwiązania prawne są wystarczające, warto jedynie upowszechniać dobre praktyki, które nie są jeszcze zjawiskiem powszechnym.

W zakresie przytoczonego przez Panią senator postulat organizowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości corocznych szkoleń dla sędziów rodzinnych z psychologii oraz studiów podyplomowych z zakresu psychologii, psychiatrii i pedagogiki, pragnę poinformować, że Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury dostrzegając potrzebę kształcenia kadry sądowniczej w tych dziedzinach organizuje różnorodne formy szkoleniowe.

W 2007 r. odbyły się dwie edycje szkolenia „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie” zaplanowane dla 190 sędziów rodzinnych. Udział w nim wzięło 106 osób. Podczas tego kursu psycholog i lekarz psychiatra przybliżyli uczestnikom zagadnienia związane z zaburzeniami zdrowia psychicznego towarzyszące przemocy w rodzinie – u ofiar, sprawców, świadków przemocy oraz zapoznali z psychologicznymi aspektami wykorzystywania seksualnego dzieci oraz innych form ich krzywdzenia.

W następnym roku szkoleniowym zorganizowano dwa kursy z zakresu psychologii (każdy w dwóch edycjach) dla 360 sędziów rodzinnych. Z tych ofert szkoleniowych skorzystało łącznie 262 uczestników.

Pierwsza z nich była zatytułowana „Psychologiczne aspekty pracy sędziego rodzinnego” i traktowała m.in. o zespole alienacji rodzicielskiej wg prof. Richarda Gardniera (The Parental Alienation Syndrome tzw. PAS), o przesłuchaniu małoletnich i nieletnich oraz wypaleniu zawodowym.

Drugi z kursów dotyczył mediacji w sprawach rodzinnych i nieletnich w tym psychologicznych aspektów konfliktów międzyludzkich i sposobów ich likwidacji w ramach postępowania mediacyjnego.

W bieżącym roku szkoleniowym zorganizowano dwie edycje szkolenia „Wybrane zagadnienia z zakresu psychologii i psychiatrii – niezbędne w pracy sędziego rodzinnego” dla 140 uczestników. Faktycznie wykorzystano 105 miejsc. Szczegółowy program zawierał następujące tematy: etapy rozwoju dziecka i kryzysy rozwojowe u dzieci jako przyczyna problemów wychowawczych; wpływ rozvodu rodziców na psychologiczne funkcjonowanie dzieci w różnym wieku; kontakt sędziego z osobami chorymi psychicznie i zaburzonymi osobowościowo; formułowanie przez sądy tez dowodowych w sprawach z zakresu ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, a trudności biegłych psychiatrów w opracowaniu opinii.

Prowadzący zajęcia na organizowanych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury szkoleniach to specjaliści z zakresu psychologii i psychiatrii, w większości biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dr Jana Senna w Krakowie.

Oprócz wyżej wskazanych form szkoleniowych Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury jest współorganizatorem z Instytutem Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie Podyplomowego Studium Prawa Rodzinnego z Zakresu Psychologii dla Sędziów. Program Studium obejmuje łącznie 80 godzin wykładów dla 100-osobowej grupy. Pierwsze zajęcia rozpoczęły się 9 października 2009 r., a zakończą się w czerwcu 2010 r.

W związku z dużym zainteresowaniem sędziów rodzinnych tą formą doskonalenia zawodowego zaplanowano kontynuację Studium o tej tematyce w następnym roku szkoleniowym.

Ponadto w harmonogramie działalności szkoleniowej na rok 2010 znalazła się propozycja organizacji szkolenia na temat „Wybrane zagadnienia z zakresu psychologii i pedagogiki – niezbędne w pracy sędziego rodzinnego”, która stanowić będzie kontynuację i uzupełnienie zagadnień z psychologii rozwojowej dziecka, problematyki uzależnień oraz wybrane elementy psychiatrii.

W przypadku zgłaszania przez sędziów rodzinnych sugestii dotyczących potrzeby organizacji szkoleń z zakresu psychologii, psychiatrii i pedagogiki będą podejmowane starania zmierzające do realizacji tych oczekiwań.

Pragnę wyrazić nadzieję, iż przedstawione informacje w sposób wyczerpujący ustosunkowują się do będącej przedmiotem zainteresowania Pani senator problematyki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Igor Działuk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze, mając na względzie sygnały dochodzące do mnie od samorządowców, rolników i meliorantów z mojego okręgu wyborczego, chcę zainteresować Pana Ministra problemem wzrostu szkód wyrządzonych przez bobra europejskiego.

Jak Pan Minister zapewne wie, nadmierny rozwój populacji bobrów utrudnia utrzymanie w należytej kulturze rolnej znacznych areałów koszo-nych łąk. Część z nich ulega całkowitemu wyłączeniu z produkcji rolnej, bo zalanie czy też podtopienie uniemożliwia ich użytkowanie, zaś żeremia i tamy bobrowe budowane na rzekach oraz urządzeniach melioracyjnych prowadzą często do niszczenia tych urządzeń i w konsekwencji do niszczenia innych upraw rolnych oddalonych od rowów melioracyjnych.

Wynika z tego, że negatywne oddziaływanie bobra europejskiego na gospodarke człowieka powoduje konkretne, policzalne straty gospodarcze, a zgodnie z uregulowaniami prawnymi zadośćuczynienie z tego tytułu wymaga skomplikowanych czynności prawnych, zaś środki przeznaczone na wypłatę odszkodowań nie pokrywają w całości poniesionych strat.

Z związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, czy przewidywane są przez Pana Ministra zmiany w ustawie – Prawo łowieckie, mające na celu uproszczenie redukcji populacji bobra lub uznanie tego gatunku za zwierzynę łowną?

Po drugie, czy nie sądzi Pan Minister, że podjęcie działań zasygnalizowanych w poprzednim pytaniu, pozwoli na zaoszczędzenie środków budżetowych dotychczas wykorzystywanych na wypłatę odszkodowań za szkody wyrządzone przez te zwierzęta?

Po trzecie, czy przewidywane są przez Pana Ministra zmiany w procedurach ubiegania się o odszkodowania za szkody wyrządzone przez te zwierzęta?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanych w oświadczeniu spraw.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

**Stanowisko
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2009.12.02

Pan
Maciej Nowicki
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,
w załączeniu przesyłam, zgodnie z kompetencjami, oświadczenie Pana Mieczysława Augustyna Senatora RP dotyczące szkód wyrządzanych przez zwiększającą się populację bobra europejskiego, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr BPS/DSK-043-2134/09 z dnia 27 listopada 2009 roku.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zdaniem Ministra Rolnictwa celowe jest monitorowanie liczebności bobra europejskiego w Polsce oraz określenie optymalnej liczebności tego gatunku dla poszczególnych województw, a także podjęcie działań niezbędnych do jej redukcji w przypadku, gdy liczebność populacji bobra w danym rejonie zostaje przekroczona.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 29.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo znak: BPS/DSK-043-2134/09 z dnia 27.11.2009 r. przekazujące oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie szkód wyrządzonych przez zwiększającą się populację bobra europejskiego (*Castor fiber*) w Polsce, przedstawiam poniżej stosowne informacje.

Mocą rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237) bóbr europejski objęty jest ochroną gatunkową częściową. Gatunek ten podlega także ochronie w większości krajów europejskich na podstawie dwóch aktów prawnych: konwencji z dnia 19 września 1979 r. o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk – Konwencji Berneńskiej (Dz. U. z 1996 r. Nr 58, poz. 263) oraz dyrektywy 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory – Dyrektywy Siedliskowej.

Faktem jest, że kilkadziesiąt lat ochrony bobra europejskiego doprowadziło do jego liczego występowania na niektórych obszarach kraju. Ze względu na rolę, jaką bóbr odgrywa w środowisku, głównie jego udział w tworzeniu naturalnych siedlisk dogodnych dla wielu innych zwierząt i roślin oraz poprawę stosunków wodnych, nie przewiduje się usunięcia tego gatunku z listy gatunków chronionych i wpisanie go na listę gatunków łownych. Bóbr europejski zamieszczony jest w załączniku II Dyrektywy Siedliskowej, który określa gatunki roślin i zwierząt ważnych dla wspólnoty, których ochrona wymaga wyznaczenia specjalnych obszarów ochrony. Gatunek ten zgodnie z załącznikiem IV ww. Dyrektywy wymaga również ochrony ścisłej.

Ze względu na stan populacji tego gatunku, Polska otrzymała pozwolenie od Komisji Europejskiej na objęcie bobra europejskiego ochroną częściową na terenie kraju.

W związku z powyższym wpisanie bobra europejskiego na listę gatunków łownych będzie niewątpliwie stało w sprzeczności z prawem europejskim.

Zgodnie z art. 126 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. 2009 Nr 151, poz. 1220), Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez bobry w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim. Oględzin i szacowania szkód, a także ustalania wysokości odszkodowania i jego wypłaty dokonuje właściwy regionalny dyrektor ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego – dyrektor tego parku (art. 126 ust. 3). Zgodnie z art. 126 ust. 2 ww. ustawy odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta, która spoczywa na Skarbie Państwa, nie obejmuje utraconych korzyści.

Opracowanie projektu rozporządzenia ustalającego tryb postępowania przy szacowaniu szkód wyrządzonych przez zwierzęta gatunków chronionych, w tym przez bobra europejskiego, a także wzory dokumentów dotyczących szacowania szkód i wyliczania odszkodowań oraz terminy zgłoszenia i szacowania szkody planowane jest na pierwszą połowę 2010 r.

Ponadto uprzejmie informuję, że w celu ograniczenia szkód powodowanych przez bobry w 2005 roku został opracowany praktyczny poradnik „Analiza dotychczasowych rodzajów i rozmiaru szkód wyrządzanych przez bobry oraz stosowanie metod rozwiązywania sytuacji konfliktowych”. Poradnik został udostępniony wszystkim ówczesnym wojewódzkim konserwatorom przyrody i dyrektorom parków narodowych, jak również został zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Środowiska.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie moje zacznę słowami: Nie ma nic bardziej cennego niż ludzkie zdrowie!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiło się kilka osób z interwencją, która dotyczyła Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kutnie, a dokładniej błędów w sztuce lekarskiej tam popełnionych. W dniu 05.11.2009 r. w Programie 1 transmitowana była „Sprawa dla reportera”, niektóre przypadki zostały tam przedstawione.

Czy w związku z umorzeniem wielu postępowań karnych przez prokuraturę w Kutnie przeciwko lekarzom, którym pacjenci zarzucają popełnienie błędów, nie należałoby przenieść wszystkich postępowań w wymienionych sprawach do prokuratury w innym powiecie? Dałoby to mieszkańcom tego miasta większą pewność, że sprawy te były prowadzone rzetelnie, ale też mogłoby lekarzy oczyścić z wszelkich zarzutów.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 23 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2135/09 oświadczenie złożone przez Pana Senatora Przemysława Błaszczyka na 44. posiedzeniu Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., w przedmiocie postępowań dotyczących błędów w sztuce lekarskiej, prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w Kutnie, uprzejmie przedstawiam co następuje.

W okresie ostatnich trzech lat, w Prokuraturze Rejonowej w Kutnie zarejestrowano łącznie 15 spraw dotyczących błędów w sztuce lekarskiej, których popełnienia dopuścić się mieli lekarze SP ZOZ w Kutnie, skutkujących zgonami pacjentów lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu.

W dwóch sprawach skierowano akty oskarżenia:

- przeciwko ordynatorowi Oddziału Intensywnej Terapii, oskarżonemu o popełnienie czynu z art. 160 § 2 k.k.;
- przeciwko ordynatorowi Oddziału Neurologii SP ZOZ, oskarżonemu o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k.

W pierwszej z wymienionych spraw dwukrotnie zapadł wyrok uniewinniający oskarżonego. Aktualnie, po uwzględnieniu apelacji prokuratora, sprawa toczy się przed sądem I instancji.

Sąd również uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu w drugiej sprawie. Od wyroku tego prokurator złożył apelację, która dotychczas nie została przez sąd odwoławczy rozpoznana.

Dwa inne postępowania przygotowawcze, z ogólnej liczby wymienionych spraw, zakończyły się skierowaniem do sądu wniosków o warunkowe umorzenie postępowania. Sąd podzielaając argumentację obu wniosków warunkowo umorzył postępowania wobec podejrzanych o czyny z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k.

Dwie sprawy o czyny z art. 156 § 2 k.k. i 155 k.k. pozostają aktualnie zawieszane, z uwagi na oczekiwanie na opinie biegłych.

W pozostałych sprawach umorzono postępowania, przy czym rozstrzygnięcia te, za wyjątkiem trzech decyzji merytorycznych, były poddane ocenie instancyjnej sądu. W przypadku trzech spraw uprawniona strona postępowania nie skorzystała z możliwości zaskarżenia postanowień o ich umorzeniu.

Odnośnie do sprawy dotyczącej nieprawidłowości w postępowaniu lekarskim z pacjentem Marcinem Z., skutkujących jego zgonem w dniu 29 września 2008 r. to jest o czyn z art. 155 k.k., będącej między innymi tematem programu telewizyjnego „Sprawa dla reportera”, uprzejmie informuję, iż postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2009 r. umorzono to postępowanie, wobec stwierdzenia niepełnienia czynu. Na postanowienie to złożyli zażalenie pokrzywdzeni. Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy w Kutnie uchylił zaskarżoną decyzję, zlecając uzupełnienie materiału dowodowego. Po wykonaniu zleconych przez sąd czynności, postanowieniem z dnia 28 października ponownie umorzono śledztwo w tej sprawie, wobec stwierdzenia, iż czynu nie popełniono.

Zaznaczenia wymaga fakt, że w przypadku nieskierowania w sprawie tej prywatnego aktu oskarżenia, w trybie art. 55 k.p.k., akta tego śledztwa oraz zasadność postanowienia o jego umorzeniu zostaną poddane badaniu w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi.

W ocenie Prokuratora Apelacyjnego i Prokuratora Okręgowego w Łodzi, brak jest przesłanek przemawiających za koniecznością wyłączenia Prokuratury Rejonowej w Kutnie od prowadzenia spraw o wskazanym powyżej zakresie podmiotowo-przedmiotowym.

Reasumując powyższe, za trafne należy uznać stanowisko, iż aktualnie nie zachodzą takie szczególne okoliczności, które skutkowałyby potrzebą wyłączenia od rozpoznania tego rodzaju spraw, w trybie § 105 ust. 4 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury – Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. (Dz. U. Nr 169, poz. 1189), Prokuratury Rejonowej w Kutnie.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Edward Zalewski
Prokurator Krajowy
Zastępca Prokuratora Generalnego

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi Marka Działoszyńskiego

Szanowny Panie Komendancie!

Zwracam się do pana z prośbą o interwencję w sprawie zasadności istnienia tablicy pamięci ku czci funkcjonariuszy MO i służby bezpieczeństwa, która to tablica jest umieszczona na budynku Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu przy ul. Bonifraterskiej 12/14 (tablica usytuowana jest od strony ul. Długiej).

Tablica jest następującej treści:

„W 20. rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej społeczeństwo ziemi łowickiej składa hołd funkcjonariuszom MO i Służby Bezpieczeństwa poległym w walce o ojczyznę. Por. Tadeusz Miller, ppor. Stanisław Szymański, chor. Antoni Ratajczyk, plut. Józef Ziółkowski, plut. Zdzisław Żwan, kpr. Jan Gudaj, kpr. Władysław Malinowski, szer. Eugeniusz Sterpiński, szer. Antoni Dziuda. Cześć ich pamięci! Łowicz, dnia 7 X 1964 r.”

Jako senator jestem przez wielu mieszkańców Łowicza zapytywany i proszony o interwencję w tej sprawie, ponieważ istnienie powyższej tablicy jest niezgodne z art. 13 Konstytucji RP.

Uważam, iż ta tablica nie powinna się znajdować na budynku Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu i tym samym proszę o pomoc w jej usunięciu.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Łódź, 21 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana senatora RP Przemysława Błaszczyka przesłane za pismem l.dz. BPS/DSK-043-2136/09 z dnia 27 listopada 2009 r. związane z tablicą pamiątkową umieszczoną w 1964 r. na budynku Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu pragnę powiadomić, że podjąłem działania w tej sprawie, mające na celu wyjaśnienie genezy jej powstania i ulokowania na budynku komendy.

Zwróciłem się w tej sprawie do Instytutu Pamięci Narodowej z zapytaniem o okoliczności śmierci wymienionych osób. Nie można bowiem wykluczyć, że znajdują się wśród nich funkcjonariusze, którzy mogli zginąć w trakcie wykonywania zadań służbowych związanych bezpośrednio z ochroną ludzkiego życia i mienia, a których pamięć w ten właśnie sposób uhonorowali kilkadziesiąt lat temu mieszkańcy ziemi łowickiej. Niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi, przekażę Panu Senatorowi informacje o ustaleniach IPN.

Jestem pewien, że taka wiedza pozwoli na podjęcie wspólnie z samorządem powiatowym trafnego rozstrzygnięcia o ewentualnym losie tej tablicy.

Pragnę również zaznaczyć, że podobne sprawy dotyczące tablic z okresu PRL-u, znajdujących się w różnych miejscach, nie tylko na terenie naszego województwa, budzą uczucia skrajne i potrafią skutecznie dzielić lokalne społeczności na zwolenników

pozostawienia ich, jako często niechlubnych, ale jednak pamiątek z minionej epoki, po przeciwników kształtowania w ten sposób świadomości Polaków.

Moim zadaniem jest, aby Policja nie stała się potencjalną stroną konfliktu, którego podłoże może mieć charakter ideologiczny, antagonizujący stronników jednego lub drugiego rozwiązania.

Liczę na życzliwość Pana Senatora wobec starań, jakie podejmuję w rozwiązaniu tej kwestii.

Z poważaniem

KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI
W ŁODZI

insp. Marek Działoszyński

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejskiego

Proszę pana przewodniczącego o odpowiedź na pytanie. Kiedy KRRiT zamierza powołać swoich przedstawicieli do rad nadzorczych regionalnych rozgłośni publicznego radia? Mandaty dotychczasowych przedstawicieli wygasły z końcem lipca.

Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 16 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przez Pana Marszałka oświadczenia złożonego przez Wicemarszałka Senatu RP p. Krystynę Bochenek, podczas 44. posiedzenia Senatu 20 listopada 2009 roku, dotyczącego terminu powołania nowych rad nadzorczych w spółkach publicznej radiofonii i telewizji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje:

- 30 lipca 2009 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powołała rady nadzorcze w spółkach Telewizja Polska SA i Polskie Radio SA;
- 2 października 2009 roku powołana została rada nadzorcza Spółki Radio Opole SA;
- 18 listopada 2009 roku KRRiT wybrała rady nadzorcze w spółkach: Radio Białystok SA, Polskie Radio Pomorza i Kujaw SA w Bydgoszczy, Radio Gdańsk SA, Radio Kielce SA, Radio Koszalin SA, Radio Kraków SA, Radio Lublin SA, Radio Łódź SA, Radio Olsztyn SA, Radio Merkury SA w Poznaniu, Radio Rzeszów SA, Radio Szczecin SA oraz Radio dla Ciebie SA w Warszawie;
- 8 grudnia 2009 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powołała nowy skład rady nadzorczej Radia Zachód SA w Zielonej Górze.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w najbliższym porządku obrad KRRiT zaplanowanym 15 grudnia 2009 przewidziany jest punkt, dotyczący wyboru rad nadzorczych pozostałych do powołania dwóch ostatnich regionalnych rozgłośni Polskiego Radia, czyli spółki Radio Katowice SA oraz Radio Wrocław SA.

Uprzejmie proszę o przejęcie powyższej informacji.

Z poważaniem

Witold Kołodziejski

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do burmistrza dzielnicy Białołęka miasta stołecznego Warszawy
Jacka Kaznowskiego

Szanowny Panie Burmistrzu!

Zgodnie z przysługującym mi prawem, na prośbę mieszkańców ulicy Berensona i w ich imieniu, składam oświadczenie senatorskie następującej treści.

Od ponad dwóch lat mieszkańcy ulicy Berensona w dzielnicy Białołęka graniczącej z Markami walczą o drogę, a właściwie proszą o zmianę drogi gruntowej, polnej na wyrównaną i utwardzoną drogę dojazdową do ich osiedla od strony Warszawy. Przez cały czas czują się zbywani i odsyłani do różnych instancji i urzędów. Mają poczucie absolutnego osamotnienia w tej walce, odczuwają niechęć i brak mocy decyzyjnych urzędników samorządu terytorialnego.

Za moim pośrednictwem proszą więc o wykazanie się troską i wzięcie odpowiedzialności za tę sprawę, a głównie o pomoc w jej rozwiązaniu i doprowadzeniu do szczęśliwego zakończenia.

Ci ludzie związali się z dzielnicą Białołęka, chcą mieć poczucie, że władza również ich potrzebuje i chce im pomóc.

Dla ułatwienia przekazuje osobiście całą skompletowaną w tej sprawie korespondencję mieszkańców ulicy Berensona. Liczę na zaproszenie mnie na spotkanie do Pana urzędu.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

**Odpowiedź
ZASTĘPCY BURMISTRZA
DZIELNICY BIAŁOŁĘKA
M.ST. WARSZAWY**

Warszawa, 10.12.2009 r.

Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pani Krystyna Bochenek

W związku z przesłanym za Pani pośrednictwem w dniu 04.12.2009 r. oświadczeniem złożonym przez senator Barbarę Borys-Damięcką w sprawie utwardzenia ww. drogi przekazuję w załączeniu odpowiedź udzieloną na powyższe oświadczenie.

ZASTĘPCA BURMISTRZA
DZIELNICY BIAŁOŁĘKA
M.ST. WARSZAWY
Piotr Smoczyński

Załącznik
Pismo
BURMISTRZA
DZIELNICY BIAŁOLEKA
M.ST. WARSZAWY

Warszawa, 26.11.2009 r.

Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Pani Barbara Borys-Damięcka

W odpowiedzi na Pani pismo z dn. 18.11.2009 r. dot. ww. drogi informuję, iż ma ona nieuregulowany stan prawny (własność Osada Grodzisk na szerokości ok. 4 m). W związku z powyższym nie jest możliwe wykazanie się prawem do dysponowania terenem na cele budowlane, a co za tym idzie jej utwardzenie. Stan techniczny drogi (gruntowa, porośnięta trawą) uniemożliwia przeprowadzenie bieżącej konserwacji polegającej na profilowaniu z wałowaniem. W celu objęcia drogi bieżącą konserwacją konieczne jest wykonanie nawierzchni gruntowej ulepszonej (np. z pospółki). Powyższe będzie możliwe po uregulowaniu spraw własnościowych gruntów pod drogą oraz przyznaniu środków finansowych przez Komisję Inwestycyjną. Sprawa regulacji gruntów została przekazana do Wydziału Gospodarki Gruntami tut. Urzędu.

Jednocześnie informuję, iż zarówno budowa jak i wykup gruntów nie figurują w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym na lata 2010–2014.

BURMISTRZ
DZIELNICY BIAŁOLEKA
M.ST. WARSZAWY
Jacek Kaznowski

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpływają prośby od przedstawicieli samorządu terytorialnego dotyczące wyjaśnienia zasad finansowania przez jednostkę samorządu terytorialnego zadań inwestycyjnych w formie z góry ustalonej spłaty do banku wierzytelności wykupionych przez ten bank od wykonawcy zadania inwestycyjnego. Praktyka taka występuje w wielu regionach Polski, a mimo to nadal napotyka zdecydowany sprzeciw niektórych regionalnych izb obrachunkowych (na przykład RIO w Lublinie twierdzi, że taki sposób finansowania narusza zarówno ustawę – Prawo zamówień publicznych, jak i ustawę o finansach publicznych). Z udzielonych przez przedstawicieli samorządów wyjaśnień wynika, iż wykup wierzytelności pozwala na pozyskanie kapitału na długi okres bez konieczności przeprowadzania procedur przetargowych oraz bez dodatkowych kosztów (odmiennie jest z kredytem), co jest bardzo korzystne dla gmin.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czy zobowiązania pieniężne gminy wynikające z umowy o wykup wierzytelności dokonanej przez bank od wykonawcy zadania inwestycyjnego mogą być w obecnym stanie prawnym brane pod uwagę przy obliczaniu poziomu wskaźników, o których mowa w art. 69 i art. 170 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (DzU Nr 249 poz. 2104 z późn. zm.) i czy zobowiązania takie są zaliczane do długu publicznego.

Proszę o odpowiedź na pytanie, czy spłata wierzytelności nabytych przez bank od wykonawcy zadania inwestycyjnego jest długiem publicznym, czy też wydatkiem budżetu. Wydatek będzie ujmowany w budżetach obejmujących okres wykupu (spłaty) i jedynie w sytuacji, gdyby nie wystarczyło dochodów i powstał deficyt, zostanie pokryty z kredytu lub pożyczki.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 14 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2139/09 oświadczeniem senatora Lucjana Cichosza w sprawie zapytania dotyczącego spłaty wierzytelności jednostek samorządu terytorialnego nabytych przez banki, uprzejmie informuję, co następuje.

Jednostka samorządu terytorialnego (JST) powinna realizować zadania w oparciu o przepisy ustaw, w szczególności ustawę z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.) oraz przepisy właściwych ustaw samorządowych.

Zgodnie ze wskazanymi ustawami jednostki samorządu terytorialnego mogą zaciągać w roku budżetowym zobowiązania do wysokości kwot określonych w planie finansowym tej jednostki (art. 36 ustawy o finansach publicznych), a w zakresie

wydatków inwestycyjnych także przy uwzględnieniu przepisów art. 166 ustawy o finansach publicznych. JST mogą zaciągać zobowiązania również w oparciu o art. 82 tejże ustawy, uprawniający do zaciągania kredytów lub pożyczek na cele wskazane w tym przepisie.

Jednakże dopuszczenie możliwości finansowania zadań jednostki samorządu terytorialnego w drodze zawierania trójstronnych umów o wykup wierzytelności nie znajduje oparcia w przepisach ustawy o finansach publicznych regulujących dopuszczalną wysokość obciążeń budżetu jednostki spłatami zobowiązań (art. 169) oraz łącznej kwoty zadłużenia (art. 170).

W przypadku zawarcia przedmiotowej umowy dochodzi bowiem do zamiany zobowiązań długoterminowych z tytułu zaciąganych przez samorząd kredytów i pożyczek, na zobowiązania długoterminowe, które pokrywane będą z wydatków budżetu. Może to doprowadzić do niekontrolowanego zadłużenia JST oraz faktycznego przekroczenia ustawowych limitów zadłużenia. W określonych bowiem sytuacjach, takich jak wysokie zadłużenie JST i obciążenie jej koniecznością spłat kredytów, pożyczek i wykupem papierów wartościowych, przeprowadzenie przedmiotowej operacji wykupu wierzytelności i jej spłat, może doprowadzić do unikania stosowania limitów ustawowych.

Opisana praktyka może również doprowadzić do niebezpieczeństwa akumulacji spłat zobowiązań wpływających na wynik budżetu JST (deficyt) i spłat zobowiązań wynikających z zaciągniętych kredytów, pożyczek i wyemitowanych papierów wartościowych. Może to powodować konieczność pozyskiwania środków o charakterze zwrotnym i w konsekwencji wzrostu długu JST. Wydaje się, że instrumentem finansowania inwestycji realizowanych przez jednostkę samorządową, w sytuacji występowania luki dochodowej (braku wystarczających dochodów do sfinansowania zaplanowanych wydatków), powinien być przede wszystkim kredyt, pożyczka lub emisja papierów wartościowych, jako źródeł finansowania deficytu określonych w art. 168 ust. 2 ustawy. Instrumenty te powinny odpowiadać wymogom określonym w dziale II, rozdział 4: Ogólne zasady zaciągania zobowiązań przez inne niż Skarb Państwa jednostki sektora finansów publicznych.

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 ustawy o finansach publicznych – Państwowy dług publiczny obejmuje zobowiązania sektora finansów publicznych z następujących tytułów:

- 1) wyemitowanych papierów wartościowych opiewających na wierzytelności pieniężne;
- 2) zaciągniętych kredytów i pożyczek;
- 3) przyjętych depozytów;
- 4) wymagalnych zobowiązań:
 - a) wynikających z odrębnych ustaw oraz prawomocnych orzeczeń sądów lub ostatecznych decyzji administracyjnych,
 - b) uznanych za bezsporne przez właściwą jednostkę sektora finansów publicznych, będącą dłużnikiem.

W przypadku gdy JST zaprzestanie spłacania wykupionych wierzytelności, to wymagalne zobowiązanie, będzie zaliczało się już do długu publicznego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęło pismo od przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego dotyczące najbliższej przyszłości 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach (powiat rycki) o następującej treści.

„Zgodnie z zamierzeniami Ministerstwa Obrony Narodowej planuje się zintegrowanie aktualnie funkcjonujących baz materiałowych. W skrócie rzeczona „integracja” doprowadzi do rozformowania komendy bazy oraz jej włączenie do nowo tworzonych regionalnych baz logistycznych.

Za utworzeniem RBlog w Stawach przemawiają przede wszystkim względy społeczne. Rezygnacja z umiejscowienia RBlog w Stawach, a w konsekwencji likwidacja tamtejszej jednostki wojskowej, oznaczałaby katastrofę społeczną dla powiatu ryckiego. Łącznie w 7. RBM pracuje obecnie około ośmiuset osób. W powiecie ryckim trudno znaleźć zakład pracy, który byłby w stanie przyjąć taką liczbę pracowników.

Za jednostką w Stawach, jako lokalizacją RBlog, przemawia również doskonałe położenie – bliskość lotniska w Dęblinie oraz lądowych szlaków komunikacyjnych”.

Następnie przewodniczący sejmiku zwraca się z apelem do parlamentarzystów ziemi lubelskiej o wsparcie i włączenie się w realizację wniosku, co niniejszym czynię, zwracając się do pana ministra z prośbą o podjęcie stosownych działań w ochronie miejsc pracy dla zatrudnionych w jednostce Stawy.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.07

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 listopada br. w sprawie przyszłości 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach (BPS/DSK-043-2140/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W ramach prac w zakresie rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej dokonano przeglądu potencjału logistycznego, w wyniku którego podjęto działania zmierzające do optymalizacji struktur logistycznych i ich reorganizacji w celu ograniczenia wydatków na utrzymanie zbędnej infrastruktury. Umożliwi to jednocześnie skupienie wysiłku na realizacji zadań modernizacyjnych obiektów perspektywicznych, niezbędnych dla funkcjonowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zostanie tym samym zapewniony odpowiedni poziom nowoczesności składów, spełnienie wymogów dotyczących przechowywania materiałów pędnych i smarów oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także ochrony środowiska.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi dokumentami planistycznymi, w tym z *Programem rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2012* oraz *Planem*

rozwoju systemu logistycznego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2012, planuje się przeformowanie aktualnie funkcjonujących ośmiu rejonowych baz materiałowych i dwóch baz materiałowo-technicznych w cztery regionalne bazy logistyczne.

Stosownie do zapisów zawartych we wskazanych dokumentach, proces reorganizacji dotyczyć będzie także 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach, w skład której wchodzi komenda bazy oraz pięć składów materiałowych (Dęblin, Jawidz, Kraśnik, Stawy i Stężycza). Reorganizacja obejmować będzie, w latach 2009–2012, rozformowanie jedynie komendy 7. Rejonowej Bazy Materiałowej i składu materiałowego w Kraśniku, który ze zgromadzonym w nim zbędnym dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej mieniem zostanie przekazany do Agencji Mienia Wojskowego. Pozostałe składy materiałowe 7. Rejonowej Bazy Materiałowej, tj.: Dęblin, Jawidz, Stawy oraz Stężycza zostaną włączone do nowo tworzonych regionalnych baz logistycznych i w dalszym ciągu realizować będą dotychczasowe zadania na rzecz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Pragnę także nadmienić, że personel rozformowywanej komendy 7. Rejonowej Bazy Materiałowej w Stawach oraz składu materiałowego w Kraśniku zostanie zagospodarowany w tworzonych regionalnych bazach logistycznych, a także innych jednostkach Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, natomiast w przypadku ewentualnych zwolnień pracowników wojska, wszelkie przedsięwzięcia będą prowadzone zgodnie z procedurami zawartymi w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

Jednocześnie informuję, że zgodnie z *Planem zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na 2010 rok oraz głównych kierunków zmian organizacyjnych na 2011 rok*, zostały już podjęte działania organizacyjne, mające na celu rozpoczęcie formowania poszczególnych regionalnych baz logistycznych, z ich komendami dyslokowanymi w miejscowościach: Kraków, Wałcz, Warszawa i Wrocław. Stacjonarne jednostki logistyczne, dyslokowane w województwie lubelskim, a także łódzkim, małopolskim, podkarpackim i świętokrzyskim, zostaną tym samym włączone w obszar odpowiedzialności Regionalnej Bazy Logistycznej Kraków.

Ministerstwo Obrony Narodowej zdaje sobie sprawę, że ograniczanie wielkości stacjonarnego potencjału logistycznego jest procesem trudnym i negatywnie odbieranym przez społeczność lokalną oraz władze samorządowe, jednak konieczność jego optymalizacji jest ekonomicznie uzasadniona, z uwagi na aktualne potrzeby wojska. Dodatkowo, proces profesjonalizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej narzuca dostosowanie systemu logistycznego do potrzeb zabezpieczanych wojsk, w tym także optymalizację stacjonarnego potencjału logistycznego.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Z wyrazami szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura wpłynęło pismo zarządu powiatu w Krasnymstawie w sprawie podjęcia działań zmierzających do ujednoczenia dotacji państwowej przypadającej na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej skierowanego do placówki przed 1 stycznia 2004 r. Pozwolę sobie zacytować uzasadnienie z tego pisma.

„Dotacje z budżetu państwa na utrzymanie jednego mieszkańca w poszczególnych domach opieki społecznej wyliczane i ustalane według zasad określonych w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (DzU z 2008 r. Nr 88 poz. 539 z późn. zm.) w znacznym stopniu nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom finansowym poszczególnych domów pomocy społecznej, jak również kosztom funkcjonowania ponoszonym przez jednostki.

Przyjęcie podstawy wyliczenia średniej miesięcznej dotacji na jednego mieszkańca w skali województwa prowadzi do nieuzasadnionego zróżnicowania jej wielkości w zależności od województwa.

Stosowane od lat zasady przyznawania dotacji stawiają w znacznie gorszej sytuacji domy znajdujące się na terenie województwa z najniższą średnią przypadającą na jednego mieszkańca. Fakt ten w dalszym ciągu pogłębia istniejące już i tak znaczne różnice i dysproporcje pomiędzy domami pomocy społecznej z różnych regionów Polski.

Odwolując się do tak zwanych zaszczości, które spowodowały ten stan rzeczy, nie jest odpowiedzią na stawiany przez zarząd powiatu wniosek, ponieważ od wielu lat różnice te winny być systematycznie niwelowane. Jednocześnie należy podkreślić, że liczba osób skierowanych do domów pomocy społecznej przed 1 stycznia 2004 r. z przyczyn naturalnych systematycznie się zmniejsza.

Istotny jest również fakt, że ustawodawca określił standardy, jakie winny spełniać domy pomocy społecznej na takim samym poziomie dla wszystkich bez względu na to, czy funkcjonują w Polsce centralnej, zachodniej czy wschodniej. W związku z tym powiaty prowadzące domy pomocy społecznej mają taki sam obowiązek spełnienia jednakowych standardów, ale do dotacji w jednakowej wysokości – nie mają już prawa.

Problem, o którym mowa w niniejszym wystąpieniu, dotyczy wielu powiatów i domów pomocy społecznej. Dlatego, zdaniem członków zarządu powiatu w Krasnymstawie, celowe jest podjęcie działań zmierzających do zmiany istniejącego stanu rzeczy”.

Następnie Zarząd Powiatu zwraca się z apelem do parlamentarzystów ziemi lubelskiej o wsparcie i włączenie się w realizację wniosku, co niniejszym czynię, zwracając się do Pani Minister z prośbą o podjęcie stosownych działań uwzględniających wnioski Zarządu Powiatu w Krasnymstawie.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 10.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na otrzymane za pośrednictwem Pana Marszałka, przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. znak BPS/DSK-043-2141/09, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada

2009 r., w sprawie pisma zarządu powiatu w Krasnymstawie dotyczącego podjęcia działań zmierzających do ujednoczenia dotacji państwowej przypadającej na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej skierowanego do placówki przed dniem 1 stycznia 2004 r., uprzejmie informuję.

W ustawie budżetowej przewidziane są środki na dotacje dla powiatów, które prowadzą lub zlecają prowadzenie ponadgminnych domów pomocy społecznej, w których przebywają mieszkańcy przyjęci przed dniem 1 stycznia 2004 r., a także ze skierowaniami wydanymi przed tym dniem. Osoby te ponoszą opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej na „starych zasadach”. Dotacja ta przysługuje na podstawie art. 87 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Miesięczna kwota dotacji dla powiatu odpowiada iloczynowi liczby wymienionych wyżej mieszkańców domów w powiecie i średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu, pomniejszonemu o dochody uzyskiwane z odpłatności za pobyt mieszkańca w domu. Ze względu na trudną sytuację budżetu państwa, Sejm RP przegłosował nowelizację ustawy budżetowej. Tym samym zmniejszone zostały środki na pomoc społeczną. W wielu województwach dotacja na jednego mieszkańca została zmniejszona o ok. 10%. Powstała sytuacja, w której zaczęło brakować środków na bieżące funkcjonowanie domów pomocy społecznej. W ustawie budżetowej na 2009 r. (po nowelizacji) na dotacje dla powiatów przewidziano kwotę 992 691 tys. zł. W projekcie ustawy budżetowej na 2010 r. zaplanowane zostały środki w wysokości 957 385 tys. zł, tj. o 35 306 tys. zł mniej niż w roku 2009. W strukturze wydatków zaplanowanych na rok 2010 na pomoc społeczną w budżetach wojewodów (bez wydatków na świadczenia rodzinne) wydatki na domy pomocy społecznej stanowią 33,22% ogółu wydatków.

Pragnę przypomnieć, że prowadzenie domów pomocy społecznej jest zadaniem własnym powiatu, dotowanym z budżetu państwa. Przepis art. 87 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego nie przewiduje dotacji do pełnego kosztu utrzymania mieszkańca domu pomocy społecznej, chyba że ten koszt jest mniejszy niż średnia miesięczna kwota dotacji dla województwa wyliczona na jednego mieszkańca. Liczba mieszkańców domów, na których przysługuje dotacja, z roku na rok maleje. Ten fakt wpływa także na zmniejszenie kwoty dotacji zaplanowanej na rok przyszły. W bieżącym roku poczynione zostały znaczne oszczędności w budżetach wojewodów. Niektóre dotyczyły również ograniczenia środków zaplanowanych na domy pomocy społecznej. Dlatego środki przyznane powiatom mogły ulec zmniejszeniu. Art. 155 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej przewiduje możliwość zwiększenia lub zmniejszenia kwoty dotacji celowej z budżetu państwa na domy pomocy społecznej, jeżeli jest to uzasadnione. Kwota zwiększenia lub zmniejszenia nie może przekroczyć 20%, w zależności od typu domu oraz od uzyskanych dochodów z tytułu odpłatności za pobyt w domu. O zwiększenie kwoty dotacji zwracają się do wojewodów najczęściej domy pomocy społecznej przeznaczone dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie, ponieważ koszt utrzymania dziecka jest znacznie wyższy niż osoby dorosłej, a dochody z tytułu odpłatności dużo niższe. W roku bieżącym Minister Pracy i Polityki Społecznej przekazał kwotę ponad 8 300 tys. zł z niewykorzystanych rezerw celowych dla domów pomocy społecznej, na ich bieżące funkcjonowanie. Środki te powinny zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby domów pomocy społecznej, które znalazły się w najtrudniejszej sytuacji.

Dodatkowo na trudną sytuację niektórych domów pomocy społecznej wpływa fakt, że jeszcze wiele z nich nie osiągnęło standardu usług i w związku z tym nie mogą podnieść wysokości opłaty za pobyt mieszkańca w takim domu, ponieważ nie pozwala na to przepis art. 152 ust. 6 ustawy o pomocy społecznej. Ponadto nie można wydawać nowych skierowań do domu pomocy społecznej, prowadzonego na podstawie zezwolenia warunkowego.

Domy, które nie spełniają wymaganego standardu, obowiązane są do opracowania i realizacji programów naprawczych do końca 2010 r. Co roku Minister Pracy i Polityki Społecznej wspiera domy pomocy społecznej w realizacji standardów. W roku 2008 wydatkowano na ten cel ponad 57 000 tys. zł, w 2009 r. – 30 100 tys. zł, a w planach na rok 2010 również przewidziano na ten cel środki w rezerwie celowej budżetu państwa przeznaczonej na pomoc społeczną. O ostatecznym kształcie przyszłorocznego budżetu

tu, w tym także na pomoc społeczną, zadecydują posłowie w głosowaniu nad ustawą budżetową.

Według obowiązujących przepisów nie ma możliwości wprowadzenia jednakowej dotacji przypadającej na jednego mieszkańca domu pomocy społecznej, skierowanego przed dniem 1 stycznia 2004 r. Jednakże wprowadzenie jednakowej kwoty dotacji nie byłoby uzasadnione chociażby ze względu na bardzo zróżnicowane koszty utrzymania w poszczególnych domach pomocy społecznej na terenie kraju.

Dotacje dla domów pomocy społecznej planowane są w budżetach wojewodów. Minister Finansów określa limit środków dla każdego województwa, zaś wojewoda w ramach posiadanego limitu planuje środki na poszczególne zadania, w tym na dotacje dla domów pomocy społecznej. Przyjmując nawet, że każde województwo zaplanowałoby dotacje w jednakowej wysokości, to i tak w ciągu roku w związku z uwalnianymi dotacjami średnia dotacja ulegałaby zwiększeniu, z tym że w jednych województwach wzrastałaby szybciej, a w innych wolniej (w zależności od liczby dotowanych miejsc w województwie i liczby uwolnionych dotacji w ciągu roku).

Zróżnicowanie poziomu finansowania występowało od początku przejęcia domów pomocy społecznej przez samorządy powiatowe i występuje nadal, chociaż dwa razy podejmowane były działania ze strony administracji rządowej w celu wyrównania tych różnic.

Po raz pierwszy w roku 2002 z uwagi na bardzo niski poziom dotacji proponowany w projektach budżetów wojewodów (w skrajnych przypadkach średnia miesięczna kwota dotacji na jednego mieszkańca spadła poniżej 1.000 zł), resort w toku prac nad projektem budżetu zaproponował wyrównanie z rezerwy celowej tych wielkości do średniej wielkości 1.220 zł, kształtując najniższą dotację na tym właśnie poziomie, wyrównując w ten sposób poziom dotacji dla 9 województw. Propozycja ta została zaakceptowana przez Sejm RP.

W ten sposób 14 województw dysponowało średnią miesięczną kwotą dotacji powyżej 1.200 zł, a dwa województwa przekroczyły nieznacznie wysokość 1.300 zł na jednego mieszkańca. W ciągu roku dotacja ta jednak ulegała zmianie, co w konsekwencji spowodowało nowe zróżnicowanie dotacji w poszczególnych województwach.

W 2004 roku Minister Pracy i Polityki Społecznej po raz kolejny podjął decyzję w sprawie przeznaczenia części środków z rezerwy celowej budżetu państwa na podwyższenie średniej dotacji na 1 mieszkańca domu pomocy społecznej w sześciu województwach do wysokości 1.210 zł, co miało wpływ na wyrównanie ponownie powstałych różnic w poziomie dotowania domów pomocy społecznej. Jednak w kolejnych latach zróżnicowanie pogłębiało się. W roku bieżącym wg danych zebranych w październiku br. najniższa dotacja wynosiła ok. 1.347 zł (woj. łódzkie), najwyższa zaś 1.795 zł (woj. podkarpackie), przy czym w trzech województwach średnia dotacja na 1 mieszkańca przekraczała 1.700 zł, w dwóch województwach 1.600 zł, w ośmiu województwach 1.500 zł, dwa województwa zaplanowały dotacje na poziomie niższym niż 1.500 zł.

Informuję jednocześnie, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej rozpoczęto prace nad założeniami do nowej ustawy o pomocy społecznej, w których rozważany jest m.in. nowy sposób finansowania domów pomocy społecznej, z pewną gwarancją ze strony budżetu państwa dla osób o najniższych dochodach.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z doniesień prasowych pojawiających się w ostatnich dniach dowiedziałem się, że Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad nowym programem, który zastąpić miałby istniejący obecnie program „Rodzina na swoim”. W efekcie tych zmian zrezygnowano by z dopłat do kredytów mieszkaniowych udzielanych przyszłym lokatorom na rzecz państwowego poręczenia kredytów na budowę mieszkań na wynajem udzielanego między innymi towarzystwom budownictwa społecznego, spółdzielniom i firmom deweloperskim.

Pomysł ten wydaje się słuszny w obliczu faktu, że w Polsce ponad miliona gospodarstw domowych nie stać na własne lokum. Problem ten z pewnością pomogłoby rozwiązać stworzenie szerszych możliwości wynajmu z opcją wykupu. Skorzystają na tym zwłaszcza młodzi ludzie, którzy nie mogą otrzymać kredytu w banku, ale stać ich na zaliczkę i czynsz.

Zwracam się wobec tego do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie są główne założenia nowego programu?
2. Jaki jest stan prac nad jego przygotowaniem?
3. Jaki jest planowany termin jego wprowadzenia?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 10 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Grzegorza Czeleja podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., przekazany pismem z dnia 27 listopada 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2142/09), uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Na wstępie chciałbym poinformować Pana Senatora, że w dniu 3 grudnia br. Kierownictwo Ministerstwa Infrastruktury przyjęło do akceptacji materiał pt. „Kierunki reformy systemu budownictwa społecznego w Polsce – proponowane rozwiązania”. Dokument ten będzie podstawą prac nad założeniami do ustawy regulującej zasady funkcjonowania i wspierania przez władze publiczne budownictwa społecznego. Opracowany materiał jest udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Infrastruktury w zakładce „Dokonania i zamierzenia” – „Programy i strategie” – „Budownictwo”.

Obecnie dokument znajduje się w trakcie konsultacji z zainteresowanymi środowiskami branżowymi i naukowymi. Kulminacją etapu opiniowania będzie konferencja, na której podmioty zaangażowane w system budownictwa społecznego w Polsce będą miały szansę przedstawić swoje stanowiska dotyczące proponowanych przez resort infrastruktury rozwiązań. Spotkanie w tej sprawie planowane jest na dzień 11 stycznia 2010 roku.

Planowana przez Ministerstwo Infrastruktury reforma dotyczy przede wszystkim sektora budownictwa społecznego na wynajem, realizowanego w naszym kraju głów-

nie przez towarzystwa budownictwa społecznego, w ścisłej współpracy z samorządami gminnymi. Jednocześnie jednak założono, że w perspektywie średnioterminowej uzupełnieniem planowanych rozwiązań będzie opracowanie instrumentów wsparcia gospodarstw domowych w segmencie mieszkań własnościowych. W tym zakresie planuje się opracowanie i wdrożenie przepisów ustawy określającej nowy system realizacji przedsięwzięć budownictwa mieszkaniowego w formule mieszkań na wynajem, zakładający partycypację przyszłego najemcy w kosztach budowy lokalu mieszkalnego z docelowym przeniesieniem własności na najemcę. W nowym systemie mogłyby uczestniczyć niemal wszystkie podmioty obecne aktualnie na rynku mieszkaniowym (developerzy, spółdzielnie mieszkaniowe, towarzystwa budownictwa społecznego). Wstępne kierunki założeń nowego systemu przewidują, że państwo mogłoby wspierać ten rodzaj inwestycji, jednak tylko przy założeniu, że tworzone mieszkania byłyby kierowane wyłącznie do gospodarstw domowych, których dochody nie przekroczyłyby określonych limitów ustawowych. Wsparcie mogłoby przybrać formę np. poręczenia przez władze publiczne części kredytów zaciąganych w związku z realizacją przedsięwzięcia. Jednak na obecnym etapie prac mówienie o szczegółowej konstrukcji instrumentów wsparcia jest zdecydowanie przedwcześnie.

Projektowany przez Ministra Infrastruktury program mógłby w przyszłości zastąpić program „Rodzina na swoim”, w szczególności w okresie, kiedy straci on swoje antyrecesyjne działanie. Początkowo modyfikacja programu obejmowałaby stopniowe (ewolucyjne) odchodzenie od przyjaznych parametrów określonych w przepisach prawa. W perspektywie kilku lat nastąpiłoby ewentualnie całkowite wygaszenie tego programu. Należy jednak podkreślić, że działania legislacyjne rządu będą uwarunkowane również rozwojem sytuacji na rynku kredytów hipotecyjnych i rynku budownictwa mieszkaniowego oraz opinią podmiotów zaangażowanych w sprawy mieszkaniowe. W tym kontekście bardzo mnie cieszy wstępne poparcie Pana Senatora dla projektowanych rozwiązań i mam nadzieję na efektywną współpracę w okresie, kiedy w formie projektu ustawy staną się one przedmiotem prac w Parlamencie RP.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Rząd w końcu czerwca 2009 r. przyjął założenia do projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem. Zgodnie z planami rządu w najbliższych latach likwidacji mają ulec domy dziecka, a ich miejsce mają zająć rodzinne domy dziecka i rodziny zastępcze. Zamierzenia te mogą jednak nie przynieść zakładanego skutku wobec planowanego obniżenia wydatków z budżetu państwa na finansowanie rodzin zastępczych.

Według znanych mi danych, w budżecie państwa na finansowanie rodzin zastępczych przewidziano zaledwie 35 milionów zł, czyli mniej więcej 10% realnych kosztów, szacowanych na 300 milionów zł. A przecież wychowywanie dziecka w rodzinie zastępczej jest trzykrotnie tańsze niż w domu dziecka. Organizacje pozarządowe podają konkretne wyliczenia: wychowanie dziecka w domu dziecka to koszt około 3,5 tysiąca zł miesięcznie, zaś wychowanie dziecka w rodzinie zastępczej to koszt do 1 tysiąca zł miesięcznie. Oznacza to, że umieszczenie wszystkich wychowanków domów dziecka, których liczbę szacuje się na dwadzieścia pięć tysięcy, w rodzinach zastępczych dałoby budżetowi aż 570 milionów zł oszczędności.

Mimo to środowiska rodzin zastępczych sygnalizują, że rząd planuje dalsze oszczędzanie i nie zamierza przeznaczać odpowiednich środków na utrzymanie i wychowanie dzieci. Przestrzegają, że pieniądze zaplanowane na reformę nie pozwolą na zapewnienie dziecku tego, co dla każdego rodzica, w tym również rodzica zastępczego, jest najważniejsze, czyli stabilnego, trwałego i rodzinnego środowiska wychowawczego, gwarantującego jego prawidłowy rozwój. Co więcej, nie zapewniają też tego, co szczególnie istotne jest właśnie dla rodziców zastępczych, czyli ich szkolenia oraz dostępu do specjalistycznej pomocy psychologicznej, lekarskiej i wychowawczej.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy rząd podejmie działania mające na celu uruchomienie dodatkowych środków w celu pomocy rodzinom zastępczym?
2. Jakie rozwiązania rząd wprowadzi, aby zachęcić rodziny do podjęcia się ciężkiej i odpowiedzialnej funkcji rodziny zastępczej?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 29.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 27 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2143/09, dotyczące oświadczenia złożonego przez pana Senatora Grzegorza Czeleja podczas 44. posiedzenia Senatu RP w sprawie planów rządu dotyczących zachęcenia rodzin do podjęcia odpowiedzialnej funkcji rodziny zastępczej oraz uruchomienia środków na ten cel, przedstawiam następujące stanowisko w tej kwestii.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej opracowało projekt „Założeń ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem”, który zakłada znaczne ograniczenie roli placówek opiekuńczo-wychowawczych w opiece nad dzieckiem i rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej nad dzieckiem. Umieszczenie dziecka w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej będzie mogło mieć miejsce po wyczerpaniu możliwości zatrzymania go w rodzinie własnej lub umieszczenia w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka. Aby realizacja tych zamierzeń była możliwa planuje się położyć bardzo duży nacisk na rozwój rodzin zastępczych, przede wszystkim zawodowych, oraz rodzinnych domów dziecka. Zakłada się zwiększenie kierowanej do nich pomocy finansowej, ale także – a może przede wszystkim – wsparcia merytorycznego, poprzez realną pomoc w wychowywaniu powierzonych im dzieci (m.in. szkolenia, poradnictwo, również możliwość korzystania z wypoczynku, co przeciwdziałać będzie wypaleniu zawodowemu). Przewiduje się działania promocyjne oraz rządowe i resortowe programy wspierające samorządy w tym zakresie.

Instytucjonalne formy pieczy zastępczej docelowo powinny funkcjonować tylko jako małe, specjalistyczne placówki o charakterze domowym, w których przebywać będzie nie więcej niż 14 dzieci. Instytucje te przeznaczone będą dla dzieci starszych (docelowo – od 10 roku życia) oraz dzieci wymagających szczególnej opieki, które mają trudności w przystosowaniu się do życia rodzinnego lub, ze względu na stan zdrowia, wymagają szczególnej terapii. Umieszczenie dziecka w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej będzie mogło mieć miejsce po wyczerpaniu możliwości zatrzymania go w rodzinie lub umieszczenia w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka.

Zakłada się aktywny udział gmin w całym procesie wspierania rodziny, z zapewnieniem dziecku pieczy zastępczej włącznie. W tym celu rodziny zastępcze spokrewnione znajdują się w gestii gmin, które będą kontrolować jakość sprawowanej nad dzieckiem opieki. Do zadań gmin należeć będzie profilaktyka i praca z rodziną – przewiduje się tu sukcesywne wprowadzanie asystenta rodzinnego. Od jakości tej pracy zależeć będzie przyszły los dziecka: czy zostanie w rodzinie, czy skierowane zostanie do pieczy zastępczej. Motywacją dla gminy do podejmowania efektywnych działań będzie współfinansowanie pobytu dziecka w pieczy zastępczej.

Niestety z uwagi na trudną sytuację budżetu państwa zaproponowano wejście w życie tych rozwiązań z dniem 1 stycznia 2011 roku, a planowane środki na wdrożenie ustawy w pierwszym roku jej obowiązywania zostały ograniczone do 35 mln złotych, w 2012 roku – 54 mln złotych, a w 2013 roku – 76 mln złotych. Planuje się, że wprowadzanie zmian w systemie pieczy zastępczej będzie dokonywać się stopniowo i będzie rozłożone na co najmniej kilka lat. Efektem prawidłowo prowadzonej pracy z rodziną powinno być pozostanie dziecka w rodzinie lub jego powrót do rodziców, jeżeli już zostało umieszczone poza rodziną. Jednostki samorządu terytorialnego będą mogły również pozyskiwać na opisane wyżej zadania środki finansowe pochodzące z projektów realizowanych w ramach Unii Europejskiej, między innymi z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W dniu 30 czerwca 2009 roku projekt „Założeń ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem” został przyjęty przez Radę Ministrów. Prace nad projektem ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem prowadzone są w Rządowym Centrum Legislacji.

Warto zauważyć, że – wzorem lat ubiegłych – wzmocnieniu systemu pieczy zastępczej służyły środki finansowe w wysokości 7,8 mln złotych przeznaczone przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w roku 2009 – w ramach resortowego Programu wspierania jednostek samorządu terytorialnego w budowaniu lokalnego systemu opieki nad dzieckiem – wyłącznie na rozwój rodzinnej opieki zastępczej. Konkurs ofert na projekty rozwiązań dla wszystkich szczebli samorządu terytorialnego został rozstrzygnięty w maju 2009 roku. W ramach konkursu dotacje przyznano 316 podmiotom, a ponadto za kompleksowość i innowacyjność rozwiązań uhonorowano specjalnymi nagrodami 22 najlepsze projekty. Środki w podobnej wysokości zostaną wyasygnowane na rozwój systemu opieki nad dzieckiem w samorządach gminnych i powiatowych również w roku przyszłym.

Ponadto w roku 2009 Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zleciło przeprowadzenie badań na temat barier w tworzeniu rodzinnej pieczy zastępczej w świetle opinii powiatowych centrów pomocy rodzinie oraz rodzin zastępczych. Wyniki tych badań zostały przedstawione na konferencji organizowanej przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w dniu 10 grudnia 2009 r. pt. „Barier w rozwoju rodzinnej pieczy zastępczej”. W ramach działań promujących rodzinne formy opieki zastępczej, Ministerstwo przygotowało materiały zawierające informacje o rodzinach zastępczych oraz promujące rodziny zastępcze. Materiały te w grudniu br. zostały dołączone do wydań kilku czasopism o zasięgu ogólnokrajowym.

Liczę, że dzięki działaniom MPiPS, jak również dzięki – godnej najwyższego uznania – aktywności instytucji i organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką opieki nad dzieckiem, uda się przełamać ciągle zbyt małe zainteresowanie społeczeństwa polskiego pełnieniem roli rodziny zastępczej oraz zmienić częstokroć niekorzystną dla dziecka praktykę umieszczania go w instytucjonalnej formie pieczy zastępczej.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich tygodniach NSZZ Policjantów coraz bardziej stanowczo alarmuje, że cięcia budżetowe paraliżują pracę Policji, a przysługujące policjantom z mocy ustaw świadczenia i inne należności nie są im od dawna regularnie wypłacane.

Ustawa budżetowa, według powszechnie znanych danych, zakłada, że budżet Policji na rok 2009 będzie wynosił 9 168 909 tysięcy zł. W rzeczywistości budżet Policji zmniejszono o 802 054 tysiące zł. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komenda Główna Policji podjęły szereg działań zmierzających do maksymalnej racjonalizacji wydatków. Mimo to złej sytuacji finansowej Policji nie udało się do tej pory poprawić.

W wyniku cięć budżetowych zmniejszono zasób kadrowy o trzy tysiące etatów, a w wielu komendach powiatowych ograniczono go nawet o 10%. Funkcjonariusze skarżą się, że nie tylko wymaga się od nich dodatkowej pracy, ale także łamane są ich podstawowe prawa dotyczące wypłaty świadczeń, takich jak zwrot kosztów podróży, świadczenia urlopowe czy dodatki mieszkaniowe. Według danych, na które powołują się związkowcy, zaległości te to często kilka tysięcy złotych wobec jednego funkcjonariusza, a łącznie sięgają one już 150 milionów zł.

Na jakość pracy policjantów niekorzystnie wpływają też oszczędności, jakie czyni się między innymi poprzez likwidowanie jednostek pomocniczych, ograniczenie liczby patroli, zmniejszenie limitów wykorzystywania paliwa. Wszystko to często wręcz uniemożliwia normalne funkcjonowanie wielu komend powiatowych, zmuszając ich komendantów do zabiegania o dodatkowe środki od samorządów.

W związku z tą sytuacją proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jaka jest faktyczna sytuacja finansowa Policji po ostatnich cięciach w budżecie Policji?

2. Jaka jest skala zaległości płatniczych wobec funkcjonariuszy? Czy terminowo wypłacane są im pensje i kiedy mogą oni liczyć na wypłatę zaległych świadczeń?

3. Czy poczynione przez rząd oszczędności w budżecie Policji mogą wpłynąć na wykonywanie ustawowych zadań Policji w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców?

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 23 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 27 listopada 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2144/09), przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Grzegorza Czeleja w sprawie sytuacji finansowej Policji, złożone na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że na trudną sytuację finansową Policji w 2009 roku wpłynęła konieczność sfinansowania ubiegłorocznych zobowiązań oraz zmniejszenie wydatków budżetowych o około 802 mln zł. W tej sytuacji niezbędnym okazało się wypracowanie priorytetów w zakresie polityki finansowej realizowanej przez Policję. Jako naczelną dyrektywę działania w omawianym obszarze przyjęto bezwzględną zasadę nienaruszalności uprawnień do uposażenia i jego terminowej realizacji, dokonanie wypłaty nagrody rocznej i równoważnika za umundurowanie, zabezpieczenie środków na zakup paliwa na poziomie roku 2008, utrzymanie kluczowych policyjnych systemów informatycznych oraz pokrywanie niezbędnych kosztów prowadzonych postępowań karnych i w sprawach o wykroczenia.

Dodać należy, że środki budżetowe Policji są wydawane w sposób racjonalny i przeznaczane są na realizację ustawowych zadań Policji. W związku z aktualną sytuacją finansową, podjęto szereg działań reformujących wydatki. Wprowadzono między innymi programy racjonalizujące poszczególne obszary działania, w tym wydatki na zakup towarów i usług, wydatki przeznaczone na podróże krajowe i zagraniczne, postępowania przygotowawcze oraz wydatki okolicznościowe i reprezentacyjne. Na bieżąco dokonywana jest analiza sytuacji finansowej jednostek Policji, w zakresie wielkości ponoszonych wydatków oraz zasileń w środki finansowe. Ponadto, prowadzony jest miesięczny monitoring zatwierdzonych programów oszczędnościowych, poszerzony o prowadzoną dla każdego wydatku analizę odchyleń od wartości oczekiwanej oraz wartości średniej. Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz Policji czyni również starania, aby w możliwie najwyższym stopniu zabezpieczyć i uruchamiać środki na wypłatę świadczeń. Efektem tych starań jest uzyskanie dodatkowych środków w wysokości 30 mln zł przyznanych decyzją Ministra Finansów z dnia 6 października 2009 roku w ramach rezerwy celowej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zobowiązania wobec funkcjonariuszy na dzień 30 listopada 2009 roku wyniosły 138.481.770 zł, w tym zobowiązania wymagalne 103.056.937 zł. Są to zaległości powstałe w wydatkach osobowych niezaliczanych do uposażeń funkcjonariuszy oraz równoważniki pieniężne i ekwiwalenty.

Wyjaśnić należy, że zmniejszenie budżetu resortu spraw wewnętrznych i administracji w żaden sposób nie może skutkować zmniejszeniem poczucia bezpieczeństwa obywateli. Wprowadzone w związku z przyjętym przez Rząd RP „Planem oszczędnościowym” ograniczenia środków finansowych w budżecie Policji mają głównie charakter inwestycyjny i nie obejmują wydatków, które bezpośrednio przekładają się na zdolności operacyjne. Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych i administracji monitoruje na bieżąco rozwój sytuacji i podejmuje działania, aby ograniczenia środków finansowych w 2009 roku nie wpływały w sposób istotny na realizację ustawowych zadań formacji bezpieczeństwa i porządku publicznego, przede wszystkim zaś na zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani w celu poparcia wysuwanych przez izby aptekarskie argumentów dotyczących nowego rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie recept lekarskich. Przedstawiciele izb aptekarskich uważają, że rozporządzenie to łamie prawa pacjenta.

Pacjent na mocy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zagwarantowane ma otrzymanie leków refundowanych na podstawie recepty lekarskiej. Tymczasem nowe rozporządzenie zakłada, że apteka będzie mogła realizować recepty wypełnione niezgodnie z wytycznymi tylko za stuprocentową odpłatnością, odbierając jednocześnie pacjentom prawo do leków refundowanych. Oznacza to, że właśnie pacjent będzie ponosił konsekwencje finansowe niedbałego wystawiania recept przez lekarzy, gdyż to głównie pośpiech i niedbalstwo lekarzy podczas wypełniania recept powodują ich błędne wystawienie. Jak wiadomo, takich przypadków jest bardzo dużo. Aptekarze szacują, że nawet co druga recepta nie jest wypełniona właściwie. Na wielu brakuje numeru PESEL pacjenta, daty, numeru wykonywania zawodu lekarza, wskazań dotyczących stosowania leku i danych pacjenta, czasem recepta jest tak nieczytelna, że nie można odczytać, jakiego leku dotyczy.

W związku z tym bardzo proszę o przybliżenie mi, czy przy wprowadzaniu przedmiotowego rozporządzenia brano pod uwagę te argumenty. Czy – a jeśli tak, to jakie – zostaną podjęte kroki, aby jednak zagwarantować pacjentowi bezproblemową realizację recept i otrzymanie leku za cenę uwzględniającą przysługującą mu zniżkę?

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja z dnia 27 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2145/09, informuję, iż obecnie trwa analiza uwag zgłoszonych w trakcie uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych do projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie recept lekarskich i tym samym jego ostateczny kształt nie jest przesądzony. Pragnę jednak podkreślić, iż Minister Zdrowia przy rozstrzygnięciu każdej przedłożonej uwagi będzie kierował się interesem ogółu pacjentów. Pozwolę sobie zauważyć, iż uprawnienie pacjenta do zaopatrzenia w leki refundowane jest niezbywalnym prawem ustawowym i nie może być w żadnym razie odebrane aktem niższej rangi, jakim jest rozporządzenie. Realizacja prawa do leku refundowanego wymaga jednak spełnienia szeregu warunków, a jednym z nich jest poprawnie wystawiona recepta lekarska, przez osobę uprawnioną do wystawienia recepty, jaką jest le-

karz i tylko on może naprawić swój błąd. Ponadto już teraz, zgodnie z § 2 ust. 1 obecnie obowiązującego *rozporządzenia w sprawie recept lekarskich (Dz. U. Nr 97, poz. 646 z późn. zm.)*, wystawienie recepty polega na czytelnym oraz trwałym naniesieniu na awersie recepty treści obejmującej dane określone w rozporządzeniu oraz złożeniu własnoręcznego podpisu przez osobę uprawnioną na podstawie odrębnych przepisów do wystawiania recept, zwaną dalej „osobą wystawiającą receptę”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Docierają do mnie sygnały od samorządów gminnych, szczególnie z województwa lubuskiego, świadczące o świadomym, celowym i przede wszystkim niezgodnym z prawem, a przez to nielegalnym, działaniu podporządkowanych Panu Ministrowi urzędów kontroli skarbowej w stosunku właśnie do jednostek samorządu terytorialnego.

Podporządkowana Panu Ministrowi administracja, nie bacząc na oczywistą wykładnię przepisów prawa, opartą także na orzecznictwie sądów administracyjnych i umowach międzynarodowych, podejmuje czynności kontrolne w zakresie spraw wykraczających poza jej właściwość rzeczową uregulowaną w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (DzU z 2004 r. nr 8 poz. 65 ze zmianami). Przedmiotem nielegalnej kontroli prowadzonej przez pana administrację skarbową jest celowość i zgodność z prawem gospodarowania dochodami własnymi jednostek samorządu terytorialnego. Domniemaną podstawą prawa materialnego upoważniająca do przeprowadzenia kontroli w zakresie celowości i zgodności z prawem gospodarowania dochodami własnymi jednostki samorządu terytorialnego, w tym w szczególności w zakresie prawidłowości realizacji dochodów z tytułu podatku od nieruchomości czy prawidłowości ustalania i pobierania dochodów budżetowych z dysponowania nieruchomościami stanowiącymi własność komunalną, jest art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (DzU z 2004 r. nr 8 poz. 65 ze zmianami).

Słuszność stwierdzenia dotyczącego nielegalności postępowań pańskiej administracji skarbowej wobec samorządów potwierdza między innymi wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, sygnatura akt I SA/G1 193/09 z dnia 27 kwietnia 2009 r. Sąd badał dopuszczalność wszczęcia postępowania kontrolnego wobec miasta Gliwice przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Katowicach między innymi w zakresie celowości i zgodności z prawem gospodarowania dochodami własnymi jednostki samorządu terytorialnego. WSA w Gliwicach w swoim wyroku uchylił zaskarżony wynik kontroli oraz stwierdził, że uchylony wynik kontroli nie podlega wykonaniu w całości. W uzasadnieniu WSA stwierdził, że gmina może podlegać kontroli skarbowej, gdy wydatkuje, przekazuje lub otrzymuje środki, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 4 u.k.s., tj. środki publiczne podlegające zwrotowi, środki pochodzące z Unii Europejskiej i międzynarodowych instytucji finansowych podlegające zwrotowi w zakresie przewidzianym tym przepisem, ale tylko w takim przypadku, gdy celem takiej kontroli jest ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa. Prowadzenie kontroli skarbowej z naruszeniem art. 2 ust. 1 pkt 4 u.k.s., w związku z art. 4 ust. 1 pkt 2 tej ustawy w innym celu niż określony w art. 1 u.k.s., czyli w zakresie celowości i zgodności z prawem gospodarowania dochodami własnymi samorządu, stanowi działanie niezgodne z prawem, a przez to nielegalne. Organy kontroli skarbowej obowiązane są przestrzegać przepisów prawa, w tym regulujących ich właściwość rzeczową.

Wobec takiej wykładni, która potwierdza tylko to, co w sposób oczywisty i jasny wynika z ustawy o kontroli skarbowej, uwzględniającej także normy zawarte w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego (art. 8 ust. 2 stanowiący o dopuszczalnym zakresie kontroli administracyjnej działalności społeczności lokalnej), jest nie tylko niedopuszczalne, ale wręcz nielegalne takie działanie urzędów kontroli skarbowej, które wkracza w samodzielność jednostek samorządu terytorialnego, w tym gmin, w zakresie celowości i zgodności z prawem gospodarowania dochodami własnymi. W demokratycznym państwie prawa, jakim jest Polska, nie może także mieć miejsca oskarżanie obywateli na podstawie dowodów uzyskanych przez organy państwa w wyniku działania niezgodnego z prawem, a przez to nielegalnego. A na podstawie takich uzyskanych w wyniku nielegalnego działania dowodów podporządkowana Panu Ministrowi administracja skarbową stawia następnie zarzuty karnoskarbowe pracownikom jednostek samorządu terytorialnego.

Ustawa o kontroli skarbowej nie może zawierać, i nie zawiera, norm uprawniających do kontroli celowości i zgodności z prawem gospodarowania środkami publicznymi gminy (jednostek samorządu terytorialnego) w zakresie szerszym, niż wynika to z ochrony interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa. Wykraczając poza te normy, administracja skarbowa narusza elementarny ład prawny państwa polskiego chroniony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Przypomnę może Panu Ministrowi, a Pan Minister raczy przypomnieć organom administracji skarbowej, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym (art. 2 konstytucji) i jest państwem jednolitym (art. 3 konstytucji). W związku z tym organy państwa nie mogą przyznawać sobie kompetencji, których nie posiadają, a ich kompetencje nie mogą wynikać z domniemań, choćby nawet czynionych w dobrej wierze.

Wobec tych oczywiście bezprawnych, przez nielegalnych działań administracji skarbowej wobec jednostek samorządu terytorialnego, proszę Pana Ministra o poinformowanie mnie, ile kontroli w zakresie celowości i zgodności z prawem gospodarowania dochodami własnymi jednostek samorządu terytorialnego, zakończonych wynikiem kontroli, zostało wszczętych w czasie sprawowania przez pana funkcji ministra finansów oraz ilu osobom postawiono zarzuty karnoskarbowe w wyniku przeprowadzenia takich nielegalnych kontroli. Proszę także o poinformowanie mnie, czy wobec osób odpowiedzialnych za tak oczywiste łamanie porządku konstytucyjnego państwa polskiego zostaną wyciągnięte konsekwencje i jakie działania podejmie Pan Minister, by w przyszłości nie dochodziło do naruszeń samodzielności finansowej jednostek samorządu terytorialnego, wynikającej w szczególności z art. 165 i art. 167 Konstytucji RP.

Z wyrazami szacunku
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 29 grudnia 2009 r.

Pan
Władysław Dajczak
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na Pana oświadczenie z dnia 20 listopada 2009 r., dotyczące objęcia zakresem kontroli skarbowej zgodności z prawem i celowości gospodarowania dochodami własnymi jednostek samorządu terytorialnego, uprzejmie informuję, co następuje.

U podstaw przedstawionego w oświadczeniu zagadnienia znajduje się kwestia prawidłowej wykładni art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o kontroli skarbowej, zgodnie z którym „do zakresu kontroli skarbowej należy kontrola celowości i zgodności z prawem gospodarowania środkami publicznymi oraz środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej i międzynarodowych instytucji finansowych, podlegającymi zwrotowi”. Jednocześnie na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o kontroli skarbowej, kontrola skarbowa obejmuje wydatkujących, przekazujących i otrzymujących środki publiczne.

Przyjmując za podstawę przedstawioną powyżej treść regulacji, należy zauważyć, iż interpretacja tych przepisów, już na poziomie zastosowania reguł językowych, ujawnia istotne wątpliwości. Źródłem wątpliwości przyjęło się uznawać użycie przecinka po zwrocie „środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej i międzynarodowych instytucji finansowych”, a przed słowami „podlegającymi zwrotowi”. Należy jednak zauważyć, iż zwrot „środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej i międzynarodowych instytucji fi-

nansowych, podlegającymi zwrotowi” został skonstruowany na wzór regulacji zawartej w ustawie o finansach publicznych. W efekcie zwrot ten był traktowany jako całość, o znaczeniu ustalonym na gruncie tej ustawy. Tymczasem przeniesienie tego sformułowania do ustawy o kontroli skarbowej spowodowało ujawnienie się dodatkowych wątpliwości. Otóż w omawianym przypadku niejasna jest nie tylko funkcja przecinka, ale także znaczenie wyrazu „oraz”. Pozostając dalej na gruncie reguł językowych pragnę zauważyć, iż opisany w Pana oświadczeniu kierunek wykładni art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o kontroli skarbowej opiera się także na założeniu, iż użyty w tym przepisie wyraz „oraz” pełni wyłącznie funkcję koniunkcyjną. Natomiast należy odnotować, iż termin „oraz” może także pełnić funkcję enumeracyjną. W takim przypadku uprawnione jest twierdzenie, iż zakresem kontroli skarbowej objęte są także dochody własne jednostek samorządu terytorialnego.

Okazuje się, że sens przepisu, który wydaje się językowo jasny staje się wątpliwy, gdy go skonfrontujemy z innymi przepisami lub ich fragmentami. Dlatego też należyta interpretacja tego przepisu, polegająca na odczytaniu właściwego sensu, wymaga nie rzadko, oprócz posługiwania się wykładnią językową, stosowania także innych metod wykładni tj. systemowej, historycznej oraz celowościowej. Zastosowanie innych, niż językowa, metod wykładni, jest w omawianym przypadku konieczne, gdyż językowa wykładnia prawa nie wyjaśnia wszystkich wątpliwości. W szczególności nie wydaje się uzasadnione traktowanie obecnego brzmienia tego przepisu jako podstawy dla wprowadzenia do systemu prawnego nowego kryterium podziału środków publicznych. Przemawia za tym także wykładnia historyczna omawianego przepisu. Otóż wedle uprzednio obowiązującego stanu prawnego do kontroli skarbowej należała kontrola celowości i zgodności z prawem gospodarowania środkami publicznymi oraz środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej i międzynarodowych instytucji finansowych, podlegającymi zwrotowi, *z wyłączeniem środków zaliczanych do dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego*. Rezygnacja ustawodawcy z ww. zastrzeżenia wzmacnia stanowisko prezentowane przez organy kontroli skarbowej.

Nieuzasadnione byłoby także kwalifikowanie uprawnień kontrolnych, w powyższym zakresie, jako naruszenia samodzielności jednostek samorządu terytorialnego za czym przemawia sposób ukształtowania postępowania kontrolnego. Należy odnotować, iż postępowanie prowadzone w zakresie gospodarowania środkami publicznymi kończy się wydaniem wyniku kontroli, a nie decyzji administracyjnej. Wynik kontroli nie nakłada żadnych obowiązków, tym samym nie podlega wykonaniu.

Nagromadzenie tak wielu argumentów przemawiających na rzecz uznania, iż przepis art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o kontroli skarbowej obejmuje swoim zakresem także uprawnienie do sprawowania kontroli gospodarowania dochodami własnymi jednostki samorządu terytorialnego, stało się podstawą złożenia skargi kasacyjnej na przywołane w oświadczeniu orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 27.04.2009 r. sygn. akt I SA/GI 193/09. Pragnę przy tym zauważyć, iż ww. wyrok jest pierwszym orzeczeniem dotyczącym omawianej problematyki.

Przedstawiając powyższe jednocześnie uprzejmie informuję, iż w okresie ostatnich dwóch lat przeprowadzono 319 postępowań kontrolnych, które obejmowały m.in. kontrolę dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego. Zebrany w trakcie ww. kontroli materiał źródłowy stał się podstawą postawienia 4 osobom zarzutów karnoskarbowych.

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele rządu PO-PSL od wielu miesięcy zapowiadają, iż podwyżki podatków nie będzie, że taki krok to ostateczność. Zapowiadane redukcje wydatków, szukanie oszczędności, wykorzystywanie środków unijnych oraz zintensyfikowanie procesów prywatyzacyjnych nie przyczyniły się do tego, że nastąpił „cud gospodarczy” zapowiadany przez Platformę Obywatelską w czasie ostatnich wyborów parlamentarnych.

Z ostatnich doniesień medialnych wynika, iż rząd robi analizy przedstawiające ewentualne wpływy ze zwiększonych podatków oraz składki rentowej. Pojawiają się doniesienia o możliwej podwyżce stawki VAT z 22 do 23%, a także o podniesieniu podatku od dochodów osobistych do 40%. Ponadto od roku 2010 wydatki przeciętnego Polaka mają wzrosnąć o kilkadziesiąt złotych z uwagi na dodatkowe opłaty za prąd, gaz i paliwo. Będzie to efektem wprowadzenia przez rząd czterech dodatkowych opłat: węglowej, zapasowej, dywersyfikacyjnej oraz opłaty wynikającej z zakupu energii produkowanej z metanu. Każda z tych opłat wpłynie na podniesienie ceny paliw, gazu czy energii elektrycznej. Również od stycznia 2010 r. ma wzrosnąć opłata paliwowa od oleju napędowego o niemalże 140%. W efekcie tego wzrośnie cena oleju napędowego na polskich stacjach paliw, a przecież obecnie realny koszt paliwa (zakup paliwa u producenta oraz marża) stanowi jedynie połowę ceny płaconej na stacjach. Pozostała część to daniny publiczne.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy plany wprowadzenia wyżej wymienionych dodatkowych opłat nie stanowią w istocie wprowadzenia tylnymi drzwiami kolejnych danin publicznych, które w istotnym stopniu obciążą budżety polskich rodzin?

2. Jakie jest uzasadnienie wprowadzenia podwyżki opłaty paliwowej od oleju napędowego w sytuacji, gdy aktualna jego cena stanowi niemalże dwukrotność jego realnej wartości?

3. Czy wyżej wymienione opłaty nie mają za zadanie załatwienia deficytu budżetowego i dlaczego łatanie deficytu ma się odbywać kosztem obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a nie, jak wcześniej zapowiadał rząd, poprzez redukcję wydatków, szukanie oszczędności, wykorzystywanie środków unijnych oraz zintensyfikowanie procesów prywatyzacyjnych?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW

Warszawa, 2009.12.14

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo z dnia 27 listopada br. (znak BPS/DSK-043-2147/09), zawierające oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego podczas 44. posie-

dzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., pragnę przekazać na ręce Pana Marszałka odpowiedź na postawione przez Pana senatora pytania.

Czy plany wprowadzenia wyżej wymienionych dodatkowych opłat nie stanowią w istocie wprowadzenia tylnymi drzwiami kolejnych danin publicznych, które w istotnym stopniu obciążą budżety polskich rodzin?

Czy wyżej wymienione opłaty nie mają za zadanie załatwienia deficytu budżetowego i dlaczego łatanie deficytu ma się odbywać kosztem obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a nie, jak wcześniej zapowiadał rząd, poprzez redukcję wydatków, szukanie oszczędności, wykorzystywanie środków unijnych oraz zintensyfikowanie procesów prywatyzacyjnych?

Odpowiadając na to pytanie pragnę zwrócić uwagę, że wpływy z opłaty paliwowej nie stanowią dochodu budżetu państwa. W okresie spowolnienia koniunktury rząd przyjął generalne założenie o niepodwyższaniu obciążeń fiskalnych. Relatywnie dobrze przyjęty przez rynki finansowe i ekonomistów, oparty na konserwatywnych założeniach odnośnie do kształtowania się sytuacji makroekonomicznej, przyjęty przez rząd projekt budżetu państwa na 2010 r., nie zakłada podwyżek stawek podatków (poza podwyżką akcyzy na wyroby tytoniowe wynikającą z dostosowania stawki do minimalnych poziomów opodatkowania określonych przez prawo wspólnotowe).

Należy zauważyć, że zarówno działania po stronie dochodowej w postaci zwiększenia obciążeń fiskalnych, jak i działania po stronie wydatkowej w formie zmniejszenia wydatków bardziej lub mniej bezpośrednio wpływają na sytuację ekonomiczną obywateli. Warto podkreślić, że w ostatnich latach ponad 70% wydatków budżetu państwa ogółem stanowiły wydatki zdeterminowane, które musiały być sfinansowane, ponieważ wynikały z przepisów ustawowych lub wcześniej podjętych zobowiązań ujętych w ramy prawne. Na przykład w 2007 roku najbardziej znaczące pozycje w wydatkach zdeterminowanych stanowiły wydatki z przeznaczeniem na: subwencje dla jednostek samorządu terytorialnego, obsługę długu publicznego, dotacje dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obronę narodową, dotacje dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a także świadczenia rodzinne, zasiłki z pomocy społecznej, renty socjalne, zasiłki i świadczenia przedemerytalne.

Podkreślenia wymaga też to, że podejmowane przez rząd działania służące obniżeniu poziomu deficytu będą dotyczyły nie tylko ograniczania wydatków czy szukania oszczędności, ale również efektywnego wykorzystania środków unijnych, jak i przyspieszenia procesów prywatyzacyjnych. Na 2010 r. zakładane jest przyspieszenie procesów prywatyzacyjnych, a plan prywatyzacji przyjęty przez rząd wpływa na zmniejszenie kosztów obsługi długu publicznego w kolejnych latach, a więc i zmniejszenie poziomu deficytu.

Dodatkowo pragnę wskazać, że znowelizowana ustawa o finansach publicznych (ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych) wprowadza m.in. wzmocnienie kontroli nad wydatkami publicznymi dzięki wprowadzeniu kontroli zarządczej oraz nowych regulacji dotyczących audytu wewnętrznego.

Jednocześnie warto podkreślić, że bez konsensusu w postaci poparcia parlamentarnego i prezydenckiego, co do zmian ustawowych, nie można liczyć na skuteczne ograniczenie wydatków, w zasadniczej części, jak wcześniej wskazano zdeterminowanych lub indeksowanych ustawowo.

Pragnę poinformować, że w ramach rządu jest przygotowywany „Plan Rozwoju i Konsolidacji Finansów Publicznych”, obejmujący działania związane z ograniczaniem deficytu sektora finansów publicznych. Działania te będą zasadniczym elementem wypełnienia przez Polskę rekomendacji Rady Ecofin¹ do zredukowania wysokości deficytu sektora finansów publicznych do poniżej wartości referencyjnej do 2012 r.

¹ Rada Ecofin w dniu 7 lipca 2009 r. – zgodnie z trybem sformułowanym w art. 104 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską ogłosiła, że w Polsce istnieje nadmierny deficyt i zaleciła zredukowanie deficytu do poniżej wartości referencyjnej (3% PKB) do 2012 r. Działania zmierzające do wypełnienia tej rekomendacji wraz z prognozą ścieżki fiskalnej obejmujące działania wynikające z objęcia Polski procedurą nadmiernego deficytu zostaną przedstawione w najbliższej Aktualizacji Programu Konwergencji, nad którą obecnie trwają prace.

Jakie jest uzasadnienie wprowadzenia podwyżki opłaty paliwowej od oleju napędowego w sytuacji, gdy aktualna jego cena stanowi niemalże dwukrotność jego realnej wartości?

Uprzejmie informuję, że Dyrektywa 2003/96/WE zobowiązuje Państwa Członkowskie do ustalania poziomu opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej nie niższego niż minimalne poziomy opodatkowania. Zgodnie z Dziennikiem Urzędowym Unii Europejskiej (2009/C 237/04) z dn. 02.10.2009 r. kurs euro w stosunku do złotego na dzień 1 października 2009 r. wynosi 4,2450 i jest to kurs obowiązujący w 2010 r., przy którym musi być spełniony warunek minimalnego obciążenia podatkowego na wyroby akcyzowe wyrażonego w euro.

Pragnę poinformować, że dla oleju napędowego minimum unijne w 2010 r. wynosi 302 EUR/1000 l. Obecne obciążenia podatkowe dla oleju napędowego wynoszą 1.140,61 PLN/1000 l (suma stawki akcyzy 1.048 PLN/1000 l oraz stawki opłaty paliwowej 92,61 PLN/1000l). Aby spełnić minimum unijne dla oleju napędowego, obciążenia podatkowe musiałyby wynieść przynajmniej 1.281,99 PLN/1000 l (302*4,2450). Informacje te są zgodne z projektem ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszem Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (po uzgodnieniach międzyresortowych; projekt przekazany 6.11.2009 r. na posiedzenie Komitetu Rady Ministrów).

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Ludwik Kotecki

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pojawiające się w mediach krytyczne głosy dotyczące pracy polskiej prokuratury i nadzorujących postępowania prokuratorów stały się początkiem bliższego przyglądania się istniejącej tam sytuacji. Jednakże obecnie polską opinię publiczną zelektryzowała informacja, iż wobec osób krytykujących sytuację w prokuraturze masowo wszczynane są postępowania dyscyplinarne.

Według mojej wiedzy, zarzuty usłyszeli m.in. prokurator, który poinformował media o szykanowaniu jego osoby przez przełożonych, pani prezes stowarzyszenia „Ad vocem”, która skrytykowała odsunięcie prokuratora od postępowania prowadzonego przeciwko osobie Petera Vogla oraz prokurator, który chciał stawiać zarzuty lokalnemu wójtowi.

To budzi mój poważny niepokój. Istniejąca sytuacja wskazuje bowiem na naruszenie prawa do wolności słowa, które przysługuje także urzędującym prokuratorom.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy zarzuty postawione wymienionym osobom mają związek z ich ostatnimi wypowiedziami w mediach, dotyczącymi sytuacji istniejącej w prokuraturze?

2. Czy taka sytuacja nie godzi w dobre imię prokuratury, która naraża się na zarzuty stosowania wobec swoich pracowników politycznych nacisków oraz ograniczania wolności słowa?

3. Na jakim etapie są obecnie postępowania wobec wyżej wskazanych osób oraz kiedy zostaną one zakończone?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 23 grudnia 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na przekazane przy piśmie nr BPS/DSK-043-2148/09 z dnia 27 listopada 2009 roku oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego skierowane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego uprzejmie przedstawiam co następuje.

W latach 2008–2009 nie wszczynano ani też nie prowadzono żadnych postępowań dyscyplinarnych wobec prokuratorów cyt. „krytykujących sytuację w prokuraturze”.

Obecnie w skali kraju prowadzone są w kierunku deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze w zw. z art. 44 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 4, art. 47 ust. 1 i art. 48 ust. 1 ustawy o prokuraturze – trzy postępowania wyjaśniające.

Postępowania te nie przesądzają o odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów, mają jedynie na celu wyjaśnić wstępne okoliczności konieczne do ustalenia znamion przewinienia.

Przywołane bowiem przepisy zobowiązują prokuratorów do postępowania zgodnie za ślubowaniem prokuratorskim i strzeżenia powagi sprawowanego urzędu celem uniknięcia wszystkiego co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora, oraz narazić na utratę zaufania społecznego wobec urzędu prokuratury.

Art. 47 ust. 1 stanowi zaś cyt. „żądania, przedstawienia i zażalenia w sprawach związanych ze swoim stanowiskiem prokurator może wносить tylko w drodze służbowej. W takich sprawach prokurator nie może zwracać się do instytucji i osób postronnych ani podawać tych spraw do wiadomości publicznej”.

Końcowo uprzejmie pragnę poinformować Panią Marszałek, iż przedmiotowe postępowania znajdują się w końcowej fazie i w najbliższym czasie zostaną zakończone.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Edward Zalewski
Prokurator Krajowy
Zastępca Prokuratora Generalnego

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do posłów i senatorów

Zakorzenie w przeszłości narodowej jest warunkiem świadomego bycia w terażniejszości. O tym, że nie są to słowa bez pokrycia, świadczą mogą obchody siedemdziesiątej rocznicy bitwy pod Dobrzykowem, zorganizowane 12 września 2009 r. przez wójta gminy Krzysztofa Jadczaka i dyrektor Szkoły Podstawowej imienia Obroniców Dobrzykowa z 1939 r. Bogumiłę Zalewską-Opasińską.

Przypomnienie tych wydarzeń stało się inspiracją do refleksji nad tym, co dla nas, współcześnie żyjących w Polsce, wynika z ofiary tych, którzy przed nami żyli, walczyli, zmagali się z trudami wojny. Kwestia ta pojawiła się w homilii wygłoszonej przez księdza kanonika Zygmunta Karpa, który powiedział między innymi, że polskość jest jak czyste powietrze, niezbędne człowiekowi do oddychania. Przez wieki kształtowała się ona według wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna. Tych wartości nie udało się zdeptać żadnemu z reżimów. Dzięki temu, że walczący w różny sposób Polacy pozostali im wierni, mogła odrodzić się wolna Polska.

Wielu obecnych na uroczystości absolwentów dobrzykowskiej szkoły nad mogiłami swoich patronów uczyło się patriotyzmu, wierności harcerskiemu prawu, służby Bogu i Ojczyźnie.

Z postawy nauczycieli i gremialnej obecności uczniów, godnie upamiętniających spoczywających tu żołnierzy Września, może rodzić się nasz współczesny patriotyzm, świadomość młodego pokolenia, że polskość jest wielkim zaszczytem.

Podczas uroczystości uczniowie Szkoły Podstawowej imienia Obroniców Dobrzykowa z 1939 r. i Gimnazjum w Dobrzykowie przywołali obowiązki Polaka zapisane w „Dekalogu Polaka” Zofii Kossak z 1941 r., który powinien być moralnym drogowskazem każdego polityka w Polsce i który powinien być zapamiętany przez nas wszystkich. A oto on, przywołany niezwykle podniosłe i pięknie przez wspaniałą dobrzykowską młodzież.

„Jam jest Polska, Ojczyzna twoja, ziemia Ojców, z której wyrośłeś.

Wszystko, czymś jest, po Bogu mnie zawdzięczasz.

1. Nie będziesz miał ukochania ziemskiego nade mnie.

2. Nie będziesz wzywał imienia Polski dla własnej chwały, kariery albo nagrody.

3. Pamiętaj, abyś Polsce oddał bez wahania majątek, szczęście osobiste i życie.

4. Czcij Polskę, Ojczyznę swoją, jak matkę rodzoną.

5. Z wrogami Polski walczy wytrwale do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi w żyłach twoich.

6. Walcz z własnym wygódnictwem i tchórzostwem. Pamiętaj, że tchórz nie może być Polakiem.

7. Bądź bez litości dla zdrajców imienia polskiego.

8. Zawsze i wszędzie śmiało stwierdzaj, że jesteś Polakiem.

9. Nie dopuść, by wątpiono w Polskę.

10. Nie pozwól, by ubliżano Polsce, poniżając Jej wielkość i Jej zasługi, Jej dorobek i Majestat.

Będziesz miłował Polskę pierwszą po Bogu miłością. Będziesz Ją miłował więcej niż siebie samego”.

Swoim wystąpieniem pragnę sprawić, żeby piękny i czysty głos dzieci dobrzykowskich, wychowywanych przez nauczycieli przez duże „N”, został usłyszany w polskim parlamencie i dotarł też do pana premiera i ministrów – ku pamięci i ku przestrodze.

Janina Fetlińska

**Odpowiedź
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2009.12.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Fetlińską na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r. uprzejmie wyjaśniam, że od 1 września 2009 r. w przedszkolach, w klasach I szkoły podstawowej oraz w klasach I gimnazjum obowiązuje nowa podstawa programowa edukacji wczesnoszkolnej określona rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17). W pozostałych klasach aż do zakończenia cyklu kształcenia obowiązywać będzie dotychczasowa podstawa programowa kształcenia ogólnego. Celem nadrzędnym nowej podstawy programowej jest przede wszystkim podniesienie jakości oraz efektów kształcenia, w tym kształcenia historyczno-patriotycznego.

W nowej podstawie programowej położono nacisk na kształtowanie oraz rozwijanie postaw patriotycznej i obywatelskiej młodego pokolenia, ze szczególnym uwzględnieniem postaw **poszanowania tradycji i kultury własnego narodu oraz postawy gotowości do przejęcia dziedzictwa**.

Jednym z celów nowej podstawy programowej jest m.in. przywrócenie należnego miejsca historii, w tym historii najnowszej, co powinno umożliwić uczniom zdobycie wiedzy na temat postaci i wydarzeń najważniejszych dla polskiej państwowości oraz tożsamości narodowej. Tematyka historyczno-patriotyczna została uwzględniona w podstawie programowej kształcenia ogólnego na wszystkich etapach edukacyjnych, począwszy od wychowania przedszkolnego. Zajmuje ona istotne miejsce w zapisach podstawy programowej wielu przedmiotów, w szczególności takich jak *Język polski, Historia i społeczeństwo, Historia, Wiedza o społeczeństwie* oraz przedmiot uzupełniający: *Historia i społeczeństwo*. Warto zaznaczyć, że przedmiotowe treści nauczania szczególnie podkreślają znaczenie idei najwyższych jak: **państwo, naród, patriotyzm, tożsamość narodowa, dziedzictwo narodowe**. Akcentują one także wartości najważniejsze dla istnienia państwa i jego obywateli, czyli **wolność, sprawiedliwość, równość**.

W wychowaniu przedszkolnym w ramach obszaru *Wychowanie rodzinne, obywatelskie i patriotyczne* zaplanowano umiejętności, dzięki którym dziecko będzie znało swoją narodowość, będzie wiedziało, że mieszka w Polsce, będzie potrafiło nazwać godło i flagę państwową, pozna również hymn narodowy. Na etapie edukacji wczesnoszkolnej uczniowie pogłębią swoją wiedzę w zakresie narodowości, symboli narodowych oraz hymnu narodowego. Nauka na II etapie edukacyjnym (klasy IV–VI szkoły podstawowej), ma charakter przedmiotowy, zatem treści nauczania dotyczące szeroko pojmowanego patriotyzmu uwzględnia podstawa programowa *Języka polskiego* oraz *Historii i społeczeństwa*. Na III etapie edukacyjnym cele ogólne nauczania *Historii* zwracają uwagę na rozmaite aspekty refleksji historycznej odnoszącej się do czasu i przestrzeni, analizy i interpretacji różnorodnych źródeł historycznych oraz tworzenia narracji historycznej. Natomiast wymagania ogólne na IV etapie edukacyjnym (szkoły ponadgimnazjalne) stanowią rozwinięcie wymagań z III etapu, jednak z uwzględnieniem nowych wiadomości.

W celu utrwalenia pozytywnej postawy wobec przeszłości, a przede wszystkim w celu ukształtowania gotowości najstarszych i najbardziej dojrzałych uczniów do pod-

jęcia dziedzictwa, przewidziany został przedmiot uzupełniający: *Historia i społeczeństwo*. Realizować go będą uczniowie, którzy na IV etapie edukacyjnym wybiorą rozszerzone kształcenie w zakresie matematyczno-przyrodniczym. Celem zajęć jest zainteresowanie uczniów poszukiwaniem dziedzictwa epok, zatem mają one charakter poznawczy i wychowawczy. Mają one utrwalić pozytywną postawę wobec przeszłości – gotowości do podjęcia dziedzictwa. Szczególnie zalecane jest szerokie uwzględnienie w realizacji zajęć problematyki ojczyściej i regionalnej, z wykorzystaniem bogatego spektrum tekstów kultury. Natomiast uczniowie IV etapu edukacyjnego, którzy wybiorą kształcenie w zakresie rozszerzonych przedmiotów humanistycznych, ze względu na istotny stopień rozszerzenia wiedzy historycznej oraz obywatelskiej, zdobędą gruntowną wiedzę przedmiotową, a tym samym zostaną dobrze przygotowani do studiów humanistycznych.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że nowa podstawa programowa *Wiedzy o społeczeństwie* ma na celu przede wszystkim kształtowanie nowoczesnego patriotyzmu. Powinien to być patriotyzm uwzględniający wrażliwość oraz doświadczenia współczesnej młodzieży, patriotyzm otwarty, powiązany z szacunkiem dla innych narodów i tradycji oraz obywatelski, oparty nie na kryterium krwi i ziemi, lecz na poczuciu przynależności do narodu rozumianego jako wspólnota obywateli. Patriotyzm, który obejmuje różne wymiary więzi: od społeczności lokalnej, poprzez regionalną, narodową i europejską aż do globalnej. Zadaniem uczniów jest bowiem ustalenie, jak wspólne dzieje, kultura, tradycja i język budują poczucie tożsamości narodowej, wzięwszy pod uwagę wielonarodowe tradycje naszego kraju. Przedmiot *Wiedza o społeczeństwie* wzmacnia więc postawy patriotyczne, a zarazem uczy dostrzegać przejawy ksenofobii, nacjonalizmu oraz szowinizmu i przeciwstawiać się takim zachowaniom.

W treściach nauczania – wymaganiach szczegółowych *Wiedzy o społeczeństwie* na III etapie edukacyjnym określono wiedzę i umiejętności, jakie powinien zdobyć uczeń gimnazjum w zakresie patriotyzmu. Co ważne, położenie nacisku na kształtowanie postawy patriotycznej w tym okresie ma swoje uzasadnienie, ponieważ jest to taki okres w rozwoju ucznia, kiedy rozpoczyna się intensywne budowanie własnej tożsamości, również tożsamości narodowej.

Patriotyzm dzisiaj. Uczeń:

wyjaśnia, co łączy człowieka z wielką i małą ojczyzną i omawia te więzi na własnym przykładzie;

uzasadnia, że można równocześnie być Polakiem, Europejczykiem i członkiem społeczności światowej;

wyjaśnia, odwołując się do wybranych przykładów, czym według niego jest patriotyzm;

porównuje tę postawę z nacjonalizmem, szowinizmem i kosmopolityzmem; wykazuje, odwołując się do Holokaustu oraz innych zbrodni przeciw ludzkości, do jakich konsekwencji może doprowadzić skrajny nacjonalizm;

rozważa, odwołując się do historycznych i współczesnych przykładów, w jaki sposób stereotypy i uprzedzenia utrudniają dziś relacje między narodami.

Należy podkreślić, że w nowej podstawie programowej – m.in. w celu wzmocnienia kształtowania postawy patriotycznej – zadbano o wysoką zdolność posługiwania się językiem ojczystym, pogłębioną analizę i interpretację tekstów kultury, wśród których należałoby wymienić legendy, wybór pieśni patriotycznych, utwory z kanonu polskiej literatury narodowej np. *Reduta* Ordoń A. Mickiewicza, *Krzyżacy*, *Potop* H. Sienkiewicza, *Kamienie na szaniec* A. Kamińskiego oraz utwory poetyckie J. Kochanowskiego, J. Słowackiego, K. Wierzyńskiego, Cz. Miłosza, Zb. Herberta i wiele innych.

Pragnę zaznaczyć, że preambuła podstawy programowej stanowi, że **jednym z najważniejszych zadań szkoły jest kształcenie umiejętności posługiwania się językiem polskim, w tym dbałość o wzbogacanie zasobu słownictwa uczniów, a wypełnianie tego zadania należy do obowiązków każdego nauczyciela.**

Minister Edukacji Narodowej Katarzyna Hall ogłosiła rok szkolny 2009/2010 Rokiem Historii Najnowszej, by tym mocniej zachęcić uczniów i nauczycieli do świadome-

go oraz godnego uczczenia ważnych rocznic przypadających w tym czasie. Należy tu wymienić m.in. tak doniosłe fakty jak 70. rocznica wybuchu wojny, 20. rocznica powstania rządu Tadeusza Mazowieckiego, 20-lecie pierwszych wyborów samorządowych czy 30-lecie porozumień sierpniowych.

Warto również zaznaczyć, że Minister Edukacji Narodowej zainicjowała powstanie Koalicji na rzecz historii najnowszej w edukacji, do której zaproszenie przyjęło wiele szacownych instytucji. Każda z nich ma istotny dorobek edukacyjny i pomysły mogące znakomicie uzupełnić możliwości ciekawszego i skuteczniejszego nauczania historii najnowszej.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, należy przyjąć, że tak skrupulatnie i konsekwentnie zaplanowane procesy wychowania oraz kształcenia sprawiają, że każdy uczeń *„zawsze i wszędzie śmiało stwierdzi, że jest Polakiem”*.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego
oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Wielu polskich obywateli zaniepokojonych jest wprowadzonym od 1 września 2009 r. zakazem produkcji żarówek stuwatowych. W kolejnych latach mają być wycofane żarówki o mniejszej mocy, aż do całkowitego ich wycofania z rynku w 2012 r.

Wprowadzono za to obowiązek stosowania energooszczędnego źródła światła – świetlówki. Według Brukseli, próżniowa szklana bańka z wolframowym drucikiem w środku, umocowana w gwintowanej oprawie, pochłania zbyt wiele energii i powoduje zbyt dużą emisję gazów cieplarnianych, które rzekomo są przyczyną globalnego ocieplenia. Nie ma jednak niezbitych dowodów naukowych potwierdzających, że zmiany klimatyczne, ocieplenie czy – jak ostatnio przekonują inni naukowcy – ochłodzenie klimatu, są spowodowane przez emisję dwutlenku węgla. Niestety wypowiedzi specjalistów, którzy wyjaśniają, że klimat na Ziemi zmienia się niezależnie od działalności człowieka, giną w medialnym szumie.

Bruksela w interesie gigantycznych korporacji zbijających na tym procederze miliardowe zyski narzuciła krajom członkowskim bardzo restrykcyjne plany redukcji emisji dwutlenku węgla o 20% do 2020 r. Jak podaje Jan Maria Jackowski w artykule „Żarówkowy ekototalitaryzm” („Nasz Dziennik”, nr 213, z 11.09.2009 r.) Andris Piebalgs, unijny komisarz do spraw energii, podał w grudniu ubiegłego roku, iż: „Decyzja o rezygnacji z tradycyjnych żarówek jest kluczowa, bo bez niej nie osiągniemy zakładanego celu”. Pod nośnymi i chwytliwymi społecznie hasłami ochrony naturalnego środowiska narzuca się rozwiązania korzystne dla wielkich korporacji, a kosztowne dla zwykłych ludzi.

Zwykła żarówka kosztuje od 0,90 do 1,70 zł, a markowa świetlówka kompaktowa od 20 do 40 zł. W przeciętnym polskim domu jest około piętnastu lamp, łatwo więc obliczyć, ile kosztowałaby wymiana domowych źródeł światła. Niestety wymiana żarówek to tylko część kosztów, bo przecież te energooszczędne mają inny kształt i nie zawsze pasują do używanych przez nas lamp. Producenci oświetlenia liczą na krociowe zyski, a zaniepokojonych konsumentów próbują przekonywać, że świetlówki energooszczędne są drogie, ale za to dają oszczędności i w dłuższej perspektywie odczujemy to, płacąc mniejsze rachunki za zużycie energii elektrycznej.

Oświetlenie energooszczędne wcale nie przynosi oszczędności. Żarówki tego typu rozpalają się powoli, nie można w nich zastosować ściemniacza, pobierają dużo energii przy krótkotrwałym używaniu, co powoduje, że w miejscach, gdzie włączamy światło na krótko, na przykład w garażu, piwnicy, na korytarzu, klatce schodowej, stosowanie tego typu oświetlenia jest niewygodne i nieefektywne.

Europejską i polską opinię publiczną najbardziej bulwersuje nie tylko ekonomiczny aspekt całej tej operacji, lecz przede wszystkim to, że arbitralne decyzje eurokratów pozbawiły ludzi możliwości wyboru pomiędzy żarówką klasyczną a energooszczędną. Należy również zwrócić uwagę na to, że świetlówka męczy wzrok i daje nienaturalne, zimne, blade światło. Działanie świetlówki może u niektórych osób wywoływać cykliczne bóle głowy, migreny, wysypkę bądź obrzęki. To, co oszczędzimy po kilkunastu latach na rachunkach za prąd, wydamy na okulistę i okulary. Stałe stosowanie w codziennym użytku i pracy takiego oświetlenia, które charakteryzuje pulsacyjność i zmienność natężenia światła oraz emisja promieniowania ultrafioletowego, jest szkodliwe dla wzroku. Nawet najwyższej klasy i najdroższe oświetlenie energooszczędne ze względu na specyfikę emitowanego światła nie jest tak zdrowe jak klasyczne żarówki.

Obawy co do używania świetlówek wzbudza stosowanie w nich rtęci, która jest wyjątkowo szkodliwa dla ludzkiego organizmu. Opary rtęci atakują głównie układ nerwowy, charakterystycznym objawem zatrucia jest drżenie kończyn, powiek i warg, zdarzają się też zaburzenia trawienia i ślinotok. Pro-

cedury utylizacyjne w razie pęknięcia „ekologicznej” żarówki są skomplikowane, przewidują nawet konieczność wezwania straży pożarnej.

Jak widać, wprowadzenie świetlówek nie tylko nie spowoduje dużych oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, ale też stanowi zagrożenie dla zdrowia człowieka. Po raz kolejny okazuje się, że hasła o prawach konsumenta, wolności, demokracji, wolnym rynku to slogany.

W związku z tym zwracam się do Panów Ministrów z zapytaniem, dlaczego obywatele zostali pozbawieni możliwości wyboru między żarówką klasyczną a świetlówką. Wprowadza się regulacje, które nie są dobre dla konsumenta, a ich ekologiczny charakter budzi wątpliwości.

Janina Fetlińska

Odpowiedź MINISTRA ŚRODOWISKA

Warszawa, 17 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 27 listopada br., znak: BPS/DSK-043-2151/09, przekazujące oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej, dotyczące obowiązku stosowania energooszczędnych źródeł światła, poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienie.

Polska obecnie aktywnie uczestniczy w realizacji unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego oraz w negocjacjach na forum globalnym w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Potrzeba działania w tym zakresie, mimo zgłaszanych wątpliwości, jest potwierdzona przez zdecydowaną większość środowisk naukowych, które dowodzą wpływu działalności człowieka na zmiany klimatu.

Wśród działań ukierunkowanych na redukcję emisji gazów cieplarnianych szczególne miejsce zajmuje podniesienie efektywności energetycznej, co będzie skutkowało odniesieniem korzyści nie tylko w wymiarze środowiskowym, lecz także ekonomicznym. Bardzo istotnym elementem w tym zakresie jest efektywne przetwarzanie energii elektrycznej w energię świetlną.

W ramach zobowiązań ekologicznych Unia Europejska wyznaczyła na 2020 rok cele ilościowe, tzw. „3x20%”, tj.: zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o 20% w stosunku do roku 1990, zmniejszenie zużycia energii o 20% w porównaniu z prognozami dla UE na 2020 r., zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii do 20% całkowitego zużycia energii w UE, w tym zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii w transporcie do 10%. W grudniu 2008 roku został przyjęty przez UE pakiet klimatyczno-energetyczny, w którym zawarte są konkretne narzędzia prawne realizacji ww. celów. W związku z obraniem przez Unię Europejską takiego kierunku, sukcesywnie wprowadzane są programy mające na celu realizację dążeń na polu ograniczenia zmian klimatu. Głównym elementem polityki Unii Europejskiej stało się określenie wymogów dotyczących efektywności energetycznej, w tym również oświetlenia stosowanego w gospodarstwach domowych, które przyczyniają się do zmniejszenia zużycia energii pierwotnej o 20% do 2020 r., a tym samym do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. W tym celu Komisja Europejska opracowała rozporządzenie nr 244/2009

z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wykonania dyrektywy 2005/32/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów dotyczących ekoprojektu dla bezkierunkowych lamp do użytku domowego (Dz. Urz. UE. L 76 z 24.3.2009 r.). Należy zaznaczyć, że prace nad rozporządzeniem trwały od wielu lat, a jego zasadność została udokumentowana niezależnymi badaniami i analizami. Ponadto, mając na uwadze proces transformacji rynku i przyzwyczajenia konsumentów, Unia Europejska podjęła działania minimalizujące niedogodności, zapewniające dostępność rozwiązań oświetleniowych na rynku oraz możliwość dokonania przez konsumenta wyboru wśród szerokiej gamy bardziej efektywnych energetycznie zamienników tradycyjnej żarówki. W dyskusjach nad przepisami prawnymi dużo uwagi poświęcono ustaleniom zakresu zmian, jak i harmonogramu ich wprowadzenia, w celu zminimalizowania skutków ograniczających konsumentowi wybór produktów do różnych zastosowań i ich dostępność na rynku. Przyjęto rozwiązanie kompromisowe, które z jednej strony zmniejsza zużycie energii elektrycznej, a z drugiej stwarza sytuację akceptowalną od strony konsumentów, gdyż przepisy tego rozporządzenia wchodzi w życie etapami (od 1.09.2009 r. do 1.09.2016 r.). Nie jest zatem prawdą, że konsument zostaje zmuszony do wymiany wszystkich źródeł światła jednocześnie, ponieważ rozporządzenie nr 244/2009 wyraźnie uwzględnia sukcesywną ich wymianę przez dłuższy okres czasu oraz w trakcie ich używania.

Wprowadzenie minimalnych wymogów efektywności energetycznej dla takich wyrobów jak żarówki podyktowane jest przede wszystkim względami ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery, co bezpośrednio związane jest z produkcją energii. Istnieje efektywny kosztowo potencjał oszczędnościowy w redukcji zużycia energii w gospodarstwach domowych, który nie może być bezpośrednio osiągnięty przez system handlu emisjami (ETS). Chociaż pośredni efekt systemu ETS mógłby przełożyć się na wzrost cen energii elektrycznej, a przez to kosztów eksploatacji żarówki, wzrost ten musiałby być wielokrotny, by skutecznie zwrócić uwagę konsumenta i przekonać go do kupna świetlówki kompaktowej zamiast tradycyjnej żarówki. Oświetlenie może nawet odpowiadać za jedną piątą zużycia energii elektrycznej w gospodarstwie domowym, dlatego tak istotne stało się podjęcie działań w kierunku poprawy efektywności energetycznej oświetlenia domowego. Pomimo działań wielu państw członkowskich na rzecz promowania energooszczędnego oświetlenia oraz umieszczania na opakowaniach wyraźnych wskazań, konsumenci nie zwrócili się ku bardziej wydajnym źródłom światła, wbrew temu, że w przeliczeniu na całkowity czas ich pracy kosztują one znacznie mniej.

Należy podkreślić, że z różnych źródeł i kalkulacji prowadzonych przez niezależne instytucje wynika jednoznacznie, że okres zwrotu kosztów poniesionych na zakup żarówki energooszczędnej, przy statystycznym jej użytkowaniu, odbywa się do jednego roku. Po upływie tego czasu oszczędności na wydatkach na energię zasilają budżet domowy i mogą być przeznaczane na inwestowanie w wymianę dalszych żarówek. Przy czym należy zaznaczyć, iż trwałość świetlówki energooszczędnej wynosi od 6 000 do 15 000 godzin, natomiast trwałość żarówki tradycyjnej osiąga 1000 godzin. Zakładając, że w domu zainstalowane jest 20 źródeł światła będących żarówkami tradycyjnymi, które zostają zamienione na energooszczędne o równoważnym strumieniu światła, zużycie energii zmniejszy się nawet o 10–15%. Unia Europejska stwierdziła, że potencjał ten należy wykorzystać w interesie konsumenta, gospodarki oraz środowiska.

Nowoczesne świetlówki kompaktowe CFL występują w różnych rozmiarach i kształtach, które zbliżają je do wyglądu tradycyjnych żarówek. Zewnętrzna bańka lampy, okrywająca skręconą rurę świecąca, stała się powszechnie stosowanym elementem obudowy, a dzięki niej świetlówka CFL z wyglądu przypomina mleczną (nieprzezroczystą) żarówkę tradycyjną. Ponadto jeżeli w oprawie jest zbyt mało miejsca na zamontowanie świetlówki kompaktowej, do wymiany tradycyjnych żarówek można użyć ulepszonych żarówek halogenowych. Nie występuje zatem konieczność wymiany opraw na inne, niż używane dla żarówek tradycyjnych.

Aby zapewnić odpowiednią jakość pracy świetlówek kompaktowych, rozporządzenie nr 244/2009 wprowadza minimalne wymogi dotyczące czasu uruchamiania i na-

grzewania do momentu osiągnięcia pełnego rozświetlenia. Pełne włączenie świetlówki kompaktowej nie powinno trwać dłużej niż 2 sekundy, a w ciągu jednej minuty powinno zostać osiągnięte 60% pełnego strumienia świetlnego. Są jednak dostępne na rynku świetlówki kompaktowe, których parametry, z punktu widzenia potrzeb przeciętnego konsumenta, są zbliżone do żarówek tradycyjnych. Ponadto, rozporządzenie nr 244/2009 dopuszcza na rynku ulepszone (klasy C wg etykiety energetycznej dla lamp) przezroczyste żarówki halogenowe. Dają one dokładnie taki sam rodzaj i jakość światła, jak żarówki tradycyjne lub tradycyjne lampy halogenowe, mają takie same kształty oraz wygląd i pasują do wszystkich istniejących opraw. Zapłon ma miejsce natychmiast i rozświetlają się od razu po włączeniu, a ponadto są niewrażliwe na częste włączanie. Lampy te mogą być przydatne także dla konsumentów, którzy z pewnych powodów poszukują alternatywy dla świetlówek kompaktowych (wrażliwość na światło bądź względny estetyczny, na przykład zapotrzebowanie na małe lampy w oprawach dekoracyjnych). Świetlówki kompaktowe nie pobierają więcej energii przy krótkotrwałym użyciu. Zużycie energii w 2–3 pierwszych sekundach ich pracy jest nieco wyższe, ale później pobór mocy stabilizuje się. W praktyce, w porównaniu z tradycyjnymi żarówkami, dają one oszczędności od momentu włączenia. Częstotliwość włączania i wyłączania może wpłynąć na skrócenie czasu pracy niektórych świetlówek. Ta ich właściwość została ujęta w rozporządzeniu nr 244/2009, które wymaga, by świetlówki kompaktowe osiągały deklarowaną trwałość przy włączaniu/wyłączaniu raz na godzinę pracy. Jeśli zastosowanie lampy wiąże się z częstym przełączaniem, można stosować dedykowane świetlówki kompaktowe, które wytrzymują do 1 miliona cykli przełączeniowych, bądź inne energooszczędne źródła światła, niewrażliwe na częstość przełączania (na przykład ulepszone żarówki halogenowe). Przedmiotowe rozporządzenie wprowadza również wymogi dotyczące trwałości, co umożliwi wyeliminowanie, wprowadzanych do obrotu przez nieuczciwych producentów, niskiej jakości świetlówek kompaktowych, które nie osiągają swojej typowej trwałości (6000 godz.). Na rynku ponadto istnieją świetlówki kompaktowe, które mogą być ściemniane, są także dostępne ściemniacze, odpowiednie do każdej świetlówki kompaktowej. Pozostaną również ulepszone żarówki halogenowe, które także mogą być w pełni ściemniane.

Prawdą jest, że w świetlówkach stosuje się rtęć, która jest niezbędna do generacji światła. Jednak prowadzone analizy wykazują, że w przypadku wytwarzania energii elektrycznej z paliw stałych, takich jak węgiel, do środowiska jest również emitowana rtęć, która znajduje się w spalanych paliwach. Zanieczyszczenia powstałe w wyniku produkcji energii elektrycznej niezbędnej do pracy lampy mają większy wpływ na środowisko niż materiały użyte w samych świetlówkach. Wzrost skuteczności świetlnej oraz trwałości źródeł światła wpływa korzystnie na środowisko, a takie cechy mają efektywne energetycznie źródła światła.

Należy również dodać, iż z powodu zawartości rtęci, energooszczędne świetlówki kompaktowe powinny być usuwane i zagospodarowywane, jako odpady specjalne. Należy je wyrzucać do pojemników z odpadami sprzętu elektrycznego i elektronicznego. W sklepach ze sprzętem oświetleniowym coraz częściej pojawiają się specjalne pojemniki na zużyte świetlówki, a organizacje zajmujące się odzyskiem zużytego sprzętu oprócz przeprowadzania zbiórek zużytych lamp zajmują się również edukacją społeczeństwa w tej dziedzinie. Powyższe postępowanie ze świetlówkami reguluje ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o *zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym* (Dz. U. Nr 180, poz. 1495 z późn. zm.).

Biorąc pod uwagę, że źródła oświetlenia stanowią znaczącą pozycję w zużyciu energii elektrycznej (oświetlenie jest odpowiedzialne za około 35% zużywanej w gospodarstwie domowym energii elektrycznej), działania stymulujące efektywność przetwarzania energii elektrycznej w energię świetlną odgrywają ważną rolę dla korzyści środowiskowych oraz mogą przynieść oszczędności finansowe zarówno w skali krajowej, jak i dla indywidualnego użytkownika.

Należy również podkreślić, że wprowadzanie coraz bardziej efektywnych źródeł światła nie powinno wywoływać innych zagrożeń środowiskowych, a konieczność wykorzystania w tym celu substancji i technologii bezpiecznych dla środowiska jest kwe-

stia techniczną, niepodważającą zasadności działania w kierunku podnoszenia efektywności energetycznej źródeł światła.

Jednocześnie informuję, że wyjaśnienia zostały uzgodnione z Ministerstwem Gospodarki.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Zabytków
Janusz Zaleski

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 21 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 27 listopada br., znak: BPS/DSK-043-2150/09, przekazującego oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej, dotyczącego obowiązku stosowania energooszczędnego źródła światła, poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienie.

Polska obecnie aktywnie uczestniczy w realizacji unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego oraz w negocjacjach na forum globalnym w zakresie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Potrzeba działania w tym zakresie, mimo zgłaszanych wątpliwości, jest potwierdzona przez zdecydowaną większość środowisk naukowych, które dowodzą wpływu działalności człowieka na zmiany klimatu.

Wśród działań ukierunkowanych na redukcję emisji gazów cieplarnianych szczególnie miejsce zajmuje podniesienie efektywności energetycznej, co będzie skutkowało odniesieniem korzyści nie tylko w wymiarze środowiskowym, lecz także ekonomicznym. Bardzo istotnym elementem w tym zakresie jest efektywne przetwarzanie energii elektrycznej w energię świetlną.

W ramach zobowiązań ekologicznych Unia Europejska wyznaczyła na 2020 rok cele ilościowe, tzw. „3x20%”, tj.: zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o 20% w stosunku do roku 1990, zmniejszenie zużycia energii o 20% w porównaniu z prognozami dla UE na 2020 r., zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii do 20% całkowitego zużycia energii w UE, w tym zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii w transporcie do 10%. W grudniu 2008 roku został przyjęty przez UE pakiet klimatyczno-energetyczny, w którym zawarte są konkretne narzędzia prawne realizacji ww. celów. W związku z obraniem przez Unię Europejską takiego kierunku, sukcesywnie wprowadzane są programy mające na celu realizację dążeń na polu ograniczenia zmian klimatu. Głównym elementem polityki Unii Europejskiej stało się określenie wymogów dotyczących efektywności energetycznej, w tym również oświetlenia stosowanego w gospodarstwach domowych, które przyczyniają się do zmniejszenia zużycia

energii pierwotnej o 20% do 2020 r., a tym samym do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. W tym celu Komisja Europejska opracowała rozporządzenie nr 244/2009 z dnia 18 marca 2009 r. *w sprawie wykonania dyrektywy 2005/32/WTE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wymogów dotyczących ekoprojektu dla bezkierunkowych lamp do użytku domowego* (Dz. Urz. UE. L 76 z 24.3.2009 r.). Należy zaznaczyć, że prace nad rozporządzeniem trwały od wielu lat, a jego zasadność została udokumentowana niezależnymi badaniami i analizami. Ponadto, mając na uwadze proces transformacji rynku i przyzwyczajania konsumentów, Unia Europejska podjęła działania minimalizujące niedogodności, zapewniające dostępność rozwiązań oświetleniowych na rynku oraz możliwość dokonania przez konsumenta wyboru wśród szerokiej gamy bardziej efektywnych energetycznie zamienników tradycyjnej żarówki. W dyskusjach nad przepisami prawnymi dużo uwagi poświęcono ustaleniom zakresu zmian, jak i harmonogramu ich wprowadzenia, w celu zminimalizowania skutków ograniczających konsumentowi wybór produktów do różnych zastosowań i ich dostępność na rynku. Przyjęto rozwiązanie kompromisowe, które z jednej strony zmniejsza zużycie energii elektrycznej, a z drugiej stwarza sytuację akceptowalną od strony konsumentów, gdyż przepisy tego rozporządzenia wchodzi w życie etapami (od 1.09.2009 r. do 1.09.2016 r.). Nie jest zatem prawdą, że konsument zostaje zmuszony do wymiany wszystkich źródeł światła jednocześnie, ponieważ rozporządzenie nr 244/2009 wyraźnie uwzględnia sukcesywną ich wymianę przez dłuższy okres czasu oraz w trakcie ich używania.

Wprowadzenie minimalnych wymogów efektywności energetycznej dla takich wyrobów jak żarówki podyktowane jest przede wszystkim względami ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery, co bezpośrednio związane jest z produkcją energii. Istnieje efektywny kosztowo potencjał oszczędnościowy w redukcji zużycia energii w gospodarstwach domowych, który nie może być bezpośrednio osiągnięty przez system handlu emisjami (ETS). Chociaż pośredni efekt systemu ETS mógłby przełożyć się na wzrost cen energii elektrycznej, a przez to kosztów eksploatacji żarówki, wzrost ten musiałby być wielokrotny, by skutecznie zwrócić uwagę konsumenta i przekonać go do kupna świetlówki kompaktowej zamiast tradycyjnej żarówki. Oświetlenie może nawet odpowiadać za jedną piątą zużycia energii elektrycznej w gospodarstwie domowym, dlatego tak istotne stało się podjęcie działań w kierunku poprawy efektywności energetycznej oświetlenia domowego. Pomimo działań wielu państw członkowskich na rzecz promowania energooszczędnego oświetlenia oraz umieszczania na opakowaniach wyraźnych wskazań, konsumenci nie zwrócili się ku bardziej wydajnym źródłom światła, wbrew temu, że w przeliczeniu na całkowity czas ich pracy kosztują one znacznie mniej.

Należy podkreślić, że z różnych źródeł i kalkulacji prowadzonych przez niezależne instytucje wynika jednoznacznie, że okres zwrotu kosztów poniesionych na zakup żarówki energooszczędnej, przy statystycznym jej użytkowaniu, odbywa się do jednego roku. Po upływie tego czasu oszczędności na wydatkach na energię zasilają budżet domowy i mogą być przeznaczane na inwestowanie w wymianę dalszych żarówek. Przy czym należy zaznaczyć, iż trwałość świetlówki energooszczędnej wynosi od 6 000 do 15 000 godzin, natomiast trwałość żarówki tradycyjnej osiąga 1000 godzin. Zakładając, że w domu zainstalowane jest 20 źródeł światła będących żarówkami tradycyjnymi, które zostają zamienione na energooszczędne o równoważnym strumieniu światła, zużycie energii zmniejszy się nawet o 10–15%. Unia Europejska stwierdziła, że potencjał ten należy wykorzystać w interesie konsumenta, gospodarki oraz środowiska.

Nowoczesne świetlówki kompaktowe CFL występują w różnych rozmiarach i kształtach, które zbliżają je do wyglądu tradycyjnych żarówek. Zewnętrzna bańka lampy, okrywająca skręconą rurę świecąca, stała się powszechnie stosowanym elementem obudowy, a dzięki niej świetlówka CFL z wyglądu przypomina mleczną (nieprzezroczystą) żarówkę tradycyjną. Ponadto jeżeli w oprawie jest zbyt mało miejsca na zamontowanie świetlówki kompaktowej, do wymiany tradycyjnych żarówek można użyć ulepszonych żarówek halogenowych. Nie występuje zatem konieczność wymiany opraw na inne, niż używane dla żarówek tradycyjnych.

Aby zapewnić odpowiednią jakość pracy świetlówek kompaktowych, rozporządzenie nr 244/2009 wprowadza minimalne wymogi dotyczące czasu uruchamiania i nagrzewania do momentu osiągnięcia pełnego rozświetlenia. Pełne włączenie świetlówki kompaktowej nie powinno trwać dłużej niż 2 sekundy, a w ciągu jednej minuty powinno zostać osiągnięte 60% pełnego strumienia świetlnego. Są jednak dostępne na rynku świetlówki kompaktowe, których parametry, z punktu widzenia potrzeb przeciętnego konsumenta, są zbliżone do żarówek tradycyjnych. Ponadto, rozporządzenie nr 244/2009 dopuszcza na rynku ulepszone (klasy C wg etykiety energetycznej dla lamp) przezroczyste żarówki halogenowe. Dają one dokładnie taki sam rodzaj i jakość światła, jak żarówki tradycyjne lub tradycyjne lampy halogenowe, mają takie same kształty oraz wygląd i pasują do wszystkich istniejących opraw. Zapłon ma miejsce natychmiast i rozświetlają się od razu po włączeniu, a ponadto są niewrażliwe na częste włączanie. Lampy te mogą być przydatne także dla konsumentów, którzy z pewnych powodów poszukują alternatywy dla świetlówek kompaktowych (wrażliwość na światło bądź względy estetyczne, na przykład zapotrzebowanie na małe lampy w oprawach dekoracyjnych). Świetlówki kompaktowe nie pobierają więcej energii przy krótkotrwałym użyciu. Zużycie energii w 2–3 pierwszych sekundach ich pracy jest nieco wyższe, ale później pobór mocy stabilizuje się. W praktyce, w porównaniu z tradycyjnymi żarówkami, dają one oszczędności od momentu włączenia. Częstotliwość włączania i wyłączania może wpłynąć na skrócenie czasu pracy niektórych świetlówek. Ta ich właściwość została ujęta w rozporządzeniu nr 244/2009, które wymaga, by świetlówki kompaktowe osiągały deklarowaną trwałość przy włączaniu/wyłączaniu raz na godzinę pracy. Jeśli zastosowanie lampy wiąże się z częstym przełączaniem, można stosować dedykowane świetlówki kompaktowe, które wytrzymują do 1 miliona cykli przełączeniowych, bądź inne energooszczędne źródła światła, niewrażliwe na częstość przełączania (na przykład ulepszone żarówki halogenowe). Przedmiotowe rozporządzenie wprowadza również wymogi dotyczące trwałości, co umożliwi wyeliminowanie, wprowadzanych do obrotu przez nieuczciwych producentów, niskiej jakości świetlówek kompaktowych, które nie osiągają swojej typowej trwałości (6000 godz.). Na rynku ponadto istnieją świetlówki kompaktowe, które mogą być ściemniane, są także dostępne ściemniacze, odpowiednie do każdej świetlówki kompaktowej. Pozostaną również ulepszone żarówki halogenowe, które także mogą być w pełni ściemniane.

Prawdą jest, że w świetlówkach stosuje się rtęć, która jest niezbędna do generacji światła. Jednak prowadzone analizy wykazują, że w przypadku wytwarzania energii elektrycznej z paliw stałych, takich jak węgiel, do środowiska jest również emitowana rtęć, która znajduje się w spalanych paliwach. Zanieczyszczenia powstałe w wyniku produkcji energii elektrycznej niezbędnej do pracy lampy mają większy wpływ na środowisko niż materiały użyte w samych świetlówkach. Wzrost skuteczności świetlnej oraz trwałości źródeł światła wpływa korzystnie na środowisko, a takie cechy mają efektywne energetycznie źródła światła.

Należy również dodać, iż z powodu zawartości rtęci, energooszczędne świetlówki kompaktowe powinny być usuwane i zagospodarowywane, jako odpady specjalne. Należy je wyrzucać do pojemników z odpadami sprzętu elektrycznego i elektronicznego. W sklepach ze sprzętem oświetleniowym coraz częściej pojawiają się specjalne pojemniki na zużyte świetlówki, a organizacje zajmujące się odzyskiem zużytego sprzętu oprócz przeprowadzania zbiorów zużytych lamp zajmują się również edukacją społeczeństwa w tej dziedzinie. Powyższe postępowanie ze świetlówkami reguluje ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o *zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym* (Dz. U. Nr 180, poz. 1495 z późn. zm.).

Biorąc pod uwagę, że źródła oświetlenia stanowią znaczącą pozycję w zużyciu energii elektrycznej (oświetlenie jest odpowiedzialne za około 35% zużywanej w gospodarstwie domowym energii elektrycznej), działania stymulujące efektywność przetwarzania energii elektrycznej w energię świetlną odgrywają ważną rolę dla korzyści środowiskowych oraz mogą przynieść oszczędności finansowe zarówno w skali krajowej, jak i dla indywidualnego użytkownika.

Należy również podkreślić, że wprowadzanie coraz bardziej efektywnych źródeł światła nie powinno wywoływać zagrożeń środowiskowych, a konieczność wykorzystania w tym celu substancji i technologii bezpiecznych dla środowiska jest kwestią techniczną, niepodważającą zasadności działania w kierunku podnoszenia efektywności energetycznej źródeł światła.

Jednocześnie informuję, że wyjaśnienia zostały uzgodnione z Ministerstwem Środowiska.

Z poważaniem
MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z licznymi zapytaniem wyborców odnośnie do szerszych informacji na temat profilaktyki w zakresie grypy A/H1N1 i możliwości jej leczenia zwracam się do Pani Minister z wnioskiem o bardziej szczegółowe, potwierdzone i aktualne informacje na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia dotyczące samej grypy i szczepionki na grype A/H1N1. Uprzejmie proszę również o przedstawienie możliwych niepożądanych skutków ubocznych stosowania szczepionki przeciwko grypie A/H1N1.

W różnych mediach pojawiają się nie do końca prawdziwe lub niepełne informacje, które zamiast pomóc obywatelom, wprowadzają chaos i panikę.

W związku z powyższym proszę o rzetelne podawanie do publicznej wiadomości – w sytuacji zagrożenia pandemią – informacji na temat wskazań, przeciwwskazań, skutków ubocznych i możliwych zagrożeń, jeśli chodzi o szczepienia przeciwko grypie A/H1N1. Tak, aby obywatel mógł podjąć świadomy wybór, czy się zaszczepić, czy też nie.

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pani Senator Janiny Fetlińskiej złożonym podczas 44. posiedzenia Senatu w dniu 20 listopada 2009 r., nadesłanym przy piśmie Pani Krysiny BOCHENEK – Wicemarszałek Senatu z dnia 27 listopada 2009 roku, znak BPS/DSK-043-2152/09 uprzejmie informuję, co następuje.

Należy całkowicie zgodzić się z wyrażoną przez Panią Senator opinią, iż konieczne jest przedstawianie do publicznej wiadomości potwierdzonych i aktualnych informacji. W celu bieżącego informowania opinii publicznej przygotowywane są i na bieżąco uaktualniane podstawowe informacje na temat m.in. sytuacji epidemiologicznej w kraju w zakresie grypy, zaleceń dla podróżujących, zakładów pracy, szkół, czy też wytyczne dla lekarzy i in. Informacje te zamieszczane są na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia, Głównego Inspektoratu Sanitarnego, oraz Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny. Wśród informacji zamieszczonych na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia znajdują się również informacje dotyczące środków ochrony osobistej ograniczające ryzyko zarażenia się grypą u ludzi, stosowania leków antywirusowych, oświadczenie w sprawie szczepień oraz informacje skierowane bezpośrednio do lekarzy.

Biorąc pod uwagę fakt, iż w poprzednich latach społeczeństwo polskie nie wykazywało zainteresowania szczepieniami przeciwko grypie, niezwykle istotną sprawą jest zachęcenie Polaków do szczepień zarówno przeciwko grypie typu A/H1N1v, jak i przeciwko grypie sezonowej. Pragnę podkreślić, że przedstawiciele Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz kierowanego przez Panią Profesor Lidę BRYDAK – Krajowego Ośrodka ds. Grypy (KODsG) w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego – Państwowym Zakładzie Higieny, przed każdym sezonem epidemicznym – mimo skromnych środków –

niezwykle aktywnie włączają się w działania na rzecz promocji szczepień. Na stronach internetowych KOdsG, Głównego Inspektoratu Sanitarnego oraz poszczególnych stacji sanitarno-epidemiologicznych zamieszczane są m.in. materiały edukacyjne dotyczące grypy, jej powikłań i sposobów zapobiegania tej chorobie, określające grupy ryzyka, a przede wszystkim promujące szczepienia. Zarówno powiatowe, jak i wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne, we współpracy z lokalnymi mediami, prowadzą co roku akcje promujące szczepienia, bezpośrednio informując o ich zasadności zwłaszcza u osób z grup ryzyka. Działania te prowadzone są w oparciu o stale aktualizowane rekomendacje Europejskiego Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), i dotyczą m.in. konieczności szczepień przeciwko grypie u osób z grup podwyższonego ryzyka i pracowników służby zdrowia. Prowadzone są także, zarówno na szczeblu centralnym, jak również regionalnym, odpowiednie akcje medialne. Państwowi inspektorzy sanitarni udostępniają wszelkie informacje dotyczące szczepień ochronnych przeciw grypie i korzyści płynące z corocznego poddawania się im.

Należy jednak podkreślić, że podstawowe informacje na temat pozytywnego wpływu omawianych szczepień na zdrowie, pacjent powinien otrzymywać od lekarzy pierwszego kontaktu. Jednakże ze względu na rozbieżności w opiniach ekspertów, co do skuteczności szczepień, jak i znaczną aktywność ruchów antyszczepionkowych, część lekarzy pierwszego kontaktu często nie tylko nie zachęcała do szczepień, ale wręcz podważała ich zasadność. Biorąc to pod uwagę, w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. Nr 234, poz. 1570 z późn. zm.) wprowadzono stosowne regulacje prawne, które powinny zmienić tę niekorzystną sytuację. Zgodnie bowiem z art. 17 ust. 9 cytowanej wyżej ustawy, informowanie pacjentów oraz opiekunów o dostępnych szczepieniach zalecanych jest obowiązkiem lekarzy sprawujących profilaktyczną opiekę zdrowotną. Uchylenie się lekarza od tego obowiązku, zgodnie z art. 51 pkt 3 ustawy podlega karze grzywny. Egzekwowanie tych zapisów pozwolić może na dotarcie do dużych grup społecznych z informacją na temat pozytywnych skutków zdrowotnych szczepień, w tym p/grypowych. Zaznaczyć należy, iż decyzję o szczepieniu każdorazowo należy podejmować w porozumieniu z lekarzem, po wykonaniu kwalifikacyjnego badania lekarskiego.

Ponadto uprzejmie informuję Panią Senator, iż w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa grypy typu A/H1N1v, na posiedzeniu w dniu 8 września 2009 r. Krajowy Komitet rekomendował szczepienia przeciwko grypie typu A/H1N1v dla osób należących do niżej wymienionych grup ryzyka:

- pracownicy ochrony zdrowia,
- kobiety w ciąży z grup o podwyższonym ryzyku, ze wskazania lekarza,
- dzieci w wieku powyżej 6 miesięcy życia z chorobami przewlekłymi,
- przedstawiciele kluczowych służb w państwie.

Przy określaniu grup ryzyka w Polsce KKdSPG brał pod uwagę rekomendacje WHO, ECDC i EC, Uwzględnił także, przede wszystkim charakterystykę obecnej pandemii i możliwe scenariusze rozwoju sytuacji epidemiologicznej. Należy mieć jednak na uwadze, że obecna sytuacja może ulec zmianie. Dlatego też wraz z pojawieniem się nowych doniesień na temat np. bezpieczeństwa i skuteczności stosowania szczepionek mogą zostać podjęte działania w celu weryfikacji grup ryzyka.

Ministerstwo Zdrowia w chwili obecnej prowadzi negocjacje mające na celu ewentualne zakupienie szczepionki przeciwko grypie typu A/H1N1v. Podstawowym kryterium prowadzonych rozmów jest nie tylko sam zakup preparatu, ale przede wszystkim zakup preparatu bezpiecznego dla osób, które zostaną szczepieniem poddane. Wyniki prowadzonych negocjacji pozwolą określić dokładne zasady dystrybucji preparatu, w tym czy szczepionka pandemiczna znajdzie się w ogólnodostępnym obrocie, czy też szczepieniom poddane zostaną jedynie osoby z grup wysokiego ryzyka, które ustalone zostały na podstawie rekomendacji WHO, ECDC oraz członków Krajowego Komitetu ds. Pandemii Grypy. Wskazane zostaną również punkty szczepień, do których mieliby się zgłaszać poszczególni pacjenci, w celu ewentualnego zaszczepienia. Zasadne wydaje się udostępnienie informacji dotyczących sposobu dystrybucji szczepionki, grup

osób, które będą objęte szczepieniem oraz trybu przeprowadzania tych szczepień dopiero w momencie udostępnienia preparatów szczepionkowych w Polsce. W chwili obecnej wszelkie informacje na temat preparatów szczepionkowych przeciwko grypie typu A/H1N1v, zarejestrowanych na poziomie Unii Europejskiej, dostępne są dla wszystkich osób zainteresowanych na stronie internetowej Europejskiej Agencji ds. Leków (www.emea.europa.eu). Szczegółowe informacje w zakresie zarówno skutków ubocznych, jak i innych informacji dla pacjentów dostępne są na wyżej wymienionej stronie również w języku polskim.

Reasumując, należy podkreślić, że działania profilaktyczne są jedną z najtańszych i najskuteczniejszych metod zapobiegania chorobom zakaźnym, w tym także grypie. Szczepienia ochronne przeciwko tej chorobie winny odgrywać rolę pierwszoplanową. Niezwykle ważne jest przekonanie społeczeństwa do korzyści, jakie niesie za sobą szczepienie przeciwko grypie. W tym celu należy przekazywać opinii publicznej tylko wiarygodne i rzetelne dane na temat szczepień. Pragnę także zapewnić, że każda inicjatywa mająca na celu poprawę sytuacji epidemiologicznej w kolejnych sezonach epidemicznych grypy, spotka się z gorącym poparciem Ministra Zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele Izby Gospodarczej Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek oraz Stowarzyszenia Magistrów i Techników Formacji z prośbą o pomoc i zainteresowanie się sprawą budzącą wiele kontrowersji i niepokoju, dotyczącą działań podjętych przez Ministerstwo Zdrowia, które prowadzą do marginalizacji punktów aptecznych, a w konsekwencji do ich likwidacji.

Punkty apteczne z uwagi na swój charakter mają podobne funkcje jak apteki, jednakże mogą zostać usytuowane jedynie na terenie wiejskim, jeśli nie jest już prowadzona apteka ogólnodostępna. Zakres produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych jest mniejszy i regulowany wykazem zawartym w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 6 października 2009 r. Pomimo tych ograniczeń punkty apteczne zostały uznane za konkurencję dla aptek, które postanowiły bronić dostępu do rynku. Skuteczność tych działań można oceniać poprzez pryzmat treści wymienionego rozporządzenia, drastycznie ograniczającego listę specyfików dostępnych w sprzedaży w punktach aptecznych.

Z informacji uzyskanych w Ministerstwie Zdrowia wynika, iż punkty apteczne mają istnieć do 2012 r., a do tej daty ich możliwości sprzedaży mają zostać ograniczone do suplementów diety i kosmetyków. Działania takie należy uznać za niezgodne z podstawowymi zasadami państwa prawa, jednocześnie niesprawiedliwe i krzywdzące. Wszak prawo nie działa wstecz, a zezwolenia na prowadzenie punktów aptecznych wydał ten sam nadzór farmaceutyczny, który wydaje koncesje aptekom, zobowiązując je do odpowiedniego wyposażenia w meble, chłodziarki i inny niezbędny sprzęt. Znaczna liczba punktów aptecznych jest zorganizowana i prowadzona przez techników farmacji z doświadczeniem zawodowym, którzy wzięli sprawę w swoje ręce i angażując w to często dorobek całej rodziny i biorąc kredyty, zbudowali, kupili lub wynajęli odpowiedni lokal, a potem wyposażyli go zgodnie z wymogami prawa, tworząc miejsce pracy.

Należy podkreślić ogromne znaczenie punktów aptecznych, które wypełniają lukę zaopatrzenia w leki mieszkańców wsi, bo otworzenie apteki na wsi z ekonomicznego punktu widzenia nie jest opłacalne. Punkty apteczne zostały bardzo dobrze przyjęte przez mieszkańców, szczególnie przez ludzi starszych i chorych, którzy nie muszą po każdym potrzebnym leku czy opatrunek dojeżdżać do odległej apteki w mieście.

Wobec powyższego poważne wątpliwości budzi kwestia szybkości działań podejmowanych przez Ministerstwo Zdrowia w celu uchwalenia zmian w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach. Konsekwencją działań Ministerstwa Zdrowia jest pełne wad brzmienie wymienionego aktu prawnego. Zauważyć można uregulowania sprzeczne z prawem (m.in. z art. 92 ust. 2 konstytucji), a także, co z przykrością należy podkreślić, nielogiczne. Wyłączano na przykład ze sprzedaży w punktach aptecznych konkretny produkt, jednocześnie pozostawiając inny, zawierający tę samą substancję czynną. Wyżej wymieniony wykaz nierzadko zawiera produkty, które są ogólnodostępne, sprzedawane w sklepach spożywczych i na stacjach benzynowych, np. Gripex, Ibuprom Zatoki, Modafen, Validol, produkty takie jak mleko w proszku dla małych dzieci itp. Nowy wykaz zawarty w rozporządzeniu ma charakter tzw. listy pozytywnej, co oznacza, że dopuszczone do sprzedaży w punktach aptecznych są tylko produkty w nim uwzględnione. Kwestionowanie fachowości obsługi w punkcie aptecznym, gdzie kierownikiem może być technik farmaceutyczny z trzyletnim stażem, który musi zdać egzamin państwowy, wydaje się pozbawione uzasadnienia.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, dlaczego Ministerstwo Zdrowia wprowadza tak niekorzystne dla funkcjonowania punktów aptecznych zmiany dotyczące wykazu produktów leczniczych dopuszczonych do sprzedaży w punktach aptecznych, co doprowadzi

w konsekwencji do degradacji tychże placówek. Z jakiej pomocy wobec tego będą mogli korzystać mieszkańcy wsi, dla których punkty apteczne stwarzają możliwość szybkiego pozyskania potrzebnego leku bez pokonywania dużych odległości do miasta? Czy potrzeby prostego obywatela już się nie liczą? Co z technikami farmacji? W końcu prowadzenie punktów aptecznych to ich miejsce pracy.

Zwracam się w imieniu wyżej wymienionych zainteresowanych, a także mieszkańców wsi, z prośbą o przywrócenie wykazu produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych, który obowiązywał przed wejściem rozporządzenia z dnia 6 października 2009 r.

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską z dnia 27 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2152/09, uprzejmie informuję co następuje.

W związku z coraz częściej pojawiającymi się stwierdzeniami o rzekomym dążeniu Ministra Zdrowia do likwidacji punktów aptecznych, pragnę stanowczo podkreślić, iż Minister Zdrowia nie proceduje nad projektami aktów normatywnych mających na celu zamknięcie punktów aptecznych i sklepów zielarsko-medycznych.

W obecnym wykazie produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych znajduje się około 18 tysięcy pozycji produktów, co stanowi bardzo duży asortyment. Ponadto przedmiotem obrotu w punktach aptecznych mogą być również kosmetyki i suplementy diety. Trudno tym samym mówić o bankructwie punktów aptecznych z powodu mniejszego asortymentu.

Ograniczona lista produktów leczniczych sprzedawanych w punktach aptecznych wynika przede wszystkim z dbałości o bezpieczeństwo zarówno pacjentów jak i leków. W trosce o bezpieczeństwo produktów leczniczych oraz bezpieczeństwo pacjentów obrót lekami silnie działającymi powinien być kontrolowany. W aptece gwarantem zachowania bezpieczeństwa jest magister farmacji z uzyskanym prawem wykonywania zawodu – tylko on może mieć dostęp do całego asortymentu produktów leczniczych, łącznie z lekami bardzo silnie działającymi oraz lekami z wykazów środków psychotropowych i odurzających. W punktach aptecznych nie ma wymogu zatrudniania farmaceuty, jedynie technika farmaceutycznego posiadającego trzyletni staż pracy w aptekach ogólnodostępnych.

Wykształcenie farmaceuty oraz posiadana przez niego wiedza merytoryczna nie są tożsame z wiedzą nabytą w technikum policealnym, gdzie w wymaganiach dotyczących uzyskania tytułu technika farmaceutycznego nie jest konieczna matura. Zakres tematyczny realizowany w szkołach dwuletnich, często wyłącznie w soboty i niedziele, nie może być porównywany z zakresem kształcenia na poziomie uniwersyteckim. W związku z tym nie można porównywać kompetencji, wiedzy oraz procesu kształcenia tych dwóch zawodów, jak również poziomu odpowiedzialności. Nawet w reklamach produktów leczniczych OTC jest uwaga skierowana do pacjenta, aby swoje pytania i wątpliwości kierował do lekarza lub farmaceuty – nie ma tu wzmianki o technikach farmacji.

Wejście w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335) nastąpiło z dniem 14 października 2009 r., czyli z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pozwolę sobie także poinformować, iż podstawą do wydania niniejszego rozporządzenia było rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 24, poz. 151 z późn. zm.) – tym samym kształt przedmiotowego wykazu był w zasadzie znany od 8 miesięcy. Ponadto w dniu 2 listopada 2008 r. wygłosił rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 lipca 2006 r. w sprawie dopuszczenia do obrotu produktów leczniczych w placówkach obrotu pozaaptecznego i punktach aptecznych (Dz. U. Nr 130, poz. 905 z późn. zm.) na podstawie art. 15 ustawy z dnia 30 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 75, poz. 492). Za wejściem w życie rozporządzenia w dniu ogłoszenia tego aktu w dzienniku urzędowym przemawiał ważny interes państwa, czyli konieczność usunięcia istniejącego braku regulacji w przedmiotowym zakresie. Mając powyższe na uwadze trudno mówić o nadmiernej szybkości działań podejmowanych przez Ministerstwo w celu uchwalenia ww. rozporządzenia.

Podniesiony zarzut, iż przedmiotowe rozporządzenie jest sprzeczne z Konstytucją i regułami tworzenia prawa, jest błędny. Rozporządzenie to, jak każdy akt prawny, było konsultowane także z innymi organami administracji publicznej, z których żaden nie zgłosił uwagi o takiej treści.

Jednakże pragnę podkreślić, iż w Ministerstwie Zdrowia, przede wszystkim z uwagi na konieczność uwzględnienia dopuszczenia do obrotu nowych produktów leczniczych i usunięcia zgłoszonych błędów rozpoczęto prace legislacyjne mające na celu aktualizację rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335) według stanu ich rejestracji na dzień 31 października 2009 r. Tak jak każdy projekt, przedmiotowe rozporządzenie będzie przedmiotem uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych, w trakcie których każdy zainteresowany będzie mógł w przewidzianym terminie złożyć swoje uwagi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W związku z niepokojącymi sygnałami o tym, jakoby na liście Narodowego Programu Budowy Dróg 2007–2013 miały być wpisywane drogi z innych części kraju niż województwo lubelskie – drogi, które do tej pory w ogóle nie były planowane – podczas gdy lubelskie inwestycje, to jest drogi S17, S19 i S12, nadal znajdują się na liście rezerwowej, proszę o poinformowanie, czy tak jest rzeczywiście.

Proszę też o informację, kiedy te trzy inwestycje drogowe, to znaczy S12, S17 i S19, zaczną być realizowane? Jak ma wyglądać harmonogram i poszczególne etapy ich realizacji? Jakie programy inwestycyjne są za to odpowiedzialne?

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 29 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 27 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2154/09, przy którym przekazano oświadczenie senatora Stanisława Gogacza wygłoszone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie budowy dróg S12, S17 i S19, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Zadania dotyczące budowy dróg ekspresowych S12, S17 i S19 zostały ujęte w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*, zatwierdzonym Uchwałą Rady Ministrów nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 roku. Należy jednak zaznaczyć, iż odcinek S17 Piaski – Zamość – Hrebenne – gr. państwa oraz S12 na odcinku Piaski – Chełm – Dorohusk znajdują się na liście rezerwowej tzn. ich realizacja będzie możliwa jedynie w momencie zapewnienia odpowiednich środków.

Budowa drogi ekspresowej S-17 Warszawa – Garwolin – Kurów – Lublin – Piaski o dł. 168,4 km aktualnie znajduje się na etapie prac przygotowawczych, w ramach których opracowywana jest niezbędna dokumentacja techniczna i uzyskiwane pozwolenia i uzgodnienia. Obecnie przygotowywane są materiały do decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oczekuje na wydanie decyzji środowiskowej. Natomiast odcinek Kurów – Lublin - Piaski znajduje się na końcowym etapie prac przygotowawczych, 17 grudnia 2009 r. został ogłoszony dwustopniowy przetarg na wybór wykonawcy robót budowlanych. Przewidywane lata realizacji przedmiotowego zadania to: 2010–2015.

Jako zadanie rezerwowe, którego realizacja będzie możliwa pod warunkiem zapewnienia dodatkowego finansowania w Programie ujęto budowę drogi ekspresowej S17 Piaski – Zamość – Hrebenne – gr. państwa o długości 122,85 km. Aktualnie zadanie znajduje się na etapie prac przygotowawczych, w ramach których trwa weryfikacja Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STeŚ) II etap i wykonywanie zaleceń po posiedzeniu Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych. Ponadto dla

obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego uzyskano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia (30.05.2008).

Odnosząc się do planowanych zamierzeń inwestycyjnych dotyczących budowy drogi ekspresowej S-19, realizacja zadania przedstawia się następująco:

- 1) S-19 na odc. gr. woj. podlaskiego – obwodnica Międzyrzecza Podlaskiego (dł. 10,7 km), prowadzone są prace przygotowawcze, w 2010 r. planowane jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji.
- 2) S-19 Międzyrzec Podlaski – Lubartów (dł. 70,6 km). Aktualnie realizowana jest obwodnica m. Kock i Woli Skromowskiej. Dla pozostałych pododcinków w ramach przygotowania do przebudowy opracowano materiały do uzyskania decyzji środowiskowych. Trwają prace związane z realizacją zaleceń Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych i opracowaniem Koncepcji Programowych. Zakończenie tego etapu prac przewidziano na początek 2010 roku.
- 3) S-19 Lubartów – Kraśnik (dł. 69,1 km) – opracowano już dokumentację techniczną. Aktualnie prowadzone są prace związane z uzyskaniem niezbędnych decyzji i przeprowadzeniem procedur poprzedzających rozpoczęcie robót budowlanych, takich jak:
 - decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach (planowane uzyskanie – czerwiec 2010 r.),
 - zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (planowane uzyskanie – sierpień 2012 r.),
 - ogłoszenie przetargu (planowane – sierpień 2012 r.)
- 4) S-19 na odc. Kraśnik – Stobierna (dł. 96,1 km), w opracowaniu znajdują się materiały do decyzji środowiskowej i Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego I i II etap, natomiast dla pododcinka Sokołów Młp. – Stobierna została wydana decyzja środowiskowa dnia 07.11.2008 r.
- 5) S-19 Stobierna – Barwinek: na pododcinku Stobierna – w. Rzeszów Wschód (A4) oraz Rzeszów (A4, w. Rzeszów Zachód) – w. Śliwiczna – GDDKiA oczekuje na wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Natomiast budowa drogi ekspresowej S12 na odcinku Piaski – Chełm – Dorohusk o długości ok. 75,9 km wraz z budową obwodnicy Chełma o dł. 12,9 km, dla przedmiotowego zadania odbyły się konsultacje społeczne. Aktualnie trwa weryfikacja Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego II etap i przygotowanie materiałów dla Zespołu Opiniowania Projektów Inwestycyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Proszę o poinformowanie, czy prawdziwa jest informacja o tym, że Lubelski Rynek Hurtowy „Elizówka” miałby zostać sprywatyzowany.

Wydaje się, że rynki hurtowe mają swoją misję i są formą interwencji państwa w działalność rolno-spożywczą, czemu kres położyłaby ewentualna prywatyzacja. Dlaczego Skarb Państwa miałby wyzbywać się wpływu w tak newralgicznym obszarze, jakim jest produkcja żywności, a do tego jeszcze w regionie tradycyjnie rolniczym – na Lubelszczyźnie? Gdyby powyższa informacja okazała się prawdziwa, proszę o uzasadnienie tego kierunku działalności ministra rolnictwa.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP, przesłane przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2155/09) w sprawie prywatyzacji Lubelskiego Rynku Hurtowego SA, uprzejmie przedkładam informację w powyższej sprawie.

Termin „prywatyzacja rynków hurtowych”, dotyczy procesu zbywania akcji należących do Skarbu Państwa oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Są to odrębne zagadnienia, które podlegają różnym przepisom prawa.

W przypadku Lubelskiego Rynku Hurtowego SA zbycie będzie dotyczyło 210 000 akcji należących do Skarbu Państwa (35,58% kapitału zakładowego Spółki) oraz 270 000 akcji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (45,75%).

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż zbycie akcji Lubelskiego Rynku Hurtowego SA należących do Skarbu Państwa zostało ujęte w przyjętym Uchwałą Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 2008 r. „Planie prywatyzacji na lata 2008–2011”. Proces ten podlega przepisom ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. Nr 171, poz. 1397 z późn. zm.) i należy do kompetencji Ministra Skarbu Państwa.

Akcje należące do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa podlegają zbyciu zgodnie z przepisami ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 98, poz. 634 z późn. zm.). Przepisy art. 40 niniejszej ustawy stanowią, iż akcje rynków hurtowych Agencja zbywa w pierwszej kolejności producentom rolnym, grupom producentów rolnych oraz związkom producentów rolnych.

Informuję Pana Marszałka, że w trakcie prac legislacyjnych nad rozporządzeniem wykonawczym do ww. przepisów, niezbędnym stało się doprecyzowanie przepisów zawartych w ustawie. Konieczne jest m.in. uwzględnienie obowiązujących przepisów zawartych w statutach niektórych spółek, uprawniających do pierwszeństwa nabycia akcji dotychczasowych akcjonariuszy. W związku z powyższym, w Ministerstwie

Rolnictwa i Rozwoju Wsi trwają prace nad projektem ustawy *o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa*.

Rozpoczęcie procesu zbywania akcji rolno-spożywczych rynków hurtowych należących do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie mogło nastąpić po zakończeniu procesu legislacyjnego ustawy *o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa* oraz rozporządzenia wykonawczego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie docierają do mnie niepokojące informacje dotyczące planów likwidacji Klubu Garnizonowego w Łodzi. Klub jest prężnie działającą placówką skupiającą miłośników wojska, historii, turystyki, sztuki, muzyki oraz wielu innych dziedzin. Klub ciągle działa, pomimo iż w 2005 r. został przeniesiony do budynku wymagającego remontu, znajdującego się na terenie kompleksu nr K4645 przy ul. Źródłowej 52 w Łodzi. Prace remontowe zostały rozpoczęte, ale na ich dokończenie zabrakło środków finansowych.

Członkowie klubu odnoszą sukcesy w wielu ogólnopolskich konkursach. W lipcu bieżącego roku zespół muzyczny z łódzkiego Klubu Garnizonowego zdobył pierwsze miejsce na festiwalu Warta-Song-Rock w Działoszynie. Łódzki Klub Garnizonowy jest miejscem, gdzie odbywa się wiele imprez kulturalnych, w których licznie uczestniczą łodzianie. Ponadto, to tutaj organizowane są spotkania byłych żołnierzy zawodowych i kombatanatów. Likwidacja Klubu Garnizonowego w Łodzi byłaby ogromną stratą dla rozwoju łódzkiej kultury, ale przede wszystkim spowodowałaby zniknięcie z kulturalnej mapy miasta jednej z niewielu instytucji promującej na terenie Łodzi żołnierskie pasje. Nie wyobrażam sobie, żeby tak duże miasto jak Łódź mogło zostać pozbawione placówki o takim profilu.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o przedstawienie swojego stanowiska w przedmiotowej sprawie oraz udzielenie informacji, czy faktycznie istnieją plany likwidacji Klubu Garnizonowego w Łodzi.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.22

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego, złożone podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie planów likwidacji Klubu Garnizonowego w Łodzi (BPS/DSK-043-2156/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Działania reorganizacyjne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wynikają ze zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa oraz potrzeb obronnych kraju. Poddawane są one wszechstronnym analizom ze szczególnym uwzględnieniem zasady „koszt-efekt” w kontekście potrzeb obronnych, efektywnego wydatkowania środków finansowych z budżetu państwa, a także potencjalnych skutków społeczno-ekonomicznych dla lokalnych społeczności.

W wyniku realizacji przedsięwzięć zmierzających do racjonalizacji kosztów utrzymania infrastruktury wojskowej dokonano m.in. oceny zasadności dalszego funkcyj-

nowania klubów garnizonowych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w dotychczasowych strukturach organizacyjnych.

Zgodnie z *Koncepcją działalności wychowawczej w warunkach profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP* oraz decyzją Nr 364/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 października 2009 r. w sprawie zmian organizacyjnych w klubach i orkiestrach wojskowych planuje się połączenie klubów garnizonowych z klubami żołnierskimi i utworzenie – na bazie dotychczasowej infrastruktury – klubów dywizji, brygad, pułków, batalionów, szkół, centrów i ośrodków szkolenia. Celem planowanych działań jest racjonalizacja funkcjonowania klubów wraz ze zmianą ich podległości, co powinno wpłynąć na zwiększenie efektywności działalności kulturalno-oświatowej i integrację lokalnego środowiska wokół jednostek wojskowych, szczególnie w niewielkich miejscowościach.

W wyniku realizacji przedmiotowego procesu kluby w garnizonach, w których nie występują większe liczebnie jednostki wojskowe, stracą sens istnienia, co odnosi się również do Klubu Garnizonowego w Łodzi. Należy przy tym również mieć na uwadze fakt, iż aktualnie klub w Łodzi dyslokowany jest w obiekcie niespełniającym warunków lokalowych dla tego typu placówki. Zły stan techniczny budynku wskazuje na konieczność poniesienia znacznych kosztów finansowych na jego remont, co dodatkowo czyni niezasadnym dalsze utrzymywanie tego obiektu.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

w z. Podsekretarz Stanu
Stanisław J. Komorowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Krzysztofa Konarzewskiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Niedawno uczniowie szkół ponadgimnazjalnych napisali próbną maturę z matematyki. Zaskoczyła mnie w związku z tym informacja, że uczniowie będą mogli poznać sam wynik bez możliwości dostępu w szkole do tej pracy i omówienia błędów z nauczycielem. Taki tryb postępowania, jak wypowiedział się jeden z dyrektorów OKE, związany jest „z innym sposobem” oceniania i koniecznością jego przeciwiczenia przez egzaminatorów. Jestem w stanie to zrozumieć, ale nie można przy tym zapominać, że próbna matura jest też po to, aby uczeń przeciwiczył sposób zdawania, a wykazane uchybienia mógł dopracować. Jeżeli jedynym argumentem uzasadniającym taki tryb postępowania przez CKE mają być koszty związane z logistyką, to lepiej w ogóle nie przeprowadzać matur próbnych. Wtedy alternatywnym, dobrym rozwiązaniem może być umieszczanie egzaminów próbnych w internecie. Taniej i szybciej.

Mam nadzieję, że tegoroczna „wpadka” CKE nie powtórzy się w przyszłym roku i w budżecie znajdą się pieniądze na to, by uczeń biorący udział w próbnej maturze miał możliwość wglądu do swej pracy.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 2 grudnia 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu RP

Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki z dnia 20 listopada br. uprzejmie informuję, że niezwracanie uczniom arkuszy egzaminacyjnych użytych w próbnym egzaminie maturalnym z matematyki z dnia 3 listopada br. nie jest „wpadką” CKE, lecz następstwem założenia, że egzamin próbny zachowuje wszystkie procedury egzaminu właściwego, z wyjątkiem negatywnych konsekwencji nieprzekroczenia przez ucznia progu 30% punktów. Jeśli nauczyciel zamierza „przećwiczyć z uczniami sposób zdawania” matury akurat na arkuszu próbnego egzaminu z matematyki, nic nie stoi na przeszkodzie, by go skopiował z naszej strony internetowej.

Pozwolę sobie dodać, że obowiązujące prawo oświatowe nie upoważnia CKE do przeprowadzania egzaminów próbnych w jakiegokolwiek formie. Listopadowy egzamin próbny z matematyki odbył się tylko dzięki temu, że został zaplanowany w harmonogramie jednego z projektów Działania 3.2 POKL współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny.

Z wyrazami szacunku

Centralna Komisja Egzaminacyjna
DYREKTOR
prof. dr hab. Krzysztof Konarzewski

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W ministerstwie gospodarki od dłuższego czasu trwają prace związane z wydaniem rozporządzenia w sprawie pomocy publicznej w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, działanie 9.2. Potrzeba wyjaśnień na linii rząd – Komisja Europejska w kwestii pomocy publicznej spowodowała znaczące opóźnienie w aplikacji środków z tego działania. Dodatkowo istnieje potrzeba wydania zaktualizowanych wymaganych załączników i regulaminu naboru wniosków do konkursu. Sytuacja taka powoduje, że przedsiębiorstwom ciepłowniczym pozostaje coraz mniej czasu na realizację często czasochłonnych i kapitałochłonnych inwestycji.

W ocenie środowiska ciepłowniczego dotrzymanie przez ministerstwo terminu zakończenia naboru wniosków do końca czerwca 2010 r. jest warunkiem rozpoczęcia realizacji znaczącej liczby inwestycji w roku 2011. Późniejsze, nawet o miesiąc, zakończenie naboru wniosków może przyczynić się do przedłużenia terminu rozpoczęcia tych projektów na rok 2012 i ograniczenia potencjalnych projektów tylko do przedsięwzięć trwających maksymalnie trzy i pół roku. Może to uniemożliwić wykonanie wielu niezbędnych, lecz skomplikowanych przedsięwzięć liniowych. Warunkiem dotrzymania terminu, czerwiec 2010 r., jest oprócz opublikowania wyżej wymienionego rozporządzenia niezwłoczne zakończenie prac nad pełną dokumentacją konkursową i regulaminem konkursu, nie później jednak niż do końca lutego 2010 r., co zagwarantuje możliwość ogłoszenia naboru wniosków w marcu 2010 r.

Proszę o szczegółową informację w kwestii zaawansowania przedmiotowej sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Iwan*

Odpowiedź

Warszawa, 18.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo o sygn. BPS/DSK-043-2159/09 z dnia 27 listopada 2009 roku dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Stanisława Iwana podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 listopada 2009 roku, uprzejmie informuję co następuje.

W dniu 13 lipca br. Komisja Europejska wydała decyzję dotyczącą warunków udzielania pomocy publicznej w ramach działania 9.2 „Efektywna dystrybucja energii” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Ministerstwo Gospodarki zgodnie z decyzją Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów opracowało projekt rozporządzenia w sprawie udzielania pomocy publicznej na inwestycje w zakresie budowy lub przebudowy sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej albo sieci ciepłowniczej, który stanowić będzie program pomocowy w rozumieniu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej

(Dz. U. z 2007 r. Nr 59, poz. 404 z późn. zm.). Przygotowanie programu pomocowego dla działania 9.2 wynika z konieczności dostosowania zasad udzielania dofinansowania inwestycji w zakresie efektywnej energii do przepisów o pomocy publicznej. Projekt rozporządzenia został opracowany zgodnie z zapisami decyzji Komisji Europejskiej w sprawie pomocy państwa nr N 54/2009 Modernizacja sieci dystrybucji ciepła oraz N 56/2009 Pomoc na modernizację i wymianę sieci dystrybucji energii elektrycznej w Polsce, w których Komisja Europejska uznała zgodność ww. środków pomocy ze wspólnym rynkiem zgodnie z art. 87 ust. 3 lit. c Traktatu WE oraz a. 61 ust. 3c Porozumienia EOG. Obecnie trwają uzgodnienia wewnątrzresortowe przedmiotowego projektu. Planowanym terminem opublikowania programu pomocowego dla działania 9.2 jest marzec 2010 rok.

Potencjalni beneficjenci ww. działania za pośrednictwem strony internetowej Ministerstwa Gospodarki są na bieżąco informowani o postępie prac nad „Rozporządzeniem Ministra Gospodarki w sprawie udzielania pomocy publicznej na inwestycje w zakresie budowy lub przebudowy sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej albo sieci ciepłowniczej”.

W połowie 2009 roku Instytucja Wdrażająca przedmiotowego działania (Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) umieściła na swojej stronie internetowej dokumenty pomocne potencjalnym beneficjentom w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie tj. spis załączników podlegających ocenie pod względem kryteriów formalnych, merytorycznych I oraz II stopnia, metodologię szacowania strat ciepła w wyniku realizacji projektu, metodologię szacowania strat energii w wyniku realizacji projektu, szczegółowe zalecenia w zakresie wybranych zagadnień związanych z przygotowaniem projektów inwestycyjnych z obszaru efektywnej dystrybucji energii, w tym projektów generujących dochód, zakres studium wykonalności.

Mając na względzie ww. dokumenty jak również „Szczegółowy opis priorytetów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko” dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, beneficjenci mogą przygotować wniosek o dofinansowanie oraz zgromadzić niezbędne załączniki wymagane na poszczególnych etapach oceny.

Ponadto zgodnie z decyzjami Komisji Europejskiej N 54/2009 i N 56/2009 oraz opinią Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów beneficjenci mogą ponosić wydatki w zakresie projektów realizowanych w ramach działania 9.2 PO IiŚ od 1 stycznia 2007 roku. Jeżeli wydatek zostanie poniesiony po wskazanej dacie oraz będzie zgodny z „Wytycznymi w zakresie wydatków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko” i ww. decyzjami, wówczas będzie uznany za kwalifikowalny. Program pomocowy nie zmienia zasad udzielania pomocy opisanych w decyzji Komisji Europejskiej N 54/2009 oraz N 56/2009.

Mając na względzie pytania beneficjentów o wskazanie okresu kwalifikowania wydatków w ramach przedmiotowego działania, Ministerstwo Gospodarki w dniu 14 października umieściło na stronie internetowej informację o rozpoczęciu okresu kwalifikowalności wydatków w ramach działania 9.2 PO IiŚ.

W związku z powyższym zdaniem Instytucji Pośredniczącej potencjalni beneficjenci przedmiotowego działania mają możliwość przygotowania i realizacji swoich projektów niezależnie od terminu ogłoszenia konkursu.

Waldemar Pawlak

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Proszę o informację dotyczącą terminu wydania rozporządzenia ministra edukacji narodowej w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli. Według informacji umieszczonych na stronie internetowej MEN, zostało ono podpisane przez panią minister Katarzynę Hall i przekazane do podpisu innym ministrom.

Brak tego rozporządzenia uniemożliwia placówkom doskonalenia nauczycieli rozpoczęcie realizacji kursów kwalifikacyjnych, a tym samym – uzyskanie przez potencjalnych uczestników kursów kwalifikacji niezbędnych do pracy w placówce oświatowej.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2161/09 dotyczące oświadczenia Senatora RP Pana Stanisława Jurcewicza złożonego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r. w przedmiocie terminu wydania przez Ministra Edukacji Narodowej rozporządzenia w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

19 listopada br. Minister Edukacji Narodowej podpisała nowe rozporządzenie w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli. Rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw Nr 200, poz. 1537 w dniu 27 listopada 2009 r. i weszło w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia, tj. 5 grudnia 2009 r.

Rozporządzenie zawiera regulacje m.in. w zakresie dotyczącym prowadzenia kursów kwalifikacyjnych przez placówki doskonalenia nauczycieli. Wymagania dotyczące kursów kwalifikacyjnych określone w ww. rozporządzeniu – w stosunku do uprzednio obowiązujących przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 kwietnia 2003 r. w sprawie warunków i trybu tworzenia, przekształcania i likwidowania oraz organizacji i sposobu działania placówek doskonalenia nauczycieli, w tym zakresu ich działalności obowiązkowej oraz zadań doradców metodycznych, warunków i trybu powierzania nauczycielom zadań doradcy metodycznego (Dz. U. Nr 84, poz. 779) – nie uległy zmianie.

Zgodnie z przepisami nowego rozporządzenia nie przewiduje się natomiast prowadzenia przez placówki doskonalenia nauczycieli kursów przygotowujących nauczycieli do pracy edukatorskiej jako kursów kwalifikacyjnych.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelem otrzymanym od samorządu miasta i gminy Ostrzeszów, który dotyczył rozważenia zasadności zmian w ustawie – Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. (DzU z 2005 r. Nr 108 poz. 908 z późn. zm.) w kwestii ograniczenia prędkości na obszarze zabudowanym, składam następujące oświadczenie.

Obecne brzmienie art. 20 ust. 1 jest następujące: prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 5.00–23.00 wynosi 50 km/h. Takie ograniczenie powoduje znaczne spowolnienie ruchu drogowego, szczególnie na terenie miejscowości, przez które przebiegają drogi krajowe i wojewódzkie. Przykładem tego są miasto i gmina Ostrzeszów, przez które biegną drogi wojewódzkie nr 444 i 449 oraz droga krajowa nr 11.

W ciągu ostatnich kilku lat zaobserwowano zwiększającą się liczbę samochodów na drogach i wielu kierowców uważa, że obecny zakaz jest przyczyną licznych utrudnień i zagrożeń w ruchu drogowym. Wynika to z tego, że osoby wybierające się w długie, kilkusetkilometrowe trasy, chcą je pokonać jak najszybciej i w związku z tym rozpędzają się w terenie niezabudowanym, a gwałtownie hamują przed tablicą oznaczającą teren zabudowany. Takie sytuacje często prowadzą do tego, że kierowcy są nerwowi, sfrustrowani, dochodzi do licznych stłuczek i wypadków, tworzą się liczne korki, a ruch miejski pozbawiony jest płynności.

Należy podkreślić, że w wielu miejscowościach leżących przy drodze krajowej nr 11 dopuszczalna prędkość została podwyższona do 70 km/h. Nie wpłynęło to negatywnie na bezpieczeństwo osób korzystających z tych dróg, w tym również pieszych, a przyniosło poprawę płynności ruchu ulicznego.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. w kwestii dotyczącej ograniczenia prędkości na obszarze zabudowanym.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY

Warszawa, 8 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora Piotra Kaletę na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r., przysłane przy piśmie nr BPS/DSK-043-2162/09 z dnia 27 listopada 2009 r., w sprawie rozważenia zasadności wprowadzenia zmian w przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.), w zakresie zwiększenia dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym, przedstawiam następujące stanowisko.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. Nr 92, poz. 884), wpro-

wadziła obniżenie dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym do 50 km/h. Rozwiązanie to było przedmiotem programów poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, zaś postulat wprowadzenia tego ograniczenia znalazł odzwierciedlenie w dokumentach międzynarodowych. Najważniejsze z tych dokumentów to m.in. Biała Księga z 2001 r.: „Europejska polityka transportowa na 2010 r.: czas na decyzję” oraz Europejski Program Działań Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Dokumenty te wyraźnie podkreślały konieczność zmian legislacyjnych w tym zakresie, kładąc nacisk na obowiązki harmonizacji przepisów związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Było to realizowane m.in. przez obowiązujące już we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej ograniczenie prędkości na obszarze zabudowanym do 50 km/h. Jednym z postanowień podpisanej w dniu 24 października 2003 r., przez ministrów infrastruktury i transportu państw członkowskich UE i krajów nowo wstępujących, Deklaracji Werońskiej było działanie na rzecz ujednoczenia przepisów w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym zwłaszcza ograniczeń prędkości. Wprowadzone zmiany uzasadnione były również wynikami przeprowadzonych badań i statystyk, które potwierdziły, że obniżenie prędkości o 10 km/h skutkuje co najmniej kilkuprocentowym obniżeniem ilości wypadków w ruchu drogowym oraz znacznym złagodzeniem ich skutków.

Ponadto, w kwestii podnoszonej w oświadczeniu Pana Senatora Piotra Kalety należy wskazać, iż zgodnie z art. 21 *ustawy Prawo o ruchu drogowym* organ zarządzający ruchem na drogach może zmniejszyć lub zwiększyć, za pomocą znaków drogowych, prędkość dopuszczalną pojazdów obowiązującą na obszarze zabudowanym. Prędkość dopuszczalna, może być zmniejszona – jeżeli warunki bezpieczeństwa ruchu na drodze lub jej odcinku za tym przemawiają, lub zwiększona – jeżeli warunki ruchu na drodze lub jej odcinku zapewniają zachowanie bezpieczeństwa ruchu. Wprowadzenie takich zmian wymaga sporządzenia projektu organizacji ruchu. Projekt organizacji ruchu – na podstawie którego zatwierdza się organizację ruchu – powinien być zgodny z wymaganiami zawartymi w *rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem* (Dz. U. z 2003 r. Nr 177, poz. 1729). Zatwierdzenie projektu organizacji ruchu przez organ zarządzający ruchem następuje na podstawie przepisów § 6 ust. 1 tego rozporządzenia.

Zgodnie z art. 10 *ustawy Prawo o ruchu drogowym* zarządza ruchem na drogach położonych w obszarze zabudowanym:

- krajowych – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad
- wojewódzkich – marszałek województwa
- powiatowych i gminnych – starosta
- położonych w miastach na prawach powiatu, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych – prezydent miasta.

Istniejący stan prawny, daje możliwość wprowadzenia zmian do organizacji ruchu w przypadku uzasadnionej potrzeby. Wymienione powyżej organy zarządzające ruchem na drogach zgodnie z przepisami § 3 ust. 1 pkt 1 *rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem* rozpatrują wnioski dotyczące zmian organizacji ruchu.

Ponadto organy zarządzające ruchem mogą wprowadzić zmiany do funkcjonujących rozwiązań w organizacji ruchu również na podstawie przeprowadzonych własnych analiz tej organizacji. Konsekwencją tych zmian może być np. zmiana obowiązującej prędkości na obszarze zabudowanym.

Wobec powyższego odnosząc się do oświadczenia złożonego przez Senatora Piotra Kaletę na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r., uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż nie są konieczne zmiany prawa w zakresie podnoszonym w oświadczeniu Pana Senatora.

Z poważaniem

Tadeusz Jarmuziewicz

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymanym apelem od Starostwa Powiatowego w Pleszewie o podjęcie inicjatywy legislacyjnej, której celem byłoby stworzenie podstaw prawnych do ustanowienia prawa pierwokupu mieszkań z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej przez podnajemców, składam niniejsze oświadczenie.

Grupa mieszkańców miasta Pleszewa, która za pośrednictwem różnych instytucji samorządowych i państwowych podnajmowała przez ostatnie kilka lat mieszkania znajdujące się w zasobach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, otrzymała na początku września 2009 r. pismo nakazujące im opuszczenie wynajmowanych lokali i pozostawienie pustostanów do sprzedaży.

Niepokojące jest to, że sprzedaż tych mieszkań ma odbyć się na zasadzie przetargu, a nie przyznania prawa pierwokupu obecnym mieszkańcom. Takie rozwiązanie stanowi naruszenie podstawowych zasad współżycia społecznego. Należy podkreślić, iż w wielu przypadkach mieszkańcy zajmują podmiotowe lokale od dawna i poczynili już znaczne nakłady finansowe na podwyższenie ich standardu.

Ogłoszenie przetargu na kupno mieszkań zmusza mieszkańców do ich opuszczenia, co uważam za krzywdzące dla tych ludzi. Wielu z nich nie ma możliwości wyprowadzenia się do innych lokali, nie stać ich także na mieszkaniu w hotelach.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy istnieje możliwość stworzenia podstaw prawnych do ustanowienia prawa pierwokupu mieszkań z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej przez podnajemców.

Z poważaniem

Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.17

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety, złożone podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie *podstaw prawnych do ustanowienia prawa pierwokupu mieszkań z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej przez podnajemców* (BPS/DSK-043-2163/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, jako państwowa osoba prawna, jest zobowiązana do prowadzenia racjonalnej i zgodnej z przepisami prawa gospodarki powierzonym jej majątkiem Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398 ze zm.), gospodaruje mieniem przede wszystkim przez sprzedaż lokali mieszkalnych – na zasadach określonych w jej rozdziale 6 oraz zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o *gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.).

Ustawa o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* zakłada preferencyjne warunki sprzedaży lokali mieszkalnych wyłącznie dla osób uprawnionych, tzn. żołnierzy zawodowych pełniących zawodową służbę wojskową na podstawie kontraktu

na pełnienie służby stałej, emerytów wojskowych oraz pracowników cywilnych wojska. W stosunku do innych podmiotów, w tym instytucji samorządowych, Wojskowa Agencja Mieszkaniowa zobowiązana jest stosować ogólne zasady sprzedaży majątku. Niewątpliwie najbardziej odpowiednim trybem jej dokonywania jest przetarg nieograniczony.

Na podstawie art. 56 ustawy o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* prawo do nabycia lokalu mieszkalnego, innego niż kwatery, kwatery funkcyjna i kwatery zastępcza, przysługuje osobom posiadającym tytuł prawny do zamieszkiwania w tym lokalu mieszkalnym. Podnajemcy, o których wspomina Pan Senator Piotr Kaleta, nie dysponują takim tytułem, gdyż zawarli oni umowy podnajmu z instytucjami samorządowymi, które z kolei są najemcami powyższych lokali mieszkalnych, a zatem osoby te nie są stroną umowy z Wojskową Agencją Mieszkaniową.

Wstępując w podnajem przedmiotowych lokali, mieszkańcy Pleszewa znali ich status i tymczasową formę umowy między władzami samorządowymi a Wojskową Agencją Mieszkaniową. Stąd też jakiegokolwiek roszczenia w stosunku do Agencji nie są zasadne.

Ponadto podnajemcy, o których mowa, zostali poinformowani o możliwości ubiegania się, za zgodą Ministra Obrony Narodowej, o przyznanie prawa zamieszkiwania w zajmowanych lokalach na podstawie art. 29 ustawy o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* i konieczności składania indywidualnych wniosków. Zgodnie ze wskazanym przepisem, dyrektor oddziału regionalnego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, w sytuacji wyjątkowej, za zgodą Ministra Obrony Narodowej, może wydać decyzję o prawie zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym, na czas oznaczony, innej osobie niż żołnierz zawodowy służby stałej. Obowiązujące w tym zakresie przepisy ustawy nie przewidują możliwości zawierania umów najmu lokali mieszkalnych należących do zasobu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Jedynym tytułem prawnym, jaki może wydać dyrektor oddziału regionalnego Agencji, jest decyzja o prawie do zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym.

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa jest instytucją powołaną do zaspokajania potrzeb w obszarze zakwaterowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jej głównym zadaniem, nadrzędnym w stosunku do pozostałych, jest realizacja prawa żołnierzy zawodowych do zakwaterowania. Prowadzenie gospodarki nieruchomościami (w tym wolnym zasobem lokalowym) jest uboczną działalnością Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i powinno odbywać się na zasadach komercyjnych. Zasób lokalowy Agencji nie powinien stanowić zaplecza socjalnego dla osób niebędących żołnierzami. Zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych obywateli stanowi zadanie własne gminy i jest regulowane ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. o *ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego* (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.).

Należy zaznaczyć, że nie ma przeszkód prawnych, aby w przetargu na wolne lokale mieszkaniowe udział wzięła gmina Pleszew, która może zakupić lokale, a następnie sprzedać je (lub wynająć) dotychczasowym lokatorom na dowolnie ustalonych przez siebie zasadach.

Reasumując, na dzień dzisiejszy nie ma podstaw prawnych do prywatyzacji zasiedlonych lokali mieszkalnych z zasobu Wojskowej Agencji Mieszkaniowej na innej podstawie niż wyszczególniona w art. 56 ustawy o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. Proponowane przez Pana Senatora Piotra Kaletę rozwiązanie, polegające na umożliwieniu ustanowienia prawa pierwokupu dla komercyjnych najemców lokali mieszkalnych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej nie znalazło się także w będącym w trakcie procesu legislacyjnego w Parlamencie projekcie ustawy o zmianie ustawy o *zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1945).

Przedstawiając wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Z poważaniem

w z. Czesław Piątas
SEKRETARZ STANU

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Po raz kolejny w historii mamy do czynienia z zamachem na Główną Bibliotekę Lekarską. Zlikwidowana jako księgozbiór Centrum Wyszkozenia Sanitarnego i zrujnowana podczas powstania warszawskiego biblioteka odrodziła się dzięki wielkiemu poświęceniu i ciężkiej pracy doktora Stanisława Konopki.

Biblioteka jest olbrzymią skarbnicą wiedzy medycznej. Można tu znaleźć zbiory współczesne, ale także starodruki, wydawnictwa historyczne, fotografie i pamiątki muzealne, z których co roku korzystają tysiące czytelników. Bogactwo jej zbiorów jest w dużej mierze efektem osobistego zaangażowania doktora Konopki, który nigdy się nie poddał i z pełną determinacją wyszukiwał na gruzach Warszawy cenne książki oraz czasopisma.

W 1936 r. biblioteka, jako księgozbiór Centrum Wyszkozenia Sanitarnego, liczyła 66 tysięcy 701 tomów. W 1934 r. z wypożyczalni skorzystało 11 tysięcy osób, a do czytelni wydano 20 tysięcy tomów. W latach przedwojennych odnotowano ponad 6 tysięcy czytelników rocznie. Na koniec 1945 r. biblioteka zgromadziła 57 tysięcy tomów książek.

Główna Biblioteka Lekarska jest niezwykle wartościowym zbiorem wydawnictw medycznych. Przypomina o pełnej poświęcenia pracy jej twórcy, doktora Stanisława Konopki, który niestrudzenie walczył o jej byt. Biblioteka jest symbolicznym miejscem związanym z ważnymi wydarzeniami historycznymi, a zwłaszcza z unicestwieniem przez hitlerowców szpitala na Ujazdowie. Obok niej znajdują się tablice pamiątkowe, przypominające wydarzenia z czasów II wojny światowej i powstania warszawskiego.

Panie Ministrze, Główna Biblioteka Lekarska jest naszym wspólnym skarbem, dziedzictwem, z którego korzystają przedstawiciele licznych środowisk: studenci, naukowcy, dziennikarze. Gmach biblioteki znajduje się w miejscu, które nierozdzielnie łączy się z jej historią i trudno dziś wyobrazić sobie inną lokalizację. Decyzja o eksmisji biblioteki jest niedopuszczalna i apeluję do Pana Ministra o zaniechanie tych planów.

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 16 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem (BPS/DSK-043-2164/09) pana Stanisława Karczewskiego, senatora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Głównej Biblioteki Lekarskiej przy ul. Jazdów 1a w Warszawie, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Przed wszystkim należy zaznaczyć, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie jest organizatorem zarówno Głównej Biblioteki Lekarskiej, jak i właścicielem obiektu znajdującego się przy ul. Jazdów 1a w Warszawie. Stąd decyzje co do dalszych losów tych zbiorów nie leżą w kompetencji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bu-

dynek zajmowany obecnie przez Dział Zbiorów Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej na Jazdowie jest własnością Centrum Sztuki Współczesnej, które mieści się w Zamku Ujazdowskim. Główna Biblioteka Lekarska zajmuje budynek, nie posiadając żadnej umowy, ani nie ponosząc kosztów wynajmu i podatku gruntowego. Nie jest to sytuacja właściwa i wymaga ona w przyszłości znalezienia stosownego rozwiązania. Tym bardziej, że siedziba Głównej Biblioteki Lekarskiej mieści się przy ul. Chocimskiej. Zgodnie z ustawą z dn. 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej do organizatora należy zapewnienie środków niezbędnych do prowadzenia działalności biblioteki oraz do utrzymania obiektu, w którym ta działalność jest prowadzona. Organizatorem dla Głównej Biblioteki Lekarskiej jest Minister Zdrowia, w którego gestii znajdują się także decyzje dotyczące dalszych losów zbiorów Biblioteki.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w trosce o część Narodowego Zasobu Bibliotecznego, znajdującego się w GBL, złożył Ministrowi Zdrowia propozycję przekazania kolekcji rękopisów, starych druków i czasopism znajdujących się w budynku na Jazdowie do Biblioteki Narodowej, która posiada warunki do ich właściwego przechowywania. Należy tu wspomnieć o fragmencie słynnej kolekcji rodziny Schaffgotschów z Cieplic, z której książki medyczne zostały wydzielone po drugiej wojnie światowej i przekazane do GBL, a większa część razem z inwentarzami została przekazana do Biblioteki Narodowej. Umieszczenie tych zbiorów w jednym miejscu, pozwoliłoby na ekspozycję jednej z najbogatszych historycznych kolekcji bibliotecznymi. Niepokój budzi również zabezpieczenie zbiorów GBL znajdujących się na Jazdowie przed kradzieżą wobec niepokojących informacji, w tym ostatnio o złożeniu jednemu z antykwariatów oferty zakupu bardzo cennej niemieckiej książki medycznej z końca XVI w., jak się okazało pochodzącej z GBL na Jazdowie.

Odrębnym tematem, w kontekście wspomnianej lokalizacji Działu Zbiorów Specjalnych GBL, jest Muzeum Historii Polski w Warszawie. Teren pod budowę Muzeum oraz decyzje związane z zagospodarowaniem alei Na Skarpie należą do Miasta Stołecznego Warszawy. 6 grudnia br. został rozstrzygnięty konkurs na projekt architektoniczny głównej siedziby Muzeum. Biorąc pod uwagę charakter i rodzaj prowadzonej działalności przez Muzeum, nie jest zasadne włączenie do Muzeum placówki o charakterze specjalistycznej biblioteki naukowej i zachowania jej dotychczasowej funkcji. Można by jedynie rozważyć w przyszłości, w ramach organizowanych w Muzeum wystaw, zaprezentowanie zbiorów dotyczących historii polskiej medycyny.

W związku z powyższym, mając na uwadze dotychczasową działalność i trudną sytuację Głównej Biblioteki Lekarskiej, uprzejmie informuję, że jest możliwe dofinansowanie tej placówki na zasadach ogólnych, określonych w Regulaminach Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Informacje o programach zamieszczone są na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pragnę wyrazić nadzieję, że pan senator uzna powyższe wyjaśnienia za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
Tomasz Merta

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
i innych senatorów**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

1. Czy podczas podejmowania decyzji przez ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada z dnia 19 października 2009 r. dotyczącej wybierania przedstawicieli rad nadzorczych do regionalnych rozgłośni Polskiego Radia doszło do złamania procedur związanych z rozpisaniem konkursu?

2. Czy wszyscy kandydaci na członka rady nadzorczej oraz członka zarządu złożyli stosowne oświadczenie z następującym zapisem: „Nie jestem członkiem rady nadzorczej lub zarządu podmiotu powiązanego ze spółką lub konkurencyjnego podmiotu gospodarczego”?

3. Czy były odstępstwa od tej zasady, a jeżeli tak, to dla kogo?

4. Czy wszyscy kandydaci złożyli identyczne oświadczenia?

5. Jakie czynności podjął minister skarbu w tym zakresie?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

Grzegorz Czelej

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 24 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia złożonego przez senatora Macieja Klimę wspólnie z innymi senatorami na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r., uprzejmie przedstawiam poniższe informacje dotyczące przeprowadzenia procedury, mającej na celu powołanie członków rad nadzorczych w Regionalnych Rozgłośniach Polskiego Radia.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2004 r. nr 253, poz. 2531, ze zm.) członków rady nadzorczej spółki publicznej radiofonii i telewizji powołuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, z wyjątkiem jednego, którego powołuje minister właściwy do spraw Skarbu Państwa.

Wyłonienie kandydatów do rad nadzorczych, powołanych przez Ministra Skarbu Państwa, zostało przeprowadzone zgodnie z *Zarządzeniem Nr 27 Ministra Skarbu Państwa z dnia 14 lipca 2009 zmieniającym zarządzenie w sprawie zasad i trybu doboru kandydatów do składu rad nadzorczych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa oraz rad nadzorczych innych podmiotów prawnych nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa.*

Przed powołaniem wszyscy wskazani przez Ministra Skarbu Państwa kandydaci na członków rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa, składają identyczne, bez względu na branżę, w której działa spółka, oświadczenia (zgodnie z *Zarządzeniem Nr 14 Ministra Skarbu Państwa z dnia 31 marca 2005 w sprawie zasad i trybu doboru*

kandydatów do składu rad nadzorczych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa i rad nadzorczych innych podmiotów prawnych nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa, sposobu prowadzenia bazy danych o kandydatach na członków rad nadzorczych oraz przeprowadzania szkoleń i egzaminów dla kandydatów na członków rad nadzorczych), w tym m.in. oświadczenie o następującej treści:

„(...) oświadczam, że nie mają do mnie zastosowania ograniczenia i zakazy pełnienia funkcji we władzach spółek oraz w prowadzeniu działalności konkurencyjnej wynikające z przepisów prawa, a w szczególności z:

1. art. 214 i art. 387 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zmianami);

2. art. 13 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 tekst jednolity z późn. zmianami);

3. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. Nr 106, poz. 679 z późn. zmianami);

4. ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 tekst jednolity z późn. zmianami);

5. ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 tekst jednolity z późn. zmianami);

6. ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 tekst jednolity z późn. zmianami);

7. ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 tekst jednolity z późn. zmianami);

8. ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 tekst jednolity z późn. zmianami);

9. ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. Nr 26, poz. 306 z późn. zmianami).

W przypadku zaistnienia okoliczności stanowiących przeszkodę do uczestniczenia przeze mnie w Radzie Nadzorczej, zobowiązuję się do złożenia w terminie 7 dni od zaistnienia tych okoliczności rezygnacji z uczestniczenia w Radzie Nadzorczej. Rezygnacja zostanie przekazana do Ministerstwa Skarbu Państwa.

Równocześnie zobowiązuję się w tym terminie powiadomić Ministerstwo Skarbu Państwa o wszelkich zmianach mających wpływ na treść złożonego oświadczenia”.

Kwestie dotyczące zakazu łączenia funkcji członka rady nadzorczej i członka zarządu regulują przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (punkt 3 powyższego oświadczenia).

Wszyscy powołani przez Ministra Skarbu Państwa członkowie rad nadzorczych Regionalnych Rozgłośni Polskiego Radia złożyli oświadczenia zgodne z powyższą treścią.

Jednocześnie informuję, że organem właściwym do przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego i powołania członków zarządu w przedmiotowych spółkach jest rada nadzorcza, której kandydaci na członków zarządu składają wymagane w postępowaniu oświadczenia. W związku z tym Minister Skarbu Państwa nie zna treści oświadczeń składanych radzie nadzorczej przez kandydatów na członków zarządu.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Podsekretarz Stanu
Krzysztof Hubert Łaskiewicz

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
i innych senatorów**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z licznymi informacjami medialnymi dotyczącymi kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w Ministerstwie Zdrowia w zakresie zwalczania chorób nowotworowych zwracamy się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Kto podjął decyzję i wybrał na organizację przeprowadzającą szkolenie z diagnostyki Centrum Onkologii, pomijając inne oferty, kilkakrotnie tańsze od wybranej?

2. Kto zdecydował, że członek działającej w resorcie Rady do spraw Zwalczania Chorób Nowotworowych otrzymał wynagrodzenie w wysokości 619 tysięcy zł i jakie kryteria wpłynęły na tak wysokie wynagrodzenie?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Grzegorz Czelej

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 22.12.2009 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Klimę na 44. posiedzeniu Senatu przesłane przy piśmie Pana Marszałka, z dnia 27 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2165/09, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Konkurs na wybór realizatorów zadań szkoleniowych w ramach Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych pn.:

- Program szkolenia lekarzy rodzinnych i POZ – jednodniowe minimum onkologiczne,
- Szkolenie lekarzy rodzinnych z zakresu diagnostyki nowotworów i opieki nad chorymi po leczeniu onkologicznym, przeprowadzony został w roku 2006 na lata 2006–2008.

Komisja Konkursowa oceniła pozytywnie dwie oferty konkursowe, w tym również ofertę o wielokrotnie niższej wartości. Ostatecznie decyzja o wyborze droższej oferty została podjęta w związku z rozbieżnymi stanowiskami Departamentu Prawnego i Departamentu Budżetu Finansów i Inwestycji, w sprawie możliwości finansowania szkoleń realizowanych przez Sp. z o.o.

W związku z uwagami NIK i negatywną oceną w zakresie działań mających na celu wyłonienie realizatora Programów szkoleniowych, tj. Szkolenie lekarzy rodzinnych z zakresu diagnostyki nowotworów i opieki nad chorymi po leczeniu onkologicznym, Ministerstwo Zdrowia zgłosiło podejrzenie niedopełnienia obowiązków służbowych w związku z wyborem dużo droższej Oferty Centrum Onkologii w Warszawie. Na wniosek Ministra Zdrowia zostały podjęte odpowiednie czynności przez właściwe organy, tj.

ABW, prokuraturę i sąd. Niemniej jednak Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie, a następnie Sąd Rejonowy nie uwzględnił złożonego przez Ministra Zdrowia zażalenia na postanowienie Prokuratury. Na przedmiotowe postanowienie Sądu zażalenie nie przysługuje.

Jednocześnie wyjaśniam, że na etapie dokonywania wyboru Centrum Onkologii — Instytutu im. Marii Skłodowskiej Curie Komisja Konkursowa nie mogła przewidzieć zaistnienia nieprawidłowości, jakie wytknął NIK w trakcie kontroli, przede wszystkim w odniesieniu do uzyskiwania wysokich uposażeń przez wykładowców szkoleń, a także, że jednym z wykładowców szkoleń będzie powołany przez Ministra Zdrowia Członek Rady ds. Zwalczania Chorób Nowotworowych, który ponadto w latach realizacji szkoleń tj. w okresie 2006–2008 roku osiągnie najwyższe uposażenie z tytułu prowadzenia szkoleń. Faktem jest również, iż w ogłoszeniu konkursowym przygotowanym dla potrzeb wyboru realizatora zadania w roku 2006 nie określono górnego pułapu w odniesieniu do warunków płacowych dla przyszłych wykładowców szkoleń.

Jednocześnie informuję, iż w celu wyeliminowania zaistniałych nieprawidłowości, w zakresie realizowanych działań szkoleniowych w roku 2009 ogłoszony został nowy konkurs na wybór realizatora przedmiotowego zadania. Przy ustalaniu kryteriów i wymagań dla potencjalnych realizatorów zadania Ministerstwo Zdrowia skorzystało z opinii Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, jako podmiotu doświadczonego w realizacji działań szkoleniowych. Ponadto przy wyborze realizatorów zadania o charakterze szkoleniowym zaproszonymi do komisji konkursowych ekspertami byli przedstawiciele Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Zdrowia, co dawało gwarancję jasności pracy komisji. Przy ustalaniu wspólnie z CMKP nowych zasad konkursowych na wybór przedmiotowych szkoleń w roku 2009, Ministerstwo Zdrowia zwróciło szczególną uwagę na górną granicę wynagrodzenia dla wykładowcy, która nie przekraczała w roku bieżącym kwoty w wysokości 300 zł za godzinę wykładową.

Jednakże należy zauważyć, iż w kontekście ogłoszonych konkursów na realizację szkoleń dla lekarzy rodzinnych i POZ zgłosił się tylko 1 podmiot w zakresie minimum onkologicznego oraz brak było zgłoszeń w zakresie realizatorów szkoleń dotyczących wczesnej diagnostyki i leczenia onkologicznego. Z uwagi na niewielkie zainteresowanie podmiotów szkolących, jak również samych lekarzy POZ udziałem w szkoleniach wstępnie z Radą ds. Zwalczania Chorób Nowotworowych rozważamy, zawieszenie realizacji szkoleń w przedmiotowym zakresie w roku przyszłym.

Kończąc zapewniam, że przed wdrożeniem zadań do realizacji w roku 2010 r. w ramach Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych podjęto szereg uzgodnień z konsultantami i ekspertami w dziedzinie onkologii, w celu wyboru do realizacji najskuteczniejszych i najbardziej uzasadnionych epidemiologicznie i ekonomicznie działań.

Ponadto jestem przekonany, że nowy skład Rady ds. Zwalczania Chorób Nowotworowych po wprowadzonych w ciągu bieżącego roku przeze mnie zmianach gwarantuje bezstronność i merytoryczne podejście do działań na rzecz zwalczania chorób nowotworowych w naszym kraju na chwilę obecną i w przyszłości, co zagwarantuje właściwą skuteczność programu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Pragnę zwrócić Pana uwagę na problem wynikający z nieprzestrzegania przepisów dotyczących właściwej utylizacji wyrobów zawierających azbest oraz z trudności, jakie sprawia wyegzekwowanie odpowiedzialności karnej od osób dopuszczających się tego typu naruszeń.

Wdrożony przed kilkoma laty rządowy „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest, stosowanych na terytorium Polski”, zakłada całkowite usunięcie azbestu i wyrobów zawierających azbest z terytorium Polski do roku 2032. Wiele podmiotów, w tym jednostki samorządu terytorialnego, przystąpiło do realizacji założeń tego programu. W efekcie poczynionych działań, wiele gmin dokonało już inwentaryzacji miejsc, gdzie nadal występuje azbest. W niewielkich miejscowościach są to najczęściej przypadki, gdzie azbest jest zawarty w eternitowych pokryciach dachów domów jednorodzinnych i budynków gospodarczych. Wdrożenie systemu dopłat do utylizacji wyrobów zawierających azbest sprawia, że wiele osób, których ten program dotyczy, decyduje się bez wahania na podjęcie starań w celu pozbycia się tego niebezpiecznego środka ze swoich dachów. Dodatkowo należy zważyć na przepisy karne, w których dokonano penalizacji niewłaściwych zachowań w zakresie gospodarki odpadami. Wydawać by się zatem mogło, że przytoczone wyżej okoliczności wyeliminują w znacznym stopniu problem nielegalnego pozbywania się odpadów zawierających azbest.

Niemniej jednak nadal bardzo powszechne są przypadki, że odpady takie jak pozostały po wymianie poszycia dachowego eternit znajdowane są na nielegalnych wysypiskach, na polach, a nawet w lesie. Trudno jednoznacznie wskazać przyczyny takiego stanu rzeczy. Można tylko przypuszczać, że osoby dopuszczające się opisanych czynów nie mają świadomości istnienia systemów dopłat albo z pewnych przyczyn nie mogą skorzystać z pomocy w ramach rządowego programu, albo w końcu działanie takie podyktowane jest po prostu złą wolą. Niezależnie od przyczyn, zjawisko to stanowi poważny problem.

Ujawnione przypadki nielegalnego pozbywania się azbestu są niezwłocznie zgłaszane właściwym służbom gminnym albo policji. W konsekwencji nierzadko dochodzi nawet do wszczęcia przez prokuraturę śledztwa. Praktyka pokazuje jednak, że bardzo często kończy się ono wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania ze względu na brak dostatecznych dowodów w sprawie. Co więcej, w wielu przypadkach wątpliwości budzić musi też sama kwalifikacja prawna przewinienia. Organy ścigania przyjmują bardzo często, że działanie takie jest tylko zwykłym zanieczyszczeniem środowiska i nie stanowi poważnego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Innym argumentem przytaczanym, aby umorzyć postępowanie, jest rzekoma znikoma szkodliwość społeczna czynu. Powyższe prowadzi do wniosku, że problem nielegalnego pozbywania się azbestu jest nadal bagatelizowany przez wiele instytucji egzekwujących przestrzeganie prawa. Właśnie taki stan rzeczy może być dla wielu osób bodźcem, aby wybrać „drogę na skróty” i pozbyć się kłopotliwych odpadów bez ponoszenia dodatkowych opłat, skoro jak pokazuje praktyka, poniesienie konsekwencji za taki czyn jest mało prawdopodobne.

Dlatego też zwracam się z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego problemu i rozważenie podjęcia działań, które pozwoliłyby skutecznie ograniczyć tego typu zachowania.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 11 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2166/09, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosale podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., dotyczące porzucania odpadów zawierających azbest na nielegalnych wysypiskach oraz karania sprawców tych czynów, uprzejmie przedkładam poniższą informację.

Kwestie nielegalnego składowania i magazynowania odpadów, w tym także odpadów zawierających azbest, regulują przepisy ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251, z późn. zm.). Przewidziano w niej instrument administracyjny polegający na wydaniu decyzji nakazującej usunięcie odpadów z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania lub magazynowania oraz instrument penalizacyjny – kary aresztu albo grzywny.

Jednakże pomimo przepisów mogących być podstawą do ukarania za porzucenie odpadów azbestowych zdarzają się sytuacje opisane w oświadczeniu Pana Senatora. Problem ten został zauważony i w przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 14 lipca 2009 r. *Programie Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032* zaplanowano instrumenty prawne i edukacyjno-informacyjne mające na celu zwiększenie aktywności samorządów gminnych oraz dotarcie z informacjami o problematyce azbestowej także do środowiska pracowników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Jednym z zadań legislacyjnych przewidzianych w *Programie Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032* jest nowelizacja ustawy z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest. Wśród diskutowanych problemów wymagających rozwiązania tą drogą znajduje się propozycja nałożenia na samorządy gminne obowiązku organizowania akcji wywozu odpadów niebezpiecznych powstałych w wyniku demontażu wyrobów zawierających azbest. Wprowadzenie takiej regulacji z pewnością przyczyniłoby się do znaczącego ograniczenia procederu porzucania odpadów azbestowych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Pana Senatora, działaniem, którego realizację można by rozpocząć już w 2010 r. jest zorganizowanie szkoleń dla pracowników wymiaru sprawiedliwości, pozwalających na istotne poszerzenie ich wiedzy o zagrożeniu azbestowym, w szczególności o wpływie pyłu zawierającego azbest na zdrowie i życie ludzi. Powodzenie planowanych działań zależy przede wszystkim od zabezpieczenia stosownych środków finansowych w budżecie państwa na rok 2010.

Przedstawiając powyższe informacje, chciałbym Panu Senatorowi podziękować za zainteresowanie problematyką azbestową i wyrazić nadzieję, że mogę liczyć na dalsze wspieranie przez Pana działań podejmowanych przez Ministra Gospodarki dla ostatecznego rozwiązania problemu bezpiecznego wycofywania z użytkowania wyrobów azbestowych na obszarze całej Polski.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z uwagi na fakt toczącego się procesu decyzyjnego w sprawie lokalizacji przebiegu trasy kolejowej Rail Baltica, pragnę zarekomendować Panu Ministrowi przebieg trasy przez Ełk.

Rekomendując taki przebieg tej trasy, pomijam względy lokalnego sentymentu i wskazuję wyłącznie na względy merytoryczne.

Strategicznym argumentem przemawiającym za tą lokalizacją trasy jest kwestia uniknięcia konfliktów na tle ekologicznym. Wszyscy doskonale pamiętamy, jak wiele kontrowersji i problemów powstało w związku z budową obwodnicy Augustowa i ingerencji w dolinie Rospudy. Jeżeli wybierzemy trasę ełcką, to ominiemy szczególnie wrażliwe ekologicznie obszary województwa podlaskiego. Wyżej wymieniony konflikt nikomu nie przyniósł chwały, a skutecznie zablokował rozwój regionu. Lokalizacja szlaku kolejowego na terenach chronionych od początku będzie skazana na niepowodzenie.

Kolejny argument przemawiający za rekomendowaną lokalizacją tej trasy to względy ekonomiczne. Jak wykazały wstępne analizy, stopień skomplikowania budowy obu tras jest porównywalny, ale koszt budowy wariantu ełckiego jest niższy.

Za budową trasy przebiegającej przez Ełk przemawia również kształt już istniejącej infrastruktury kolejowej. W Korszach istnieje duży węzeł kolejowy, a połączenie kolejowe z obwodem kaliningradzkim i rosyjskimi portami, pozwoli na rozwój handlu ze Wschodem. Linia biegnąca przez Ełk pozwoli na połączenie Białegostoku z portami w Gdańsku i Gdyni oraz skomunikuje go z obwodem kaliningradzkim, Litwą, a także Olsztynem. Linia Białystok – Ełk (ok. 103 km) jest już zelektryfikowana, co jest kolejnym ważnym argumentem w przedmiotowej sprawie. Ponadto istniejące torowisko umożliwi budowę drugiego toru. Grunty w większości stanowią własność Skarbu Państwa, co pozwoli uniknąć problemów z ich ewentualnym wykupem.

Niewątpliwym atutem jest również już ustalony przebieg trasy Via Baltica. Nie można dopuścić, aby te dwa tak ważne dla naszego kraju i Europy szlaki komunikacyjne rozmijały się. W celu ich optymalnego wykorzystania konieczne jest zapewnienie spójności wzajemnych powiązań systemu transportowego, co może zostać zrealizowane poprzez bliskie sąsiedztwo szlaków Via Baltica i Rail Baltica.

Wierzę, że również Pan Minister dostrzeże przewagę argumentów przemawiających za decyzją lokalizującą przebieg trasy Rail Baltica przez Ełk. Moim zdaniem, nie budzi to wątpliwości po dokonaniu chłodnej kalkulacji i merytorycznej oceny przebiegu tej trasy, po porównaniu jej z innymi rozwiązaniami przez ministerstwo.

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 21 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana Senatora Marka Konopkę na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada br. i pismo pani Wicemarszałek Senatu nr BPS/DSK-043-2168/09 z dnia 27 listopada br. w sprawie przebiegu szlaku kolejowego „Rail Baltica” przez Ełk, uprzejmie przekazuję poniższe stanowisko.

Polska, jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, jest zobligowana do zapewnienia tranzytowych połączeń transportowych z państwami sąsiadującymi (w tym przypadku z Litwą) o wysokich parametrach technicznych. Trudności natury ekologicznej i społecznej związane z tranzytem drogowym pojazdów ciężkich tym korytarzem są powszechnie znane nie tylko w skali kraju, ale też w Unii Europejskiej.

Wobec powyższego, docelowo w transporcie kolejowym upatruje się szczególną rolę w obsłudze ruchu tranzytowego na tej trasie. W *Master Planie dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku* założono przebieg linii kolejowej „Rail Baltica” przez Grajewo, Ełk i Olecko. Wariantu tego nie należy jednak traktować, jako ostatecznego. Szczególnie problematyczny pozostaje odcinek Ełk – Suwałki, z uwagi na konieczność zmiany czoła pociągu w Olecku i niekorzystną geometrię istniejącego odcinka Olecko – Suwałki.

Ostateczne ustalenie przebiegu korytarza „Rail Baltica” na terenie Polski powinno wynikać z aktualnie przeprowadzanego studium wykonalności z terminem zakończenia do grudnia 2010 roku. 26 listopada 2008 r. PKP Polskie Linie Kolejowe SA, podpisały z wykonawcą umowę na przygotowanie dokumentacji dla przedsięwzięć wchodzących w skład projektu „Rail Baltica”. Wykonawca, w ciągu 24 miesięcy od daty zawarcia umowy, opracuje studium wykonalności wraz z analizą kosztów i korzyści oraz projekt wstępny oraz wnioski o wydanie decyzji lokalizacyjnej dla odcinka Suwałki – Trakiszki – granica z Litwą. Przeanalizuje także oba warianty przebiegu korytarza „Rail Baltica”, tj. Sokółka – Augustów oraz Ełk – Olecko. Rezultat tego opracowania będzie stanowił podstawę do podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie przebiegu tej trasy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz
oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Z informacji, jakie otrzymałem z Okręgowej Izby Lekarskiej, wynika, iż planuje się przebudowę Traktu Królewskiego w Warszawie kosztem obiektu Głównej Biblioteki Lekarskiej przy ulicy Jazdów 1a.

Budynek ten zaczął funkcjonować jako oddział szpitala chirurgicznego w 1810 r., utworzony z części koszar Gwardii Pieszej Litewskiej na Ujazdowie. W 1832 r. zajęły go wojska rosyjskie. Jego szczególna rola przypadła na okres II wojny światowej. W tym czasie, pomimo okupacji i zniszczeń, nadal opiekowano się tutaj chorymi, szkolono personel medyczny dla podziemia i ukrywano zagrożonych.

W latach 1981–1999 profesor Janusz Kapuścik, pełniący funkcję dyrektora Głównej Biblioteki Lekarskiej, pozyskał pawilon i zaadaptował go na cele biblioteki, przywracając zabytkowy charakter obiektowi. Rozbudowany został Dział Zbiorów Specjalnych zajmujący się dziejami medycyny warszawskiej, gromadzący spuściznę lekarską oraz inne materiały związane z historią polskiej myśli medycznej.

Dzięki wyjątkowym zbiorom o wielkiej wartości Główna Biblioteka Lekarska została na mocy rozporządzenia ministra kultury i sztuki z dnia 24 listopada 1998 r. zakwalifikowana do grupy bibliotek naukowych dysponujących narodowym zasobem bibliotecznym. Dlatego biblioteka prowadzi prace badawcze i dokumentacyjne, którymi zajmuje się zespół fachowców. Oprócz zadań statutowych realizowane są programy badawcze oraz organizowane wystawy, benefisy lekarskie i sesje wspomnieniowe.

W swoich zbiorach biblioteka posiada bezcenne dokumenty i archiwa różnych instytucji i towarzystw. Zgromadzone są tam pamiątki po znanych lekarzach warszawskich XIX i XX w. Zbiory muzealne i archiwalne, a także książki dotyczące historii polskiej medycyny powinny pozostać nienaruszone. Sam budynek szpitalny stanowi bezcenny obiekt historyczny.

Proszę Państwa Ministrów o zainteresowanie się tą sprawą oraz podjęcie działań mających na celu zachowanie w nienaruszonym stanie dziedzictwa polskiej medycyny oraz pozostawienie miejsca poświęconego nauce, historii i tradycji lekarskiej.

Wnoszę również o dofinansowanie biblioteki oraz uczynienie jej istotnym elementem Muzeum Historii Polski.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.12.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
uprzejmie dziękuję za przekazane oświadczenie Pana Senatora Waldemara Kraski dotyczące obiektu Głównej Biblioteki Lekarskiej im. Stanisława Konopki, przy ulicy Jazdów 1a, gdzie zlokalizowane są zbiory specjalne.

Jak to podnosiłem w piśmie do Pana Marszałka z dnia 9 listopada 2009 r., okoliczności sprawy zarówno z punktu widzenia merytorycznego jak i formalnoprawnego są bardzo złożone, dlatego też zajęcie stanowiska przez władze resortu wobec oświadczeń Pani Senator Janiny Fetlińskiej i Pana Senatora Waldemara Kraski będzie możliwe po dokonaniu ostatecznych ustaleń w sprawie, w tym otrzymania postanowienia Sądu rozpatrującego z powództwa Głównej Biblioteki Lekarskiej prawa do obiektu.

Przedkładając powyższe pragnę zapewnić, że władze resortu dołożą wszelkich starań, aby problem został rozwiązany i zbiory o wielkim znaczeniu dla środowiska lekarskiego zostały zabezpieczone.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 15 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem (BPS/DSK-043-2169/09) pana Waldemara Kraski, senatora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Głównej Biblioteki Lekarskiej przy ul. Jazdów la w Warszawie, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Budynek zajmowany obecnie przez Dział Zbiorów Specjalnych Głównej Biblioteki Lekarskiej na Jazdowie jest własnością Centrum Sztuki Współczesnej, które mieści się w Zamku Ujazdowskim. Główna Biblioteka Lekarska zajmuje budynek, nie posiadając żadnej umowy, ani nie ponosząc kosztów wynajmu i podatku gruntowego. Nie jest to sytuacja właściwa i wymaga ona w przyszłości znalezienia stosownego rozwiązania. Tym bardziej, że siedziba Głównej Biblioteki Lekarskiej mieści się przy ul. Chocimskiej. Zgodnie z ustawą z dn. 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej do organizatora należy zapewnienie środków niezbędnych do prowadzenia działalności biblioteki oraz do utrzymania obiektu, w którym ta działalność jest prowadzona.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w trosce o część Narodowego Zasobu Bibliotecznego, znajdującego się w GBL, złożył Minister Zdrowia propozycję przekazania kolekcji rękopisów, starych druków i czasopism znajdujących się w budynku na Jazdowie do Biblioteki Narodowej, która posiada warunki do ich właściwego przechowywania. Należy tu wspomnieć o fragmencie słynnej kolekcji rodziny Schaffgotschów z Cieplic, z której książki medyczne zostały wydzielone po drugiej wojnie światowej i przekazane do GBL, a większa część razem z inwentarzami została przekazana do Biblioteki Narodowej. Umiejscowienie tych zbiorów w jednym miejscu, pozwoliłoby na ekspozycję jednej z najbogatszych historycznych kolekcji bibliotecznych. Niepokój budzi również zabezpieczenie zbiorów GBL znajdujących się na Jazdowie przed kradzieżą wobec niepokojących informacji, w tym ostatnio o złożeniu jednemu z antykwariatów oferty zakupu bardzo cennej niemieckiej książki medycznej z końca XVI w., jak się okazało pochodzącej z GBL na Jazdowie.

Odrębnym tematem, w kontekście wspomnianej lokalizacji Działu Zbiorów Specjalnych GBL, jest Muzeum Historii Polski w Warszawie. Teren pod budowę Muzeum oraz decyzje związane z zagospodarowaniem alei Na Skarpie należą do Miasta Stołecznego Warszawy. 6 grudnia br. został rozstrzygnięty konkurs na projekt architektoniczny głównej siedziby Muzeum. Biorąc pod uwagę charakter i rodzaj prowadzonej działalności przez Muzeum, nie jest zasadne włączenie do Muzeum placówki o charakterze specjalistycznej biblioteki naukowej i zachowania jej dotychczasowej funkcji. Można by jedynie rozważyć w przyszłości, w ramach organizowanych w Muzeum wystaw, zaprezentowanie zbiorów dotyczących historii polskiej medycyny.

W związku z powyższym, mając na uwadze dotychczasową działalność i trudną sytuację Głównej Biblioteki Lekarskiej, uprzejmie informuję, że jest możliwe dofinansowanie tej placówki na zasadach ogólnych, określonych w Regulaminach Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Informacje o programach zamieszczone są na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pragnę wyrazić nadzieję, że pan senator uzna powyższe wyjaśnienie za wystarczające.

Pozostaję z szacunkiem

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
Tomasz Merta

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.04.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Krasę podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., dotyczącego dalszego funkcjonowania Głównej Biblioteki Lekarskiej w części zbiorów specjalnych zlokalizowanych w Jazdowie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie ze stanowiskiem senackiej Komisji Zdrowia sformułowanym na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2010 r. resort zdrowia podejmuje wszelkie działania, aby we właściwy sposób zabezpieczyć dziedzictwo polskiej medycyny.

Zgodnie z ustaleniami Kierownictwa resortu zasadnicze znaczenie w sprawie ma ostateczne rozstrzygnięcie przez właściwe Organy co do użytkowania wieczystego pawilonu dawnego Szpitala Ujazdowskiego, które to postępowanie jest w toku.

Nie wątpię, że ta niezwykle istotna sprawa znajdzie epilog satysfakcjonujący wszystkich zainteresowanych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Dnia 3 listopada ponad czterysta tysięcy uczniów przystąpiło do próbnej matury z matematyki. Ponieważ przedmiot ten będzie wprowadzony na egzaminie maturalnym w 2010 r. jako obowiązkowy, była to dla nich znakomita możliwość zapoznania się z formą egzaminu i stawianymi wymaganiami.

Okazało się, że wiedzą, którą uczniowie wyniosą z tego przedsięwzięcia, będzie informacja o liczbie punktów zdobytych na egzaminie. Arkusze maturalne po sprawdzeniu przez zewnętrznych egzaminatorów nie powrócą do szkół i nie zostaną przekazane uczniom i nauczycielom w celu dokładnego ich omówienia. Zatem uczniowie nie dowiedzą się, jakiego typu błędy popełnili, jakie zadania sprawiły im problemy i które zagadnienia powinni powtórzyć.

Chciałbym zapytać, czy istnieje możliwość przekazania prac z powrotem do szkół w celu umożliwienia ich szczegółowej analizy i wyjaśnienia wszystkich wątpliwości. Jestem przekonany, że korzyści płynące z tego rozwiązania będą nie do przecenienia dla przyszłorocznych maturzystów.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie próbnego egzaminu maturalnego z matematyki uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zasady przeprowadzania egzaminu maturalnego reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.).

W bieżącym roku szkolnym absolwenci szkół ponadgimnazjalnych będą zdawali egzamin maturalny w nieco zmienionej formule. Wszyscy przystąpią do takich samych przedmiotów obowiązkowych (język polski, język obcy nowożytny oraz matematyka), zdawanych na poziomie podstawowym (z wyjątkiem egzaminu w części ustnej języka polskiego, dla którego nie określa się poziomu). Aby uzyskać świadectwo dojrzałości zdający musi osiągnąć minimum 30% możliwych do uzyskania punktów z tych przedmiotów.

Biorąc po uwagę fakt, że matematyka jako przedmiot obowiązkowy wystąpi na egzaminie maturalnym po 25 latach przerwy, Ministerstwo Edukacji Narodowej podejmuje działania wspierające uczniów i nauczycieli w jak najlepszym przygotowaniu do tego egzaminu.

Temu celowi służy również zaplanowanie i przeprowadzenie próbnego egzaminu maturalnego z matematyki, który odbył się 3 listopada 2009 r.

Próbny egzamin maturalny z matematyki został przeprowadzony w ramach projektu IV „Pilotaż nowych egzaminów maturalnych”, który jest wdrażany w ramach Działania

nia 3.2 Priorytetu III Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Przystąpienie do próbnego egzaminu maturalnego było całkowicie dobrowolne, szkoły indywidualnie zgłaszały udział uczniów w tym egzaminie. Egzamin próbny przebiegał w taki sam sposób, jak egzamin maturalny przeprowadzany w maju każdego roku:

- w szkole zostały powołane zespoły nadzorujące przebieg części pisemnej egzaminu maturalnego,
- uczniowie pisali egzamin z zachowaniem takich samych warunków, jakie obowiązują przy właściwym egzaminie maturalnym,
- po zakończonym egzaminie wypełnione arkusze zostały przekazane przez dyrektorów szkół do okręgowej komisji egzaminacyjnej,
- arkusze egzaminacyjne zostały sprawdzone przez egzaminatorów zewnętrznych powołanych przez dyrektorów okręgowych komisji egzaminacyjnych.

W dniu 14 grudnia br. na stronie internetowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej zostaną zamieszczone ogólne wyniki próbnego egzaminu maturalnego z matematyki w postaci średniej arytmetycznej uzyskanych wyników oraz odsetka uczniów, którzy uzyskali co najmniej 30% możliwych do uzyskania punktów. W tym samym dniu okręgowe komisje egzaminacyjne prześlą drogą elektroniczną wyniki uczniów dyrektorom szkół biorących udział w egzaminie, które następnie trafią do zainteresowanych uczniów. Każdy uczeń otrzyma szczegółowy wynik uzyskany z każdego rozwiązywanego zadania. Centralna Komisja Egzaminacyjna na stronie internetowej zamieści również szczegółowe zasady punktowania odpowiedzi, dzięki którym każdy nauczyciel będzie mógł przeanalizować wyniki uzyskane przez swoich uczniów w każdym zadaniu, a każdy uczeń będzie mógł poznać uzasadnienie otrzymanej liczby punktów.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi na właściwym egzaminie maturalnym, uczeń będzie mógł dokonać wglądu do własnego arkusza egzaminacyjnego, przechowywanego w terytorialnie właściwej okręgowej komisji egzaminacyjnej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej uważa, że zakres merytoryczny informacji uzyskanych przez uczniów i nauczycieli na temat wyników z próbnego egzaminu maturalnego z matematyki, w zupełności pozwoli na uzyskanie pełnej informacji na temat ich przygotowania do właściwego egzaminu maturalnego z tego przedmiotu.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Kołodziejskiego

W trakcie dyżurów senatorskich wielokrotnie pytano mnie o program telewizyjny „Pegaz”. W marcu 2009 r. wrócił on na antenę Programu 1 TVP. Niestety, władze telewizji podjęły decyzję o ponownym zdjęciu tego programu z anteny.

„Pegaz” zadebiutował na ekranie pięćdziesiąt lat temu i jest najstarszym programem TVP mającym promować oraz krzewić wysoką kulturę. Doskonale zatem wpisuje się w misję telewizji publicznej.

W związku z tym zwracam się do Pana Przewodniczącego z pytaniem o przyczyny zdjęcia z anteny telewizji publicznej programu kulturalnego „Pegaz”.

Krzysztof Kwiatkowski

Stanowisko

Warszawa, 29 stycznia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem, złożonym przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 44. posiedzenia Senatu RP, 20 listopada 2009 roku (BPS/DSK-043-2172/09) uprzejmie informuję, że zwróciłem się do prezesa Telewizji Polskiej SA o poinformowanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przyczynach zaprzestania emisji w programie TVP SA magazynu kulturalnego pt. „Pegaz”.

Po otrzymaniu stanowiska w tej sprawie, z jego treścią zapoznam Pana Marszałka odrębnie.

Z poważaniem

Witold Kołodziejski

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z przekazanym oświadczeniem, złożonym przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 44. posiedzenia Senatu RP, 20 listopada 2009 roku uprzej-

mie informuję, że stanowisko Telewizji Polskiej SA w sprawie zaprzestania emisji magazynu kulturalnego pt. „Pegaz” przekazał p. Romuald Orzeł, prezes Zarządu TVP SA. W załączeniu przekazuję treść tych wyjaśnień.

Z poważaniem

Witold Kołodziejski

Załącznik
Pismo
PREZESA ZARZĄDU TVP SA

Warszawa, 3 marca 2010 r.

Pan
Witold Kołodziejski
Przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi na pismo WSW-051-974/2009/2 z dnia 25 stycznia 2010 r. w sprawie treści oświadczenia złożonego przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 44. posiedzeniu Senatu RP dotyczącego programu „Pegaz” uprzejmie informuję, że program ten został zdjęty z anteny ponieważ nie spełniał właściwych dla TVP standardów warsztatowych, jego formuła była przestarzała i nie trafiała do współczesnego widza. Fakt ten rzutował na niską oglądalność programu oraz, co za tym idzie, niskie wskaźniki efektywności.

Obecność na antenie profesjonalnych i wartościowych programów jest dla nas priorytetem dlatego też w Programie 1 emitowane są następujące programy o tematyce kulturalnej: „Weekendowy Magazyn Filmowy”, „Chopin 2010.pl”, „Hurtownia Książek” oraz „Errata do biografii”. Obecnie pracujemy nad programem muzycznym oraz magazynem o poprawnej polszczyźnie.

Z poważaniem

TELEWIZJA POLSKA SA
Romuald Orzeł

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem przyjąłem informację o uruchomieniu na stronach internetowych usługi telekomunikacyjnej, która stwarza możliwość zafalszowania informacji o rzeczywistym inicjatorze połączenia telefonicznego.

Internetowy serwis wykrecnumer.pl, poza możliwością dokonywania połączeń za pośrednictwem telefonii internetowej, udostępnia bezpłatnie usługę pozwalającą na wprowadzenie dowolnego numeru do obszaru protokołu telekomunikacyjnego zawierającego informację o numerze inicjującym połączenie. Potencjalną konsekwencją takiej usługi może być utrudnienie identyfikacji numeru, gdyż jedyną możliwością weryfikacji prawdziwości wykazów połączeń przychodzących będzie ich zestawienie z rejestrem połączeń wychodzących każdego numeru inicjującego połączenie. Operacja taka jest czasochłonna i możliwa do przeprowadzenia jedynie w przypadku numerów pozostających w dyspozycji polskich przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Mając na uwadze wskazywane okoliczności, proszę o zajęcie stanowiska i podjęcie wymaganych prawem czynności celem ustalenia legalności działania wskazywanej strony internetowej oraz określenia rozwiązań prawnych, które zapobiegłyby udostępnianiu usługi „podmiany numeru”.

*Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 3 grudnia 2009 r.

Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2173/09 z dnia 27 listopada br. (data wpływu 30 listopada br.), do którego załączona została treść oświadczenia Senatora Rafała Muchackiego¹ w sprawie funkcjonowania usługi², która stwarza możliwość zafalszowania informacji o rzeczywistym inicjatorze połączenia telefonicznego, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Na wstępie pragnę zwrócić uwagę, że kwestia ta jest przedmiotem odpowiedzi na interpelację Pani Poseł Anny Sobeckiej z dnia 29 października br.³ w sprawie bezpieczeństwa państwa. Zgodnie z treścią pisma Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Pana Tomasza Arabskiego z dnia 18 listopada⁴, upoważnionym do udzielenia odpowie-

¹ złożonego w dniu 20 listopada 2009 r. na 44. posiedzeniu Senatu RP

² a dokładniej serwisu internetowego „Wykrecnumer.pl”

³ przekazanej przez Marszałka Sejmu RP do Prezesa Rady Ministrów pismem SPS-023-12512/09 z dnia 12 listopada br.

⁴ DSPA-4810-5511-(I)/09

dzi na przedmiotową interpelację (najpóźniej do dnia 4 grudnia br.) został Pan Minister Jacek Cichocki – Sekretarz Kolegium do Spraw Służb Specjalnych.

W dniu 20 listopada br.⁵ Minister Infrastruktury zwrócił się do Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (zwanego dalej „Prezesem UKE”) – pełniącego funkcję regulatora rynku telekomunikacyjnego, który czuwa nad prawidłowym wykonywaniem postanowień prawa telekomunikacyjnego – z prośbą o przedstawienie informacji na temat podjętych przez ten organ działań w przedmiotowej sprawie. Udzielone przez Prezesa UKE⁶ wyjaśnienia zawarte zostały w odpowiedzi Ministra Infrastruktury⁷ skierowanej do Ministra Jacka Cichockiego – Sekretarza Kolegium do Spraw Specjalnych.

Jak wynika z informacji przekazanych przez Prezesa UKE serwis internetowy „Wykrecnumer.pl” prowadzony był przez osobę fizyczną⁸ w ramach własnej działalności gospodarczej pod firmą „Inter Group” z siedzibą w Nysie, wpisaną do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych. O działalności tego serwisu Prezes UKE został powiadomiony pismem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w dniu 27 lipca 2009 r. Po przeprowadzeniu analizy pisma Prezes UKE w dniu 14 sierpnia 2009 r. zawiadomił Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych o możliwym naruszeniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.) oraz w dniu 17 sierpnia 2009 r. zawiadomił Prokuratora Rejonowego w Nysie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa opisanego w art. 269, a także 269a, 286 i 287 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.). W okolicznościach konkretnej sprawy realizacja znamion czynów przestępczych przez przedsiębiorcę, który prowadzi działalność polegającą na wykonywaniu połączeń przy świadczeniu usługi prezentacji dowolnego wybranego przez klienta numeru, wydaje się być możliwa (np. podkładanie na życzenie klienta numeru alarmowego, mającego duże znaczenie dla bezpieczeństwa publicznego; podkładanie innego numeru dla klienta chcącego zgłosić fałszywy alarm służbom powołanym do niesienia pomocy, typu: zawiadomienie o wypadku, pożarze etc.; wprowadzenie w błąd, poprzez prezentację innego numeru np. numeru pracownika banku obsługującego abonenta wywoływanego, osoby posiadającej w tym banku rachunek bankowy i skłonienie tej osoby do wydawania dyspozycji powodujących straty na jej rachunku bankowym).

W dniu 8 września 2009 r. do Prezesa UKE wpłynął wniosek Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie podjęcia działań kontrolnych na mocy art. 202 ust. 4 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr. 171, poz. 1800 z późn. zm.). W ww. piśmie ABW wskazała, że działalność podmiotu może doprowadzić do utraty znaczenia bilingu połączeń telefonicznych jako dowodu w postępowaniu przygotowawczym i procesie sądowym oraz utrudniać działania Centrum Antyterrorystycznego ABW poprzez uniemożliwienie szybkiej identyfikacji abonenta inicjującego połączenie.

Równolegle Prezes UKE wszczął procedurę kontrolną wobec przedsiębiorcy. Aktualnie prowadzone jest postępowanie administracyjne w tej sprawie mające na celu zastosowanie odpowiedniej sankcji.

W efekcie podjętych działań właściciel strony internetowej www.wykrecnumer.pl postanowił zawiesić funkcjonowanie serwisu, co nastąpiło w dniu 5 listopada br.

Biorąc pod uwagę fakt, że w chwili obecnej ww. strona internetowa nie funkcjonuje, Minister Infrastruktury nie jest w stanie dokładniej zbadać kwestii nieprawidłowości w sposobie świadczenia usług przez właściciela tego serwisu internetowego, jak również – poza wskazanymi powyżej – nie posiada żadnych innych informacji w tej sprawie. W świetle powyższego warto również zwrócić uwagę, że przedmiotowe oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego zostało złożone już po zawieszeniu funkcjo-

⁵ w piśmie ŁTlg-0701-6-1-09

⁶ w piśmie DDRT-WPK-0602-194/09(21) z dnia 25 listopada br.

⁷ w piśmie ŁTlg-0701-6-2/09 z dnia 30 listopada br.

⁸ dane osobowe zostały usunięte

nowania serwisu internetowego „Wykreccounter.pl”, co nastąpiło w rezultacie wskazanych powyżej działań Prezesa UKE.

Wyrażam nadzieję, iż udzielone wyjaśnienia będą dla Pana Marszałka satysfakcjonujące.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ireneusza Niewiarowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Od pewnego czasu docierają do mnie interwencje od mieszkańców powiatu kolskiego zaniepokojonych groźbą likwidacji szpitalnego oddziału ratunkowego w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Kole. Wynika to z decyzji Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu, który poinformował, iż z uwagi na brak oddziału intensywnej opieki medycznej w kolskim szpitalu powiatowym, nie podpisze ze szpitalem kontraktu od 1 stycznia 2010 r. na świadczenia medyczne szpitalnego oddziału ratunkowego. W tej sytuacji w szpitalu powiatowym w Kole funkcjonowałyby jedynie izba przyjęć z wszystkimi wynikającymi z tego faktu ograniczeniami, mającymi negatywny wpływ na zapewnienie dostępu do szybkiej pomocy medycznej dla osób jej potrzebujących.

Pragnę poinformować Panią Minister, że szpitalny oddział ratunkowy został utworzony w roku 2002 w szpitalu powiatowym w Kole dużym nakładem środków finansowych pochodzących zarówno z budżetu państwa, jak i budżetów miejscowych samorządów i przedsiębiorstw. Ważnym aspektem jego funkcjonowania jest także zapewnianie dostępu do szybkiej pomocy medycznej dla ponad osiemdziesięciu tysięcy mieszkańców powiatu oraz uczestników ruchu drogowego na autostradzie A2 Nowy Tomysł–Stryków i drodze krajowej nr 92 Poznań–Warszawa.

Nie kwestionując wymagań, jakie stawia przed publicznymi placówkami ochrony zdrowia Narodowy Fundusz Zdrowia, zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości – z uwagi na znaczenie szpitalnego oddziału ratunkowego w Kole, jeśli chodzi o zabezpieczenie pomocy medycznej – warunkowego zawarcia przez Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu kontraktu na świadczenia medyczne z zakresu szpitalnego oddziału ratunkowego dla SP ZOZ w Kole po zobowiązaniu się przez władze powiatu kolskiego, jako organu założycielskiego dla SP ZOZ, do utworzenia w ciągu roku 2010 oddziału intensywnej opieki medycznej w miejscowym szpitalu powiatowym.

Z poważaniem
Ireneusz Niewiarowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.22

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez **Pana Senatora Ireneusza Niewiarowskiego** przesłane przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r.; znak: BPS/DSK-043-2174/09, w sprawie likwidacji szpitalnego oddziału ratunkowego w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Kole, uprzejmie informuję, co następuje.

W myśl art. 19 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) Minister Zdrowia sprawuje nadzór nad

systemem na terenie kraju, zaś planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody. Ponadto na mocy art. 21 wojewoda sporządza wojewódzki plan działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, który podlega zatwierdzeniu przez Ministra Zdrowia. Zgodnie z ust. 3 art. 21 wojewoda w uzgodnieniu z Narodowym Funduszem Zdrowia umieszcza w planie:

- 1) odpowiednią do potrzeb liczbę szpitalnych oddziałów ratunkowych i określa ich rozmieszczenie, kierując się kryterium zapewnienia odpowiedniego czasu dotarcia z miejsca zdarzenia do szpitalnego oddziału ratunkowego oraz liczbą zdarzeń;
- 2) wykaz jednostek organizacyjnych szpitali wyspecjalizowanych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego;
- 3) centrum urazowe wraz z informacją o zakresie świadczeń opieki zdrowotnej, niezbędnych do realizacji jego zadań, jeżeli centrum urazowe znajduje się na obszarze danego województwa.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 15 marca 2007 roku w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego (Dz. U. Nr 55, poz. 365) określa szczegółowe warunki jego organizacji. Podstawowym wymogiem jest posiadanie w strukturze szpitala, następujących komórek organizacyjnych:

- 1) oddział chirurgii ogólnej z częścią urazową,
- 2) oddział chorób wewnętrznych,
- 3) oddział anestezjologii z intensywnej terapii,
- 4) pracownia diagnostyki obrazowej,
- 5) medyczne laboratorium diagnostyczne umożliwiające całodobowe prowadzenie badań diagnostycznych.

Rozporządzenie nie przewiduje odstępstw od tego wymogu.

Dyrektor szpitala przystępując do budowy SOR powinien zapoznać się wcześniej z obowiązującymi przepisami prawnymi w tym zakresie. Natomiast możliwość dostosowania istniejących już pomieszczeń i urządzeń ZOZ regulują zapisy rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie wymagań jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej (Dz. U. 06, Nr 213, poz. 1568).

W zatwierdzonym przez Ministra Zdrowia Wojewódzkim Planie Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne na lata 2008–2010 dla województwa wielkopolskiego, w Rozdziale II „Informacje o liczbie i rozmieszczeniu na obszarze województwa jednostek systemu oraz jednostek organizacyjnych szpitali wyspecjalizowanych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego” w pkt 3 „Szpitalne oddziały ratunkowe – liczba i rozmieszczenie, rejony operacyjne”, znajduje się Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kole, obsługujący powiat kolski i turecki. Jednakże do czasu spełnienia przez szpital wymogów określonych w rozporządzeniu o SOR, nie może on zawrzeć kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, na szpitalny oddział ratunkowy.

W związku z powyższym SOR w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Kole pozostaje nadal w Planie, w rozdziale II pkt. 3, jako przewidziany do uruchomienia.

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Jana Olecha i innych senatorów

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się z prośbą o szczegółowe przeanalizowanie kwestii poprawek do prawa farmaceutycznego oraz marginalizacji i niechybnej likwidacji punktów aptecznych, do których te zmiany niewątpliwie doprowadzą.

Zakres produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych jest mniejszy niż w aptekach i regulowany jest wykazem zawartym w rozporządzeniu ministra zdrowia. Pomimo tych ograniczeń punkty apteczne zostały uznane za konkurencję dla aptek, które postanowiły bronić dostępu do rynku. Skuteczność tych działań można oceniać poprzez pryzmat treści przywołanego rozporządzenia, drastycznie ograniczającego listę specyfików dostępnych w sprzedaży w punktach aptecznych. Ze wstępnych propozycji zmian wynika, iż punkty apteczne mają istnieć do 2012 r., a do tej daty ich możliwości sprzedaży mają zostać ograniczone do suplementów diety i kosmetyków. Działania takie należy uznać za niezgodne z podstawowymi zasadami państwa prawa, a także za niesprawiedliwe i krzywdzące.

Zezwolenia na prowadzenie punktów aptecznych wydał ten sam nadzór farmaceutyczny, który wydaje koncesje aptekom, zobowiązując je do zapewnienia odpowiedniego wyposażenia w meble, chłodziarki i inny niezbędny sprzęt. Znaczna liczba punktów aptecznych jest zorganizowana i prowadzona przez techników farmacji z doświadczeniem zawodowym, którzy, angażując często dorobek całej rodziny i biorąc kredyty, zbudowali, kupili lub wynajęli odpowiedni lokal i wyposażyli go zgodnie z wymogami prawa, tworząc miejsce pracy. Punkty apteczne wypełniają lukę związaną z zaopatrzeniem w leki mieszkańców wsi, gdzie otwarcie apteki jest ekonomicznie nieopłacalne. Zostały bardzo dobrze przyjęte szczególnie przez ludzi starszych i chorych, którzy nie musieli po każdy lek czy opatrunek dojeżdżać do odległej apteki w mieście. Również skuteczność leczenia w dużej mierze zależy od szybkości podania leku, np. antybiotyku.

W kontekście przedstawionych uwag ogromne zaniepokojenie budzi kwestia szybkości działań podejmowanych przez Ministerstwo Zdrowia w celu uchwalenia zmian w rozporządzeniu zawierającym wykaz leków dopuszczonych do sprzedaży w punktach aptecznych. Konsekwencją tego jest pełne wad brzmienie przywołanego aktu prawnego. Dopatrzeć się tam można uregulowań sprzecznych z prawem (m.in. z art. 92 ust. 2 konstytucji), a także nielogicznych. W niejednym przypadku ze sprzedaży w punktach aptecznych wyłączono konkretny produkt, jednocześnie pozostawiając inny, o innej nazwie, zawierający tę samą substancję czynną. Przywołany wykaz nierzadko zawiera produkty, które są ogólnie dostępne w sklepach spożywczych i na stacjach benzynowych, np. Gripex, Ibuprom Zatoki, Modafen, Validol, mleko w proszku dla małych dzieci itp. Nowy wykaz zawarty w rozporządzeniu ma obecnie charakter tzw. listy pozytywnej, co oznacza, że dopuszczone do sprzedaży w punktach aptecznych są tylko produkty w nim uwzględnione. Ten stan ma takie znaczenie, iż przy obecnym rozwoju medycyny i farmacji, a także z uwagi na szybkość aktualizacji przedmiotowego rozporządzenia, ogranicza się punktom aptecznym, a w konsekwencji pacjentom, dostęp do leków nowoczesnych. Tworzone w ostatnich latach prawo dotyczące punktów aptecznych zamiast usprawnić system, powoduje jego niewydolność i doprowadza do powszechnie znanych patologii.

Mamy nadzieję, że wykaz produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych zostanie przywrócony do stanu poprzedniego, sprzed wejścia w życie rozporządzenia z dnia 6 października 2009 r.

Z poważaniem
Jan Olech
Grażyna Sztark
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha wraz z innymi senatorami z dnia 27 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2175/09, uprzejmie informuję co następuje.

W związku z coraz częściej pojawiającymi się stwierdzeniami o rzekomym dążeniu Ministra Zdrowia do likwidacji punktów aptecznych, pragnę stanowczo podkreślić, iż Minister Zdrowia nie proceduje nad projektami aktów normatywnych mających na celu zamknięcie punktów aptecznych i sklepów zielarsko-medycznych.

W obecnym wykazie produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych znajduje się około 18 tysięcy pozycji produktów, co stanowi bardzo duży asortyment. Ponadto przedmiotem obrotu w punktach aptecznych mogą być również kosmetyki i suplementy diety. Trudno tym samym mówić o bankructwie punktów aptecznych z powodu mniejszego asortymentu.

Ograniczona lista produktów leczniczych sprzedawanych w punktach aptecznych wynika przede wszystkim z dbałości o bezpieczeństwo zarówno pacjentów jak i leków. W trosce o bezpieczeństwo produktów leczniczych oraz bezpieczeństwo pacjentów obrót lekami silnie działającymi powinien być kontrolowany. W aptecce gwarantem zachowania bezpieczeństwa jest magister farmacji z uzyskanym prawem wykonywania zawodu – tylko on może mieć dostęp do całego asortymentu produktów leczniczych, łącznie z lekami bardzo silnie działającymi oraz lekami z wykazów środków psychotropowych i odurzających. W punktach aptecznych nie ma wymogu zatrudniania farmaceuty, jedynie technika farmaceutycznego posiadającego trzyletni staż pracy w aptekach ogólnodostępnych.

Wykształcenie farmaceuty oraz posiadana przez niego wiedza merytoryczna nie są tożsame z wiedzą nabytą w technikum policealnym, gdzie w wymaganiach dotyczących uzyskania tytułu technika farmaceutycznego nie jest konieczna matura. Zakres tematyczny realizowany w szkołach dwuletnich, często wyłącznie w soboty i niedziele, nie może być porównywany z zakresem kształcenia na poziomie uniwersyteckim. W związku z tym nie można porównywać kompetencji, wiedzy oraz procesu kształcenia tych dwóch zawodów, jak również poziomu odpowiedzialności. Nawet w reklamach produktów leczniczych OTC jest uwaga skierowana do pacjenta, aby swoje pytania i wątpliwości kierował do lekarza lub farmaceuty – nie ma tu wzmianki o technikach farmacji.

Wejście w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335) nastąpiło z dniem 14 października 2009 r., czyli z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pozwolę sobie także poinformować, iż podstawą do wydania niniejszego rozporządzenia było rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 24, poz. 151 z późn. zm.) – tym samym kształt przedmiotowego wykazu był w zasadzie znany od 8 miesięcy. Ponadto w dniu 2 listopada 2008 r. wygasło rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 lipca 2006 r. w sprawie dopuszczenia do obrotu produktów leczniczych w placówkach obrotu pozaaptecznego i punktach aptecznych (Dz. U. Nr 130, poz. 905 z późn. zm.) na podstawie art. 15 ustawy z dnia 30 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 75, poz. 492). Za wejściem w życie rozporządzenia w dniu ogłoszenia tego aktu w dzienniku

urzędowym przemawiał ważny interes państwa, czyli konieczność usunięcia istniejącego braku regulacji w przedmiotowym zakresie. Mając powyższe na uwadze trudno mówić o nadmiernej szybkości działań podejmowanych przez Ministerstwo w celu uchwalenia ww. rozporządzenia.

Podniesiony zarzut, iż przedmiotowe rozporządzenie jest sprzeczne z Konstytucją i regułami tworzenia prawa, jest błędny. Rozporządzenie to, jak każdy akt prawny, było konsultowane także z innymi organami administracji publicznej, z których żaden nie zgłosił uwagi o takiej treści.

Jednakże pragnę podkreślić, iż w Ministerstwie Zdrowia, przede wszystkim z uwagi na konieczność uwzględnienia dopuszczenia do obrotu nowych produktów leczniczych i usunięcia zgłoszonych błędów rozpoczęto prace legislacyjne mające na celu aktualizację rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335) według stanu ich rejestracji na dzień 31 października 2009 r. Tak jak każdy projekt, przedmiotowe rozporządzenie będzie przedmiotem uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych, w trakcie których każdy zainteresowany będzie mógł w przewidzianym terminie złożyć swoje uwagi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W całej Polsce wśród uczniów ostatnich klas liceów i ich rodziców prowadzona jest akcja protestacyjna przeciwko sposobowi, w jaki ma być przeprowadzony w tym roku szkolnym egzamin maturalny. Te kontrowersyjne, zdaniem uczniów, zasady ustaliła Centralna Komisja Egzaminacyjna.

Zgodnie z jej decyzją od tego roku wszyscy chcący zdawać maturę z języka angielskiego, języka polskiego i matematyki na poziomie rozszerzonym muszą zdawać ją także na poziomie podstawowym. Co gorsza, z danego przedmiotu matury na obu poziomach mają się odbywać tego samego dnia, co daje sześć godzin egzaminów dzień po dniu przez trzy dni. Oznacza to, że zdający w tym roku szkolnym egzamin maturalny będą musieli nastawić się na ogromny wysiłek umysłowy. Tegorocznych zmian, których wynikiem są opisane rażąco niedogodności dla maturzystów, nie mogą tłumaczyć ani koszty, ani chęć niedopuszczenia do głębszej dezorganizacji pracy dydaktycznej w szkołach.

Zwracam się do Pani Minister o wyjaśnienie, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej wie o tym problemie, jeśli tak, to jakie podjęło działania w celu jego rozwiązania oraz czy istnieje szansa opracowania racjonalnego kalendaraża maturalnego, tak by uczniowie mieli na przykład chociaż dzień przerwy między egzaminami z trzech najważniejszych przedmiotów albo między egzaminami na różnych poziomach.

*Z poważaniem
Bohdan Paszkowski*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie harmonogramu przeprowadzenia egzaminu maturalnego w maju 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zasady przeprowadzania egzaminu maturalnego reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.).

W bieżącym roku szkolnym absolwenci szkół ponadgimnazjalnych będą zdawali egzamin maturalny w nieco zmienionej formule. Wszyscy przystąpią do takich samych przedmiotów obowiązkowych (język polski, język obcy nowożytny oraz matematyka), zdawanych na poziomie podstawowym (z wyjątkiem egzaminu w części ustnej języka polskiego, dla którego nie określa się poziomu). Aby uzyskać świadectwo dojrzałości zdający musi osiągnąć minimum 30% możliwych do uzyskania punktów z tych przedmiotów.

Egzamin maturalny w zakresie przedmiotów obowiązkowych w maju 2010 r. stawia więc przed wszystkimi zdającymi jednakowe wymagania w dążeniu do uzyskania świadectwa dojrzałości, podstawowego warunku ubiegania się o możliwość nauki w szkole wyższej.

Każdy absolwent przystępujący do egzaminu maturalnego może zdawać do sześciu przedmiotów dodatkowych na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Taka możliwość zaistniała dzięki zmianie przepisów w ww. rozporządzeniu, które obowiązują od bieżącego roku szkolnego. Daje to większe możliwości zdającym na sprostanie wymaganiom rekrutacyjnym na upragniony kierunek studiów, szczególnie w przypadku osób bardzo uzdolnionych, które chciałyby podjąć naukę równoległe na dwóch, nierzadko bardzo różniących się kierunkach.

Zwiększenie liczby możliwych do zdawania przedmiotów na egzaminie maturalnym zwiększyło też liczbę koniecznych do zaplanowania terminów ich zdawania.

Zgodnie z § 61 ust. 2 ww. rozporządzenia, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej opracował harmonogram przeprowadzania egzaminu maturalnego, w którym 29 terminów egzaminów zostało rozłożonych na 15 dni trwania tego egzaminu. Przedłużenie czasu trwania egzaminu maturalnego przedłużyłoby zakłócenia w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół i przesunęło termin wydawania świadectw dojrzałości. To z kolei kolidowałoby z terminem rekrutacji do szkół wyższych.

Każda zmiana w opracowanym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną harmonogramie egzaminu maturalnego pociąga za sobą określone skutki oraz inną grupę niezadowolonych uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

W związku z powyższym Ministerstwo Edukacji Narodowej nie przewiduje zmiany w harmonogramie przeprowadzania egzaminu maturalnego w bieżącym roku szkolnym opracowanym przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Odnosząc się do sporu zbiorowego, w którym biorą udział związki zawodowe działające w spółce PKP Przewozy Regionalne, dotyczącego zwolnienia z białostockiego oddziału tej spółki aż 90 pracowników (spośród 400) bez zagwarantowania im odpraw, chciałbym się dowiedzieć, jakie działania podjęło Ministerstwo Infrastruktury w celu rozwiązania tego konfliktu, a także jakie są szanse na to, by nie doszło do aż tak dużych zwolnień w białostockim oddziale PKP Przewozy Regionalne.

W moim przekonaniu, podjęcie działań przez Pana Ministra jest w tym przypadku koniecznością, bowiem planowane zwolnienia dotyczą ponad 1/4 załogi oddziału, a – co niezwykle istotne – zdesperowani pracownicy białostockiego oddziału już zapowiadają strajk, co może oznaczać paraliż komunikacyjny na kolei w tej części Polski.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 23 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego, przesłane przy piśmie BPS/DSK-043-2177/09 z dnia 27 listopada 2009 r., złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie *zwolnień pracowników z białostockiego oddziału Spółki PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o.*, uprzejmie informuję, co następuje.

W wyniku usamorządowania Spółki PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. (PR), które nastąpiło w dniu 22 grudnia 2008 r., udziały w kapitale zakładowym Spółki objęły samorządy województw, stając się jednocześnie jej właścicielami.

W związku z powyższym, Minister Infrastruktury nie posiada wobec Spółki żadnych uprawnień właścicielskich i nie może ingerować w bieżące zarządzanie samodzielnego podmiotu gospodarczego, jakim jest Spółka. Wszelkie decyzje z zakresu bieżącego zarządzania Spółką PR, leżą w kompetencjach organów statutowych tej Spółki.

Niemniej jednak mając na uwadze wagę problemów, poruszanych w oświadczeniu Senatora Bohdana Paszkowskiego, zwróciłem się do Zarządu Spółki PR o informacje na temat planowanych zwolnień w białostockim oddziale Spółki oraz działań mających na celu rozwiązanie powstałego konfliktu i niedopuszczenia do akcji strajkowej.

Z uzyskanych od Zarządu Spółki PR informacji wynika, że ze względu na trudną sytuację finansową PR, w tym Podlaskiego Zakładu PR w Białymstoku, kierownictwo tego Zakładu podjęło decyzję o konieczności dostosowania zatrudnienia do aktualnych potrzeb pracodawcy określonych ilością pracy eksploatacyjnej oraz wdrożonym rozkładem jazdy pociągów.

Obecnie pracodawca prowadzi rozmowy ze stroną związkową w ramach dialogu społecznego respektując obowiązujące w tym zakresie uregulowania.

Zarząd Spółki PR dostrzega powagę poruszanych problemów pracowniczych i podejmuje możliwe działania na rzecz zagwarantowania stanowisk pracy. W tym celu, między innymi, toczony są rozmowy pomiędzy PR a spółką PKP Intercity SA w sprawie kontynuacji współpracy w zakresie świadczenia wzajemnych usług rewidencjonalnych i utrzymania taboru.

Rozumiejąc sytuację ekonomiczną spółki PR oraz aspekt społeczny dalszego jej funkcjonowania, uprzejmie informuję, iż ze strony resortu infrastruktury podejmowane są inicjatywy zmierzające do wzmocnienia ekonomicznego tej Spółki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Wszystko wskazuje na to, że 1 grudnia bieżącego roku odbędzie się w Warszawie ogólnopolska pikietą z udziałem kilku tysięcy funkcjonariuszy Policji z całego kraju oraz przedstawicieli Europejskiej Konfederacji Policji EuroCOP. Pikietą ma być sprzeciwem policjantów wobec braku gwarancji rządowych dotyczących realizacji wypłaty świadczeń i należności ustawowych dla funkcjonariuszy Policji w 2009 r., obniżenia budżetu Policji na rok 2010 o około 500 milionów zł oraz braku waloryzacji uposażeń policjantów w roku 2010.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji planuje jeszcze w tym roku uregulowanie zaległych świadczeń dodatkowych na rzecz funkcjonariuszy Policji, tak by nie doszło do zapowiadanych protestów, oraz odpowiedź na pytanie, jakie środki zabezpieczono na świadczenia i wynagrodzenia dla Policji w 2010 r.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 30 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 27 listopada 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2178/09), przekazującego oświadczenie Senatorsa RP Pana Bohdana Paszkowskiego złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 roku w sprawie *sytuacji w Policji*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną i gospodarczą kraju, spowodowaną ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym, terminowa wypłata zaległych świadczeń dla funkcjonariuszy Policji, nie była możliwa.

Niemniej jednak, kierownictwo resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz Komendy Głównej Policji czyniło starania, aby w możliwie najwyższym stopniu zabezpieczyć i w jak najkrótszym czasie uruchomić środki na wypłatę zaległych świadczeń. Na skutek starań o zwiększenie budżetu Policji w 2009 roku, Minister Finansów niżej wymienionymi decyzjami w sprawie *zmian w budżecie państwa na 2009 rok*, dokonał zwiększenia planu wydatków Policji o łączną kwotę 235.020 tys. zł, tj.:

- decyzją z dnia 9 października 2009 roku – o kwotę 30 mln zł,
- decyzją z dnia 18 grudnia 2009 roku – o kwotę 121.982 tys. zł,
- decyzją z dnia 23 grudnia 2009 roku – o kwotę 53.118 tys. zł,
- decyzją z dnia 29 grudnia 2009 roku – o kwotę 29.920 tys. zł.

Powyższe zwiększenie planu wydatków, pochodzące ze środków rezerw celowych, ujętych w ustawie budżetowej na 2009 rok, przeznaczone jest na uregulowanie zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa z tytułu ustawowo gwarantowanych świadczeń

dla funkcjonariuszy Policji oraz zobowiązań wymagalnych w zakresie wydatków rzeczowych Policji (29.920 tys. zł).

Ponadto informuję, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, w części 42 – Sprawy wewnętrzne, w dziale 754 – Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, dokonał przeniesienia kwoty 1.103 tys. zł oraz kwoty 1.400 tys. zł z planu wydatków na 2009 rok Zarządu Zasobów Mieszkaniowych MSWiA do planu Policji z przeznaczeniem na wypłatę funkcjonariuszom Policji zaległych świadczeń.

Łączna kwota zwiększenia planu wydatków Policji powinna zaspokoić potrzeby Policji w zakresie uregulowania zobowiązań wymagalnych z tytułu zaległych świadczeń na rzecz funkcjonariuszy Policji oraz pozostałych zobowiązań wymagalnych w zakresie wydatków rzeczowych.

Jednocześnie informuję, iż zakładany budżet Policji na 2010 rok – w porównaniu do 2009 roku – jest mniejszy o ok. 5,7% (tj. o ok. 477.736 tys. zł). Powodem zmniejszenia są niższe nakłady na realizację ustawy z dnia 12 stycznia 2007 roku *o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2011”* (Dz. U. Nr 35, poz. 213 z późn. zm.), w ramach której planuje się wydatki w kwocie 352.532 tys. zł. Budżet podstawowy, z którego finansowana jest bieżąca działalność, został zwiększony o 7,8%, pozwalając realizować obowiązki w zakresie bezpieczeństwa publicznego.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od kilkunastu lat Uniwersytet w Białymstoku organizował dla swoich studentów z Białorusi zajęcia w Grodnie. Około trzydziestu wykładowców z Białegostoku jeździło do Grodna, gdzie odbywała się większość wykładów i ćwiczeń. Organizowano je najpierw w szkole polskiej, a później w pomieszczeniach udostępnianych przez tamtejsze organizacje polonijne. Za merytoryczną część studiów odpowiadał uniwersytet, kwestiami logistyczno-finansowymi zajmowało się głównie stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Jednak od kilku miesięcy wykładowcy z Uniwersytetu w Białymstoku nie dostają białoruskich wiz. Studenci muszą więc jeździć na wykłady i zajęcia do Polski. Niestety, wielu z nich na to nie stać, pomimo że Uniwersytet w Białymstoku załatwia studentom akademiki, a „Wspólnota Polska” zwraca im pieniądze za bilety. Według posiadanej przeze mnie wiedzy, cała sytuacja z odmową wydania polskim wykładowcom wiz jest, niestety, zgodna z białoruskim prawem. Wcześniej wizy wydawano wykładowcom na podstawie zaproszeń wysyłanych przez działającą na Białorusi Polską Macierz Szkolną. Od jakiegoś zaś czasu wizę dla wykładowcy można wystawić wyłącznie na podstawie zaproszenia białoruskiego urzędu. Macierz takim urzędem nie jest. Cała ta sytuacja naraża uniwersytet i studentów na dodatkowe koszty. W przypadku studentów mogą one w końcu uniemożliwić kontynuację nauki.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, czy ministerstwo wie o tym problemie, i odpowiedź na pytanie, jakie działania planuje podjąć polskie MSZ w MSZ Białorusi, by rozwiązać ten problem, tak istotny dla Polaków mieszkających na Białorusi.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Odpowiedź

Warszawa, 9 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Bohdana Paszkowskiego (pismo nr BPS/DSK-043-2179/09 z dnia 27 listopada br.) złożonym podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada br. w sprawie odmowy wydania przez władze białoruskie wiz dla nauczycieli akademickich z Uniwersytetu w Białymstoku, uprzejmie informuję.

W odpowiedzi na wystąpienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych strona białoruska poinformowała, że zgodnie z prawem Republiki Białorusi działalność oświatową w tym kraju mogą prowadzić wyłącznie podmioty posiadające odpowiednią licencję. Polska Macierz Szkolna takiej licencji nie posiada, nie może zatem organizować zajęć i konsultacji dla studentów magisterskich studiów zaocznych. Władze białoruskie przewidują możliwość powrotu do rozmów o wydaniu wiz nauczycielom udającym się do Republiki Białorusi na zaproszenie Polskiej Macierzy Szkolnej w celu prowadzenia działalności edukacyjnej tylko pod warunkiem uzyskania przez PMS odpowiedniej licencji.

Pragnę poinformować, że polskie urzędy konsularne na Białorusi otrzymały polecenie sprawdzenia realnych możliwości uzyskania stosownej licencji przez Polską Macierz Szkolną. Niezależnie od wyników tych dociekań sprawa ta będzie przedmiotem rozmów ze stroną białoruską m.in. na kolejnym posiedzeniu grupy roboczej ds. mniejszości polskiej na Białorusi i mniejszości białoruskiej w Polsce.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przywiązuje dużą wagę do rozwoju współpracy ze wschodnimi sąsiadami RP w różnych sferach kontaktów, w tym także naukowych. Chciałbym wyrazić nadzieję, że podjęte przez resort Spraw Zagranicznych działania przyczynią się do rozwiązania tego problemu.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 94 dyrektywy 2007/64/WE, państwa członkowskie, w tym Polska, były zobowiązane wprowadzić w życie przed dniem 1 listopada 2009 r. przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne niezbędne do wykonania niniejszej dyrektywy. Za przygotowanie aktu prawnego implementującego zapisy dyrektywy 2007/64/WE do krajowego porządku prawnego odpowiada Ministerstwo Finansów.

Do chwili obecnej żaden projekt ustawy o usługach płatniczych implementujący zapisy dyrektywy 2007/64/WE nie został skierowany do parlamentu przez Ministerstwo Finansów.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe opóźnienia w opracowywaniu aktów prawnych implementujących postanowienia dyrektyw MiFID, CRD, a w tym momencie kolejnej, PSD, zwracam się do Pana Ministra o udzielenie mi następujących informacji.

1. Na jakim etapie w chwili obecnej znajdują się prace legislacyjne prowadzone przez Ministerstwo Finansów nad projektem ustawy o usługach płatniczych implementującym dyrektywę 2007/64/WE?

2. Jaki jest przyjęty przez rząd harmonogram prac nad ustawą o usługach płatniczych?

3. Czy Ministerstwo Finansów przewiduje *vacatio legis* na dostosowanie się dostawców usług płatniczych do wymogów ustawy o usługach płatniczych? Jeśli tak, to jak długie?

4. Czy Komisja Europejska została poinformowana o opóźnieniach w pracach Ministerstwa Finansów? Jaka jest deklaracja rządu co do daty wejścia w życie ustawy o usługach płatniczych?

5. Czy Komisja Europejska nałoży na polski rząd karę za opóźnienie w implementacji dyrektywy 2007/64/WE i w jakiej wysokości?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Persona złożonego na 44. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 listopada 2009 r. (przekazanego do Ministra Finansów przez Wicemarszałka Senatu w piśmie z dnia 27 listopada sygn. BPS/DSK-043-2180/09), dotyczącego wprowadzenia w życie przed dniem 1 listopada 2009 r. przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych implementujących dyrektywę 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego zmieniającą dyrektywy 97/7/WE, 2002/65/WE, 2005/60/WE i 2006/48/WE i uchylającą dyrektywę 97/5/WE (Payment Services Directive (PSD), dotyczącą usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, pragnę uprzejmie przekazać następujące informacje.

Implementowana dyrektywa jest pionierską regulacją w zakresie usług płatniczych zarówno na poziomie unijnym jak i krajowym. Jej przedmiot, a więc określenie praw i obowiązków stron umowy o usługę płatniczą oraz zasad prowadzenia działalności w zakresie świadczenia usług płatniczych przez dostawców usług płatniczych, w szczególności dotyczących przejrzystości warunków i wymogów w zakresie informowania o usługach płatniczych, a także zasad tworzenia, organizacji, nadzoru instytucji płatniczych czy zasad wykonywania pośrednictwa w zakresie usług płatniczych przez agentów – wymaga regulacji ustawowej.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga również fakt, że choć dyrektywa PSD jest w założeniu dyrektywą pełnej harmonizacji, przewiduje jednak 26 opcji narodowych, których implementacja wzbudza wiele sporów i rozbieżności przede wszystkim wśród usługodawców rynku usług płatniczych i innych przyszłych adresatów ustawy.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej fakty, niezależnie od zrozumienia potrzeby szybkiego wprowadzenia harmonizacji rynku usług płatniczych w Unii Europejskiej, dwuletni termin implementacji przedmiotowej dyrektywy okazał się być terminem drastycznie krótkim.

Ministerstwo Finansów dokładając najwyższej staranności, w ramach Grupy Roboczej ds. usług płatniczych powołanej przy Radzie Rozwoju Rynku Finansowego, działającej pod auspicjami Ministra Finansów, dokonało bardzo szerokich, wstępnych, nieformalnych konsultacji projektu ustawy implementującej PSD, które poprzedziły właściwy proces legislacyjny i miały docelowo go przyspieszyć poprzez wczesne uzgodnienie spornych stanowisk. W pracach Grupy uczestniczyli przedstawiciele administracji i inni interesariusze, w tym reprezentatywny skład uczestników rynku finansowego, przyszłych adresatów projektu ustawy. Opcje przewidziane przez dyrektywę PSD, podczas prac Grupy były bardzo szeroko dyskutowane (6 posiedzeń oraz kolejne 3 posiedzenia już z wstępnym projektem ustawy), niemniej jednak obserwując dyskusje w czasie uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych należy stwierdzić, iż nie wyeliminowały kontrowersji dotyczących opcji narodowych, nawet tych, jakby się wydawało, wstępnie uzgodnionych.

1. Odpowiadając na pytanie dotyczące etapu prac nad przedmiotowym projektem ustawy w Ministerstwie Finansów, pragnę uprzejmie poinformować Pana Senatora, iż biorąc pod uwagę fakt, że szybkie wejście w życie przepisów implementujących do prawa polskiego zapisy dyrektywy, będzie korzystne zarówno dla konsumentów, jak i dla dostawców usług płatniczych w Unii Europejskiej i w Polsce oraz zważając na termin implementacji dyrektywy, już w 2007 r. zostały podjęte, a w 2008 r. zintensyfikowane prace nad krajową ustawą o usługach płatniczych, w tym w formule korzystania z ww. ciała opiniodawczo-doradczego w postaci grupy roboczej ds. usług płatniczych RRRF.

Projekt ustawy o usługach płatniczych z dnia 25 września 2009 r. po uzgodnieniach wewnątrzresortowych został umieszczony w dniu 9 października 2009 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Finansów i w tym dniu rozpoczęły się uzgodnienia międzyresortowe oraz konsultacje społeczne. W dniu 8 i 9 grudnia 2009 r. odbyła się konferencja uzgodnieniowa. W chwili obecnej projekt jest poprawiany zgodnie z ustaleniami i po rozstrzygnięciu niektórych pozostałych wątpliwości, kwestii technicznych oraz rozbieżności przez Ministra Finansów, komitetów Rady Ministrów, a następnie Rady Ministrów celem jego przyjęcia przez rząd przed skierowaniem do Sejmu.

Planowany termin przekazania projektu ustawy o usługach płatniczych pod obrady Komitetu Europejskiego Rady Ministrów to styczeń 2010 roku. Po uzyskaniu akceptacji KERM projekt zostanie skierowany pod obrady kolejnego komitetu pomocniczego RM – Komitetu RM ds. Łączności i Informatyzacji (KRMiŁ).

2. Odnosząc się do pytania o harmonogram prac rządu nad przedmiotowym projektem ustawy uprzejmie informuję, iż harmonogram powyższy jest na bieżąco – zgodnie ze stanem zaawansowania prac nad ustawą w Ministerstwie Finansów – aktualizowany i przyjęcie projektu przez kolejne komitety pomocnicze Rady Ministrów i Radę Ministrów planowane jest na pierwsze miesiące 2010 roku.

3. Odpowiadając na pytanie dotyczące ustanowienia *vacatio legis* na dostosowanie się dostawców usług płatniczych do wymogów przedmiotowej ustawy o usługach płat-

nicznych, pragnę uprzejmie poinformować, iż w chwili obecnej, w wyniku ustaleń konferencji uzgodnieniowej, planowane jest wprowadzenie w ustawie *vacatio legis* w postaci 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy (zamiast 14 dni przewidzianych w projekcie z dnia 25 września 2009 r.).

Ponadto należy uprzejmie wskazać, iż zarówno unijny jak i krajowy ustawodawca – mając za cel nieeliminowanie z rynku istniejących podmiotów, przy jednoczesnym zapewnieniu należytej ochrony ludziom powierzającym swoje środki pieniężne dostawcom usług płatniczych – zapewnili, dzięki wprowadzeniu okresu przejściowego optymalną i wystarczającą ochronę w postaci czasu na przystosowanie się dla dotychczas istniejących podmiotów.

Podmioty, które już prowadziły działalność odpowiadającą działalności instytucji płatniczej, a niemające zamiaru korzystania z zasady jednolitej licencji, będą miały możliwość skorzystania z dobrodziejstwa przepisów przejściowych, które wydłużają okres dostosowawczy, w tym w zakresie formy prowadzenia działalności (możliwość kontynuowania tej działalności bez zezwolenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 30 kwietnia 2011 r.).

Te możliwości powinny pozwolić na sprawne i jak najmniej kosztowne odnalezienie się funkcjonującym podmiotom w nowej rzeczywistości prawnej, bowiem celem ustawodawcy zarówno europejskiego jak i polskiego, oprócz ochrony użytkowników usług płatniczych, jest także utrzymanie na rynku podmiotów istniejących.

4. Odnosząc się do części tego pytania dotyczącego poinformowania Komisji Europejskiej o przedłużających się pracach nad przedmiotowym projektem ustawy, pragnę uprzejmie poinformować, iż Komisja jest na bieżąco informowana o stanie zaawansowania prac nad implementacją dyrektywy PSD. Ministerstwo Finansów jest okresowo pytane o stan prac nad implementacją przedmiotowej dyrektywy oraz informuje o ich zaawansowaniu drogą korespondencyjną jak i na odpowiednich europejskich gremiach, w tym na spotkaniu plenarnym Payments Committee – komitetu Komisji Europejskiej, składającego się z przedstawicieli państw członkowskich i Komisji.

Odpowiadając na drugą część tego pytania dotyczącą daty wejścia w życie ustawy o usługach płatniczych uprzejmie przypominam, iż planowany termin przekazania projektu ustawy o usługach płatniczych pod obrady Komitetu Europejskiego Rady Ministrów to styczeń 2010 roku. Po uzyskaniu akceptacji KERM projekt zostanie skierowany pod obrady kolejnego komitetu pomocniczego RM – Komitetu RM ds. Łączności i Informatyzacji (KRMiŁ a następnie Rady Ministrów celem jego przyjęcia przez rząd przed skierowaniem do Sejmu.

Na obecnym etapie prac trudno więc jest jednoznacznie wskazać dokładny termin początku obowiązywania przedmiotowej ustawy w polskim systemie prawa.

Jakkolwiek Ministerstwo Finansów dołoży należytej staranności, by ustawa weszła w życie nie później niż w III kwartale 2010 r.

5. Odnosząc się do pytania o karę za opóźnienie w implementacji dyrektywy PSD ze strony Komisji Europejskiej pragnę poinformować, iż zgodnie z posiadaną przez Ministerstwo Finansów wiedzą Komisja Europejska nie wniosła dotychczas skargi przeciwko Polsce przed Europejski Trybunał Sprawiedliwości w trybie art. 226 TWE z tytułu opóźnienia w implementacji dyrektywy PSD.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dariusz Daniluk

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 2 we Włocławku jest największym w Polsce zespołem szkół dla dorosłych mieszczącym się na terenie zakładu karnego. Słuchaczami są skazani odbywający karę pozbawienia wolności. Szkoła istnieje od 1958 r., realizując edukację na poziomie gimnazjalnym, zasadniczym szkoły zawodowej, uzupełniającym liceum ogólnokształcącego oraz policealnym kształcącym w zawodach technik informatyk i technik budownictwa. Do szkoły uczęszcza prawie 400 słuchaczy.

CKU nr 2 we Włocławku jest jedną z 50 placówek oświatowych działających w roku szkolnym 2007/2008 przy zakładach karnych, obejmujących nauczaniem 3 500 skazanych. Liczba skazanych objętych nauczaniem w szkołach przywieziennych od 2004 r. utrzymuje się na stałym poziomie, a liczba skazanych uczestniczących w kursach zawodowych organizowanych w ramach ZK znacząco wzrosła – z 3 205 słuchaczy w 2005 r. do 11 181 w 2008 r. Ogółem w 2008 r. liczba skazanych objętych nauczaniem w szkołach przywieziennych oraz nauczaniem kursowym stanowiła około 19,5% w stosunku do liczby osadzonych w ZK w Polsce. Choć znaczenie szkoły jako środka wychowawczego jest często niedoceniane, to właśnie nauka staje się najistotniejszym środkiem oddziaływania resocjalizacyjnego. Zatem szkoła przywiezienna jest nie tylko instytucją dydaktyczną, ale i wychowawczą.

Badania przeprowadzone wśród uczących się więźniów pokazują wielką potrzebę funkcjonowania szkół przy zakładach karnych oraz korzyści, jakie płyną z kształcenia osób odbywających karę pozbawienia wolności. Wielu skazanych podejmuje naukę, licząc na znalezienie pracy w wyuczonej za murami więzienia zawodzie. Niejednokrotnie, uzupełniając wykształcenie, rozwijają się intelektualnie, od nowa kształtując swoją osobowość.

Specyfika pracy dydaktycznej w więzieniu wynika z połączenia doświadczeń pedagogiki ogólnej i ortodydaktyki. Metody nauczania osób społecznie niedostosowanych są inne od stosowanych wobec jednostek prawidłowo socjalizowanych. Celem programów nauczania jest nie tylko kształcenie i przygotowanie zawodowe, ale przede wszystkim pomoc więźniom w readaptacji społecznej.

Zwiększenie efektywności nauczania jako środka oddziaływania resocjalizacyjnego jest możliwe dzięki zmianom, jakie dokonują się w polskim szkolnictwie przywieziennym. Największym problemem jest jednak jego finansowanie.

Szanowny Panie Ministrze! Czy istnieje możliwość wprowadzenia rozwiązań prawnych porządkujących i systematyzujących finansowanie działalności szkolnictwa przywieziennego?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 17 grudnia 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Persona złożonego w dniu 20 listopada 2009 r. dotyczącego szkolnictwa przywieziennego uprzejmie informuję, że ukształtowana sieć szkół przywieziennych zapewnia możliwość kształcenia, zarówno skazanym nieletnim, którzy objęci są nauczaniem obowiązkowym, jak i tym, którzy z własnej inicjatywy ubiegają się o podjęcie nauki. W roku szkolnym 2009/2010, przy jednostkach penitencjarnych, funkcjonują 52 szkoły zorganizowane w 11 centrów kształcenia ustawicznego i 9 zespołów szkół. Ogółem szkoły funkcjonują w 22 zakładach karnych i 2 aresztach śledczych.

Kształcenie skazanych organizuje się na 5 poziomach edukacyjnych tj. podstawowym, gimnazjalnym, zasadniczym, średnim i policealnym.

Sieć szkół przywieziennych obejmuje: 3 szkoły podstawowe, 10 gimnazjów, 19 zasadniczych szkół zawodowych, 9 techników zawodowych, 9 liceów ogólnokształcących i 2 szkoły policealne. Ponadto, w zakładach karnych, przy których funkcjonują oddziały aresztów śledczych, utworzono sieć 16 szkół tzw. „pomocniczych”, które zapewniają realizację ustawowego obowiązku nauki osobom nieletnim tymczasowo aresztowanym.

Przeciętnie, w każdym roku, naukę w formach szkolnych organizuje się dla około 3 500 osadzonych. Poddawani są oni oddziaływaniom dydaktyczno-wychowawczym, które stanowią jeden z bardziej efektywnych elementów pracy resocjalizacyjnej. Uczniowie szkół stanowią około 4,5% wszystkich osób osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych. Najlicniejszą grupą uczących się w szkołach są skazani młodociani i odbywający karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Stanowią oni 66% wszystkich uczniów szkół przywieziennych.

Oferta nauki w szkołach przywieziennych różnego typu skierowana jest przede wszystkim do skazanych młodocianych. Nie ogranicza się jednak dostępu do nauki szkolnej skazanym dorosłym, jeżeli chcą oni kontynuować przerwana naukę w formach szkolnych.

Przy planowaniu sieci szkół przywieziennych kładzie się przede wszystkim nacisk na zapewnienie skazanym możliwości ukończenia szkoły podstawowej i gimnazjum. Gdyż bez ukończenia tych szkół dalsza nauka nie jest możliwa. Liczba miejsc w tych szkołach zapewnia możliwość objęcia nauczaniem wszystkich wymagających kształcenia na tym poziomie.

Następnym ważnym etapem kształcenia jest nauka zawodu organizowana w zasadniczych szkołach zawodowych. W 19 szkołach tego typu uczy się zawodu, średnio w każdym roku, około 2 tys. skazanych. Nauka organizowana jest w takich zawodach, które dają szansę na zatrudnienie po opuszczeniu zakładu karnego. Są to przede wszystkim zawody usługowe poszukiwane na rynku pracy, takie jak: kucharz małej gastronomii, malarz-tapeciarz, glazurnik, posadzkarz i wiele innych z tej grupy zawodów. W grupie zawodów przemysłowych szkoły przygotowują do takich zawodów jak: mechanik, monter maszyn i urządzeń, ślusarz, obuwnik, elektromechanik.

Skazani, którzy są zainteresowani dalszym kształceniem zawodowym mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum uzupełniającego. W 9 szkołach tego typu w każdym roku podnosi swoje kwalifikacje zawodowe przeciętnie około 500 skazanych. Kształcą się oni w takich zawodach jak: technik żywienia, technik budownictwa, technik technologii drewna, technik poligraf.

Dla skazanych, którzy uzyskali już średnie wykształcenie, a nie posiadają zawodu, utworzone zostały szkoły policealne, jedna przy Zakładzie Karnym we Wrocławiu

kształcąca w zawodzie – informatyk, druga przy Zakładzie Karnym we Włocławku kształcąca w zawodzie – informatyk i technik budownictwa.

W kształceniu zawodowym skazanych duży nacisk kładzie się na jakość szkolenia praktycznego. Jego efektywność weryfikowana jest w trakcie zewnętrznych egzaminów zawodowych przeprowadzanych przez okręgowe komisje egzaminacyjne. Bardzo ważne jest zatem, aby skazani kończący naukę w szkołach zawodowych mieli możliwość przystąpienia do egzaminu zawodowego. Wszystkie szkoły zawodowe prowadzone przy zakładach karnych uzyskały od okręgowych komisji egzaminacyjnych upoważnienia do przeprowadzania takich egzaminów.

Przeprowadzane od kilku lat zewnętrzne egzaminy zawodowe potwierdzają dobre przygotowanie uczniów kończących naukę w szkołach przywieziennych. Średnia zdawalność egzaminów zawodowych kształtowała się na poziomie 80%. Uzyskiwane, w wyniku zdanego egzaminu, zaświadczenia potwierdzające nabyte umiejętności zawodowe stanowią poważny atut przy ubieganiu się o pracę po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty należy stwierdzić, że szkoły przywiezienne pomimo licznych braków w wyposażeniu dydaktycznym, które dostrzega również Pan Poseł, realizują z powodzeniem swoje zadania statutowe.

Odnosząc się do uwag dotyczących sposobu finansowania i wysokości nakładów na szkolnictwo przywiezienne należy stwierdzić, że istniejący system finansowania szkół nie budzi zastrzeżeń, z punktu widzenia efektywności wydatków ponoszonych na ten cel. Ograniczenia, dotyczące wydatków na szkoły przywiezienne, m.in. na zakupy pomocy dydaktycznych, są wynikiem trudnej sytuacji ogólnej budżetu państwa i dotyczą wszystkich zadań, realizowanych przez więziennictwo. Należy przy tym nadmienić, że na prowadzenie szkół przywieziennych resort sprawiedliwości nie otrzymuje dodatkowych środków w formie subwencji oświatowej.

Szkoły przywiezienne nie posiadają odrębności organizacyjnej. Ich wyodrębnienie, nie tylko nie gwarantowałoby zwiększenia nakładów na tą sferę działalności, lecz skutkowałoby koniecznością poniesienia przez zakłady karne dodatkowych kosztów rzeczowych i osobowych na wydzielenie wydatków funkcjonowania szkół, mieszczących się w budynkach zakwaterowania osadzonych i nieposiadających odrębnych źródeł zasilania w energię elektryczną, wodę, ogrzewanie itp.

Wydaje się więc, że z punktu widzenia budżetu państwa wyodrębnienie szkół jest rozwiązaniem bardzo drogim, zwiększającym koszty funkcjonowania placówek oświatowych o wydatki, związane z administrowaniem odrębnym podmiotem prawnym. W rezultacie, przy takim zwiększeniu wydatków, bez gwarancji zasilenia budżetu więziennictwa dodatkowymi środkami finansowymi, jedynym efektem byłoby tylko przesunięcie limitów z jednego rozdziału tj. z 75512 „Więziennictwo” do innego tj. 80144 „Inne formy kształcenia osobno niewymienione”.

Konkludując, pragnę podziękować Panu Senatorowi za zainteresowanie się sytuacją materialną szkół przywieziennych, ale muszę również stwierdzić, iż finansowa efektywność funkcjonowania szkół przywieziennych zależy przede wszystkim od wielkości środków przeznaczonych na więziennictwo.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy oraz senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Kierując się dobrze pojętym interesem środowiska akademickiego Politechniki Rzeszowskiej, pragniemy niniejszym przedstawić sprawę o istotnym znaczeniu nie tylko dla uczelni, lecz także dla bezpiecznej eksploatacji współczesnych samolotów komunikacyjnych w Polsce. Wiąże się to z faktem nieuzasadnionego obniżenia w 2008 i 2009 r. o około 20% dotacji podmiotowej dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej, który jest jedynym certyfikowanym i uprawnionym do prowadzenia szkolenia lotniczego ośrodkiem szkoły wyższej w Polsce.

System profesjonalnego kształcenia pilotów na potrzeby polskiego lotnictwa komunikacyjnego istnieje od roku 1976. Wcześniej jedyny polski przewoźnik w owych latach, PLL „Lot”, pozyskiwał kadrę pracowników legitymujących się zawodową licencją pilota samolotowego spośród grona instruktorów Aeroklubu PRL bądź spośród emerytowanych pilotów wojskowych. Wobec rosnących wymogów w zakresie kwalifikacji pilotów, wynikających z perspektywy zakupu przez PLL „Lot” samolotów nowej generacji Boeing 767, ówczesne kierownictwo PLL „LOT” zwróciło się do Politechniki Rzeszowskiej z propozycją rozpoczęcia kształcenia inżynierów pilotów, których kwalifikacje odpowiadałyby stosownym wymogom. Wymogi te nie ograniczały się do posiadania licencji zawodowej, gdyż ten warunek spełniali dotąd pozyskiwani kandydaci. Intencją PLL „Lot” było rozwiązanie systemowe problemu polegające na pozyskaniu kandydatów na profesjonalnych pilotów, gwarantujących wysoki stopień bezpieczeństwa w trakcie eksploatacji nowoczesnego, bardzo drogiego sprzętu użytkowanego w przestrzeni kontrolowanej, obejmującej wszystkie lotniska świata.

Wybór Politechniki Rzeszowskiej jako uczelni, której zaproponowano tak odpowiedzialne przedsięwzięcie, wynikał z faktu, iż zadania tego mógł się podjąć wyłącznie ośrodek akademicki, który kształcił kadrę dla potrzeb lotnictwa, a ponadto w zasięgu którego znajdowało się w pełni wyposażone lotnisko komunikacyjne, dostępne dla procesu kształcenia.

Świadoma ogromu prac, jakie warunkują pomyślną realizację proponowanego zadania, Politechnika Rzeszowska podjęła się wówczas jego realizacji. W wyniku owych działań już w czerwcu roku 1981 mury uczelni opuścili pierwsi absolwenci, którzy oprócz dyplomu magistra inżyniera specjalności: lotnictwo otrzymywali licencję zawodową pilota II klasy. Zgodnie z życzeniami PLL „Lot” program studiów został tak skonfigurowany, by absolwenci oprócz podstawowej wiedzy inżynierskiej legitymowali się głęboką wiedzą z zakresu aerodynamiki, mechaniki lotu, podstaw wytrzymałości konstrukcji lotniczych, awioniki, nawigacji, zasad eksploatacji sprzętu lotniczego oraz biegłą znajomością języka angielskiego, w tym również anglojęzycznej frazeologii proceduralnej. Nie bez znaczenia dla PLL „Lot” był fakt, iż absolwent zatrudniany jako pilot w razie okresowej lub trwałej niedyspozycji był w stanie niezwłocznie podjąć się realizacji odpowiedzialnych prac w służbach naziemnych.

W okresie trzydziestu trzech lat doskonalono system edukacji, zarówno w sferze kształcenia politechnicznego, jak i kwalifikacji licencjonowanego personelu dla lotnictwa cywilnego. W roku 1990 Politechnika Rzeszowska przejęła będący wcześniej własnością ówczesnego Ministerstwa Komunikacji (egzystujący na prawach szkoły zawodowej) Ośrodek Szkolenia Personelu Lotniczego (OSPL), powołując w to miejsce Ośrodek Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej, jednocześnie poszerzając jego funkcje o zajmowanie się zagadnieniami naukowo-badawczymi, w tym badaniami w locie, korespondujące z innymi specjalnościami lotniczymi oraz zadaniami naukowymi wielu jednostek organizacyjnych uczelni. Poszerzono również zakres kształcenia personelu lotniczego o kształcenie licencjonowanych mechaników obsługi.

Absolwenci Politechniki Rzeszowskiej ze specjalnością: pilotaż, w liczbie prawie pięciuset, zatrudniani są przez linie lotnicze wielu krajów, nie tylko europejskich. Od wielu lat stanowią oni również zasadniczy trzon kadry pilotów PLL „Lot” oraz EuroLot. Liczne fakty świadczą o słuszności przyjętej i wciąż doskonalonej koncepcji kształcenia. Jako przykład można przytoczyć fakt uzyskiwania najwyższych ocen w trakcie szkolenia w Seattle (centrum szkolenia Boeing).

Nowe realia dyktują nowe wyzwania szeroko pojmowanej edukacji. Bezspornie odnoszą się one również do problemu coraz lepszego kształcenia, w tym również inżynierów pilotów w Politechnice Rzeszowskiej, przechodzących wielostronną selekcję kwalifikacyjną. Ten sprawdzony system uzasadniony jest względami ekonomicznymi, ale przede wszystkim względami bezpieczeństwa operacji lotniczych i eksploatacji sprzętu.

Niepokojący jest fakt, iż w ostatnim okresie pojawia się w kraju alternatywna możliwość uzyskiwania specjalności lotniczych, w tym licencji pilota, uprawniających do podjęcia pracy zarobkowej w tym zawodzie. Chodzi o prywatne ośrodki szkolenia lotniczego, których egzystencja w warunkach gospodarki rynkowej jest rzeczą naturalną, niemniej jednak w znakomitej większości przypadków kandydaci do szkolenia kwalifikowani są bez względu na stopień osobistych predyspozycji do tego rodzaju profesji. Sytuacja taka może w przyszłości stwarzać ogromne zagrożenie dla bezpiecznego podróżowania, również dla lotnictwa komunikacyjnego. Podnosimy tę kwestię z tego powodu, iż część dotacji z budżetu państwa przeznaczonej na kształcenie licencjonowanych kadr lotnictwa cywilnego transferowana jest do państwowych zawodowych szkół wyższych, które nie posiadając własnej bazy, powierzają proces szkolenia wspomnianym ośrodkom prywatnym. Praktyka ta spowodowała obniżenie wysokości dotacji dla Politechniki Rzeszowskiej, która jako jedyna szkoła wyższa posiada certyfikowany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego Ośrodek Kształcenia Lotniczego.

Kontynuowanie i doskonalenie procesu kształcenia pilotów w Ośrodku Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej, co wymaga finansowania zapewniającego akceptowalny poziom bezpieczeństwa operacji lotniczych i eksploatacji sprzętu, uważamy za absolutnie konieczne. Niedoinwestowanie byłoby równoznaczne ze zniszczeniem ponadtrzydziestoletniego dorobku w tak newralgicznym obszarze kształcenia.

Środowisko akademickie Politechniki Rzeszowskiej, kierując się poczuciem wielkiej odpowiedzialności za funkcjonowanie jedynego w Polsce i jednego z nielicznych w Europie ośrodków kształcenia pilotów lotnictwa komunikacyjnego będącego w strukturze wyższej uczelni politechnicznej, podejmuje wysiłek dotyczący przywrócenia finansowania Ośrodka Kształcenia Lotniczego do poziomu zapewniającego wypełnianie statutowej działalności, zwracając się z problemem do przedstawicieli władz i parlamentarzystów.

Dofinansowanie zapobiegnie zniszczeniu mozolnie wypracowanego, dobrze funkcjonującego, sprawdzonego systemu kształcenia, a także zniweczeniu rozwoju naukowego kierunku: lotnictwo i kosmonautyka w Politechnice Rzeszowskiej.

Panie Ministrze! Pragnę w szczególności podkreślić, że:

— dotychczasowa dotacja z Ministerstwa Infrastruktury na zadania związane z działalnością lotniczą jest niewystarczająca i nie zapewnia bezpiecznego prowadzenia szkolenia lotniczego studentów w Ośrodku Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej;

— w okresie ostatnich dziesięciu lat, to jest od 1999 r., dotacja dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego praktycznie kwotowo nie uległa zmianie, a jej wzrost w tym czasie od 3.082.671 zł w 1999 r. do 3.243.000 zł w roku 2008, czyli wynoszący 5,2%, nie pokrywał inflacji oraz nie uwzględniał bardzo dużego kilkuletniego wzrostu cen paliwa lotniczego, wprowadzonych nowymi przepisami obowiązkowych i wyższych stawek ubezpieczenia OC działalności lotniczej, ubezpieczenia statków powietrznych oraz wzrostu wynagrodzeń;

— brak prawidłowej dotacji dla OKL, która naszym zdaniem powinna wynosić około 7 milionów zł w skali roku, przy ustawicznym deficycie środ-

ków finansowych grozi pogorszeniem bezpieczeństwa prowadzonych szkoleń lotniczych;

— w roku 2009 Ministerstwo Infrastruktury podjęło decyzję z naruszeniem obowiązujących rozporządzeń o obniżeniu dotacji dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego do kwoty 2,6 miliona zł, co jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa szkolonej młodzieży.

W związku z tym uzasadnieniem opisane obniżanie na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat dotacji dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej z 3.082.671 zł w 1999 r. do 2.600.000 zł w 2009 r. oznacza dramatyczne obniżenie dotacji kosztem bezpieczeństwa szkolenia lotniczego studentów i może spowodować likwidację jedyne go certyfikowanego ośrodka szkolenia lotniczego w szkołach wyższych.

Dodatkowo w latach 2008 i 2009 nastąpiło niezgodne z obowiązującym prawem finansowanie przez Ministerstwo Infrastruktury szkolenia lotniczego kadr lotniczych dla lotnictwa cywilnego w wyższych szkołach zawodowych, które nie posiadają własnego certyfikowanego ośrodka szkolenia lotniczego. Następuje błędne koło podziału tej samej i realnie coraz mniejszej dotacji pomiędzy coraz liczniejsze szkoły wyższe zamiast zwiększenia dotacji całkowitej na ten cel wobec gwałtownego rozwoju komunikacji lotniczej w Polsce i budowy nowych lotnisk na terenie naszego kraju.

Ze szczególną troską musimy zaprotestować przeciw planowanemu wprowadzeniu odpłatnego kształcenia studentów na stacjonarnym kierunku: pilotaż, sprowadzającemu się do propozycji pozyskiwania kredytów w bankach przez studentów studiów dziennych w celu ponoszenia opłat za szkolenie lotnicze. Taka propozycja ma szereg dyskwalifikujących ją wad, a są to:

— niekonstytucyjność ponoszenia kosztów kształcenia przez studentów specjalizacji: pilotaż;

— konieczność zwrotu części lub całości dotacji z Unii Europejskiej przez ośrodki lotnicze szkół wyższych, które otrzymały te dotacje na rozwój infrastruktury lotniczej;

— konieczność ponoszenia identycznych opłat i zaciągania kredytów przez studentów wyższych szkół morskich ze względu na uchwalenie wcześniej dla tych szkół przepisów prawa identycznych jak przepisy prawa dla szkół kształcących personel lotniczy dla lotnictwa cywilnego.

Uprzejmie prosimy Pana Ministra o wnikliwe i możliwie szybkie rozpatrzenie zgłoszonych problemów i nieprawidłowości, i informację na temat podjętych działań w tym zakresie.

Zdzisław Pupa
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 18 grudnia 2009 r.

Wicemarszałek Senatu
Pani Krystyna Bochenek

Szanowna Pani Marszałek!

Odpowiadając na oświadczenie senatorów Zdzisława Pupy i Tadeusza Gruszki z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie dotacji dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej uprzejmie informuję co następuje.

Minister Infrastruktury w związku z zapisami art. 94 ust. 3 pkt 5) ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.)

jest obowiązany uwzględnić w swoim budżecie środki na dotację podmiotową dla publicznych uczelni wyższych realizujących zadania związane z utrzymaniem powietrznych statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych kadr powietrznych. Od dwóch lat prawo do ubiegania się o środki z dotacji – poza dotychczasowym wyłącznym beneficjentem Politechniką Rzeszowską – uzyskała druga szkoła wyższa realizująca zadania związane z kształceniem personelu lotniczego dla potrzeb lotnictwa cywilnego tj. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie.

Zgodnie z powyższym w ustawie budżetowej zostały zabezpieczone środki w roku 2008 w wysokości 3.211 tys. PLN (dodatkowo zwiększone o 600 tys. PLN dla Politechniki Rzeszowskiej), a w roku 2009 – 4.008 tys. PLN.

Środki dotacji dzielone są zgodnie z załącznikiem nr 8 do rozporządzenia *Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 maja 2008 r. w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych (Dz. U. Nr 89, poz. 544)*, w którym podstawowym kryterium podziału jest liczba studentów danej uczelni. Tak więc całkowita kwota dotacji zapisana na dany rok w budżecie dzielona jest na uczelnie proporcjonalnie do liczby studentów. Przy liczbie studentów podlegających przeszkoleniu w roku 2008, w przypadku Politechniki Rzeszowskiej – 93 dało dotację w wysokości 2.643 tys. PLN, a w PWSZ – przy liczbie 20 studentów dotacja wyniosła 568 tys. PLN.

Kwota dotacji przewidziana w budżecie państwa w 2009 r. na realizację ww. zadań w wysokości 4.008 tys. PLN została podzielona również zgodnie z powyższymi zasadami tj. proporcjonalnie do liczby studentów. A liczba tych na Politechnice Rzeszowskiej spadła do 74 studentów, co dało dotację w wysokości 2.648 tys. PLN. W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie liczba studentów wzrosła do 38 i dotacja wyniosła – 1.360 tys. PLN.

Jednocześnie muszę podkreślić, że jakkolwiek wysokość dotacji w przypadku Politechniki Rzeszowskiej wzrosła w 2009 r. w stosunku do 2008 r. o 5 tys. PLN, to wysokość dotacji w przeliczeniu na jednego studenta w 2009 r. wzrosła do 36 tys. PLN z 28 tys. PLN w 2008 r.

Odnośząc się do kwestii PWSZ w Chełmie informuję, że Uczelnia ta realizuje swoje zadania w oparciu o Program szkolenia personelu lotniczego dla lotnictwa cywilnego, zgodny z rozporządzeniem *Ministra Infrastruktury z dnia 3 września 2003 r. w sprawie licencjonowania personelu lotniczego (Dz. U. Nr 165, poz. 1603 z późn. zm.)*, który został zatwierdzony przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Uczelnia ta dotychczas realizowała szkolenia praktyczne korzystając z ośrodków szkolenia lotniczego certyfikowanych przez ULC zgodnie z rozporządzeniem *Ministra Infrastruktury z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie certyfikacji działalności w lotnictwie cywilnym*, a jej absolwenci otrzymują licencje/uprawnienia wydane przez władzę lotniczą równoważne z licencjami/uprawnieniami uzyskiwanymi przez absolwentów Politechniki. Od września bieżącego roku Uczelnia prowadzi szkolenia teoretyczne w oparciu o własny, certyfikowany przez ULC Ośrodek Kształcenia Lotniczego w zakresie szkolenia teoretycznego do uzyskania licencji pilota samolotowego.

Resort infrastruktury zdając sobie sprawę z niezadowalającego poziomu dofinansowania szkolenia lotniczego – uwzględnienie kolejnego beneficjenta przy niewielkiej podwyżce łącznej wysokości dotacji w kolejnych latach – wystąpił w 2008 r. do Ministra Finansów – w uzgodnieniu z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego – o przyznanie dodatkowych środków z rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 600 tys. PLN z przeznaczeniem dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej. Wniosek został uwzględniony i Uczelnia uzyskała powyższe środki.

Również w roku bieżącym w odpowiedzi na sygnały z Politechniki Rzeszowskiej, że kwota dotacji przyznana w 2009 r. nie zaspokaja potrzeb Uczelni w zakresie kształcenia personelu lotniczego, Minister Infrastruktury wystąpił z wnioskiem do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o zwiększenie dotacji podmiotowej dla Ośrodka Kształcenia Lotniczego Politechniki Rzeszowskiej. Niestety z uwagi na fakt, iż środki z rezerwy celowej zostały już rozdysponowane Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie mogło pozytywnie rozpatrzyć naszego wniosku.

Odnosząc się do kwestii udzielenia dodatkowego wsparcia w bieżącym roku dla Politechniki Rzeszowskiej, pragnę poinformować, iż zgodnie z *ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240)* dysponent części budżetowej tj. Minister Infrastruktury nie tworzy rezerw i w związku z tym nie ma możliwości w trakcie roku budżetowego wydatkowania środków na zadania, które nie zostały ujęte w ustawie budżetowej na dany rok.

Chciałbym także zwrócić uwagę na następujące istotne fakty, a mianowicie obowiązujące przepisy prawa. I tak, przepisy w zakresie wymagań dotyczących wykształcenia pilotów ubiegających się o poszczególne licencje nie warunkują nabycia uprawnień pilota koniecznością uzyskania wykształcenia wyższego: inżyniera lub magistra. Zaś podejmując jakiegokolwiek działania w zakresie dotacji wydaje się zasadnym rozważenie opinii władzy lotniczej, która uważa, że w świetle równego dostępu do rynku uczelnie kształcące personel lotniczy i posiadające w swoich strukturach ośrodki szkolenia lotniczego powinny konkurować na takich samych zasadach jak pozostałe podmioty gospodarcze świadczące usługi w zakresie szkolenia lotniczego, a uprzywilejowanie ich poprzez dotowanie powoduje podwójne obciążanie budżetu poprzez finansowanie kształcenia praktycznego studentów-pilotów i równocześnie ośrodków prowadzących to szkolenie.

Mając na uwadze krytyczne opinie dotyczące zasad podziału dotacji dla uczelni resort w najbliższym czasie podejmie prace – z udziałem zainteresowanych środowisk – nad kompleksową zmianą zapisów *Załącznika nr 8 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 maja 2008 r. w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Zwróciła się do mnie Pani dyrektor Iwona Bołtuć z Ośrodka Wychowawczo-Rewalidacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej w Częstochowie z prośbą o pomoc. Jest to placówka wspierająca rozwój i edukację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wzrokowo z terenu Częstochowy i dawnego województwa częstochowskiego. Obejmuje opieką dwustu pięciu wychowanków w wieku do dwudziestego czwartego roku życia, uczących się w szkołach ogólnodostępnych i specjalnych, w większości posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz orzeczenia o niepełnosprawności i o stopniu niepełnosprawności. Około pięćdziesięciu pięciu spośród nich miesięcznie systematycznie uczestniczy w czasie roku szkolnego w zajęciach rewalidacyjnych prowadzonych na terenie ośrodka. Są to zajęcia z zakresu rehabilitacji widzenia, orientacji w przestrzeni, nauki pisma Braille'a, nauki czynności dnia codziennego, terapii pedagogicznej, psychologicznej, logopedycznej, rehabilitacji ruchowej, obsługi specjalistycznego oprogramowania komputerowego, nauki korzystania z dostępnego sprzętu optycznego, nauki posługiwania się informacją, kształcenia umiejętności korzystania z zasobów biblioteki książki mówionej, masażu leczniczego oraz rozwijania zainteresowań. Oprócz bezpośredniej pracy z wychowankami prowadzone są również poradnictwo i grupy wsparcia dla ich rodziców, nauczycieli i opiekunów.

Ośrodek realizuje te cele od momentu powstania, tj. od 1 września 1994 r. Placówka funkcjonowała jako Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczno-Terapeutyczna dla Dzieci i Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej PZN w Częstochowie i mogła udzielać pomocy psychologiczno-pedagogicznej podopiecznym (około sześćdziesięciu osobom) w wymiarze jednego etatu pedagogicznego, dzielonego przez pedagoga i psychologa, finansowanego przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Częstochowie, pod nadzorem pedagogicznym sprawowanym przez to kuratorium, i jednego etatu administracyjnego, finansowanego przez WOZiRON. Szybko okazało się, że działania placówki znacznie wykraczają poza zadania poradni i w odpowiedzi na zalecenia pokontrolne KO, zgodnie z obowiązującymi przepisami oświatowymi, została ona przekształcona z dniem 1 stycznia 1997 r. w Ośrodek Wychowawczo-Rewalidacyjny dla Dzieci i Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej Zarządu Okręgu PZN w Częstochowie, przy czym nazwa ta nie odzwierciedla typu placówki, a tylko profil jej działalności. Zatrudnienie w placówce było identyczne jak przed przekształceniem.

Po likwidacji województwa częstochowskiego ośrodek podlegał Wydziałowi Zdrowia i Spraw Społecznych UM w Częstochowie. Środki na jego finansowanie pochodziły z puli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, tam też przekazywano sprawozdania z działalności. W lutym 2003 r. ówczesny kierownik ośrodka i jego twórca, pani Barbara Łukasik, złożyła wniosek o dokonanie wpisu placówki do rejestru placówek oświatowych, prowadzonego przez prezydenta miasta Częstochowy. Wpis ten ośrodek uzyskał w dniu 19 marca 2003 r., przy czym informacja o wpisie nie została zgłoszona do kuratorium oświaty w celu zorganizowania nadzoru pedagogicznego nad placówką. Zgodnie z obowiązującym prawem oświatowym po złożeniu w marcu 2003 r. w Wydziale Edukacji zamówienia na dotację ośrodek ją uzyskał. Wymiernym skutkiem otrzymania stałego źródła finansowania było, zgodnie z kodeksem pracy i ustawą – Karta Nauczyciela, zatrudnienie pedagoga, psychologa, rehabilitanta widzenia, tyflop pedagoga, bibliotekarza oraz pracowników administracji i obsługi. Do 31 sierpnia bieżącego roku ośrodek zatrudniał łącznie siedemnastu pracowników, w tym na podstawie umów o pracę: pięciu pracowników pedagogicznych (3,25 etatu) i czterech pracowników administracji i obsługi (3,5 etatu), zaś na podstawie umów-zleceń ośmiu pracowników pedagogicznych (instruktorów i nauczycieli czynnych zawodowo) w łącznym wymiarze dwudziestu czterech godzin tygodniowo.

W związku z koniecznością sprawozdawczości dla Systemu Informacji Oświatowej od 2005 r. i jego doskonaleniem oraz zmianą prawa oświatowego (rozporządzenie MENiS z 7 marca 2005 r. o typach placówek) w zakresie typu placówek oświatowych, ujętych w rozporządzeniach MEN, okazało się, że placówka nie kwalifikuje się do żadnego z wyszczególnionych typów wskazanych przez ministerstwo. W związku z tym trudno było wskazać właściwą klasyfikację w sprawozdaniach SIO. Zgodnie ze wskazaniami telefonicznymi pracownika Wydziału Edukacji UM Częstochowy we wrześniu 2007 r. zmieniono w SIO typ placówki z ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego na specjalny ośrodek wychowawczy (karty specjalnego ośrodka wychowawczego funkcjonowały jako druki zamówienia dotacji). Spowodowało to perturbację i niejasności w ministerstwie i kierowanie zapytań do Wydziału Edukacji. Po kilkukrotnych rozmowach telefonicznych z ministerstwem i osobistych z naczelnikiem Wydziału Edukacji oraz po rozmowie z panem prezydentem Tadeuszem Wroną przekształcono ośrodek w placówkę działającą w obszarze pomocy społecznej i edukacji i realizującą powierzone jej zadania własne powiatu w zakresie edukacji i wychowania osób niepełnosprawnych. Taką propozycję, wraz z prośbą o jej prawne zaopiniowanie, przekazano również w czasie spotkania z panią naczelnik Wydziału Edukacji UM w dniu 16 czerwca 2009 r., jednak nie otrzymano opinii co do takiej możliwości.

Wątpliwości związane z typem placówki, jaką obecnie jest OWR PZN, spowodowały wstrzymanie z dnia na dzień dotacji, która jest podstawą funkcjonowania ośrodka (w dniu 19 stycznia 2009 r. otrzymano decyzję urzędu miasta o przyznaniu dotacji, co nastąpiło w wyniku analizy przekazanych dokumentów). Brak wpływu środków z dotacji i decyzja o ich wstrzymaniu sprawiają, że w chwili obecnej placówka nie może realizować swoich celów statutowych, a od końca lipca 2009 r. nie ma środków na regulowanie bieżących wydatków czynszowych i związanych z zaopatrzeniem w media oraz zobowiązań placowych wobec pracowników. Spowodowało to konsekwencje wynikające z kodeksu pracy, czyli zwolnienie pracowników etatowych (2x0,5 etatu i nieprzedłużenie umów o pracę na czas określony bibliotekarzowi i pani sprzątającej). W tym czasie, wspólnie z urzędem miasta, dokonano doprecyzowania typu placówki tak, by był on zgodny z obowiązującym prawem oświatowym od dnia 1 września 2009 r. Odpowiedni wpis – pozaszkolna placówka specjalistyczna – do ewidencji UM uzyskano w dniu 21 września 2009 r.

Te zmiany (ze względu na zmianę typu placówki) nie spowodowały przywrócenia zawieszonych dotacji, zaś wysokość dotacji przysługującej według nowego typu wynosi około 1 tysiąca 500 zł miesięcznie (przy zachowaniu liczby przyjmowanych systematycznie uczniów). Kwota ta pokrywa wydatki związane z czynszem, opłatą abonamentów telefonicznych i internetowych oraz zużyciem wody.

Dodatkowo w ostatnich dniach czerwca uzyskano telefoniczną informację z Wydziału Komunalnego UM o konieczności przeprowadzenia się do innego budynku ze względu na przekształcenia własnościowe dotyczące nieruchomości, w której placówka wynajmuje lokal. Była to jedyna bezpośrednia informacja dotycząca jakichkolwiek zmian lokalowych placówki. Mimo że dyrekcja posiada doświadczenie w pozyskiwaniu dodatkowych środków pozabudżetowych, nie jest przygotowana do tego typu rozwiązania, tym bardziej że w bieżącym roku żaden z programów nie uzyskał dofinansowania.

W ramach regulacji finansowania placówki pani rektor podjęła rozmowy z Delegaturą Kuratorium Oświaty w Częstochowie dotyczące wpisu do ewidencji nadzoru pedagogicznego, Ministerstwem Edukacji Narodowej w zakresie możliwości otrzymania dotacji w roku następnym oraz z Urzędem Miasta Częstochowy w związku z otrzymaniem wpisu do rejestru placówek opiekuńczo-wychowawczych działających na terenie miasta Częstochowa, które otrzymują dotację ze środków pomocy społecznej (placówka wsparcia dziennego). Wszystkie te działania mają na celu zapewnienie ośrodkowi środków finansowych na stabilne funkcjonowanie w przyszłości. Jednak ta niezapowiedziana zmiana (tj. wstrzymanie dotacji, której nie otrzymano do dnia dzisiejszego) spowodowała, że placówka nie posiada środków na bieżące wydatki, w tym pensje pracownicze od miesiąca sierpnia. W ośrodku

ograniczono zatrudnienie etatowe (z dniem 1 października pracownicy pedagogiczni i administracyjni wystąpili o urlopy bezpłatne, oprócz tyflop pedagoga opłacanego ze środków PFRON i instruktorki do spraw rehabilitacji dzieci i młodzieży, która jest na L-4 ze względu na ciążę). W ten sposób ograniczono wydatki ośrodka, które pozostały do poniesienia w bieżącym roku. Kształtują się one obecnie na poziomie 17 tysięcy 787 zł miesięcznie, w tym 2 tysiące 546 zł to wydatki związane z lokalem i mediami, zaś 15 tysięcy 341 zł to koszt wynagrodzeń pracowników pedagogicznych i administracyjnych.

W związku z tą sytuacją zwracam się do Pani Minister o interwencję w zakresie zmiany zapisów w prawie oświatowym, które określają typy placówek oświatowych mogących otrzymywać dotację ze środków subwencji. Dzięki temu niewidomi i słabowidzący podopieczni będą mieli zapewnioną specjalistyczną opiekę, a teren dawnego województwa częstochowskiego nadal będzie jedynym regionem w Polsce, w którym niewidomi i słabowidzący uczniowie uczą się w szkołach ogólnodostępnych różnego szczebla, zaś nauczyciele i rodzice mają możliwość korzystania z profesjonalnej opieki psychologiczno-pedagogicznej.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę na 44. posiedzeniu Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie określenia typów placówek, które mogą funkcjonować w systemie oświaty i otrzymywać środki finansowe na działalność oświatową, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zadania oświatowe związane z prowadzeniem (dotowaniem) szkół oraz placówek oświatowych finansowane są z dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jednym z dochodów samorządów terytorialnych jest część oświatowa subwencji ogólnej. Subwencja oświatowa przekazywana jest do jednostek samorządu terytorialnego z budżetu państwa. Natomiast jednostka samorządu terytorialna jest zobowiązana do finansowania (dotowania) szkół lub placówek oświatowych zgodnie z zasadami przyjętymi w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 – z późn. zm.).

Podział części oświatowej subwencji ogólnej pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego dokonywany jest na podstawie:

- rozporządzenia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego,
- danych statystycznych o liczbie uczniów i wychowanków oraz liczbie etatów nauczycieli wykazywanych w Systemie Informacji Oświatowej.

Część oświatowa subwencji ogólnej dla każdej jednostki samorządu terytorialnego stanowi jedną kwotę, a o sposobie jej wydatkowania – zgodnie z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539 – z późn. zm.) – decyduje organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego.

Pragnę zauważyć, że system oświaty zapewnia w szczególności realizację prawa każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej do kształcenia oraz opiekę nad uczniami niepełnosprawnymi przez umożliwianie realizowania zindywidualizowanego procesu kształcenia, form i programów nauczania oraz zajęć rewalidacyjnych, odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju. System oświaty obejmuje różne typy szkół i placówek, w tym m.in.: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne – ogólnodostępne, integracyjne, specjalne, sportowe i mistrzostwa sportowego, z oddziałami integracyjnymi, specjalnymi, sportowymi, placówki oświatowo-wychowawcze, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze oraz specjalne ośrodki wychowawcze dla dzieci i młodzieży wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania, a także ośrodki umożliwiające dzieciom i młodzieży z głębokim upośledzeniem umysłowym oraz dzieciom i młodzieży z upośledzeniem umysłowym i z niepełnosprawnościami sprzężonymi realizację odpowiednio obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki. Natomiast rodzaje i szczegółowe zasady działania placówek publicznych określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 marca 2005 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach (Dz. U. Nr 52, poz. 467 – z późn. zm.).

Jednocześnie warto podkreślić, że osoby prawne i fizyczne mogą zakładać szkoły i placówki niepubliczne po uzyskaniu wpisu do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego obowiązana do prowadzenia odpowiedniego typu publicznych szkół i placówek. Jednostka samorządu terytorialnego dokonuje wpisu do ewidencji w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia oraz z urzędu doręcza zgłaszającemu zaświadczenie o wpisie do ewidencji, które zawiera m.in. nazwę oraz typ i rodzaj szkoły lub placówki, natomiast kopię zaświadczenia przekazuje właściwemu kuratorowi oświaty oraz organowi podatkowemu. W momencie gdy organ, o którym mowa w art. 82 ust. 1 ww. ustawy o systemie oświaty, stwierdzi iż zgłoszenie nie zawiera danych wymienionych w art. 82 ust. 2 ww. ustawy bądź statut szkoły lub placówki jest sprzeczny z obowiązującym prawem i mimo wezwania nie zostało uzupełnione, wówczas jednostka samorządu terytorialnego może wydać decyzję o odmowie wpisu do ewidencji.

Na podstawie informacji dotyczących organizacji i zakresu działania omawianej placówki (przekazanych przez Delegaturę Kuratorium Oświaty w Częstochowie) oraz przepisów ustawy o systemie oświaty i regulacji zawartych w § 2 i 3 ww. rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach, stwierdzić należy że niepubliczny Ośrodek Wychowawczo-Rewalidacyjny dla Dzieci i Młodzieży Niewidomej i Słabo Widzącej, prowadzony przez Polski Związek Niewidomych, może być zaliczony do oświatowo-wychowawczych placówek wychowania pozaszkolnego.

Zgodnie z art. 90 ust. 3b ww. ustawy o systemie oświaty placówki niepubliczne, o których mowa w art. 2 pkt 3, 4 i 10, mogą otrzymywać dotacje z budżetu powiatu. Powyższy przepis daje więc możliwość dotowania ww. Ośrodka przez Miasto Częstochowa.

Zgodnie z art. 90 ust. 4 ww. ustawy o systemie oświaty organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, zobowiązanej do dotowania uprawnionych szkół (placówek), ustala tryb udzielania i rozliczania dotacji, o których mowa w ust. 1a i 2a–3b, oraz tryb i zakres kontroli prawidłowości ich wykorzystywania, uwzględniając w szczególności podstawę obliczania dotacji, zakres danych, które powinny być zawarte we

wniosku o udzielenie dotacji i w rozliczeniu jej wykorzystania, oraz termin i sposób rozliczenia dotacji.

Przedstawiając wyjaśnienia uprzejmie informuję, że Minister Edukacji Narodowej nie sprawuje nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego oraz podmiotów – osób fizycznych i prawnych innych niż jednostki samorządu terytorialnego – prowadzących szkoły i placówki oświatowe i otrzymujących dotacje z budżetów samorządów. Z ramienia Państwa kontrolę nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego z punktu widzenia legalności sprawuje właściwy wojewoda, a w zakresie gospodarki finansowej – regionalne izby obrachunkowe.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

Otrzymuję alarmujące pisma od studentów i absolwentów Uniwersytetu Opolskiego z kierunku pedagogika opiekuńcza oraz pedagogika pracy socjalnej, którzy rozpoczęli studia po 1 października 2004 r. Proszę, aby Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zmieniło przepisy zawarte w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2008 r. nr 115, poz. 728 z późn. zm.).

Interpretując art. 116 ust. 1 pkt 3 wyżej wymienionej ustawy o pomocy społecznej, uważają, że ukończona przez nich specjalność na kierunku pedagogika przygotowuje ich w pełni do zawodu pracownika socjalnego. Uważają tak, ponieważ wspomniany zapis nie wskazuje wprost, że po dwuczłonowych nazwach specjalności, w której jednym z członów jest praca socjalna, nie ma się uprawnień do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Tymczasem nowy art. 116 ust. 1 pkt 3 traktuje wyłącznie o „specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego na jednym z kierunków: a) pedagogika, b) pedagogika specjalna, c) politologia, d) polityka społeczna, e) psychologia, f) socjologia, g) nauki o rodzinie”, w związku z czym wybrany kierunek i specjalność spełnia wyżej wymienione kryteria (w specjalności występuje nazwa „praca socjalna”, dzięki czemu ta specjalizacja według powyższego winna przygotowywać do zawodu pracownika socjalnego).

Pani Minister, proszę rozstrzygnąć, co jest meritum sprawy i wyznacznikiem posiadanych uprawnień do wykonywania wspomnianego wyżej zawodu – i właściwie każdego innego: sama nazwa specjalności czy przygotowanie merytoryczne, metodyczne, zdobyta wiedza i umiejętności praktyczne.

Wspomniana specjalność na studiach dobrze przygotowuje pod względem merytorycznym i metodycznym do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Uczestnictwo w zajęciach dydaktycznych, odbycie praktyk zawodowych, praca wolontarystyczna oraz samorozwój idą w parze z motywacją do wykonywania właśnie tego zawodu. Niestety, obecnie osoby te dowiadują się, że pomimo pięcioletniej edukacji kształcącej ich na pracowników socjalnych nie mogą realizować własnych planów zawodowych i zainteresowań.

Można odczuć pewne zażenowanie z tego powodu, że osoby, które ukończyły studia o „prawkładowej”, według ministerstwa, nazwie specjalności, wykonują wspomniany zawód, mimo że mogą mieć niski poziom przygotowania. Przykładem mogą być studia licencjackie na kierunku praca socjalna, które choć nie dają odpowiedniego przygotowania do zawodu pracownika socjalnego, to dzięki nazwie właśnie są wystarczającym kryterium posiadanych kwalifikacji.

Wspomniani absolwenci i studenci piszą do mnie, że czują się pokrzywdzeni. Uważają, że spotkała ich ogromna niesprawiedliwość wynikająca z wprowadzonych przepisów prawa, to jest art. 116 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2008 r. nr 115, poz. 728 z późn. zm.) oraz art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej (Dz U nr 48, poz. 320).

Pani Minister! Proszę zwrócić uwagę na te przepisy i jeśli to możliwe, wprowadzić zmiany do ustawy o pomocy społecznej pozwalające podjąć pracę w zawodzie pracownika socjalnego osobom, które zdobyły tę samą wiedzę, która gdy jest określona inną nazwą, daje uprawnienia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego.

Z powodu braku uprawnień do wykonywania wyuczonego zawodu absolwenci zamiast podjąć pracę, pozostają w gronie osób bezrobotnych, są często bez środków do życia i perspektyw na przyszłość. Pragnę nadmienić, że problem ten nie ogranicza się wyłącznie do studentów i absolwentów uczelni w Opolu.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 10 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na Pana pismo z dnia 27 listopada br., znak BPS/DSK-043-2184/09, dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Czesława Ryszkę w sprawie propozycji zmian w ustawie o pomocy społecznej dotyczących statusu pracownika socjalnego podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., wyjaśniam co następuje.

W dniu 1 maja 2004 roku weszła w życie *ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362)*. Na podstawie przepisu *art. 116 ust. 1* tej ustawy, prawo do wykonywania zawodu pracownika socjalnego mogły uzyskać osoby po ukończeniu określonych kierunków studiów, w tym również po pedagogice – jednak pod warunkiem ukończenia na tych studiach **specjalności praca socjalna**, jak nazwa wskazuje, specjalności wyłącznie związanej z problematyką pracy socjalnej. Określenie przez ustawodawcę w *ustawie z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej* konkretnej specjalności o nazwie *praca socjalna* miało na celu ograniczenie programu tej specjalności do zagadnień związanych bezpośrednio z tematyką pracy socjalnej, bez poszerzania o inne zagadnienia właściwe tylko dla danego kierunku studiów czy realizowanych typowych dla jego specyfiki – specjalności zawodowych.

Informacje na temat uprawnień do wykonywania zawodu regulowanego pracownika socjalnego wynikających z przepisów ustawy o pomocy społecznej są na bieżąco (jeszcze przed dniem wejścia w życie nowych przepisów) zamieszczane na stronie internetowej Ministerstwa www.mpips.gov.pl, z uwzględnieniem zmian przepisów ustawy o pomocy społecznej, a tym samym szeroko dostępne dla wszystkich osób oraz uczelni wyższych zainteresowanych kształceniem do zawodu pracownika socjalnego. Informacja taka była zamieszczona na stronie internetowej wraz z wejściem w życie przepisów nowej *ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362)*.

Należy jednocześnie wskazać, że specjalność *praca socjalna* na kierunkach uprawniających do wykonywania zawodu pracownika socjalnego była już prowadzona w części szkół wyższych przed wejściem przepisów nowej ustawy o pomocy społecznej, tj. przed dniem 1 maja 2004 roku, zanim jeszcze został wprowadzony z dniem przepis *art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm.)* dotyczący obowiązku ukończenia specjalności *praca socjalna*.

Z kolei, włączenie do wykazu kierunków studiów wyższych nowego, samodzielnego **kierunku** o nazwie **praca socjalna**, spowodowało dalsze zmiany w przepisach ustawy o pomocy społecznej. Treść ww. przepisu *art. 116 ust. 1* (przepis ten obowiązywał do dnia 31 marca 2007 r.) dotycząca obowiązku realizacji specjalności *praca socjalna* została przeniesiona do przepisu *art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 48, poz. 320)*, która to ustawa weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2007 r.

Zgodnie z ww. przepisem *art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej*, osoby, które przed dniem 1 stycznia 2008 r. ukończyły lub kontynuowały studia wyższe o **specjalności praca socjalna** na jednym z kierunków: pedagogika, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia lub nauki o rodzinie, po uzyskaniu dyplomu ukończenia tych studiów mogą wykonywać zawód pracownika socjalnego.

Przepis *art. 5 ust. 3* dotyczy zatem osób, które do dnia 31 grudnia 2007 roku ukończyły studia o specjalności *praca socjalna* na kierunkach: pedagogika, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia lub nauki o rodzinie, jak również osób, które

w dniu 31 grudnia 2007 roku były dopiero w trakcie realizacji specjalności *praca socjalna* na kierunkach: pedagogika, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia lub nauki o rodzinie. Osoby te, z dniem uzyskania dyplomu ukończenia tych studiów, nabywają prawo do wykonywania zawodu pracownika socjalnego oraz zatrudnienia na tym stanowisku.

Tym samym, ukończenie (rozpoczętych w październiku 2004 roku, tj. już po wejściu w życie przepisów nowej ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej) studiów wyższych na kierunku pedagogika o specjalności *pedagogika opiekuńcza oraz pedagogika pracy socjalnej* – nie uprawniało i nie uprawnia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego na podstawie powołanego wyżej przepisu art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Z kolei, przepis art. 116 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 115, poz. 728, z późn. zm.) wynika z wprowadzenia rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów (Dz. U. Nr 121, poz. 838), nowego **kierunku studiów wyższych** pierwszego stopnia o nazwie **praca socjalna**. Aby umożliwić jeszcze przez jakiś czas zdobycie kwalifikacji pracownika socjalnego na kierunkach pokrewnych (art. 116 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej wskazuje jednoznacznie tylko kilkuletni okres przejściowy) – rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2008 roku w sprawie specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego realizowanej w szkołach wyższych (Dz. U. z 2008 roku Nr 27, poz. 158 – data wejścia rozporządzenia w życie – 1 października 2008 r.), podpisanym w porozumieniu z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, określono „minimum” godzinowe przedmiotów (330 godzin) oraz praktyk zawodowych (240 godzin), niezbędne do realizacji podczas specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego na poziomie studiów wyższych.

Przepis art. 116 ust. 1a stanowi upoważnienie do wydania rozporządzenia. Upoważnienie to ma charakter obligatoryjny, więc przepis art. 116 ust. 1 pkt 3 ustawy nie może być stosowany niezależnie od aktu wykonawczego. Przepis art. 116 ust. 1a ustawy wprost odsyła do kierunków studiów wymienionych w ust. 1, stąd też nie ma wątpliwości, że rozporządzenie wydawane na podstawie ust. 1a wykonuje właśnie ust. 1 pkt 3.

Należy zaznaczyć, że wykaz przedmiotów i praktyk zawodowych wraz z liczbą godzin przeznaczonych na realizację specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego został opracowany we współpracy ze szkołami wyższymi, których przedstawiciele są między innymi członkami Rady Pomocy Społecznej oraz Centralnej Komisji Egzaminacyjnej ds. specjalizacji zawodowej pracowników socjalnych. Prace nad rozporządzeniem trwały ponad rok, a tym samym wszystkie uczelnie, jak i osoby zainteresowane kształceniem pracowników socjalnych, ze znacznym wyprzedzeniem w czasie mogły się zapoznać ze szczegółowymi propozycjami treści merytorycznych wskazanych dla odnośnej specjalności, korzystając między innymi z informacji znajdujących się na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa. Nazwę specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego każda uczelnia określa we własnym zakresie. Obowiązek realizacji minimum programowego, o którym mowa w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2008 roku w sprawie specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego realizowanej w szkołach wyższych, dotyczy studentów, którzy podjęli realizację tej specjalności począwszy od roku akademickiego 2008/2009, a ukończą studia najpóźniej do 31 grudnia 2013 roku.

Tym samym należy jednoznacznie wskazać, iż powołany wyżej przepis art. 116 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w ogóle nie dotyczy wskazanej przez Pana Senatora grupy absolwentów Uniwersytetu Opolskiego, którzy rozpoczęli studia w październiku 2004 roku. Absolwenci ci mogli uzyskać uprawnienia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego wyłącznie w oparciu o przepis art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 48, poz. 320). Natomiast przepis art. 116 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, nakładający obowiązek zrealizowania minimum

programowego wskazanego w ww. rozporządzeniu, dotyczy tych studentów, którzy rozpoczęli realizację specjalności przygotowującej do wykonywania zawodu pracownika socjalnego począwszy od dnia 1 października 2008 roku.

Zawód pracownika socjalnego w Polsce, podobnie jak i w wielu innych krajach, jest zawodem regulowanym, a uprawnienia do jego wykonywania określają przepisy ustawy o pomocy społecznej. Zmiany przepisów związanych z kształceniem pracowników socjalnych dokonywane są w Polsce stopniowo, a wynikają one z konieczności dostosowania kwalifikacji do wymagań zawodu, jak również standardów kształcenia przyjętych w krajach Unii Europejskiej. W większości tych krajów *praca socjalna* jest samodzielną dyscypliną naukową, a kształcenie pracowników socjalnych realizowane jest w ramach odrębnego kierunku studiów wyższych *praca socjalna* (na poziomie licencjackim i magisterskim). Jak już nadmieniono powyżej także i w Polsce, *rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów (Dz. U. Nr 121, poz. 838)*, został już wprowadzony nowy kierunek studiów wyższych *praca socjalna*, na poziomie studiów wyższych pierwszego stopnia. Standardy kształcenia dla tego kierunku zostały określone w załączniku nr 84 do *rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz. U. nr 164, poz. 1166)*. W ślad za tym już ponad dwadzieścia szkół wyższych w Polsce uruchomiło studia na kierunku *praca socjalna*.

Konsekwencją kształcenia pracowników socjalnych na odrębnym kierunku *praca socjalna* będą dalsze zmiany w ustawie o pomocy społecznej w zakresie kwalifikacji wymaganych od pracowników socjalnych, wynikające z przyjętych standardów kształcenia dla tego kierunku. Zmiany przepisów dotyczących kwalifikacji pracownika socjalnego mają na celu stopniowe ujednoczenie standardów w zakresie kształcenia do pracy socjalnej i uzyskiwanych kompetencji zawodowych. Umożliwi to osiągnięcie porównywalnego przygotowania pracowników socjalnych na różnych uczelniach, a ich absolwenci będą mogli osiągnąć poziom przygotowania zawodowego pracowników socjalnych wymaganego na rynku pracy, zarówno w Polsce, jak i za granicą.

W przyszłości, pracownicy socjalni będą kształceni tylko na studiach wyższych o kierunku *praca socjalna* lub w trzyletnich kolegiach pracowników służb społecznych. Natomiast absolwenci innych kierunków studiów, takich jak pedagogika, psychologia, socjologia, politologia, polityka społeczna czy nauki o rodzinie, będą podejmować pracę w swoim zawodzie, zgodnie z kwalifikacjami uzyskanymi w toku kształcenia i wskazanymi przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego w przepisach dotyczących standardów kształcenia odrębnie dla każdego kierunku studiów.

Przykładowo absolwenci studiów wyższych (licencjackich lub magisterskich) na kierunku *pedagogika* posiadają odpowiednie kwalifikacje aby podjąć pracę na różnych stanowiskach w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, przykładowo w sekcji realizacji świadczeń rodzinnych, a odpowiednio z trzyletnim lub pięcioletnim stażem pracy na stanowisku specjalisty lub starszego specjalisty pracy z rodziną. Ponadto absolwenci kierunku pedagogika spełniają wymogi kwalifikacyjne do podjęcia pracy na stanowisku wychowawcy w placówce opiekuńczo-wychowawczej, a absolwenci tego kierunku po studiach magisterskich i z trzyletnim stażem pracy mogą być zatrudnieni na stanowisku pedagoga w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Absolwenci pedagogiki mogą też podjąć pracę w szkołach i placówkach oświatowych, zgodnie z kwalifikacjami uzyskanymi w toku kształcenia i wskazanymi w przepisach *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia (Dz. U. z 2002 r. Nr 116, poz. 1004, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz. U. nr 164, poz. 1166)*.

Mając na uwadze omówione wyżej kwestie, ewoluowanie zawodu regulowanego pracownika socjalnego i jego dynamiczny rozwój w ostatnich latach, brak jest uzasadnienia dla obniżenia wymagań związanych z dopuszczeniem do wykonywania tego zawodu wprowadzonych ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w odniesieniu do absolwentów kierunku pedagogika, którzy nie odbyli studiów na wskazanej wprost w przepisie ustawy o pomocy społecznej specjalności *praca socjalna*, jak również w odniesieniu do studentów, którzy począwszy od października 2008 roku, nie realizują na określonych w ustawie kierunkach studiów specjalności zgodnie z minimum programowym szczegółowo określonym we wskazanym powyżej rozporządzeniu *Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2008 r. przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego w szkołach wyższych*.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ze zgłaszanych do mojego biura senatorskiego licznych próśb i postulatów rolników i mieszkańców gmin wiejskich wynika, że ogłoszone i wprowadzone w roku 2009 programy dla środowisk wiejskich w ramach PROW 2007–2013, na przykład działanie 123 czy działanie 312, okazują się jednym wielkim niewypałem, by nie powiedzieć oszustwem. W każdym razie rolnicy pragnący modernizować gospodarstwa rolne czy też osoby mające zamiar podjąć działalność gospodarczą pomimo ponoszonych kosztów własnych czują się oszukani.

Jak wynika z przekazanych mi informacji, z niezwykle błahych i biurokratycznych powodów odrzuca się wnioski o modernizację gospodarstw rolnych – działanie 123, a liczący na pomoc w ramach działania 312, pragnący rozwinąć czy w ogóle założyć działalność gospodarczą, będą musieli czekać aż do roku 2010! W pokazanych mi kilkunastu pismach małopolskiego i śląskiego oddziału ARiMR treść uzasadnienia była niemal identyczna: wniosek o przyznanie pomocy z uwagi na szczególnie skomplikowany charakter sprawy oraz konieczność rozpatrywania wniosków zgodnie z kolejnością ustaloną w drodze losowania zostanie rozpatrzony w terminie przedłużonym o trzy miesiące w stosunku do terminu zapisanego w § 19 ust. 14 cytowanego rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 17 lipca 2008. Nawet laik zauważył, że pismo przygotowywane jest według szablonu opracowanego w centrali. Ponadto zamiast okazywania pomocy w wypełnianiu przez rolników dokumentacji, która nie jest przecież łatwa, pracownicy ARiMR bawią się niczym w programie „Mamy cię”, przytapijąc rolników na głupich pomysłkach i odrzucając składane wnioski.

Wszystko to odbywa się w czasie, gdy z oficjalnych danych ARiMR wynika, że złożone wnioski dotyczące działania 123 czy działania 312 nie przekroczyły zaplanowanego limitu, a wręcz stanowiły jedynie kilkadziesiąt procent tego limitu!

Panie Ministrze, niewątpliwą przyczyną takiego traktowania potencjalnych beneficjentów jest to, że nabory wniosków przeprowadzone w kwietniu 2009 r., i to niemal równocześnie, doprowadziły do zakorkowania prac w oddziałach ARiMR. Ale czy do tego stopnia, aby w sytuacji zaledwie kilkudziesięcioprocentowego zainteresowania przewlekać rozpatrywanie wniosków przez rok?!

Powód, Panie Ministrze, jest dla mnie, a chyba dla Pana też, oczywisty. Po prostu w budżecie brakuje pieniędzy. Ale proszę to powiedzieć otwarcie rolnikom, szczególnie tym, którzy poczynili już wydatki inwestycyjne, licząc na unijną pomoc, gdyż zapewniono ich, że w sytuacji niewykorzystania limitu każdy, kto złoży wniosek, pomoc otrzyma. W zamian dopuszczacie do wypisywania przez ARiMR bzdur w uzasadnieniu przedłużenia rozpatrywania wniosków bądź odmowy przyznania pomocy!

A swoją drogą jest to kolejna ogromna dziura budżetowa – tym razem dotycząca rolnictwa!

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 28.12.2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/DSK-043-2185/09 z dnia 27 listopada br., przekazujące oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy w sprawie działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013): „Modernizacja gospodarstw rolnych” oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, złożonego podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., przekazuję co następuje.

Pragnę zapewnić Pana Senatora, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) weryfikując wnioski o przyznanie pomocy w ramach działań „Modernizacja gospodarstw rolnych” i „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” kieruje się powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym przepisami wspólnotowymi. Działanie „Modernizacja gospodarstw rolnych” wdrażane jest zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.). Natomiast działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 139, poz. 883 z późn. zm.).

Ze względu na brak w oświadczeniu Pana Senatora konkretnych zarzutów co do przyczyn odmowy przez ARiMR przyznania pomocy w ramach ww. działań, nie mogę szczegółowo odnieść się do niniejszej kwestii. Zapewniam jednak, że ARiMR rozpatruje wnioski w oparciu o obowiązujące przepisy, w szczególności ww. rozporządzenia.

Sytuacje, w których ARiMR odmawia przyznania pomocy, są wskazane w ww. rozporządzeniach dla działania. Przykładowo, w przypadku działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, zgodnie z § 14 ust. 1 ww. rozporządzenia dla tego działania ARiMR odmawia pomocy, jeżeli wniosek o przyznanie pomocy nie został złożony w terminie lub nie został wypełniony we wszystkich wymaganych pozycjach, lub nie dołączono do niego co najmniej jednego z dokumentów, których niedołączenie skutkuje nieprzyznaniem pomocy. Wymagane pozycje wniosku o przyznanie pomocy oraz dokumenty, których załączenie do wniosku jest wymagane, są wyraźnie wskazane w formularzu wniosku oraz w instrukcji wypełniania przedmiotowego wniosku.

Pomocy w ramach omawianego działania odmawia się również, jeżeli wniosek nie zostanie uzupełniony w pozycjach innych niż te, o których mowa powyżej, w terminie i zakresie określonym na podstawie § 14 ust. 3–5 ww. rozporządzenia. Ponadto pomocy odmawia się, jeżeli wnioskodawca nie spełnia warunków określonych w § 2–5 ww. rozporządzenia tj. na przykład nie posiada odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nie jest posiadaczem gospodarstwa o wielkości ekonomicznej stanowiącej co najmniej równowartość 4 ESU lub podlega wykluczeniu z ubiegania się o przyznanie pomocy na mocy przepisów wspólnotowych.

Pomocy odmawia się także, jeżeli operacja, która miałaby być współfinansowana w ramach przedmiotowego działania, nie spełnia warunków określonych w § 7 ww. rozporządzenia tj. nie jest uzasadniona ekonomicznie, będzie finansowana z udziałem in-

nych środków publicznych, nie przyczyni się do poprawy ogólnych wyników gospodarstwa lub spowoduje wzrost produkcji, dla której brak jest rynku zbytu.

Odnosząc się do poruszonych przez Pana Senatora kwestii związanych z działaniem „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, uprzejmie informuję, że w przedmiotowym działaniu w związku z naborem wniosków o przyznanie pomocy przeprowadzonym w 2009 roku udostępniono prawie 30% alokacji środków przewidzianej na to działanie na cały okres wdrażania PROW 2007–2013. Nabór wniosków o przyznanie pomocy we wszystkich województwach odbywał się w dniach 5–18.05.2009 r. Kwoty pomocy, o które ubiegają się wnioskodawcy, stanowią 66% limitu środków dla przedmiotowego działania, określonego w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie podziału środków PROW na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 48, poz. 388 z późn. zm.).

Należy podkreślić, że weryfikacja wniosków w ramach przedmiotowego działania wiąże się ze szczegółową oceną zasadności przedsięwzięcia, zarówno pod względem ekonomicznym, jak również z punktu widzenia technicznego. Proces ten wymaga od Instytucji Wdrażającej dokonania rzetelnej weryfikacji inwestycji, przy wykorzystaniu analizy rynku dla danej branży, co jest niezbędne do prawidłowej oceny ekonomicznego planu operacji.

Z informacji przekazanych przez ARiMR wynika, że tempo rozpatrywania wniosków o przyznanie pomocy sukcesywnie wzrasta. Na koniec listopada br. liczba wniosków po weryfikacji (wnioski pozytywnie rozpatrzone oraz wnioski odrzucone) stanowiła 27% liczby złożonych wniosków.

Odnosząc się do zarzutu braku środków finansowych na realizację ww. działań PROW 2007–2013, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.), minister właściwy do spraw rozwoju wsi może określić, w drodze rozporządzenia, po zasięgnięciu opinii komitetu monitorującego, podział środków programu w ramach określonych działań na poszczególne województwa lub lata realizacji programu.

Na podstawie powyższej delegacji Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał ww. rozporządzenie w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, w którym określił m.in. podział środków na lata i województwa dla działań: „Modernizacja gospodarstw rolnych” oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że środki przeznaczone na realizację przedmiotowych działań zostały określone w ww. rozporządzeniu oraz są zabezpieczone w budżecie państwa. Należy podkreślić, że wszystkie poprawne wnioski (tj. m.in. poprawnie wypełnione, złożone w terminie, dotyczące operacji, które mogą być współfinansowane, oraz złożone przez podmioty, które mogą ubiegać się o pomoc) zostaną sfinansowane, jeżeli zapotrzebowanie na środki z nich wynikające nie przekroczy limitów określonych w ww. rozporządzeniu o podziale środków.

Takie przekroczenie może potencjalnie nastąpić jedynie w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” w województwach: wielkopolskim, lubuskim i zachodniopomorskim. Należy jednocześnie podkreślić, że z uwagi na fakt, iż zapotrzebowanie na środki zgłoszone we wnioskach nie przekroczyło limitu środków dostępnych dla działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” w 2009 r., wszystkie poprawne wnioski w ramach ww. działania będą przyjęte do finansowania.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Dzień 1 stycznia 2010 r. będzie nie tylko dniem świętowania Nowego Roku, ale również wprowadzenia nowych podwyżek cen różnego rodzaju produktów, energii elektrycznej, gazu oraz akcyzy na niektóre towary. Z informacji, które do mnie docierają, wynika, że na nadchodzący 2010 r. rząd planuje kolejne podwyżki paliw. Jak donoszą media, czeka nas od początku 2010 r. wzrost cen oleju napędowego oraz autogazu. Dodatkowe dochody wynikające z podwyżek mają zasilić krajowy budżet budowy dróg. Przy tym wielu podkreśla, że planowane podwyżki mają swoje źródło w zapisach wynikających z traktatu akcesyjnego.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czym kierował się rząd, wybierając użytkowników samochodów z silnikiem Diesla oraz używających instalacji gazowej, jako tych, których będzie dotyczyć podniesienie cen paliw transportowych?

2. Ile pieniędzy ze sprzedanego paliwa trafiło do budżetu w 2009 r. i jaka część tej kwoty została przekazana na budowę dróg?

3. Jak efektywnie zostały wydatkowane wyżej określone wpływy?

4. Które zapisy traktatu akcesyjnego mają wpływ na podnoszenie cen paliw w Polsce?

5. Jak wiele takich podwyżek cen paliw, wynikających z zapisów administracyjnych pomiędzy Polską a Wspólnotą Europejską, czeka nas w przyszłości?

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 23 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem nr BPS/DSK-043-2186/09 z dnia 27 listopada br. Marszałka Senatu RP, przy którym przekazano tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., dotyczącego podwyżek cen paliw w 2010 r., które następnie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów za pismem nr DSPA-4813-68-(1)/09 z dnia 2 grudnia 2009 r. przesłała Ministrowi Finansów celem ustosunkowania się do wniosków zawartych w ww. oświadczeniu, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W grudniu br. Parlament RP przyjął ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Przedmiotowa ustawa ma na celu wdrożenie przepisów *dyrektywy Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej*. Zgodnie z dyrektywą i wynegocjowanym przez Polskę okresem

przejściowym – od dnia 1 stycznia 2010 r. poziom opodatkowania oleju napędowego nie może być niższy niż 302 EUR za 1000 litrów. Minister Finansów uzgodnił z Ministrem Infrastruktury, że podwyżki stawek podatkowych dla oleju napędowego będą się odbywać poprzez zmianę stawek opłaty paliwowej bez konieczności podwyższania stawek podatku akcyzowego. Stawka opłaty paliwowej dla oleju napędowego po dniu 1 stycznia 2010 r. będzie wynosić 233,99 PLN za 1000 litrów. Przyjęto 1000 litrów jako jednostkę do naliczania stawki opłaty paliwowej dla oleju napędowego, w celu zachowania zgodnych miar z zapisami dyrektywy 2003/96/WE oraz z zapisami ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz.U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11 z późn. zm.). Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z wynegocjowanym przez Polskę okresem przejściowym – od dnia 1 stycznia 2012 r. poziom opodatkowania oleju napędowego nie może być niższy niż 330 EUR za 1000 litrów.

Ogółem szacowany wzrost dochodów Krajowego Funduszu Drogowego i Funduszu Kolejowego z tytułu wzrostu opłaty paliwowej dla oleju napędowego będzie wynosić ok. 2,2 mld PLN rocznie, przy podwyższeniu ceny 1 litra oleju napędowego o ok. 16 gr. wraz z podatkiem VAT tj. ok. 4% ceny paliwa.

W zakresie gazu LPG nie nastąpi podwyżka stawki opłaty paliwowej od 2010 r. Natomiast przyjęta przez Parlament RP ww. ustawa o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, dla gazu ziemnego (mokrego) i pozostałych węglowodorów gazowych oraz gazowych węglowodorów alifatycznych skroplonych i w stanie gazowym, przeznaczonych do napędu pojazdów samochodowych przyjmuje już zwaloryzowaną stawkę opłaty paliwowej ustaloną na rok 2010. Po zastosowaniu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów 2009 r. wynoszącego 3,5% (ogłoszony w *komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 14 października 2009 r. w sprawie wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów 2009 r.*) do obecnie obowiązującej stawki oraz po zaostrzeniu stawki w górę do pełnych groszy – na rok 2010 stawka opłaty paliwowej wynosić będzie 119,82 PLN za 1000 kg dla gazów przeznaczonych do napędu pojazdów samochodowych.

Według danych przekazanych przez Ministra Infrastruktury planowane wpływy do Krajowego Funduszu Drogowego z opłaty paliwowej w 2009 r. wynoszą 1.353.000.000 PLN. Natomiast wpływy do KFD z opłaty paliwowej według stanu na dzień 30 listopada br. wyniosły 1.241.761.016 PLN. Środki z KFD przeznaczane są na budowę i przebudowę dróg krajowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Droga krajowa nr 9 Radom – Rzeszów – Barwinek jest zaliczana do podstawowego układu komunikacyjnego Polski oraz do sieci dróg międzynarodowych, gdyż służy ruchowi na kierunku północ – południe. Droga ta stanowi bardzo ważne połączenie międzyregionalnych i regionalnych ośrodków gospodarczych, administracyjnych i turystycznych oraz obsługuje ruch międzynarodowy w kierunku przejścia drogowego ze Słowacją w Barwinku.

Niestety, zwiększająca się z każdym rokiem liczba samochodów powoduje, że podróż tą drogą staje się coraz bardziej niebezpieczna. Brak obwodnic takich ośrodków miejskich jak Skaryszew i Iłża w sposób znaczny utrudnia życie mieszkańcom oraz sprawia, że bardzo często dochodzi tam do niebezpiecznych wypadków.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy jest planowana przebudowa drogi krajowej nr 9 i podniesienie jej standardu do standardu drogi ekspresowej?

2. Czy planowana jest modernizacja drogi na odcinku od Radomia do granicy województwa mazowieckiego?

3. Czy w planach inwestycyjnych GDDKiA na najbliższe lata są uwzględniane budowy obwodnic Skaryszewa i Iłży?

4. Czy Ministerstwo Infrastruktury lub GDDKiA przewiduje możliwość dofinansowania remontu i modernizacji drogi krajowej nr 9 w granicach administracyjnych miasta Radomia ze środków unijnych lub budżetowych?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 14 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 27 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2187/09 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Wojciecha Skurkiewicza, dotyczące przebudowy drogi krajowej nr 9, uprzejmie informuję, iż zadanie to nie zostało ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, zatwierdzonym Uchwałą Rady Ministrów nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 r.

Jednocześnie informuję, iż łączne potrzeby remontowe nawierzchni na drogach krajowych, dzięki którym możliwe byłoby wyeliminowanie występowania na sieci drogowej odcinków w stanie złym (3,7 tys. km) i niezadowolającym (4,5 tys. km) – bez budowy poboczy utwardzonych, obwodnic, drugich jezdni czy też utrzymania i modernizacji obiektów inżynierskich, poboczy nieutwardzonych oraz elementów odwodnienia dróg – wymagają nakładów finansowych rzędu 8 mld zł. Według raportu z marca 2009 r. o stanie technicznym nawierzchni asfaltowych i betonowych sieci dróg krajowych na koniec 2008 r. ponad 46,4% sieci dróg krajowych wymaga przeprowadzenia różnego rodzaju prac remontowych. Z uwagi na powyższe wykonanie wszystkich niezbędnych prac nie jest możliwe.

Jednakże Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad mając na uwadze poprawę życia mieszkańców, podjęła działania zmierzające do przygotowania budowy obwodnicy Iłży na drodze Nr 9. W związku z powyższym, w przygotowaniu znajdują się dokumenty, które będą stanowiły podstawę podejmowania dalszych działań, w tym występowania o decyzje administracyjne, niezbędne do rozpoczęcia robót budowlanych. Inwestycja polegająca na budowie obwodnicy Iłży posiada już decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia oraz decyzję lokalizacyjną.

Ponadto informuję, iż Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 nie przewiduje budowy obwodnicy Skaryszewa.

Chciałbym jednak zaznaczyć, iż resort infrastruktury mając na uwadze potrzeby regionu przygotowuje realizację inwestycji „Budowa drogi S-7 Radom (Jedlińsk) – Jędrzejów”. 30 września br. ogłoszony został przetarg na budowę ok. 25 km odcinka Radom (Jedlińsk) – Radom (S12, obwodnica). Data rozpoczęcia robót budowlanych planowana jest w połowie 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny panie Ministrze!

W imieniu rolników i producentów rolnych zwracam się do pana ministra z prośbą o uporządkowanie kwestii związanych z pokrywaniem szkód, które powoduje w uprawach rolnych zwierzęta, w tym zwierzęta ustawowo chronione. Często zdarza się, że szkody te obejmują znaczną część plonów i dotyczą różnych upraw na działkach o zróżnicowanej powierzchni. Z kolei odszkodowania, które rolnicy otrzymują od obwodów łowieckich, są symboliczne i nie pokrywają poniesionych strat.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

**Stanowisko
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2009.12.02

Pan
Maciej Nowicki
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,
w załączeniu przesyłam, zgodnie z kompetencjami, oświadczenie Pana Eryka Smulewicza Senatorsa RP dotyczące szkód wyrządzanych przez zwierzęta będące pod ochroną, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr BPS/DSK-043-2188/09 z dnia 27 listopada 2009 roku.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 4 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo, znak: BPS/DSK-043-2188/09 z dnia 27.11.2009 r., przekazujące oświadczenie senatora Eryka Smulewicza złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r. dotyczące szkód wyrządzonych przez zwierzęta

łowne oraz będące pod ochroną gatunkową, przedstawiam poniżej stosowne informacje.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237), Skarb Państwa odpowiada jedynie za szkody wyrządzone przez zubra, wilka, rysia, niedźwiedzia oraz bobra art. 126 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (Dz. U. 2009 Nr 151, poz. 1220 i Nr 157, poz. 1241). Ogłędzin i szacowania szkód, a także ustalenia wysokości odszkodowania i jego wypłaty, dokonuje regionalny dyrektor ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego – dyrektor tego parku (ust. 3).

Podstawowym elementem roszczenia za szkody wyrządzone przez zwierzęta dzikie, jest prawidłowe ustalenie rozmiarów szkody oraz jakiego rodzaju zwierzę wyrządziło szkodę. Zgodnie z postanowieniami art. 126 ust. 2 ustawy, odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta określone w art. 126 ust. 1 cyt. ustawy nie obejmuje utraconych korzyści, jakich poszkodowany mógłby się spodziewać, gdyby szkoda nie została wyrządzona. Zatem wysokość odszkodowania jest ustalona na podstawie faktycznej szkody, bez uwzględniania utraconych korzyści.

Podstawą oszacowania szkody jest protokół z ogłędzin sporządzany każdorazowo przez właściwego terytorialnie regionalnego dyrektora ochrony środowiska w obecności poszkodowanego. W oparciu o powyższy protokół jest ustalona propozycja wielkości odszkodowania. Suma odszkodowań za zniszczenia, których dokonują dzikie zwierzęta będące pod ochroną, z roku na rok rośnie proporcjonalnie do tego, jak szybko rośnie populacja bobrów, żubrów czy wilków. Najwięcej szkód czynią bobry. Na odszkodowania za szkody spowodowane przez ten gatunek przeznaczają się niemal 80 proc. wszystkich środków wydatkowanych na rekompensatę za szkody wyrządzone przez zwierzęta określone w art. 126 ust. 1 cyt. ustawy.

W planie wydatków budżetowych w roku 2009 na wypłatę odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową, zostały zabezpieczone środki w wysokości 2 924 899 zł. Do sierpnia br. z kwoty tej wypłacono już 2 422 460,86 zł odszkodowań. W związku z czym, na wniosek Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska uruchomiono rezerwę celową pn. „Zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa”. W chwili obecnej, wypłacono odszkodowania w wysokości 5 076 009 zł. Z uwagi, iż wpływają nowe wnioski i straty w uprawach są wciąż szacowane, kwota odszkodowań wzrośnie, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska zamierza więc ponownie wystąpić z wnioskiem o uruchomienie rezerwy celowej.

Na podstawie art. 126 ust. 10 ustawy o ochronie przyrody, w sprawach spornych dotyczących wysokości odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową (ust. 1) orzekają sądy powszechne.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mam pytania do Pana Ministra w związku ze spotkaniem, które miałem okazję odbyć z mieszkańcami gminy Iłów w powiecie sochaczewskim.

Na jakim etapie jest proces ewentualnego ustanowienia na terenie wyżej wymienionej gminy obszaru Natura 2000? Jak przebiega proces konsultacji w przedmiotowej sprawie? Kiedy zostaną podjęte ostateczne decyzje? Czy były prowadzone konsultacje z przedstawicielami samorządu województwa mazowieckiego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi odnośnie do przedmiotowej kwestii?

Warto przypomnieć, że Rada Gminy Iłów po zapoznaniu się z wystąpieniem Pana Ministra zajęła takie stanowisko, że ze względu na ważny interes społeczny należy wyłączyć proponowane obszary z sieci Natura 2000. W swojej uchwale Rada Gminy wskazywała między innymi, że na tych obszarach prowadzona jest intensywna gospodarka rolna i działalność gospodarcza oraz że zlokalizowana jest droga wojewódzka nr 575, która będzie w najbliższym czasie gruntownie modernizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Rada Gminy Iłów wskazała także, iż proponowany obszar Natura 2000 wpłynie na wydłużenie czasu realizacji i podniesienie kosztów różnego rodzaju inwestycji publicznych związanych z budową dróg i wodociągów z racji konieczności sporządzenia raportu na temat oddziaływania danej inwestycji na środowisko.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 15.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo znak: BPS/DSK-043-2189/09 z dnia 27.11.2009 r. przekazujące oświadczenie senatora Eryka Smulewicza złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r. dotyczące ustanowienia na terenie gminy Iłów obszaru Natura 2000, przedstawiam poniżej stosowne informacje.

Ministerstwo Środowiska w 2008 r., w celu zakończenia prac nad budowaniem sieci Natura 2000, podjęło współpracę z wojewódzkimi konserwatorami przyrody, środowiskiem naukowców, a także z pozarządowymi organizacjami ekologicznymi.

Efektem tej współpracy było zorganizowanie, w kwietniu 2008 r., przełomowego w dotychczasowym podejściu krajowego seminarium, podczas którego – w oparciu o wyniki przeprowadzonej w latach 2006 i 2007 inwentaryzacji przyrodniczej, czyli w oparciu o najlepszą wiedzę dotyczącą rozpoznania siedlisk przyrodniczych oraz gatunków chronionych w ramach Dyrektywy siedliskowej – dokonano oceny kompletności sieci Natura 2000. Ocenie podlegały wszystkie siedliska i gatunki roślin oraz zwierząt z załącznika I i II Dyrektywy siedliskowej w obu regionach biogeograficznych, czyli przeprowadzono taką ocenę, jaka odbywa się na seminariach biogeograficznych organizowanych przez Komisję Europejską.

Wyniki krajowego seminarium potwierdziły konieczność wyznaczenia kolejnych specjalnych obszarów ochrony siedlisk Natura 2000 dla siedlisk przyrodniczych i gatunków, którym dotychczas nie zapewniono właściwej ochrony w sieci Natura 2000. W celu uniknięcia wyznaczania obszarów bez dobrego rozeznania terenowego, Główny Konserwator Przyrody wystąpił z prośbą do wojewodów o powołanie wojewódzkich zespołów specjalistycznych, w skład których mieli wchodzić lokalni eksperci z zakresu siedlisk przyrodniczych oraz gatunków. W odpowiedzi na prośbę Głównego Konserwatora Przyrody wszyscy wojewodowie powołali wojewódzkie zespoły specjalistyczne (WZS), których zadaniem było opracowanie propozycji kolejnych obszarów Natura 2000.

Propozycje nowych obszarów powstawały w oparciu o prace terenowe mające na celu potwierdzenie lub pozyskanie nowych informacji dotyczących występowania siedlisk przyrodniczych i gatunków chronionych w ramach sieci Natura 2000. Ponadto, eksperci mieli przeprowadzić konsultacje terenowe, w czasie których (podczas spotkań z miejscową ludnością) wyjaśniane były założenia sieci Natura 2000 w odniesieniu do konkretnych propozycji obszarów. Na spotkaniach tych, przy zachowaniu zasad tworzenia obszarów Natura 2000 i konieczności ochrony siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt, eksperci starali się uzgadniać z zainteresowanymi stronami ostateczne granice obszarów. Właśnie w tym momencie, na etapie planowania granic obszarów, zainteresowane gminy i pozostałe podmioty mogły wyjaśniać swoje wątpliwości.

Przygotowane przez WZS propozycje obszarów zostały przekazane do Instytutu Ochrony Przyrody w Krakowie w celu ich zweryfikowania i przygotowania pełnej dokumentacji dla wszystkich propozycji obszarów Natura 2000, czyli map i standardowych formularzy danych.

Pragnę podkreślić, że granice obszarów Natura 2000 powinny obejmować tereny zapewniające zarówno właściwą ochronę występującym na nich siedliskom przyrodniczym i gatunkom roślin i zwierząt, jak również integralność obszaru. Oznacza to, że w większości przypadków granice obszarów nie powinny być jednocześnie granicami siedlisk przyrodniczych czy stanowisk gatunków, ale winny obejmować tereny przyległe, pozwalające na stworzenie strefy buforowej tak, aby należyście zabezpieczyć walory przyrodnicze. Ponadto, granice obszarów Natura 2000 muszą być łatwe do rozpoznania w terenie, czyli powinny biec po elementach identyfikowalnych, takich jak np. drogi czy granica lasu.

Stosownie do art. 27 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr 92, poz. 880, z późn. zm.), Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska opracowuje projekt listy obszarów Natura 2000, zgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej. Projekt ten wymaga zasięgnięcia opinii właściwych miejscowo rad gmin. Niezłożenie opinii w terminie 30 dni od dnia otrzymania projektu uznaje się za brak uwag. Minister właściwy do spraw środowiska, po uzyskaniu zgody Rady Ministrów, przekazuje Komisji Europejskiej listę proponowanych obszarów mających znaczenie dla Wspólnoty wraz z szacunkiem dotyczącym współfinansowania przez Wspólnotę ochrony obszarów wyznaczonych ze względu na typ siedlisk przyrodniczych oraz gatunki roślin i zwierząt o znaczeniu priorytetowym.

W obecnej turze przygotowywania propozycji obszarów siedliskowych, łącznie do konsultacji społecznych z właściwymi miejscowo radami gmin, w dniach 4–8 maja 2009 r., przekazano 478 nowych propozycji obszarów siedliskowych Natura 2000, które zajmowały 910594,18 ha, co stanowiło 2,91% powierzchni Polski. Dodatkowo do konsultacji społecznych przekazano również 88 obszarów siedliskowych, zgłoszonych do Komisji Europejskiej we wcześniejszych latach, w odniesieniu do których zaproponowano korekty przebiegu ich granic. Łączna ich powierzchnia wynosiła ok. 1251747,56 ha.

Propozycje nowych obszarów oraz zmian granic obszarów już zgłoszonych do Komisji Europejskiej zostały przesłane do 1274 właściwych miejscowo rad gmin. Do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wpłynęło 640 opinii dotyczących poszczególnych obszarów przekazanych do zaopiniowania, spośród których ponad 380 opinii zawierało negatywną ocenę proponowanych obszarów.

Wszystkie przekazane do GDOŚ opinie zostały przeanalizowane indywidualnie pod kątem możliwości ich uwzględnienia oraz w oparciu o kryteria wyznaczania obszarów

Natura 2000. Zgodnie z informacją przekazaną gminom, analizie poddane zostały uwagi, które zawierały merytoryczne uzasadnienie proponowanych zmian, np. ze względu na dane naukowe niepotwierdzające walorów przyrodniczych danego terenu.

Przesłane propozycje korekt granic obszarów analizowano z uwzględnieniem wiedzy na temat występowania na tych terenach siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk gatunków fauny i flory z załącznika I i II Dyrektywy siedliskowej, będących przedmiotami ochrony na poszczególnych obszarach Natura 2000. Wprowadzanie korekt możliwe było w przypadkach, kiedy nie miały one negatywnego wpływu na cel i przedmiot ochrony danego obszaru. Takie podejście do przeprowadzania korekty granic obszarów jest zgodne ze stanowiskiem Komisji Europejskiej, z którego wynika, że jedynym kryterium brany pod uwagę przez KE podczas wyznaczania obszarów Natura 2000 jest kryterium naukowe, a przyczyny społeczno-ekonomiczne przedstawiane przez zainteresowane strony nie mogą być podstawą do zmiany ich granic. Stanowisko KE w tej kwestii jest poparte orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (orzeczenie TSWE z dnia 19 maja 1998 r. w sprawie C-3/96/Komisja WE p. Holandii, Zb. Orz. Z 1998 r. str. 1-03031, pkt 70, sprawy c-157/89 Komisja p. Włochom oraz C-60/05 WWF Italia i inni Zb Orz. 2006 r. str. 1-5083, pkt 27). Należy nadmienić, że opiniowanie jest formą wypowiedzenia się danego podmiotu w sprawie, która ma charakter niewiązący dla organu rozstrzygającego. Oznacza to w praktyce, że w przypadku, kiedy przepisy prawa przewidują potrzebę uzyskania przez organ wydający dany dokument (rozstrzygający, główny) opinii innego organu lub podmiotu, organ główny przesyła materiały niezbędne do przeprowadzenia procesu opiniowania. Podmiot opiniujący wydaje stosowną opinię, natomiast obowiązkiem organu głównego (właściwego w wydaniu danego dokumentu) jest przeanalizowanie nadesłanych opinii. Pamiętać jednocześnie należy, że to organ główny jako właściwy w sprawie podejmuje decyzję, co do zakresu, w jakim dana opinia zostanie uwzględniona (w przeciwieństwie do uzgadniania mającego charakter wiążący).

Na etapie opiniowania z art. 27 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody, gmina Iłów wyraziła swoją opinię w formie uchwały z nr 123/XXXI/2009 Rady Gminy Iłów z dnia 19 maja 2009 r. Opinia ta została przeanalizowana na podstawie kryteriów opisanych powyżej.

Na terenie proponowanym do wyłączenia stwierdzono występowanie walorów przyrodniczych z załącznika I Dyrektywy siedliskowej – łąk trzęślicowych, nizinnych łąk kośnych, grądów oraz priorytetowych zbiorowisk łągowych. W związku z powyższym nie było możliwości uwzględnienia uwag gminy.

W całym procesie ww. opiniowania, łącznie uwzględniono 120 propozycji przeprowadzenia korekty granic projektowanych obszarów, zgłoszonych przez właściwe miejscowo rady gmin i inne zainteresowane podmioty. Ponadto, po analizie przesłanych uwag, podjęto decyzję, by na ówczesnym etapie prac zrezygnować z przesłania do KE 18 proponowanych obszarów Natura 2000 (w tym z 8 powiększeń).

Informacje o uwzględnieniu bądź nieuwzględnieniu uwag gmin zostały umieszczone w formie tabelarycznej na oficjalnej stronie sieci Natura 2000, pod adresem:

<http://natura2000.mos.gov.pl/natura2000/>.

Dnia 28 października br., po szeregu konsultacji, w tym z właściwymi marszałkami i m.in. Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, proponowane obszary mające znaczenie dla Wspólnoty zostały przyjęte przez Radę Ministrów i niezwłocznie przesłane do Komisji Europejskiej. Na ostatecznej liście znalazło się 531 proponowanych obszarów mających znaczenie dla Wspólnoty, w tym obszary nowe i powiększenia już istniejących.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwróciła się do mojego biura senatorskiego grupa mieszkańców gminy Pabianice z prośbą o interwencję w sprawie, ich zdaniem niejasnych, zasad i trybu wywłaszczeń gruntów przeznaczonych pod budowę obwodnicy Pabianic i autostrady A4 oraz, ich zdaniem niejasnego, trybu wypłaty odszkodowań za grunty, powodującego zasadne podejrzenie korupcji.

Z informacji przekazanych przez mieszkańców gminy wynika, iż raz GDDKiA proponuje bardzo wysokie odszkodowanie, a w innym przypadku za grunt o podobnym usytuowaniu, uzbrojeniu czy też wartości użytkowej proponuje dużo niższą cenę. Co więcej, niektórzy właściciele nie otrzymują do wiadomości operatów szacunkowych swoich działek, a w przypadku tych, którzy otrzymują, okazuje się, iż przy wycenie nie uwzględniono wielu aspektów mających ogromne znaczenie przy ustalaniu wartości gruntu, np. istniejącego na działce drzewostanu, ogrodzenia, uzbrojenia działki, albo też nie wzięto pod uwagę faktu, że w wyniku wywłaszczenia właściciele będą mieli podzielone działki i do jednej z nich będzie utrudniony dojazd, przez co znacznie obniży się jej wartość. Jednakże największe moje obawy budzi to, iż zaproponowane ceny wykupu są bardzo niskie, znacznie niższe od cen transakcji zawieranych w tym rejonie, co więcej ceny te są niższe od cen zaproponowanych właścicielom sąsiednich działek.

Panie Ministrze, proszę o wyjaśnienie obowiązujących zasad i trybu wywłaszczeń oraz przyznawania odszkodowań za grunty przeznaczone pod autostrady. Proszę także o informacje odnośnie do przyjętego trybu ustalania i wypłacania odszkodowań właścicielom działek położonych w miejscu, w którym ma przebiegać obwodnica Pabianic. Czy została ustalona minimalna i maksymalna cena wykupu? Jeśli tak, to jaki jest ten przedział? Jaki jest stan wywłaszczeń gruntów w gminie Pabianice w chwili obecnej? Czy są jakieś spory z właścicielami, którzy odmawiają sprzedaży? Jeśli tak, to proszę o szczegółowe informacje. Proszę także o informacje dotyczące kwot wypłacanych odszkodowań poszczególnym właścicielom działek, jak również o szczegółowe wyjaśnienie, z jakiego powodu nastąpiła zmiana pierwotnej lokalizacji obwodnicy.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 30 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo z dnia 27 listopada 2009 r. nr BPS/DSK-043-2190/09 w sprawie oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożonego podczas

czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., odnośnie do wykupu nieruchomości przeznaczonych na pas drogowy obwodnicy Pabianic oraz pas drogowy autostrady A-1, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Dnia 24 listopada 2005 r. Wojewoda Łódzki wydał decyzję nr 20/2005 o ustaleniu lokalizacji obwodnicy Pabianic, w rezerwowanym korytarzu drogi krajowej nr 14 bis (łącznik) i 514 na odcinku Ksawerów – Dobroń. Należy zaznaczyć, że wskazana przez Wojewodę lokalizacja drogi jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Pabianice i nigdy nie ulegała zmianom.

Na mocy ww. decyzji, na pas drogowy obwodnicy przeznaczone zostały działki położone na terenie Łodzi, Pabianic oraz wsi w gminach Pabianice i Dobroń. Ponieważ decyzja o ustaleniu lokalizacji drogi została wydana dnia 24 listopada 2005 r., Dyrektor GDDKiA Oddział w Łodzi zobowiązany był nabyć działki w trybie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych* (Dz. U. Nr 80, poz. 721, z późn. zm.), tzn. w drodze umowy. Dyrektor GDDKiA Oddział w Łodzi proponował zawarcie umów sprzedaży działek za ceny ustalone w oparciu o sporządzone przez rzeczoznawcę majątkowego operaty szacunkowe.

Pragnę podkreślić, że rzeczoznawca majątkowy dokonywał wyceny nieruchomości oraz sporządzał operaty szacunkowe zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. *w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego* (Dz. U. Nr 207, poz. 2109, z późn. zm.). Podstawę prawną określania wartości działek stanowił § 36 ust. 1 ww. rozporządzenia, zgodnie z którym, przy określaniu wartości rynkowej gruntów przeznaczonych lub zajętych pod drogi publiczne stosuje się podejście porównawcze, przyjmując ceny transakcyjne uzyskiwane przy sprzedaży gruntów odpowiednio przeznaczonych lub zajętych pod drogi publiczne. Należy zaznaczyć, że zróżnicowane wyceny poszczególnych działek są konsekwencją, oprócz odmiennnej wartości samych gruntów, różnej wartości naniesień budowlanych i nasadzeń roślinnych. Warto wyjaśnić, że na różną wartość gruntów wpłynęły m.in.: lokalizacja ogólna (np. m. Łódź a wieś w gminie Dobroń), lokalizacja szczegółowa (np. centrum jednostki osadniczej a peryferie), dostępność komunikacyjna (np. przy drodze krajowej z bezpośrednim wjazdem, a działki bez dojazdu), wyposażenie w infrastrukturę techniczną, zagospodarowanie działki (teren zabudowy jednorodzinnej a teren rolny bez prawa zabudowy) oraz bezpośrednie sąsiedztwo. W związku z powyższym, wyceny działek kształtowały się następująco:

- w gminach Dobroń i Pabianice dla terenów rolnych i leśnych 12–30 zł/m²,
- w gminie Dobroń dla terenów zabudowy mieszkaniowej i siedliskowej 41–78 zł/m²,
- w gminie Pabianice dla terenów zabudowy mieszkaniowej i siedliskowej 53–90 zł/m²,
- w m. Łódź dla terenów pod zabudowę 98 zł/m²,
- w m. Łódź dla terenów rolnych 48 zł/m².

Pragnę zapewnić, że GDDKiA Oddział w Łodzi nie dokonywała żadnych ustaleń odnośnie do minimalnej lub maksymalnej ceny nabycia działek.

Uprzejmie informuję, że większość działek została nabyta przez Dyrektora GDDKiA Oddział w Łodzi w drodze umowy, a tylko wobec nielicznych działek Wojewoda Łódzki wszczął postępowanie wywłaszczeniowe. Jednocześnie wyjaśniam, że zgodnie z art. 18 ww. ustawy, wysokość odszkodowania za wywłączoną nieruchomość ustala się według jej stanu na dzień wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi i według jej wartości rynkowej w dniu wydania decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości. Wartość nieruchomości określają rzeczoznawcy majątkowi. Odszkodowanie podlega waloryzacji na dzień wypłaty, według zasad obowiązujących w przypadku zwrotu wywłączonych nieruchomości.

Warto dodać, że w okresie od dnia 27 maja 2009 r. do dnia 20 lipca 2009 r. działania GDDKiA Oddział w Łodzi podejmowane w celu nabycia działek w drodze umowy oraz postępowania wywłaszczeniowe prowadzone przez Wojewodę Łódzkiego były przedmiotem kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Z protokołu kontroli wynika, że stwierdzone uchybienia nie rzutowały na prawidłowość wycen nieruchomości.

Odnosząc się do kwestii nabywania nieruchomości przeznaczonych na pas drogowy autostrady A-1, uprzejmie informuję, że Wojewoda Łódzki wszczął postępowanie wywłaszczeniowe 270 działek, których nie udało się Dyrektorowi GDDKiA Oddział w Łodzi nabyć w drodze umowy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Często mówi się o znowie cenowej zakładów przetwórczych i innych podmiotów skupujących płody rolne od rolników oraz o niewystarczającym stopniu zrzeszania się producentów rolnych. Czy konsolidacja zakładów branży rolno-spożywczej, o której Pan Minister tak wiele mówi i zapewne jest jej gorącym zwolennikiem, jest zdaniem Pana Ministra odpowiednim lekiem na niskie ceny skupu na przykład owoców i mleka? Wizja konsolidacji zakładów branży rolno-spożywczej jest piękna, ale jak na razie nie ma żadnych mechanizmów, które by tę konsolidację wspierały, co więcej, które by chroniły przed jej skutkami producentów rolnych. A jak wskazują podmioty rynkowe, jest to proces bardzo kosztowny, wymagający wiele pracy, i obciążony dużym ryzykiem ze względu na niestabilność rynków rolnych.

Proszę także Pana Ministra o informacje, czy były podejmowane przez Urząd Antymonopolowy czy inne instytucje polskie lub unijne działania mające na celu zbadanie skutków konsolidacji (w kierunku monopolizacji) w postaci znowy cenowej przy skupie płodów rolniczych.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 28 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek
Senatu Rzeczypospolitej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 27 listopada br., znak: BPS/DSK-043-2191/09 przekazującego oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w zakresie współpracy sektora przetwórczego z producentami rolnymi, przedkładam Panu poniższą informację.

Sytuacja na rynku rolnym, szczególnie w ostatnich dwóch latach, jest zdeterminowana nie tylko sytuacją na rynku Unii Europejskiej, ale również sytuacją na rynku światowym. Najbardziej widoczne było to zjawisko na rynku zbóż i mleka, ale dotyczy to innych branż chociaż w nieco mniejszej skali.

Realizacja Wspólnej Polityki Rolnej w pewnym stopniu chroni producentów rolnych przed skutkami niekorzystnych zmian, niemniej jednak w okresach silnych kryzysów, przejawiających się np. gwałtownymi spadkami cen na produkty rolne, instrumenty WPR nie zawsze są w stanie sprostać oczekiwaniom producentów rolnych. Jak silne są skutki występujących zawirowań na rynku rolnym zależy w dużej mierze od struktury i organizacji tego rynku w poszczególnych krajach.

Polskie rolnictwo, o dużym potencjale produkcyjnym, szerokim zakresie produkcji zarówno zwierzęcej, jak i roślinnej, nadal charakteryzuje się bardzo dużą ilością podmiotów wprowadzających swoje produkty na rynek. Ilość grup producentów rolnych

jest niewspółmierna z ilością i skalą podmiotów skupujących i przetwarzających surowce rolnicze. Tak więc w okresach znacznej nadprodukcji produktów rolnych i niekorzystnej sytuacji cenowej na rynkach międzynarodowych, przy takiej strukturze rynku rolnego występuje niekorzystna sytuacja dla producentów rolnych, przejawiająca się zarówno niskimi cenami, jak i trudnościami w zbyciu.

W Polsce szczególnie odczuwalne zmiany na rynku rolnym dotyczyły w ostatnich latach branży zbożowej, mleczarskiej czy producentów trzody chlewnej. Z problemami zmagali się również producenci owoców, przy czym były to problemy raczej na skalę krajową i dotyczyły w kolejnych latach innych gatunków owoców (jabłka, wiśnie, owoce miękkie).

Dla złagodzenia skutków niekorzystnych zjawisk na rynku rolnym Ministerstwo podejmuje szereg działań prowadzących do powstawania rozwiązań systemowych, które gwarantowałyby większą stabilność rynku rolnego, np.: zintensyfikowanie integracji pionowej producentów rolnych i przetwórstwa rolno-spożywczego. Nieuniknione jest, w początkowej fazie tego procesu, ponoszenie kosztów i podejmowanie wysiłków, których efekty będą dostrzegalne dopiero po pewnym czasie.

Jednym z takich rozwiązań jest zawieranie umów kontraktacyjnych, które pomagają zapewnić stabilność zbytu płodów rolnych, przyczyniając się także do zwiększenia przewidywalności produkcji, czy stabilność cen.

W celu ułatwienia rolnikom i przetwórcom skorzystania z wzorów takich umów, z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowano wspólnie z odpowiednimi organizacjami branżowymi przemysłu rolno-spożywczego reprezentowanymi przez Radę Gospodarki Żywnościowej wzory wieloletnich umów kontraktacyjnych. Na stronie internetowej Rady Gospodarki Żywnościowej – www.rgz.org.pl – w zakładce komitety są zamieszczone propozycje umów kontraktacyjnych wraz z propozycjami odpowiednich do nich aneksów. Stosowanie umów jest dobrowolne.

Ponadto, celem zachęcania przetwórców do zawierania umów kontraktacyjnych, w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 przewiduje się, że refundacji podlega zasadniczo nie więcej niż 40% kosztów kwalifikowalnych poniesionych przez beneficjenta. W przypadku jednak beneficjenta, który co najmniej 25% ogólnej ilości produktów rolnych nabywa na podstawie umów zawartych na co najmniej rok z grupami producentów rolnych, refundacji podlega do 50% kosztów kwalifikowalnych.

Innym przykładem rozwiązań promujących integrację pionową są założenia zawarte w Programie wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego, chłodnictwa składowego i przetwórstwa jaj w Polsce zatwierdzonym przez MRiRW, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz.U. z 2007 r. Nr 77, poz. 514, z późn. zm.). W Programie tym wprowadzono zapis, że podmioty realizujące przedsięwzięcia w zakładach uboju zobowiązane są do wykorzystania w procesie produkcji surowca pozyskanego co najmniej w 70% w ramach wieloletnich umów kontraktacyjnych. Warunek ten nie obowiązuje zakładu uboju posiadającego własną bazę surowcową.

Ponadto, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspiera konsolidację producentów poprzez tworzenie grup producentów. Producenci mogą organizować się w grupy producentów rolnych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983, z późn. zm.). Podstawowym celem założenia grupy jest podejmowanie wspólnych działań, dzięki którym możliwe jest sprostanie wyzwaniom opartej na konkurencyjności gospodarki rynkowej. Odpowiednie zorganizowanie się i dostosowanie produkcji do wymagań odbiorcy pod względem jakości, ilości i asortymentu z jednoczesnym stosowaniem zasad ochrony środowiska na wszystkich etapach produkcji, przechowywania i dystrybucji produktów rolnych, pozwala rolnikom uzyskać możli-

wość zapewnienia sobie silniejszej pozycji na rynku, a także wyższych i stabilniejszych dochodów, w szczególności grupy mogą być równorzędną stroną w kontraktacji surowca z zakładami przetwórczymi.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, będąc odpowiedzialnym za realizację wspólnej polityki rolnej, której celem jest m.in. dostarczenie konsumentom wysokiej jakości żywności po rozsądnych cenach, podjął działania zmierzające do poprawy funkcjonowania łańcucha żywnościowego, m.in. wystąpił z inicjatywą powołania Międzyresortowego zespołu do spraw zwiększenia przejrzystości rynku artykułów rolno-spożywczych i poprawy funkcjonowania łańcucha żywnościowego.

Inicjatywa powołania ww. Zespołu uzyskała aprobatę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i wpisuje się w cały zestaw działań podjętych przez instytucje Unii Europejskiej w zakresie poprawy funkcjonowania łańcucha żywnościowego.

Celem tworzonego Zespołu będzie:

– po pierwsze: opracowanie koncepcji ciągłego monitorowania wysokości cen i marż oraz przekazywania konsumentom informacji na ten temat jako wykonanie zalecenia Parlamentu Europejskiego oraz Grupy Wysokiego Szczebla ds. konkurencyjności przemysłu rolno-spożywczego;

– po drugie: opracowanie koncepcji utworzenia platformy porozumienia i przygotowania kodeksu dobrych praktyk handlowych.

Z uwagi na rozległy zakres problematyki w skład Zespołu zostaną włączeni przedstawiciele: Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi; Ministra Gospodarki; Ministra Finansów, Ministra Skarbu Państwa, Ministra Spraw Zagranicznych, Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej oraz Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Taki skład Zespołu ma gwarantować właściwe wykonanie zadań nałożonych na Zespół.

Właściwy do realizacji zadań z zakresu konkurencyjności i nieprawidłowości występujących w tym obszarze, także dla rynku rolnego, jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zadania UOKiK realizuje w oparciu o ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.). Dla uruchomienia procedury wyjaśniającej np. znowę cenową, niezbędne jest zgłoszenie podejrzeń co do występowania nieprawidłowości do UOKiK przez producentów, związki producentów, ich organizacje bądź administrację. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi występował wielokrotnie z wnioskiem o przeprowadzenie procedury wyjaśniającej, np. dla rynku wieprzowiny czy rynku owoców. W do tej pory w prowadzonych postępowaniach wyjaśniających UOKiK nie stwierdził znowy cenowej na rynku produktów rolnych, o czym informował każdorazowo Ministra.

Aktualnie trwa jeszcze procedura wyjaśniająca zachowania zakładów skupujących żywiec wieprzowy w okresie 2006–2007.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Sejmowa debata z dnia 6 listopada bieżącego roku w sprawie sytuacji polskich rolników potwierdziła moje informacje o pogłębianiu się dysproporcji dochodów rolników w porównaniu do innych grup zawodowych i o ich dramatycznej sytuacji dochodowej w roku bieżącym, która niestety tylko potwierdza ten stan. Moje obawy potwierdzają także wyniki badań przeprowadzonych we wrześniu w gospodarstwach województwa łódzkiego, między innymi w gospodarstwach, w których dominuje produkcja zbożowa. I tak w przypadku pszenicy ozimej wartość produkcji przy plonie 50 q i cenie 48 zł za 1 q łącznie z dopłatami bezpośrednimi to 3 009 zł. Koszty pośrednie, paliwa, ubezpieczenia, podatki i inne opłaty, nawozy, środki ochrony roślin, bez kosztów pracy rolnika, to 4 133 zł. Rolnik traci na 1 ha 1 124 zł. W przypadku żyta jest to 1 384 zł przy plonie 30 q i cenie 28 zł za 1 q. W przypadku jęczmienia mamy stratę w wysokości 1 103 zł przy plonie 40 q.

W związku z powyższymi informacjami, które, jak wiem, nie są odosobnione, pragnę zapytać Pana Ministra, czy zamierza wdrożyć plan działania na rzecz zdjęcia nadwyżek zbóż poprzez przeznaczenie ich na bioetanol lub zapasy państwowe. Jeśli tak, to kiedy? Bo jak na razie jedyną „pomocą” dla rolników w tej kwestii była rada, by czekali na lepsze ceny. Ale, póki co, nie dało to żadnych rezultatów, żadnych efektów. Czy polski rząd zamierza podjąć, i kiedy to nastąpi, akcję zmierzającą do rzeczywistego wyrównania poziomu dopłat dla rolników po 2013 r., co pozwoliłoby na częściowe zmniejszenie dysproporcji dochodowych rolników w porównaniu do innych grup zawodowych?

Proszę Pana Ministra o szczegółowe odniesienie się do kwestii dochodów w rolnictwie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 18 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 27 listopada br., znak: BPS/DSK-043-2191/09, przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r., uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r., o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, Rada Ministrów wydała Rozporządzenie z dnia 15 czerwca 2007 r., w sprawie Narodowych Celów Wskaźnikowych na lata 2008–2013. Rozporządzenie to zobowiązuje, pod rygorem wysokich kar, podmioty wprowadzające paliwa do obrotu do uzyskania minimalnego udziału biokomponentów w ogólnej ilości paliw ciekłych i bio-

paliw ciekłych wprowadzanych do obrotu, oraz określa procentowy udział biokomponentów w rynku paliw ciekłych na lata 2008–2013. Udział biokomponentów w paliwach ciekłych dla roku 2009 został określony na poziomie 4,6% wartości energetycznej, dla roku 2010 – 5,75% i będzie wzrastał w kolejnych latach do osiągnięcia w 2013 r. – 7,1%. Przyjęta w dniu 23 kwietnia 2009 r. przez Parlament Europejski i Radę Dyrektywa w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE zwiększa do 10% minimalny udział biokomponentów w paliwach transportowych jaki powinien zostać osiągnięty do 2020 roku przez poszczególne kraje członkowskie. Zobowiązanie to będzie miało istotny wpływ na rozwój rynku biopaliw w Polsce oraz wzrost zapotrzebowania na biokomponenty, co winno przyczynić się do wzrostu wykorzystania zbóż do produkcji bioetanolu.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na podstawie informacji Prezesa Agencji Rynku Rolnego, Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki oraz własnych, na bieżąco monitoruje sytuację na krajowym rynku biokomponentów i biopaliw. W 2008 roku zużycie bioetanolu w rynku paliw transportowych znacznie wzrosło w porównaniu do lat poprzednich i wynosiło 185, 6 tys. ton.

Ilość biokomponentów wprowadzonych na rynek paliw ciekłych w latach 2004– 2009

Rok	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Bioetanol – zużycie w tys. ton	38,3	42,8	84,3	70,8	185,6	107,4
Estry – zużycie w tys. ton	0,0	17,1	44,9	37,3	473,4	282,1

Źródło: Raporty dla KE oraz raporty Prezesa URE i Prezesa ARR.

* – I półrocze 2009 r.

Ministerstwo Gospodarki w „Prognozach zapotrzebowania na paliwa i energię do 2030 roku” stanowiących załącznik do dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” określiło, że do 2020 roku zapotrzebowanie na bioetanol wzrośnie do poziomu 667 tys. ton, a na estry do poziomu 774 tys. ton. Wzrastające zapotrzebowanie na olej rzepakowy do celów energetycznych spowodowało wzrost powierzchni uprawy oraz zbiorów rzepaku. Ten kierunek produkcji stanowi pewną alternatywę dla części producentów zbóż.

Resort rolnictwa prezentuje jednoznaczne stanowisko, iż rozwój rynku biopaliw winien być oparty na biokomponentach wytwarzanych w kraju z dostępnych surowców rolniczych pochodzenia krajowego, co daje gwarancję realizacji nie tylko celów środowiskowych, a przede wszystkim gospodarczych i społecznych. Konsekwencją tego stanowiska są podejmowane przez resort działania inicjujące i wspierające działania koordynatora tego rynku – czyli Ministra Gospodarki. Z inicjatywy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na forum Rządu analizowana jest sytuacja na rynku biopaliw i biokomponentów. W tym celu w resorcie rolnictwa przygotowano i przekazano pod obrady Komitetu Rady Ministrów, a następnie Rady Ministrów „Kompleksową informację na temat realizacji Wieloletniego programu promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008–2014”. W materiale tym przedstawiona została analiza obecnej sytuacji na krajowym rynku biokomponentów i biopaliw oraz ocena wpływu wdrożonych instrumentów prawnych na ten rynek. Po przyjęciu dokumentu, Rada Ministrów podejmie decyzje co do dalszych działań związanych z rozwojem krajowego rynku biopaliw.

Mając na uwadze duże nadwyżki zbóż nieprzydatnych do celów konsumpcyjnych oraz problemy z ich zagospodarowaniem, Minister Gospodarki, jako organ odpowiedzialny za rynek energii, przygotował projekt zmiany rozporządzenia z dnia 14 sierpnia 2008 roku, w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku

potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii. Projekt ten (dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki) poszerza definicję biomasy o ziarna zbóż niespełniające wymagań jakościowych w skupie interwencyjnym oraz usuwa wątpliwości interpretacyjne związane z zaliczeniem energii wytworzonej w wyniku spalania ziarna zbóż do energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. Zmiana rozporządzenia ułatwi producentom zbóż zbycie tej części produkcji, która nie może być przeznaczona na cele konsumpcyjne, a przedsiębiorstwom energetycznym realizację międzynarodowych zobowiązań w sprawie przeciwdziałania zmianom klimatu.

Należy dodać, że Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 sierpnia 2008 r., zobowiązuje jednostki wytwórcze do corocznego zwiększania wykorzystania biomasy pochodzenia rolniczego w procesie spalania. W zależności od typu oraz wielkości instalacji, udział wagowy biomasy pochodzenia rolniczego w jednostkach wytwórczych o mocy elektrycznej powyżej 5MW powinien wynosić od 25% w 2010 r. do 100% w 2017 r., natomiast w przypadku jednostek hybrydowych oraz spalających wyłącznie biomasę o mocy elektrycznej powyżej 20 MW, udział ten powinien wynosić od 20% w 2010 r. do 60% w 2017 r., w ogólnej ilości biomasy dostarczonej do procesu spalania.

Istotnym elementem systemu wsparcia krajowego oraz wspólnotowego rynku zbóż są zakupy interwencyjne. Tworzą one swego rodzaju siatkę bezpieczeństwa podtrzymującą dochody rolników w sytuacji pojawiania się na rynku znacznych nadwyżek powodujących spadek cen rynkowych. Zmienione w ramach przeglądu prawodawstwa zasady interwencji, wprowadziły jako formę podstawową realizację zakupów z zastosowaniem procedury przetargowej. W ramach przetargu oferent oferuje do sprzedaży zboże wskazując cenę, jaką chce za nie otrzymać. Biorąc pod uwagę znaczne zróżnicowanie regionalne wspólnotowego rynku zbóż, Polska wniosowała o wprowadzenie możliwości organizowania przetargów dla wybranych regionów. Zastosowanie takiego podejścia umożliwi realizację zakupów w regionach posiadających nadwyżki zbóż, jednak niemogących konkurować cenowo np. z regionami posiadającymi sprzyjające warunki przyrodnicze i wyższy poziom płatności bezpośrednich.

Na forum Komisji Europejskiej delegacja Polski wielokrotnie wskazywała na potrzebę wspierania rynku poprzez realizację przetargu na eksport zbóż z zastosowaniem refundacji eksportowych. Wsparcie to powinno być wdrażane w regionach, w których sytuacja rynkowa tego wymaga. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wniosował o wprowadzenie takiego rozwiązania jedynie w krajach, w których ceny rynkowe są na poziomie lub poniżej poziomu ceny interwencyjnej. Przyjęcie takiego rozwiązania zapobiegnie wdrażaniu instrumentu wsparcia rynku w sytuacji, kiedy w danym kraju taka potrzeba nie występuje. Umożliwi również wspieranie rynku tam gdzie jest to wymagane. Zastosowanie tego rozwiązania skoordynuje działania prowadzone na rynku wewnętrznym Wspólnoty (zakupy interwencyjne) ze wsparciem eksportu.

Odnosząc się do kwestii uruchomienia skupu zbóż z przeznaczeniem na uzupełnienie rezerw gospodarczych kraju, informuję że stosowny wniosek Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazał Prezesowi Agencji Rezerw Materiałowych oraz Ministrowi Gospodarki.

Zagadnienia dotyczące sytuacji dochodowej w rolnictwie są przedmiotem szczególnego zainteresowania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dochody rolnicze stanowią bowiem jeden z kluczowych parametrów sprawności sektora rolnego. Zapewnienie godziwych dochodów jest jednym z głównych celów resortu, Rządu oraz Wspólnej Polityki Rolnej, którą polskie rolnictwo objęte jest od 2004 r.

Obecna sytuacja w polskim rolnictwie w zakresie opłacalności produkcji i dochodów gospodarstw jest pod silnym wpływem spadku cen produktów rolnych na światowych rynkach, a także spowolnienia wzrostu gospodarczego. Analizując sytuację w poszczególnych sektorach produkcji rolnej trzeba stwierdzić, iż w danym okresie poziom opłacalności produkcji jest zwykle zróżnicowany i uzależniony od wielu czynników. Część z nich, jak np. warunki agrometeorologiczne są niezależne od człowieka, ale mają istotny wpływ na wielkość zbiorów a w efekcie również i na poziom cen oraz opłacalność. Należy również zwrócić uwagę, że poszczególne gałęzie produkcji rolniczej

są ze sobą wzajemnie powiązane. Dla przykładu niskie ceny zbóż powodują spadek opłacalności ich uprawy, natomiast mają pozytywne przełożenie na opłacalność produkcji zwierzęcej. Z kolei wzrost pogłowia zwierząt powoduje zwiększone zapotrzebowanie na pasze a tym samym może spowodować wzrost cen zbóż i ich opłacalność. Idealem byłoby wzajemne zbilansowanie produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej z zapotrzebowaniem rynku, jednak w praktyce gospodarki rynkowej, szczególnie w warunkach postępującej globalizacji jest to raczej niemożliwe. Stąd też wahania cen i zróżnicowanie opłacalności produkcji rolnej będzie trudne do uniknięcia także w przyszłości.

W ostatnich dwóch latach, po raz pierwszy tak wyraźnie, obserwowany jest wpływ na nasze rolnictwo sytuacji na świecie. Począwszy od 2007 r. mieliśmy do czynienia z gwałtownym wzrostem cen zbóż czy mleka. W 2008 r. na świecie i w Polsce ceny tych produktów gwałtownie spadły co może oznaczać, że ich poziom był kształtowany działaniami spekulacyjnymi.

Dobre zbiory zbóż w 2008 r. oraz w 2009 r. (dużo lepsze niż w 2007 r. oraz w 2006 r.) niewątpliwie przyczyniły się do spadku cen tych produktów, w kraju i na rynkach międzynarodowych. Spadkom cen, szczególnie zbóż w ostatnich dwóch latach, zarówno w kraju jak i na świecie, towarzyszyły podwyżki cen środków do produkcji, głównie nawozów mineralnych jak również środków ochrony roślin. Osłabienie kursu złotego pod koniec 2008 r. i na początku 2009 r. przyczyniło się do wzrostu kosztów importu środków do produkcji rolnej, jak również surowców do ich produkcji, co w dalszym ciągu sprzyjało utrzymaniu wysokich cen. Obecnie przeciętne ceny środków do produkcji pozostają na poziomie wyższym od obserwowanego w latach 2006–2007, chociaż na rynku nawozów mineralnych w ostatnich miesiącach obserwuje się spadek o ok. 10%. Niektóre zakłady sygnalizują możliwość dalszych obniżek cen.

Aktualnie wyższe niż rok temu są ceny świń, bydła i drobiu, niższe są natomiast ceny zbóż oraz mleka. Ma to wpływ na wzrost przychodów producentów żywca (przy niższych cenach zbóż i pasz) oraz spadek przychodów producentów zbóż (przy wzroście cen nawozów i środków ochrony roślin) i mleka.

Pozytywny dla przychodów rolniczych efekt zmian kursu dotyczy wsparcia bezpośredniego. Pomimo corocznego wzrostu płatności bezpośrednich w euro aprecjacja złotego szczególnie od 2006 r. istotnie ograniczała ten wzrost wyrażony w złotych. Zmiana tej sytuacji nastąpiła w tym roku, kiedy to ze względu na duże osłabienie złotego jednolita płatność obszarowa wzrosła o ok. 50%. Mając na uwadze fakt, iż płatności bezpośrednie wciąż stanowią bardzo ważny element dochodów rolniczych, szczególnie dla najmniejszych gospodarstw rolnych, zwiększenie kwoty wsparcia bezpośredniego za 2009 r. będzie odgrywać istotną rolę w sytuacji dochodowej polskich rolników.

W związku z kryzysem gospodarczym o zasięgu światowym, odczuwalnym również w produkcji i przetwórstwie rolno-spożywczym, resort rolnictwa dąży do przeciwdziałania jego skutkom oraz zabezpieczenia skutecznej ochrony dochodów producentów m.in. z tego też względu w styczniu 2009 r. opracowano dokument pt. „*Działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz stabilności i rozwoju*” (materiał zamieszczony na stronie internetowej MRiRW), w którym przedstawiono propozycje działań mających na celu wsparcie rolników, małych i średnich przedsiębiorstw, grup producentów rolnych i spółdzielni rolników, a także wsparcie eksportu rolno-spożywczego i przyspieszenie absorpcji środków Unii Europejskiej.

Ponadto, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi konsekwentnie podejmował i podejmuje działania, aby w ramach obecnej Wspólnej Polityki Rolnej Wspólnota aktywnie realizowała działania interwencyjne mające na celu niwelowanie niekorzystnych zjawisk na rynkach rolnych czy wcześniejsze przeciwdziałanie tym zjawiskom. W tym miejscu należy przypomnieć, iż wszystkie wynikające ze Wspólnej Polityki Rolnej mechanizmy rynkowe są uruchamiane przez Komisję Europejską na mocy przepisów wspólnotowych, zatem poszczególne państwa UE, w tym Polska, nie mają możliwości samodzielnego wprowadzania innego rodzaju wsparcia dla rynków rolnych. W takiej sytuacji za bardzo ważne należy uznać wnioski zgłaszane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na forum Wspólnoty. Za przykład można podać wnioski w sprawie przywrócenia

ochrony celnej wspólnotowego rynku zbóż czy przywrócenia refundacji wywozowych do przetworów mlecznych.

Oprócz ww. kwestii, które były poruszane na posiedzeniach Rady Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wielokrotnie przedstawiał na posiedzeniach sprawy priorytetowe dla polskiego rolnictwa mające dodatkowo wpływ także na poziom dochodów rolników.

Odnosnie do wyrównania poziomu dopłat bezpośrednich po 2013 roku, które pozwoliłyby na zmniejszenie dysproporcji dochodowych rolników w porównaniu z innymi grupami zawodowymi, uprzejmie informuję, że polscy rolnicy objęci są tymi samymi rozwiązaniami Wspólnej Polityki Rolnej, które obejmują wszystkich rolników w całej UE. Czynnikiem mającym kluczowe znaczenie dla osiąganych przez rolników dochodów jest wysokość otrzymywanego przez nich wsparcia bezpośredniego. Istniejące różnice w tym obszarze są przedmiotem stałej krytyki ze strony niemal wszystkich państw członkowskich, które przystąpiły do UE po 2004 roku.

Wyrównanie wysokości wsparcia bezpośredniego do poziomu krajów „starej UE” należy rozpatrywać w kontekście: (i) zasady stopniowego dochodzenia do ich pełnej wysokości, zapisanej w Traktacie Akcesyjnym; (ii) perspektywy finansowej na lata 2007–2013, określającej wysokość środków z budżetu UE na wsparcie bezpośrednio we Wspólnocie; (iii) zróżnicowania wysokości wsparcia bezpośredniego w poszczególnych krajach UE. Trzeba pamiętać, że dwa pierwsze czynniki zasadniczo determinują brak możliwości wyrównania poziomu wsparcia bezpośredniego polskich rolników do poziomu „starej UE” przed 2013 r. Należy podkreślić, że kwestia zróżnicowania płatności w UE była wcześniej wielokrotnie podnoszona przez Polskę w debacie na forum UE, w tym przede wszystkim w ramach przeglądu WPR przeprowadzonego w 2008 r. Dzięki staraniom Polski, jednym z efektów zawartego porozumienia kończącego ten przegląd, było zobowiązanie Komisji i Rady do przeanalizowania problemu dużego zróżnicowania płatności bezpośrednich w skali UE i jak najszybszego przedstawienia odpowiednich rozwiązań. Choć perspektywa finansowa na lata 2007–2013 blokuje możliwości wyrównania wysokości płatności bezpośrednich, to w rezultacie starań Polski przeznaczono tylko dla „nowych” państw członkowskich środki w wysokości 270 mln euro (w tym dla Polski ok. 90 mln euro) na dodatkowe zasilenie kopert płatności bezpośrednich w latach 2010–2012.

Polska, tak jak większość „nowych” krajów członkowskich Unii Europejskiej (z wyjątkiem Słowenii i Malty), stosuje uproszczony system płatności bezpośrednich (SAPS). Płatności te podlegają stopniowemu dochodzeniu do poziomu stosowanego w krajach UE-15. W związku z tym ich poziom wzrasta corocznie (do momentu osiągnięcia wartości 100%, tj. do roku 2013) i począwszy od 2004 r. kształtował się w sposób następujący: 25%, 30%, 35%, 40%, 50%, i w 2009 r., 60% poziomu płatności stosowanych w Unii Europejskiej na dzień 30 kwietnia 2004 r. Zasada ta obowiązuje wszystkie „nowe” państwa członkowskie.

Korzystając z możliwości przewidzianej prawem wspólnotowym, Polska stosuje krajowe płatności uzupełniające, które mogą być stosowane w wysokości do 30% płatności stosowanych w krajach UE-15 na dzień 30 kwietnia 2004 r. Oznacza to, że w 2009 r. całkowite płatności dla polskich producentów wyniosą 90% (60% z budżetu UE + 30% z budżetu krajowego) płatności stosowanych w UE-15, natomiast już w 2010 r. całkowite wsparcie skierowane do polskich producentów (przy maksymalnym uzupełnieniu krajowym wynoszącym 30%) może wynieść 100% płatności stosowanych w Unii Europejskiej w dniu 30 kwietnia 2004 r. Pomimo, iż stosowanie wsparcia krajowego w maksymalnej wysokości nie jest obowiązkowe dla państw członkowskich, w Polsce stosowano tę formę pomocy na najwyższym poziomie dopuszczonym Traktatem Akcesyjnym. Nie jest to łatwe w napiętej sytuacji budżetu krajowego.

Podobnie jak w przypadku krajów „starej” UE, w nowych państwach członkowskich podstawą dla określania kopert finansowych płatności bezpośrednich był poziom produkcji rolnej i jej intensywność w okresie referencyjnym (historycznym). W tej sytuacji, ze względu na zróżnicowanie tej intensywności pomiędzy „starymi” i „nowymi” krajami, pomimo zastosowania takich samych jednostkowych stawek wsparcia

dla wyliczenia całkowitych kopert finansowych dla płatności bezpośrednich, stawki „powierzchniowe” (na hektar użytków rolnych) są na ogół zdecydowanie wyższe w „starych” krajach UE niż w państwach „nowych”.

Obecnie, system wsparcia bezpośredniego w UE stracił swoje powiązanie z rodzajem prowadzonej produkcji rolnej, a otrzymywanie przez rolników płatności bezpośrednich jest uwarunkowane przestrzeganiem przez nich pewnych wymogów z zakresu ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt oraz bezpieczeństwa i higieny żywności. Stanowi to podstawową przesłankę do odejścia od istniejącego obecnie, wynikającego z historycznej intensywności produkcji, sposobu dystrybucji wsparcia bezpośredniego pomiędzy państwami członkowskimi, skutkującego jego wysokim zróżnicowaniem. Rząd RP dokłada wszelkich starań, aby ten stan rzeczy zmienić w kolejnej perspektywie finansowej (od 2014 r.) i dąży do wprowadzenia nowego systemu płatności, opartego o nowe kryteria, związane z nowymi celami WPR i wymogami nakładanymi na rolników, który umożliwi przede wszystkim znaczące zmniejszenie lub zniwelowanie różnic w wysokości płatności pomiędzy krajami UE-27. Znalazło to wyraz w przyjętym przez Radę Ministrów stanowisku Polski w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r., którego elementy były prezentowane przez Polskę w ramach dyskusji na temat przyszłości płatności bezpośrednich, zapoczątkowanej przez Prezydencję Czeską i były przedstawiane na nieformalnym posiedzeniu Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 1 czerwca br. w Brnie, a także podczas posiedzenia tej Rady w dniach 22–23 czerwca br. Ponieważ dyskusja w ramach Rady została zakończona propozycją konkluzji, które w opinii Polski w niewystarczającym stopniu odzwierciedlały jej postulaty, Polska nie wyraziła poparcia dla tak sformułowanych konkluzji i będzie dalej przekonywać inne państwa, w ramach kolejnych prezydencji Unii Europejskiej, do zmiany obecnie obowiązującego systemu i odejścia od rozwiązań, które powodują duże zróżnicowanie stawek płatności w poszczególnych państwach wewnątrz Wspólnoty.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Program „Owoce w szkole” ma przeciwdziałać otyłości dzieci i zapobiegać chorobom powodowanym nieodpowiednią dietą, co jest zjawiskiem coraz powszechniejszym we współczesnej Europie, w tym niestety także w Polsce. Taki program przygotowała Komisja Europejska. Budżet polskiego programu opieka w pierwszym roku realizacji aż na 12,3 milionów euro. Wydawało się więc, że minister rolnictwa dostaje do ręki instrument, który z jednej strony będzie wpływał na prawidłowe kształtowanie nawyków żywieniowych dzieci, a w konsekwencji i ich rodziców, a z drugiej strony będzie powodował zwiększone zapotrzebowanie na owoce i warzywa, co powinno służyć polskiemu rolnictwu, program bowiem obejmuje owoce i warzywa takie jak: jabłka, gruszki, truskawki, marchew, ogórki, rzodkiewki, paprykę słodką, a także soki owocowe, warzywne i owocowo-warzywne.

Niestety, jak wynika z dostępnych informacji, realizacja programu przebiega fatalnie. W tym semestrze została nim objęta jedynie co czwarta szkoła, która zgłosiła się do programu (zgłosiło się ich 9,5 tysiąca, a udziałem w programie objętych jest 2,5 tysiąca), i tylko 300 tysięcy dzieci, a więc zaledwie co siódme dziecko z tych, które powinny być nim objęte.

Panie Ministrze, co się takiego dzieje, że nie jesteśmy w stanie wydać 12 milionów euro na sensowny unijny program, który, jak widać, cieszy się ogromnym zainteresowaniem? Czy nie jest tak, że dostawcom postawiono zbyt duże wymagania, chcąc płacić za dostawy owoców symbolicznie i z ogromnym opóźnieniem?

Warzywa i owoce, co jest oczywiste, muszą być umyte, a niektóre, jak marchewka, ogórek, papryka, pokrojone w słupki i odpowiednio opakowane. Dostawy do szkół muszą odbywać się cztery razy w tygodniu, a warzywa i owoce muszą spełniać wszystkie normy sanitarne odpowiedniego przygotowania i dostarczania produktów spożywczych. Za takie wymagania trzeba zapłacić, a Agencja Rynku Rolnego zaproponowała niewiele ponad 1 zł za jedną porcję, co powoduje wręcz nieopłacalność tego przedsięwzięcia. Druga sprawa. Dostawcom zaproponowano terminy płatności, które mają niewiele wspólnego z regułami gospodarki rynkowej. Otóż dostawcy dostarczają warzywa i owoce przez cały semestr, a więc przez pięć miesięcy, i dopiero potem mogą wystąpić z wnioskiem o refinansowanie do ARR, zaś agencja ma kolejne trzy miesiące na dokonanie płatności. A więc za dostawę w pierwszym miesiącu semestru pieniądze wpływają dopiero po ośmiu miesiącach. Niestety, takie zasady tylko zniechęcają do przystępowania do tego programu.

Czy realizując program w takim trybie, jesteśmy w stanie osiągnąć jego oczekiwane cele? Mam tu na myśli zarówno kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych, jak i zapewnienie dodatkowych rynków zbytu polskiemu rolnikowi. Na jakich szacunkach ARR oparła swoją ofertę cenową, wynoszącą 1 zł za porcję?

Wydawało się, że po pierwszych miesiącach realizacji tego programu, w związku z widocznymi gołym okiem mankamentami, zresztą powszechnie zgłaszanymi przez potencjalnych dostawców, urzędnicy skłonni będą do dokonania zmian, które w drugim semestrze pozwolą realizować ten program z większym rozmachem. Niestety, jest jeszcze gorzej, bo tylko zaostrzono zasady. Wnioski związane z dostawami do szkół w drugim semestrze trzeba składać do 16 listopada, a warunki dostaw nie uległy zmianie ani na jotę. Tak więc i w drugim semestrze program będzie realizowany tylko w odniesieniu do 16% dzieci, które miały być nim objęte.

Podobne problemy w realizacji napotkał program „Szklanka mleka”. Jego budżet został radykalnie zmniejszony, w wyniku czego dzieci będą mogły cieszyć się szklanką mleka w szkole tylko przez trzy dni w tygodniu i przez osiem miesięcy, a nie przez cały rok szkolny. Co więcej, coraz więcej mleczarni biorących dotychczas udział w programie jest zniechęconych faktem przedłużania się terminów płatności za produkty dostarczane do szkół. Kolejnym

ciosem dla funkcjonowania programu będzie prawdopodobnie zmniejszenie dopłat do produktów o połowę, mówi się też o prawdopodobieństwie rezygnacji z dofinansowania. Jak wynika z informacji resortu rolnictwa, w roku szkolnym 2009/2010 program „Szklanka mleka” może nie być realizowany, jeśli ARR nie zgromadzi na ten cel wystarczającej ilości środków finansowych.

Panie Ministrze! Dlaczego rozważa się rezygnację z realizacji programów, na które w znacznej większości otrzymujemy dofinansowanie z UE? Wielokrotnie mówiło się o tym, że polskie społeczeństwo nie nauczyło się jeszcze korzystać z funduszy UE. Jednak, jak pokazuje realizacja programów „Owoce w szkole” i „Szklanka mleka”, taki zły przykład idzie z samej góry, tj. od rządu, który sam nie wykorzystuje przyznanych środków. Czy Pan Minister nie dostrzega potrzeby wprowadzenia takich zmian, by programy te były realizowane bardziej efektywnie i by ich zasięg był szerszy? Przecież są to programy długofalowe i ich rzeczywiste efekty będą widoczne dopiero za kilka lat, gdy objęte tymi programami dzieci zaczną postępować w swoim dorosłym życiu zgodnie z nabytymi nawykami i zwyczajami. A to oznacza zarówno korzyści dla społeczeństwa – zmniejszenie ryzyka chorób cywilizacyjnych – jak i poprawę sytuacji w rolnictwie, bowiem większe zapotrzebowanie na owoce, warzywa i mleko na rynku krajowym jest równoznaczne z większą opłacalnością produkcji dla rolników zajmujących się uprawą owoców i warzyw oraz produkcją mleka. Czy zdaniem Pana Ministra takimi działaniami nie pokazujemy tylko, po raz kolejny zresztą, jak potrafimy marnować stworzone nam szanse?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone podczas 44. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 listopada br., dotyczące realizacji programów „Owoce w szkole” oraz „Szklanka mleka” przekazuję Panu Marszałkowi odpowiedź na przedstawione w ww. oświadczeniu kwestie.

Dokonując oceny przebiegu realizacji programu w bieżącym semestrze należy uwzględnić fakt, że jest to pierwszy semestr pierwszego roku implementacji programu w Unii Europejskiej. Według informacji Agencji Rynku Rolnego, ogółem w Polsce, umowy na realizację dostaw owoców i warzyw udostępnianych w I semestrze bieżącego roku szkolnego, zawarło 49 dostawców z 2 557 szkołami podstawowymi. Oznacza to, że na koniec I semestru programem zostanie objętych 297 546 uczniów co stanowi ok. 30% grupy docelowej obejmującej 1 076 881 uczniów (a nie 1/7 jak stwierdzono

w oświadczeniu). Właściwa jakość i atrakcyjność programu zapewniona od samego początku jego wdrażania, pozwala zakładać, że proces jego upowszechniania będzie bardzo dynamiczny.

Przykładem ilustrującym proces szybkiego upowszechniania się tego rodzaju systemów jest program dopłat do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych, popularnie nazywany „Szkłanką mleka”, funkcjonujący w Polsce od roku szkolnego 2004/2005. W pierwszym roku szkolnym wdrażania tego programu liczba szkół w nim uczestniczących wynosiła 4,4 tys., a liczba uczniów 638 tys., natomiast w roku szkolnym 2007/2008 odpowiednio 12 tys. szkół i 2 157 tys. uczniów. Oznacza to, że przy zachowaniu podobnego tempa wzrostu program „Owoce w szkole” w ciągu 4 kolejnych lat szkolnych ma szansę być skierowany do prawie całej grupy docelowej.

Odnosząc się do kwestii zbyt wysokich wymagań, jakie muszą spełniać dostarczone dzieciom owoce i warzywa oraz wynikających z tych wymagań problemów podmiotów dostarczających produkty, należy podkreślić, że program „Owoce w szkole” kierowany jest do bardzo wymagających odbiorców tzn. dzieci. Priorytety polegające na zapewnieniu jak najwyższej jakości udostępnianych produktów oraz jak największej ich różnorodności zostały określone już w *Strategii Krajowej wdrożenia w Rzeczypospolitej Polskiej programu „Owoce w szkole” w roku szkolnym 2009/2010*, a następnie uwzględnione w rozwiązaniach przewidzianych rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z wdrożeniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej programu „Owoce w szkole” w roku szkolnym 2009/2010. Różnorodne porcje, składające się z atrakcyjnie podanych owoców i warzyw oraz soków owocowych i warzywnych będą stanowiły podstawowy element przestrzegania programu przez dzieci. Mało atrakcyjne, jednolite smakowo i wizualnie porcje nie zapewniają odpowiedniej jakości programu i w długiej perspektywie mogą przyczynić się do uzyskania skutku odwrotnego do zamierzonego.

Na etapie przygotowywania projektu rozporządzenia Rady Ministrów dla obu semestrów roku szkolnego 2009/2010 skalkulowano całkowitą maksymalną wielkość kosztów, które mogą być pokryte z pomocy udzielanej w ramach programu, w przeliczeniu na jedno dziecko. Wartość ta została skalkulowana jako średnia na podstawie danych dotyczących cen detalicznych owoców i warzyw uzyskiwanych w odpowiednim sezonie w ciągu kilku ostatnich lat powiększona o 33% (czyli margines zapewniający spójność budżetu w przypadku znacznych wahań cen dystrybuowanych produktów). Pułap taki zapewnia opłacalność w przypadku dobrze zorganizowanych podmiotów, które dzięki dużej skali prowadzonej działalności skutecznie racjonalizują i ograniczają koszty związane z udostępnianiem dzieciom odpowiednio przygotowanych owoców i warzyw.

Terminy wypłaty pomocy określone zostały na poziomie przepisów wspólnotowych tj. w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 288/2009 z dnia 7 kwietnia 2009 r. ustanawiającym szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 w odniesieniu do pomocy wspólnotowej przeznaczonej na dostarczanie dzieciom w placówkach oświatowych owoców i warzyw świeżych i przetworzonych oraz produktów z bananów w ramach programu „Owoce w szkole”. W art. 16 tego rozporządzenia Komisja przewidziała, że wyjątkowo w przypadku programu realizowanego w roku szkolnym 2009/2010, wypłata pomocy odbywa się za pośrednictwem właściwych władz w ciągu czterech miesięcy od dnia złożenia prawidłowo wypełnionych wniosków o pomoc. W kolejnych latach stosuje się krótszy termin, określony zgodnie z art. 11 ust. 2, czyli trzy miesiące licząc od dnia złożenia prawidłowo wypełnionego ważnego wniosku o pomoc.

Niezależnie od powyższego, doświadczenia zebrane przez Agencję Rynku Rolnego w pierwszym semestrze roku szkolnego 2009/2010 posłużyły jako podstawa do opracowania w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi nowelizacji ww. rozporządzenia Rady Ministrów. Zaproponowane w ww. nowelizacji zmiany dotyczą uelastycznienia sposobu udostępniania owoców i warzyw. Jedną ze zmian przewiduje wprowadzenie zamiast konkretnej liczby porcji zawierających dany produkt maksymalnej liczby. W konsekwencji szkoła oraz zatwierdzony podmiot w ramach zawieranej umowy mogą

ustalić, jakie produkty ostatecznie zostaną udostępnione dzieciom, zachowując maksymalne limity udziału poszczególnych produktów w liczbie porcji. Podejście to w określonych przypadkach umożliwi ograniczenie dostaw lub wyeliminowanie produktów, które przysparzają dostawcom najwięcej problemów. Ponadto wyeliminowano konieczność krojenia warzyw, tj. marchwi, ogórka i papryki, w súpki – zgodnie z nową propozycją produkty takie mają być pokrojone na części w sposób zapewniający ich swobodne spożycie przez dzieci, bez konieczności ich dodatkowego krojenia.

Program dopłat do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych, popularnie nazywany „Szkłanką mleka”, finansowany jest z trzech niezależnych źródeł, tj. środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych dla wszystkich dopuszczonych przepisami Unii Europejskiej placówek oświatowych, środków Funduszu Promocji Mleczarstwa (począwszy od 2006 r.) przeznaczonych dla przedszkoli i gimnazjów oraz dopłaty krajowej pochodzącej z budżetu państwa dla szkół podstawowych (począwszy od września 2007 r.). Dzięki wprowadzeniu dopłaty krajowej od września 2007 r. mleko bez dodatków smakowych udostępniane jest dzieciom w szkołach podstawowych bezpłatnie. Należy zwrócić uwagę, iż w przypadku realizacji programu „Szkłanka Mleka” środki pochodzące z budżetu krajowego stanowią jego główne źródło finansowania – w ogólnej kwocie środków jakie dotychczas zostały przeznaczone na realizację programu środki budżetowe stanowią 68%. Na dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w szkołach podstawowych z budżetu krajowego Agencja Rynku Rolnego wypłaciła dotychczas ponad 271 mln zł, natomiast ze środków UE w ramach całego programu ok. 115 mln zł i z Funduszu Promocji Mleczarstwa ok. 10 mln zł. Dzięki wprowadzeniu dopłaty krajowej zainteresowanie programem „Szkłanka mleka” znacznie wzrosło, w związku z czym od roku szkolnego 2007/2008 radykalnie zwiększyła się absorpcja środków pochodzących z budżetu UE. Polska zajmuje pierwsze miejsce wśród państw UE pod względem wykorzystania unijnych środków finansowych przeznaczonych na realizację dopłat do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych. W roku szkolnym 2008/2009 wykorzystanie środków unijnych na realizację programu ukształtowało się na poziomie 56,7 mln zł w porównaniu z 8,7 mln zł w roku szkolnym 2006/2007. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, iż realizacja programu „Szkłanka mleka” jest złym przykładem wykorzystania funduszy unijnych. Obecnie w programie bierze udział ok. 2,33 mln uczniów, tj. prawie trzykrotnie więcej niż przed uruchomieniem dopłaty krajowej do spożycia mleka i przetworów mlecznych w szkołach podstawowych, natomiast liczba placówek oświatowych realizujących program wzrosła w okresie ostatnich trzech lat ponad dwukrotnie.

Nie jest również prawdą, iż w roku szkolnym 2009/2010 Agencja Rynku Rolnego nie będzie realizowała programu „Szkłanka mleka”. W celu dalszej realizacji programu, w świetle ograniczonych środków budżetowych, jakie mogą zostać przeznaczone na finansowanie dopłaty krajowej oraz w związku z faktem, iż dopłata krajowa stanowi główne źródło finansowania programu, od 1 grudnia br. wprowadzone zostały zmiany w przepisach rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 sierpnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu wypłacania dopłaty krajowej oraz szczegółowego zakresu kontroli wykorzystania tej dopłaty (Dz. U. Nr 201, poz. 1545). Zgodnie z tymi przepisami dopłata krajowa do spożycia mleka i przetworów mlecznych w szkołach podstawowych wypłacana jest za trzy dni nauki szkolnej w okresie ośmiu miesięcy roku szkolnego. Zmiany powyższe nie powodują jakichkolwiek ograniczeń w dostępie uczniów do otrzymania dofinansowania do spożycia mleka i przetworów mlecznych w szkołach podstawowych, jak również nie wprowadzają ograniczeń odnośnie do ogólnej liczby dzieci jaka może brać udział w programie. Przez trzy dni w tygodniu w okresie ośmiu miesięcy roku szkolnego dzieci uczęszczające do szkół podstawowych będą miały możliwość bezpłatnego spożywania mleka bezsmakowego. Ponadto w każdym dniu nauki szkolnej spożycie mleka i przetworów mlecznych nadal będzie dofinansowywane ze środków Unii Europejskiej.

Uwzględniając cel i rozwój programu „Szkłanka mleka”, jak również mając na uwadze fakt, iż przez kilka lat Polska prowadziła zakończone sukcesem starania o rozsze-

rzenie przez Komisję Europejską listy produktów objętych systemem dofinansowania w ramach omawianego programu oraz uzyskała pozycję lidera wśród państw członkowskich UE w zakresie absorpcji unijnych środków budżetowych na przedmiotowy mechanizm, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uważa za celowe kontynuowanie mechanizmu „Szkłanka mleka”.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Chciałbym się zwrócić do minister zdrowia, pani Ewy Kopacz, w sprawie realizacji ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Ustawa ta przewiduje tworzenie medycznych centrów urazowych.

Chciałbym przytoczyć tu fragment stenogramu z sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Komisji Zdrowia z 14 lipca 2009 r., na którym ten projekt omawiano. Reprezentujący ministra zdrowia pan Marek Haber informował wtedy o założeniach tworzenia medycznych centrów urazowych. Przytoczę tu więc ze stenogramu jego słowa: „Nie zakładamy, że w każdym województwie musi powstać centrum urazowe. Szacujemy, że w pierwszej kolejności powinno powstać dziesięć do dwunastu centrów. Po uzyskaniu pierwszych doświadczeń, które te centra będą miały, mogą zapaść następne decyzje, mówiące o tym, że albo ta liczba jest wystarczająca, albo należy ich liczbę zmienić i zwiększyć. Nie zamykamy tej liczby. Ona ma wynikać z potrzeb epidemiologicznych, z możliwości systemu, jakie mamy w tej chwili u siebie. Jak wspominałem, organizacja tych centrów ma być oparta o jednostki, które funkcjonują w systemie”. Dalej pan minister Haber mówi: „Liczba centrów urazowych zależy od pewnych czynników, czyli przede wszystkim od spełnienia wszystkich warunków, które są ustawowo zapisane. Mówię tu o wyposażeniu, interdyscyplinarności, gotowości, posiadaniu specjalistów, kadry itd. Ale również jest uwarunkowana liczbą mieszkańców, populacji. Mówimy o tym, że minimum milion, dwa miliony mieszkańców, ale to nie znaczy, że niektóre z centrów nie mogą obejmować swoją opieką i obszarem działania większej populacji, na przykład pięciu milionów. Zakładamy, że tych centrów powinno być w skali kraju około dziesięć do dwunastu”.

Cytuję te słowa ze stenogramu z posiedzenia senackiej Komisji Zdrowia w takim kontekście, że pojawiają się w publicznych wypowiedziach wiceministrów zdrowia informacje wyprzedzające rozstrzygnięcia faktyczne. Nie ma jeszcze, z tego, co mi wiadomo, decyzji, które by wskazywały lokalizacje poszczególnych centrów urazowych, tymczasem są wypowiedzi wiceministrów zdrowia odpowiadających za ten zakres w Ministerstwie Zdrowia, sugerujące takie, a nie inne rozstrzygnięcia lokalizacyjne w tej kwestii.

Chciałbym w tym kontekście zwrócić się do pani minister z następującymi pytaniami. Jak wygląda stan przygotowań i realizacji tego dużego projektu tworzenia medycznych centrów urazowych? Jak postępują prace? Na jakim etapie formalnym znajduje się to w ministerstwie? Jakie lokalizacje zostały wstępnie wskazane i wedle jakich kryteriów?

Nie można zgodzić się na to, by to nieformalne wypowiedzi, nawet tak wysokich urzędników państwowych jak podsekretarze stanu, a nie formalne decyzje, kreowały rzeczywistość.

Będę wdzięczny – a występuję tu w imieniu społeczności, którą reprezentuję – za wyczerpującą informację w zakresie tworzenia medycznych centrów urazowych, w szczególności w województwie lubuskim, z którego mam mandat.

Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.02.03

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora **Henryka Woźniaka** przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2192/09 z dnia 27.11.2009 r. uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Centra urazowe zostały zaimplementowane do ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o PRM”, mocą ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 122, poz. 1007). Ustawa o PRM stanowi, iż centrum urazowe:

- 1) zabezpiecza populację nie mniejszą niż 1 mln mieszkańców, zamieszkującą obszar pozwalający na dotarcie z miejsca zdarzenia do centrum urazowego w ciągu 1,5 godziny;
- 2) współpracuje z publiczną uczelnią, o której mowa w art. 94 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.);
- 3) zapewnia działanie w swojej strukturze specjalistycznych oddziałów zabiegowych i pracowni diagnostycznych:
 - a) oddziału anestezjologii i intensywnej terapii, zapewniającego gotowość co najmniej dwóch stanowisk intensywnej terapii do udzielania świadczeń zdrowotnych pacjentowi urazowemu,
 - b) bloku operacyjnego, zapewniającego stałą gotowość co najmniej jednej sali operacyjnej do udzielania świadczeń zdrowotnych pacjentowi urazowemu,
 - c) pracowni endoskopii diagnostycznej i zabiegowej, czynnej całą dobę,
 - d) oddziałów, w szczególności:
 - chirurgii ogólnej lub obrażeń wielonarządowych,
 - ortopedii i traumatologii narządu ruchu,
 - neurochirurgii lub chirurgii ogólnej z profilem neurotraumatologii,
 - chirurgii naczyń lub chirurgii ogólnej z profilem chirurgii naczyń;
- 4) zapewnia dostęp do pracowni diagnostyki laboratoryjnej i obrazowej, czynnej całą dobę;
- 5) zapewnia dostępność do świadczeń zdrowotnych udzielanych przez lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie kardiochirurgii lub torakochirurgii w czasie nie dłuższym niż 30 minut od chwili stwierdzenia okoliczności uzasadniających udzielanie takich świadczeń;
- 6) dysponuje lądowiskiem lub lotniskiem dla śmigłowca ratunkowego, zlokalizowanym w takiej odległości, aby możliwe było przyjęcie pacjenta urazowego, bez pośrednictwa specjalistycznych środków transportu sanitarnego.

Ustawa z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 122, poz. 1007) w art. 3 przewiduje okres dostosowawczy dla niektórych obszarów do końca 2013 r. Ponadto przed uzgodnieniami zewnętrznymi znajduje się projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie centrum urazowego, przygotowany na podstawie delegacji zawartej w art. 39d ustawy o PRM. Rozporządzenie to określi:

- a) szczegółowe wymagania organizacyjne centrum urazowego, w zakresie minimalnego wyposażenia diagnostycznego oraz technicznego,
- b) minimalne zasoby kadrowe zespołu urazowego,

- c) kryteria kwalifikacji osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego do leczenia w centrum urazowym,
- d) sposób postępowania z pacjentem urazowym,
– uwzględniając konieczność zapewnienia pacjentowi urazowemu odpowiednich świadczeń opieki zdrowotnej.

W celu wytypowania szpitali, w których zostaną utworzone centra urazowe, Minister Zdrowia pismem z dnia 20 lipca br. wystąpił do wojewodów z prośbą o wypełnienie ankiety zawierającej informacje dotyczące struktury organizacyjnej szpitala, a także posiadanej kadry medycznej oraz zaplecza diagnostycznego. Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia po szczegółowej analizie ankiet, jak również po zasięgnięciu opinii konsultantów krajowych i przedstawicieli Sekcji Chirurgii Urazowej Towarzystwa Chirurgów Polskich, oraz po uzyskaniu dodatkowych informacji z poszczególnych województw, zatwierdziło ostatecznie aneksy do Wojewódzkich Planów Działania Systemu, akceptując 13 szpitali, w których zostaną utworzone centra urazowe, spełniające wymagania zawarte w art. 39b ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Należy podkreślić, iż prace nad wytypowaniem odpowiednich szpitali prowadzone były z zachowaniem wszelkich standardów jawności procedowania w tej sprawie z uwzględnieniem bieżącego informowania wojewodów, co do interpretacji warunków spełnienia wymogów. Poniżej przedstawiam wykaz zatwierdzonych zakładów opieki zdrowotnej, w których utworzone zostaną centra urazowe, w podziale na poszczególne województwa:

1. Dolnośląskie: Akademicki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza we Wrocławiu
2. Kujawsko-Pomorskie: Szpital Akademicki Nr 1 w Bydgoszczy
3. Lubelskie: Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie
4. Lubuskie: SP ZOZ Szpital Wojewódzki w Zielonej Górze
5. Łódzkie: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Kopernika w Łodzi
6. Małopolskie: SP ZOZ Szpital Uniwersytecki w Krakowie
7. Mazowieckie: Wojskowy Instytut Medyczny w Warszawie
8. Podlaskie: Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
9. Podkarpackie: Szpital Wojewódzki Nr 2 w Rzeszowie
10. Pomorskie: Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w Gdańsku
11. Śląskie: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu
12. Warmińsko-Mazurskie: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie
13. Wielkopolskie: Zakład Opieki Zdrowotnej Poznań – Stare Miasto, Szpital im. J. Strusia.

Ustawa o PRM zdefiniowała pacjenta urazowego jako osobę w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, spowodowanego działaniem czynnika zewnętrznego, którego następstwem są ciężkie, mnogie lub wielonarządowe obrażenia ciała. Według wieloletnich badań prowadzonych przez ośrodki akademickie leczące pacjentów z mnogimi obrażeniami ciała w Gdańsku, Lublinie, Poznaniu, Krakowie, w Polsce 300 tys. osób rocznie jest hospitalizowanych z powodu urazów, z tego 5–10% to pacjenci z mnogimi obrażeniami ciała, co daje łącznie 15–30 tys. chorych rocznie. Oznacza to, że przy organizacji 13 centrów urazowych w kraju, będą one przyjmowały około 3–4 pacjentów dziennie, co stanowi optymalne zabezpieczenie potrzeb w tym zakresie.

Należy także wskazać, iż finansowanie wydatków inwestycyjnych związanych z doposażeniem centrów urazowych odbywać się będzie w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – Priorytet XII – *Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia*. Koszt świadczeń opieki zdrowotnej finansowany będzie przez Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie umów zawartych z wytypowanymi szpitalami, w ramach środków określonych w planie finansowym NFZ.

Centra urazowe, działające w powiązaniu z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego, oraz z pozostałymi jednostkami organizacyjnymi szpitali wyspecjalizowanymi w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego, będą udzielały świadczeń na najwyższym w kraju możliwym poziomie, z zachowaniem standardów medycyny światowej.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że prace nad wytypowaniem szpitali претенdujących do roli centrum urazowego były prowadzone przy zachowaniu jednakowych kryteriów wyboru, a ich rozmieszczenie na terytorium kraju zapewni równomierny i szybki dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej niezbędnych dla pacjentów urazowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Moje oświadczenie dotyczy budowy na terenie województwa podkarpackiego autostrady A4 oraz budowy dodatkowego zjazdu z autostrady A4 w okolicach Pilzna.

Jednym z priorytetów inwestycyjnych na lata 2008–2012 przyjętych przez rząd premiera Jarosława Kaczyńskiego była budowa autostrady A4 na odcinku Tarnów – Rzeszów – Korczowa. Droga ta ma szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju województwa podkarpackiego – chodzi o dostęp do terenów Polski południowo-wschodniej oraz dogodne połączenie z Ukrainą. Szybka realizacja budowy autostrady nabiera też wagi w kontekście wspólnej organizacji przez Polskę i Ukrainę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Autostrada A4 stanie się dla setek tysięcy kibiców główną arterią, którą będą chcieli udać się z Europy Zachodniej i Polski na Ukrainę.

Ważną kwestią jest również zapewnienie dobrego połączenia autostrady A4 z siecią dróg regionalnych i lokalnych w poszczególnych powiatach województwa podkarpackiego. Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami, na podkarpackim odcinku autostrady A4 nie przewiduje się usytuowania zjazdu i wjazdu w okolicach Pilzna, tym samym brak jest zjazdu z autostrady w kierunku Jasła, Krosna, Biecz i Gorlic. Brak takiego rozwiązania wywoła całkowitą marginalizację wymienionych miast, a w konsekwencji spowoduje zmniejszenie atrakcyjności gospodarczej i turystycznej powiatów jasielskiego i krośnieńskiego i gorlickiego. Znacznie pogłębia to wyjątkowo trudną sytuację komunikacyjną tej części województwa podkarpackiego i małopolskiego.

Niezwykle istotnym elementem przemawiającym za budową dodatkowego zjazdu jest też ułatwienie ruchu tranzytowego i skrócenie trasy przejazdu w kierunku Beskidu Niskiego oraz Bieszczadów. Niepodważalne jest twierdzenie, że jedynym racjonalnym i najszybszym sposobem połączenia planowanej autostrady A4 z powiatami południowymi jest zlokalizowanie dodatkowego zjazdu w węzłach Jażwiny lub Borowa, usytuowanych na północ od Pilzna, umożliwiającego połączenie z drogą krajową nr 73 Wiśniówka – Jasło w kierunku południowym. Do rozważenia jest również koncepcja wykonania na tym odcinku dodatkowych zjazdów poprzez planowane tzw. MOP, czyli Miejsca Obsługi Podróżnych. Za rozwiązaniem zakładającym dodatkowy zjazd z autostrady A4 w okolicach Pilzna opowiada się samorząd województwa podkarpackiego, jak również samorzady powiatów jasielskiego i krośnieńskiego. Nie ulega wątpliwości, że utrzymanie i realizacja zjazdów z autostrady A4 w Krzyżu koło Tarnowa i Żyrakowie koło Dębicy przekreśla możliwość dogodnego połączenia z autostradą powiatów położonych w południowej części województwa.

W związku z przedstawionymi uwagami zwracam się do Pana Premiera z następującymi zapytaniami.

1. Czy, zgodnie ze składanymi deklaracjami, do 2012 roku zostanie wybudowana i oddana do użytku autostrada A4 na odcinku podkarpackim, do Korczowej (granica państwa)?

2. Czy możliwe jest, a jeśli tak, to po spełnieniu jakich warunków, usytuowanie dodatkowego zjazdu z planowanej autostrady A4 w kierunku drogi krajowej nr 73 Wiśniówka – Jasło, celem zapewnienia dostępu do autostrady A4 miastom: Jasło, Krosno, Biecz i Gorlice?

Z poważaniem
Stanisław Zając

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 21 grudnia 2009 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu

W odpowiedzi na pismo z dnia 2 grudnia 2009 roku, znak: DSPA-4813-66-(1)/09, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca na 44. posiedzeniu Senatu RP w dniu 20 listopada 2009 r. w sprawie autostrady A4 oraz budowy dodatkowego zjazdu z autostrady A4 w okolicach Pilzna, uprzejmie przekazuję informacje w przedmiotowej sprawie.

Ad 1

Zatwierdzony przez Radę Ministrów Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, zakłada realizację podkarpackiego odcinka autostrady A4, od Tarnowa do Korczowej w latach 2009–2012. W ramach przedmiotowego zadania przyjęto do realizacji:

– **budowę autostrady Tarnów – Rzeszów** o długości 78,3 km, obejmującą pododcinki:

- Tarnów (węzeł Krzyż) – węzeł Dębica Pustynia, dł. 34,4 km,
- węzeł Dębica Pustynia – węzeł Rzeszów Zachód, dł. 33,9 km,
- węzeł Rzeszów Zachód – węzeł Rzeszów Centralny, dł. 3,5 km,
- węzeł Rzeszów Centralny – węzeł Rzeszów Wschód, dł. 6,5 km.

– **budowę autostrady Rzeszów – Korczowa** o długości 87,5 km, przewidującą realizację w latach 2010–2012, odcinków:

- Rzeszów (węzeł Wschód) – Jarosław (węzeł Wierzbna), dł. 40,7 km,
- Jarosław węzeł Wierzbna (bez węzła) – Radymno (z węzłem), dł. 24,9 km,
- Radymno (bez węzła) – Korczowa, dł. 21,9 km.

Ad 2

Odnosnie do usytuowania dodatkowego zjazdu w rejonie Pilzna, chciałbym poinformować, iż zgodnie z opinią oraz zajęтым stanowiskiem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, istniejący układ dróg publicznych za pośrednictwem projektowanych i przewidzianych do realizacji węzłów Tarnów – Krzyż, Dębica – Żyraków oraz Dębica – Pustynia, zapewni optymalne połączenie gmin i powiatów południowo-zachodniej części województwa podkarpackiego z projektowaną autostradą A4. Na przedmiotowym odcinku autostrady, oprócz ww. węzłów zlokalizowane są Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP) a także Drogowy Odcinek Lotniskowy (km 519+400 – km 522+400).

Wstępna analiza wykazała, że wnioskowany dodatkowy węzeł, nie może być zlokalizowany pomiędzy projektowanymi węzłami Tarnów – Krzyż i Dębica – Żyraków ze względu na położenie ww. obiektów.

Określenie kilometrażu nowego węzła wymaga podjęcia niezbędnych prac projektowych w tym:

- przeprowadzenia analizy ruchu na węzłach Tarnów – Krzyż i Dębica – Żyraków oraz na drodze krajowej nr 4,
- przeprowadzenia analizy sytuacyjnej i wysokościowej przebiegu nowej drogi samorządowej, a także przeprowadzenia analizy wpływu nowego rozwiązania na uwarunkowania środowiskowe, w tym również w zakresie zmian na autostradzie,
- ustalenia typu węzła i klasy drogi samorządowej,
- szczegółowego rozpatrzenia możliwości skoordynowania nowego węzła z projektem autostrady, bez ingerencji w jej nawierzchnię oraz obiekty mostowe.

Opracowanie powyższych analiz możliwe jest tylko przez projektanta przyszłej drogi samorządowej.

Informuję ponadto, że realizacja dodatkowego węzła, na przedmiotowym odcinku autostrady A4, wymaga zawarcia porozumienia między zarządcami dróg, dotyczącego finansowania oraz przygotowania i realizacji inwestycji przez zarządcę drogi występu-

jącego z inicjatywą budowy nowego węzła (zgodnie z art. 25 pkt 4, ustawy *o drogach publicznych* – Dz. U. z 1985 r. Nr 23, poz. 135, z późn. zm.).

W związku z faktem, iż prace budowlane na autostradzie A4 są zaawansowane, lokalizacja dodatkowego węzła wymagałaby zmiany już uzyskanych decyzji administracyjnych, co spowodowałoby opóźnienia. Z uwagi na fakt, iż przedmiotowa inwestycja jest niezbędna w związku z organizacją przez Polskę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r. nie jest możliwe dopuszczenie do sytuacji przesunięcia harmonogramu realizacji inwestycji. Jednocześnie chciałbym podkreślić, iż resort infrastruktury zgodnie z deklaracją zbuduje przedmiotową autostradę do 2012 r., w związku z czym aktualnie nie przewiduje się dokonywanie tak istotnych zmian w dokumentacji projektowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego, mieszczącego się w Jaśle przy ul. Jana Pawła II 35, wpłynęły stanowiska lokalnych samorządów – Rady Powiatu w Jaśle, Rady Miejskiej Jasła oraz władz gmin Krempna i Nowy Żmigród – w sprawie budowy zbiornika wodnego Kąty-Myscowa na rzece Wisłóce. W jednym z przesłanych dokumentów podkreślono, że „kierując się troską o rozwój miasta Jasła i naszego regionu, Rada Miejska Jasła zwraca się z apelem o ujęcie w ogólnokrajowych planach gospodarki wodnej budowy zbiornika wodnego Kąty-Myscowa oraz zabezpieczenie odpowiednich środków z budżetu państwa i Unii Europejskiej”. Samorządy lokalne zaznaczają, że budowa zbiornika wodnego Kąty-Myscowa pozwoli na wyeliminowanie zagrożenia powodziowego dla mieszkańców, gospodarstw domowych, gruntów rolnych, infrastruktury komunikacyjnej na obszarze miasta Jasła i znacznych obszarach naszego regionu poprzez retencjonowanie wody. W konsekwencji w przyszłości wyeliminowana zostanie konieczność wydatkowania środków na akcje ratownicze w trakcie powodzi oraz na usuwanie jej skutków. Ważnym czynnikiem przemawiającym za budową zbiornika jest również zaspokojenie ilościowego i jakościowego zapotrzebowania na wodę pitną dla Jasła i sąsiednich miast.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że koncepcja budowy zbiornika wodnego Kąty-Myscowa powstała kilkadziesiąt lat temu, a w ostatnich kilku latach poczynione zostały daleko posunięte przygotowania zmierzające do budowy zbiornika. Kwestia jej realizacji znalazła się w „Programie ochrony przeciwpowodziowej dorzecza górnej Wisły”, którego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa powodziowego w dorzeczu górnej Wisły poprzez efektywne planowanie i realizację środków ochrony. Warto również zaznaczyć, że w realizację „Programu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły” wpisuje się cały system tworzonych i już zrealizowanych zabezpieczeń przeciwpowodziowych w południowej części Polski.

Budowa zbiornika Kąty-Myscowa znalazła się na liście podstawowych projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007–2013, dotyczących województwa podkarpackiego. Projekt przeszedł całą procedurę przewidzianą trybem ustawowym, a mianowicie uzyskano pozytywną opinię Ministerstwa Środowiska, wypowiedział się na ten temat wojewoda podkarpacki i zarząd województwa. Projekt otrzymał też opinię Komitetu Rady Ministrów i Rady Ministrów, przeprowadzone zostały szerokie konsultacje społeczne, a Komisji Europejskiej przedstawiono informację o projekcie. Jednak na początku 2008 r. projekt budowy zbiornika wodnego Kąty-Myscowa usunięto z listy podstawowych projektów indywidualnych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007–2013.

Mając na uwadze przedstawione kwestie, zwracam się do Pana Premiera z zapytaniem, czy rząd PO-PSL zamierza, a jeśli tak, to w jakim terminie, realizować budowę zbiornika retencyjnego Kąty-Myscowa, tak ważnego dla mieszkańców powiatu jasielskiego i dorzecza górnej Wisły.

Stanisław Zając

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 30.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo, znak: BPS/DSK-043-2193/09 z dnia 27.11.2009 r., przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20.11.2009 r., przedstawiam poniżej następujące stanowisko.

Prace przygotowawcze związane z rozpoczęciem budowy zbiornika wodnego Kąty-Myscowa prowadzone są w resorcie od wielu lat. Jego budowę przewidziano w ogólnopolskich planach gospodarowania wodami, zgodnie z projektem Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 z uwzględnieniem etapu 2015, w działaniach planowane do realizacji do 2015 r.

Obecnie głównym celem jest uzyskanie pozwolenia na budowę. Wymaga to uzyskania w pierwszej kolejności decyzji środowiskowej. Ponieważ Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie złożył dokumenty wykonane wg wcześniejszego ustawodawstwa, Wojewoda Podkarpacki – wezwał do uzupełnienia dokumentów, aby były zgodne z obowiązującymi przepisami europejskimi. Dlatego w ramach toczącego się postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację zbiornika, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie został zobligowany do wykonania analizy wariantowej dwuetapowej:

- etap I – analiza rozwiązań wariantowych (strona techniczna),
- etap II – inwentaryzacja przyrodnicza (rozszerzenie raportu), określona po zakończeniu etapu I.

Etap I został zrealizowany w ramach wykonania opracowania pn.: *Wielowariantowe rozszerzenie studium wykonalności – Kompleksowa rehabilitacja systemu gospodarowania zasobami wodnymi w rejonie Jasia i ochrony przeciwpowodziowej w zlewni Wisłoki, jako instrument stymulacji rozwoju regionu*, zawierającego 5 wariantów, z których Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie wybrała trzy. Są to:

1. budowa wielozadaniowego zbiornika wodnego Kąty-Myscowa wraz ze związaną z nim infrastrukturą techniczną,
2. rezygnacja z budowy wielozadaniowego zbiornika wodnego Kąty-Myscowa na rzecz następujących rozwiązań: *Modernizacja istniejących i budowa nowych obwałowań Wisłoki z rozpatrzeniem możliwości budowy polderów przeciwpowodziowych, zapewnienie dodatkowych zasobów wodnych dla zaopatrzenia w wodę Jasia i obszary pomiędzy Nowym Żmigrodem i Jasiem w oparciu o istniejący zbiornik wodny,*
3. rezygnacja z budowy wielozadaniowego zbiornika wodnego Kąty-Myscowa na rzecz następujących rozwiązań: *Zaniechanie użytkowania terenów zalewowych do poziomu zalewu wodą o p=1%, likwidacja infrastruktury tego obszaru, zapewnienie dodatkowych zasobów wodnych dla zaopatrzenia w wodę Jasia i obszarów pomiędzy Nowym Żmigrodem i Jasiem w oparciu o istniejący zbiornik wodny lub nowy jednozadaniowy zbiornik wodny.*

Etap II zrealizowany zostanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki.

Realizacja zbiornika wodnego w zakresie prac inżyniersko-budowlanych planowana jest na lata 2013–2019 pod warunkiem wcześniejszego:

- uzyskania pozytywnej decyzji o finansowaniu,
- uzyskania pozwolenia wodnoprawnego,
- sporządzenia dokumentacji projektowej,
- uzyskania pozwolenia na budowę.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Proszę o udzielenie informacji w sprawie likwidacji zadaniowej formy finansowania świadczeń pielęgniarских w podstawowej opiece zdrowotnej pod nazwą „pielęgniarska opieka domowa w POZ”.

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele samorządu zawodowego pielęgniarerek i położonych z interwencją dotyczącą problematyki związanej ze świadczeniami w ramach zadaniowej podstawowej opieki zdrowotnej.

Zadaniowa forma finansowania świadczeń pielęgniarских w podstawowej opiece zdrowotnej, nazywana pielęgniarską opieką domową w POZ, wprowadzona została przez Narodowy Fundusz Zdrowia w 2008 r. Jej celem było poszerzenie ograniczonej dostępności do opieki pielęgniarskiej pacjentom, którzy do tej pory korzystali ze świadczeń pielęgniararki środowiskowo-rodzinnej.

Obecnie pielęgniararka środowiskowo-rodzinna ma pod opieką około dwóch tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu pacjentów. Ze względu na liczne obowiązki wobec wszystkich pacjentów, a także niejednokrotnie rozległy teren pracy, swoją pomoc obłożnie i przewlekle chorym zmuszona jest ograniczać tylko do wykonania zleceń lekarskich, na przykład iniekcji, kroplówek, opatrunków. A pielęgniararka wykonująca świadczenia w ramach pielęgniarskiej opieki domowej w POZ miała pod swoją opieką od pięciu do ośmiu ciężko chorych pacjentów i mogła tym samym poświęcić im tyle czasu, ile go potrzebowali z uwagi na swoje problemy zdrowotne. Dzięki częstym wizytom w domu pacjenta miała również możliwość prowadzenia profilaktyki powikłań oraz szybkiego reagowania w przypadku pogorszenia się stanu zdrowia pacjenta. Ogromne znaczenie, nie tylko humanitarne, miała także pomoc świadczona opiekunom chorego, którzy mając zapewnioną profesjonalną pomoc pielęgniararki, szybko włączali się w prawidłowy proces pielęgnowania chorych członków swoich rodzin. Bez wątpienia była to więc najtańsza forma usług medycznych świadczonych przewlekle i obłożnie chorym, nie tylko dlatego, że chory przebywał w swoim środowisku domowym i nie istniała konieczność sprawowania całodobowej opieki medycznej, ale także dlatego, że efektem pracy pielęgniarerek opieki domowej była mniejsza liczba ponownych hospitalizacji wynikających z pogorszenia się stanu zdrowia i pogłębiającej się niepełnosprawności.

Taki model opieki został bardzo dobrze przyjęty przez pacjentów i ich rodziny, a także przez pielęgniararki, które upatrywały w nim możliwość samodzielności zawodowej i rozwoju zawodowego. Wiele pielęgniarerek zdecydowało się na utworzenie własnych zakładów opieki zdrowotnej, niejednokrotnie ponosząc przy tym duże nakłady finansowe, zaciągając kredyty lub pożyczając na przykład fundusze unijne, co wiązało się również z innymi, dodatkowymi zobowiązaniami. Należy nadmienić, że pielęgniararki były do takich działań motywowane i nakłaniane przez różne organy państwowe, jak na przykład Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz władze samorządowe, zwłaszcza w odniesieniu do opieki nad pacjentami przebywającymi w domach pomocy społecznej.

Obecnie ta forma opieki została pominięta w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. Takie rozwiązanie odbiera najbardziej potrzebującym członkom społeczeństwa niezbędną dla nich formę opieki, a ponadto ogranicza zagwarantowaną ustawowo samodzielność zawodową pielęgniarerek, a wręcz ich, jej pozbawia.

Proponowane rozwiązania niezgodne są także z ustawą z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Art. 231 przywołanej ustawy mówi, że fundusz zapewnia ciągłość udzielania świadczeń zdrowotnych ubezpieczonym, tymczasem wprowadzone rozporządzenie ministra zdrowia i decyzje Narodowego Funduszu Zdrowia odbierają możliwość udzielania świadczeń tym pacjentom, u których były one do tej pory realizowane.

W konsekwencji zmiany te ograniczą liczbę pacjentów, którzy dotychczas korzystali z opieki zadaniowej POZ, bowiem wielu z nich w świetle nowych rozwiązań nie będzie spełniać przesłanek do zakwalifikowania do domowej opieki długoterminowej. W myśl rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgniarских i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, przepisy te znajdą zastosowanie jedynie wobec pacjentów, którzy w ocenie opartej na skali Barthel otrzymali czterdzieści punktów lub mniej i przez więcej niż czternaście dni wymagają realizacji co najmniej jednego ze świadczeń określonych w § 9 ust. 2 rozporządzenia, to jest: kroplowego wlewu dożylnego wynikającego ze stałego zlecenia lekarskiego związanego z prowadzonym procesem leczenia; wykonywania opatrunków; karmienia przez zgłębnik lub przez przetokę; pielęgnacji przetoki; założenia i usunięcia cewnika na podstawie stałego zlecenia lekarskiego; płukania pęcherza moczowego; pielęgnacji w związku z założoną rurką tracheotomijną.

Problem ten dotknie w dużej mierze także pacjentów z domów pomocy społecznej, bowiem tylko nieliczni będą się kwalifikować do opieki długoterminowej, i tylko tacy zostaną objęci tą opieką.

Mając na uwadze zapotrzebowanie społeczne na takie usługi, stwierdzić należy, iż teraz opieka długoterminowa nie zaspokoi wszystkich potrzeb w zakresie zapewnienia pielęgnacji potrzebującym.

Proszę Panią Minister o udzielenie informacji, czy rozważana jest możliwość utrzymania w dotychczasowych przepisach wprowadzonej w 2008 r. zadaniowej formy podstawowej opieki zdrowotnej, przy uwzględnieniu zapotrzebowania społeczeństwa na tę usługę.

Proszę również o odpowiedź, czy w razie likwidacji zadaniowej formy podstawowej opieki zdrowotnej przewidywana jest inna, alternatywna forma opieki, która dawałaby możliwość objęcia szerszej grupy pacjentów konieczną pomocą pielęgniarstką.

Stanisław Zajac

Stanowisko

Warszawa, 2009.12.22

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Zajacą, przekazanym przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2194/09) w sprawie likwidacji zadaniowej formy finansowania świadczeń pielęgniarskiej opieki domowej w POZ, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na powyższą interpelację.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż opóźnienie w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi wynika z konieczności pozyskania informacji niezbędnych do jej przygotowania oraz zaznajomienia się z wszystkimi faktycznymi i prawnymi okolicznościami sprawy, szczególnie w zakresie zawierania umów w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna

w zakresie: świadczenia pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej oraz świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych realizowanych w ramach opieki długoterminowej.

Mając na uwadze powyższe, pragnę poinformować Panią Marszałek, że odpowiedź zostanie udzielona w terminie do dnia 11 stycznia 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Odpowiedź

Warszawa, 2010.01.13

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Zająca, przekazane przy piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2194/09) w sprawie likwidacji zadaniowej formy finansowania świadczeń pielęgniarskiej opieki domowej w POZ, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Uprzejmie wyjaśniam, że w 2009 roku pielęgniarska opieka domowa w POZ, realizowana była przez pielęgniarkę POZ w ramach zakresu świadczenia pielęgniarki POZ, natomiast finansowanie świadczeń pielęgniarki POZ realizowane było według wskazanej przez świadczeniodawcę we wniosku o zawarcie umowy metody finansowania świadczeń, to jest metody zadaniowej lub kapitacyjnej. Natomiast liczba świadczeniobiorców objętych opieką przez jedną pielęgniarkę POZ nie powinna przekroczyć 2 750 osób, w tym jedna pielęgniarka nie może obejmować pielęgniarską opieką domową równocześnie więcej niż 8 podopiecznych.

W następstwie wydania przez Prezesa NFZ zarządzenia Nr 36/2009/DSOZ z dnia 30 lipca 2009 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna, metoda zadaniowa finansowania ww. świadczeń została zlikwidowana. Do dnia 31 grudnia 2009 r. było utrzymane finansowanie świadczeń pielęgniarskich w POZ, realizowanych na podstawie umów zawartych przed dniem 1 sierpnia 2009 r., dla których warunki umowy określały zadaniową formę finansowania świadczeń. Podjęta decyzja dotycząca likwidacji zadaniowej metody finansowania świadczeń pielęgniarskich w POZ wynika z przyczyn ekonomicznych leżących po stronie Funduszu, spowodowanych niższymi od planowanych na 2009 r. oraz prognozowanymi na 2010 r. przychodami NFZ z tytułu składki na ubezpieczenie zdrowotne, co uniemożliwiło w 2009 r. dyrektorom oddziałów Funduszu podejmowanie nowych zobowiązań finansowych wobec świadczeniodawców.

Mając na uwadze powyższe, należy podkreślić, iż umowy o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej w zakresie świadczenia pielęgniarki POZ w kapitacyjnej i zadaniowej metodzie finansowania, merytorycznie, tj. pod względem zakresu zadań oraz warunków dostępności do świadczeń, nie są różnicowane. Jednocześnie należy wskazać, iż większość umów (95,33%) zawartych w 2009 r. na świadczenia

w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna – świadczenia pielęgniarki POZ była finansowana metodą kapitacyjną. Pielęgniarki POZ w ramach zawartych umów zobowiązane były i są do sprawowania pielęgniarskiej opieki domowej w POZ, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20 października 2005 r. w sprawie zakresu zadań lekarza, pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 214, poz. 816).

Dlatego też w celu zapewnienia ciągłości opieki od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 28 lutego 2010 roku świadczenia będą udzielane w ramach pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej i świadczenia realizowane przez pielęgniarską opiekę domową w POZ finansowaną metodą zadaniową – na zasadach obowiązujących w 2009 roku. Zabezpieczenie tych świadczeń nastąpi poprzez przedłużenie umów w zakresie pielęgniarki POZ – zadaniowa metoda finansowania oraz umów o udzielanie świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej – pielęgniarska opieka długoterminowa domowa.

Natomiast od dnia 1 marca 2010 r. świadczeniobiorcom udzielane będą świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, na podstawie umów zawartych ze świadczeniodawcami po wcześniejszym przeprowadzeniu postępowań konkursowych. Postępowania w sprawie zawarcia ze świadczeniodawcami umów o udzielanie od dnia 1 marca 2010 r. świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej będą uwzględniały zmiany w warunkach realizacji tych świadczeń, zawarte w rozporządzeniu zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 217, poz. 1688). Zmiany o których mowa powyżej, dotyczą m.in. wykreślenia z przepisu § 9 ust. 2 konieczności realizacji, przez okres powyżej 14 dni, co najmniej jednego ze świadczeń pielęgnacyjnych, wymienionych w § 9 ust. 2 pkt 1–7 tego rozporządzenia, np. pielęgnacji przetoki czy wykonywania opatrunków. Ponadto określono, iż pielęgniarka może jednocześnie opiekować się nie więcej niż 6 świadczeniobiorcami przebywającymi pod różnymi adresami i nie więcej niż 12 świadczeniobiorcami przebywającymi pod tym samym adresem zamieszkania (np. w domu pomocy społecznej).

Nie wszyscy świadczeniobiorcy, którzy dotychczas korzystali z pielęgniarskiej opieki domowej w POZ, będą kwalifikowani do objęcia pielęgniarską opieką długoterminową domową, ze względu na obowiązujące kryteria. Pielęgniarska opieka domowa w POZ realizowana przez pielęgniarkę POZ w domu lub w miejscu pobytu świadczeniobiorcy, dotyczyła wyłącznie tych świadczeniobiorców, u których stwierdzano ograniczenie sprawności psychofizycznej spowodowane procesem chorobowym i których ocena stanu samoobsługi, według skali opartej na skali Barthel, wynosi nie więcej niż 60 punktów. Natomiast do objęcia pielęgniarską opieką długoterminową domową będą kwalifikowane osoby, u których ocena stanu samoobsługi, wynosi od 0 do 40 punktów według skali opartej na skali Barthel. Powyższe nie oznacza jednak, iż osoby, które ze względu na istniejące problemy zdrowotne wymagają udzielania systematycznych świadczeń pielęgnacyjnych zostaną ich pozbawione. Pielęgniarka POZ realizowała i w 2010 r. nadal będzie zobowiązana, na podstawie umowy zawartej z Funduszem, realizować kompleksową i odpowiednią do stanu zdrowia opiekę pielęgniarską, zarówno w warunkach ambulatoryjnych, jak i w warunkach domowych, na rzecz zadeklarowanych do niej świadczeniobiorców.

W świetle przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*, osoby przebywające w domach pomocy społecznej mogą korzystać z kontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia świadczeń opieki zdrowotnej na zasadach ogólnych, dotyczących wszystkich świadczeniobiorców. Natomiast obowiązek umożliwienia i zorganizowania mieszkańcom DPS pomocy w korzystaniu ze świadczeń opieki zdrowotnej przysługujących im w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego pozostaje w gestii kierowników i pracowników tych domów, do czego zobowiązują przepisy ustawy z dnia 12 marca 2004 r. *o pomocy społecznej* (Dz. U. z 2008 r. Nr 115, poz. 728, ze zm.).

Od 1 marca 2010 r. świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej będą finansowane wyłącznie w oparciu o roczną stawkę kapitacyjną korygowaną współczynnikiem odpo-

wiednim dla grupy wiekowej świadczeniobiorcy, tak jak miało to miejsce w 2009 roku. Współczynnik dla pensjonariuszy DPS wynosi 3,5. Oznacza to, że stawka kapitacyjna dla tych ubezpieczonych wynosi x 3,5. Ponadto zgodnie z warunkami zawierania i realizacji umów w omawianym zakresie określonymi przez Prezesa NFZ sprawowanie przez pielęgniarkę POZ opieki nad zadeklarowanymi świadczeniobiorcami będącymi podopiecznymi DPS ma obejmować:

- współdziałal w uzgodnieniu i tworzeniu przez zespół opiekuńczo-terapeutyczny DPS indywidualnych planów opieki dla jego mieszkańców;
- edukację personelu DPS w zakresie wynikającym z potrzeb ustalonych planami opieki;
- realizację świadczeń pielęgnacyjno-leczniczych i leczniczych wynikających z diagnozy pielęgniarstwa oraz zleceń lekarskich.

Ponadto nadmieniam, iż pielęgniarki/położne mogą być zatrudnione w domach pomocy społecznej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. *w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych* (Dz. U. Nr 50, poz. 398), jak również mogą świadczyć usługi opiekuńcze, wynikające z ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2008 r. Nr 115, poz. 728, ze zm.) oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 22 września 2005 roku w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych (Dz.U. Nr 189, poz. 1598), określającego rodzaje usług specjalistycznych świadczonych przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym.

Mając na uwadze powyższe, należy jeszcze raz podkreślić, iż wszyscy świadczeniobiorcy, w tym również mieszkańcy domów pomocy społecznej, którzy dokonali wyboru pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie deklaracji wyboru, niezależnie od przyjętej w umowie przez świadczeniodawcę metody finansowania świadczeń, powinni być objęci kompleksową i odpowiednią do stanu zdrowia opieką pielęgniarstwa, zgodnie z zakresem kompetencji pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej. Natomiast wobec osób wymagających wzmożonej opieki będą realizowane świadczenia pielęgniarstwa opieki długoterminowej realizowanej w domu świadczeniobiorcy.

Ponadto osoby ubezpieczone zarówno przebywające w domu rodzinnym, jak i w domu pomocy społecznej będące w stanie wegetatywnym, bez żadnego kontaktu z otoczeniem oraz wentylowane mechanicznie przy pomocy respiratora, którzy wymagają intensywnej opieki, w tym również pielęgniarstwa oraz stałego nadzoru lekarzy specjalistów, mogą korzystać ze specjalistycznych świadczeń zdrowotnych, fizjoterapii domowej lub długoterminowej opieki domowej dla pacjentów wentylowanych mechanicznie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca i innych senatorów

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Oświadczenie w sprawie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczącego obecności znaku krzyża w miejscach publicznych.

Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości dziękują panu prezydentowi, profesorowi Lechowi Kaczyńskiemu, za jednoznaczną i zdecydowaną obronę krzyża, zawartą w wypowiedzi w dniu Święta Niepodległości, 11 listopada bieżącego roku, a zwłaszcza za słowa: „Nikt nie będzie w Polsce przyjmował do wiadomości, że w szkołach nie wolno wieszac krzyży, nie ma na co liczyć”.

Solidaryzując się w pełni z wypowiedzią pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jako senatorowie Prawa i Sprawiedliwości wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec treści wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 3 listopada 2009 r., zawierającego tezę, że „wieszanie krzyży w klasach szkolnych” stanowi „naruszenie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami” oraz zagraża „wolności religijnej uczniów”.

Sędziowie trybunału odwołują się do neutralności światopoglądowej państwa, a także powołują się na Europejską Konwencję Praw Człowieka, twierdząc, że widok krzyża wyróżnia tylko jednych rodziców w zakresie wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami, a innych nie.

Co do neutralności światopoglądowej państwa, to naszym zdaniem sędziowie trybunału chcą z religii uczynić sprawę czysto prywatną, bez prawa do obecności w życiu publicznym. Na to nie wolno się zgodzić. Taki model neutralności światopoglądowej państwa jest całkowicie sprzeczny z Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka i z Europejską Konwencją Praw Człowieka.

W uzasadnieniu orzeczenia pojawia się myśl o „stratach moralnych”, jakie dziecko może ponieść wskutek spojrzenia na krzyż. Takie rozumienie obecności znaku krzyża w miejscu publicznym jest wyjątkowym przejawem absurdu. Znak ofiary, miłości i oddania życia dla innych – bo to oznacza krzyż – nie uprawnia do wniosku o stratach czy o złu moralnym. Do jakiej złej decyzji i jakiego złego czynu nakłaniania uczniów widok krzyża? Na czym konkretnie ta strata moralna ma polegać?

Nasz najwyższy niepokój budzi intelektualny bałagan, który dotyczy rozumienia wolności religijnej przez sędziów strasburskiego trybunału. Zastanawia nas, z jakiego powodu w tej wysokiej instancji sądowej zapomniano o Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., w której znajdujemy czytelny zapis: „Każda osoba ludzka ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to zakłada wolność zmiany religii i przekonań, jak również wolność ich manifestowania, indywidualnie czy społecznie, publicznie czy prywatnie, przez nauczanie, praktyki religijne, kult i wykonywanie rytów”.

W myśl tej deklaracji jako katolicy mamy niezbywalne prawo, aby wewnętrzne akty religijne ujawniać na zewnątrz, wyznawać je we wspólnocie i manifestować publicznie. Nie decyduje o tym nawet fakt, że katolicy stanowią większość obywateli danego kraju, choć jest to bardzo ważny argument. Uważamy, że dla umieszczenia znaku krzyża w miejscach publicznych, w tym także w szkołach, wystarczy szacunek dla wolności sumienia i religii oraz prawo potwierdzone przez władze państwowe. Kara wymierzona za zgodę na wieszanie krzyży w miejscach publicznych budzi zgrozę, ponieważ przypomina lata walki komunistów z religią. Nasuwa się wniosek, że komunizm legł w gruzach, ale idea walki z krzyżem przybiera nowe, niespotykane dotychczas rozmiary.

Taki wniosek nie jest pozbawiony podstaw, ponieważ obserwujemy coraz więcej podobnie bulwersujących orzeczeń trybunału w Strasburgu, zdradzających niepokojącą ignorancję w kwestii znaczenia chrześcijaństwa w dziejach narodów i w kulturze europejskiej. Co więcej, podobne orzeczenia wyzwalają

następnie bluźniercze wypowiedzi w mediach, antykatolickie postawy, wszelkiego rodzaju nonsensy – jak to ma miejsce obecnie nawet w Polsce, między innymi w demonstracyjnych wypowiedziach niektórych lewicowych polityków. Ta propagandowa walka z Kościołem jest już nie tylko przejawem ostentacyjnego ateizmu, ale i agresywnego antyklerykalizmu.

Nie ukrywamy, że wyrok Trybunału Praw Człowieka budzi w Polsce niepokój. Wiele znaczących osób wypowiedziało się, że to orzeczenie jest precedensowe i ten wyrok może stanowić podstawę do tego, aby w podobnych sprawach na zasadzie naśladownictwa inni rodzice sprzeciwiający się temu, aby ich dzieci oglądały w szkole krzyże, wnosili w przyszłości skargi do sądu. Jeśli to prawda, to czeka nas walka z Bogiem, bo przecież znaki religijne to nie tylko krzyże w klasie – to także kościoły, sanktuaria, obrazy w muzeach, literatura, to stroje zakonne czy sutanny kapłańskie na ulicach, w miejscach publicznych. Już taką bolesną wojnę w latach PRL przeżywaliliśmy. O ofiarach nie czas wspominać.

Dlatego apelujemy do instytucji Unii Europejskiej o poszanowanie religii chrześcijańskiej, która jest istotnym elementem kultury europejskiej. Oddzielenie religii od kultury, tak jak to uczynił swoim wyrokiem trybunał w Strasburgu, rani uczucia ludzi wierzących, przekreśla powszechnie szanowane prawa człowieka i w naszym przekonaniu jest niedopuszczalne.

Panie Premierze, senatorowie Prawa i Sprawiedliwości zwracają się do pana premiera o zajęcie stanowiska w Radzie Europy w sprawie obrony wolności sumienia i religii oraz systemu wartości stanowiących wspólne dziedzictwo chrześcijańskiej Europy.

Z poważaniem
 Stanisław Zając
 Czesław Ryszka
 Zdzisław Pupa
 Bohdan Paszkowski
 Władysław Dajczak
 Piotr Kaleta
 Norbert Krajczy
 Wojciech Skurkiewicz
 Stanisław Piotrowicz
 Bronisław Korfanty
 Adam Massalski
 Stanisław Gogacz
 Krzysztof Majkowski
 Tadeusz Skorupa
 Sławomir Sadowski
 Waldemar Kraska
 Kazimierz Wiatr
 Ryszard Bender

Janina Fetińska
 Piotr Andrzejewski
 Zbigniew Romaszewski
 Stanisław Karczewski
 Grzegorz Wojciechowski
 Wiesław Dobkowski
 Henryk Górski
 Przemysław Błaszczyk
 Tadeusz Gruszka
 Witold Idczak
 Stanisław Kogut
 Kazimierz Jaworski
 Władysław Ortyl
 Zbigniew Cichoń
 Jerzy Chróścikowski
 Grzegorz Banaś
 Jan Dobrzyński
 Dorota Arciszewska-Mielewczyk

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 28 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Stanisława Zajacę na 44. posiedzeniu Senatu RP w dniu 20 listopada br. ws. wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Lautsi przeciw Włochom* oraz dyskusji nad kwestiami wolności sumienia i religii na forum Rady Europy, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, Ministrem Edukacji Narodowej oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Lautsi p. Włochom* jest nieprawomocny. Władze włoskie zapowiadają złożenie wniosku o rozpatrzenie sprawy przez Wielką Izbę Trybunału, do czego mają prawo w okresie trzech miesięcy od dnia wydania wyroku. Istnieje prawdopodobieństwo, iż wyrok Wielkiej Izby zostanie zaskarżone orzeczenie, które uznawane jest za jeden z najbardziej kontrowersyjnych wyroków Trybunału.

W Polsce, podobnie jak we Włoszech, nie ma religii państwowej ani uprzywilejowanej prawnie (wszystkie kościoły i związki wyznaniowe są równoprawne). Ponadto w naszym kraju tak jak we Włoszech przyjęto zasadę przyjaznego rozdziału kościołów od państwa. Podkreślić należy także, iż Konstytucja RP *expressis verbis* przewiduje bezstronność władz w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.

Należy też zaznaczyć, że w systemie włoskim kwestia umieszczania symboli religijnych w szkołach została uregulowana odmiennie niż w systemie polskim. We Włoszech obowiązek wieszania krzyży ma źródło w obowiązujących nadal aktach prawnych wydanych w XIX w. a także w dyrektywie wydanej przez Ministra Edukacji. W Polsce nie istnieje obowiązek zawieszania krzyży w szkołach. Kwestię tę reguluje § 12 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r., które stanowi, że w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. Ostateczna decyzja w tej kwestii pozostawiona jest gestii dyrektora placówki i powinna być wynikiem wspólnych uzgodnień całej społeczności szkolnej. Warto także wskazać, że w opracowywaniu wskazanego przepisu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich kościołów oraz związków wyznaniowych, które w tamtym czasie wyrażały zainteresowanie nauczaniem religii w szkołach. Warto podkreślić także fakt występowania pozytywnych przykładów sytuacji, kiedy w klasach wieszanych jest kilka symboli religijnych (np. krzyż i ikona grekokatolicka czy prawosławna).

Od kilku już lat można zauważyć rosnące zainteresowanie Rady Europy (RE) problematyką religii (czy też szerzej – kwestiami światopoglądowymi) w kontekście jej miejsca w przestrzeni publicznej. Polska aktywnie śledzi rozwój dyskusji w tych sprawach na forum RE. Do tej pory jednak nie pojawiły się w pracach Organizacji żadne elementy, które ingerowałyby w obowiązujący w Polsce stan prawny w tej dziedzinie. Nie można jednak wykluczyć, że z czasem na forum RE zostanie przeniesiona dyskusja, w której pojawią się dążenia do zakwestionowania obecności w sferze publicznej nie tylko krzyży, ale także istniejącego w Polsce modelu nauczania religii w szkołach (z powołaniem się na tzw. świecki model szkolnictwa, prawa człowieka, np. prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, oraz potrzebę tolerancji i poszanowania różnorodności kulturowej). Próbow takim Polska stanowczo się przeciwstawia i będzie to czynić w przyszłości.

Należy również odnotować, że Sekretariat RE podjął w ramach tzw. dialogu międzykulturowego działania w celu wypracowania formuły nauczania nt. faktów religijnych i światopoglądowych, zbliżonej do religioznawstwa. Jako uzasadnienie tych prac wskazuje się na konieczność promowania zrozumienia międzykulturowego. Przyspieszenie działań w tym kierunku nastąpiło w rezultacie dwóch „Spotkań wymiaru religijnego dialogu międzykulturowego” w 2008 i 2009 roku, które były poświęcone tematowi nauczania nt. faktów religijnych i światopoglądów niereligijnych.

W toczonych na forum Rady Europy dyskusjach Polska podjęła szereg działań mających na celu zapewnienie poszanowania naszego modelu obecności religii w szkołach. Z uwagi na sprzeciw m.in. Polski wobec decyzji dotyczących projektu dokumentu ws. „Spotkania wymiaru religijnego dialogu międzykulturowego” w 2009 r., odstąpiono od pierwotnie zakładanej, obowiązkowej implementacji i monitoringu nowych rozwiązań. Na wniosek Polski wprowadzono też kilka klauzul mających chronić polskie uregulowania wewnętrzne (powołanie się na porządki konstytucyjne i kompetencje władz krajowych w zakresie regulowania spraw związanych z edukacją), a także na poszanowanie prawa do nauczania religijnego w przypadkach, gdy jest ono uznane prawnie.

Polska zgłosiła również inicjatywę zmiany tematu kolejnego „Spotkania wymiaru religijnego dialogu międzykulturowego”, zaplanowanego na 2010 r., na temat dotyczący wolności wypowiedzi w mediach w kontekście poszanowania różnorodności kulturowej i religijnej (pierwotnie temat spotkania w 2010 r. miał dotyczyć, po raz kolejny, nauczania nt. faktów religijnych i przekonań, a podczas spotkania państwa miałyby przedstawić reprezentantom społeczeństwa obywatelskiego informacje nt. podjętych działań). Zmiana tematu zapewni odpowiedni czas ekspertom rządowym na przygotowanie się do dalszej dyskusji nad nowym projektem RE w zakresie nauczania nt. faktów religijnych i przekonań.

Inne zagadnienia odnoszące się do kwestii wolności religii, takie jak np. zjawisko dyskryminacji i naruszania praw mniejszości chrześcijańskich, pojawiają się na forum Rady Europy jedynie marginalnie. O problemach kościołów chrześcijańskich w Turcji traktuje raport Komisarza Praw Człowieka RE z wizyty w tym kraju w październiku 2009 r. W dyskusji nad treścią raportu Polska zwróciła uwagę Komitetu Delegatów Ministrów RE, że przy podejmowaniu problematyki dyskryminacji religii większą uwagę, w sposób nieuzasadniony, zwraca się na zjawisko islamofobii niż na dyskryminację chrześcijan.

Chciałbym ponadto zauważyć, że jednym z najważniejszych forów RE, na którym toczą się liczne dyskusje światopoglądowe, jest Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, w którym zasiadają posłowie i senatorowie RP. Mając powyższe na uwadze, MSZ deklaruje wolę kontynuowania współpracy z polską delegacją do Zgromadzenia Parlamentarnego RE w zakresie wypracowywania ram polskiej aktywności na tym, istotnym z punktu widzenia dyskusji nad kwestiami wolności sumienia i religii, forum.

Jednocześnie pragnę zapewnić, że MSZ będzie w dalszym ciągu monitorowało dyskusję w wyżej poruszonych kwestiach, będących przedmiotem troski Senatu RP, oraz aktywnie zabiegało o uwzględnienie polskiego stanowiska w pracach Rady Europy.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

45. POSIEDZENIE SENATU

(3 grudnia 2009 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Przed wojną w Lesznie stacjonował 55. Pułk Piechoty oraz 17. Pułk Ułanów. Tradycje tych jednostek kontynuuje 69. Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy, który, jak podała do publicznej wiadomości poseł Wiesław Szczepański, ma zostać zlikwidowany.

Dzięki tej jednostce wojskowej wiele osób ma pracę, a dzięki niej – godziwą egzystencję w trudnych czasach. Są to zarówno szeregowi żołnierze, jak i bardzo dobrze wyszkolona kadra wyższego szczebla.

W związku z niepokojącymi sygnałami napływającymi od posa Szczepańskiego zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy to prawda, że 69. Leszczyński Pułk Przeciwlotniczy zostanie zlikwidowany, oraz jakie są przesłanki, które przemawiają za jego ewentualną likwidacją?

2. Czy nie warto byłoby zastanowić się nad innym rozwiązaniem tego problemu? Dzięki tej jednostce wojskowej Leszno jest miastem o większym prestiżu i, co najważniejsze, pułk ten zapewnia pracę wielu osobom, które już na stałe zadomowiły się w Lesznie i ułożyły sobie tutaj życie. Jeśli pułk zostanie zlikwidowany, zwiększymy bezrobocie w regionie leszczyńskim.

3. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej dostrzega powyższe problemy i w jaki sposób ma zamiar je rozwiązać?

*Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.22

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak, złożone podczas 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 grudnia 2009 r. w sprawie 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego (BPS/DSK-043-2196/09) uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Działania reorganizacyjne przeprowadzane w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wynikają ze zmieniających się uwarunkowań i potrzeb obronnych naszego kraju. Aktualnie w resorcie obrony narodowej wdrażane są postanowienia „Programu rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2012” wraz z aneksami. Znajdują się w nich zapisy dotyczące przeformowania, rozformowania lub integracji części jednostek wojskowych, jak również sformowania nowych. Wdrożony zostanie również nowy model organizacji i funkcjonowania jednostek przeciwlotniczych Wojsk Lądowych. Polegał on będzie na zintegrowaniu sześciu pułków przeciwlotniczych w ramach trzech jednostek wojskowych tego typu. W tej grupie znajduje się również 69. pułk przeciwlotniczy w Lesznie.

Pragnę zapewnić, że wszystkie zmiany skutkujące przebudową struktur organizacyjnych rodzajów i komponentów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poddawane są wszechstronnym analizom, ze szczególnym uwzględnieniem zasady „koszt-efekt”, w kontekście potrzeb obronnych, wydatkowania środków finansowych z budżetu państwa, a także skutków dla społeczności lokalnych. Prowadzone w resorcie obrony narodowej prace analityczno-planistyczne wskazały na konieczność zintegrowania 69. pułku przeciwlotniczego w Lesznie z 4. pułkiem przeciwlotniczym w Czerwieńsku, w ramach jednego 4. pułku przeciwlotniczego, dyslokowanego w dwóch garnizonach – Czerwieńsk i Leszno.

Zgodnie z *Planem zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na 2010 rok oraz głównymi kierunkami zmian organizacyjnych na 2011 rok* wdrażanie systemowych rozwiązań w jednostkach przeciwlotniczych Wojsk Lądowych rozpocznie się w 2010 r., a integracja wspomnianych wyżej pułków zostanie przeprowadzona w 2011 r.

Odnosząc się do skutków przedmiotowej decyzji uprzejmię informuję, iż znaczna część żołnierzy służących w 69. pułku przeciwlotniczym pozostanie w dotychczasowym garnizonie. Wynika to z faktu, iż dwa dywizjony przeciwlotnicze, stanowiące trzon omawianego pułku, nadal będą stacjonować w garnizonie Leszno. W wyniku integracji 4. pułk przeciwlotniczy przyjmie nową strukturę organizacyjną i podniesie potencjał bojowy.

Przedstawiając niniejsze wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Z wyrazami szacunku i poważania

w z. Stanisław J. Komorowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera

skierowane do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego

Panie Prezydencie!

Wykorzystałem dostępne mi możliwości zwrócenia się do kręgów rządowych w sprawie istotnej dla Polski, dotyczącej tradycji i tożsamości narodowej Wojska Polskiego. Idzie o problem, który przynosi ujmę wojsku Rzeczypospolitej Polskiej – o utrzymywanie sowieckich wyróżników stopni oficerskich. Wprowadził je marszałek Związku Sowieckiego Konstanty Rokossowski, narzucony Polakom przez Kreml. W niepodległej Polsce podporucznika wyróżniała jedna gwiazdka, porucznika – dwie, kapitana – trzy. Konstanty Rokossowski dostosował dystynkcje do wzorów obowiązujących w Armii Czerwonej. Na mocy jego rozkazu podporucznik w Polsce otrzymał dwie gwiazdki, jak w armii sowieckiej lejtnant, porucznik uzyskał trzy gwiazdki, jak sowiecki starszy lejtnant, a kapitan cztery gwiazdki.

Panie Prezydencie, te sowieckie dystynkcje do dziś obowiązują w Wojsku Polskim. W oświadczeniu skierowanym 1 lipca 2009 r. do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha apelowałem o odejście od sowieckich wzorów, o przywrócenie polskim oficerom tradycyjnych narodowych dystynkcji. Informowałem, że są one identyczne z obowiązującymi w NATO. Podkreśliłem, że ich przywrócenie przyniesie jedynie oszczędności, gdyż mniej gwiazdek będzie na naramiennikach mundurów oficerskich.

W imieniu ministra Klicha w piśmie, które wpłynęło do Senatu 30 lipca 2009 r., odpowiedział podsekretarz stanu Stanisław J. Komorowski. Nie ustosunkował on się w ogóle do faktu, że to sowiecki marszałek w mundurze polskim Konstanty Rokossowski wprowadził w Polsce w wojsku dystynkcje wzięte z Armii Czerwonej. Zapewnił tylko, że kwestię dystynkcji MON rozpatrzy, poprzedziwszy to „szerokimi konsultacjami społecznymi”, między innymi z kombatanami. Czyżby z kombatanami z Gwardii Ludowej, późniejszej Armii Ludowej? Kombatanów z AK, NSZ, WiN takie konsultacje jedynie urażą.

Panie Prezydencie, kilka tygodni później minister Klich w piśmie do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, datowanym 28 września 2009 r., wręcz odwołał to, o czym wcześniej informował jego zastępca. Stwierdził, że „zmiana oznak stopni wojskowych wygenerowałaby znaczące koszty”, jego zdaniem sięgające 36 milionów zł. Redukcja liczby gwiazdek na mundurach oficerskich, nie jej zwiększanie, ma wygenerować taką kwotę? Toż to zupełny absurd!

Panie Prezydencie, nawet tę zawyżoną sumę MON powinien przewidzieć w budżecie, aby oficerów Wojska Polskiego uwolnić od dystynkcji sowieckich narzuconych przez marszałka Rokossowskiego. To wstyd, że obowiązują one nadal i będą utrzymane, co bez krzty zażenowania oznajmia minister Klich.

Apeluję do Pana Prezydenta, wręcz błagam Pana Prezydenta o skorzystanie z konstytucyjnych uprawnień przysługujących najwyższemu zwierzchnikowi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i skłonienie rządu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Donalda Tuska, chociażby w obradującej pod Pana Prezydenta przewodnictwem Radzie Gabinetowej, do jak najszybszego usunięcia sowieckich dystynkcji wojskowych narzuconych rozkazem Konstantego Rokossowskiego. Niech oficerowie Wojska Polskiego uzyskają wreszcie polskie dystynkcje. Czas najwyższy, by tak się stało.

Zechce Pan Prezydent przyjąć wyrazy szacunku za dobro, którego przysparza Pan w Polsce.

Ryszard Bender

Odpowiedź

Warszawa, 22 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Dziękuję za przesłanie tekstu oświadczenia pana senatora Ryszarda Bendera złożonego w dniu 3 grudnia 2009 roku, podczas 45. posiedzenia Senatu RP.

Odnosząc się do treści oświadczenia, proszę o przyjęcie następującego stanowiska. Kontynuacja szacownych tradycji Wojska Polskiego ma bardzo korzystny wpływ na kształtowanie patriotycznej postawy żołnierzy. Istotą tej postawy jest bowiem identyfikacja z historycznie ukształtowaną wspólnotą narodu – dumą z jego dokonań, z jego własnej, oryginalnej kultury i języka, z jego chlubnych tradycji oręża. To także szacunek dla czczonych przez naszych przodków symboli narodowych oraz symboli i emblematów narodowych sił zbrojnych.

Powrót do owych pięknych, przez lata celowo usuwanych w cień symboli, nazw, odniesień i zwyczajów rozpoczął się na początku lat dziewięćdziesiątych i trwa do dzisiaj. Poszczególne jednostki wojskowe deklarują się jako spadkobiercy tradycji formacji szczególnie zasłużonych w walce o niepodległą Rzeczpospolitą, przyjmują imiona osób z nimi związanych, przywracają pamięć o czynach bohaterów zrywów niepodległościowych, legionistów, „żołnierzy wyklętych”. W proces ten wpisują się także inne działania, które obejmuję moim patronatem: utożsamianie jednostek wojskowych z jednostkami bojowymi odznaczonymi Orderem Wojennym Virtuti Militari czy wprowadzenie patentów oficerskich.

Jako zwierzchnik Sił Zbrojnych RP popieram wszelkie działania zmierzające do przywracania Wojsku Polskiemu jego autentycznych tradycji i charakteru narodowego. Dlatego zgadzam się z tezą, iż powrót do oznak stopni wojskowych z okresu II Rzeczypospolitej znakomicie wpisalby się w ów proces, podkreślając uwolnienie się od obcych wpływów i historyczną ciągłość wojskowych tradycji wolnej Polski.

W związku z powyższym stoję na stanowisku, iż powinno się podjąć działania zmierzające do przywrócenia tradycyjnych oznak stopni wojskowych oficerów młodszych.

Lech Kaczyński

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pomoc w realizacji postulatów rady sołeckiej i mieszkańców Głogoczowa (powiat myślenicki) dotyczących budowy przejść dla pieszych w formie kładek na tak zwanej Zakopiance. Wyrażając uznanie dla działań podejmowanych przez Pana Ministra i podległych mu służb w zakresie poprawiania warunków jazdy i bezpieczeństwa na jakże ważnej drodze krajowej nr 7, proszę, aby w ramach całościowej wizji Zakopianki nie zapomniano o problemach mieszkańców Głogoczowa. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zgodnie z moją wiedzą, opracowała koncepcję techniczną i uzyskała pozwolenie na budowę kładek, jednak prace nie zostały rozpoczęte. Niestety, w Głogoczowie często dochodzi do wypadków i potrażeń pieszych, w tym także ze skutkiem śmiertelnym (do ostatniego wypadku doszło 6 października 2009 r.). Jeżeli wariantem bardziej oszczędnym i szybszym niż budowa kładek jest przejście techniczne pod mostem, to być może należałoby z niego skorzystać.

Brak rozwiązania tego problemu nie tylko stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców, ale również hamuje rozwój Głogoczowa, ważnej miejscowości leżącej przy trasie zakopiańskiej.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 4 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Stanisława Bisztygi z dnia 3 grudnia 2009 r., przekazanego przy piśmie z dnia 10 grudnia 2009 r. znak: BPS/DSK-043-2198/09, w sprawie postulatów rady sołeckiej i mieszkańców Głogoczowa (powiat myślenicki) dotyczących budowy przejść dla pieszych w formie kładek na drodze krajowej nr 7, przedstawiam następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora, uprzejmie informuję, iż GDDKiA podejmuje na przedmiotowym odcinku drogi krajowej nr 7 działania, mające na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jednym z działań podejmowanych w ramach poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego jest separacja uczestników ruchu kołowego od pieszego.

Oddział GDDKiA w Krakowie obecnie przygotowuje dokumentację projektową dla lokalizacji 5 kładek dla pieszych w ciągu drogi krajowej nr 7 na odcinku Kraków – Myślenice w miejscowościach:

- Gaj – km 677+500,
- Głogoczów – km 684+720, oraz – km 685+650,
- Jawornik – km 691+200, oraz – km 692+200.

Dla wszystkich tych lokalizacji GDDKiA posiada opracowane Projekty Budowlane, które są w trakcie uzgodnień a na I półrocze 2010 r. planuje się uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowych (ZRID).

Ponadto, uprzejmie informuję, iż GDDKiA dokonało weryfikacji propozycji projektów inwestycji drogowych do zgłoszenia na konkurs w ramach Działania 8.1 Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko „Bezpieczeństwo ruchu drogowego”. Wybrano 2 projekty z Oddziału GDDKiA w Krakowie: budowę kładek w miejscowości Głogoczów – km 685+650 oraz w miejscowości Jawornik – km 692+200. Projekty te będą starały się o uzyskanie dofinansowania w ramach ww. Programu. Oddział GDDKiA w Krakowie zlecił opracowanie Studium Wykonalności dla ww. 2 kładek oraz przygotowuje wnioski o uzyskanie ich dofinansowania.

Przywołany w oświadczeniu Pana Senatora wypadek śmiertelny, który zdarzył się w dniu 6 października 2009 r. w miejscowości Głogoczów miał miejsce w rejonie prawidłowo oznakowanego i oświetlonego przejścia dla pieszych w km 685+670, gdzie kierowca jadący lewym pasem ruchu w kierunku Krakowa potrafił pieszą przechodzącą przez oznakowane przejście. Wypadek ze skutkiem śmiertelnym w ciągu drogi krajowej nr 7 w miejscowości Głogoczów zdarzył się w miejscu planowanej kładki dla pieszych w km 685+650.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż realizacja kładek w tym miejscu wpłynie znacząco na poprawę sytuacji bezpieczeństwa uczestników ruchu kołowego i pieszego.

Propozycja Pana Senatora wykorzystania istniejącego obiektu mostowego zlokalizowanego w ciągu miejscowości Głogoczów w km 684+720 jako przejścia technicznego dla pieszych pod tym obiektem była analizowana w Oddziale GDDKiA w Krakowie, jednak z uwagi na uwarunkowania i przepisy wodno-prawne przyjęto do dalszych prac wykonanie przejścia dla pieszych w formie kładki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o osobiste zainteresowanie się sytuacją małopolskiego zakładu PKP Cargo SA z siedzibą w Krakowie i procesem restrukturyzacji w tym zakładzie.

Z informacji przedstawionych przez organizacje związkowe działające w spółce (w załączeniu) wynika, że zmiany nie idą w dobrym kierunku i realna staje się groźba likwidacji zakładu i zwolnień grupowych.

Uważam, że obowiązkiem wszystkich zainteresowanych jest podjęcie takich działań, które pozwolą ustabilizować sytuację oraz zwiększyć rolę zakładu i utrzymać miejsca pracy.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 11 stycznia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi, przesłane przy piśmie BPS/DSK-043-2198/09 z dnia 10 grudnia 2009 r., złożone podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r. w sprawie *sytuacji małopolskiego zakładu PKP Cargo SA z siedzibą w Krakowie*, uprzejmie informuję, co następuje.

Działania reorganizacyjne zmierzające do usprawnienia procesu zarządzania jednostkami organizacyjnymi PKP Cargo SA znajdują się w kompetencjach organów statutowych tej Spółki. Minister Infrastruktury nie posiada uprawnień do ingerowania w działania, które znajdują się w kompetencjach organów statutowych spółki prawa handlowego.

Kluczowym celem działań naprawczych i restrukturyzacyjnych, przeprowadzonych w 2009 r. w PKP Cargo SA było przede wszystkim utrzymanie płynności finansowej oraz dostosowanie potencjału Spółki do zmieniających się warunków zewnętrznych. W tym celu Zarząd Spółki, przy poparciu partnerów społecznych, podjął decyzję o zmianie struktury PKP Cargo SA z dniem 1 stycznia 2009 r., polegającej na ograniczeniu liczby zakładów, z jednoczesnym przekazaniem im szerszych kompetencji biznesowych. W miejsce dotychczasowych 42 zakładów utworzono 16, które w nowych obszarach działania połączyły i uporządkowały funkcje handlowe, utrzymaniowe i eksploatacyjne.

Zgodnie ze stanowiskiem Zarządu PKP Cargo SA, nie są planowane działania związane z likwidacją któregośkolwiek zakładu, gdyż przyjęta koncepcja okazała się trafna. Przeprowadzone działania, tj. ograniczenie liczby zakładów oraz restrukturyza-

cja zatrudnienia przynoszą efekty w postaci wzrostu masy przewożonych towarów oraz sukcesywnego bilansowania kosztów operacyjnych przychodami.

Aktualnie trwają prace mające na celu uporządkowanie i optymalizację potencjału PKP Cargo SA, w tym zaplecze utrzymaniowo-naprawczych, stosownie do potrzeb Spółki. Podjęte działania, zgodnie z informacjami Zarządu PKP Cargo SA, wynikają z faktu, iż Spółka posiada w swoich strukturach zbyt dużą liczbę Punktów Utrzymania Taboru, przez co koszt jednostkowy dzierżawy i utrzymania zaplecza przypadający na każdą wykonywaną czynność utrzymaniową jest stosunkowo wysoki.

Z przekazanych przez Zarząd PKP Cargo SA informacji wynika, że dotychczasowe funkcjonowanie Małopolskiego Zakładu Spółki związane było w głównej mierze z obsługą lokomotywami i drużynami trakcyjnymi pociągów pasażerskich. W 2008 r. zasoby te w części zostały przekazane do spółek pasażerskich. W zakresie ruchu towarowego, z uwagi na lokalizację kluczowych kontrahentów, w rejonie tym istnieje zapotrzebowanie głównie na masowe przewozy surowców, co uniemożliwia racjonalne i ekonomiczne wykorzystanie lokomotyw przeznaczonych do obsługi lekkich pociągów. Z tego względu część lokomotyw przekazano spółkom obsługującym ruch pasażerski, natomiast na potrzeby Zakładu Małopolskiego, w miejsce zabranych, przekazano 4 lokomotywy do obsługi ruchu towarowego serii ET22, stosownie do zmiany charakteru pracy.

Powyższe działania Spółki miały na celu dostosowanie funkcjonujących usług trakcyjnych do faktycznych potrzeb eksploatacyjnych. W ocenie Zarządu PKP Cargo SA, obecnie Zakład Małopolski posiada odpowiednią liczbę lokomotyw (wraz z rezerwą) do obsługi pociągów uruchamianych z rejonu Krakowa.

Prowadzone w Małopolskim Zakładzie PKP Cargo SA działania organizacyjne, jak wynika z wyjaśnień Zarządu PKP Cargo SA, są spójne z ogólnymi kierunkami restrukturyzacji Spółki i założeniami optymalizacyjnymi, których wdrażanie trwa we wszystkich zakładach Spółki. Są to przedsięwzięcia niezbędne, przede wszystkim, dla poprawy wyników ekonomicznych, zachowania miejsc pracy i dalszego wychodzenia Spółki z kryzysu.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Juliusz Engelhardt

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat działań podejmowanych przez resort w zakresie ograniczenia plagi dzikich zwierząt, szczególnie dzików i ptactwa, które niszczą i tak skromne uprawy rolników na obszarach górskich w Małopolsce.

W trakcie spotkań zgłaszano postulaty również pod adresem Polskiego Związku Łowieckiego dotyczące odstrzału dzików na szerszą skalę oraz zorganizowania szerokiego skupu mięsa – dziczyzny.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

**Stanowisko
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2009.12.16

Pan
Maciej Nowicki
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przesyłam, zgodnie z kompetencjami, oświadczenie Pana Stanisława Bisztygi Senatorsa RP dotyczące szkód wyrządzanych w uprawach rolników w Małopolsce przez ptaki będące pod ochroną oraz dziki, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr BPS/DSK-043-2199/09 z dnia 10 grudnia 2009 roku.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zdaniem Ministra Rolnictwa celowe jest monitorowanie w Polsce liczebności populacji dzików oraz ptaków, w tym również gatunków objętych ochroną, oraz określenie optymalnej liczebności tych zwierząt dla poszczególnych województw, a także podjęcie ewentualnych działań niezbędnych do ich redukcji w przypadku, gdy liczebność populacji w danym rejonie zostaje przekroczona.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 30.12.2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem, przesłanym Ministrowi Środowiska przy piśmie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 grudnia 2009 r., złożonym przez senatora Stanisława Bisztygę podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r. w sprawie działań dotyczących ograniczenia populacji dzików i ptactwa, które to zwierzęta powodują straty w uprawach rolnych na terenie Małopolski, uprzejmie informuję, co następuje.

Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 22 września 2009 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. Nr 163, poz. 1303) wprowadzono całoroczny okres polowań na dziki wszystkie z wyjątkiem loch.

Chciałbym też poinformować o kończących się pracach legislacyjnych nad projektem zmieniającym obecne rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. regulujące zakres sposobu szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłaty odszkodowań. Przewidziane w projekcie rozporządzenia rozwiązania są wynikiem kilkumiesięcznych prac zespołu roboczego, w skład którego weszli przedstawiciele Ministra Środowiska, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowej Rady Izb Rolniczych, Polskiego Związku Łowieckiego, Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe oraz eksperci z wyższych uczelni, zajmujący się problematyką szkód łowieckich. Wspólne ustalenia tego gremium zostały uwzględnione w projekcie rozporządzenia, który w najbliższych dniach zostanie przedłożony do podpisu właściwych ministrów.

Informuję także, że pozyskanie zwierzyny, w tym dzików, jest zagadnieniem regulowanym w ramach rocznych planów łowieckich. Dokumenty te w procesie sporządzania i zatwierdzania są opiniowane m.in. przez wójtów (burmistrzów, prezydentów miast), którzy mając wiedzę na temat wielkości szkód łowieckich na terenie swojej gminy, mogą wystosować określone postulaty w zakresie zwiększenia pozyskania danego gatunku zwierzyny.

Niezależnie od powyższego Minister Środowiska zwrócił się w tym roku (również w roku poprzednim) do Polskiego Związku Łowieckiego oraz Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe z zaleceniem weryfikacji dokonanych inwentaryzacji i planów pozyskania zwierzyny pod kątem wielkości szkód łowieckich na danym terenie i rozważeniem zwiększenia pozyskania w szczególności dzików.

Ponadto z inicjatywy Polskiego Związku Łowieckiego funkcjonuje już konsorcjum „Polska Dziczyzna”, które, jak należy sądzić, wpłynie znacząco na poprawę obrotu dziczyzną na rynku krajowym.

Odnosząc się do populacji ptaków łownych, ustanowione okresy polowań umożliwiające ich pozyskanie muszą być zgodne z postanowieniami dyrektywy Ptasiej. Obecnie Komisja Europejska prowadzi postępowanie przeciwko Polsce w zakresie okresu polowań na gęsi.

Liczebność gatunków, będących pod ochroną częściową lub całkowitą, może być regulowana na podstawie przepisów ustawy o ochronie przyrody. Stosowne zezwolenia w tym zakresie wydaje odpowiednio Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska oraz Regionalni Dyrektorzy Ochrony Środowiska.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Wyborcy z okręgu katowickiego poinformowali mnie o problemach związanych z brakiem trybu odwoławczego w sprawach dotyczących pozyskiwania dofinansowania ze środków Unii Europejskiej i zwrócili uwagę na niekonstytucyjną regulację prawną w tym zakresie.

Stosowane dla rozstrzygnięcia konkursu przepisy ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (DzU nr 227 poz. 1658 z późn. zm.) obowiązujące na dzień ogłoszenia konkursu, a szczególnie art. 30 tej ustawy przed jej zmianą, uwzględniały tylko jeden środek odwoławczy w postaci protestu lub wniosku o ponowne rozpatrzenie.

Nowe przepisy, tj. art. 30c ustawy w brzmieniu obowiązującym od dnia 12 grudnia 2008 r., uwzględniają już środek odwoławczy w postaci skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Przepisy przejściowe, tj. art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (DzU nr 216 poz. 1370), nie przewidują możliwości wniesienia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego odnośnie do konkursów ogłoszonych przed dniem wejścia w życie zmiany ustawy.

Zdaniem wyborców została tutaj naruszona zasada równości wobec prawa.

Uprzejmie proszę Panią Minister o zainteresowanie się tą sprawą.

Z wyrazami szacunku

Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 5 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Krystyny Bochenek, złożone podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r., przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 10 grudnia 2009 r., znak BPS/DSK-043-2200/09, dotyczące kwestii związanych z procedurą odwoławczą w zakresie ubiegania się o dofinansowanie w ramach programów operacyjnych realizowanych z udziałem środków europejskich, w kontekście zmian wprowadzonych w tej materii do ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 84, poz. 712, z późn. zm.; dalej: „uzppr”) na mocy ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (Dz. U. Nr 216, poz. 1370; dalej: „ustawa horyzontalna”), poniżej przedstawiam stanowisko w tym zakresie.

Przed wszystkim pragnę sprostować informację zawartą w ww. oświadczeniu, zgodnie z którą: „stosowane dla rozstrzygnięcia konkursu przepisy ustawy z dnia 6 grudnia

2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. nr 227, poz. 1658 z późn. zm.) obowiązujące na dzień ogłoszenia konkursu, a szczególnie art. 30 tej ustawy przed jej zmianą, **uwzględniały tylko jeden środek odwoławczy w postaci protestu lub wniosku o ponowne rozpatrzenie**". Zgodnie z art. 30 uzzpr w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy horyzontalnej, a więc przed dniem 20 grudnia 2008 r, wnioskodawca, którego projekt nie został wyłoniony do dofinansowania, ma prawo do złożenia pisemnego protestu, a w przypadku negatywnego rozpatrzenia jego protestu, ten sam wnioskodawca, w terminie 7 dni od dnia otrzymania informacji w powyższym zakresie, może skierować do właściwej instytucji wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Zatem przepisy uzzpr w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 grudnia 2008 r. uwzględniają nie jeden, lecz dwa środki odwoławcze w postaci protestu i wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Środki te ograniczają się do jednego tylko w przypadku, gdy protest rozpatrzony został pozytywnie, a projekt został przywrócony do oceny i tym samym nie było potrzeby dalszego kontynuowania procedury odwoławczej. Podkreślenia przy tym wymaga, że wnioskodawca, którego projekt w wyniku pozytywnego rozpatrzenia protestu przywrócony został do oceny i następnie skierowany do następnego jej etapu (przykładowo – protest dotyczył oceny formalnej, po czym – po uwzględnieniu protestu i przeprowadzeniu ponownej oceny formalnej projekt kierowany jest do oceny merytorycznej), ponownie może wnieść protest, a następnie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w przypadku, jeżeli wyniki oceny ww. kolejnego etapu okażą się dla niego negatywne.

Dopiero art. 30b ust. 2 wprowadzony do uzzpr daje możliwość, aby na poziomie systemu realizacji właściwego dla danego programu operacyjnego na etapie przedśrodkowym procedury odwoławczej przysługiwał wnioskodawcy tylko jeden środek odwoławczy (art. 30b ust. 2: „System realizacji programu operacyjnego **musi uwzględniać co najmniej jeden środek odwoławczy** przysługujący wnioskodawcy w trakcie ubiegania się o dofinansowanie.”).

Trudno jest również zgodzić się z zarzutami o naruszeniu zasady równości wobec prawa poprzez fakt, iż możliwość wniesienia skargi do sądu administracyjnego wyłączona jest w przypadku wnioskodawców ubiegających się o dofinansowanie w ramach konkursów ogłoszonych przed dniem 20 grudnia 2008 r. Otóż fakt, że procedura odwoławcza uruchomiona w ramach tych konkursów odbywa się na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 20 grudnia 2008 r., a więc m.in. z wyłączeniem przepisów z zakresu sądownictwa administracyjnego, nie oznacza, że wnioskodawca taki został zupełnie pozbawiony prawa do sądu. Niezależnie bowiem od braku konkretnej normy prawnej w tym zakresie sformułowanej na poziomie uzzpr, zastosowanie w tym zakresie znajdzie domniemanie właściwości sądu powszechnego, wyrażone w art. 177 Konstytucji RP, zgodnie z którym **sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla innych sądów**. A zatem wprowadzenie na mocy ustawy horyzontalnej nowego brzmienia art. 37 uzzpr¹ ma takie znaczenie, że wobec ustawowego zastrzeżenia w uzzpr, iż w przedmiocie spraw w niej uregulowanych i na zasadach w niej określonych właściwe są sądy administracyjne, wyłączona w tym zakresie jest dotychczasowa właściwość sądów powszechnych.

Wydaje się, iż sygnały docierające do Pani Senator Krystyny Bochenek mogą brać się stąd, iż wielu wnioskodawców postrzega sąd administracyjny, jako instytucję wład-

¹ art. 37 uzzpr w brzmieniu obowiązującym przed 20 grudnia 2008 r.: „Do postępowania w zakresie ubiegania się oraz udzielania dofinansowania na podstawie niniejszej ustawy ze środków pochodzących z budżetu państwa lub ze środków zagranicznych **nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.)⁴ oraz przepisów dotyczących postępowania sądowniczo-administracyjnego**”.

art. 37 uzzpr w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 grudnia 2008 r.: „Do postępowania w zakresie ubiegania się oraz udzielania dofinansowania na podstawie ustawy ze środków pochodzących z budżetu państwa lub ze środków zagranicznych **nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego**”.

ną do zakwalifikowania do dofinansowania, w ramach toczącego się przed nim postępowania, projektów, które nie przeszły pozytywnie ich oceny w ramach systemu instytucjonalnego przewidzianego dla danego programu operacyjnego, w tym również w ramach przedsądowego etapu procedury odwoławczej. Podkreślenia jednakże wymaga, że nie jest tak, iż każdemu wnioskodawcy, który zgłosi projekt do dofinansowania, przysługuje ono z samego tylko faktu poniesienia nakładów na przygotowanie projektu i zgłoszenia tego projektu w ramach konkursu. Udzielanie dofinansowania w ramach programów operacyjnych odbywa się na zasadach ustalonych przede wszystkim na poziomie prawa Unii Europejskiej i zgodnie z podstawowymi dokumentami programowymi, **zatwierdzonymi przez Komisję Europejską. Dofinansowanie mogą otrzymać tylko te projekty, które spełniają wymogi i kryteria obowiązujące w ramach danego programu operacyjnego i zatwierdzone przez właściwy komitet monitorujący.** Ogólną odpowiedzialność za prawidłowość naboru projektów do dofinansowania, w tym za to, aby nabór ten odbywał się zgodnie z ww. kryteriami, i aby projekty kwalifikowane do dofinansowania zgodne były z celami udzielanej pomocy i w jak największym stopniu pomagały te cele osiągnąć, ponosi właściwa instytucja zarządzająca, przy czym odpowiedzialność ta jest ponoszona również względem Komisji Europejskiej. Cały proces wdrażania programów operacyjnych podlega kontroli, w tym ze strony właściwych organów właśnie Komisji Europejskiej. Jeżeli zatem okaże się, iż jakikolwiek projekt niesłusznie został dofinansowany, powstanie obowiązek zwrotu przekazanych na ten cel środków, począwszy od beneficjenta po państwo członkowskie względem Komisji Europejskiej.

Tym samym nie jest możliwe, aby jakikolwiek sąd mógł przejąć na siebie obowiązki w zakresie oceny, czy dany projekt faktycznie się do dofinansowania kwalifikuje czy też nie. Każdy z sądów, czy to powszechny, czy administracyjny, rozpatruje skierowane do sądu sprawy w zakresie mu przypisanym. O ile sąd powszechny rozpatruje sprawy w zakresie merytorycznym, stwierdzając zasadność roszczeń zgłoszonych przez określone podmioty, których zdaniem ich interes prawny został naruszony poprzez określone działanie drugiej strony, o tyle sąd administracyjny dokonuje oceny danej sprawy pod kątem ewentualnego braku zgodności z prawem działań podejmowanych przez określone instytucje. Na marginesie pragnę wskazać, że m.in. właśnie powyższy aspekt, tzn. zakres, w jakim ww. sądy rozstrzygają sprawy będące przedmiotem ich orzekania, zdecydował o tym, iż w ramach nowelizacji uzppr przeprowadzonej na mocy ustawy horyzontalnej wprowadzona została instytucja skargi do sądu administracyjnego w miejsce istniejącego uprzednio domniemania właściwości sądu powszechnego. Wykorzystując w tym zakresie sugestie m.in. Rzecznika Praw Obywatelskich przyjęto, iż z uwagi na potrzebę zapewnienia istnienia przede wszystkim szybko i sprawnie działającego systemu wdrażania programów operacyjnych (nie należy bowiem zapominać o podstawowym celu, jakim jest jak najwyższa absorpcja przyznanych Polsce środków unijnych, w sposób zapewniający jak najlepszy rozwój naszego kraju) bardziej wskazane będzie włączenie w ten proces sądów administracyjnych (na warunkach określonych w uzppr), które sprawują kontrolę z punktu widzenia zgodności z prawem przeprowadzonych czynności, i których procedury są sprawniejsze i szybsze, aniżeli sądów powszechnych.

Odnosnie do samego przepisu przejściowego ustawy horyzontalnej, tj. art. 14 stanowiącego, że przepisów uzppr w zmienionym brzmieniu nie stosuje się do konkursów ogłoszonych przed dniem wejścia w życie ustawy horyzontalnej, a postępowanie odwoławcze toczy się na podstawie przepisów obowiązujących w dniu ukazania się ogłoszenia o rozpoczęciu konkursu – pragnę podkreślić, że wobec tak istotnej zmiany procedury odwoławczej, jaka miała miejsce na mocy ustawy horyzontalnej, konieczne było zawarcie w niej przepisu przejściowego. Jednocześnie z racjonalnego punktu widzenia, jak również biorąc pod uwagę ogólną zasadę niedziałania prawa wstecz, nie było możliwe wprowadzenie powyższej zmiany z datą wsteczną. Należy pamiętać, że do czasu wejścia w życie ustawy horyzontalnej zakończona została procedura odwoławcza dotycząca ogromnej ilości wniosków o dofinansowanie, a sytuacja prawna wielu z wcześniejszych wnioskodawców uległa w tym czasie zmianie. Umożliwienie wszyst-

kim wnioskodawcom, w przypadku których wynik tej procedury był negatywny, wniesienia skargi do sądu administracyjnego oznaczałoby uruchomienie ogromnej ilości postępowań, co sparaliżowałoby, a co najmniej znacznie obciążało, zarówno sądy administracyjne, jak też przedstawiciele właściwych instytucji, zaangażowanych we wdrażanie programów operacyjnych, a będących stronami w toczących się postępowaniach. Rozwiązanie takie byłoby o tyle nieracjonalne, że kontrola sądów administracyjnych ogranicza się do oceny zgodności z prawem procesu wyboru projektu do dofinansowania. Oznacza to, że jeżeli projekt nie został wyłoniony do dofinansowania ze względów merytorycznych (brak spełnienia kryteriów merytorycznych na wymaganym poziomie), to nawet jeżeli sąd administracyjny stwierdzi, iż w trakcie naboru projektu doszło do naruszenia prawa, nie musi to oznaczać, że w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy, o którym mowa w art. 30c ust. 3 pkt 1 uzppr², dokonanego z usunięciem uchybienia stwierdzonego przez sąd administracyjny, ostateczny wynik oceny będzie dla wnioskodawcy pozytywny.

Biorąc powyższe pod uwagę, w trakcie prac na ustawą horyzontalną przyjęto rozwiązanie, w myśl którego datą decydującą o tym, według jakich zasad powinna toczyć się procedura odwoławcza, powinna być data ogłoszenia konkursu. Tylko takie rozwiązanie daje możliwość równego traktowania wnioskodawców znajdujących się w analogicznej sytuacji prawnej, a mianowicie ubiegających się o dofinansowanie na tych samych warunkach, w ramach jednego konkursu.

I wreszcie, pragnę dodatkowo przywołać postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 2 października 2009 r., sygn. akt V SA/Wa 931/09, odrzucające skargę wnioskodawcy, w odniesieniu do którego procedura odwoławcza toczyła się według zasad obowiązujących przed 20 grudnia 2008 r., a więc z wyłączeniem sądownictwa administracyjnego, i który to wnioskodawca argumentował, że także w przypadku wnioskodawców biorących udział w naborach wszczętych przed wejściem w życie ustawy horyzontalnej powinna im przysługiwać skarga do sądu administracyjnego. W uzasadnieniu do ww. postanowienia WSA wskazała m.in. na fakt, że kwestia zgodności art. 37 uzppr w brzmieniu przed nowelizacją na mocy ustawy horyzontalnej, w zakresie w jakim wyłącza zastosowanie przepisów dotyczących postępowania sędow-administracyjnego do procedury ubiegania się o dofinansowanie ze środków pochodzących z budżetu państwa lub ze środków zagranicznych oraz udzielania takiego dofinansowania, z art. 45 ust. 1 i art. 184 Konstytucji była przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 32/07 (z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich), na mocy którego Trybunał umorzył postępowanie w tej sprawie. W uzasadnieniu do ww. orzeczenia Trybunał wskazał, iż w wyniku nowelizacji art. 37 uzppr zakwestionowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich przepis zyskał nowe brzmienie odpowiadające w całości postulatowi podniesionemu w jego wniosku³. Zdaniem WSA, w tej sytuacji nie ma on uprawnień do ponownego zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie.

Reasumując:

- 1) w ramach procedury odwoławczej toczącej się na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy horyzontalnej, wnioskodawcy, nie licząc pierwotnej oceny jego projektu przeprowadzonej w ramach konkursu, przysługują dwa środki odwoławcze: protest, a następnie, w przypadku negatywnego rozpatrzenia protestu – także wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. W sumie zatem ocena projektu wnioskodawcy weryfikowana jest trzykrotnie, co daje mu bardzo dużą gwarancję prawidłowego przeprowadzenia oceny złożonego przez niego wniosku o dofinansowanie;

² art. 30c ust. 3 pkt 1 uzppr: „W wyniku rozpatrzenia skargi, o której mowa w ust. 1, sąd może: 1) **uwzględnić skargę, stwierdzając, że ocena projektu została przeprowadzona w sposób naruszający prawo, przekazując jednocześnie sprawę do ponownego rozpatrzenia przez właściwą instytucję zarządzającą lub pośredniczącą (...)**”.

³ Jednocześnie Trybunał nie zanegował zgodności z Konstytucją art. 14 ustawy horyzontalnej, zgodnie z którym procedura odwoławcza toczy się według przepisów obowiązujących na dzień ogłoszenia konkursu.

- 2) wnioskodawcy, którzy zgłosili projekty do dofinansowania w ramach konkursów wszczętych przed dniem 20 grudnia 2008 r., nie są pozbawieni prawa do sądu – wobec braku odmiennego uregulowania w uzppr, zastosowanie znajduje konstytucyjne domniemanie właściwości sądu powszechnego;
- 3) zachowana jest równość względem prawa pomiędzy wnioskodawcami zgłaszającymi projekty do dofinansowania przed i po 20 grudnia 2008 r. – każdemu z nich przysługuje prawo do sądu z tym, że w odniesieniu do wnioskujących o dofinansowania od dnia 20 grudnia 2008 r. jest to prawo do sądu administracyjnego;
- 4) w wyniku zmian wprowadzonych na mocy ustawy horyzontalnej sytuacja prawna żadnego z wnioskodawców co do zasady nie ulega zmianie – żaden sąd, ani powszechny ani administracyjny, nie ma prawa „przyznawania dofinansowania” – kompetencja taka, zgodnie z właściwymi przepisami unijnymi, leży po stronie właściwej instytucji zarządzającej;
- 5) równości wobec prawa poszczególnych wnioskodawców nie narusza również brzmienie art. 14 ustawy horyzontalnej – wnioskodawcy znajdujący się w analogicznej sytuacji prawnej, a więc ubiegający się o dofinansowanie w ramach tego samego konkursu, czynią to na takich samych warunkach;
- 6) powyższe stanowisko znajduje swoje odzwierciedlenie także w zakresie istniejącego orzecznictwa sądów administracyjnych. Oprócz przywołanego wyżej postanowienia WSA w Warszawie, można dodatkowo wskazać m.in. na postanowienie WSA w Olsztynie z dnia 18 października 2007 r., sygn. II SA/Ol 861/07, zgodnie z którym: *„1. Wyłącznie wątpliwości sądu, a nie skarżącego, mogą uzasadnić przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego, od odpowiedzi na które zależy rozstrzygnięcie sprawy sądowo-administracyjnej. Dlatego też skarżący nie ma uprawnienia do skutecznego domagania się przedłożenia przez sąd pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu. 2. Skoro zgodnie z art. 37 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658 ze zm.) przepisy postępowania sądowo-administracyjnego nie mają zastosowania w sprawie udzielania i ubiegania się o dofinansowanie przedsięwzięcia realizowanego w ramach programu operacyjnego, o jakim mowa w art. 28 ust. 1 tej ustawy, to sprawa ta nie należy do właściwości sądu administracyjnego. W takiej sytuacji skargę, która takiej właśnie sprawy dotyczy, należy odrzucić na podstawie art. 58 § 1 pkt 1 p.p.s.a.”*

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że w stopniu wystarczającym umożliwią one rozwiązanie wątpliwości co do słuszności rozwiązań przyjętych w ramach ustawy horyzontalnej w zakresie przepisów przejściowych regulujących kwestie związane z procedurą odwoławczą, toczącą się na podstawie uzppr.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Hanna Jahns
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy wznowienia zamówień dla wojska w lubelskiej fabryce produkującej pojazdy wojskowe Honker.

Zwracam się o poparcie dla apelu wystosowanego w ostatnich dniach przez parlamentarzystów oraz władze województwa lubelskiego. Chodzi o powtórne przeanalizowanie możliwości wznowienia zamówień w lubelskiej fabryce honkera w przyszłym roku. Zamówienia ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej są podstawą produkcji w tym zakładzie. Ich brak pociągnie za sobą upadek fabryki, a w konsekwencji oznacza likwidację wielu miejsc pracy zarówno w tym miejscu, jak i w firmach wykonujących podzespoły do honkera. Dla Lubelszczyzny, która jest obszarem o bardzo dużym bezrobociu i o niskim stopniu uprzemysłowienia, będzie to katastrofalne w skutkach.

Brak zamówień ze strony MON oznacza negatywne efekty dla naszego województwa, i to nie tylko w wymiarze społecznym. Jest to także, w mojej opinii, niekorzystne ze względów logistycznych, likwidacja zakładu uniemożliwi bowiem serwisowanie tych wojskowych pojazdów, które już teraz znajdują się na wyposażeniu sił zbrojnych.

Raz jeszcze wnoszę o podtrzymanie zamówień ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej i o uwzględnienie honkera w pakiecie sprzętu polskich sił zbrojnych.

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.17

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Czeleja podczas 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 grudnia br. dotyczące zamówień przez Ministerstwo Obrony Narodowej pojazdów typu Honker (BPS/DSK-043-2201/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z ustawą z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2009 r. Nr 67, poz. 570 ze zm.) modernizacja techniczna jest sposobem podnoszenia zdolności operacyjnych wojska. Procedury planowania modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i powiązane z nimi zasady postępowania w zakresie zakupów uzbrojenia oraz sprzętu wojskowego są określone w stosownych dokumentach normujących ten proces. Zawarte w nich regulacje nie przewidują możliwości udziału przedsiębiorstw produkcyjnych w opracowywaniu tych planów, czy też ujmowania w planach nazw konkretnych wyrobów i ich producentów (np. zakup pojazdów Honker), chyba że stanowią kontynuację zawartych umów wieloletnich lub wynikają z potrzeby unifikacji uzbrojenia oraz sprzętu wojskowego. Opracowywane w myśl wskazanych norm i zasad plany uwzględniają więc jedynie ogólne potrzeby (np. zakup samochodów osobowo-terenowych ogólnego przeznaczenia), których zabezpieczenie jest

niezbędne dla umożliwienia Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej realizacji konstytucyjnego obowiązku obrony kraju, wypełniania zobowiązań sojuszniczych oraz udziału w określonych przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej misjach i zadaniach. Zakupy realizowane w ramach wspomnianych planów odbywają się w oparciu o obowiązujące w prawie polskim przepisy gwarantujące zachowanie zasad konkurencyjności i przejrzystości. Ich zadaniem jest wyłonienie najlepszej oferty spełniającej określone wymagania taktyczno-techniczne.

Jednocześnie pragnę poinformować, że zakup samochodów osobowo-terenowych dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z ograniczonymi możliwościami finansowymi resortu obrony narodowej, nie stanowi obecnie priorytetu i w związku z powyższym nie został ujęty w projekcie *Planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2010–2011*. Tym samym nie jest możliwa realizacja wskazanych zakupów w przedmiotowym okresie.

Aktualnie w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej eksploatowanych jest ponad tysiąc pięćset pojazdów typu Honker. Cechują się one wysoką mobilnością, dobrymi warunkami trakcyjnymi oraz dużą manewrowością. Niestety, ich istotnym mankamentem jest brak właściwej ochrony balistycznej podwozia oraz odporności nadwozia na ostrzał, co stało się m.in. przyczyną wycofania tych pojazdów z operacji w Iraku i Afganistanie, wymuszając zarazem potrzebę zastąpienia ich nowoczesnymi pojazdami opancerzonymi, spełniającymi oczekiwania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego też powodu wstrzymano dalsze zakupy pojazdów Honker. Jednocześnie, uwzględniając planowane w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zmiany wynikające z procesu profesjonalizacji (uzawodowienie, zmniejszenie struktur, zmiana profilu zagrożeń itp.), posiadane zasoby pojazdów Honker uznano za wystarczające.

Jednocześnie należy mieć na uwadze fakt, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej stanęły w obliczu światowego kryzysu ekonomicznego i wynikającej z niego konieczności ograniczenia wydatków budżetowych. W takiej sytuacji wystąpiła potrzeba zweryfikowania priorytetów dotyczących planowanych zakupów uzbrojenia oraz sprzętu wojskowego, na korzyść takiego, które umożliwi realizację zadań bojowych związanych z obroną granic kraju oraz wypełnianie zobowiązań sojuszniczych. Priorytety te odzwierciedlone zostały w *Programie rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* i centralnych planach rzeczowych.

Utrzymanie sprawności uzbrojenia i sprzętu wojskowego pozostającego na etapie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej stanowi kluczowy element systemu zabezpieczenia wojsk. Dlatego też Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej zainteresowane są możliwością pozyskiwania części zamiennych do pojazdów Honker.

Jednocześnie pragnę wyrazić nadzieję, że produkcja tych pojazdów nie zostanie wstrzymana i znajdą one wielu odbiorców w innych służbach mundurowych oraz podmiotach gospodarczych.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Z poważaniem

w z. Czesław Piątas
SEKRETARZ STANU

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja i innych senatorów

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Z dużą uwagą przeczytałem opublikowany niedawno raport pt. „Innowacyjność sektora MSP w Polsce. Rządowe programy wsparcia a luka finansowa”, przygotowany w ramach programu Ernst & Young – Sprawne Państwo. Można z niego wyciągnąć kilka niepokojących wniosków, którymi chciałbym się podzielić.

Autorzy raportu zwracają uwagę na bardzo niski, znacznie niższy od europejskich norm, stopień wykorzystania rządowych programów wspierających małe i średnie przedsiębiorstwa. Dane pokazują, że jedynie 13% badanych małych i średnich przedsiębiorstw skorzystało z programów wspierających przedsiębiorczość, a około 70% nie ma świadomości, że takie programy w ogóle istnieją. Co więcej, raport ten ujawnił, że dostępne źródła finansowania nie są przystosowane do potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw. Dotyczy to zarówno finansowania z rynków kapitałowych, jak i z programów rządowych, co do których funkcjonowania autorzy raportu mają wiele zarzutów. Przede wszystkim programy rządowe charakteryzują się bardzo dużym rozproszaniem. Jest ich około czterdziestu, zarządzane są przez pięć ministerstw, a koordynowane w ich imieniu przez trzysta pięćdziesiąt instytucji rządowych i publicznych. Ponadto programy te, zwłaszcza mające podnosić innowacyjność polskiej gospodarki, są często źle adresowane; wiele z nich nie ma ściśle określonej grupy docelowej. Mogą z nich korzystać zarówno przedsiębiorcy, jak i placówki naukowe, ośrodki badawcze i instytucje państwowe. Niestety, faktem jest – i jest to kolejny aspekt tego problemu – że wiele z nich nie potrafi później efektywnie skomercjalizować swoich badań.

Kolejnym spostrzeżeniem autorów raportu jest to, że uzyskanie dofinansowania utrudniają ponadto skomplikowane procedury i wszechobecna biurokracja, a uzyskane ostatecznie środki są na ogół niewystarczające na potrzeby wdrażania innowacyjnych rozwiązań w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw.

W podsumowaniu raportu zawarte jest ostrzeżenie, że spowodowana tym niska dostępność finansowa sprawia, iż firmy nie mają środków na inwestycje związane z rozwojem i transferem wiedzy, badaniami czy innowacjami. Z kolei brak innowacyjnych rozwiązań wpływa na tempo wzrostu gospodarczego całego kraju. Skala problemu jest o tyle istotna, że firmy z sektora MSP stanowią przecież 99,8% wszystkich przedsiębiorstw w Polsce, zatrudniają 70,1% pracujących i generują 47,7% PKB. Z kolei innowacyjność jest jednym z najistotniejszych czynników kształtowania nowoczesnej gospodarki, stanowi obecnie jeden z głównych filarów narodowych i regionalnych strategii rozwoju. Jej osiągnięcie jest priorytetem unijnej gospodarki finansowej, co ma odzwierciedlenie w obecności licznych funduszy unijnych. Aby dać polskim przedsiębiorcom szansę na rozwój innowacyjności, nie wystarczą jednak same środki z Brukseli. Niezbędny jest polski wkład publiczny w postaci dostosowanych do potrzeb przedsiębiorców programów rządowych.

Po takim nakreśleniu sytuacji chciałbym zapytać, czy ministerstwo dostrzega wyrażony we wspomnianym raporcie problem. Jakże konkretnie działania zamierza podjąć w celu lepszego zbadania potrzeb przedsiębiorców oraz lepszego koordynacji działań związanych z prowadzeniem i promocją rządowych programów?

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej
Maciej Klima
Witold Idczak*

Odpowiedź

Warszawa, 6.01.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo nr BPS/DSK-043-2202/09 z dnia 10 grudnia 2009 r., przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja wspólnie innymi senatorami podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r. dotyczące funkcjonowania i promocji rządowych programów wspierających małe i średnie przedsiębiorstwa w załączeniu przedstawiam stanowisko Ministra Gospodarki, uwzględniające informacje uzyskane z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Grażyna Henclewska
Podsekretarz Stanu

Załącznik

Stanowisko Ministra Gospodarki do oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Czeleja wspólnie z innymi senatorami na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r.

1. Pomimo, iż polskie przedsiębiorstwa poprawiają swoją konkurencyjność na rynkach światowych, o czym świadczy rosnący udział eksportu w PKB¹, to większości przedsiębiorstw wciąż brakuje doświadczenia we wdrażaniu innowacji technologicznych, co w konsekwencji powoduje, iż powoli wprowadzają nowe lub udoskonalone produkty i usługi. Badania prowadzone przez Polską Konfederację Pracodawców Prywatnych *Lewiatan* pokazują, że 64% polskich małych i średnich przedsiębiorstw postrzega cenę jako główne źródło konkurencyjności, a tylko **0,6% przedsiębiorstw postrzega innowacje jako ważne źródło przewagi konkurencyjnej**. Polskie przedsiębiorstwa, zwłaszcza MSP, nie są skłonne do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej i wdrażania jej wyników ze względu na wiążący się z tym zbyt wysoki stopień ryzyka. Nie postrzegają tego rodzaju działalności jako strategicznej dla swojego rozwoju, nie akceptują ryzyka i kosztów z nią związanych. Wynika to m.in. z utrzymujących się barier utrudniających przedsiębiorcom, w tym szczególnie małym i średnim, wprowadzanie rozwiązań innowacyjnych. Zaliczyć do nich należy:
 - wysokie koszty opracowania i wdrożenia innowacji, znacznie przekraczające możliwości kapitałowe większości przedsiębiorców, przy jednoczesnym utrudnionym dostępie do zewnętrznych źródeł finansowania, w tym wysoki koszt kredytów;
 - słabo rozwiniętą infrastrukturę komercjalizacji wyników prac B+R;
 - zbyt wysokie ryzyko związane z inwestowaniem w nowe technologie i tworzeniem nowych przedsiębiorstw opartych na tych technologiach;

¹ Źródło: „Polska 2009. Raport o stanie gospodarki”, Ministerstwo Gospodarki, 2009.

- trudności w dostępie do nowych innowacyjnych rozwiązań wypracowywanych przez sektor badawczo-rozwojowy oraz brak informacji o nowych technologiach i możliwościach rynkowych;
- niewielkie zainteresowanie instytucji badawczych współpracą z gospodarką;
- barierę socjalno-pracowniczą – nowe technologie są zazwyczaj bardziej efektywne i w długim okresie tańsze niż wcześniejsze rozwiązania, wymagają one jednak gruntownego przeszkolenia załóg lub przekwalifikowania pracowników;
- zbyt duże obciążenia regulacyjne przedsiębiorstw hamujące ich rozwój oraz prowadzenie przez nich działalności innowacyjnej.

Wsparcie udzielane m.in. ze środków strukturalnych musi iść w parze ze świadomością przedsiębiorców z korzyści płynących z ponoszenia prywatnych nakładów na B+R. Należy zatem podejmować działania mające na celu **zwiększenie zainteresowania działalnością innowacyjną podmiotów sektora prywatnego, wyrażonego następnie wzrostem nakładów na działalność B+R**. Tworzenie gospodarki opartej na wiedzy jest możliwe jedynie wtedy, gdy w społeczeństwie zbuduje się powszechne przekonanie, że innowacyjność jest jednym z kluczowych czynników przyczyniających się do wzrostu dobrobytu ekonomicznego.

Zmiana sposobu myślenia przedsiębiorców oraz zwiększenie świadomości znaczenia innowacji stanowi wyzwanie wymagające nieustannego podejmowania działań, pomimo że ich skutek będzie widoczny dopiero w dłuższej perspektywie.

Mając na uwadze powyższe, **niezbędne jest cykliczne przeprowadzanie kampanii społecznych na rzecz promocji postaw innowacyjnych**. W 2010 r. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości planuje przeprowadzić ogólnopolską kampanię promocyjną na rzecz kształtowania postaw innowacyjnych.

2. Mając na względzie stałe polepszanie warunków, na jakich przedsiębiorcy mogą korzystać z funduszy europejskich, potrzebę identyfikacji barier we wdrażaniu działań do nich skierowanych oraz uproszczanie procedur związanych z pozyskaniem, realizacją i rozliczaniem dotacji w ramach PO IG oraz 16 RPO, w ramach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego powołana została Grupa do spraw Przedsiębiorców wchodząca w skład Zespołu ds. uproszczeń systemu wykorzystania środków funduszy UE. W ciągu dwóch ostatnich lat Grupa wypracowała szereg rekomendacji zarówno dla PO IG, jak i RPO. Prace Grupy są na bieżąco relacjonowane na stronie: http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/proste_fundusze/Strony/Grupa_ds_Przedsiębiorczosci_0609.aspx.

W 2010 r. Grupa będzie kontynuowała działalność przenosząc uwagę z kwestii dotyczących naboru i oceny projektów realizowanych przez przedsiębiorców na etap ich realizacji oraz rozliczania.

Ponadto, podejmowane są decyzje zwiększające pulę środków w ramach poszczególnych konkursów na realizację najbardziej popularnych działań, obejmujących projekty zarówno przedsiębiorców, jak i podmiotów sfery B+R. W 2008 i 2009 r. dodatkowe środki pozwoliły na dofinansowanie projektów o wartości około 3,2 mld zł. Ze względu na kryzys gospodarczy wprowadzona została również możliwość dokonywania zmiany terminów realizacji projektów.

Wprowadzono na szeroką skalę możliwość uzyskania zaliczki na finansowanie projektu oraz złagodzone wymogi dotyczące zabezpieczenia przekazanej dotacji, a także wprowadzono możliwość kwalifikowania kosztów zabezpieczenia. Uproszczone i doprecyzowane zostały kryteria wyboru projektów, poprawiono system oceny oraz wyboru projektów, wprowadzono ułatwienia w realizacji projektu w sytuacji spowolnienia gospodarczego, skrócono terminy związane z oceną i wyborem projektów przez administrację.

Pragnę również zauważyć, iż Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podejmuje szereg działań, mających na celu upowszechnianie informacji o obowiązujących programach rządowych finansowanych ze środków funduszy strukturalnych.

- PO IG jest najintensywniej promowanym programem operacyjnym w mediach. Do tej pory odbyły się dwie kampanie promocyjne poświęcone Programowi (przy czym jedna – „Dotacje na innowacje” była dwuetapowa). Dodatkowo w okresie wrzesień – październik 2008 r. wyemitowano tablice sponsorskie dotyczące PO IG przy programach biznesowych w TVP (468 emisji billboardu promującego PO IG przed i po audycjach „Serwis ekonomiczny”, „Kawa czy herbata?”) oraz zrealizowano 9 audycji „Kawa czy herbata?” emitowanych w TVP 1 oraz 9 audycji „Serwis ekonomiczny” w TVP Info, które były poświęcone PO IG.
 - Kampania „Dotacje na innowacje” – miała na celu poinformowanie grupy docelowej (przedsiębiorcy i naukowcy) o istnieniu Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013, celach na jakie przeznaczone są środki, ich wysokości oraz źródłach informacji. Dodatkowym celem było także wzmocnienie wizerunku Programu. W pierwszym etapie (V–VII 2008) wykorzystano następujące media: TV, radio, prasa, internet. W drugim etapie XI–XII 2008 kampania była reklamowana w TV i radio.
 - W dniu 2 listopada 2009 r., pod hasłem „Dotacje na innowacje. Myślenie się opłaca”, ruszyła ogólnopolska kampania informacyjno-promocyjna Programu Innowacyjna Gospodarka 2007–2013. Celem kampanii, którą realizowano do 31 grudnia 2009 r. było zwiększenie zainteresowania potencjalnych beneficjentów uzyskaniem dotacji z Programu skierowanego do innowatorów, wspierającego innowacje i wynalazki oraz zwiększenie liczby osób i instytucji zainteresowanych szczegółowymi informacjami o Programie, korzystających ze strony Programu oraz upowszechnienie wizerunku PO IG. Kreacja kampanii oparta była o polskie wynalazki. Wielokanałowa kampania (działania realizowane w radio, telewizji, prasie, internecie oraz z zastosowaniem reklamy zewnętrznej) była adresowana do potencjalnych beneficjentów Programu Innowacyjna Gospodarka (przedsiębiorcy, środowiska naukowe, instytucje otoczenia biznesu), jak i ogółu społeczeństwa.
 - Instytucja Zarządzająca przeprowadziła również cykl konferencji promocyjno-informacyjnych na temat Programu Innowacyjna Gospodarka (PO IG) pod hasłem „Dotacje na innowacje”. Konferencje odbyły się w okresie maj – czerwiec 2008 r. w głównych miastach Polski: Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach, Lublinie, Gdańsku, Białymstoku. W październiku 2009 r. zorganizowana została konferencja podsumowująca pierwszy okres wdrażania Programu oraz informująca o planach na rok 2010. Spotkania były adresowane do przedstawicieli przede wszystkim przedsiębiorców, ale również przedstawicieli nauki, instytucji otoczenia biznesu oraz wszystkich zainteresowanych PO IG.
 - Dalsze działania informacyjne, promocyjne i szkoleniowe, w tym kampanie informacyjno-promocyjne są realizowane corocznie i na bieżąco. Stale też prowadzone są badania opinii publicznej na temat znajomości Programu, potrzeb komunikacyjnych grup docelowych i skuteczności prowadzonych działań. Realizowane będzie badanie o charakterze ewaluacyjnym dotyczące oceny działań informacyjno-promocyjnych systemu wdrażania PO IG. Na bieżąco prowadzona i aktualizowana jest główna strona internetowa Programu: www.poig.gov.pl.
- Ponadto, pragnę podkreślić, że szczegółowe informacje na temat instrumentów bezpośredniego wsparcia finansowego przedsiębiorców w zakresie badań i inwestycji dostępne są również na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki: www.mg.gov.pl. Zamieszczone na stronie MG informacje opisują instrumenty dostępne zarówno w ramach programów operacyjnych, jak też finansowane wyłącznie ze środków krajowych, spośród których większość kierowana jest przede wszystkim do sektora MSP (m.in. bon na innowacje, pożyczka na realizację inwestycji o charakterze innowacyjnym, kredyt technologiczny, zarządzanie własnością intelektualną, wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej, wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B).
3. Wymienione w przedmiotowym raporcie programy rządowe nie zamykają listy dostępnych dla przedsiębiorców programów wsparcia. Programy realizowane

z udziałem funduszy strukturalnych nie są jedynymi działaniami mającymi przyczynić się do rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw.

Realizowane są również **pilotażowe programy wsparcia finansowane tylko ze środków krajowych**. Należą do nich, wdrażane w 2009 r. przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, programy: „Bon na innowacje” oraz „Innovation Express”.

Celem programu pilotażowego **„Bon na innowacje”**, który będzie kontynuowany w 2010 roku, jest zainicjowanie kontaktów mikro i małych przedsiębiorców ze sferą naukową. Przedsiębiorca może uzyskać wsparcie w maksymalnej wysokości 15 000 zł. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom potencjalnych beneficjentów, od 2009 r. wsparciem w ramach bonu na innowacje mogą być objęte nie tylko usługi badawczo-rozwojowe (tak, jak to było w 2008 r.), lecz generalnie usługi w zakresie innowacji – dotyczące wdrożenia lub rozwoju produktu lub technologii. Na realizację programu „Bon na innowacje” w 2009 r. zaplanowano środki w wysokości 7,65 mln zł. Na 585 złożonych wniosków do wsparcia rekomendowano 511 wnioskodawców. Umowy zostały zawarte z 458 beneficjentami na kwotę ok. 6,8 mln zł. W 2010 r. planuje się przeznaczyć na „Bony na innowacje” ok. 10 mln zł.

Program pilotażowy **„Innovation Express”** zapewnia wsparcie dla międzynarodowej współpracy klastrów z partnerem zagranicznym w zakresie badań, rozwoju technologicznego lub innowacji. Program jest realizowany wraz z partnerami zagranicznymi w ramach projektu INNET finansowanego z 6. Programu Ramowego UE, przy czym każdy z partnerów finansuje klastry w swoim kraju/regionie. W 2009 r. na ten cel przeznaczono środki w wysokości 3,15 mln PLN. Wsparcie uzyskało 7 beneficjentów na łączną kwotę ponad 2,8 mln zł.

Ponadto aktualnie prowadzone są prace nad wprowadzeniem nowego instrumentu wsparcia dla przedsiębiorców składających wnioski projektowe w ramach międzynarodowych programów innowacyjnych. Ze względu na nikłe uczestnictwo polskich mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców w programach międzynarodowych, w szczególności dofinansowujących współpracę jednostek badawczych i firm w zakresie badań i kreowania innowacyjnych rozwiązań, Ministerstwo Gospodarki wraz z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości przygotowuje program „Granty na granty”, który będzie wdrażany w latach 2010–2014 z planowanym budżetem w wysokości 8 mln zł. Przedsiębiorca, który złożył wniosek projektowy w odpowiedzi na konkurs ogłoszony w ramach międzynarodowego programu innowacyjnego i otrzymał pozytywną ocenę formalną wniosku będzie mógł wystąpić do PARP o wsparcie na uzyskanie grantu w celu pokrycia wydatków związanych z przygotowaniem tego wniosku. Program ma zachęcać MSP do uczestnictwa w międzynarodowych programach innowacyjnych.

Możliwości wsparcia działalności innowacyjnej zapewniają również **programy wspólnotowe, które uzupełniają wsparcie oferowane przedsiębiorcom na szczeblu krajowym**.

Jednym z nich jest Program ramowy na rzecz konkurencyjności i innowacji (*Competitiveness and Innovation Framework Programme – CIP*), który ma na celu promowanie konkurencyjności europejskich przedsiębiorstw. Ministerstwo Gospodarki koordynuje działania związane z zapewnieniem uczestnictwa Polski w tym programie wspólnotowym. Program CIP stworzono przede wszystkim z myślą o małych i średnich przedsiębiorstwach. Jego zadaniem jest wspieranie działalności innowacyjnej (w tym innowacji ekologicznych), zapewnienie lepszego dostępu do środków finansowych oraz świadczenie na poziomie regionalnym usług wsparcia dla biznesu. Program CIP ma zachęcać do szerszego i lepszego wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) oraz wspomagać rozwój społeczeństwa informacyjnego. Promuje on również wykorzystanie energii odnawialnej i efektywność energetyczną. Program będzie realizowany do 2013 roku.

Budżet Programu CIP to ponad 3,6 mld euro. Nie jest on jednak podzielony na poszczególne kraje. O środki finansowe konkurują projekty składane przez podmioty ze wszystkich krajów uczestniczących w tym programie.

Program CIP składa się z trzech programów szczegółowych:

- 1) Program na rzecz przedsiębiorczości i innowacji,
- 2) Program na rzecz wspierania polityki w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych,
- 3) Program „Inteligentna Energia – Program dla Europy”.

Dla każdego z ww. programów szczegółowych oraz dodatkowo dla instrumentów finansowych oferowanych w ramach Programu CIP prowadzone są krajowe punkty kontaktowe, które zapewniają dostęp do informacji o przedsięwzięciach podejmowanych w ramach programu CIP oraz o możliwościach korzystania z oferowanych instrumentów.

Punkty te są prowadzone przez następujące instytucje:

- Krajowa Agencja Poszanowania Energii SA – punkt kontaktowy dla programu szczegółowego „Inteligentna Energia – Program dla Europy”,
- Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN – Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych Unii Europejskiej – punkt kontaktowy dla programów szczegółowych: „Program na rzecz przedsiębiorczości i innowacji” (z wyłączeniem instrumentów finansowych dla MSP) oraz „Program na rzecz wspierania polityki w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych”,
- Związek Banków Polskich – punkt kontaktowy dla instrumentów finansowych dla MSP oferowanych w ramach Programu CIP. Instrumenty te służą ułatwieniu MSP dostępu do finansowania w wybranych fazach ich rozwoju: przy zakładaniu przedsiębiorstwa, w fazie startu, ekspansji oraz na etapie transferu przedsiębiorstwa. Skorzystać z nich mogą instytucje finansowe takie, jak banki, fundusze podwyższonego ryzyka, fundusze pożyczkowe i poręczeniowe. Dzięki tym instrumentom instytucje finansowe mogą rozwinąć ofertę dla MSP i zapewnić bardziej atrakcyjne warunki finansowe.

Ministerstwo Gospodarki finansuje działalność ww. punktów kontaktowych od 2007 r. Od 2008 r. środki na działalność krajowych punktów kontaktowych zostały zapewnione w ramach programu wieloletniego pod nazwą „*Udział Polski w Programie ramowym na rzecz konkurencyjności i innowacji, w latach 2008–2013*”, który został przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 2007 roku. Jego celem jest zapewnienie udziału polskich instytucji i podmiotów w Programie CIP.

Punkty kontaktowe prowadzą promocję instrumentów i przedsięwzięć oferowanych w ramach Programu CIP wśród potencjalnych beneficjentów podczas konferencji/seminariów/spotkań, przygotowują materiały informacyjne, organizują stoiska informacyjne przy okazji ogólnokrajowych imprez dla przedsiębiorców lub instytucji wspierających, a także wykorzystują do tego celu różne kanały medialne.

W ramach ww. programu wieloletniego wsparcie finansowe otrzymują także polskie konsorcja, które weszły w skład nowej sieci utworzonej na bazie ośrodków Euro Info oraz Innovation Relay Centre. Sieć ta nosi nazwę „Enterprise Europe Network” (EEN) i świadczy usługi wsparcia dla przedsiębiorstw za pośrednictwem ok. 600 punktów kontaktowych zlokalizowanych w 45 krajach.

W Polsce działa 30 ośrodków zgrupowanych w czterech konsorcjach:

1. CP-BSN (Central Poland - Business Support Network) – 6 ośrodków na terenie 4 województw (mazowieckie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, pomorskie), koordynator: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości;
2. BISNEP (Business and Innovation Support for North-East Poland) – 6 ośrodków na terenie 3 województw (podlaskie, warmińsko-mazurskie, lubelskie), koordynator: Uniwersytecki Ośrodek Transferu Technologii Uniwersytetu Warszawskiego);
3. B2Europe West Poland – 9 ośrodków na terenie 5 województw (zachodniopomorskie, lubuskie, wielkopolskie, dolnośląskie, opolskie), koordynator: Wrocławskie Centrum Transferu Technologii Politechniki Wrocławskiej;
4. BSN South Poland – 9 ośrodków na terenie 4 województw (śląskie, małopolskie, świętokrzyskie, podkarpackie), koordynator: Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej.

Dofinansowanie działalności ośrodków sieci EEN w Polsce odbywa się za pośrednictwem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Sieć EEN oferuje m.in. profesjonalną pomoc firmom i instytucjom, które szukają za granicą odbiorców dla swoich technologii i know-how lub które poszukują innowacyjnych rozwiązań niedostępnych na lokalnych rynkach. Klienci sieci EEN znajdują partnerów do współpracy technicznej, umów licencyjnych, umów joint-venture, umów produkcyjnych, współpracy techniczno-handlowej lub wspólnych dalszych badań. Dzięki europejskiemu zasięgowi sieci i ścisłej współpracy poszczególnych ośrodków informacja o ofercie lub potrzebach technologicznych dociera do firm w każdej części Europy. Kojarzeniu partnerów służą intranetowa baza ofert i poszukiwań technologii, spotkania grup tematycznych, a także organizowane przy okazji targów i innych wydarzeń branżowych rozmowy brokerskie i misje firm. Klienci sieci EEN mogą liczyć na pomoc organizacyjną językową i doradczą w kontaktach z zainteresowanymi partnerami.

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja i innych senatorów

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie miałem okazję zapoznać się z wynikami badań Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, która wraz z GfK Polonia analizowała klimat inwestycyjny wśród firm zagranicznych zrzeszonych w izbach handlowych. Okazało się w tych badaniach, że inwestorzy oceniają warunki prowadzenia biznesu w Polsce lepiej niż w ubiegłych latach, podkreślając takie czynniki jak dostęp do rynku krajowego i unijnego czy wysoko oceniane kwalifikacje i dostępność siły roboczej oraz stabilność polityczną naszego kraju.

Wyniki te niewątpliwie cieszą, niemniej jednak zestawione z innymi badaniami ukazują niepokojące zjawisko. Poprawa klimatu inwestycyjnego w Polsce nie przekłada się na wysokość zainwestowanych środków. Według wstępnych danych Narodowego Banku Polskiego do sierpnia bezpośrednie inwestycje zagraniczne sięgnęły 4,5 mlda euro, co stanowi wynik dużo gorszy niż uzyskany w latach poprzednich. Rok temu w tym czasie było 7,4 mlda euro, a w roku 2007 aż 11,2 mlda euro.

Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych problemem nie jest brak zainteresowania ze strony inwestorów zagranicznych, lecz w dużej mierze brak decyzji rządu o grantach inwestycyjnych na tworzenie miejsc pracy. To one często są jednym z kluczowych czynników decydujących o lokalizacji wielkich inwestycji. Ze szczegółowych danych wynika, że skala problemu jest znaczna, gdyż obecnie dwudziestu czterech inwestorów zagranicznych chce stworzyć w Polsce dziesięć tysięcy miejsc pracy i zainwestować blisko 2,5 mlda zł.

Sytuacja jest, moim zdaniem, bardzo niepokojąca, zwłaszcza w obliczu wzrostu bezrobocia, w tym wśród wykształconych młodych ludzi, którzy mogliby liczyć na zatrudnienie w zagranicznych firmach. Ponadto brak inwestycji negatywnie wpływa na dobre wyniki polskiej gospodarki, a zaniedbania rządu – na wizerunek Polski jako wiarygodnego partnera.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Czym podyktowane są opóźnienia rządu w wydaniu decyzji dotyczących grantów inwestycyjnych na tworzenie miejsc pracy i kiedy ostatecznie zostaną one zatwierdzone?

2. Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby podkreślić to, co wynika z badań, czyli to, że polska gospodarka radzi sobie w kryzysie lepiej niż gospodarki krajów sąsiednich, a tym samym zabiegać intensywniej o pozyskanie zagranicznych inwestorów?

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej
Maciej Klima
Witold Idczak*

Odpowiedź

Warszawa, 5 stycznia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2202/09 z dnia 10 grudnia 2009 r., przy którym przekazane zostało oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja, złożone wspólnie z senatorami Maciejem Klimą oraz Witoldem Idczakiem na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r., uprzejmie wyjaśniam.

Ad 1 – Podstawowym narzędziem bezpośredniej interwencji rządu, pełniącym funkcję zachęty dla przedsiębiorców zagranicznych w procesie podejmowania przez nich decyzji lokalizacyjnych w odniesieniu do planowanych przez nich projektów inwestycyjnych, jest możliwość udzielenia wsparcia finansowego bezpośrednio z budżetu państwa przedsiębiorcom realizującym projekty inwestycyjne o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej. Wsparcie to udzielane jest w formie programów wieloletnich, uchwalanych indywidualnie dla konkretnych projektów na podstawie przepisów o finansach publicznych. Zasady kwalifikowalności projektów oraz wytyczne dla wyznaczania wysokości rekomendowanego wsparcia określa przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 23 września 2008 r. dokument pn. *System wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej*.

W związku z wejściem w życie pod koniec 2008 r. nowelizacji ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, każdy program wieloletni wsparcia finansowego projektów inwestycyjnych uzyskał rangę programu rozwoju (z całymi konsekwencjami tego rozwiązania, jak np. konieczność sporządzania szerokich raportów ewaluacyjnych, konieczność opiniowania przez Ministra Rozwoju Regionalnego pod względem zgodności ze średniookresową strategią rozwoju kraju, czy też koniecznością rozbudowy konstrukcji samego programu). Zmiana ta spowodowała, że Ministerstwo Gospodarki skoncentrowało się na przygotowaniu kompleksowego *Programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej*, w oparciu o który przyjmowane miały być poszczególne projekty wsparcia. Wykonano również Raport ewaluacyjny *Programu*. Z uwagi na przedłużające się uzgodnienia *Programu*, w IV kwartale br. wznowiono prace nad indywidualnymi programami wieloletnimi w oparciu o funkcjonujący dotąd *System wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej* uzupełniając je o informacje wymagane znowelizowaną ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

W efekcie tych prac, w grudniu 2009 r. Rada Ministrów uchwaliła 9 nowych programów wieloletniego wsparcia finansowego projektów inwestycyjnych oraz – w związku ze zgłaszanymi przez przedsiębiorców, będącymi następstwem ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego, trudnościami w realizacji wspartych projektów inwestycyjnych – dokonała nowelizacji 14 z dotychczas funkcjonujących. Wszystkie płatności przewidziane nowymi programami na rok 2009 zostały zrealizowane.

Ad 2 – Rok 2007 przyniósł rekordowe inwestycje zarówno w skali świata jak i Polski. W latach kolejnych wartość globalnych przepływów kapitału inwestycyjnego zaczęła stopniowo zmniejszać się. W 2008 r. nastąpił spadek inwestycji o 14%, wstępne dane za I kwartał 2009 r. pokazują dalszy spadek przepływów o 44% rok do roku. Wiąże się to niewątpliwie z globalnym kryzysem gospodarczym uznawanym za najgłębszy od czasów II wojny światowej. Ocenia się, że po raz pierwszy od tamtego czasu gospodarka światowa skurczy się. Sytuacja ta począwszy od drugiej połowy 2007 r. przekłada się na wszystkie składniki bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ).

Gospodarki krajów rozwiniętych zostały dotknięte kryzysem najwcześniej i najsilniej. W napływie BIZ począwszy od 2007 r. oznaczało to stopniowe ograniczanie liczby

i wartości fuzji i przejęć, a w początkach 2008 r. w wyniku ograniczenia popytu, zwiększenia kosztów i ryzyka kredytowego – także inwestycji typu *greenfield*. Kraje rozwijające się i transformujące, w tym Polska, odczuły spadek BIZ nieco później – dopiero w IV kw. 2008 i I kw. 2009 r. W przypadku Polski wynikało to z niewielkiej skali fuzji i przejęć. Wartość inwestycji w Polsce w pierwszych dziewięciu miesiącach 2009 r. spadła w stosunku do tego samego okresu poprzedniego roku o ok. 39%, tj. z 8 mld EUR do 4,9 mld EUR. Przeciętny miesięczny poziom BIZ w Polsce w 2009 r. spadł do 550 mln EUR z ubiegłorocznego poziomu ok. 850 mln EUR, czyli o ok. 40%. Jednocześnie napływ BIZ w kolejnych miesiącach 2009 r. charakteryzował się większą stabilnością niż przed rokiem.

Na tle Grupy Wyszehradzkiej wyniki Polski są korzystne. Napływ inwestycji w pierwszych dwóch kwartałach 2009 r. zanotowały tylko Polska (2,6 mld EUR) i Czechy (1,7 mld EUR). W tym samym okresie na Słowacji i Węgrzech zanotowano dezinvestycje (po ok. – 0,2 mld EUR).

Sytuację Polski na światowym rynku inwestycyjnym w 2009 r. należy zatem ocenić jako stabilną. Jest ona wynikiem m.in. działań promujących Polskę na arenie międzynarodowej jako kraj skutecznie opierający się kryzysowi. W działaniach tych aktywnie uczestniczy, na zlecenie Ministra Gospodarki, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA (PAIiIZ), która w 2010 roku planuje realizację projektów mających na celu wspieranie rozwoju gospodarczego Polski poprzez działania zwiększające napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz promocję gospodarki, tj.:

- aktywny marketing inwestycyjny w sektorach generujących najwyższą wartość dodaną oraz o najwyższym zaawansowaniu technologicznym,
- kompleksową obsługę projektów inwestycyjnych,
- informację gospodarczą na użytek zagranicznych inwestorów, polskich przedsiębiorstw inwestujących za granicą i współpracę z instytucjami i partnerami zewnętrznymi,
- promocję polskiej gospodarki oraz wizerunku Polski jako kraju nowoczesnej i szybko rozwijającej się gospodarki oraz producenta wysokiej jakości towarów i usług.

W ramach *Krajowego Programu Reform na lata 2008–2013 na rzecz realizacji Strategii Lizbońskiej*, Minister Gospodarki opracowuje system promocji Polski, w tym system promocji gospodarki polskiej, którego efektem będzie między innymi wzmocnienie współpracy gospodarczej, a także zwiększenie napływu do Polski bezpośrednich inwestycji.

W Dokumencie Implementacyjnym Krajowego Programu Reform na lata 2008–2011 na rzecz realizacji Strategii Lizbońskiej przewidziano m.in. następujące działania w ramach priorytetu Innowacyjna Gospodarka, które będą sprzyjać podniesieniu atrakcyjności inwestycyjnej Polski:

- zadanie 1.2. identyfikacja, pomiar i redukcja obciążeń administracyjnych nakładanych przez prawo na przedsiębiorców (odpowiedzialny za realizację Minister Gospodarki, w 2010 r. redukcja o 25% obciążeń w priorytetowych obszarach – prawie działalności gospodarczej, planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawie pracy, zabezpieczeniu społecznym, ochronie środowiska, prawie probierczym oraz usługach turystycznych),
- zadania 4.1. – 4.4. rozwój infrastruktury transportu drogowego, kolejowego, lotniczego i morskiego (odpow. MI, 2009–2011 r.),
- zadanie 4.6. likwidacja barier w procesie inwestycyjnym w telekomunikacji (odpow. MI, MSWiA, MŚ, 2009–2010 r.),
- zadanie 5.5. podniesienie dostępności usług telekomunikacyjnych w aspekcie hurtowym (MI, UKE, 2009–2010 r.).

Działania te wyznaczają perspektywę warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, w tym i dla inwestorów zagranicznych, stanowiąc podstawę do

konkurowania o kapitał na międzynarodowym rynku w momencie gdy zostanie przezwyciężony kryzys globalny i podaż tego kapitału wróci do poziomu sprzed kryzysu.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Do mojego biura senatorskiego wpływają interwencje nauczycieli zajmujących stanowiska dyrektorskie w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Sprawa dotyczy sposobu naliczania dodatku za pracę w warunkach trudnych i uciążliwych.

W ostatnim czasie niektóre starostwa będące organem prowadzącym dla tego typu szkół zmieniały regulaminy i sposób naliczania tego dodatku. Starostwa przyjmują, że dyrektor placówki, mający zmniejszoną liczbę godzin dydaktycznych z racji pełnionej funkcji, powinien mieć dodatek naliczany od faktycznie przepracowanych godzin dydaktycznych, nie zaś od pełnego ich wymiaru.

Proszę o informację, czy jest to zgodne z art. 34 Karty Nauczyciela? Czy obniżone na podstawie art. 42 ust. 6 Karty Nauczyciela pensum dyrektorów szkół jest uzasadnieniem do niewypłacenia im dodatków w pełnej wysokości? Czy wprowadzenie takich zmian w regulaminach płacowych przez samorządy powiatowe jest zgodne z prawem?

*Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Dajczaka złożone na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r. w sprawie naliczania dla nauczycieli zajmujących stanowiska dyrektorskie dodatku za pracę w warunkach trudnych i uciążliwych, pozwolę sobie wyrazić następującą opinię.

Zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, określa w drodze rozporządzenia wykaz trudnych i uciążliwych warunków pracy, stanowiących podstawę do przyznania z tego tytułu dodatku za warunki pracy, biorąc pod uwagę w szczególności stopień trudności zajęć realizowanych w warunkach trudnych i uciążliwych.

Realizując powyższe upoważnienie Minister Edukacji Narodowej i Sportu wydał rozporządzenie z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. Nr 22, poz. 181, z późn. zm.). Na podstawie § 8 pkt 15 ww. rozporządzenia, zawierającego regulację w zakresie wskazanym przez art. 34 ust. 2 Karty Nauczyciela, za pracę w trudnych warunkach uznaje się prowadzenie przez nauczycieli zajęć wychowawczych bezpośrednio z wychowankami lub na ich rzecz w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych (w tym w internatach).

Intencją ustanowienia przepisów w tej treści, było powołanie prawa do dodatku za warunki pracy dla nauczycieli zatrudnionych w specjalnych ośrodkach szkolno-wy-

chowawczych, jako osobom prowadzącym te zajęcia, a zatem również dyrektorom oraz innym osobom, którym powierzono stanowisko kierownicze.

W przypadku dyrektorów szkół (czy innych osób zajmujących stanowiska kierownicze) w opinii Departamentu, dodatek za warunki pracy powinien przysługiwać w pełnej wysokości, niezależnie od realizowanego wymiaru pensum. Dodatek za warunki pracy nie jest bowiem dodatkiem za realizację „pensum”. Prawo do dodatku jest niezależne od możliwości zmniejszenia lub zwolnienia, na podstawie art. 42 ust. 6 ustawy – Karta Nauczyciela, dyrektora szkoły, wicedyrektora oraz innych nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze z obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć. Wynika to m.in. wprost z art. 42a ust. 2 ww. ustawy, gdzie ustawodawca przesądził, iż obniżenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nie może spowodować zmniejszenia wynagrodzenia oraz ograniczenia innych uprawnień nauczyciela. Gdyby przyjąć, iż zasada ta nie dotyczy dyrektorów szkół i placówek, a tylko nauczycieli korzystających z obniżenia pensum na podstawie art. 42a ust. 1 ustawy – Karta Nauczyciela, należałoby stwierdzić, iż powierzenie nauczycielowi stanowiska kierowniczego nie wiąże się z awansem, a jedynie zwiększeniem odpowiedzialności – w konsekwencji z pogorszeniem jego sytuacji w stosunku do innych nauczycieli. Taka wykładnia prowadziłaby w praktyce do sytuacji, w której łączny przychód ze stosunku pracy po objęciu funkcji mógłby być niższy niż przed jej objęciem, bowiem wraz z prawem do pobierania dodatku funkcyjnego nauczyciel utraciłby prawo do dodatku za warunki pracy. Jeżeli założyć, iż dodatek funkcyjny byłby wyższy niż potencjalnie utracone przychody w związku z pobieraniem dodatku za warunki pracy – to nie sposób nie zauważyć, iż znaczna część dodatku funkcyjnego musiałaby pełnić wówczas rolę wyrównawczą i rekompensującą utracone dochody w wymiarze łącznym. Takie działanie byłoby niedopuszczalne i sprzeczne z treścią art. 30 ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela, w myśl którego wysokość dodatku funkcyjnego może zależeć wyłącznie od powierzonego stanowiska lub sprawowanej funkcji.

Należy ponadto podkreślić, że organy prowadzące na mocy art. 30 ust. 6 pkt 1 ww. ustawy uzyskały stosowne kompetencje do ustalenia wysokości stawek dodatku za warunki pracy oraz szczegółowe warunki przyznawania tego dodatku. Natomiast stosownie do treści art. 91c ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela, występujące wątpliwości w zakresie treści i stosowania tych przepisów są rozstrzygane przez właściwe sądy pracy.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, uprzejmie proszę Pana Marszałka o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Jak co roku, tak i obecnie, staje się aktualna kwestia bezpieczeństwa energetycznego Polski w aspekcie negocjowanych z Rosją kontraktów na dostawę gazu. Podobnie jak w przypadku innych państw europejskich, tak teraz wobec Polski Rosja używa tego argumentu do uzyskania wymiernych korzyści. W naszym wypadku dotyczy to kwestii umorzenia/redukcji długu za transfer gazu na Zachód oraz przejęcia kontroli nad spółką EuroPolGaz. Żądania Rosji wynikają z jej silnej pozycji jako sprzedawcy gazu, jednakże ich uwzględnienie wiązałoby się dla Polski z poważnymi konsekwencjami.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Na jakim etapie znajdują się obecnie negocjacje Polski z Rosją w sprawie podpisania nowego kontraktu na zakup gazu?

2. Jakie jest stanowisko polskiego rządu w sprawie stawianych przez Rosję żądań i na jakie ewentualne ustępstwa Polska jest w stanie pójść, tak aby nie stracić kontroli nad EuroPolGazem?

3. Kiedy zostaną zakończone negocjacje w sprawie nowych dostaw gazu i kiedy zostanie podpisana umowa?

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

Odpowiedź

Warszawa, 30 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 10 grudnia 2009 r. (BPS/DSK-043-2204/09) przesyłające oświadczenie Pana senatora Jana Dobrzyńskiego w sprawie kontraktów na dostawy gazu ziemnego RP, przedstawiam poniższe informacje w sprawach poruszonych przez Pana senatora.

W listopadzie 2006 r. PGNiG SA zawarł umowę kupna gazu ziemnego (pochodzenia środkowoazjatyckiego) od firmy RosUkrEnergo. Umowa ta obowiązuje formalnie do 1 stycznia 2010 r. Roczna wielkość dostaw gazu zgodnie z tą umową wynosi 2,5 mld m³/rok. Jednak w styczniu 2009 r., wskutek rosyjsko-ukraińskiego kryzysu gazowego, RosUkrEnergo wstrzymało dostawy gazu ziemnego do Polski. W związku z tym, dla zbilansowania dostaw gazu ziemnego do kraju, niezbędne stało się zapewnienie dodatkowych dostaw surowca. Z uwagi na obecny stan infrastruktury polskiego systemu przesyłowego gazu ziemnego możliwy jest odbiór surowca przez punkty zdawczo-odbiorcze na granicy wschodniej.

Bezpośrednio po kryzysie gazowym z początku 2009 r., PGNiG SA niezwłocznie podjęło rozmowy z możliwymi dostawcami gazu ziemnego, których efektem miało być podpisanie kontraktu na dostawy gazu ziemnego w ilościach pozwalających na zbilansowanie krajowego zużycia. Biorąc pod uwagę istniejącą infrastrukturę przesyłową oraz to, że oczekiwano zawarcia kontraktu na dostawy gazu z firmą o ugruntowanej

pozycji na europejskim rynku gazowym, PGNiG SA podjęło rozmowy z rosyjską firmą Gazprom.

Strona rosyjska, dostarczenie dodatkowych ilości gazu (ponad te wynikające z obowiązujących kontraktów), uwarunkowała zawarciem aneksu do *Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej*, zawartego w dniu 25 sierpnia 1993 r. – z późniejszymi aneksami.

Negocjacje ze stroną rosyjską prowadzone są na zasadach określonych w ustawie z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz. U. Nr 39, poz. 443) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o umowach międzynarodowych (Dz. U. Nr 79, poz. 981).

Negocjacje w sprawie dostaw gazu ziemnego rozpoczęły się w dniu 7 maja 2009 r. w Moskwie. Kolejne rundy rozmów odbyły się: 26 czerwca 2009 r. w Warszawie, 17 lipca 2009 r. w Moskwie, 30–31 lipca 2009 r. w Warszawie, 26 listopada 2009 r. w Warszawie oraz 10 grudnia 2009 r. w Moskwie.

W dniu 1 września 2009 r. problematyka dostaw gazu ziemnego do Polski pojawiła się w rozmowach pomiędzy Panem Premierem Donaldem Tuskiem i Panem Premierem Władimirem Putinem, a także w czasie spotkania Pana Premiera Waldemara Pawłaka z Panem Siergiejem Szmakto, Ministrem Energetyki Federacji Rosyjskiej. W czasie spotkań w Moskwie w dniach 7 października i 26 października 2009 r. Pana Premiera Waldemara Pawłaka z Panem Ministrem Szmakto kontynuowane były rozmowy w sprawie dostaw gazu do Polski.

W czasie rozmów na poziomie korporacyjnym pomiędzy PGNiG SA a Gazpromem (28–29 października 2009 r.) uzgodniono szczegóły współpracy odnośnie do dostaw gazu do Polski. Firmy porozumiały się w sprawie zwiększenia dostaw, a także przedłużenia istniejącego kontraktu do 2037 roku. Dodatkowo wypracowano kompromisowe rozwiązanie dotyczące zarządzania spółką EuRoPol GAZ SA i jej polityki taryfowej.

W czasie spotkania w Moskwie w dniu 10 grudnia 2009 r. strony osiągnęły porozumienie w głównych obszarach podejmowanych podczas rozmów tj. potwierdzono wcześniejsze ustalenia m.in. dotyczące przedłużenia kontraktu na dostawy gazu do RP do roku 2037, wielkości dostaw, wydłużenia kontraktu na tranzyt gazu rosyjskiego do Europy Zachodniej również do roku 2037, sposobu ustalania stawki taryfowej dla EuRoPol Gaz SA oraz zasad zarządzania spółką EuRoPol Gaz SA.

Uprzejmie informuję, że przewodnicząca polskiego zespołu negocjacyjnego Pani Joanna Strzelec-Łobodzińska Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki oraz przewodniczący rosyjskiego zespołu negocjacyjnego Pan Anatolij B. Janowski Zastępca Ministra Energetyki uzgodnili merytoryczne postanowienia przedmiotowych aneksów, a w chwili obecnej trwają uzgodnienia tekstów pod względem językowym.

Kolejnym krokiem procedury zmierzającej do podpisania niniejszej umowy jest uzgodnienie jej treści z właściwymi ministrami, przedłożenie Radzie Ministrów wniosku o jej zatwierdzenie, a następnie jej podpisanie przez Prezesa Rady Ministrów bądź inną upoważnioną osobę.

Jednakże, w związku z faktem, iż postanowienia przedmiotowej umowy są nierozdzielnie połączone z rozmowami toczonymi na poziomie korporacyjnym tj. pomiędzy OAO Gazprom, OOO Gazprom Export, PGNiG SA oraz EuRoPol Gaz SA, a spółki te nie osiągnęły dotychczas ostatecznego porozumienia, Pan Waldemar Pawlak Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki postanowił, że dalsze procedowanie w tej sprawie może nastąpić jedynie po wyjaśnieniu wszystkich rozbieżności przez zainteresowane spółki.

Odnosząc się do pytania Pana senatora dotyczącego funkcjonowania spółki EuRoPol Gaz SA, pragnę zapewnić, że podejmowane w tej sprawie ustalenia ze stroną rosyjską, poprzedzone są dogłębną analizą dokonywaną z udziałem przedstawicieli Ministra Skarbu Państwa oraz akcjonariuszem EuRoPol Gaz SA, jakim jest PGNiG SA.

Wyrażam opinię, że ostateczne ustalenia w przedmiotowej sprawie ze stroną rosyjską pozwolą spółce EuRoPol Gaz SA uniknąć dotychczasowych sporów pomiędzy pol-

skim a rosyjskim akcjonariuszem, wprowadzając zasadę parytetowego sposobu zarządzania spółką w organach korporacyjnych. W tym miejscu zwracam uwagę Pana senatora, że porozumienie stron zakłada powrót do przewidzianej w *Porozumieniu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach rosyjskiego gazu do Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 25 sierpnia 1993 r.* struktury właścicielskiej EuRoPol Gaz SA tj. w połowie właścicielem spółki jest PGNiG SA, a w połowie OAO Gazprom.

Przedkładając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że będą one stanowiły wyczerpującą odpowiedź na oświadczenie Pana senatora.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie wielokrotnie zwracałem się do Pani Minister z kwestiami dotyczącymi świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wskazuje to na wielorakie bolączki polskiego systemu zdrowia. Tym razem chciałbym poruszyć kwestię wprowadzanych od nowego roku zmian w długoterminowej obsłudze pielęgniarskiej osób obłożnie chorych.

Obecnie w ramach tej opieki osoby obłożnie chore są odwiedzane w domach przez pielęgniarki opłacane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Są to pielęgniarki zatrudnione albo w rejonowych przychodniach albo na praktykach pielęgniarskich. Zajmują się one regularną opieką nad osobami chorymi, dokonują zmiany opatrunków, aplikują zastrzyki i kroplówki, wykonują podstawowe zabiegi pielęgnacyjno-lecznicze także w stomiach, przetokach, odleżynach, owrzodzeniach podudzi i trudno gojących się ranach. Zajmują się także karmieniem chorych przez zgłębnik i przez przetokę, płukaniem pęcherza moczowego, pielęgnacją związaną z rurką tracheotomią oraz zakładaniem i usuwaniem cewnika.

Pielęgniarka opieki długoterminowej odwiedza chorego przez kilka dni w tygodniu, niekiedy nawet codziennie. W razie potrzeby dostępna jest również w niedzielę, święta i dni wolne od pracy. Chory może liczyć na pomoc w zakresie toalety, higieny, pielęgnacji; pomoc w poruszaniu się, podawaniu posiłków, zmianie opatrunków, dbałości o sprzęt. Opiekun uzyska od pielęgniarki istotne wskazówki, jak pielęgnować chorego na co dzień.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż od nowego roku osoby obłożnie chore mogą zostać pozbawione długoterminowej opieki w domach. Wynika to z decyzji Ministerstwa Zdrowia i wojewódzkich oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia, które nie chcą zakontraktować od nowego roku usług świadczonych w domach. Powstał pomysł, by opiekę domową sprawowały pielęgniarki z zakładów opieki, a firmy zajęły się domową opieką długoterminową.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy zostały podjęte ostateczne decyzje dotyczące opisanych kwestii? Jeżeli tak, to jakie?

2. Czy na wprowadzonych ewentualnie od stycznia 2010 r. zmianach nie stracą pacjenci obłożnie chorzy?

3. Czy fakt, iż fundusz w tym roku przeznaczył na opiekę długoterminową sumę 916 milionów zł, zaś w przyszłym – już tylko 888 milionów zł, oznacza, że część chorych, którzy obecnie korzystają z tak zwanej opieki długoterminowej zostanie jej pozbawiona? Jakie kryteria o tym zadecydują? Czy nie stanie się to ze szkodą dla pacjentów?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.01.04

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Jana Dobrzyńskiego, przekazane przy piśmie z dnia 10 grudnia 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2205/09), w sprawie zmian w pielęgniarstwie długoterminowej domowej wprowadzonych na 2010 rok, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Uprzejmie wyjaśniam, iż w 2009 roku finansowanie świadczeń pielęgniarki POZ realizowane jest według wskazanej przez świadczeniodawcę we wniosku o zawarcie umowy metody finansowania świadczeń, to jest metody zadaniowej lub kapitacyjnej. W następstwie wydania przez Prezesa NFZ zarządzenia Nr 36/2009/DSOZ z dnia 30 lipca 2009 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna, metoda zadaniowa finansowania ww. świadczeń została zlikwidowana. Na dotychczasowych zasadach zostało utrzymane – do dnia 31 grudnia 2009 r. – finansowanie świadczeń pielęgniarstkich w POZ, realizowanych na podstawie umów zawartych przed dniem 1 sierpnia 2009 r., dla których warunki umowy określają zadaniową formę finansowania świadczeń. Podjęta decyzja dotycząca likwidacji zadaniowej metody finansowania świadczeń pielęgniarstkich w POZ wynika z przyczyn ekonomicznych leżących po stronie Funduszu, spowodowanych niższymi od planowanych na 2009 r. oraz prognozowanymi na 2010 r. przychodami NFZ z tytułu składki na ubezpieczenie zdrowotne, co uniemożliwiło w 2009 r. dyrektorom oddziałów Funduszu podejmowanie nowych zobowiązań finansowych wobec świadczeniodawców.

Mając na uwadze powyższe, należy podkreślić, iż obecnie obowiązujące umowy o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej w zakresie świadczenia pielęgniarki POZ w kapitacyjnej i zadaniowej metodzie finansowania, merytorycznie, tj. pod względem zakresu zadań oraz warunków dostępności do świadczeń, nie są różnicowane. Jednocześnie należy wskazać, iż większość umów (95,33%) zawartych w 2009 r. na świadczenia w rodzaju: podstawowa opieka zdrowotna – świadczenia pielęgniarki POZ, była finansowana metodą kapitacyjną. Pielęgniarki POZ w ramach zawartych umów zobowiązane były i są do sprawowania pielęgniarstkiej opieki domowej w POZ, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20 października 2005 r. w sprawie zakresu zadań lekarza, pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 214 poz. 816).

Odnosząc się do kryteriów kwalifikujących świadczeniobiorców do pielęgniarstkiej opieki domowej, uprzejmie wyjaśniam, iż w celu zapewnienia ciągłości opieki od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 28 lutego 2010 roku świadczenia te będą udzielane w ramach pielęgniarstkiej opieki długoterminowej domowej i świadczenia realizowane przez pielęgniarstwą opiekę domową w POZ finansowaną metodą zadaniową – na zasadach obowiązujących w 2009 roku. Zabezpieczenie tych świadczeń nastąpi poprzez przedłużenie umów w zakresie pielęgniarstki POZ – zadaniowa metoda finansowania oraz umów o udzielanie świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej – pielęgniarstka opieka długoterminowa domowa.

Natomiast od dnia 1 marca 2010 r. świadczeniobiorcom udzielane będą świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, na podstawie umów zawartych ze świadczeniodawcami po wcześniejszym przeprowadzeniu postępowań konkursowych. Postępowania w sprawie zawarcia ze świadczeniodawcami umów o udzielanie od dnia 1 marca 2010 roku świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej będą uwzględniały zmiany w warunkach realizacji

tych świadczeń, zawarte w rozporządzeniu zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 217, poz. 1688). Zmiany o których mowa powyżej, dotyczą m.in. wykreślenia z przepisu § 9 ust. 2 konieczności realizacji, przez okres powyżej 14 dni, co najmniej jednego ze świadczeń pielęgnarskich, wymienionych w § 9 ust. 2 pkt 1–7 tego rozporządzenia, np. pielęgnacji przetoki czy wykonywania opatrunków. Ponadto określono, iż pielęgniarzka może jednocześnie opiekować się nie więcej niż 6 świadczeniobiorcami przebywającymi pod różnymi adresami i nie więcej niż 12 świadczeniobiorcami przebywającymi pod tym samym adresem zamieszkania. Celem wydania ww. rozporządzenia jest objęcie pielęgnarską opieką długoterminową domową większej liczby świadczeniobiorców, w tym tych pacjentów, dla których obecnie realizowane są świadczenia w ramach pielęgnarskiej opieki domowej w POZ. Nie wszyscy świadczeniobiorcy, którzy dotychczas korzystali z pielęgnarskiej opieki domowej w POZ, będą kwalifikowani do objęcia pielęgnarską opieką długoterminową domową, ze względu na obowiązujące kryteria. Pielęgnarska opieka domowa w POZ realizowana przez pielęgniarzkę POZ w domu lub w miejscu pobytu świadczeniobiorcy, dotyczyła wyłącznie tych świadczeniobiorców, u których stwierdzono ograniczenie sprawności psychofizycznej spowodowane procesem chorobowym i których ocena stanu samoobsługi, według skali opartej na skali Barthel wynosiła nie więcej niż 60 punktów. Natomiast do objęcia pielęgnarską opieką długoterminową domową będą kwalifikowane osoby, u których ocena stanu samoobsługi, wynosi od 0 do 40 punktów według skali opartej na skali Barthel. Powyższe nie oznacza jednak, iż osoby, które ze względu na istniejące problemy zdrowotne wymagają udzielania systematycznych świadczeń pielęgnarskich zostaną ich pozbawione. Pielęgniarzka POZ realizuje i w 2010 r. nadal będzie zobowiązana, na podstawie umowy zawartej z Funduszem, realizować kompleksową i odpowiednią do stanu zdrowia opieką pielęgnarską, zarówno w warunkach ambulatoryjnych, jak i w warunkach domowych, na rzecz zadeklarowanych do niej świadczeniobiorców.

Z informacji przekazanych przez Fundusz wynika, że na 2010 rok zaplanowano zwiększenie środków finansowych na świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, szczególnie na świadczenia pielęgnarskiej opieki długoterminowej realizowanej w domu świadczeniobiorcy.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia należy jeszcze raz podkreślić, iż w 2010 roku pacjenci obłożnie chorzy będą mieli zapewnioną pielęgnarską opieką domową poprzez świadczenia gwarantowane z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej. Ponadto wszyscy świadczeniobiorcy, którzy dokonali wyboru pielęgniarzki podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie deklaracji wyboru, niezależnie od przyjętej w umowie przez świadczeniodawcę metody finansowania świadczeń, powinni być objęci kompleksową i odpowiednią do stanu zdrowia opieką pielęgnarską, zgodnie z zakresem kompetencji pielęgniarzki podstawowej opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W marcu 2008 r. pani minister zdrowia Ewa Kopacz po ujawnieniu przez media praktyki, jaka ma miejsce w Polsce w zakresie in vitro, zwróciła się z dramatycznym apelem: „Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich lekarzy, pielęgniarek, rodziców, aby w trakcie procedur związanych z zapłodnieniem pozaustrojowym postępowali z zarodkami ludzkimi w sposób zapewniający im poszanowanie, a w szczególności by ich nie niszczyli”. Zapewniła również, że zrobi wszystko, by ten koszmar się skończył. W podobnym duchu wypowiadał się pan premier Donald Tusk. Niestety, od tych zapowiedzi upłynęły już niemal dwa lata, podczas których nic się nie zmieniło.

Forum Kobiet Polskich pragnie zwrócić uwagę na nierozwiązany problem procedury zapłodnienia in vitro. W naszym kraju, pomimo prawnej ochrony każdego życia ludzkiego, wyrażanej dobitnie w Konstytucji RP i w innych aktach prawnych, istnieje zupełna dowolność w zakresie stosowania zapłodnienia pozaustrojowego – przeprowadza je wiele placówek, nad którymi nikt nie sprawuje jakiegokolwiek kontroli. W wyniku stosowania tej procedury niszczy się większość ludzkich zarodków powołanych dzięki niej do życia. Kobiety i matki z Forum Kobiet Polskich doskonale rozumieją dramat bezpłodności, a także znaczenie zapewnienia właściwego leczenia, które umożliwia urodzenie upragnionego dziecka, pragną one jednak zwrócić uwagę na to, że procedura zapłodnienia in vitro niczego nie leczy, a stanowi zagrożenie dla zdrowia czy nawet dla życia kobiety. Ta sytuacja bulwersuje opinię publiczną i świadczy o łamaniu podstawowych standardów ochrony praw człowieka.

W związku z tym zwracam się do pana premiera o dotrzymanie obietnicy rozwiązania problemu braku poszanowania dla zarodków ludzkich podczas zapłodnienia pozaustrojowego i poinformowanie, jakie podjął w tym zakresie działania.

Janina Fetlińska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.01.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej, złożone podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia oraz przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 10 grudnia 2009 r. (znak: BPS/DSK-043-2206/09), z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie informuję.

Obecnie prowadzone są prace mające na celu rozwiązanie zagadnień odnoszących się do metod zapłodnienia pozaustrojowego, jest to jeden z ważnych problemów Rządu, które wymagają rozwiązania. Zajęcie się przez Rząd zagadnieniem dotyczącym procedury „in vitro” wynika z konieczności dostosowania polskiego prawa do przepisów prawa Unii Europejskiej. Całość spraw związanych z dawstwem, pobieraniem i badaniem tkanek i komórek ludzkich, w tym komórek rozrodczych i zarodków, jest regulowana

dyrektywą 2004/23/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy (Dyrektywa 2004/23/WE, w sprawie ustalenia norm jakości i bezpiecznego oddawania, pobierania, testowania, przetwarzania, konserwowania, przechowywania i dystrybucji tkanek i komórek ludzkich), którą to dyrektywę Polska przyjęła do implementacji. Zamiarem Rządu jest wypełnienie luki w polskim systemie prawnym, obejmujących wiele kwestii pojawiających się w związku z bardzo szybkim rozwojem biomedycyny i biotechnologii. Troska Pani Senator odnośnie do konieczności działań legislacyjnych jest uzasadniona. W ostatnich 5 latach podejmowano w Polsce próby działań ustawodawczych zmierzających do wypełnienia zaleceń dyrektyw unijnych.

Obecnie wyrazem zaangażowania Ministerstwa Zdrowia w sprawę regulacji rozrodu wspomaganego medycznie jest zarządzenie z dnia 23 października 2009 r. (Dz.Ur.z. z 2009 r. Nr 10, poz. 45) w sprawie powołania „Zespołu do spraw Konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w odniesieniu do zastosowań biologii i medycyny: Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie oraz implementacji przepisów dyrektyw 2004/23/WE, 2006/17/WE, i 2006/86/WE dotyczących bezpieczeństwa i jakości w zakresie pobierania, przechowywania i udostępniania komórek rozrodczych, gonad, tkanek zarodkowych i płodowych oraz narządów rozrodczych lub ich części”. Pierwsze posiedzenie Zespołu odbyło się 1 grudnia 2009 r.

W odniesieniu do tezy Pani Senator, jakoby w polskich ośrodkach leczenia niepłodności dochodziło do niszczenia zarodków, proszę przyjąć następujące informacje. W trakcie zapłodnienia ustrojowego zapładniane są wszystkie lub określona liczba komórek jajowych z uwagi na fakt ich ograniczonego potencjału rozrodczego. Liczne badania naukowe oceniają że jedynie 5–7% komórek jajowych posiada pełen potencjał rozrodczy co skutkuje pełnym rozwojem zarodkowym i zdolnością do implantacji oraz urodzenia żywego dziecka. Ponieważ nie istnieją pewne metody rozpoznania potencjału rozwojowego komórek jajowych powszechnie stosowaną na świecie praktyką jest zapłodnienie większej ich liczby oraz ocena rozwoju uzyskanych zarodków w ciągu 2–5 dni. Fakt obumierania znacznej liczby zarodków w trakcie ich wczesnego rozwoju jest konsekwencją zaburzeń genetycznych powstających na etapie I i II-go podziału redukcyjnego komórek jajowych oraz wczesnych podziałów zarodka. Stąd też zatrzymanie rozwoju zarodkowego jest wyrazem biologicznych mechanizmów pozytywnej selekcji występujących zarówno w rozrodzie naturalnym jak i wspomaganym medycznie.

W nawiązaniu do stwierdzenia, iż procedura zapłodnienia *in vitro* niczego nie leczy a stanowi zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia kobiety, uprzejmie nadmieniam, że wg Europejskiego Towarzystwa Rozrodu Człowieka i Embriologii, zawartego w dokumencie „Zalecane postępowanie terapeutyczne w rozrodzie wspomaganym – stanowisko ESHRE”, a także stanowiska Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego z 1995 roku opracowanego przez ekspertów różnych dziedzin medycyny zawartego w dokumencie „Stanowisko polskiego towarzystwa ginekologicznego dotyczące technik wspomaganego rozrodu w leczeniu niepłodności” techniki wspomaganego rozrodu, w tym zapłodnienie pozaustrojowe są procedurami medycznymi o ustalonych wskazaniach, standardach postępowania oraz skuteczności i bezpieczeństwie. Wiarygodne dane medyczne uzyskane w ciągu ostatnich 25 lat ich stosowania za pomocą EBM (Evidence Based Medicine) są niepodważalne. Pod pojęciem technik wspomaganego rozrodu zawiera się wiele procedur terapeutycznych takich jak: unasiwienie domaciczne lub dootrzewnowe nasieniem męża lub bezimiennego dawcy, indukcja dojrzewania licznych pęcherzyków jajnikowych (poliowulacji) z następowym pobraniem komórek jajowych, hodowla komórek jajowych w warunkach laboratoryjnych, zapłodnienie pozaustrojowe, mikroinseminacja, transfer gamet lub zapłodnionej komórki jajowej oraz transfer zapłodnionych oocytów między kobietami. Podstawowym wskazaniem do zastosowania techniki zapłodnienia pozaustrojowego jest nieodwracalna nieprawidłowość w obrębie jajowodów.

Podstawowym aktem prawnym odpowiednim do rozstrzygnięcia kwestii, czy zapłodnienie pozaustrojowe jest procedurą leczniczą, czy też nie, gdyż nie leczy przyczyny, jest „Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych”. Z definicji zawartych w rzeczonyj ustawie, zapłodnienie

pozaustrojowe wypełnia wszelkie znamiona świadczenia zdrowotnego (działanie służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działanie medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich udzielania).

Ponadto pragnę poinformować, że zdrowie reprodukcyjne to stan pełnego dobrostanu w aspekcie fizycznym, psychicznym i społecznym, a nie wyłącznie brak choroby lub niedomagań, we wszystkich sprawach związanych z układem rozrodczym oraz jego funkcjami i procesami. Zdrowie reprodukcyjne oznacza zatem, że ludzie mogą prowadzić satysfakcjonujące i bezpieczne życie seksualne oraz że mają zdolność do reprodukcji, jak również swobodę decydowania o tym, czy, kiedy i ile chcą mieć dzieci. Z tego ostatniego warunku wynika prawo mężczyzn i kobiet do odpowiedniej informacji oraz możliwości korzystania z bezpiecznych, skutecznych, przystępnych finansowo oraz akceptowanych metod planowania rodziny, odpowiednich usług służby zdrowia, zapewniających kobietom bezpieczną ciążę i poród, a parom najwyższą szansę posiadania zdrowego potomstwa. Tak definiuje zdrowie reprodukcyjne Program kairski przyjęty w 1994 r. na Międzynarodowej Konferencji na rzecz Ludności i Rozwoju. Definicję tę potwierdzają i rozbudowują kolejne dokumenty ONZ, Deklaracja pekińska oraz Platforma działania. Dokumenty te stwierdzają, że prawa seksualne kobiet, traktowane jako prawa człowieka, obejmują prawo kobiet do sprawowania kontroli nad własną seksualnością oraz do wolnych i odpowiedzialnych decyzji w tych sprawach, podejmowanych bez przymusu, dyskryminacji i przemocy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Z informacji, jakie ostatnio docierają do Polski, wynika, że około dwustu neobarokowych kamienic w Grodnie na Białorusi ma podobno ulec wyburzeniu. Gdyby miało do tego dojść, byłoby to dewastacją zabytkowej, pamiętającej polskie czasy dzielnicy Nowy Świat, gdzie znajduje się wiele cennych zabytkowych obiektów.

Zaniepokojone taką ewentualnością są również środowiska naukowe, czemu dają wyraz w listach kierowanych do białoruskich władz. Gdyby miało dojść do zniszczenia zabytkowych kamienic w Grodnie, byłaby to olbrzymia strata dla kultury polskiej, białoruskiej i europejskiej.

Dlatego proszę o informację, czy to jest prawda, a jeżeli tak, to jakie kroki zamierza podjąć ministerstwo, aby do takich zdarzeń nie doszło.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 23 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza, złożone podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dn. 3 grudnia br. (pismo nr BPS/DSK-043-2207/09 z dn. 10 grudnia br.), dotyczące zamiaru wyburzeń około dwustu kamienic w dzielnicy Nowy Świat, z jakim nosić się mają władze Grodna (Republika Białoruś), pragnę uprzejmie przedstawić poniższe informacje.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od przeszło trzech lat gromadzi informacje o radykalnych zmianach w strukturze urbanistycznej historycznego centrum Grodna, połączonych z dewastacją obiektów zabytkowych. Szczególnie jaskrawym przykładem takich działań jest dokonana w 2006 r. przebudowa dawnego Rynku Staromiejskiego (współcześnie Placu Sowieckiego) i pobliskiej, reprezentacyjnej ulicy Stefana Batorego, przeprowadzona z brakiem elementarnego poszanowania dla tkanki urbanistycznej. W jej trakcie zniszczeniu uległy m.in. archeologiczne relikty gmachu ratusza oraz zespołu pałacowego Radziwiłłów. W efekcie prac ściśle, historyczne centrum miasta przecięła kilkupasmowa ulica.

Z informacji pozyskanych przez Ministerstwo wynika, iż w centrum Grodna nadal trwają (bądź są planowane) zakrojone na szeroką skalę prace „rewaloryzacyjne”. Ich urzeczywistnienie spowoduje bezpowrotną utratę znaczącej części substancji zabytkowej. Obecnie najbardziej zagrożone są: kwartał zabudowy w pobliżu historycznej rezydencji władców Rzeczypospolitej (Starego Zamku Zygmunta Augusta i Stefana Batorego oraz Nowego – rezydencji Stanisława Augusta Poniatowskiego) oraz tzw. „Nowy Świat”, dzielnica szczególnie dynamicznie rozwijająca się w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Ocena prawdziwości zamiarów strony białoruskiej oraz stopnia jej determinacji w realizacji powyższych projektów, o którą zapytuje Pan Senator, pozostają trudne do weryfikacji.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokłada starań, by na bieżąco monitorować i dokumentować działania władz miasta Grodna i obwodu grodzieńskiego, współpracując w tej mierze z Konsulatem Generalnym RP w Grodnie oraz przedstawicielami białoruskich organizacji pozarządowych. W ostatnim czasie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego miał również okazję poruszyć tę kwestię w rozmowie z Panem Pawłem Łatuszką, Ministrem Kultury Republiki Białoruś.

Należy przypuszczać, że działania władz białoruskich wynikają w pierwszym rzędzie z niezrozumienia historyczno-kulturowego potencjału zabytkowego centrum miasta – unikalnego zresztą w skali Białorusi. Dotychczas nie został opracowany jakkolwiek program rewitalizacji historycznego centrum Grodna. Jakkolwiek motywowane, działania strony białoruskiej budzą zaniepokojenie i sprzeciw: aczkolwiek podejmowane na terytorium suwerennego państwa, godzą w obiekty przynależne do spuścizny historycznej Rzeczypospolitej – wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Białorusi.

Problem niszczenia zabytków architektury Grodna był poruszany podczas dwóch ostatnich posiedzeń Polsko-Białoruskiej Komisji Konsultacyjnej ds. Dziedzictwa Kulturowego. Komisja jest zasadniczym forum współpracy ze stroną białoruską w sferze ochrony dóbr kultury stanowiących wspólne dziedzictwo; działa na mocy *Porozumienia między Rządem RP a Rządem RB o współpracy w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego* (podpisanego w marcu 1995 r.) i obejmuje swoją właściwością problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego (określanego zazwyczaj terminem „wspólnego dziedzictwa”).

Wszelkie działania podejmowane przez stronę polską powinny uwzględniać projekty rewitalizacji zabytków wspólnego dziedzictwa kulturowego, jakie – za zgodą władz białoruskich są lub będą realizowane przez polskich specjalistów w samym Grodnie oraz na terytorium Republiki Białoruś. Wśród najbardziej znaczących projektów rewitalizacyjnych (prac konserwatorskich, remontowo-budowlanych i zabezpieczających), jakie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego sfinansowało w ostatnich trzech latach na obszarze Białorusi, wskazać można, tytułem przykładu, prace prowadzone w: kościele katedralnym (pojezuickim) p.w. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie, kościele franciszkańskim p.w. św. Jana Chrzyciela w Holszanach, kościele pojezuickim p.w. Bożego Ciała w Nieświeżu czy kościele rektorainym p.w. św. Michała (tzw. farze Witoldowej) w Nowogródku.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
Tomasz Merta

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Fabryka Łożysk Toczyńskich w Kraśniku znalazła się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, co przejawia się między innymi brakiem środków koniecznych do funkcjonowania i utrzymania płynności finansowej. Dla regionu lubelskiego uratowanie tak dużej firmy przed upadłością, w sytuacji tak dużego bezrobocia w tym województwie oraz likwidacji tak wielu zakładów, ma kolosalne znaczenie. Brak interwencji mającej na celu ratowanie FŁT w Kraśniku może doprowadzić – oprócz już wymienionych następstw – do jeszcze większego oddalenia Polski Środkowo-Wschodniej od Warszawy.

Dlatego oczekuję, że Pan Minister zrobi wszystko, aby nie dopuścić do zaprzestania działalności tej firmy. Proszę o poinformowanie mnie, co minister Skarbu Państwa zamierza zrobić w obronie FŁT w Kraśniku.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 4 stycznia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z Oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Stanisława Gogacza na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r. w sprawie sytuacji ekonomiczno-finansowej oraz restrukturyzacji Spółki Fabryka Łożysk Toczyńskich – Kraśnik SA, uprzejmie informuję co następuje.

Rada Ministrów, jak również Minister Skarbu Państwa podejmuje i realizuje szereg działań mających na celu złagodzenie skutków światowego kryzysu ekonomicznego zarówno w stosunku do pracowników, jak również przedsiębiorców. Instytucją szczególnie zobowiązaną przez Radę Ministrów do czynnego wspierania polityki gospodarczo-społecznej polskiego rządu, która ma podejmować przedsięwzięcia ukierunkowane na przeciwdziałanie negatywnym skutkom spowolnienia gospodarczego w kraju jest Agencja Rozwoju Przemysłu SA (dalej: ARP SA) – jednoosobowa Spółka Skarbu Państwa.

Odnosząc się do działań podejmowanych w celu poprawy trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej Spółki Fabryka Łożysk Toczyńskich – Kraśnik SA i utrzymania zagrożonych miejsc pracy pragnę zapewnić, że Minister Skarbu Państwa podejmuje wszystkie, w granicach dozwolonych przez obowiązujące regulacje prawne, czynności mające na celu pomoc Spółce w pozyskaniu źródeł finansowania jej działalności.

W realizację przedsięwzięć mających na celu poprawę płynności finansowej zaangażowała się ARP SA, która udzieliła Spółce pożyczkę. Dodatkowo Zarząd Spółki zdecydował o wystąpieniu do ARP SA o pomoc publiczną, początkowo na ratowanie a następnie na restrukturyzację, na warunkach określonych we wspólnotowych wytycznych dotyczących pomocy państwa w celu ratowania i restrukturyzacji zagrożonych przedsiębiorstw. Z wnioskiem do ARP SA o udzielenie pomocy publicznej na ratowanie Zarząd Spółki zamierza wystąpić w najbliższym czasie. Podejmowane są również dalsze działania mające na celu zbycie aktywów trwałych należących do Fabryki Łożysk

Tocznych – Kraśnik SA w postaci udziałów Spółki BUMAR Sp. z o.o. o łącznej wartości nominalnej 6.150.000 zł na rzecz ARP SA.

Realizacja przedstawionych powyżej działań, w wykonanie których zaangażował się Minister Skarbu Państwa, Wojewoda Lubelski, jak również parlamentarzyści inicjując i uczestnicząc w rozmowach i spotkaniach dotyczących restrukturyzacji Spółki, pozwoli na redukcję przeterminowanego zadłużenia oraz zakup materiałów niezbędnych do zabezpieczenia produkcji.

Oczekuje się, że realizacja ww. działań stworzy szansę utrzymania i kontynuacji produkcji, co pozwoli na zachowanie miejsc pracy oraz umożliwi funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o dofinansowanie z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promesa ministra kultury i dziedzictwa narodowego” projektu „Łask – Łódź – Piotrków Trybunalski – ku demokracji, humanizmowi, wielokulturowości – stworzenie trzech centrów idei”, zarejestrowanego w Indykatywnym Wykazie Indywidualnych Projektów Kluczowych dla Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013 pod numerem IPI/40/2007. Beneficjentem projektu jest archidiecezja łódzka, która wraz ze swoimi partnerami rozpoczęła już jego realizację.

Idea projektu jest nowatorska. Bazuje na wykorzystaniu potencjału dziedzictwa kulturowego miast oraz dorobku kulturalnego partnerów uczestniczących w projekcie. Przedsięwzięcie dotyczy nieruchomości dóbr kultury wpisanych do rejestru zabytków, zlokalizowanych na terenie województwa łódzkiego. Są to:

- Rektorat Kościoła Akademickiego Panien Dominikanek pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej w Piotrkowie Trybunalskim – kościelna osoba prawna,
- Parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Michała Archanioła w Łasku – kościelna osoba prawna,
- Parafia św. Stanisława Kostki w Łodzi – kościelna osoba prawna.

Pierwsze zadanie inwestycyjne realizowane będzie w barokowym zespole poklasztornym w Piotrkowie Trybunalskim. Mocno zdewastowane pomieszczenia nie nadają się obecnie do eksploatacji. Wymagają przebudowy i renowacji. W poklasztornych pomieszczeniach będą wykonane prace konserwatorsko-restauratorskie i budowlane, przystosowujące obiekt do tego, aby mógł pełnić funkcje kulturalne. Umożliwi to stworzenie Centrum Idei ku Demokracji w Piotrkowie Trybunalskim, które będzie organizowało wiele imprez kulturalnych, w tym wystawy, koncerty, wernisaże. Ponadto przebudowany zostanie dziedziniec wewnętrzny dawnego klasztoru, by mógł spełniać funkcję sceny i widowni podczas plenerowych imprez muzycznych i teatralnych organizowanych w okresie letnim. Powstanie również nowy budynek, w którym mieścić się będzie Centrum Informacji Kulturalnej. Oprócz funkcji kulturalno-informacyjnej budynek będzie spełniał rolę pomocniczą dla Centrum Idei ku Demokracji.

Drugie zadanie inwestycyjne dotyczy kolegiaty łaskiej, późnogotyckiego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i św. Michała Archanioła w Łasku. Zgodnie z założeniami projektu obiekt oprócz funkcji sakralnej będzie pełnił rolę kulturalną. W tym celu przeprowadzone zostaną prace adaptacyjne, zamieniające istniejące pomieszczenia na sale wystawiennicze, oraz prace konserwatorskie polegające na naprawie zniszczonego łoża ścian zewnętrznych, osuszeniu zawilgocenia i naprawie spękań konstrukcyjnych. Prace remontowe zostaną przeprowadzone również w skarbcu, który obecnie jest niedostępny dla zwiedzających. Po przeprowadzeniu remontu i prac adaptacyjnych podziemia i kaplicy św. Anny oraz zastosowaniu technik multimedialnych zbiory zgromadzone w skarbcu udostępniowane będą zwiedzającym, w tym również osobom niepełnosprawnym. Wnętrza kolegiaty zostaną przystosowane do funkcjonowania Centrum Idei ku Humanizmowi. Dzięki temu możliwe będzie organizowanie wystaw, koncertów, spektakli itp., co obecnie nie jest możliwe z uwagi na to, że brakuje pomieszczeń.

Kolejne zadanie inwestycyjne dotyczy archikatedry łódzkiej, najwyższego budynku w Łodzi i jednego z największych kościołów w Polsce. Działać tu będzie Centrum Idei ku Wielokulturowości. W wyniku zrealizowania prac konserwatorsko-restauratorskich oraz modernizacji i rozbudowy podziemi przyległych do lewej nawy katedry zostaną udostępniowane w stałej ekspozycji obiekty dziedzictwa kulturowego, które zaświadczać będą o różnorodności wyznań i narodowości składających się na historycznie ukształtowany wizerunek mieszkańców Łodzi. Sama świątynia jest widomym znakiem zgodnego współdzia-

łania ludzi różnych kultur i religii. To miejsce łączące ludzi poprzez wspólne obcowanie z kulturą i sztuką.

Dzięki utworzeniu trzech centrów projekt przyczyni się do budowy i kształtowania tożsamości regionalnej oraz ochrony walorów architektonicznego dziedzictwa kulturowego w regionie. Wpłynie pozytywnie na otoczenie społeczno-gospodarcze, poprawę dostępu do kultury społeczności regionu, a poprzez wykreowanie produktu kulturowego trwale przyczyni się do zwiększenia podaży usług kulturalnych na terenie województwa. W efekcie poprawi jego atrakcyjność i umocni wizerunek jako dobrego miejsca lokowania inwestycji, a tym samym wymiennie przełoży się na powstanie nowych miejsc pracy.

Odrestaurowane obiekty zabytkowe i nowo wybudowane budynki, które powstaną w ramach projektu, będą miały publiczny charakter. Wszystkie pomieszczenia będą dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wstęp będzie bezpłatny. Projekt ma na celu w sposób kompleksowy dbać o rozwój kultury. Dlatego też oferta kulturalna przygotowywana będzie z ogromną starannością. Charakteryzować ją będzie różnorodność i bogactwo form wyrazu.

Przedmiotowy projekt jest niezwykle istotny dla województwa łódzkiego. Jego realizacja ma kluczowe znaczenie dla rozwoju kultury regionu. Projekt popierają władze miasta Łodzi i województwa łódzkiego oraz parlamentarzyści ziemi łódzkiej. Skala przedsięwzięcia i jego nowatorska idea przemawiają za realizacją projektu.

Biorąc powyższe pod uwagę, jeszcze raz uprzejmie proszę Pana Ministra o dofinansowanie przedmiotowego projektu.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 23 grudnia 2009 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego przekazane do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pismem o sygnaturze BPS/DSK-043-2209/09 w dniu 15 grudnia 2009 r., w sprawie dofinansowania wniosku pn. „Łask – Łódź – Piotrków Trybunalski – ku demokracji, humanizmowi, wielokulturowości – stworzenie trzech centrów idei” złożonego w ramach Programu *Promesa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego* uprzejmie informuję, iż projekty złożone w ramach Programu *Promesa MKiDN* są oceniane w trybie konkursowym. Tym samym wniosek musi być poprawny formalnie, a w wyniku oceny w sumie uzyskać minimum 60 (ze 100) punktów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż wszystkie poprawne formalnie wnioski złożone do Programu *Promesa MKiDN* podlegają ocenie organizacyjnej, społecznej i merytorycznej w oparciu o zapisane w regulaminie Programu kryteria.

Z poważaniem

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przegląd dokumentów programowych dotyczących lotnictwa, przygotowywanych w ostatnich latach przez Pański resort, tworzy następujący obraz.

Dysponujemy obecnie siecią lotnisk komunikacyjnych, funkcjonującą w prawie niezmienionej postaci od wielu lat, na którą składają się, oprócz Okęcia i Rębiechowa, lotniska wykorzystywane niegdyś wspólnie przez wojsko i PLL LOT, dziś niekiedy przez jednostki wojskowe już opuszczone. Istnieje ponadto na terenie kraju sieć kilkudziesięciu lotnisk wojskowych, z których siły zbrojne wykorzystują tylko część. Pozostałe, zwykle te zlokalizowane dalej od miast, są niekiedy traktowane przez miejscową społeczność jako szansa na powstanie w przyszłości komunikacji lotniczej. I wreszcie mamy w Polsce kilkadziesiąt lotnisk od wielu dziesięcioleci wykorzystywanych przez małe lotnictwo, w tym przez aerokluby.

Komunikacja lotnicza koncentruje się dziś na kilku lotniskach ze sztuczną nawierzchnią w tak zwanych portach lotniczych. Do tego ekskluzywnego klubu usiłują dołączyć inne, duże obiekty, jak na przykład podwarszawski Modlin. W najbliższym dziesięcioleciu sieć cywilnych portów lotniczych, jeśli zachowane zostaną korzystne tendencje, powiększy się może o kilka, może o kilkanaście istniejących lotnisk. Nie wydaje się możliwe, aby w przewidywalnej perspektywie do obsługi komunikacji została włączona większość małych lotnisk general aviation o trawiastych i betonowych drogach startowych długości poniżej 2000 m (cyfry kodu referencyjnego ICAO od 1 do 3).

Choć obecnie samoloty komunikacyjne nie korzystają z takich lotnisk, należy liczyć się z tym, że w odleglejszej perspektywie niż objęta strategiami rozwoju lotnictwa komunikacja lotnicza wewnątrz kraju znacznie się rozwinie, a względy ekonomiczne pozwolą na szersze zastosowanie w niej statków krótkiego startu i lądowania (STOL) lub śmigłowców. Wtedy lotnisko, na którym TODA (take off distance available) wynosi około 1000 m może stać się obiektem w pełni użytecznym do celów komunikacyjnych, zwłaszcza wówczas, gdy leży, jak wiele lotnisk aeroklubowych, wewnątrz aglomeracji, blisko jej centrum. Wtedy lotniska sportowe, dziś mniej istotne, staną się cennym elementem przestrzeni publicznej, pod jednym wszakże warunkiem, takim mianowicie, że uda się zapewnić bezpieczne procedury podejść do tych lotnisk poprzez zachowanie w ich rejonie stosownych ograniczeń zabudowy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy w opinii resortu obowiązujące obecnie zasady ustalania lokalizacji obiektów budowlanych w rejonie lotnisk sportowych gwarantują zachowanie ich cennej substancji dla lepszej, lotniczej przyszłości – wprost mówiąc – dla przyszłych pokoleń pasażerów.

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 12 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo, znak: BPS/DSK-043-2210/09, w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Witolda Idczaka podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r., mniejszym przedstawiam stanowisko resortu wobec kwestii podjętych w oświadczeniu.

1. Trafnie nakreślony w oświadczeniu Pana Senatora Witolda Idczaka obraz infrastruktury lotniskowej jest przedmiotem zainteresowania resortu w wytyczaniu priorytetowych zadań mających na celu poprawę i rozwój istniejącej infrastruktury lotniskowej w Polsce w średnim (5 lat) i dalekim (20 lat) horyzoncie czasowym. Realizowane programy i wytyczone cele zgodne są ze strategicznymi dokumentami rządowymi dotyczącymi transportu w ogólności. Kierunkowym programem działania Ministerstwa Infrastruktury w dziedzinie rozwoju infrastruktury lotniskowej jest *Program Rozwoju Sieci Lotnisk i Lotniczych Urządzeń Naziemnych* przyjęty Uchwałą Rady Ministrów w dniu 8 maja 2007 r.

a) W chwili obecnej w Polsce znajduje się 10 aktywnie działających portów lotniczych znajdujących się na lotniskach: Warszawa – Okęcie, Kraków – Balice, Gdańsk – Rębiechowo, Katowice – Pyrzowice, Wrocław – Strachowice, Poznań – Ławica, Rzeszów – Jasionka, Szczecin – Goleniów, Bydgoszcz – Szwederowo, Łódź – Lublinek. Pierwszych 8 portów lotniczych należy do podstawowej sieci lotnisk w Polsce wkomponowanych w transeuropejską sieć transportową TEN-T. Lotniska znajdujące się w sieci TEN-T mają zapewnione finansowanie rozwoju z funduszy europejskich. Wszystkie powyższe lotniska mają utwardzone (betonowe lub asfalto-betonowe) drogi startowe o TODA rzędu 2,5 km. Wszystkie te lotniska spełniają funkcje lotnisk komunikacyjnych w połączeniach krajowych i zagranicznych, z Europą i światem (głównie na kierunku atlantyckim). Za wyjątkiem Portu Lotniczego Warszawa – Okęcie im. F. Chopina zarządzanego przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” wszystkie pozostałe porty lotnicze zarządzane są przez spółki prawa handlowego.

b) Na skutek realizacji zaprojektowanej przez Ministerstwo Infrastruktury ustawy z dnia 10 lipca 2008 r. *o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz Agencji Mienia Wojskowego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 144, poz. 901)* oraz *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2008 r. w sprawie wykazu lotnisk wojskowych, które mogą być wykorzystane na potrzeby lotnictwa cywilnego (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 12)* w chwili obecnej przybyło kolejnych 9 lotnisk z utwardzonymi drogami startowymi o TODA rzędu 2,5 km i jedno lotnisko w Darłowie z pasem trawiastym o TODA równym 600 m. Nowymi lotniskami z utwardzonymi drogami startowymi są: Zielona Góra – Babimost, Biała Podlaska, Modlin, Sochaczew, Radom – Sadków, Szczytno – Szymany, Gdynia – Kosakowo, Zegrze Pomorskie k. Koszalina, Piła i Darłowo. Lotnisko w Darłowie spełnia również bardzo istotną rolę w systemie ratownictwa i poszukiwania ASAR, jednocześnie na użytek lotnictwa cywilnego i państwowego. Tych 10 lotnisk przekazane są właściwym samorządom ze Skarbu Państwa w drodze darowizny lub użyczenia na co najmniej 30 lat na skutek realizacji przywołanej wyżej ustawy. Ustawa przewiduje, żeby samorzady (mające tytuł prawny do użytkowania lotnisk)

przekazywały, w drodze umownej, zarządzanie tymi lotniskami podmiotom zewnętrznym, czyli wyspecjalizowanym spółkom prawa handlowego na zasadach komercyjnych.

Należy zauważyć, że Ministerstwo Infrastruktury tworząc cywilną sieć lotnisk komunikacyjnych przy pomocy obiektów pozyskanych dla samorządów od Sił Zbrojnych kieruje się nie tylko wąskim interesem wzbogacenia cywilnego zasobu lotniskowego, lecz ustala priorytety strategiczne dla całego państwa w sektorze lotniczym. Polega to na tym, że cała tak wzbogacona sieć lotnisk cywilnych udostępniana jest Siłom Powietrznym Wojska Polskiego dla wzmocnienia potencjału obronnego Sił Zbrojnych. Lotniska oddane samorządom są utrzymywane na wysokim poziomie eksploatacyjnym, gdyż co pół roku zarządzający lotniskami składają (zgodnie z przepisami przywołanej ustawy) Ministrowi Infrastruktury raporty ze stanu zagospodarowania lotnisk i ich utrzymywania na wysokim poziomie użytkowym w trakcie bieżącej eksploatacji. Swoje zadania zarządzający lotniskami wykonują na własny rachunek dla utrzymania międzynarodowych standardów wymaganych normami Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego EASA i Zrzeszenia Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego ICAO. Spełnianie najwyższych norm eksploatacyjnych w cywilnej sieci lotnisk jednocześnie zapewnia możliwość korzystania z tych lotnisk przez najnowsze samoloty wojskowe skonstruowane i eksploatowane na wyrafinowanym poziomie technologicznym dla treningu w różnorodnych warunkach lokalizacyjnych, różnych od dobrze znanych w jednej tylko bazie Sił Powietrznych. Taka różnorodność możliwości treningowych dla samolotów wojskowych wzmacnia gotowość i sprawność bojową polskich Sił Powietrznych na obecnym, zglobalizowanym teatrze działań wojskowych. Takie wzmocnienie zdolności bojowej lotnictwa wojskowego nie wymaga ponoszenia specjalnych i dużych nakładów finansowych ze strony Sił Zbrojnych dla utrzymania swojego wysokiego potencjału bojowego. Taka strategia działa korzystnie w dwie strony. Z jednej strony mobilizuje cywilnych zarządzających lotniskami dla utrzymywania wysokich standardów eksploatacyjnych (co poprawia bezpieczeństwo cywilnych operacji lotniczych) a z drugiej strony pozwala na znaczną oszczędność środków dla MON w celu utrzymania wysokiego poziomu gotowości bojowej, co w konsekwencji przekłada się na wzrost bezpieczeństwa państwa. Taka symbioza interesu cywilnego i wojskowego stanowi interes korzystny obopólnie. Samorządy nie ponoszą dodatkowych obciążeń finansowych, gdyż i tak są zobowiązane ponosić niezbędne nakłady na utrzymanie wysokich międzynarodowych standardów eksploatacyjnych. Wszelkie sprawy związane ze współużytkowaniem lotnisk przez podmioty cywilne i wojskowe regulowane są na zasadzie bilateralnych umów operacyjnych pomiędzy zarządzającymi lotniskami a stroną wojskową w celu harmonijnej współpracy, nieprowadzącej do uszczerbku w działalności gospodarczej samorządów. Interes gospodarczy samorządów kontrolowany jest przez Ministerstwo Infrastruktury poprzez zatwierdzanie raportów nadsyłanych do resortu infrastruktury w odstępach półrocznych. Taka strategia resortu zaczyna być obecnie stosowana również coraz częściej na świecie. W tym sensie Polska jest w czołówce prekursorów na świecie.

- c) W ostatnim roku kalendarzowym sieć lotnisk z utwardzonymi drogami startowymi powiększyła się o 9 lotnisk i jedno lotnisko z pasem trawiastym. Na tych lotniskach powstają nowe porty lotnicze (w chwili obecnej w fazie rozbudowy), co stanowi, że łącznie w Polsce będzie sieć 20 portów lotniczych przeznaczonych do komunikacji międzynarodowej i regionalnej.
- d) Średnia ilość mieszkańców przypadająca na jedno lotnisko komunikacyjne w Polsce w 2006 r. wynosiła 3,18 mln osób, podczas gdy średnia dla EU15 (kraje o najbardziej rozwiniętej sieci lotnisk komunikacyjnych w Europie) wynosiła

459202 osób. W chwili obecnej, po roku intensywnych prac w resorcie, w Polsce średnia ilość mieszkańców przypadająca na jedno lotnisko komunikacyjne wynosi 1 907 400 osób, co stanowi poprawę o 67% w zakresie wzrostu dostępności mieszkańców kraju do lotnisk komunikacyjnych. Należy podkreślić, że stworzono szansę dostępu ludności do lotnisk komunikacyjnych w regionach do tej pory izolowanych dla połączeń lotniczych regionalnych i zagranicznych – przybyły 2 lotniska na izolowanym do tej pory środkowym wybrzeżu bałtyckim oraz 2 lotniska na tzw. „Ścianie Wschodniej” – Szczytno – Szymany i Biała Podlaska. Średnia powierzchnia kraju przypadająca na jedno lotnisko komunikacyjne wynosiła w 2006 r. 26 881 km², podczas gdy w chwili obecnej – 15 634 km², co stanowi poprawę o 72%. Rozkład sieci lotnisk w chwili obecnej jest bardziej równomierny i zrationalizowany. Oznacza to, że niektóre lotniska komunikacyjne zlokalizowane są na przykład w pobliżu centrów przemysłu elektronicznego – Piła (Philips – preferencja do lotów cargo), ośrodków turystycznych – Zegrze Pomorskie k. Koszalina, Darłowo, Gdynia – Kosakowo i Szczytno – Szymany. Stwarza to szansę ożywienia gospodarczego dla regionów, w których te lotniska są zlokalizowane, co skutkuje możliwością pozyskania nowych miejsc pracy w rejonach o dużym bezrobociu. Z kolei lotniska w Modlinie i Sochaczewie stanowią węzeł lotnisk okołowarszawskich stanowiących lotniska zapasowe i odciążające ruch dla lotniska Warszawa – Okęcie. Należy podkreślić, że bardziej gęsta i równomiernie rozłożona sieć lotnisk zwiększa bezpieczeństwo lotów pasażerskich nad Polską, gdyż zwiększa się ilość lotnisk zapasowych w przypadkach wyłączeń pewnych dużych portów lotniczych czy to z powodu złych warunków meteorologicznych czy z innych, technicznych powodów. W planach inwestycyjnych nowo pozyskanych lotnisk komunikacyjnych przewidziane jest instalowanie najnowszej generacji urządzeń nawigacyjnych wspomagających lądowanie w każdych warunkach meteorologicznych, w dzień i w nocy. Do tej pory tylko na lotnisku Warszawa – Okęcie i tylko jedna droga startowa (na kierunku 15–33) była dopuszczona do lądowania instrumentalnego (system ILS) w kategorii 2 (tzn. w gorszych niż zwykle warunkach meteorologicznych). Obecnie, praktycznie każde nowe lotnisko, ma możliwość instalacji systemu ILS nowej generacji dopuszczonego technicznie do kategorii 2.

- e) Poza siecią 20 tzw. „dużych” lotnisk komunikacyjnych znajdują się jeszcze 32 lotniska aeroklubowe i coraz więcej prywatnych spełniających warunki do lokalnej komunikacji lotniczej pasażerów, towarów i poczty. Lotniska te posiadają utwardzone drogi startowe oraz trawiaste pasy startowe o TODA rzędu 1000 m. W zakresie dostosowania tych lotnisk do lokalnej komunikacji pasażerskiej, lotów dyspozycyjnych oraz szerokiego zakresu usług lotniczych w sektorze lotnictwa ogólnego (*General Aviation*) rola resortu sprowadza się przede wszystkim do tworzenia systemu naprowadzania nawigacyjnego do lotnisk bez ponoszenia przez nie dużych nakładów inwestycyjnych i eksploatacyjnych, jak na skalę aktywności tego rodzaju lotnisk. Z założenia lotniska powinny utrzymywać się z działalności na własny rachunek. Nadmierne obciążania finansowe lotnisk na etapie rozruchowym mogłoby prowadzić do „zdlawienia” ich potencjału rozwojowego. Od 17 grudnia 2009 r. obowiązuje nowy podział przestrzeni powietrznej w Polsce (w początkowym etapie w TMA Warszawa i następnie sukcesywnie w kolejnych sektorach przestrzeni powietrznej w rejonie informacji powietrznej FIR Warszawa). Reorganizacja przestrzeni powietrznej nad Polską jest niezbędnym etapem do wprowadzenia nowego, bardziej niż dotychczas, precyzyjnego systemu nawigacji terminalowej P-RNAV (przewidywany rozruch techniczny w lutym 2010 r.). Jest to najnowszy system nawigacyjny w oparciu o nawigację satelitarną i specjalny układ naziemnych pomocy radionawigacyjnych. Koszty aplikacji systemu (nieznaczne w relacji do ceny samolotu) dedykowane są użytkownikom statków powietrznych a nie lotniskom. Lotniska w zasadzie (poza kosztem zakupu map podejścia oraz procedur do lądowania)

wania i startu oraz ewentualnie kosztu instalacji świateł podejścia do lądowania) nie ponoszą istotnych kosztów a na pewno nie będą ponosić dużych kosztów bieżącej eksploatacji systemu nawigacji terminalowej. Te koszty wzięło na siebie państwo w celu stymulowania rozwoju lotnisk, zarówno dużych jak i małych. Spowodowanie większej dostępności nawigacyjnej lotnisk aeroklubowych i prywatnych wprowadzi je szerzej do przestrzeni publicznej. Następnym etapem jest pozyskanie mechanizmu finansowania dla niezbędnych inwestycji infrastrukturalnych na tych lotniskach, zależy to jednak od podmiotów zarządzających i programów istniejących poza resortem. Powinny być tu zaangażowane Regionalne Programy Operacyjne oraz pozyskiwanie funduszy europejskich z programu wspierania małej przedsiębiorczości. Takie mechanizmy finansowania inwestycji na tzw. „małych” lotniskach już są wdrażane z powodzeniem na niektórych lotniskach (np. Kaniów k. Czechowic – Dziedzic, Rzeszów – Jasionka OKL). Lotniska te w większości realizować będą cele publiczne, na przykład będą wykorzystywane do systemu ratownictwa medycznego lub do akcji przeciwpożarowych przy gaszeniu kompleksów leśnych oraz ich dozoru przeciwpożarowego. Są również niezbędne w sytuacjach klęsk żywiołowych. W głównej mierze wykorzystywane są do szkolenia pilotów, co przy obecnej dynamice wzrostu ruchu lotniczego jest bardzo istotnym celem publicznym, gdyż Polska jak i inne kraje na świecie w bliskiej przyszłości będą notowały braki wykwalifikowanych pilotów zawodowych.

Należy zauważyć, że wprowadzany obecnie w Polsce precyzyjny system nawigacji terminalowej P-RNAV udostępniony jest wszystkim użytkownikom polskiej przestrzeni powietrznej, w tym Siłom Powietrznym, bez ponoszenia kosztów ze strony MON. Zwiększy to możliwości operacyjne samolotów wojskowych. Samoloty wojskowe najnowszej generacji mają już fabrycznie zainstalowane kody dostępu do systemu P-RNAV, a zatem Siły Powietrzne nie ponoszą żadnych kosztów, wzrasta natomiast bezpieczeństwo i skuteczność operacji lotniczych, gdyż system P-RNAV działa „nakładkowo” na ściśle wojskowe systemy nawigacji. Polska należy do czołówki krajów na świecie aplikujących system P-RNAV w swojej przestrzeni powietrznej. Innym pozytywnym aspektem wprowadzenia systemu P-RNAV jest zmniejszenie ilości gazów cieplarnianych emitowanych z silników lotniczych oraz możliwość tworzenia bardziej przyjaznych dla środowiska naturalnego procedur podejścia do lądowania. System P-RNAV pozwala na odejście od „sztywnych” procedur instrumentalnego podejścia do lądowania (ILS) na rzecz ich uelastycznienia i omijania dużych skupisk ludności oraz parków narodowych. System ten będzie korzystnie odbierany przez mieszkańców kraju, zwłaszcza w okolicach dużych aglomeracji miejskich, gdyż P-RNAV realnie ograniczy niekorzystny wpływ hałasu na jakość życia mieszkańców.

- f) Z inicjatywy Ministra Infrastruktury w roku 2009 znowelizowano ustawę – Prawo energetyczne w zakresie podwyższenia górnej granicy wielkości rocznego obrotu benzyną lotniczą na lotniskach do wysokości 1 mln Euro jako kwoty, dla której nie jest wymagane posiadanie koncesji na sprzedaż benzyny lotniczej na lotniskach. Przepis ten dotyczy w głównej mierze lotnisk aeroklubowych i innych tzw. „małych” lotnisk, dla których koszt pozyskania koncesji byłby rażąco niewspółmierny do małej w istocie wielkości obrotu benzyną lotniczą. Przed rokiem 2009 r. obce samoloty nie mogły tankować się na lotniskach aeroklubowych, gdyż te nie posiadały koncesji na obrót benzyną lotniczą i jej sprzedaż. W konsekwencji zamarł ruch turystyczny i dyspozycyjny krajowy oraz zagraniczny na „małych” lotniskach. Lotniska nie miały przychodów z tytułu opłat za lądowania, starty i parkingi samolotów turystycznych oraz dyspozycyjnych. Zdławienie ruchu pomiędzy lotniskami aeroklubowymi nie dawało szans rozwoju tych lotnisk. Po nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne zniesione zostały jedne z głównych barier ograniczających swobodę działalności gospodarczej

lotnisk aeroklubowych, co zwiększa ilość operacji lotniczych w ruchu krajowym i zagranicznym. Należy również podkreślić aspekt wzrostu bezpieczeństwa lotów, gdyż pełna dostępność benzyny lotniczej na lotniskach nie prowokuje decyzji o lotach na granicy dopuszczalnego zasięgu statków powietrznych bez właściwego zapasu paliwa (było zanotowanych kilka wypadków i incydentów lotniczych w przeszłości z tego powodu).

2. W kwestii obowiązujących obecnie zasad lokalizacji obiektów budowlanych w rejonie lotnisk sportowych w celu zagwarantowania ich cennej substancji dla lepszej, lotniczej przyszłości, stanowisko resortu jest jasno określone: ustalanie lokalizacji obiektów budowlanych w rejonie lotnisk, uzgadnianie planów zagospodarowania przestrzennego oraz ochrona powierzchni ograniczających przeszkody budowlane i inne należy do kompetencji Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego zgodnie z przepisem ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, z późn. zm.) art. 21 ust. 2, pkt 28 oraz ust. 2a i także przepisu wyrażonego w brzmieniu art. 55 ust. 3 pkt 8 i 9. Minister właściwy do spraw transportu (obecnie Minister Infrastruktury) sprawuje nadzór nad Prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego zgodnie z brzmieniem przepisu wyrażonego w art. 16 ust. 4 Prawa lotniczego. W trybie nadzoru nad Prezesem ULC Minister Infrastruktury kontroluje, czy działania ULC są zgodne z polityką transportową resortu w odniesieniu do infrastruktury lotniskowej oraz ochrony lotnisk przed przenikaniem otaczającej zabudowy przez powierzchnie (skośne i przejściowe) ograniczające przeszkody dla tych lotnisk.

Troska resortu o niedopuszczenie do sytuacji zagrażającej istnieniu obecnych i przyszłych lotnisk oraz wzmocnienie ochrony prawnej ich rozwoju wyraża się w inicjatywie Ministra Infrastruktury związanej z nowelizacją ustawy – Prawo lotnicze (obecnie w toku prac sejmowych), polegającej na wprowadzeniu do Prawa lotniczego instytucji planów generalnych dla lotnisk użytku publicznego. Plany generalne będą zatwierdzane przez ministra właściwego do spraw transportu w uzgodnieniu z Prezesem ULC. Zatwierdzanie planów generalnych przez ministra właściwego do spraw transportu obligatoryjnie wprowadzi wszelkie ograniczenia budowlane w rejonie lotnisk do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, gdyż przed zatwierdzeniem muszą być uzgadniane z miejscową władzą administracyjną w zakresie warunków zabudowy obecnie i w przyszłości. Plany generalne będą obejmować 25-letni horyzont czasowy z pięcioletnią aktualizacją. Ten mechanizm ochrony prawnej rozwoju lotnisk jest obecnie już szeroko stosowany na całym świecie; stosowany więc będzie również w Polsce.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka i innych senatorów

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Prosimy o wszelkie aktualne informacje związane z ewentualną budową kopalni węgla brunatnego pod Legnicą. Szczególnie interesuje nas harmonogram działań z tym związanych, sposób podejmowania decyzji w tej sprawie oraz techniczny projekt przedsięwzięcia. Czy koszt energii wyprodukowanej z węgla brunatnego będzie opłacalny przy uwzględnieniu limitów CO₂?

Powyższa inwestycja budzi niepokój wielu mieszkańców regionu. Wszelkie rzeczowe i konkretne informacje na ten temat przyczynią się do wyjaśnienia obecnej niejasnej sytuacji.

Z wyrazami szacunku

Witold Idczak

Grzegorz Czelej

Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 28 grudnia 2009 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Witolda Idczaka wspólnie z innymi senatorami na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r., skierowane do Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Gospodarki Pana Waldemara Pawlaka, w sprawie kopalni węgla brunatnego na złożu „Legnica” (przesłanego pismem z dnia 10 grudnia 2009 r. znak: BPS/DSK-043-2211/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następującego stanowiska.

Wykorzystanie węgla brunatnego przyczynia się w znacznym stopniu do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Wydobycie tego paliwa i produkcja energii elektrycznej na jego bazie skoncentrowane jest w czterech zagłębiach górniczo-energetycznych: adamowskim, bełchatowskim, konińskim i turowskim. Szacuje się, że zasoby węgla brunatnego w istniejących zagłębiach mogą zapewnić pokrycie prognozowanego rocznego zapotrzebowania na to paliwo na poziomie ok. 60 mln ton do około 2025 roku. W dalszych latach bez uruchomienia dodatkowych złóż podaż energii elektrycznej z węgla brunatnego może spaść o ponad 50%.

Mając na uwadze fakt, iż węgiel brunatny jest obok węgla kamiennego podstawowym, a zarazem najtańszym nośnikiem energii w bilansie paliwowym Polski, inwestycje w udostępnienie złóż węgla brunatnego, muszą być dokładnie rozważone, pod względem ekonomicznym jak i społecznym. Przy tak wielowymiarowych przedsięwzięciach jak budowa kopalni i/lub elektrowni wymagane jest uzyskanie wielu pozwoleń m.in. pozwolenia zintegrowanego na wprowadzanie do środowiska substancji lub energii do wszystkich komponentów środowiska, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska według zasad tzw. Najlepszych Dostępnych Technik (BAT). Pozwolenie zintegrowane wydawane jest m.in. w oparciu o wieloetapowe konsultacje społeczne sporządzonego uprzednio Raportu Oceny Oddziaływania na Środowisko (Raport OOS),

w skład którego wchodzi badania nad wpływem przedmiotowej instalacji na wszystkie komponenty środowiska. Udział społeczeństwa odgrywa istotną rolę przede wszystkim w identyfikacji potencjalnych konfliktów (oddziaływań), rozwiązań alternatywnych oraz środków minimalizujących potencjalne negatywne oddziaływania. Przygotowanie raportu OOS z udziałem społeczeństwa sprawia, iż podjęte decyzje zyskują na wiarygodności, akceptowalności i są lepiej uzasadnione. Pozwalają również, potencjalnemu inwestorowi zrozumieć problemy i obawy lokalnych społeczności, na które dana inwestycja bezpośrednio lub pośrednio będzie miała wpływ. Minimalne standardy udziału społeczeństwa w procesie decyzyjnym, polegają na zapewnieniu wszystkim bezpośrednio zainteresowanym (dotkniętym potencjalnymi skutkami realizacji przedsięwzięcia) możliwości wyrażenia opinii dotyczących planowanego przedsięwzięcia oraz jego konsekwencji przyrodniczych i społecznych.

Niezależnie od tego, należy jednak mieć na względzie, że aby udostępnienie złóż węgla brunatnego nawet w perspektywie po roku 2030 było możliwe, to obecnie należy przygotować i podejmować działania dla zapewnienia ochrony prawnej tego złoża kopalni strategicznych, uwzględnienia ich w planach zagospodarowania przestrzennego oraz niedopuszczenia do zabudowania infrastrukturą niezwiązaną z przemysłem wydobywczym. Działania takie są również zawarte w *Programie działań wykonawczych na lata 2009–2012* stanowiącym załącznik 3. do dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 10 listopada 2009 r.

Na chwilę obecną rozważane są dopiero prace studialne nad możliwością udostępnienia złóż w Województwie Dolnośląskim (analizy ekonomiczne, techniczne, społeczne i ekologiczne). Po ich zakończeniu, możliwe będzie sformułowanie wniosków co do efektywności ekonomicznej, akceptowalności społecznej oraz kosztów ww. przedsięwzięcia dla potencjalnych inwestorów, środowiska i lokalnych społeczności.

Wymaga podkreślenia, że prowadzenie prac studialnych jest niezbędne do podjęcia właściwie uzasadnionej decyzji strategicznej, nie może być jednak oceniane, jako polityczne przesądzenie lub jako decyzja o uruchomieniu złoża w ogóle.

Aby uruchomić kopalnię odkrywkową węgla brunatnego, zgodnie z zapisami ustawy, z dnia 4 lutego 1994 r., Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2005 r. poz. 228, nr 1947 j.t.) inwestor występuje do Ministra Środowiska najpierw o koncesję na rozpoznanie złoża, a następnie o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego ze złoża. Koncesję na wydobywanie Minister Środowiska wydaje w uzgodnieniu z Ministrem Gospodarki.

Na chwilę obecną żaden z potencjalnych inwestorów nie zgłosił się z wnioskiem o wydanie koncesji na rozpoznanie złoża Legnica. Przy uzgodnieniu koncesji przez Ministra Gospodarki, pod uwagę brane są wszystkie aspekty, na które potencjalna kopalnia będzie miała wpływ, w tym opinia społeczna, wpływ na środowisko naturalne oraz wpływ na bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Mając na uwadze opinię lokalnych społeczności w lutym 2010 roku w Ministerstwie Gospodarki planuje się zorganizowanie seminarium poświęconego złożu „Legnica”, w którym udział wezmą przedstawiciele władzy lokalnej, potencjalni inwestorzy oraz gremium akademickie. Seminarium ma na celu wymianę informacji i poglądów ww. stron dot. przyszłości legnickiego złoża.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia mam nadzieję, że zostaną one przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na postawione pytanie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
i innych senatorów**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Prosimy o wszelkie aktualne informacje związane z liczbą firm marketingowych oraz public relations wynajętych przez spółki Skarbu Państwa oraz spółki z udziałem Skarbu Państwa w układzie: liczba (koszt)/spółka. Dla kompletności informacji prosimy o uwzględnienie spółek córek tych przedsiębiorstw oraz o przedstawienie formuły prawnej współpracy oraz sposobu jej nawiązania (uwzględnienie np. przetargu itp.)

*Z wyrazami szacunku
Witold Idczak
Maciej Klima
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 5 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Witolda Idczaka złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 45. posiedzenia Senatu (BPS/DSK-043-2212/09) uprzejmie wyjaśniam, że Ministerstwo Skarbu Państwa nie zbiera ani też nie przetwarza informacji dotyczących umów zawieranych przez spółki z udziałem Skarbu Państwa (dotyczy to również spółek zależnych) z firmami marketingowymi oraz public relations. Pragnę zwrócić uwagę, że zawieranie takich umów należy do czynności bieżącego zarządu spółką, stąd też nie ma potrzeby gromadzenia takich informacji.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa o funduszach sołeckich jest dobrze oceniana przez środowiska wiejskie. Na spotkaniach mieszkańcy podkreślają, że stworzono każdemu sołectwu możliwość realizacji zadań, na które mają bezpośredni wpływ.

Pojawiają się pytania dotyczące możliwości skorzystania z funduszu sołeckiego w ramach składania wniosków o pozyskanie środków finansowych z Unii Europejskiej czy też innych źródeł. Czy fundusz sołecki może być wliczony jako wkład własny do aplikowania o inne środki finansowe?

Drugą sprawą, jaka była poruszana, jest możliwość łączenia środków przez kilka sołectw w celu wykonania wspólnego zadania.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 29 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 grudnia 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2213/09) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Stanisława Jurcewicza podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 roku w sprawie funduszu sołeckiego, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż ustawa z dnia 20 lutego 2009 roku o funduszu sołeckim (Dz. U. Nr 52, poz. 420) nie zawiera enumeratywnego katalogu przedsięwzięć, które mogą zostać sfinansowane ze środków funduszu sołeckiego. Z ustawy wynika, iż środki z przedmiotowego funduszu mogą zostać przeznaczone na realizację wyłącznie tych przedsięwzięć, które są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy (vide: art. 1 ust. 3 ww. ustawy) oraz – zgodnie z art. 1 ust. 4 przedmiotowej ustawy – na pokrycie wydatków na działania zmierzające do usunięcia skutków klęski żywiołowej w rozumieniu ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej (Dz. U. Nr 60, poz. 558 z późn. zm.). Tym samym, każdorazowo należy rozstrzygnąć, czy zakładane przedsięwzięcie mieści się w katalogu zadań własnych gminy i spełnia pozostałe ustawowe wymogi. Istotnym jest również, aby przedmiotowa inicjatywa uwzględniała prawne unormowania w zakresie finansowania przedsięwzięć z funduszu sołeckiego, które zawarte są zarówno w ustawie o funduszu sołeckim, jak również w ustawach: z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.).

Środki finansowe pochodzące z funduszu sołeckiego mogą zostać przeznaczone, na realizację tzw. „przedsięwzięć inwestycyjnych” [tj. np. na zakup materiałów, zakup usług, w tym na pokrycie kosztów zatrudnienia pracownika (np. murarza, elektryka),

wykonanie projektu itd.], jak również na tzw. „przedsięwzięcia nieinwestycyjne” (spełniające jednak ustawowe warunki, w tym nakierowane na tworzenie wartości dodanej w obszarze warunków życia mieszkańców). Za przedsięwzięcia takie nie mogą być uznane inicjatywy o konsumpcyjnym charakterze.

Odnosząc się do kwestii skorzystania z funduszu sołeckiego w ramach składania wniosków o pozyskanie środków finansowych z Unii Europejskiej, bądź też innych źródeł pragnę poinformować, iż środki z funduszu sołeckiego mogą być wykorzystane jako jedno ze źródeł finansowania większego przedsięwzięcia. Należy jednak podkreślić, iż o przyznaniu dotacji z funduszy europejskich decydują właściwe podmioty oceniające każdy wniosek, które biorą pod uwagę szczegółowe uregulowania prawne obowiązujące dla danej kategorii spraw.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż istnieje możliwość wspólnego finansowania jednego przedsięwzięcia ze środków kilku sołectw w celu realizacji wspólnego działania. Na marginesie wspomnieć należy, że głównym celem ustawodawcy w trakcie prac nad ustawą o *funduszu sołeckim*, było stworzenie możliwości finansowania drobnych, ale ważnych z punktu widzenia społeczności sołectwa zadań, dzięki którym nastąpi istotny wzrost aktywności społecznej i inicjatyw obywatelskich.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, iż ocena funduszu sołeckiego będzie możliwa dopiero po kilku latach funkcjonowania przedmiotowej ustawy, gdyż pierwsze fundusze sołeckie powstaną w budżetach gmin w 2010 roku. Z informacji posiadanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że w skali całego kraju uchwały o utworzeniu funduszu sołeckiego podjęło 48% gmin.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego przychodzi coraz więcej listów w sprawie zmiany zapisu w art. 27 pkt 1 projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw z dnia 26 listopada 2008 r.

W uzasadnieniu proponowanej zmiany czytamy.

Umieszczenie dodatkowego zapisu w art. 27 pkt 1 projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw z dnia 26 listopada 2008 r. powinno umożliwić konkretyzację celu, na jaki organizacja pożytku publicznego zgodnie z zapisami statutowymi oraz przepisami tej ustawy winna przeznaczyć przekazany przez podatnika 1% podatku dochodowego.

Art. 27 pkt 1 należy rozszerzyć poprzez dodanie zapisu: „Podatnik ten z zastrzeżeniem postanowień art. 27 pkt 2 może dokonać konkretyzacji celu, na który organizacja pożytku publicznego winna przeznaczyć przekazany przez podatnika 1% podatku dochodowego od osób fizycznych”.

Organizacje pożytku publicznego część zgromadzonych środków finansowych pochodzących z przekazanego 1% podatku przeznaczają na leczenie i rehabilitację dzieci niepełnosprawnych. Polscy podatnicy są coraz bardziej świadomi możliwości pomagania przez przeznaczenie tego 1% i chcą wiedzieć, na co idą ich podatki, dlatego o wiele chętniej przekazują środki, wiedząc, że trafiają one na działania leczniczo-rehabilitacyjne dla konkretnego dziecka, a nie do tak zwanego wspólnego worka, czyli tak naprawdę na sfinansowanie czegoś nieokreślonego.

Rodzic, któremu państwo nie gwarantuje zaspokojenia nawet minimalnych potrzeb w zakresie rehabilitacji i leczenia dziecka, propaguje ideę „1% podatku dla OPP”, gdyż pozyskane w ten sposób środki są jedynym źródłem finansowania drogiej rehabilitacji i leków, które mogą uratować życie lub zdrowie jego dziecka.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy są w tej chwili prowadzone przez ministerstwo prace nad zmianą zapisu w projekcie ustawy.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

**Stanowisko
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 15 grudnia 2009 r.

Pani
Jolanta Fedak
Minister Pracy
i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister,

w związku z pismem Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 grudnia 2009 r. Nr BPS/DSK-043-2214/09 odstępuję w załączeniu, zgodnie z właściwością, oświadczenie złożone przez senatora Pana Piotra Kaletę podczas 45. posiedzenia Senatu w dniu 3 grudnia br. w sprawie zmiany zapisu w projekcie ustawy o zmianie ustawy

o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw polegającego na umożliwieniu konkretyzacji celu, na jaki organizacja pożytku publicznego winna przeznaczyć zadeklarowaną przez podatnika kwotę w ramach 1%.

Jednocześnie zwracam się z uprzejmą prośbą o przesłanie do wiadomości Ministerstwa w Finansów kopii udzielonej odpowiedzi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 12 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Pana Piotra Kalety z dnia 3 grudnia 2009 r., w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, uprzejmie informuję.

Stosownie do art. 27 nowelizacji ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych może, na zasadach i w trybie określonym w przepisach odrębnych, przekazać 1% podatku obliczonego zgodnie z odrębnymi przepisami na rzecz wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego.

Otrzymane przez organizacje pożytku publicznego, środki finansowe pochodzące z 1% podatku należnego, mogą być wykorzystane wyłącznie na prowadzoną działalność pożytku publicznego (art. 27 ust. 2 projektu).

Zgodnie natomiast z art. 4 omawianej ustawy, zmieniającym art. 45c ust. 5 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.), naczelnik urzędu skarbowego przekazuje organizacji pożytku publicznego informację m.in. o przeznaczeniu kwoty pochodzącej z odliczenia 1% podatku przez organizację pożytku publicznego, wskazując cel szczegółowy wskazany przez podatnika.

W związku z tym, podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych będzie mógł jak dotychczas przekazać 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego, wskazując jednocześnie jego przeznaczenie – cel szczegółowy (np. imię i nazwisko dziecka, na rzecz którego chciałby przekazać środki finansowe). Organizacja pożytku publicznego samodzielnie jednak decyduje, nawet w przypadku dokonania wpłat ukierunkowanych, na jaki cel zostaną przekazane środki uzyskane z 1% podatku, oczywiście w ramach prowadzonej przez siebie działalności statutowej. Na podsta-

wie art. 1 pkt 25 nowelizacji, zmieniający art. 23 ust. 1 ustawy, organizacja posiadająca status pożytku publicznego będzie zobowiązana do zamieszczenia w sprawozdaniu merytorycznym ze swojej działalności informacji na temat wydatkowania środków pochodzących z 1% podatku, co umożliwi podatnikom dokonanie weryfikacji, czy przekazane przez nich środki zostały wydatkowane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim niepokojem przyjąłem pojawiające się w ostatnim czasie w wielkopolskiej prasie artykuły dotyczące śmierci kpt. Daniela Ambrozińskiego, który zginął 10 sierpnia bieżącego roku w Afganistanie.

Polscy żołnierze, udający się na misję do Afganistanu, ze zrozumiałych względów mogą spodziewać się wszystkiego co najgorsze. Mają również prawo oczekiwać jak najdalej idącej pomocy w wypełnianiu przyjętych na siebie obowiązków.

Wielki niepokój wzbudziła we mnie – jako w Polaku, senatorze Rzeczypospolitej Polskiej, a tym bardziej członku senackiej Komisji Obrony Narodowej – lektura „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 24 listopada bieżącego roku, a konkretnie artykuł „Śmierć Daniela jest niewygodna”. W tymże artykule siostra zastrzelonego oficera z Jarocina, kpt. Daniela Ambrozińskiego, oskarża dowództwo głównej bazy w Ghazni o próbę tuszowania popełnionych błędów, brak informacji o toczącym się śledztwie, o przyjazdach ludzi gen. Dariusza Wrońskiego, a nawet samego generała z sugestiami, by nie udzielać wywiadów mediom, by je sptawiać, a wręcz wzywać policję.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

- 1. Na jakim etapie znajduje się przedmiotowe śledztwo?*
- 2. Czy zrobiono wszystko, co można było zrobić, by tej śmierci można było uniknąć?*
- 3. Czy rodzina zabitego może liczyć na pełną informację dotyczącą okoliczności śmierci?*
- 4. Czy faktycznie nachodzono rodzinę i padały sugestie dotyczące niekontaktowania się z mediami?*

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.31

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Kaletę podczas 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 grudnia br. dotyczące okoliczności śmierci kpt. Daniela Ambrozińskiego (BPS/DSK-043-2215/09), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Nie ulega wątpliwości, że w obliczu tragicznej śmierci kpt. Daniela Ambrozińskiego zarówno rodzina zmarłego, jak i opinia publiczna mają prawo do uzyskania informacji o tym zdarzeniu. Niezależnie od powyższego, wyjaśnienie wszelkich okoliczności śmierci oficera leży także w interesie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kpt. Daniel Ambroziński zginął uczestnicząc w działaniach bojowych, realizowanych w ramach mandatowych celów Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Okoliczności i przebieg tego zdarzenia są obecnie przedmiotem postępowania

prowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie oraz Żandarmerię Wojskową. Śledztwo znajduje się na etapie dokonywania weryfikacji przyjętych wersji okoliczności śmierci kpt. Ambrozińskiego, uwzględnia także aspekt możliwości uniknięcia tego zdarzenia, w tym również pod kątem dopełnienia procedur zmierzających do pełnego zabezpieczenia patrolu, w którym uczestniczył zmarły oficer. Resort obrony narodowej stoi na stanowisku, że formułowanie ocen w przedmiotowej sprawie powinno nastąpić dopiero po zapadnięciu odpowiednich rozstrzygnięć procesowych.

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej natychmiast po śmierci kpt. Daniela Ambrozińskiego podjęły działania na rzecz udzielenia jego rodzinie wszechstronnej pomocy i wsparcia. Opieką objęte zostały żona oraz matka zabitego oficera. Obok wypłaty przysługujących rodzinie żołnierza należności finansowych, Minister Obrony Narodowej podjął decyzję o przydziale żonie zmarłego lokalu mieszkalnego. Ponadto, matka kpt. Ambrozińskiego otrzymała poza kolejnością skierowanie na pobyt w sanatorium.

Pragnę także poinformować, że żołnierz 25. Brygady Kawalerii Powietrznej podjęli szereg inicjatyw upamiętniających osobę kpt. Daniela Ambrozińskiego. W dniu 7 września br. w sali tradycji 1. batalionu kawalerii powietrznej odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona jego osobie, a w dniu 9 grudnia br. nazwano jego imieniem jedną z ulic na terenie garnizonu Leźnica Wielka. Podjęto także inicjatywę nadania imienia zmarłego oficera pododdziałowi, w którym pełnił on służbę.

W odniesieniu do szczegółowych kwestii zawartych w oświadczeniu Pana Senatora Piotra Kalety uprzejmie informuję, że przedstawiciele Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności Dowództwa Wojsk Lądowych, utrzymują stały kontakt z rodziną kpt. Daniela Ambrozińskiego. Bliskim udostępniono wszelkie informacje o okolicznościach śmierci żołnierza. Członkom rodziny oficera umożliwiono także spotkanie ze służącymi wspólnie z nim żołnierzami piątej zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego po ich powrocie z Afganistanu. W grudniu br. odbyły się także spotkania z dowódcami grupy oraz zespołu tzw. OMLT, a następnie z dowódcą piątej zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. W spotkaniach tych uczestniczyły żona, matka i siostra poległego oficera. Miały one możliwość poznania okoliczności śmierci kpt. Daniela Ambrozińskiego oraz uzyskania odpowiedzi na zadane pytania. Także informacje na temat przebiegu toczącego się w przedmiotowej sprawie śledztwa są dostępne dla rodziny zmarłego na podstawie art. 156 § 5 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

Odnosząc się do treści artykułu, jaki ukazał się w dzienniku „Głos Wielkopolski” w dniu 24 listopada br. pragnę poinformować, że z informacji przedstawionych przez Dowódcę Wojsk Lądowych i Dowódcę Operacyjnego Sił Zbrojnych wynika, że nie wydawali oni swoim podwładnym poleceń czy też wytycznych, sugerujących nakłanianie rodziny poległego oficera do ograniczenia kontaktów z mediami. W kontaktach z przedstawicielami mediów żołnierze Wojska Polskiego zobowiązani są do przestrzegania zasad określonych w decyzji Nr 108/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 kwietnia 2009 r. *w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej w resorcie obrony narodowej* (Dz. Urz. MON Nr 7, poz. 82). Także w toku prowadzonego w przedmiotowej sprawie śledztwa nie zostały potwierdzone informacje dotyczące rzekomych prób wpływania na rodzinę kpt. Daniela Ambrozińskiego w zakresie kontaktowania się z mediami.

Przedstawiając powyższe informacje wyrażam nadzieję, że pełne wyjaśnienie okoliczności przedmiotowego zdarzenia przyniesie prowadzone w tej sprawie śledztwo.

Z poważaniem

w z. Stanisław J. Komorowski
PODSEKRETARZ STANU

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Zdrowia od wielu lat stosuje przymus szczepień dzieci i młodzieży, nie biorąc zupełnie pod uwagę aktualnego stanu wiedzy na temat powikłań poszczepiennych ani też skutku synergizmu tych szczepionek w organizmie. Niestety mało znany jest fakt, że skrajnie niebezpieczne szczepionki zawierające thimerosal (wagowo około 49% rtęci) podawane są dzieciom w ramach szczepień obowiązkowych i dobrowolnych. „Rtęć powoduje zaburzenia rozwojowe u dzieci (autyzm, ADHD, upośledzenie umysłowe, padaczka i inne), a u dorosłych choroby neurodegeneracyjne (Parkinsona i Alzheimera).

Polskie niemowlęta w pierwszych osiemnastu miesiącach życia otrzymują szesnaście obowiązkowych szczepień przeciw dziesięciu chorobom (gruźlicy, żółtacze B, błonicy, krztuścowi, tężcowi, polio, odrze, różyczce, śwince i zakażeniom *Haemophilus influenzae*). Dodatkowo zalecane są inne szczepienia, co może podnieść ich liczbę do dwudziestu sześciu w ciągu pierwszych dwudziestu czterech miesięcy życia. Wśród obowiązkujących szczepień są dwa (BCG i WZW B), które podawane są już w pierwszej dobie życia dziecka. Wiele wskazuje na to, że szczepionka WZW B, która dostarcza jednorazowo 25 g Hg, co stanowi około 8,3% g Hg/kg wagi ciała, powoduje poważne zagrożenie dla życia i zdrowia dziecka. Ta ilość rtęci jest osiemdziesiąt trzy razy większa od uważanej za bezpieczną (0,1 g Hg/kg/dzień) dla dorosłego człowieka!

U noworodka bariera krew – mózg nie jest dobrze wykształcona, thimerosal wraz z antygenami i substancjami pomocniczymi szczepionek (m.in. wodorotlenek glinu, 250 g) łatwo przedostaje się do mózgu, gdzie może powodować trwałe uszkodzenia.

Zasadność obowiązkowych szczepień dzieci jest często kwestionowana przez rodziców. Prawo, które wymusza stosowanie szczepionek, wzmacniające jest przez lobbging firm farmaceutycznych. Rodzice, którzy świadomie rezygnują ze szczepień, obawiając się powikłań poszczepiennych, są karani. W krajach Europy Zachodniej szczepienia dzieci są dobrowolne, w Polsce stosuje się terror wobec rodziców, którzy świadomie nie chcą szczepić swych dzieci. Gdy rodzice żądają od lekarzy lub Sanepidu potwierdzenia na piśmie, że biorą pełną odpowiedzialność za możliwe okaleczenie lub uśmiercenie dziecka szczepionką, wszyscy odmawiają im podpisania takiego dokumentu.

Niektóre kraje wycofały już z użycia te szkodliwe specyfikiki. Polska z uporem pograża się w błędzie, za który płacą setki tysięcy dzieci i ich rodziny, a pośrednio całe społeczeństwo.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z pytaniami.

1. Dlaczego dopuszczone są do użytku szczepionki zawierające znaczną zawartość thimerosalu?

2. Do kogo mają się zwrócić o odszkodowanie rodzice, u których dzieci wystąpią powikłania poszczepienne, takie jak autyzm, padaczka, upośledzenie umysłowe itd.?

3. Czy w poradniach pediatrycznych i w punktach szczepień jest prowadzona ewidencja powikłań poszczepiennych u dzieci? Jeśli tak, to jakie są wyniki tej ewaluacji?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 2010.01.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety złożone podczas 45. posiedzenia Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r. przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2216/09 z dnia 10 grudnia 2009 roku, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie następujących informacji.

Zgodnie z obecną wiedzą, Minister Zdrowia nie ma podstaw, aby sądzić, że istnieje jednoznaczny związek między podawanymi szczepieniami a wystąpieniem objawów autyzmu u dzieci.

Autyzm jest uważany przez wielu ekspertów za chorobę genetycznie uwarunkowaną, której wystąpienie mogą przyspieszyć czynniki środowiskowe, w tym również działające w życiu płodowym. Nie wyklucza się współdziałania wielu czynników jednocześnie. Spektrum zaburzeń autystycznych obejmuje łagodne objawy począwszy od nieprawidłowej percepcji, zaburzeń neurologicznych oraz zachowania do ciężkich zaburzeń autystycznych.

Wyjaśniając sporną kwestię dotyczącą toksyczności tiomersalu, uprzejmie informuję, że na podstawie informacji z Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych wynika, że w Europie minimalna skuteczna ilość konserwantu zawartego w szczepionkach jest określana w teście ochrony drobnoustrojowej (PH. Eur. 01/2008:50103), a jego zawartość w szczepionkach jest ściśle kontrolowana w procesie wytwarzania, jak również w badaniach przed zwolnieniem każdej serii przez niezależne laboratoria (OMCL). Biorąc pod uwagę przeprowadzane testy, dopuszczenie do obrotu szczepionek zawierających tiomersal w jednorazowej (pojedynczej) dawce może nastąpić gdy ilość tiomersalu w 1 dawce nie przekracza 0,01% v/v leku. Ponadto Komitet ds. Produktów Leczniczych (CHMP) zweryfikował listę produktów zawierających tiomersal pod kątem możliwości kumulacji zawartości rtęci w organizmie.

Zgodnie z oświadczeniem Europejskiej Agencji ds. Leków z 1999 r. oraz z 2004 r. w sprawie produktów leczniczych zawierających tiomersal, podjęto działania mające na celu usunięcie bądź zredukowanie zawartości tego związku w szczepionkach. Kroki te zastosowano jako prewencyjne, gdyż wyniki badań klinicznych nie wskazywały na istnienie innych niż odczyn alergiczne reakcji niepożądanych po zastosowaniu szczepionek zawierających dopuszczoną ilość tiomersalu. Ponadto badania dowiodły, że farmakokinetyka etylenu rtęci wykazała, że tiomersal jest wydalany w całości drogą jelitową w ciągu ok. 7 dni.

Stanowisko CHMP (marzec 2004 r.) jednoznacznie wskazuje na znaczną przewagę korzyści wynikających ze szczepień nad ewentualnym, obecnie niepopartym dowodami naukowymi, ryzykiem stosowania szczepionek zawierających tiomersal.

Stanowisko Komitetu Doradczego ds. Bezpieczeństwa Szczepień (GACVS), zawarte w komunikacie z posiedzenia GACVS z dnia 18–19 czerwca 2008 r. WHO w Genewie, jednoznacznie wskazuje na brak działania toksycznego tiomersalu podawanego w stosowanych obecnie szczepionkach. Obecnie dostępne są wyniki badań epidemiologicznych zanalizowane przez CHMP, które wskazują na brak związku pomiędzy szczepieniem szczepionkami zawierającymi tiomersal oraz brak wpływu ogólnej immunizacji organizmu na zaburzenia rozwojowe u dzieci, w tym autyzm czy wystąpienie zaburzeń autystycznych.

Odpowiadając na pytanie pierwsze zawarte w oświadczeniu pana Senatora, uprzejmie informuję, że Program Szczepień Ochronnych jest opracowywany pod względem merytorycznym przez Główny Inspektorat Sanitarny (GIS) na podstawie ustawy z dnia

5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. Nr 234, poz. 1570 z późn. zm.). Wszelkie decyzje w zakresie określenia ostatecznego kształtu Programu Szczepień Ochronnych, Minister Zdrowia podejmuje na podstawie medycznych i epidemiologicznych wskazań oraz rekomendacji Światowej Organizacji Zdrowia, a także w oparciu o merytoryczną wykładnię działającej przy Głównym Inspektoracie Sanitarnym Komisji Chorób Zakaźnych Rady Sanitarno-Epidemiologicznej i Pediatrycznego Zespołu Ekspertów do spraw Programu Szczepień Ochronnych. Biorąc powyższe pod uwagę uprzejmie informuję, że prowadzone na bieżąco analizy systemu szczepień obowiązkowych w Polsce wskazują na bezpieczeństwo oraz zasadność prowadzenia Programu Szczepień Ochronnych.

Minister Zdrowia, wypełniając obowiązek wynikający z ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. Nr 234, poz. 1570 z późn. zm.), oraz mając na względzie prowadzoną profilaktykę w zakresie chorób zakaźnych zwłaszcza u dzieci, stoi na stanowisku, iż celem nadrzędnym w powyższym działaniu jest zapewnienie bezpiecznej ochrony społeczeństwa.

Dlatego też wszystkie preparaty do szczepień stosowane w PSO muszą być zarejestrowane w Polsce przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, bądź muszą posiadać certyfikat bezpieczeństwa i rejestrację wydaną przez Europejską Agencję Oceny Leków (EMA). To oznacza, że ich skuteczność oraz bezpieczeństwo potwierdzono w badaniach klinicznych. Takie preparaty nie mogą też zawierać substancji, których używanie jest zabronione w Unii Europejskiej lub wynika z przepisów obowiązujących na terenie danego państwa.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, że w Polsce autyzm, padaczka, upośledzenie umysłowe nie są traktowane jako niepożądane odczyny poszczepienne w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2002 r. *w sprawie niepożądanych odczynów poszczepiennych* (Dz.U. z 2005 r. nr 232, poz. 1973 z późn. zm.).

Analizując pytanie dotyczące odszkodowań przyznawanych rodzicom, których dzieci zachorowały na autyzm, uprzejmie nadmieniam, że o odpowiedzialności za pogorszenie stanu zdrowia dziecka po zaszczepieniu, może orzec sąd, analizując pełną dokumentację medyczną pacjenta oraz okoliczność procedury szczepienia i wykazując zależność przyczynowo skutkową między podaniem dziecku szczepionki a wystąpieniem objawów chorobowych diagnozowanych przez lekarzy jako np. autyzm. Odnosząc się do pytania Pana Senatora, dotyczącego systemu monitorowania powikłań poszczepiennych u dzieci uprzejmie informuję, że Rejestr Odczynów Poszczepiennych istnieje w Polsce od 1994 r. Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2002 r. *w sprawie niepożądanych odczynów poszczepiennych* (Dz.U. z 2005 r. nr 232, poz. 1973 z późn. zm.), Główny Inspektor Sanitarny upoważnił Zakład Epidemiologii w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego – Państwowym Zakładzie Higieny do prowadzenia zbiorczego wykazu zgłoszeń niepożądanych odczynów poszczepiennych oraz do podawania do publicznej wiadomości zbiorczych informacji na temat niepożądanych odczynów poszczepiennych zgłoszonych na terenie kraju. Powyższy wykaz jest prowadzony na podstawie zbioru kopii formularzy zgłoszeń lekarskich. Zakład Epidemiologii w NIZP-PZH prowadzi nadzór nad niepożądanymi odczynami poszczepiennymi (NOP). Każdego roku po weryfikacji, NOPsy podlegają zgłaszaniu do WHO i są publikowane w biuletynie „Szczepienia ochronne”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

**Oświadczenie senatora Piotra Kalety
oraz senatora Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na nasze ręce przekazane zostało stanowisko Zarządu Stowarzyszenia na rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych PASE w sprawie planowanej przez Ministerstwo Finansów nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, w której przewiduje się objęcie niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku VAT.

W uzasadnieniu czytamy:

Sytuacja na rynku szkół językowych jest dziś bardzo trudna, ponieważ kryzys ekonomiczny spowodował drastyczne cięcia wydatków na edukację. Przeprowadzone przez Centrum Badań Opinii Społecznej niezależne badania dowodzą, że liczba osób inwestujących w naukę języków obcych zmalała w ostatnim czasie o blisko 25%. Po wejściu w życie proponowanych zmian spadek ten będzie znacznie większy.

Wprowadzenie podatku VAT na usługi edukacyjne spowoduje upadek wielu renomowanych placówek. Część z nich będzie zmuszona zrezygnować z dobrych, doświadczonych lektorów i nadzoru metodycznego, co spowoduje znaczące pogorszenie jakości usług edukacyjnych w Polsce. Większość placówek będzie zmuszona przerzucić dodatkowy koszt na słuchaczy, dla których już teraz inwestycja w kurs językowy to ogromny wydatek. Konsekwencją będzie rezygnacja z edukacji językowej oraz wzrost szarej strefy usług edukacyjnych, od których do budżetu państwa nie zostaną odprowadzone żadne podatki.

W obecnej chwili oferta szkół językowych w znacznym stopniu zapełnia lukę w szkolnictwie publicznym. Poza tym szkoły językowe inwestują w najnowsze programy i pomoce naukowe i podnoszą tym samym poprzeczkę, stając się siłą napędową i wzorcem do naśladowania dla wielu placówek oświatowych.

Uważam, że proponowane zmiany trwale zahamują rozwój językowy w Polsce i spowolnią pełną integrację ze społecznością europejską. Dodatkowo uderzą w najbardziej potrzebujące wsparcia grupy społeczne, takie jak: młodzież, studenci czy rodzice inwestujący w edukację dzieci. Nauka języków obcych stanie się towarem luksusowym dostępnym tylko dla najbogatszych.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z zapytaniem. Czym spowodowane są tak dalece idące zmiany w kwestii objęcia niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku VAT?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 21 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 10 grudnia 2009 r. znak: BPS/DSK-043-2217/09, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez Senatora Pana Piotra Kaletę oraz Senatora Pana Tadeusza Gruszkę na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r., dotyczące objęcia niepublicznych szkół językowych 22% stawką podatku od towarów i usług, uprzejmie informuję.

Głównym celem projektu nowelizacji ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.), przesłanego do uzgodnień międzyresortowych w dniu 2 lipca 2009 r. (*projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o transporcie drogowym oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług*), jest „przełożenie” wykorzystanej w załącznikach do ustawy klasyfikacji PKWiU z 1997 r. na klasyfikację PKWiU z 2008 r.

W projekcie ustawy przewiduje się likwidację załącznika nr 4, który określał zakres zwolnień od podatku przy zastosowaniu klasyfikacji statystycznych i przeniesienie uregulowań dotyczących tej tematyki do treści ustawy. Wynika to z braku praktycznej możliwości „przełożenia” obecnej klasyfikacji wykorzystanej w tym załączniku, na klasyfikację PKWiU z 2008 r. w taki sposób, by zakres zwolnień był zgodny z przepisami Dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 347/1 z późn. zm.). Przy określaniu zakresu tych zwolnień uwzględnione zostały przepisy Dyrektywy 2006/112/WE Rady oraz orzecznictwo ETS.

Obecnie zakłada się, że w zakresie usług edukacyjnych, zwolnieniem mają być objęte:

- usługi świadczone przez:
 - a) jednostki objęte systemem oświaty, w rozumieniu przepisów o systemie oświaty; w zakresie kształcenia i wychowania,
 - b) uczelnie, placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk oraz jednostki badawczo-rozwojowe – w zakresie kształcenia na poziomie wyższym – oraz dostawa towarów i świadczenie usług ściśle z takimi usługami związane;
- usługi prywatnego nauczania na poziomie przedszkolnym, podstawowym, gimnazjalnym, ponadgimnazjalnym i wyższym, świadczone przez nauczycieli;
- usługi kształcenia zawodowego lub przekwalifikowania oraz świadczenie usług i dostawa towarów ściśle z tymi usługami związana, prowadzone w formach przewidzianych w odrębnych przepisach;
- inne niż wyżej wymienione usługi nauczania świadczone przez podmioty, które uzyskały akredytację w rozumieniu przepisów o systemie oświaty – wyłącznie w zakresie usług objętych akredytacją.

Zakres powyższego zwolnienia, adresowany jest m.in. do jednostek objętych systemem oświaty realizujących usługi kształcenia, do których zalicza się również placówki niepubliczne, które uzyskały wpis do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 82 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) osoby fizyczne i prawne mogą zakładać placówki niepubliczne po uzyskaniu wpisu do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego obowiązana do prowadzenia odpowiedniego typu placówek publicznych.

Placówki niepubliczne mogą zatem być zakładane i prowadzone przez osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.

W związku z powyższym szkoły językowe prowadzone w formie placówek objętych takim wpisem korzystałyby z tego zwolnienia.

Inną możliwością korzystania ze zwolnienia od podatku będzie posiadanie akredytacji w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, o której mowa powyżej.

Ponadto zauważam, iż odnoszenie zwolnienia do wszystkich podmiotów zajmujących się nauczaniem, jeśli formy tego nauczania nie spełniają kryteriów przewidzianych w ustawie o systemie oświaty nie jest zasadne, gdyż trudno byłoby powiązać takie zwolnienie ze zwolnieniem podmiotów działających w interesie publicznym, o którym mówi rozdział 2 „Zwolnienia dotyczące określonych czynności wykonywanych w interesie publicznym” Dyrektywy 2006/112/WE.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Pragnę przedstawić Panu Ministrowi problem związany z ograniczeniem możliwości skutecznego karania osób, które w sposób nielegalny utylizują wyroby zawierające azbest.

Funkcjonujący od kilku lat rządowy „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest, stosowanych na terytorium Polski” zakłada całkowite usunięcie azbestu i wyrobów zawierających azbest z terytorium Polski do roku 2032. Istotnym założeniem programu jest ustanowienie systemu dopłat, dzięki którym podmioty chcące zutylizować posiadane wyroby zawierające azbest mogą uzyskać nawet pełną refundację kosztów z tym związanych.

Mimo to nadal bardzo często napływają sygnały o ujawnieniu nielegalnych wysypisk z produktami azbestowymi. Najczęściej są to pozostałości eternitowego pokrycia dachowego, których w sposób nielegalny pozbył się ich właściciel. Często też same firmy dokonujące prac utylizacyjnych (niektóre nawet bez stosowanych zezwoleń) pozbywają się odpadów azbestowych poprzez wywiezienie ich na dzikie wysypisko.

Wydaje się, że działania takie mogą wynikać ze swego rodzaju poczucia bezkarności. W wielu przypadkach bowiem prokuratura prowadząca postępowanie w sprawie kwalifikuje takie zachowanie jedynie jako wykroczenie, nie dopatrując się wyczerpania znamion przestępstwa polegającego na zanieczyszczeniu środowiska w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu wielu osób lub powodującego zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Ponadto bardzo często zdarzają się przypadki umorzenia postępowania z uwagi na niemożność ustalenia sprawcy. Taki stan rzeczy zachęca osoby borykające się z problemem usuwania azbestu do rozwiązania go w sposób nielegalny.

Istnieje jeszcze inna konsekwencja opisanej niskiej skuteczności w ściganiu podmiotów winnych dokonania nielegalnej utylizacji wyrobów zawierających azbest. W przypadku, kiedy wina nie zostanie przypisana właściwemu sprawcy, obowiązek pozbycia się takich odpadów spoczywa na właścicielu nieruchomości, na terenie której ujawniono nielegalne wysypisko.

Trudno zgodzić się z podnoszoną często w toku postępowania argumentacją, jakoby nielegalne składowisko azbestu nie stanowiło zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Azbest jest powszechnie uznawany za wyjątkowo groźny dla zdrowia. Zagrożenie to jest szczególnie duże, jeśli wyroby zawierające azbest są kruszone, łamane lub cięte, a więc również podczas nielegalnego demontażu lub wywózki takich wyrobów bez zachowania należytych zasad bezpieczeństwa. Dlatego też wyroby zawierające azbest, w szczególności pokrycia eternitowe, winny być usuwane i składowane – zgodnie z przepisami – z zachowaniem szczególnych środków ostrożności.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o doprecyzowanie przepisów karnych dotyczących przypadków łamania prawa opisanych w niniejszym oświadczeniu. W szczególności proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia takich unormowań, z których wynikałoby, że zanieczyszczenie środowiska wyrobami zawierającymi azbest traktowane winno być jak przestępstwo.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 11 stycznia 2010 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Ryszarda Knosale, w sprawie *doprecyzowania przepisów dotyczących przypadków łamania prawa wskutek zanieczyszczenia środowiska wyrobami zawierającymi azbest*, przekazane przy piśmie z dnia 10 grudnia 2009 r., BPS/DSK-043-2218/09, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W dniu 14 maja 2002 r. Rada Ministrów przyjęła opracowany przez Ministerstwo Gospodarki „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski”, do czego zobowiązał ją Sejm rezolucją z dnia 19 czerwca 1997 r. w sprawie programu wycofywania azbestu z gospodarki (M.P. Nr 38, poz. 373). Program powstał w wyniku realizacji ustawy z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest (Dz. U. z 2004 r. Nr 3, poz. 20, z późn. zm.). W dniu 14 lipca 2009 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pn. „Program Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032”. Główne cele Programu to:

- usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest;
- minimalizacja negatywnych skutków zdrowotnych spowodowanych obecnością azbestu na terytorium kraju;
- likwidacja szkodliwego oddziaływania azbestu na środowisko.

Z treści oświadczenia wynika, iż pomimo obowiązywania Programu, nadal ujawniane są nielegalne składowiska azbestu, zazwyczaj stanowiącego pozostałości po usunięciu eternitowego pokrycia dachu.

W ocenie pana senatora takie zachowania mają wynikać z niskiej skuteczności ścigania przez prokuratury sprawców tego rodzaju czynów oraz kwalifikowania ich zazwyczaj jako wykroczeń. Rozwiązaniem powyższego problemu miałyby być, zdaniem autora oświadczenia, wprowadzenie unormowania, z którego wprost będzie wynikać, że zanieczyszczanie środowiska wyrobami zawierającymi azbest wyczerpuje znamiona przestępstwa.

Nie ulega wątpliwości, że azbest z uwagi na swoje właściwości jest substancją stwarzającą szczególnie zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia i życia ludzkiego, czemu dał wyraz ustawodawca w art. 160 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150), statuując zakaz jego wprowadzania do obrotu lub ponownego jego wykorzystywania z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest (Dz. U. z 2004 r. Nr 3, poz. 20). Złamanie powyższego zakazu skutkować będzie odpowiedzialnością sprawcy za wykroczenie, bowiem w art. 344 Prawa ochrony środowiska wprowadzono penalizację powyższego zachowania jako wykroczenia, zagrożonego karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Równocześnie należy pamiętać, że ustawa Prawo ochrony środowiska przewiduje odpowiedzialność za szereg innych zachowań godzących w ochronę środowiska (art. 329–360) w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przede wszystkim należy jednak wskazać na obowiązujące regulacje w Kodeksie karnym, gdzie w art. 183 § 1 wprowadzono odpowiedzialność karną za przestępstwo polegające na składowaniu, usuwaniu, przetwarzaniu, dokonywaniu odzysku, unieszkodliwianiu albo transporcie wbrew przepisom odpadów lub substancji w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach.

Przyjęta w art. 3 *ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach* (Dz. U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251) konstrukcja definicji „odpadu” nie odwołuje się do jego cech, ani nie wskazuje na konkretne przedmioty, które tworzą odpady, lecz odwołuje się do wzorca wskazanego w załączniku do ustawy oraz do faktycznego, zamierzonego lub nakazanego postępowania posiadacza substancji lub przedmiotu. W załączniku nr 3 do powyższej ustawy został wskazany azbest jako składnik odpadu, który kwalifikuje go jako niebezpieczny. Substancje zaś, o których mowa w art. 183 § 1 k.k., są to wszelkie pierwiastki chemiczne oraz ich związki, mieszaniny lub roztwory występujące w środowisku lub powstałe w wyniku działalności człowieka, mogące zagrażać życiu lub zdrowiu człowieka lub środowisku naturalnemu.

Przestępstwo określone w art. 183 § 1 zagrożone jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat. Odpowiedzialność za powyższe przestępstwo ulega zaostrzeniu, jeżeli jego następstwem jest zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach (kara pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do 8 lat – art. 185 § 1 k.k.). Dalej idące zaostrzenie odpowiedzialności, wywołuje natomiast następstwo w postaci śmierci człowieka lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wielu osób (kara pozbawienia wolności w wymiarze od 2 do 12 lat – art. 185 § 2 k.k.).

Zauważyć jednocześnie należy, że cyt. powyżej *ustawa o odpadach* reguluje zasady postępowania z odpadami oraz szczególnie rygorystycznie traktuje kwestie ich ewidencjonowania, selekcji, wykorzystywania i unieszkodliwiania. Przewiduje również penalizację wielu zachowań (art. 70–78) oraz odpowiedzialność za nie na zasadach i w trybie określonym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Wskazać m.in. należy na art. 70, w którym penalizacji podlega szereg określonych zachowań związanych z postępowaniem z odpadami (tj. z ich mieszaniem, odzyskiem, unieszkodliwianiem, magazynowaniem, składowaniem, zbieraniem i transportem). Powyższe czyny zagrożone są karą aresztu albo grzywny.

Różnica jakościowa pomiędzy wprowadzoną cytowanymi ustawami odpowiedzialnością za wykroczenia, a odpowiedzialnością za przestępstwo z art. 183 § 1 Kodeksu karnego polega przede wszystkim na możliwości wystąpienia – w przypadku przestępstwa – określonego skutku działania sprawcy, w postaci niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo spowodowania zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, podczas gdy w przypadku czynów stanowiących wykroczenia penalizowane jest samo niezgodne z przepisami dotyczącymi postępowania z odpadami zachowanie, a tym samym wykazują one znacznie niższy stopień społecznej szkodliwości niż czyn z art. 183 § 1 k.k.

Wydaje się, że takie różnicowanie odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia jest uprawnione i wystarczające dla zapewnienia prawnej ochrony środowiska oraz zdrowia i życia ludzkiego.

Mając na uwadze powyższe można więc zasadnie stwierdzić, że w aktualnym stanie prawnym zachowania, o jakich mowa w oświadczeniu, nie pozostają bezkarnymi i możliwa jest odpowiedzialność ich sprawców nie tylko na podstawie prawa wykroczeń, ale również na podstawie przepisów Kodeksu karnego.

Odmienną natomiast kwestią jest właściwe stosowanie przepisów obowiązującego prawa oraz praktyczne możliwości wykazania wyczerpania przez konkretną osobę znamion przestępstwa czy wykroczenia, co też zostało zauważone w oświadczeniu, poprzez wskazanie wśród przyczyn umarzania postępowań okoliczności w postaci niewykrycia sprawcy. Rozszerzenie penalizacji zachowań, czy jeszcze większa kazuistyka przepisów przewidujących odpowiedzialność karną za zanieczyszczenie środowiska wyrobami zawierającymi azbest, w sposób automatyczny nie pociągnie za sobą zwiększenia wykrywalności sprawców takich zachowań.

Nie można zapominać, że powyżej wskazane *ustawa o odpadach* i *Prawo ochrony środowiska*, poza odpowiedzialnością karną wprowadzają szereg przepisów regulujących odpowiedzialność cywilną za szkody spowodowane oddziaływaniem na środowisko (art. 322–328 *Prawa ochrony środowiska*), odpowiedzialność administracyjną (art. 362–375 *Prawa ochrony środowiska*), czy określających sytuacje, w których możliwe jest nałożenie na podmioty niewywiązujące się z obowiązków przewidzianych

przez te ustawy dolegliwych opłat sankcyjnych (art. 79a *ustawy o odpadach*). Wskazane rozwiązania sprawiają, że zachowania, o których mowa w oświadczeniu nie mogą być uznawane za pobłażliwie traktowane przez obowiązujący porządek prawny.

Wszystkie przedstawione okoliczności uzasadniają więc ocenę, że w chwili obecnej nie zachodzą przesłanki przemawiające za podjęciem prac legislacyjnych, w zakresie należącym do właściwości Ministra Sprawiedliwości, prowadzących do zmiany stanu prawnego zgodnie z kierunkiem postulowanym w oświadczeniu. Obowiązujące unormowania dają możliwość w pełni skutecznego ścigania sprawców czynów związanych z zanieczyszczeniem środowiska azbestem, a tym samym efektywnego ograniczenia powołanych w oświadczeniu pana senatora wypadków łamania prawa przy usuwaniu, przewożeniu, składowaniu i utylizacji wyrobów z azbestu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymanymi przez Kuratorium Oświaty w Katowicach grantami na realizację dwóch projektów „Leonardo da Vinci. Wymiana doświadczeń na temat promocji i modernizacji kształcenia zawodowego uczniów w województwie śląskim” oraz „Comenius Regio. Uczenie się przez całe życie”, zaakceptowanymi przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie następujących kwestii: jaką drogą, zgodnie z prawem, powinno otrzymać się grant – bezpośrednio od FRSE, czy za pośrednictwem Ministerstwa Finansów; jaki rodzaj konta bankowego jest właściwy dla przyjęcia omawianych środków?

Ze względu na wymienione niejasności niemożliwe jest zawarcie umów na realizację projektów.

Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 18 grudnia 2009 r.

Pan Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na zapytanie Pana Senatora Sławomira Kowalskiego, z dnia 3 grudnia 2009 r., przesłanego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 10 grudnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2219/09, przedstawiam poniżej stosowne wyjaśnienia.

Rzeczpospolita Polska uczestniczy w programach Lifelong Learning Programme („Uczenie się przez całe życie”) oraz Youth in Action Programme („Młodzież w działaniu”), ustanowionych decyzjami Parlamentu Europejskiego i Rady na lata 2007–2013.

Program „Uczenie się przez całe życie”, w skład którego wchodzi m.in. komponenty „Leonardo da Vinci” oraz „Comenius” został ustanowiony decyzją nr 1720/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 listopada 2006 r. ustanawiającą program działań w zakresie uczenia się przez całe życie (Dz.U.UE Nr L 327 z 24.11.2006, ze zm.). Program „Młodzież w działaniu” został ustanowiony decyzją nr 1719/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 listopada 2006 r. ustanawiającą program „Młodzież w działaniu” na okres 2007–2013 (Dz.U.UE Nr L 327 z 24.11.2006, ze zm.).

W przypadku programu „Uczenie się przez całe życie”, zgodnie z art. 6 decyzji 1720/2006/WE, Państwa Członkowskie „ustanawiają lub wyznaczają i monitorują odpowiednią strukturę służącą do skoordynowanego zarządzania realizacją działań w ramach programu »Uczenie się przez całe życie« na poziomie krajowym (agencje krajowe), w tym zarządzania budżetowego, zgodnie z art. 54 ust. 2 lit. c) rozporządzenia (WE, Euratom) nr 1605/2002 oraz art. 38 rozporządzenia (WE, Euratom) nr 2342/2002”.

W przypadku Programu „Młodzież w działaniu”, zgodnie z art. 8 ust. 6 lit. b decyzji 1719/2006/WE, „kraje uczestniczące muszą (...) utworzyć/wyznaczyć oraz monitorować krajowe agencje w związku z wykonywaniem działań w ramach Programu na płaszczyźnie krajowej, zgodnie z art. 54 ust. 2 lit. c) rozporządzenia (WE, Euratom) nr 1605/2002 (...)”. Ponadto, jak stanowi art. 14 ust. 6 decyzji, „zgodnie z art. 54 ust. 2

lit. c) rozporządzenia (WE, Euratom) nr 1605/2002 Komisja może powierzyć zadania władzy publicznej, w szczególności zadania związane z wykonaniem budżetu, struktur, o których mowa w art. 8 ust. 2 niniejszej decyzji” (należy wnioskować, iż chodzi tu głównie – lecz nie tylko – o krajowe agencje), oraz art. 14 ust. 7 decyzji, „zgodnie z art. 38 ust. 1 rozporządzenia (WE, Euratom) nr 2342/2002 możliwość, o której mowa w ust. 6 niniejszego artykułu, ma również zastosowanie do struktur we wszystkich krajach uczestniczących”.

Zgodnie z przywołanym art. 54 ust. 2 lit. c rozporządzenia 1605/2002, w ustanowionych granicach, „Komisja może, wykonując budżet poprzez pośrednie zarządzanie zcentralizowane lub zarządzanie zdecentralizowane (...), przekazać zadania władzy publicznej, a w szczególności zadania związane z wykonaniem budżetu krajowym lub międzynarodowym organom sektora publicznego lub organom podlegającym prawu prywatnemu, które wykonują zadania służby publicznej, zapewniają odpowiednie gwarancje finansowe i stosują się do warunków przewidzianych w zasadach wykonawczych”. Natomiast na podstawie art. 38 ust. 1 rozporządzenia 2342/2002, Komisja może „zlecić zadania obejmujące sprawowanie władzy publicznej międzynarodowym organom sektora publicznego, [lub] krajowym organom sektora publicznego lub podmiotom prawa prywatnego, które wykonują zadania służby publicznej, jeżeli podlegają one prawu państwa członkowskiego, państwa Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) lub krajów kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej, lub w stosownym przypadku prawu innego państwa”.

Reasumując, należy uznać, iż agencja krajowa wyznaczona w trybie powołanych przepisów (funkcję tę pełni w Polsce Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji) ma uprawnienia do skoordynowanego zarządzania realizacją działań w ramach programów „Uczenie się przez całe życie” oraz „Młodzież w działaniu”, w tym zarządzania budżetowego, czyli ma prawo (w powierzonym zakresie) wykonywania zadań władzy publicznej, a w szczególności zadań związanych z wykonaniem budżetu ogólnego Wspólnoty Europejskiej. Nie jest to zatem instytucja jedynie pośrednicząca w przekazywaniu wsparcia finansowego, ale bezpośrednio wykonująca powierzone jej uprawnienia Komisji Europejskiej. Właściwe krajowe organy administracji publicznej posiadają szereg uprawnień, w tym kontrolnych i nadzorczych wobec agencji krajowej i ponoszą ostateczną odpowiedzialność wobec Komisji za jej działalność, jednak – jak należy wnioskować z powyższych regulacji – nie są bezpośrednio zaangażowane w proces dystrybucji środków.

W odniesieniu do programu „Uczenie się przez całe życie” dodać należy, iż zgodnie z załącznikiem do decyzji 1720/2006/WE – „Przepisy administracyjne i finansowe”, „pomoc finansowa Wspólnoty udzielana jest na wsparcie działań agencji krajowych ustanowionych bądź wyznaczonych przez państwa członkowskie (...)”. Także przyznanie pomocy finansowej oraz dotacji – jeśli nie jest dokonywane bezpośrednio przez Komisję (jak w przypadku działań scentralizowanych) – jest powierzone agencjom krajowym. Przepisy powyższe nie przewidują w realizacji powyższych działań udziału innych niż agencja krajowa organów administracji publicznej państw członkowskich.

Zgodnie z ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.), dalej: ustawą, środki udzielone w ramach programów „Uczenie się przez całe życie” oraz „Młodzież w działaniu” należy zaliczyć do „innych środków”, o których mowa w art. 5 ust. 3 pkt 4 ustawy (analogicznie w art. 5 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), dalej: nowej ustawy). Zgodnie z art. 201 ust. 1 ustawy (art. 203 nowej ustawy), w opinii Ministerstwa Finansów należy uznać, iż środki te „stanowią dochody jednostek samorządu terytorialnego, przychody innych jednostek sektora finansów publicznych lub jednostek spoza tego sektora”. Teza powyższa jest uzasadniona, gdyż spełniają one dwa warunki postawione przez niniejszy przepis. Pierwszy z tych warunków zakłada, iż możliwość otrzymania tych środków nie wynika z umowy międzynarodowej lub porozumienia pomiędzy organem administracji rządowej a dawcą środków – jest on spełniony, gdyż środki te przyznawane są na podstawie decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady. Drugi warunek zakłada, iż środki te muszą być otrzymane bezpośrednio od

dawcy środków – co prawda w wypadku programów „Uczenie się przez całe życie” i „Młodzież w działaniu”, w ich udzielaniu biorą udział agencje krajowe, ale (jak argumentowano powyżej) wykonują one powierzone jej uprawnienia Komisji Europejskiej, czyli działają niejako w jej imieniu.

Konkludując, w świetle powyższych argumentów wydaje się, iż środki udzielane w ramach wszystkich komponentów programu „Uczenie się przez całe życie” (w tym „Leonardo da Vinci” i „Comenius”), oraz w ramach programu „Młodzież w działaniu”, powinny być przekazywane bez pośrednictwa Ministerstwa Finansów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Składam oświadczenie w sprawie przepisów prawnych dotyczących budowy lądowisk i miejsc do lądowania dla helikopterów sanitarnych przy szpitalnych oddziałach ratunkowych.

Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 15 marca 2007 r. zawiera zapis, że SOR udziela świadczeń opieki zdrowotnej polegających na wstępnej diagnostyce oraz leczeniu w zakresie niezbędnym do stabilizacji czynności życiowych osobom, które znajdują się w stanie zagrożenia zdrowotnego, a § 3,7 tego rozporządzenia mówi, że oddział powinien dysponować lądowiskiem dla śmigłowca ratunkowego w takiej odległości, aby możliwe było przyjęcie osób bez pośrednictwa transportu sanitarnego.

Obecne przepisy, a konkretnie art. 93 ust. 4 prawa lotniczego, nie są precyzyjne, nie wyczerpują wszystkich rozwiązań, na jakie pozwala obecna technika budowlana, i nie ujmują wszystkich możliwych lokalizacji lądowisk śmigłowców. Rozporządzenie ministra infrastruktury z 24 lipca 2004 r. określa tylko, co powinno być zabezpieczone ze względu na ochronę środowiska i bezpieczeństwo lotnicze. Nie ma w ogóle w rozporządzeniu mowy o lądowiskach wyniesionych (na dachach szpitali) dla helikopterów sanitarnych. Nie ma obecnie przepisów prawnych dla lądowisk wyniesionych, a przecież nie tylko szpital na Bielanach w Warszawie chce mieć lądowisko na dachu szpitala, co umożliwia Eurocopter EC-135.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wszczęcie procesu legislacyjnego, wspólnie z Ministerstwem Zdrowia, tak aby była możliwość budowy miejsc do lądowania na przeznaczonych do tego konstrukcyjnie dachach, na obiektach szpitalnych, przy SOR.

Czesi już dziesięć lat temu wprowadzili do prawa lotniczego pojęcie lądowiska wyniesionego dla helikopterów ratunkowych, korzystając z przepisów i doświadczeń Niemców. Może należałoby zrobić coś podobnego.

*Z poważaniem
Norbert Krajczy*

Odpowiedź

Warszawa, 14 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego podczas 40. posiedzenia Senatu w dniu 23 września 2009 r., przekazane wg właściwości przez Ministerstwo Zdrowia do Ministerstwa Infrastruktury, oraz podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r. w sprawie możliwości budowy lądowisk na obiektach wyniesionych (pismo znak: BPS/DSK-043-2220/09 z dnia 10 grudnia 2009 r.) uprzejmie przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Obecnie obowiązujący porządek prawny w Polsce nie przewiduje możliwości zakładania lotnisk/lądowisk na obiektach wyniesionych. Biorąc pod uwagę stanowisko resortu zdrowia oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zainteresowanych podmiotów podjęto w resorcie infrastruktury prace w kierunku umożliwienia budowy lądowisk na wzniesionej strukturze.

Z uwagi na fakt, iż lądowiska nadziemne wymagają spełnienia innych, dodatkowych warunków techniczno-budowlanych nie ma możliwości wprowadzenia uproszczonej

procedury zakładania lotnisk nadziemnych czy też tymczasowych rozwiązań polegających np. na aplikacji warunków technicznych przewidzianych dla lotnisk gruntowych.

Należy mieć świadomość, iż budując lądowisko na konstrukcji nadziemnej (tj. sztucznej) poza spełnieniem ogólnych warunków formalnych wynikających m.in. z ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, z późn. zm.), ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717), ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118, z późn. zm.), istnieje konieczność uwzględnienia rozwiązań dodatkowych problemów dotyczących m.in.:

- zapewnienia ochrony przeciwpożarowej w sytuacji incydentu/katastrofy z udziałem śmigłowca,
- ewakuacji w sytuacji awaryjnej personelu obsługującego lądowisko, personelu załogi śmigłowca, przewożonych osób,
- zabezpieczenia przed oddziaływaniem podmuchów powodowanych ruchem wirników śmigłowca,
- dziennego i nocnego oznakowania lotniska,
- dostosowania określonych typów śmigłowców (które będą korzystały z lądowiska nadziemnego) i ich parametrów do konstrukcji wzniesionej, na której posadowione zostanie lądowisko,
- opracowania technologii procesu wyładunku/załadunku z/do śmigłowca transportowanych osób, bagażu, załóg, itp. w godzinach dziennych, nocnych, a także w złych warunkach atmosferycznych, szczególnie w czasie opadów atmosferycznych (śnieg, deszcz, marznąca mżawka) i wiatrów o dużych prędkościach.

Pomocne przy projektowaniu i realizacji lotniska na wzniesionej strukturze są przepisy międzynarodowe dotyczące Heliportów, określające międzynarodowe standardy i zalecane praktyki, opracowane przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO), zawarte w Załączniku 14 Tom II do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r.

Tom II ww. Załącznika uwzględnia specyfikę m.in. lotnisk wyniesionych, opisując aspekty ich planowania, projektowania i eksploataowania. Załącznik ten obejmuje warunki techniczne określające m.in. charakterystykę fizyczną lądowisk wyniesionych (w tym obszary bezpieczeństwa, drogi kołowania śmigłowców po ziemi, w powietrzu oraz trasy kołowania po ziemi i w powietrzu, płyty), wymagania w zakresie ograniczania przeszkód lotniczych, wzrokowe pomoce nawigacyjne (w tym wskaźniki kierunku wiatru, oznakowania, światła) oraz urządzenia i służby techniczne funkcjonujące na takich lotniskach (w tym służby ratownicze i przeciwpożarowe, środki gaśnicze, sprzęt ratowniczy).

W związku z oświadczeniem rządowym z dnia 22 sierpnia 2003 r. (Dz.U. Nr 146, poz. 1413), w którym podano do wiadomości, że RP jest związana 18 załącznikami do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r., przyjętymi przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (Dz. U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm.), a teksty tych załączników podlegają ogłoszeniu w dzienniku Urzędowym Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Minister Infrastruktury zobowiązał Prezesa ULC do ogłoszenia Załącznika 14 tomu II w Dzienniku Urzędowym ULC. W wyniku powyższego Prezes Urzędu obwieszczeniem Nr 17 z dnia 29 grudnia 2009 r. ogłosił tekst załącznika 14 tomu II do Konwencji Chicagowskiej w Dzienniku Urzędowym ULC Nr 21 z dnia 30 grudnia 2009 r.

Obwieszczenie Prezesa ULC oraz publikacja załącznika umożliwia przystąpienie do kolejnego i zarazem ostatniego etapu implementacji przepisów załącznika 14 tomu II do polskiego systemu prawa, dzięki czemu przepisy te staną się prawem powszechnie wiążącym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy Ministerstwo Zdrowia monitoruje realizację ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej przysługujących ze środków publicznych w zakresie uprawnień inwalidów wojennych i wojskowych oraz kombatantów do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej.

Według przedstawicieli zarządów Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, ustawa ta nie jest przestrzegana w placówkach służby zdrowia. Dlatego proponuje się, aby przy Ministrze Zdrowia powołać pełnomocnika do spraw kombatantów.

Proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Norberta Krajczego złożone na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r., w przedmiocie monitorowania realizacji ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Szczegółowe unormowania prawne regulujące kwestie dostępu do świadczeń zdrowotnych zawiera ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Ustawa ta realizując wyrażony w art. 68 Konstytucji RP obowiązek zapewnienia obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych opiera się na zasadach równego traktowania obywateli oraz solidarności społecznej. Zgodnie ze wskazaną zasadą solidarności społecznej wszyscy świadczeniobiorcy, tj. osoby ubezpieczone oraz inne osoby, które spełniają wskazane w ustawie wymogi, mają prawo do takich samych świadczeń zdrowotnych, finansowanych ze środków publicznych. Zakres uprawnień świadczeniobiorców do świadczeń opieki zdrowotnej został uregulowany w przepisach wskazanej ustawy, a w szczególności w art. 15–17. Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przewiduje dla niektórych kategorii świadczeniobiorców szczególne uprawnienia do świadczeń opieki zdrowotnej. Takimi kategoriami świadczeniobiorców są honorowi dawcy krwi, inwalidzi wojenni, małżonkowie inwalidów wojennych pozostający na ich wyłącznym utrzymaniu, wdowy i wdowcy po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych oraz osoby represjonowane. Zawarta w art. 5 pkt 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, definicja inwalidy wojennego lub wojskowego swoim zakresem przedmiotowym nie obejmuje wszystkich osób, które są uznawane za inwali-

dów wojennych lub wojskowych na gruncie przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 181 tekst jedn. z późn. zm.). W świetle ustawy inwalidą wojennym lub wojskowym jest osoba, o której mowa w art. 6–8 lub w art. 30 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin. Osobami represjonowanymi, w myśl art. 5 pkt 22 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, są osoby, o których mowa w art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, tj. osoby, które zostały zaliczone do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa pozostającego w związku z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Z kolei zgodnie z przepisem art. 45 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej osobom:

- 1) które są inwalidami wojskowymi;
- 2) które doznały uszczerbku na zdrowiu w okolicznościach określonych w art. 7 i 8 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin i nie zostały zaliczone do żadnej z grup inwalidów,
- 3) wymienionym w art. 42 i 59 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin,
- 4) które są cywilnymi niewidomymi ofiarami działań wojennych
– przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki objęte wykazami leków podstawowych i uzupełniających. Osobom tym receptę może wystawić lekarz ubezpieczenia zdrowotnego albo felczer ubezpieczenia zdrowotnego lub lekarz albo felczer niebędący lekarzem albo felczerem ubezpieczenia zdrowotnego, jeżeli posiada uprawnienia do wykonywania zawodu oraz zawarł z oddziałem wojewódzkim Funduszu umowę upoważniającą go do wystawiania takich recept. Osoby, o których mowa są obowiązane do okazania lekarzowi albo felczerowi wystawiającemu receptę dokumentu potwierdzającego przysługujące uprawnienie.

Ponadto zgodnie z przepisem art. 46 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych:

- 1) inwalidom wojennym,
- 2) ich małżonkom pozostającym na ich wyłącznym utrzymaniu,
- 3) wdowom i wdowcom po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych uprawnionym do renty rodzinnej,
- 4) osobom represjonowanym,
– przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki spełniające łącznie następujące warunki: oznaczone symbolem Rp w decyzji dopuszczającej do obrotu oraz wpisane do Rejestru Produktów Leczniczych Dopuszczonych do Obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wyżej wskazany osobom receptę na wskazane leki może wystawić lekarz ubezpieczenia zdrowotnego albo felczer ubezpieczenia zdrowotnego lub lekarz albo felczer niebędący lekarzem albo felczerem ubezpieczenia zdrowotnego, jeżeli posiada uprawnienia do wykonywania zawodu oraz zawarł z oddziałem wojewódzkim Funduszu umowę upoważniającą go do wystawiania takich recept. Wskazane osoby, zgodnie z brzmieniem przepisu zawartego w art. 46 ust. 4 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej zobowiązane są do okazania lekarzowi lub felczerowi dokumentu potwierdzającego przysługujące uprawnienie. Równocześnie osoby te na podstawie art. 46 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej zobowiązane są do okazania tegoż dokumentu przy realizacji recepty.

Dodatkowo pragnę podkreślić, że zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych inwalidom wojennym i wojskowym oraz osobom represjonowanym przysługuje prawo do bezpłatnych wyrobów medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych. Art. 57 ust. 2 pkt 10 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stanowi, że ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne finansowane ze środków publicznych są udzielane inwalidom wojennym i osobom represjonowanym bez potrzeby posiadania przez nich skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotne-

go. Oznacza to, że wskazane osoby mogą korzystać z wizyt u lekarzy specjalistów bez konieczności posiadania skierowania, w odróżnieniu od innych kategorii świadczeniobiorców.

Okolicznością wymagającą podkreślenia jest również fakt, że kombatancki niepodlegający ubezpieczeniom społecznym w Rzeczypospolitej Polskiej lub niepobierający emerytury lub renty są objęci obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 31 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a składki na ubezpieczenia zdrowotne są opłacane za takie osoby ze środków budżetu państwa przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Tym samym również te osoby mają prawo do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na zasadach określonych w ustawie.

Jak wynika z powyższego zakres uprawnień przysługujących wymienionym osobom jest szeroki, przy czym żaden świadczeniodawca nie ma prawa odmówić realizacji tych świadczeń osobom uprawnionym, jeżeli spełniają one wymagane warunki, o których mowa wyżej.

Jednocześnie należy podkreślić, iż co do zasady monitorowanie realizacji ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371, z późn. zm.) należy do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który zgodnie z art. 7 ust. 1 ww. ustawy jest centralnym organem administracji rządowej oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej, który zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Pracy i Polityki Społecznej (Dz. U. Nr 216, poz. 1598). Nadzór zatem w zakresie przestrzegania przepisów cyt. ustawy należy przede wszystkim do tych organów. Natomiast zgodnie z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych minister właściwy do spraw zdrowia wprawdzie sprawuje nadzór, jednakże z brzmienia art. 162 i nast. tej ustawy wynika, iż nadzór ten – przy zastosowaniu kryterium legalności, rzetelności i celowości – obejmuje nadzór nad działalnością:

- 1) Funduszu;
- 2) świadczeniodawców, w zakresie realizacji umów z Funduszem;
- 3) podmiotów, którym Fundusz powierzył wykonywanie niektórych czynności;
- 4) aptek, w zakresie refundacji leków.

Jak wynika z powyższego nadzór w zakresie przestrzegania przepisów ustawy o kombatantach (...) nie mieści się w ramach nadzoru ministra właściwego do spraw zdrowia. Jednocześnie należy podnieść, iż brak jest możliwości szczegółowego zajęcia stanowiska w przedmiocie naruszenia prawa ww. osób w zakresie uprawnień do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej, bowiem oświadczenie Pana Senatora nie wskazuje, na czym miałyby polegać owo nieprzebrzeżenie cyt. ustaw, w jakim zakresie oraz, które zakłady opieki zdrowotnej nie czynią zadość tym przepisom. Prawidłowe i rzetelne natomiast wyjaśnienie podnoszonej sprawy wymaga posiadania niezbędnych danych oraz wszelkich informacji (ze wskazaniem określonych faktów), które mogą przyczynić się do wyjaśnienia sprawy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z informacji, które otrzymałem w trakcie dyżurów senatorskich, wynika, że w województwie łódzkim są tylko dwa specjalistyczne ambulanse przystosowane do przewozu osób na przykład z rozległym zawałem serca.

Sytuacja taka sprawia, że wielu pacjentów będących w ciężkim stanie i potrzebujących szybkiego przetransportowania do specjalistycznych klinik znajdujących się w innych szpitalach jest zmuszonych czekać na przystosowane do ich przewozu karetki nawet kilkanaście godzin. Zdarzało się, że pacjent w czasie oczekiwania na ambulans zmarł.

Z sygnałów, które do mnie docierają, wynika, że tego typu pojazdów do przewożenia chorych w ciężkim stanie brakuje w co najmniej kilku województwach w Polsce.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie zakupu większej liczby specjalistycznych karetek dla województw, na terenie których jest ich najmniej. Przyczyniłoby się to do zmniejszenia czasu oczekiwania na ambulans i zwiększyłoby szanse na przeżycie osób potrzebujących pilnego transportu medycznego.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.01.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia **Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego** przesłanego przy piśmie z dnia 10 grudnia 2009 roku (nr BPS/DSK-043-2222/09) w sprawie rozważenia zakupu większej liczby specjalistycznych karetek z przeznaczeniem na wykonywanie transportu chorych dla niektórych województw uprzejmie informuję, co następuje.

Zespoły ratownictwa medycznego, będące jednostkami systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, muszą spełniać wymagania określone w ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.), w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 28 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ratownictwa medycznego (Dz. U. Nr 139, poz. 1137) oraz w zarządzeniu Nr 53/2009/DSM z dnia 28 października 2009 r. Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju ratownictwo medyczne.

Zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym zespół ratownictwa medycznego transportuje osobę w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego **z miejsca zdarzenia** do najbliższego, pod względem czasu dotarcia, szpitalnego oddziału ratunkowego lub do szpitala wskazanego przez dyspozytora medycznego lub lekarza koordynatora medycznego. Od powyższego obowiązku ustawa przewiduje jeden wyjątek. Na mocy art. 45 ust. 1 w przypadku, gdy u osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego zostanie stwierdzony stan, który zgodnie ze standardami postępowania,

o których mowa w art. 43 ustawy, wymaga transportu bezpośrednio do jednostki organizacyjnej szpitala wyspecjalizowanej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego lub, gdy tak zadecyduje lekarz systemu obecny na miejscu zdarzenia, osobę taką transportuje się bezpośrednio do wskazanej jednostki (np. do oddziału kardiologii interwencyjnej lub hemodynamiki). W przypadku transportu poza rejon działania dysponenta jednostki, transport koordynuje lekarz koordynator ratownictwa medycznego. Tak więc, zespół ratownictwa medycznego został na mocy przepisów ustawowych zobowiązany wyłącznie do realizacji transportu pacjenta w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, w związku z wykonywaniem medycznych czynności ratunkowych **w warunkach pozaszpitalnych**. Wykonywanie transportów sanitarnych pomiędzy zakładami opieki zdrowotnej przez zespoły ratownictwa medycznego wykluczałoby takie zespoły z pozostawania w gotowości do udzielania świadczeń zdrowotnych w przypisanych im rejonach operacyjnych. Transporty między ZOZ-ami powinny być realizowane innymi środkami niż te, które pozostają na wyposażeniu zespołów ratownictwa medycznego. W uzupełnieniu informuję także, że członkowie zespołu powołanego przez Ministra Zdrowia zarządzeniem z dnia 16.10.2008 r. w celu opracowania projektu nowelizacji ustawy o PRM, w skład którego weszli m.in. przedstawiciele: świadczeniodawców z zakresu ratownictwa medycznego, towarzystw naukowych, konsultant krajowy w dziedzinie medycyny ratunkowej, przedstawiciele związków zawodowych, którzy stali na stanowisku, iż wykluczone jest wykonywanie transportów międzyszpitalnych przez zespoły ratownictwa medycznego. Jednakże w trakcie dalszych prac nad nowelizacją całości ustawy o PRM, temat ten zostanie ponownie poddany pod dyskusję.

Należy wskazać, że obowiązek wykonania transportu sanitarnego oraz sposób jego finansowania określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164 poz. 1027 z późn. zm.). Zgodnie z ww. ustawą świadczeniem opieki zdrowotnej jest: świadczenie zdrowotne, świadczenie zdrowotne rzeczowe oraz świadczenie towarzyszące. Transport sanitarny zgodnie z art. 5 pkt 38 ww. ustawy należy do świadczeń towarzyszących. Dodam, że umowy, jakie świadczeniodawcy zawierają z NFZ, dotyczą realizacji świadczeń opieki zdrowotnej, a więc kompleksowego zabezpieczenia potrzeb pacjenta.

Poza tym zgodnie z art. 70d ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) Narodowy Fundusz Zdrowia i zakład opieki zdrowotnej prowadzony w formie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jednostki budżetowej i zakładu budżetowego, zawierają umowy o wykonywanie usług transportu sanitarnego z podmiotami spełniającymi wymagania, o których mowa w art. 70a ww. ustawy. Umowy zawiera się odpowiednio w trybie:

- ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i
- art. 35 i 35a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Sposób realizacji transportów sanitarnych reguluje art. 41 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych w poszczególnych dziedzinach, wydane na podstawie art. 31d ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z art. 41 ust. 1j tej ustawy świadczeniobiorcy, na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego, w tym lotniczego, do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z powrotem, m.in. w przypadkach:

1) **konieczności podjęcia natychmiastowego leczenia w zakładzie opieki zdrowotnej,**

- 2) wynikających z potrzeby zachowania ciągłości leczenia.

Należy również dodać, że w przypadku dysfunkcji narządu ruchu uniemożliwiającej korzystanie ze środków transportu publicznego, w celu odbycia leczenia – do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z powrotem, świadczeniobiorcy, na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdro-

wotnego lub fclczera ubezpieczenia zdrowotnego, przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego.

W innych przypadkach (niewymienionych powyżej) na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub fclczera ubezpieczenia zdrowotnego świadczeniobiorcy przysługuje przejazd środkami transportu sanitarnego odpłatnie lub za częściową odpłatnością.

Z kolei rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484) mówi, że „Świadczeniodawca, w ramach środków finansowych określonych w umowie, jest zobowiązany do zapewnienia usług transportu sanitarnego w przypadkach określonych w ustawie, z wyjątkiem świadczeniodawców udzielających świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, o ile nie zawarli oni odrębnej umowy w tym zakresie”.

Z wyjaśnień złożonych przez Dyrektora Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi – Pana Bogusława Tykę wynika, iż w oddzielnej komórce organizacyjnej tego zakładu zostały zabezpieczone zespoły transportowe, wykonujące transporty sanitarne między szpitalami. Ambulanse, które zostały wycofane z eksploatacji w ramach systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne i weszły w skład tej komórki, pod nazwą „Kolumna Transportowa”. Pojazdy są sprawne i posiadają wyposażenie niezbędne do transportu chorych, przewozu materiałów i obsługi towarowej. W ramach tej struktury wydzielono zespoły przewozowe w standardzie odpowiadającym zespołom P i S (podstawowym i specjalistycznym) opisanym w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym. W praktyce do wykonywania transportów międzyszpitalnych kierowane są ambulanse, które w sposób naturalny wskutek ciągłej rotacji zostały zastąpione nowymi ambulansami zakupionymi na potrzeby ratownictwa medycznego.

Informuję jednocześnie, że w budżecie Ministra Zdrowia na rok 2010 nie przewidziano środków na zakup ambulansów dla międzyszpitalnego transportu chorych. Należy jednak podkreślić, że dla zakładów opieki zdrowotnej posiadających w swoich strukturach zespoły ratownictwa medycznego, będące jednostkami systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne przewidziano znaczne wsparcie finansowe w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Program ten jest realizowany w latach 2007–2013, a środki przewidziane na zakup ambulansów wyniosą około 170 mln zł. Powyższa kwota pozwoli na zakup około 550 nowych ambulansów, co umożliwi zaopatrzenie zespołów ratownictwa medycznego w specjalistyczne środki transportu spełniające wymagania określone w Polskich Normach.

W podsumowaniu należy więc stwierdzić, iż Minister Zdrowia podejmuje wszelkie działania zmierzające do systematycznego odnawiania i unowocześniania ambulansów pozostających na wyposażeniu zespołów ratownictwa medycznego w ramach systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne. Nowe pojazdy spełniają wszelkie wymagania opisane szczegółowo w Polskich Normach – również w zakresie wyposażenia w sprzęt medyczny. Powyższe nie zwalnia jednak zakładów opieki zdrowotnej z obowiązku zapewnienia realizacji transportu sanitarnego pacjentów pozostających pod ich opieką.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że koszt transportu sanitarnego mieści się w cenie świadczeń opieki zdrowotnej zakontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia w danym zakładzie opieki zdrowotnej. Kwalifikacja pacjenta do transportu jest każdorazowo poprzedzona oceną jego stanu zdrowia przez lekarza zlecającego i to on podejmuje decyzję co do tego, w jakich warunkach transport powinien się odbywać (np. z lekarzem, czy bez lekarza, czy też z użyciem określonego sprzętu medycznego). Za pacjenta odpowiada szpital, on też jest zleceniodawcą i płatnikiem takiego transportu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z informacji, które otrzymałem w trakcie dyżurów senatorskich, wynika, że we wszystkich największych miastach w Polsce działa lub niedługo zacznie funkcjonować Pozytonowa Tomografia Emisyjna – PET. Jest to technika obrazowa, w której rejestruje się promieniowanie powstające podczas anihilacji pozytonów.

PET stosuje się w medycynie nuklearnej głównie w badaniach mózgu, serca oraz nowotworów. Umożliwia to wczesną diagnozę wielu groźnych chorób. Zastosowanie PET wpłynęło na znaczne poszerzenie wiedzy w przypadku choroby Alzheimera, Parkinsona i różnych postaci schizofrenii. Dzięki diagnostyce PET istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo rozpoznania nowotworów (w około 90% badanych przypadków). PET pozwala często wykryć przerzuty w innych narządach, które są niewidoczne za pomocą ultrasonografii, a nawet tomografii komputerowej. Szczególnie dotyczy to ognisk wtórnych umiejscowionych w węzłach chłonnych.

Takiego wyniku nie daje się osiągnąć przy pomocy żadnej innej techniki obrazowania. PET daje także możliwość kontroli efektów terapeutycznych w trakcie leczenia chorób nowotworowych.

Jednym z najnowszych osiągnięć w dziedzinie obrazowania diagnostycznego jest połączenie pozytonowej tomografii emisyjnej z tomografią komputerową (CT) zwane PET-CT. W Polsce do tej pory istnieje sześć działających ośrodków PET-CT: w Bydgoszczy, Gliwicach, Warszawie, Wrocławiu, w Kielcach, w Poznaniu. Uruchomienie PET-CT planowane jest także w Krakowie w Szpitalu Uniwersyteckim UJ i w Gdańsku.

Niestety ośrodek taki nie istnieje w województwie łódzkim. Pacjenci z liczącego dwa i pół miliona mieszkańców województwa muszą na badanie PET jeździć do innych miast, oddalonych o wiele kilometrów, które posiadają takie ośrodki.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości utworzenia ośrodków PET w Łodzi.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.01.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 45. posiedzeniu Senatu, przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 10 grudnia 2009 r. znak: BPS/DSK-043-2222/09, w sprawie funkcjonowania w Łodzi Ośrodka Pozytonowej Tomografii Emisyjnej, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

W roku 2006 rozpoczęła się realizacja Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych (NPZChN) na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych (Dz. U. Nr 143, poz. 1200, z późn. zm.).

Dzięki powyższemu w ramach Narodowego programu niemalże od podstaw tworzona była w latach 2006–2009, między innymi: sieć ośrodków PET w Polsce, w tym w Warszawie, Gliwicach i Bydgoszczy powstały ośrodki pełnoprofilowe wyposażone w skaner PET i cyklotron oraz ośrodki satelitarne, które utworzone zostały w Poznaniu, Kielcach i Gdańsku wyposażone w skaner PET-CT. Ośrodki onkologiczne, w których powstały pracownie PET to:

- CO – Instytut im. Marii Skłodowskiej Curie Oddział w Gliwicach,
- CO w Bydgoszczy,
- Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej Curie w Warszawie,
- Centralny Szpital Kliniczny w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego,
- Świętokrzyskie Centrum Onkologii,
- Wielkopolskie Centrum Onkologii w Poznaniu.
- Akademickie Centrum Kliniczne w Gdańsku

W ramach NPZChN wydatkowane były w kolejnych latach środki finansowe na zakupy dla potrzeb utworzenia i doposażenia ww. ośrodków PET w łącznej kwocie w wysokości 112 062 214 zł.

Oprócz ośrodków PET utworzonych w ramach Narodowego programu w Polsce w najbliższym czasie działać będzie 13 ośrodków PET, w tym:

- 7 ośrodków, których utworzenie zostało sfinansowanych w całości lub częściowo ze środków Narodowego programu.
- 4 ośrodki niepubliczne utworzone lub tworzące się, z czego jeden pracujący w systemie mobilnym.
- 2 ośrodki publiczne uruchamiane w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie oraz Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Krakowie.

Mając powyższe na uwadze oraz w związku z kierowanymi do Ministerstwa Zdrowia kolejnymi wnioskami o dofinansowanie ośrodków PET, innych niż utworzone w latach 2006–2009, wystąpiłem do podmiotu finansującego świadczenia w przedmiotowym zakresie tj. Narodowego Funduszu Zdrowia oraz podmiotów oceniających zasadność merytoryczną realizacji diagnostyki PET tj. Agencji Oceny Technologii Medycznych oraz Konsultanta Krajowego w dziedzinie medycyny nuklearnej, z prośbą o opinię w zakresie potwierdzenia zasadności tworzenia kolejnych ośrodków PET w Polsce w ramach Narodowego programu. **W odpowiedzi na powyższe wskazane podmioty stwierdziły, że kolejne inwestycje, a w szczególności realizowane ze środków publicznych, w zakresie zakupu i instalowania skanerów PET w naszym kraju wydają się nieuzasadnione.** W opinii ww. podmiotów liczba ośrodków PET jest na chwilę obecną w Polsce wystarczająca. Ponadto zdaniem NFZ wzrastająca liczba pracowni wydłużyłaby okres dochodzenia do optymalnego obciążenia już istniejących skanerów ilością badań przy obiektywnie ograniczonych środkach finansowych Funduszu. Uzupełniając należy podkreślić, że zbyt niska ilość badań wykonywanych w pracowni mogłaby powodować drastyczne pogorszenie skutków ekonomicznych zrealizowanej inwestycji co w sytuacji ogromnych potrzeb infrastrukturalnych polskich szpitali powinno być jednym z najbardziej istotnych czynników analizowanych na etapie planowania tak kosztochłonnych inwestycji.

Choć zdaję sobie sprawę, że ośrodki diagnostyki PET będą w Polsce jeszcze powstawały, biorąc pod uwagę ambicje ośrodków klinicznych, onkologicznych do wdrażania nowych technologii medycznych, to jednak w roku 2010 w planach realizacji Narodowego programu nie przewiduję możliwości dofinansowania inwestycji w zakresie tworzenia kolejnych ośrodków PET.

W roku bieżącym w ramach Narodowego programu zwalczania chorób w celu usprawnienia i obniżenia kosztów diagnostyki PET priorytetem będzie uruchomienie w naszym kraju produkcji radiofarmaceutyku FDG, wykorzystywanego w diagnostyce

PET. Na chwilę obecną radiofarmaceutyk jest sprowadzany z innych krajów europejskich, takich jak Austria, Niemcy. Ponadto kolejnym priorytetowym, inwestycyjnym zadaniem Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych w roku bieżącym będzie doposażenie i modernizacja zakładów radioterapii oraz zakup aparatury diagnostycznej dla potrzeb wczesnego wykrywania nowotworów.

Kończąc, zwracam uwagę na możliwość pozyskiwania środków finansowych ze środków pomocowych Unii Europejskiej oraz środków pozostających w dyspozycji samorządów lokalnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z opracowanym pakietem rozwiązań antykryzysowych pragnę zwrócić uwagę na możliwość zwiększenia stosowania znaków legitymacyjnych. W krajach tak zwanej starej Unii Europejskiej znajdują one powszechne zastosowanie z uwagi na liczne korzyści. Spośród wielu zalet użycia znaków legitymacyjnych można wymienić choćby korzyści polegające na tym, iż koszty magazynowania, dystrybucji dóbr lub usług ponoszą akceptanci (podmioty realizujące świadczenia), a nie płatnicy. System płatności w zasadzie wyklucza możliwości nadużyć, gdyż znaki o określonych nominatach mogą zostać wykorzystane wyłącznie zgodnie z intencją płatnika, czego nie zapewnia dystrybucja świadczeń za pośrednictwem środków pieniężnych. Działanie systemu jest przejrzyste, znaki oznaczone danymi nominatami są zrozumiałe i łatwe w stosowaniu przez beneficjentów.

Znaki legitymacyjne mogą być używane zarówno w stosunkach państwo – obywatel (szkolenia zawodowe, programy wychodzenia z bezrobocia, wspieranie ubogich, zaopatrywanie w odzież, emisja bonów dla młodzieży przeznaczonych do korzystania z usług kulturalnych, rozrywkowych, sportowych), jak i w relacjach pracodawca – pracownik.

W Polsce pojawia się coraz większa liczba emitentów znaków legitymacyjnych i akceptantów, co daje możliwości skutecznego wykorzystania takiego sposobu dystrybucji środków. Elementem wzmacniającym działanie systemu znaków legitymacyjnych jest wykorzystywanie zachęt fiskalnych w postaci np. częściowych zwolnień podatkowych.

W związku z tym pragnę zadać pytanie, czy planuje się wprowadzenie instrumentów wzmacniających system znaków legitymacyjnych. Czy planowana jest zmiana art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, tak by zwolnieniem zostały objęte znaki legitymacyjne?

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 16 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 10 grudnia 2009 r. Nr BPS/DSK-043-2223/09 przy którym przekazano oświadczenie Pana Rafała Muchackiego – Senatora RP złożone podczas 45. posiedzenia Senatu RP w sprawie objęcia zwolnieniem określonym w art. 21 ust. 1 pkt 67 znaków legitymacyjnych uprawniających do ich wymiany na towary i usługi, uprzejmie informuję.

W dniu 17 lipca 2009 r. Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych obejmującą rządowe propozycje działań anty kryzysowych. Ustawa ta została opublikowana w Dzienniku Ustaw Nr 125, poz. 1037.

Nowelizacja dotyczyła między innymi kwot wypłaconych z funduszu socjalnego lub funduszu związków zawodowych na działalność socjalną. Na podstawie obecnego brzmienia pkt 67 w art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wolne od podatku dochodowego są świadczenia (rzeczowe i pieniężne) w wysokości nieprzekraczającej 380 zł w danym roku podatkowym. Zwolnienie nadal nie obejmuje bonów, talonów i innych znaków uprawniających do ich wymiany na towary lub usługi.

Nowe rozwiązania mają zastosowanie w odniesieniu do dochodów uzyskanych od początku 2009 r.

Przepisy podatkowe, w latach ubiegłych, przewidywały możliwość zwolnienia z opodatkowania bonu (jako rzeczowego świadczenia). Ustawa z dnia 12 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 202, poz. 1956, ze zm.) zmieniła zakres zwolnienia przedmiotowego dotyczącego rzeczowych świadczeń otrzymywanych przez pracownika. Zmiana ta weszła w życie od dnia 1 stycznia 2004 r. i w zakresie wyłączenia ze zwolnienia świadczeń w postaci bonów wychodziła naprzeciw postulatam zgłaszanych przez drobnych kupców.

Propozycja rządowa (zawarta w druku nr 2045) zakładała poszerzenie dotychczasowych zwolnień podatkowych o kwoty otrzymane przez pracownika ze środków ww. funduszy i wydatkowane na cele socjalne. Wprowadzenie zmiany stosownie do której zwolnieniem objęte zostałyby także znaki legitymacyjne (tzw. bony towarowe) stawiłoby w uprzywilejowanej pozycji firmy je akceptujące. Pozostali przedsiębiorcy nie skorzystaliby na nowelizacji w proponowanym zakresie.

Pozostawienie opisanego powyżej wyłączenia w obecnym kształcie jest także zgodne ze stanowiskiem Związku Rzemiosła Polskiego.

Związek ten opowiedział się za rozwiązaniami proponowanymi w przedłożeniu rządowym, zakładającym poszerzenie zwolnień od podatku o kwoty z funduszy socjalnych i związkowych wydatkowane na cele socjalne, bez wprowadzania zwolnień dla bonów i innych talonów (znaków legitymacyjnych). W pracach nad ww. nowelizacją podniesiono, iż przyjęcie zwolnienia dla pieniędzy wydatkowanych na cele socjalne jest rozwiązaniem uniwersalnym, nieukierunkowującym wydatkowania otrzymanych kwot na duże sieci handlowe, w przeciwieństwie do sytuacji, kiedy przepisem byłyby objęte także bony i inne znaki legitymacyjne. Jednakże pracownik, otrzymując pieniądze, ma możliwość wyboru dostawcy, u którego dokona zakupu.

Takie rozwiązanie nie preferuje żadnej grupy dostawców, w tym sieci wielkopowierzchniowych i stwarza większe szanse, że jakaś część zakupów za otrzymane środki pieniężne zostanie dokonana w drobnym handlu, firmach branży spożywczej, a także turystyki i rekreacji. Objęcie zwolnieniem świadczeń o charakterze pieniężnym oznacza także dodatkowy popyt.

Nie bez znaczenia dla stanowiska wobec propozycji jest także fakt, iż podatnicy otrzymujący bon (znak legitymacyjny) musieliby udać się do wyznaczonej sieci sklepów i nie mogliby dokonać swobodnego wyboru. Zmiany nie dotyczyłyby zatem tych przedsiębiorców, którzy nie zdecydowali się na wejście do systemu rozliczeń dokonywanych także za pomocą bonów (znaków legitymacyjnych). W związku z tym mogłyby nastąpić pewne przesunięcia między dochodami różnych podmiotów w kierunku tych, które akceptują wymianę bonów i innych znaków na towary lub usługi. Objęcie zwolnieniem świadczeń o charakterze pieniężnym daje natomiast podatnikowi prawo swobodnego wyboru.

Należy dodać, iż w prawie podatkowym zasada sprawiedliwości, wyrażająca się między innymi powszechnością i równością opodatkowania, łączy się ze swobodą ustawodawcy w kształtowaniu ulg i zwolnień podatkowych, a także ich znoszeniu lub ograniczaniu, co wielokrotnie potwierdzał Trybunał Konstytucyjny. Zwolnienia podatkowe nie stanowią jednak standardu prawnego, lecz są wyjątkiem od powszechności i równości obowiązków podatkowych.

Mając niniejsze na uwadze uprzejmię informuję, iż Ministerstwo Finansów nie przewiduje inicjatywy legislacyjnej w zakresie, o którym mowa w oświadczeniu Pana Senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do ministra finansów
Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem przyjąłem informację o poziomie dotacji planowanych w ustawie budżetowej na 2010 r. w rozdziale 9 – Pozostała działalność pkt 9 – Dotacje dla samorządów zawodów medycznych z przeznaczeniem na pokrycie kosztów czynności przejętych od organów administracji medycznej.

Zgodnie z przedstawionym mi planowanym zapisem dotacja dla okręgowych izb pielęgniarek i położnych wyniesie w 2010 r. 3 656 000,00 zł, co w odniesieniu do roku bieżącego oznacza zmniejszenie kwoty dotacji o 192 000,00 zł.

Z danych przedstawionych mi przez Beskidzką Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych wynika, iż koszty rzeczywiste czynności przejętych od organów administracji państwowej w skali kraju wynoszą 5 915 649,00 zł, co przy proponowanej kwocie dotacji może skutkować rzeczywistym niedoborem środków w 2010 r. na poziomie 2 260 000,00 zł.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest zwiększenie kwoty przedmiotowej dotacji ze środków przeznaczonych z części 83 – Rezerwy celowej przeznaczonej na dofinansowanie innych zadań w ochronie zdrowia wymagających pilnej realizacji.

*Z poważaniem
Rafał Muchacki*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 17 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 10 grudnia 2009 r. nr BPS/DSK-043-2223/09 oświadczeniem Pana Senatora Rafała Muchackiego w sprawie dotacji zaplanowanych na 2010 r. dla samorządów zawodów medycznych proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Dotacje dla samorządów zawodów medycznych z przeznaczeniem na pokrycie kosztów czynności przejętych od organów administracji państwowej, w tym dla izb pielęgniarek i położnych przyznawane są z budżetu państwa, z części, którą dysponuje minister właściwy do spraw zdrowia.

Dotacje na powyższy cel zaplanowane zostały w projekcie ustawy budżetowej na rok 2010, w części 46 – Zdrowie, w dziale 851 – Ochrona zdrowia zgodnie z propozycją Ministra Zdrowia.

Projekt ustawy budżetowej na 2010 r. rozpatrywany jest w Sejmie. W projekcie ustawy zaplanowana została w części 83 – Rezerwy celowe, poz. 51 rezerwa celowa w kwocie 620.000 tys. zł na realizację programu wieloletniego pn. Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia

(350.000 tys. zł) oraz dofinansowanie innych zadań w dziale ochrona zdrowia (270.000 tys. zł).

Środki z tej rezerwy w kwocie 270.000 tys. zł przeznaczone są na dofinansowanie takich strategicznych zadań jak: wysokospecjalistyczne świadczenia zdrowotne, leczenie antyretrowirusowe osób żyjących z wirusem HIV, zakup preparatów do obowiązkowych szczepień ochronnych oraz świadczenia zdrowotne udzielane na rzecz osób nieposiadających uprawnień z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego.

Podziału tej rezerwy w toku wykonywania ustawy budżetowej na 2010 r. dokona Minister Zdrowia.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Elżbieta Suchocka-Roguska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2009.12.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma nr BPS/DSK-043-2224/09 z dnia 10.12.2009 r. dotyczącego oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Rafała Muchackiego w sprawie dotacji na 2010 r. w budżecie Ministra Zdrowia dla samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych, uprzejmie przedkładam następujące wyjaśnienia.

W budżecie Ministra Zdrowia na 2010 r. dla samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych zostały zaplanowane środki w wysokości 3.656 tys. zł. Z uwagi na kryzys gospodarczy i znaczne ograniczenia wydatków środki te zostały zaplanowane na poziomie 95% planu 2009 r.

Minister Zdrowia jest dysponentem rezerwy celowej p.n. „Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia oraz dofinansowanie innych zadań w dziale ochrona zdrowia” w kwocie 620.000 tys. zł, z tego 350.000 tys. zł przeznaczone jest na realizację zadań Ministra Zdrowia wynikających z uchwały Rady Ministrów nr 58/2009 z dnia 27 kwietnia 2009 r. ustanawiającej program wieloletni na lata 2009–2011 pn.: „Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia” a 270.000 tys. zł na dofinansowanie innych zadań w dziale ochrona zdrowia.

Powyższa rezerwa w zakresie kwoty 270.000 tys. zł zostanie rozdysponowana w 2010 r. na dofinansowanie innych zadań w ochronie zdrowia wymagających pilnej realizacji, w tym szczególnie na programy polityki zdrowotnej, świadczenia wysokospecjalistyczne oraz nowe zadania wynikające z wprowadzanych przepisów.

Jednocześnie informuję, że zarówno w roku poprzednim jak i bieżącym został zwiększony budżet dla samorządu pielęgniarek i położnych na zadania zrealizowane wynikające ze złożonych sprawozdań finansowych. Dlatego też, w przypadku przekroczenia kwoty dotacji na rok 2010 i możliwości wygospodarowania wolnych środków finanso-

wych w budżecie Ministra Zdrowia, istnieje szansa zwiększenia budżetu. W chwili obecnej nie jest możliwe skalkulowanie ile zadań zostanie zrealizowanych przez samorząd zawodowy pielęgniarów i położnych w 2010 roku i czy zadania te „będą” i „o ile” przekraczały wysokości dotacji zaplanowanej na 2010 rok.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie art. 19 i 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199 z późn. zm.) zwracam się do Pana Ministra z prośbą o objęcie nadzorem postępowania dyscyplinarnego dotyczącego wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji w osobach asp. Artura Modlińskiego, mł. asp. Adama Pawłowskiego oraz asp. Jarosława Kmetyka z Komendy Powiatowej Policji w C., którzy prawdopodobnie przekroczyli swoje uprawnienia w trakcie zatrzymania oraz przesłuchania w dniu 17 listopada 2009 r. panów Ziemowita W., Tomasza M. oraz Arkadiusza B. w Komendzie Powiatowej Policji w C.

W dniu 30 listopada 2009 r. do mojego biura mieszczącego się w Szczecinie przy al. Jana Pawła II przyszedł pan Ziemowit W. i szczegółowo opisał wydarzenia, które miały miejsce 17 listopada 2009 r. w KP Policji w C. Na powyższą okoliczność pan Ziemowit W. załączył pismo, w którym informuje mnie o fakcie podjęcia próby wymuszenia na nim przez wyżej wymienionych funkcjonariuszy Policji składania zeznań obciążających byłego wiceministra środowiska, pana Macieja Trzeciaka. Przedmiotowa próba wymuszenia zeznań obciążających pana Macieja Trzeciaka dotyczy także wymienionych panów Tomasza M. i Arkadiusza B. Załączony opis wydarzeń ujawnił niewłaściwy sposób wykonywania czynności przez policjantów w polskich powiatach.

Ze względu na wykonywane czynności senatorskie uważam za stosowne powiadomić Pana Ministra o zaistniałym wydarzeniu. Ponadto uprzejmie informuję, iż złożyłem na ręce komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie, nadinsp. Wojciecha Olbrysia, oraz prokuratora apelacyjnego w Szczecinie, pani Beaty Nowakowskiej, pismo z prośbą o interwencję w przedmiotowej sprawie.

Dlatego też proszę Pana Ministra o informacje dotyczące opisanych wydarzeń.

Z poważaniem
Jan Olech

Odpowiedź

Warszawa, 28 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na, przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-2225/09, oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha podczas 45. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, że identycznej treści pismo interwencyjne Pan Senator Jan Olech skierował bezpośrednio do Prokuratora Apelacyjnego w Szczecinie.

Po zbadaniu akt postępowania Prokuratora Rejonowego w C., Prokurator Apelacyjny w Szczecinie udzielił Panu Senatorowi odpowiedzi pismem z dnia 16 grudnia 2009 r. sygn. Ap I Ko 576/09/Sz.

Z poczynionych w toku badania aktowego ustaleń wynika, że Ziemowit W., Tomasz M. i Arkadiusz B. zostali zatrzymani w dniu 17 listopada 2009 r. przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w C. na podstawie art. 244 § 1 k.p.k., o czym powiadomiono właściwego prokuratora. Wszystkich zatrzymanych pouczono wówczas na piśmie o przysługujących im uprawnieniach, w tym o prawie do kontaktu z adwokatem, co zostało potwierdzone podpisami złożonymi przez nich w protokołach zatrzymania osób. Po zapoznaniu się z pouczeniem Ziemowit W. zażądał powiadomienia o zatrzymaniu jego żony. Z odczytanego i podpisanego przez niego protokołu nie wynika natomiast, by domagał się kontaktu z adwokatem.

W dniu zatrzymania Ziemowitowi W., Tomaszowi M. i Arkadiuszowi B. przedstawiono zarzuty popełnienia czynów zabronionych, a następnie przesłuchano ich w charakterze podejrzanych.

Ziemowit W. początkowo odmówił składania wyjaśnień, następnie jednak, podobnie jak pozostali podejrzani, przedstawił swoją relację zdarzeń związaną z treścią przedstawionych zarzutów.

Z uwagi na to, że Komendant Powiatowy Policji w C. wystąpił do Prokuratora Rejonowego w C. o zastosowanie wobec zatrzymanych środków zapobiegawczych, w dniu 28 listopada 2009 r., prokurator – już przy udziale obrońcy – przesłuchał Ziemowita W., Tomasza M. i Arkadiusza B. Wszyscy podtrzymali wówczas swoje wyjaśnienia, złożone – jak wskazali – dobrowolnie w dniu poprzednim w Komendzie Powiatowej Policji w C.

Analiza zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nie potwierdza zatem, by podczas wykonywania czynności służbowych z udziałem wskazanych powyżej osób funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w C. postępowali w sposób opisany w dołączonej do pisma Pana Senatorsa korespondencji Ziemowita W., a w szczególności, by odmówiono temu podejrzanemu kontaktu z adwokatem.

Z przedstawionych Prokuraturze Apelacyjnej w Szczecinie materiałów wynika ponadto, że co prawda postanowienie o przedstawieniu Ziemowitowi W. zarzutu popełnienia przestępstwa sporządził Adam Pawłowski, jednak czynności procesowe z jego udziałem wykonywane były przez Jarosława Kmetyka i Artura Modlińskiego, zaś protokół jego zatrzymania został sporządzony przez Damiana Bryzka przy udziale Mirosława Staniocha.

Należy nadto podnieść, iż sam fakt, że Adam Pawłowski jest bezpośrednio znany zatrzymanemu, bez wskazania jakichkolwiek dalszych ewentualnych okoliczności dotyczących charakteru tej znajomości, nie uzasadnia powstania wątpliwości co do bezstronności tego funkcjonariusza.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż obrońca Ziemowita W., Tomasza M. i Arkadiusza B. wniósł do Sądu Rejonowego w C. zażalenie na ich zatrzymanie, zatem badanie zasadności podjęcia wobec nich tego rodzaju czynności znajduje się w gestii niezależnego sądu.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Andrzej Pogorzelski
Zastępca Prokuratora Generalnego

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Komendancie!

Na podstawie art. 19 i 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199 z późn. zm.) zwracam się do Pana Komendanta z prośbą o objęcie nadzorem postępowania dyscyplinarnego dotyczącego wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy Policji w osobach asp. Artura Modlińskiego, mł. asp. Adama Pawłowskiego oraz asp. Jarosława Kmetyka z Komendy Powiatowej Policji w C., którzy prawdopodobnie przekroczyli swoje uprawnienia w trakcie zatrzymania oraz przesłuchania w dniu 17 listopada 2009 r. panów Ziemowita W., Tomasza M. oraz Arkadiusza B. w Komendzie Powiatowej Policji w C.

W dniu 30 listopada 2009 r. do mojego biura mieszczącego się w Szczecinie przy al. Jana Pawła II przyszedł pan Ziemowit W. i szczegółowo opisał wydarzenia, które miały miejsce 17 listopada 2009 r. w KP Policji w C. Na powyższą okoliczność pan Ziemowit W. załączył pismo, w którym informuje mnie o fakcie podjęcia próby wymuszenia na nim przez wyżej wymienionych funkcjonariuszy Policji składania zeznań obciążających byłego wiceministra środowiska, pana Macieja Trzeciaka. Przedmiotowa próba wymuszenia zeznań obciążających pana Macieja Trzeciaka dotyczy także wymienionych panów Tomasza M. i Arkadiusza B. Załączony opis wydarzeń ujawnił niewłaściwy sposób wykonywania czynności przez policjantów w polskich powiatach.

Ze względu na wykonywane czynności senatorskie uważam za stosowne powiadomić Pana Komendanta o zaistniałym wydarzeniu. Ponadto uprzejmie informuję, iż złożyłem na ręce komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie, nadinsp. Wojciecha Olbrysia, oraz prokuratora apelacyjnego w Szczecinie, pani Beaty Nowakowskiej, pismo z prośbą o interwencję w przedmiotowej sprawie.

Dlatego też proszę Pana Komendanta o informacje dotyczące opisanych wydarzeń.

*Z poważaniem
Jan Olech*

Stanowisko

Warszawa, 30 grudnia 2009 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-2226/09 z dnia 10 grudnia 2009 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Jana Olecha podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r., dotyczącego ewentualnych nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w C., a związanych z zatrzymaniem i przesłuchaniem Ziemowita W., Tomasza M. i Arkadiusza B., uprzejmie informuję Pana Marszałka, że Biuro Kontroli Komendy Głównej Policji wykonuje w tej sprawie stosowne czynności.

W celu wszechstronnego wyjaśnienia podnoszonych zarzutów, zachodzi konieczność wykonania dodatkowych ustaleń.

O zajęтым stanowisku i dokonanych ustaleniach zostanie Pan Marszałek poinformowany niezwłocznie po zakończonych czynnościach.

Z poważaniem

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI
gen. insp. Andrzej Matejuk

Odpowiedź

Warszawa, 22.01.2010 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Ik/1774/1711/2009 z dnia 30.12.2009 r. w sprawie wystąpienia Pana Marszałka nr BPS/DSK-043-2226 z dnia 10 grudnia 2009 r. dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Jana Olecha podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r., dotyczącego ewentualnych nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w C. związanych z zatrzymaniem i przesłuchaniem Ziemowita W., Tomasza M. i Arkadiusza B. uprzejmie informuję Pana Marszałka, że sprawa została dogłębnie zbadana przez podległe mi Biuro Kontroli KGP.

Ustalono, że w dniu 17 listopada 2009 r. policjanci z KPP w C. wykonując czynności w ramach postępowania przygotowawczego, nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w C., w sprawie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w postaci stałego miejsca zameldowania osób na terenie gminy C. i R., na podstawie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu, wydanego w dniu 16 listopada 2009 r. przez Prokuratora Rejonowego w C. Barbarę Alokxa, dokonali przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez Ziemowita W., Arkadiusza B.

Tego samego dnia czynności wobec T.M. w postaci przeszukania pomieszczeń mieszkalnych dokonano na podstawie legitymacji służbowej w związku z tym; iż ustalono, że również on uczestniczył w procederze związanym z fikcyjnym zameldowaniem osób, które brały udział w przetargach organizowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych. O powyższym poinformowano Prokuraturę Rejonową w C.

Zatrzymania A.B., Z.W. i T.M. zostały dokonane przez Policję w C. w oparciu o dyspozycję art. 244 § 1 kpk, a decyzję o zatrzymaniu, zaakceptowaną przez Komendanta Powiatowego Policji w C. podjął Naczelnik Sekcji Kryminalnej, który sprawował bezpośredni nadzór nad realizowanymi czynnościami w tej sprawie.

Z czynności tych sporządzono stosowną dokumentację w postaci protokołów przeszukania i zatrzymania osób, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Z treści tych dokumentów wynika, że:

- osoby te niezwłocznie po zatrzymaniu zostały pouczone o przysługujących im uprawnieniach wynikających z kodeksu postępowania karnego, w tym również o prawie kontaktu z adwokatem, co potwierdzili własnoręcznym podpisem w protokołach zatrzymania,
- żaden z zatrzymanych nie żądał umożliwienia mu w dostępnej formie kontaktu z adwokatem, jak również nie składał zażalenia do sądu na sposób zatrzymania.

Ponadto, jak ustalono, tego samego dnia zatrzymanym przedstawiono zarzuty o popełnienie przestępstw z art. 272 kk, pouczone na piśmie o przysługujących im pra-

wach i obowiązkach oraz przesłuchano w charakterze podejrzanych. Wyjaśnienia podejrzanych zostały zaprotokołowane i po odczytaniu podpisane przez nich bez zastrzeżeń. Następnie podejrzani zostali umieszczeni w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych KPP w C., a w dniu 18.11.2009 r. Komendant Powiatowej Policji w C. insp. Zenon Atras wystąpił z pisemnymi wnioskami do Prokuratora Rejonowego w C. o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego wobec A.B. i T.M., a wobec Z.W. o wystąpienie z wnioskiem do Sądu Rejonowego w C. o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Prokurator Rejonowy w C. odstąpił od zastosowania wnioskowanych poręczeń majątkowych jak również nie skierował wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Uznał, iż nie zachodzi taka potrzeba, ponieważ podejrzani mają unormowaną sytuację rodzinną i zawodową oraz stałe miejsce pobytu. Jedynie wobec Z.W. zastosowano zabezpieczenie majątkowe.

Jak wynikało z dalszej analizy materiałów, w dniu 18.11.2009 r. podczas przesłuchania w prokuraturze, w obecności adwokata, podejrzani podtrzymali swoje wyjaśnienia złożone wcześniej na Policji i nie zgłosili jakichkolwiek zastrzeżeń w przedmiocie sposobu wykonywania czynności przez funkcjonariuszy z KPP w C. Dopiero w dniu 16.12.2009 r. Z. W. podczas kolejnego przesłuchania w prokuraturze wyjaśnił, że policjanci z KPP w C. po zatrzymaniu i przedstawieniu zarzutów próbowali wpłynąć na treść jego wyjaśnień, w ten sposób, że sugerowali mu, co ma mówić. Należy nadmienić, że A. B. ponownie przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 14.12.2009 r. przez prokuratora w obecności adwokata, nie miał żadnych zastrzeżeń co do czynności wykonywanych przez Policję w związku z jego zatrzymaniem i przesłuchaniem. Wyraził jedynie wątpliwość w kwestii zasadności jego zatrzymania.

Z oświadczeń złożonych przez funkcjonariuszy wykonujących czynności procesowe z podejrzanymi wynika, że żaden z nich nie próbował wywierać nacisków na zatrzymanych w celu złożenia wyjaśnień obciążających byłego wiceministra środowiska, Pana Macieja Trzeciaka. Czynności te były prowadzone zgodnie z obowiązującymi procedurami i przepisami prawa, a zarzuty kierowane pod ich adresem określili jedynie jako pomówienie i próbę linii obrony ze strony podejrzanych oraz próbę wywierania wpływu na sposób prowadzenia przedmiotowego postępowania.

Zasadność zatrzymania A.B., Z.W. i T.M. była rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w C., który w wydanym postanowieniu z dnia 23.12.2009 r. utrzymał w mocy decyzję Komendanta Powiatowego Policji w C. o zatrzymaniu wymienionych.

W uzasadnieniu swojej decyzji Sąd stwierdził, że w przedmiotowej sprawie występowały przesłanki umożliwiające Policji uznanie, iż zachodziło uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez osoby zatrzymane i występowania tym samym podstawowej przesłanki wynikającej z art. 244 § 1 kpk, uprawniającej do zastosowania zatrzymania, na co również w ocenie Sądu miał fakt, że osoby zatrzymane pozostawały we wzajemnych relacjach. W tej więc sytuacji Sąd uznał, że decyzja o jednoczesnym zatrzymaniu osób podejrzanych w celu przesłuchania ich w takich warunkach, by wyeliminować możliwość ewentualnego uzgodnienia wspólnej wersji, była w pełni uzasadniona realiami sprawy i odpowiadała sytuacji określonej w art. 244 § 1 kpk, dotyczącej przeciwdziałania „zatarcia śladów przestępstwa”. Tym samym Sąd stwierdził, iż zatrzymanie było zasadne i legalne, a jego przebieg prawidłowy.

Reasumując powyższe ustalenia należy stwierdzić, że funkcjonariusze Policji w trakcie wykonywania czynności służbowych związanych z zatrzymaniem Z.W., T.M. i A.B., przeszukaniem miejsc ich zamieszkania oraz przesłuchaniem w charakterze podejrzanych, nie dopuścili się naruszenia przepisów postępowania karnego, czy też przewinienia dyscyplinarnego. Czynności procesowe z wymienionymi były prowadzone pod szczególnym nadzorem prokuratury. Osobom zatrzymanym w pełni umożliwiono skorzystanie z uprawnień wynikających z obowiązujących przepisów prawa.

Bezpodstawne zarzuty formułowane wobec policjantów, należy uznać za przyjętą linię obrony podejrzanych, zmierzającą do pomyślnego dla nich rozstrzygnięcia prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego.

Mając niniejsze na względzie, należy uznać, że przeprowadzone czynności nie potwierdziły zarzutów zawartych w przedmiotowym oświadczeniu Pana Senatora Jana Olecha, kierowanym wobec funkcjonariuszy Policji z Komendy Powiatowej Policji w C.

Z poważaniem

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI
gen. insp. Andrzej Matejuk

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 11 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 10 grudnia 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2226/09), przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Jana Olecha *w sprawie objęcia nadzorem postępowania dyscyplinarnego dotyczącego wykonywania czynności służbowych wykonywanych przez funkcjonariuszy Policji z Komendy Powiatowej Policji w C.*, złożone na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, że Senator RP Pan Jan Olech wystąpił w dniu 1 grudnia 2009 roku w przedmiotowej sprawie bezpośrednio do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie. Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, Komendant WP udzielił Panu Senatorowi odpowiedzi pismem z dnia 14 grudnia 2009 roku (sygn.: l.dz. IK-III-051-1578/920/09), którego kopię przekazuję w załączeniu*.

Niezależnie od powyższego pisma, Senator RP Pan Jan Olech złożył na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 roku oświadczenie w ww. sprawie, które wpłynęło do Komendy Głównej Policji (do wiadomości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji). Pismem z dnia 30 grudnia 2009 roku, KGP poinformowała Pana Marszałka, że w celu wszechstronnego wyjaśnienia podnoszonych zarzutów, zachodzi konieczność wykonania dodatkowych ustaleń. W związku z faktem, że wskazane powyżej czynności są w chwili obecnej w toku, nie jest możliwe udzielenie szczegółowych informacji w sprawie.

W odniesieniu do kwestii ewentualnego objęcia nadzorem postępowania dyscyplinarnego dotyczącego wykonywania czynności służbowych przez funkcjonariuszy KPP C. należy wskazać, że z posiadanych informacji wynika, iż do chwili obecnej wobec funkcjonariuszy nie podejmowano czynności natury dyscyplinarnej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o *Policji* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku, Nr 43, poz. 277 z późn. zm.).

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu samorządowców powiatu wrocławskiego przedstawiam stanowisko dotyczące wysokości górnych granic stawek podatku od części nieruchomości, które ustalane są corocznie w obwieszczeniu ministra finansów.

Zasady ustalania stawek pozostają od wielu lat praktycznie niezienne, są tylko waloryzowane o wskaźnik inflacji. W opinii samorządowców wysokość niektórych stawek podatku od nieruchomości należy poddać zasadniczej zmianie. Stawka podatkowa od tak zwanych pozostałych budynków jest zbyt wysoka w stosunku do stawki podatku od powierzchni mieszkalnej. Obecnie górna stawka podatku za mieszkanie to kwota 0,62 zł, zaś od pozostałych budynków wynosi ona dziesięć razy więcej, czyli 6,64 zł. Te tak zwane pozostałe budynki to garaże oraz pomieszczenia gospodarcze, wykorzystywane najczęściej do składowania opału. Stawka podatkowa za ten rodzaj nieruchomości została skalkulowana w czasach, kiedy samochód był luksusem, a więc miała jakieś społeczno-ekonomiczne uzasadnienie. Dzisiaj jednak sytuacja jest daleko różna od tej sprzed kilkunastu lat. Samochody stały się dziś czymś powszechnym i dawno przestały być wyznacznikiem zamożności.

Część gmin, zwłaszcza tych o wyższych dochodach własnych, zmniejsza stawkę podatku od budynków gospodarczych ze stratą dla swojego budżetu, ale nie wszystkie są w stanie tak uczynić, bowiem Ministerstwo Finansów, obliczając subwencję wyrównawczą dla gmin o niskich dochodach, bierze za podstawę tak zwany dochód należny gminie, który jest obliczany na podstawie ustanowionych przez ministerstwo górnych stawek podatkowych. Istniejący stan rzeczy powoduje duże niezadowolenie najbiedniejszych mieszkańców, którzy nie rozumieją, dlaczego z racji posiadania budynków gospodarczych muszą często ponosić większe ciężary podatkowe niż posiadacze wystawnych willi, których z roku na rok przybywa, z czego należy się skądinąd cieszyć.

Samorządowcy opowiadają się za zmniejszeniem górnej stawki podatkowej podatku od nieruchomości od tak zwanych pozostałych budynków, wnosząc jednocześnie o to, aby opodatkować ponownie budynki gospodarcze, letniskowe itp., które są niestrawnie związane z gruntem. Dokonane przed kilku laty zwolnienie tej szybko powiększającej się części obiektów budowlanych z obowiązku opodatkowania podatkiem od nieruchomości przynosi nie tylko wielką szkodę dla budżetów gmin, ale także dla krajobrazu architektonicznego Polski, który jest obecnie „zachwaszczany” różnego przeznaczenia budami i blaszakami. Wobec braku warunków społeczno-politycznych do wprowadzenia podatku katastralnego samorządowcy wnoszą o analizę zasad określania podatku od powierzchni mieszkalnych, sugerując zróżnicowanie wysokości stawek podatku od domów jednorodzinnych, budynków mieszkalnych i mieszkań w zależności od ich powierzchni, co pozwoliłoby zrekompensować samorządom mniejsze dochody podatkowe w przypadku podjęcia decyzji o zmniejszeniu stawek za budynki gospodarcze i garaże.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 6 stycznia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Andrzeja Persona, Senatora RP, w sprawie zmiany wysokości górnych granic stawek podatku od nieruchomości, nadesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 10 grudnia 2009 r. znak: BPS/DSK-043-2227/09, uprzejmie informuję.

Art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844 ze zm.) przewiduje różne stawki podatku od nieruchomości od budynków lub ich części w zależności od rodzaju lub od sposobu ich wykorzystywania.

Budynki mieszkalne ze względu na fakt, iż służą zaspokajaniu podstawowych potrzeb bytowych ludzi, opodatkowane są najniższą stawką – co jest uzasadnione ze względów społecznych. Preferencyjną stawką podatkową (wynoszącą maksymalnie w 2010 r. 0,65 zł od 1m² powierzchni użytkowej) objęte są wszystkie budynki mieszkalne niezależnie od ich standardów.

Od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej maksymalna stawka na 2010 r. od 1m² powierzchni użytkowej wynosi 20,51 zł.

Dla budynków pozostałych, czyli budynków niemieszkalnych i niezwiązanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, do których zalicza się m.in. przydomowe komórki, garaże, domy letniskowe, maksymalna stawka podatku od nieruchomości na 2010 r. wynosi 6,88 zł od 1m² powierzchni użytkowej.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie budynki lub ich części zaliczone do pozostałych opodatkowane są maksymalną stawką ustaloną dla tego rodzaju budynków. W następstwie regulacji zawartej w art. 168 Konstytucji RP dającej jednostkom samorządu terytorialnego prawo ustalania wysokości podatków i opłat lokalnych, ustawowo określono bowiem jedynie konstytucyjnie wymagane elementy podatku od nieruchomości (w tym stawki maksymalne), pozostawiając organom samorządowym dużą autonomię w zakresie kształtowania wysokości obciążeń podatkowych.

Stosownie do przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych rada gminy uchwalając wysokość stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie gminy, może dostosować ich wysokość do warunków ekonomicznych i płatniczych podatników przez obniżanie oraz różnicowanie wysokości stawek – jeżeli jest to uzasadnione sytuacją finansową danej gminy. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych przy określaniu wysokości stawek podatkowych, w tym od budynków lub ich części pozostałych rada gminy może różnicować ich wysokość dla poszczególnych rodzajów przedmiotów opodatkowania, uwzględniając w szczególności lokalizację, sposób wykorzystywania, rodzaj zabudowy, stan techniczny oraz wiek budynków. Rada gminy może zatem uchwalić w ramach kategorii budynki pozostałe stawkę podatku od garaży (pomieszczeń gospodarczych) w wysokości stawki dla budynków mieszkalnych.

Z danych zebranych przez Ministerstwo Finansów wynika, iż stawkę w maksymalnej wysokości określoną dla budynków pozostałych, w 2009 r. stosowało tylko 9,4% gmin (zarówno różnicujących oraz niestosujących zróżnicowania stawki).

W konsekwencji powyższego, nie jest zasadne ani właściwe ingerowanie przez Ministra Finansów w konstytucyjne prawa jednostek samorządu terytorialnego, w szczególności w zakresie ustalania i różnicowania stawek podatku od nieruchomości.

Odnosząc się do postawionego zarzutu, iż skutkiem wyłączenia z opodatkowania budynków nietrwale związanych gruntem jest powstawanie licznych „bud i blaszaków różnego przeznaczenia” należy zauważyć, iż stosownie do przepisów o planowaniu i za-

gospodarowaniu przestrzennym, zagospodarowanie przestrzenne należy do zadań własnych gminy. Nie jest więc właściwe normowanie spraw z zakresu zagospodarowania przestrzennego przez prawo podatkowe.

Niezależnie od powyższego informuję, iż zgłoszony w oświadczeniu problem dotyczący zmiany wysokości górnych granic stawek podatku od nieruchomości od budynków lub ich części oraz zróżnicowania ich wysokości, zostanie szczegółowo rozpatrzony w przypadku podjęcia prac legislacyjnych w zakresie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Antoniego Piechniczka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do umożliwienia rencistom i emerytom nieosiągającym dochodu z innych poza rentą i emeryturą źródeł przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Dzisiaj emeryt bądź rencista, aby wesprzeć organizację pożytku publicznego kwotą 1% podatku, musi po otrzymaniu z ZUS druku PIT-40A/11A wypełnić zeznanie roczne na druku PIT-37, który dla wielu z nich jest drukiem skomplikowanym.

Czy zatem istnieje możliwość wprowadzenia w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz w przepisach wykonawczych takich zmian, aby emeryt lub rencista nieosiągający innych dochodów, zamiast sporządzania zeznania rocznego PIT-37, mógł sporządzić oświadczenie skierowane do ZUS lub innego organu rentowego umożliwiające przekazanie 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, a organ rentowy umieszczałby odpowiednie zapisy na druku PIT-40A?

Wdzięczny będę Panu Ministrowi za udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie.

*Z wyrazami szacunku
Antoni Piechniczek*

Odpowiedź

Warszawa, 24 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 10 grudnia 2009 r. Nr BPS/DSK-043-2228/09 dotyczącym oświadczenia złożonego przez senatora Pana Antoniego Piechniczka podczas 45. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie informuję.

W chwili obecnej nie planuje się podjęcia prac zmierzających do umożliwienia przekazywania organizacjom pożytku publicznego 1% podatku przez emerytów i rencistów rozliczających się z urzędami skarbowymi za pośrednictwem organów rentowych, gdyż tego rodzaju możliwość już istnieje.

Emeryci i renciści otrzymujący z ZUS PIT-40A lub PIT-11A mogą przekazać 1% podatku od swoich dochodów na działalność społecznie użyteczną prowadzoną przez organizacje pożytku publicznego. W tym zakresie świadczeniobiorców organów rentowych obowiązują takie same zasady jak pozostałych podatników podatku dochodowego od osób fizycznych, tj. pracowników, przedsiębiorców, zleceniobiorców, osoby bezrobotne pobierające zasiłek, itd.

W konsekwencji, w obecnym stanie prawnym emeryt lub rencista, który chciałby, aby 1% podatku od jego dochodów zasilił konto wybranej organizacji pożytku publicznego jest obowiązany samodzielnie złożyć zeznanie podatkowe w urzędzie skarbowym.

Na dokonanie tej czynności emeryci i renciści mają minimum dwa miesiące (licząc od terminu otrzymania PIT-40A albo PIT-11A od organu rentowego).

Warto podkreślić, iż samodzielne składanie zeznań podatkowych przez emerytów i rencistów na bazie PIT-40A lub PIT-11A nie jest niczym nowym w polskim systemie podatkowym. Funkcjonuje od kilkunastu lat i nigdy nie było kwestionowane przez samych zainteresowanych. Samodzielne złożenie zeznania podatkowego daje bowiem możliwość opodatkowania swoich dochodów łącznie z dochodami małżonka, albo w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci, jak również umożliwia(ło) skorzystanie z ulg podatkowych (np. z popularnej wśród tej grupy podatników ulgi rehabilitacyjnej czy obowiązującej do niedawna ulgi remontowo-modernizacyjnej). W chwili obecnej pozwala ponadto na przekazanie 1% podatku należnego na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego lub dokonanie odliczenia od podatku ulgi na dzieci.

Jednocześnie należy zauważyć, iż corocznie w czasie akcji rozliczeniowej podatku dochodowego od osób fizycznych uruchamiane są liczne punkty konsultacyjne, zarówno w siedzibach organów podatkowych, jak i urzędach gminy. Dodatkowo organizowane są dni otwarte w urzędach skarbowych oraz dyżury telefoniczne. Wszystko po to, aby ułatwić podatnikom złożenie zeznania podatkowego, w tym poprawne wypełnienie wniosku o przekazanie 1% podatku.

Nie można również zapominać, iż począwszy od rozliczenia dochodów uzyskanych w 2007 r. jednoprocentowy mechanizm uległ znacznemu uproszczeniu. W obecnym stanie prawnym podatnicy nie muszą już sami dokonywać wpłaty na rachunek bankowy organizacji pożytku publicznego, zachowywać dowodu wpłaty oraz samodzielnie pomniejszać podatku należnego. Jeżeli chcą, aby 1% podatku od ich dochodów zasilił konto wybranej organizacji pożytku publicznego wystarczy, że w składanym zeznaniu podatkowym podadzą nazwę i numer KRS tej organizacji oraz wysokość kwoty do przekazania na jej rzecz. Fizycznego przekazania środków dokona naczelnik urzędu skarbowego.

Nie są to zatem trudne czynności, podobnie jak zeznanie podatkowe PIT-37 nie jest skomplikowanym drukiem. Wbrew obiegowej opinii formularze podatkowe są tak skonstruowane, że nawet przy znikomej wiedzy na temat podatków pozwalają na prawidłowe ich wypełnienie. W tym celu należy jedynie uważnie czytać opisy do poszczególnych pozycji zeznania.

Z wypełnienia formularza nie można byłoby zrezygnować również w sytuacji, gdy przekazanie 1% następowaloby za pośrednictwem ZUS. Zmieniłby się wyłącznie adresat tych informacji. Emeryci i renciści byłiby zobowiązani do przesłania organowi rentowemu oświadczeń (informacji) w sprawie organizacji pożytku publicznego, na rzecz której chcą przekazać określoną kwotę. Powyższe informacje, musiałyby być przekazane w określonym ustawowo terminie. Istotnym byłoby również wskazanie na kim spoczywałby obowiązek ewentualnej korekty deklaracji oraz kto odpowiadałby za prawidłowość danych dotyczących wskazanej organizacji pożytku publicznego.

W skrajnych przypadkach, organy rentowe musiałyby przyjąć i obsłużyć kilka milionów oświadczeń (informacji) złożonych podczas akcji rozliczeniowej przez ich świadczeniobiorców. Mogłoby to nie tylko zakłócić przebieg akcji rozliczeniowej, ale przede wszystkim wymagałoby poniesienia dodatkowych nakładów przez budżet państwa. Konieczna byłaby bowiem m.in. przebudowa systemów informatycznych wszystkich organów rentowych (czyli nie tylko ZUS ale również MSWiA, Służby Więziennej, MON a także KRUS). Zmiany oprogramowania wymagałby również system obsługujący urzędy skarbowe z tego względu, że wskazania dotyczące przekazania 1% podatku byłyby dokonywane w formularzu PIT-40A niezależnie od tego, czy dla podatnika jest to jego ostateczne rozliczenie czy nie (przygotowywane przez organy rentowe rozliczenia roczne PIT-40A są zeznaniami ostatecznymi tylko dla tych podatników, którzy – co do zasady – nie mają innych dochodów, nie korzystają z możliwości odliczeń, nie rozliczają się na preferencyjnych zasadach przewidzianych dla małżonków lub osób samotnie wychowujących dzieci).

Ponadto przyjmowanie i obsługa dodatkowych oświadczeń przez organy rentowe mogłyby być odebrane jako nadmierne obciążenie płatników.

Na uwagę zwraca bowiem negatywne stanowisko Senatu RP wyrażone w uchwale z dnia 22 października 2009 r. w sprawie uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 września 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta przewiduje m.in., iż pracownik rozliczający się za pośrednictwem zakładu pracy, wniosek o przekazanie 1% podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego mógłby zawrzeć w oświadczeniu składanym pracodawcy.

Analizując przepisy powyższej ustawy Senat RP stanął na stanowisku, iż zawarte w niej rozwiązania stanowią nadmierne obciążenie dla płatników podatku obowiązanych do sporządzenia rocznego obliczenia podatku. W konsekwencji Senat uchwalił jej odrzucenie w całości (uchwała Senatu czeka na rozpatrzenie przez Sejm RP).

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej nie planuje się podjęcia prac, których celem miałyby być wprowadzenie w życie postulowanych rozwiązań.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Antoniego Piechniczka

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z odpowiedziami na interpelacje poselskie i oświadczenia senatorskie udzielonymi przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, w dniu 31 grudnia 2010 r. zostanie zlikwidowany Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu – jedyny oddział Straży Granicznej na Górnym Śląsku, a 1 stycznia 2011 r. ma zostać powołany Śląski Oddział Straży Granicznej z siedzibą w Kłodzku.

W świetle przyjętego przez MSWiA dokumentu „Założenia wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej na lata 2009–2015” infrastruktura Straży Granicznej na terytorium kraju powinna między innymi umożliwić realizację działań ukierunkowanych na zwalczanie i przeciwdziałanie nielegalnej migracji cudzoziemców, a także powinna być ukierunkowana na:

- a) duże aglomeracje miejskie lub ich bezpośrednie sąsiedztwo,
- b) kluczowe węzły komunikacyjne (lotnicze, drogowe i kolejowe),
- c) ośrodki dla osób ubiegających się o status uchodźcy.

Ponadto powinno się uwzględnić:

a) możliwość szybkiego i skutecznego wykonywania decyzji administracyjnych wobec cudzoziemców,

b) możliwość wykorzystania istniejących elementów infrastruktury Straży Granicznej na terytorium RP (np. placówek Straży Granicznej z lotniczymi przejściami granicznymi),

c) konieczność utrzymania niewielkiej liczby jednostek organizacyjnych na odcinku granicy wewnętrznej, umożliwiającej wykonywanie zadań wynikających z porozumień międzynarodowych, w tym w zakresie współpracy ze służbami państw sąsiednich, oraz zadań związanych z administracją granicy państwowej.

Przeniesienie komendy Śląskiego Oddziału SG z Raciborza do Kłodzka spowoduje znaczne oddalenie siedziby od dużych aglomeracji miejskich i kluczowych węzłów komunikacyjnych, a tym samym ograniczenie możliwości pracy tych służb. Z analizy i porównania odległości i czasu przejazdu samochodem z Kłodzka i Raciborza do Wrocławia, Opola czy Katowic wynika, że z Raciborza można dużo szybciej dojechać do dużych aglomeracji. Warto też zauważyć, że Racibórz jest położony bliżej autostrady A4, co daje dużo większe możliwości operacyjne.

Należy także uwzględnić, że przeniesienie siedziby Śląskiego Oddziału Straży Granicznej z Raciborza do Kłodzka przyczyni się do likwidacji w Raciborzu około 400 etatów. To może spowodować duży wzrost bezrobocia na terenie Raciborza.

W związku z tym proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie korzyści dla budżetu państwa przyniesie zapowiadzana reorganizacja Straży Granicznej?

2. Jakie korzyści dla funkcjonowania Straży Granicznej przyniesie zmiana siedziby Śląskiego Oddziału SG?

3. Jakie skutki społeczne spowoduje przeniesienie siedziby?

Z wyrazami szacunku
Antoni Piechniczek

Odpowiedź

Warszawa, 29 grudnia 2009 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 10 grudnia 2009 roku (sygn. BPS/DSK-043-2229/09), przekazującego tekst oświadczenia Senatora RP Pana Antoniego Piechniczka złożonego podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 roku w sprawie *likwidacji Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż wynikiem trwających od wielu miesięcy w resorcie spraw wewnętrznych i administracji prac i konsultacji – z kierownikami jednostek organizacyjnych Straży Granicznej i komórek organizacyjnych Komendy Głównej Straży Granicznej, a także przewodniczącymi związków zawodowych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Straży Granicznej – nad zmianą koncepcji funkcjonowania struktur Straży Granicznej wewnątrz kraju, jest dokument zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w lutym 2009 roku pn. *„Założenia wieloletniej koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej (2009–2015)”*.

Dokument ten zakłada:

- na każdej wewnętrznej granicy UE/Schengen pozostanie tylko jeden oddział Straży Granicznej (odstępstwem od tego będzie granica polsko-litewska, którą pozostawiono we właściwości służbowej Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, który zabezpiecza część granicy polsko-białoruskiej);
- liczba placówek Straży Granicznej będzie odpowiednia do aktualnych i przewidywanych zagrożeń, a tym samym zadań formacji;
- jednostką odpowiedzialną za planowanie, organizowanie i realizację ustawowych zadań Straży Granicznej będzie wyłącznie placówka Straży Granicznej, wraz z jej grupą zamiejscową;
- siedziby placówek Straży Granicznej będą umiejscowione w rejonie największego zagrożenia przestępczością, której rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie oraz ściganie ich sprawców jest w zakresie właściwości Straży Granicznej;
- siedziby komend Oddziałów Straży Granicznej powinny pozwalać na sprawne zarządzanie podległymi Placówkami Straży Granicznej oraz ich zabezpieczenie techniczno-logistyczne;
- planowane zmiany powinny minimalizować negatywne skutki społeczne.

Rozwinięciem, a zarazem uszczegółowieniem *„Założeń (...)”*, było opracowanie *„Koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”*, zaakceptowanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a w dniu 24 września 2009 roku zatwierdzonej przez Komendanta Głównego Straży Granicznej. Wdrożenie ww. *„Koncepcji (...)”* ma na celu przeobrażenie formacji w nowoczesną służbę graniczno-immigracyjną o charakterze policyjnym, odpowiadającą za prowadzenie odpraw granicznych i ochronę granicy zewnętrznej UE/Schengen, przeciwdziałającą i zwalczającą nielegalną migrację, przestępczość transgraniczną, a także przestępczość uwzględniającą udział cudzoziemców (w zakresie właściwości formacji).

Odnosząc się do kwestii poruszonych w przedmiotowym oświadczeniu uprzejmie informuję, iż ww. *„Koncepcja (...)”* przewiduje m.in.:

- przekształcenie Straży Granicznej w wiodącą polską służbę imigracyjną, przez zwiększenie intensywności działań w zakresie przeciwdziałania nielegalnej migracji na terytorium RP (rozpoznanie, kontrola legalności pobytu, pracy i zatrudnienia cudzoziemców, ukierunkowane działania w ochronie szlaków komunikacyjnych o szczególnym znaczeniu międzynarodowym);
- odsunięcie formacji od linii granicy wewnętrznej UE/Schengen w głąb terytorium kraju, poprzez sukcesywne, planowe:

- a) zmniejszanie liczby placówek SG położonych w bezpośrednim sąsiedztwie odcinków granicy państwowej RP, stanowiących granicę wewnętrzną UE/Schengen,
 - b) sukcesywne zwiększanie obecności formacji na terytorium kraju;
- dostosowanie infrastruktury Straży Granicznej na terytorium RP do zadań formacji, wykonywanych po przystąpieniu Polski do strefy Schengen, uwzględniając możliwości wspólnego wykorzystywania infrastruktury z innymi służbami porządku publicznego (Policja, Służba Celna).

Zgodnie z ww. „*Koncepcją (...)*”, zniesienie Sudeckiego i Śląskiego Oddziału Straży Granicznej planowane jest z dniem 31 grudnia 2010 roku, a utworzenie w to miejsce Śląskiego Oddziału Straży Granicznej z dniem 1 stycznia 2011 roku.

Pragnę wyraźnie podkreślić, iż w pkt 5 ww. „*Koncepcji (...)*” wskazano, że jednostką odpowiedzialną za planowanie, organizowanie i realizację ustawowych zadań Straży Granicznej będzie wyłącznie Placówka Straży Granicznej, a nie Komenda Oddziału Straży Granicznej. W związku z tym, utrzymanie, bądź utworzenie nowych Placówek Straży Granicznej w dużych aglomeracjach miejskich, gdzie mogą wystąpić zagrożenia, których rozpoznawanie i zwalczanie znajduje się we właściwości Straży Granicznej jest uzasadnione. Potwierdza to m.in.: pozostawienie Placówki Straży Granicznej we Wrocławiu i w Opolu, a także planowane utworzenie Placówki Straży Granicznej w Raciborzu, Kłodzku i Aglomeracji Śląskiej. Dlatego też, dla właściwej organizacji i realizacji ustawowych zadań Straży Granicznej nie ma większego znaczenia umiejscowienie siedziby Komendy Oddziału Straży Granicznej.

W odniesieniu do kwestii dotyczącej korzyści dla budżetu państwa i Straży Granicznej, a także skutków społecznych, będących następstwem planowanych zmian uprzejmie informuję, iż zarówno obecne zadania, jak i sytuacja finansowa kraju (w tym resortu spraw wewnętrznych i administracji), nie pozwalają na utrzymywanie formacji w strukturach porównywalnych do tych przed wejściem Polski do strefy Schengen (utrzymywanie dwóch Oddziałów Straży Granicznej na granicy z Republiką Czeską). W wyniku planowanych zmian zniesiona zostanie jedna Komenda Oddziału Straży Granicznej (ok. 400 etatów), bez uszczerbku dla organizacji i jakości wykonywania ustawowych zadań Straży Granicznej. Tym samym zmniejszone zostaną koszty utrzymania formacji. Obecnie podobne – do opisanych powyżej – zmiany mają miejsce na granicy polsko-niemieckiej, gdzie z dniem 31 grudnia 2009 roku zostają zniesione dwa Oddziały Straży Granicznej (Pomorski i Łużycki), a cały odcinek granicy zachodniej i część południowej (z Republiką Czeską) przejmie Nadodrzański Oddział Straży Granicznej w Krośnie Odrzańskim.

Na zakończenie pragnę podkreślić, iż przeprowadzenie planowanych zmian, zgodnie z terminami określonymi w „*Koncepcji (...)*” mimo, że dla części funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej dotkliwych – jest konieczne. Decyzja o umiejscowieniu siedziby przyszłego Śląskiego Oddziału Straży Granicznej – dla porównywalnej grupy pracowników i funkcjonariuszy Straży Granicznej z Kłodzka lub Raciborza – skutkować może utratą miejsca pracy/służby lub też znacznym oddaleniem miejsca pracy/służby od dotychczasowego. W wyniku prowadzonych zmian, funkcjonariusze będą mieć możliwość podjęcia dalszej służby w nowo tworzonych Placówkach Straży Granicznej lub przeniesie się do Oddziału Straży Granicznej na zewnętrznej granicy UE/Schengen. W odniesieniu natomiast do pracowników cywilnych, Straż Graniczna (minimalizując negatywne skutki społeczne, wynikające z następstw reorganizacji), wykorzysta doświadczenia z reorganizacji na granicy polsko-niemieckiej i podejmie starania do zawarcia porozumień m.in. z Policją i Państwową Strażą Pożarną, o przechodzeniu pracowników znoszonych Oddziałów Straży Granicznej do tych służb.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie proszę o pochylenie się nad problemem, który dotyczy wielu rodziców uczniów szkół podstawowych w Polsce, a mianowicie problemem niezapewnienia przez te placówki opieki nad uczniami w okresie przerw świątecznych.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie organizacji roku szkolnego wyznaczane są przerwy świąteczne w szkołach. W tym roku szkolnym zimową przerwę świąteczną przewidziano w dniach 23–31 grudnia 2009 r., a wiosenną przerwę – w dniach od 1 do 6 kwietnia 2010 r. W tym czasie nie funkcjonują szkolne świetlice zapewniające (jak w czasie trwania roku szkolnego) opiekę młodszym dzieciom w godzinach pracy rodziców. Analogiczna sytuacja występuje podczas ferii zimowych i wakacji, została jednak rozwiązana poprzez organizowane akcje „Zima w mieście” i „Lato w mieście”. Pominięcie zapewnienia opieki dzieciom szkół podstawowych w czasie przerw świątecznych (w dniach, które nie są wolne od pracy) jest dużym przeoczeniem. Trudno bowiem dzieci poniżej dziesiątego roku życia pozostawić bez opieki osób dorosłych, a jak wynika z rozmów przeprowadzonych z innymi rodzicami, stanowi to poważne utrudnienie, dezorganizuje życie rodzinne i zawodowe. Kwestia tego, jak zapewnić opiekę dzieciom w tym czasie, staje się poważnym problemem dla rodziców pracujących zawodowo. Nie każdy z rodziców ma możliwość skorzystania z pomocy rodziny (np. dziadków) lub wzięcia urlopu wypoczynkowego w pracy.

W jaki sposób można rozwiązać ten problem, który dotyka wielu rodzin w Polsce?

Czy szkoły nie mogą otworzyć świetlic na czas przerw świątecznych i zapewnić opieki nad dziećmi?

Funkcjonujący w Polsce system przedszkolny doskonale radzi sobie z tym i zapewnia opiekę także w czasie przerw świątecznych.

Z poważaniem
Marek Rocki

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane pismem BPS/DSK-043-2230/09 z dnia 10 grudnia 2009 roku oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Rockiego w sprawie niezapewnienia przez szkoły podstawowe opieki nad uczniami w okresie przerw świątecznych uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z postanowieniami art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) system oświaty zapewnia w szczególności realizację prawa dzieci i młodzieży do wychowania i opieki odpowiednich do wieku i osiągniętego rozwoju. Jednocześnie art. 67 ustawy wskazuje, że szkoła

realizując swoje zadania statutowe powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania ze świetlicy szkolnej.

Zakres zadań wynikający z obowiązków nałożonych na szkołę przez system oświaty w obszarze funkcjonowania świetlic szkolnych określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624, z późn. zm.), którego zapisy precyzują, że świetlica szkolna organizowana jest dla uczniów, którzy muszą dłużej zostać w szkole ze względu na czas pracy ich rodziców (prawnych opiekunów), organizację dojazdu do szkoły lub inne okoliczności wymagające zapewnienia uczniowi opieki w szkole.

Kolejną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę w omawianym zagadnieniu, jest czas wolny nauczycieli podczas przerw świątecznych. Zgodnie z art. 64 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) nauczyciele zatrudnieni w szkole, w której w organizacji pracy przewidziano ferie letnie i zimowe, przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze odpowiadającym okresowi ferii i w czasie ich trwania. Natomiast zimowa i wiosenna przerwa świąteczna, o której mowa w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. w sprawie organizacji roku szkolnego (Dz. U. Nr 46, poz. 432, z późn. zm.) nie jest wskazana jako okres, w którym nauczyciel korzysta z urlopu wypoczynkowego.

Ponadto, stosownie do postanowień art. 151⁹ § 1 Kodeksu pracy dniami wolnymi od pracy są niedziele i święta określone w przepisach o dniach wolnych od pracy. Wykaz dni wolnych zawiera ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 28, z późn. zm.), która w art. 1 stanowi, że dniami wolnymi od pracy są niedziele, a ponadto takie dni jak: pierwszy i drugi dzień Wielkiej Nocy, pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia. Ustawa – Karta Nauczyciela, która stanowi pragmatykę służbową nauczycieli, nie zawiera uregulowań ustanawiających dla nauczycieli dodatkowe dni ustawowo wolne od pracy, poza dniami wolnymi wskazanymi w przepisach powszechnych.

Nie ma zatem podstaw prawnych do przyjęcia, że okres przerwy świątecznej zimowej lub wiosennej, poza dniami wolnymi od pracy wymienionymi w ww. ustawie o dniach wolnych od pracy, jest okresem wolnym od pracy dla nauczycieli.

Zgodnie z przepisami § 6a przytaczanego wyżej rozporządzenia w sprawie organizacji roku szkolnego, szkoła ma obowiązek zorganizowania zajęć wychowawczo-opiekuńczych tylko w określonych dniach wolnych od zajęć dydaktyczno-wychowawczych, ale nie dotyczy to przerwy świątecznej wiosennej czy zimowej. Należy zatem przyjąć, że w pozostałych dniach wolnych od zajęć dydaktyczno-wychowawczych szkoła nie ma obowiązku ale może, uwzględniając oczekiwania czy potrzeby rodziców, takie zajęcia zorganizować.

Warto zauważyć, że sposób funkcjonowania świetlicy szkolnej określa regulamin pracy świetlicy, który jest częścią składową statutu szkoły. Roczny plan działań świetlicy przyjmowany jest uchwałą rady pedagogicznej na początku danego roku szkolnego. Wszelkie działania wychowawcze zawarte również w programie wychowawczym szkoły oraz w programie profilaktyki muszą otrzymać pozytywną opinię rady rodziców, ponieważ do ustawowych kompetencji rady rodziców należy uchwalanie powyższych planów w porozumieniu z radą pedagogiczną. Kompetencje rady rodziców stwarzają wszystkim rodzicom uczniów szkoły możliwość zgłaszania swoich potrzeb dotyczących omawianego obszaru pracy szkoły. Każda szkoła stosuje własne standardy adekwatne do oczekiwań uczniów korzystających ze świetlicy szkolnej i ich rodziców oraz możliwości finansowych określonych przez organ prowadzący szkołę.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Zbigniewa Romaszewskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Stanisława Dąbrowskiego

Zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję pan Andrzej W. Z jego powództwa zawisła przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sprawa przeciwko TPD Sp. z o.o. z siedzibą w Piaszcznie. W. wnosił o zasądzenie kwoty 65 tysięcy 607 zł 16 gr wraz z odsetkami tytułem odprawy. Sąd postanowieniem z 2 października 2009 r. odrzucił pozew.

Andrzej W. 4 października zwrócił się z wnioskiem o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie. Nie reprezentował go pełnomocnik.

W dwa dni po upływie terminu na sporządzenie uzasadnienia postanowieniem z 22 października Sąd Rejonowy odmówił wydania uzasadnienia wyroku na piśmie, argumentując swoją decyzję w całkowicie niezrozumiały dla mnie sposób. W ocenie sądu, zgodnie z treścią art. 328 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku. Zgodnie z art. 331, wyrok z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia. Sąd uznał, że podkreślenia z całą stanowczością wymaga to, iż nie ma podstaw prawnych do przyjęcia, że wniosek o doręczenie jest równoznaczny z wnioskiem o jego sporządzenie.

Literalna treść przywołanych przepisów wskazuje jednoznacznie, że aby możliwe było doręczenie stronie wyroku z uzasadnieniem, niezbędne jest wniesienie stosownego wniosku o sporządzenie tego uzasadnienia. Zatem wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku stanowi niezbędny warunek do uzyskania uzasadnienia na piśmie.

Według mnie, nie wymaga potwierdzenia w przepisach prawa to, co nakazuje zdrowy rozsądek i jeśli ktoś domaga się dostarczenia uzasadnienia, to w oczywisty sposób domaga się jego sporządzenia. Mam wątpliwości, czy pani sędzia, wydając postanowienie o odmowie wydania uzasadnienia, zajęła do akt sprawy. Prawdopodobnie uznała wniosek powoda za pisany przez profesjonalnego pełnomocnika, mimo że pan W. pełnomocnika nie miał. Z tego wynikałaby nadmiernie surowa skrupulatność w interpretacji przepisów dotyczących wydawania uzasadnienia. Co więcej, w tytule postanowienia sprawa uznana jest za powództwo o przywrócenie do pracy, chociaż postępowanie dotyczyło zupełnie innej kwestii.

Uważam, że sądowi zabrakło zrozumienia dla braku kazuistycznej wiedzy prawnej u powoda. Jako bardzo niepokojące zjawisko postrzegam niechęć sądów do udzielania informacji o przepisach, zwłaszcza że przed sądami pracy pracownicy pozywający pracodawców zwykle nie korzystają z usług pełnomocników. Za wyjątkowo naganne należy uznać zupełne zlekceważenie przez sąd ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 5 k.p.c.

Na koniec nasuwa się pytanie, jakie środki można podjąć w celu ograniczenia tego typu patologii i czy rzeczywiście jedyną możliwością obywatela jest odwoływanie się do trybunału strasburskiego, a polski wymiar sprawiedliwości będzie funkcjonował w swoim sformalizowanym trybie.

Zbigniew Romaszewski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 15.01.2010 r.

Pan
Zbigniew Romaszewski
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora złożone podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r., dotyczące sprawy z powództwa Andrzeja W. przeciwko spółce TPD sp. z o.o. z siedzibą w Piasecznie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Przedstawiony przez Pana Senatora problem dotyczy interpretacji przepisu art. 328 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony, zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku w zw. z art. 331 Kodeksu postępowania cywilnego, w myśl którego wyrok z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia.

Nie budzi wątpliwości interpretacja tych przepisów w sytuacji, gdy strona składa w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku wniosek o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Natomiast wątpliwości w praktyce sądowej może wywołać sytuacja, w której strona zgłasza w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia wyroku wyłącznie wnioski o doręczenie („wydanie”) jej uzasadnienia tego wyroku bądź tylko wnioski o sporządzenie uzasadnienia.

Warto zaznaczyć, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. Sąd Najwyższy stwierdził, iż wniosek pełnomocnika strony „o nadesłanie odpisu sentencji wyroku wraz z uzasadnieniem, celem sporządzenia apelacji” implicite obejmuje także żądanie sporządzenia uzasadnienia, a dodanie, że chodzi o „sporządzenie apelacji” usuwa wszelkie wątpliwości. Wydaje się słuszne przyjęcie, że zgłoszenie żądania doręczenia sentencji wraz z uzasadnieniem obejmuje także żądanie sporządzenia uzasadnienia¹.

Trzeba także w kontekście omawianej sprawy zauważyć, że z kolei w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 grudnia 1996 r. Sąd Najwyższy stwierdził, iż złożenie przez stronę wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku jest wystarczające dla realizacji art. 331 Kodeksu postępowania cywilnego, a więc do doręczenia uzasadnienia².

Odnotować również należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 listopada 2006 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że złożony przez pełnomocnika strony będącego adwokatem lub radcą prawnym wniosek, którego treścią jest żądanie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, nie może być utożsamiany z żądaniem doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem na podstawie art. 387 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego i pozostaje bez wpływu na rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że rzeczą profesjonalnego pełnomocnika jest dochowanie szczególnej staranności przy sporządzaniu każdego pisma procesowego i zamieszczenie w nim w prawidłowy sposób wszystkich niezbędnych elementów, zaś sąd nie ma obowiązku wyinterpretowywania z jego treści elementów brakujących lub przytoczonych w nieprawidłowy sposób bądź domyślania się celu, w jakim strona występuje z danym wnioskiem³.

Dokonując natomiast wykładni art. 130 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 sierpnia 2006 r. stwierdził, że przepis art. 130 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego wskazuje na wyraźną wolę ustawodawcy, aby przy

¹ I CK 231/04, Lex nr 277077

² III CZP 121/96, OSNC 1997/3/27

³ II PZ 53/06, OSNP 2008/7-8/107

stosowaniu przepisów będących podstawą oceny prawidłowości składanych pism procesowych nie kierować się nadmiernym formalizmem. W okolicznościach powyższej sprawy domaganie się doręczenia odpisu postanowienia sądu celem jego zaskarżenia oraz uiszczenie od tego wniosku opłaty w wysokości należnej od wniosku o doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem dowodzą, że uczestnik postępowania zażądał w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji doręczenia mu postanowienia z uzasadnieniem. Istnieją w powyższym przypadku podstawy do przyjęcia, że strona złożyła ujęty w nieścisłą formę wniosek o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że odmienna ocena w konkretnych okolicznościach sprawy jest niezasługującym na aprobatę skrajnym formalizmem⁴.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje zatem na występowanie problemów interpretacyjnych na tle stosowania przepisu art. 328 § 1 w zw. z art. 331 Kodeksu postępowania cywilnego.

Z tych względów polecę zbadanie praktyki sądowej w tym zakresie, tym bardziej, że wyniki dokonanej analizy będą stanowić istotny materiał szkoleniowy dla sędziów.

W efekcie przeprowadzenia badań w zakresie praktyki sądowej dokonana zostanie także ocena ewentualnej potrzeby podjęcia działań legislacyjnych w celu doprecyzowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego w taki sposób, aby stosowany niejednokrotnie przez sądy nadmierny rygoryzm formalny nie pozbawiał stron prawa do kontroli instancyjnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Igor Działuk
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
PRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 2010.02.11

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 10 grudnia 2009 r. (BPS/DSK-043-2232/09) uprzejmie informuję, że Krajowa Rada Sądownictwa pismem z dnia 31 grudnia 2009 r. zwróciła się w przedstawionej sprawie o wyjaśnienia do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. O sposobie załatwienia sprawy powiadomię Pana Marszałka odrębnym pismem.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
sędzia Stanisław Dąbrowski

⁴ IV CZ 66/06, Lex nr 479361

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 2010.02.17

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 10 grudnia 2009 r. (BPS/DSK-043-2232/09) uprzejmie przesyłam – w załączeniu – kopię pisma Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2010 r.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
sędzia Stanisław Dąbrowski

Załącznik
PISMO
PREZESA
SĄDU OKRĘGOWEGO

Warszawa, 26 stycznia 2010 r.

Pan Stanisław Dąbrowski
Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa

Szanowny Panie Przewodniczący,

w nawiązaniu do wystąpienia Pana Przewodniczącego z dnia 31 grudnia 2009 r. dotyczącego oddalenia przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wniosku Pana Andrzeja Ww. przedmiocie wydania mu uzasadnienia do wyroku Sądu z dnia 2 października 2009 r. uprzejmie informuję, że Pan W. został przez Sąd pouczony o prawie wniesienia zażalenia od owego postanowienia. Pouczenie zawarte było w piśmie przewodnim Sądu z dnia 23 października 2009 r., przy którym doręczono powodowi odpis postanowienia z dnia 22 października 2009 r. oddalającego wniosek o wydanie uzasadnienia do wyroku.

W dniu 4 listopada 2009 r. do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy wpłynęło zażalenie Pana W. na postanowienie Sądu z dnia 22 października 2009 r. W dniu 23 listopada 2009 r. Zastępca Przewodniczącego VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych tego Sądu nadał bieg zażaleniu poprzez ustalenie opłaty od zażalenia na kwotę 646 złotych oraz wydał zarządzenie w przedmiocie zobowiązania Pana W. do uzupełnienia braków formalnych zażalenia poprzez uiszczenie opłaty w kwocie, o której mowa powyżej.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie Pan Andrzej W. 4 grudnia 2009 r. złożył wniosek o zwolnienie od opłaty od zażalenia i jednocześnie oświadczenie o stanie rodzin-

nym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Postanowieniem wydanym 5 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy zwolnił Pana W. od obowiązku uiszczenia opłaty od zażalenia ponad kwotę 30 złotych, a w pozostałym zakresie oddalił wniosek o zwolnienie od opłaty od zażalenia.

Odpis owego postanowienia został wysłany Panu Andrzejowi W. w dniu 11 stycznia 2010 r. Jednocześnie w piśmie sądowym z 11 stycznia 2010 r. wezwano powoda do uiszczenia opłaty od zażalenia w kwocie 30 złotych na wskazane konto Sądu lub w kasie Sądu w terminie 7 dni od daty otrzymania zobowiązania pod rygorem odrzucenia zażalenia. Aktualnie Sąd Rejonowy oczekuje na wniesienie opłaty od zażalenia.

Niezależnie od powyższego informuję, iż akta sprawy zostaną przedstawione sędziemu referentowi celem rozważenia uchylenia w trybie art. 359 § 1 kpc postanowienia z dnia 22 października 2009 r.

Jednocześnie wskazuję, że w dniu 2 października 2009 r. Sąd ogłosił wyrok oddalający powództwo o odprawę pieniężną, a nie postanowienie odrzucające pozew. Prawdą jest, że Pan Andrzej W. w sprawie występuje bez profesjonalnego pełnomocnika, a w dniu 5 października 2009 r. złożył pismo zawierające wniosek o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie.

Z poważaniem

Beata Waś

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

13 grudnia 2009 r. ma nastąpić zmiana rozkładu jazdy pociągów. W minionym tygodniu podróżny, który chciał skorzystać z informacji zawartych w internetowym rozkładzie jazdy na stronie www.pkp.pl, nie mógł tego uczynić, gdyż system internetowy nie pokazywał danych dotyczących rozkładu jazdy po 13 grudnia 2009 r. Jedyne dane, jakie były dostępne dla pasażerów na tej stronie, kończyły się na datach z przełomu listopada i grudnia. Jednocześnie na stronie internetowej www.pkp.pl pojawiła się informacja: „Od 2 grudnia udostępniamy na naszej stronie oraz stronie www.rozklad.pkp.pl nowy rozkład jazdy pociągów 2009/2010 wszystkich przewoźników, który wchodzi w życie 13 grudnia”.

W tym samym czasie pasażer, któremu nie udało się uzyskać informacji o rozkładzie jazdy pociągów z internetu, nie mógł także pozyskać informacji bezpośrednio w kasach PKP InterCity czy też na przykład w punkcie informacyjnym Kolei Mazowieckich, gdyż obsługa tych punktów potwierdziła fakt braku dostępności na stronie internetowej rozkładu jazdy pociągów, a nie dysponowała również własnymi przyszłymi rozkładami jazdy.

Śmieszności, a raczej przykrości opisywanej sytuacji dodaje fakt, że pracownicy PKP informowali pasażerów, iż nowy rozkład jazdy jest podobno zamieszczony na stronach internetowych kolei niemieckich www.bahn.de. Po sprawdzeniu tej informacji okazało się, że faktycznie ze strony internetowej przewoźnika niemieckiego można się dowiedzieć, jak po 13 grudnia 2009 r. będą kursować wszystkie polskie pociągi (osobowe, pośpieszne i ekspresy).

Taka sytuacja, że polski przewoźnik kolejowy nie umieszcza na swojej stronie internetowej nowego rozkładu jazdy pociągów, tylko podaje komunikat, iż rozkład będzie dostępny dopiero od 2 grudnia bieżącego roku, wydaje się dziwna i zaskakująca. Zaskakujący jest również fakt, że te wszystkie dane są już dzisiaj dostępne na stronie przewoźnika niemieckiego, i to w polskiej oraz niemieckiej wersji językowej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dzisiaj polski pasażer nie może nawet kupić biletu na pociąg (z rezerwacją miejsca sypialnego) na święta Bożego Narodzenia czy Nowy Rok, gdyż kasy biletowe nie mogą takiego biletu sprzedać.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego w końcu listopada 2009 r. PKP nie ma zamieszczonych na swej stronie internetowej informacji o kursowaniu pociągów po zmianie rozkładu jazdy?

2. Jak to możliwe, że takie informacje są już dzisiaj dostępne na stronie internetowej kolei niemieckich www.bahn.de?

3. Kto jest odpowiedzialny za obsługę i aktualizację strony internetowej www.pkp.pl?

4. Jeśli dane o nowym rozkładzie jazdy są dostępne w formie elektronicznej, to dlaczego koleje niemieckie mają te dane wcześniej niż Polskie Koleje Państwowe?

5. Dlaczego w chwili obecnej pasażerowie nie mogą kupić biletów na okres świąteczny?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 8 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 45. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 grudnia 2009 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Strona internetowa www.pkp.pl jest stroną Polskich Kolei Państwowych SA, jednak nie zawiera bazy danych o połączeniach kolejowych. Umieszczony został tam jedynie odnośnik do właściwej strony pozwalającej na wyszukiwanie połączeń kolejowych: www.rozklad-pkp.pl. Strona ta zarządzana jest przez Telekomunikację Kolejową Sp. z o.o.

Zgodnie z przedstawionymi przez Telekomunikację Kolejową Sp. z o.o. wyjaśnieniami rozkład jazdy obowiązujący od 13 grudnia 2009 r. opublikowany został w dniu 2 grudnia 2009 r., czyli stosownie do wymogów określonych Rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 13 stycznia 2006 r. w sprawie treści, sposobu i terminów ogłaszania rozkładów jazdy oraz ich aktualizacji, warunków ponoszenia kosztów związanych z zamieszczaniem informacji dotyczących rozkładów jazdy oraz podawaniem rozkładów jazdy do publicznej wiadomości.

Z przedstawionych przez „PKP Intercity” SA wyjaśnień wynika, że wcześniejsze udostępnienie informacji o nowym rozkładzie jazdy mogło wprowadzać podróżnych w błąd, gdyż zmiany w rozkładzie były wprowadzane jeszcze w grudniu 2009 r. Niemniej przewoźnik rozpoczął przedsprzedaż ofert w ograniczonym zakresie już 17 listopada 2009 r. Pełny zakres oferty na okres 13–31 grudnia 2009 r. wprowadzono do systemu sprzedaży w dniu 24 listopada 2009 r. Pełne udostępnienie sprzedaży ofert obowiązujących od 1 stycznia 2010 r. nastąpiło w dniu 15 grudnia 2009 r.

Udostępnianie podróznym rozkładu jazdy pociągów przez inne koleje przed ostateczną akceptacją oferty przez przewoźników polskich nie powinno mieć miejsca, gdyż dane te dotyczą projektu rozkładu jazdy pociągów skutkiem czego są niepełne i często wprowadzają w błąd. W związku z powyższym spółki kolejowe zostaną zobowiązane do podjęcia działań mających na celu wyeliminowania podobnych sytuacji w przyszłości, tak aby nieprawdziwe bądź niesprawdzone informacje nie docierały do podróżnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W imieniu mieszkańców Mazowsza, w tym w szczególności subregionu płocko-ciechanowskiego, w imieniu młodzieży oraz władz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku zwracam się z prośbą o poparcie inicjatywy utworzenia w PWSZ w Płocku nowych medycznych kierunków kształcenia: pielęgniarstwa i fizjoterapii.

Utworzenie przedmiotowych kierunków zaowocuje w przyszłości przygotowaniem odpowiednio wykształconej kadry na potrzeby branży usług medycznych i służby zdrowia. Pozwoli także sprostać wymaganiom rynku pracy oraz zapewnić młodzieży możliwość kształcenia na nowych kierunkach studiów.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 12 stycznia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka (znak: BPS/DSK-043-2234/09) z dnia 10 grudnia 2009 r., przy którym przesłane zostało oświadczenie Pana Senatorsa Eryka Smulewicza złożone podczas 45. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, iż do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie wpłynęły dotychczas wnioski o utworzenie w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku kierunków studiów „pielęgniarstwo” i „fizjoterapia”.

Pragnę jednocześnie poinformować, iż po przekazaniu przez uczelnię wniosków o nadanie uprawnień do prowadzenia kierunków „pielęgniarstwo” i „fizjoterapia”, zostaną one, zgodnie z obowiązującymi przepisami, sprawdzone pod kątem zgodności z wymaganiami formalnoprawnymi, a następnie będą przekazane do zaopiniowania przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Zgodnie z przepisem art. 49 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365), PKA ma na wydanie opinii cztery miesiące, zaś uzyskanie tej opinii jest warunkiem niezbędnym do wydania przeze mnie decyzji.

Pragnę zapewnić Pana Marszałka, iż odnoszę się z przychylnością do działań uczelni zawodowych zmierzających do rozszerzenia oferty edukacyjnej, jednakże proces ten musi być związany ze spełnieniem wymagań – formalnych i merytorycznych – określonych prawem, a także pewnością, że szkoła zagwarantuje studentom wysoką jakość kształcenia.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
prof. Zbigniew Marciniak

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchomiła od 1 grudnia bieżącego roku wypłaty dopłat bezpośrednich, w związku z czym bardzo istotny jest fakt, że realizacja przedmiotowych wypłat realizowana jest sprawnie i w szybkim tempie. Jest to tym bardziej istotne, że polscy rolnicy oczekują na środki finansowe potrzebne na realizację różnego rodzaju koniecznych zakupów i ponoszenie kosztów związanych z prowadzeniem własnych gospodarstw rolnych. Już w ciągu pierwszych dwóch dni ARiMR przekazała na konta rolników ponad 1,5 mld zł. W podobnym tempie realizowane są wypłaty z tytułu ONW, które trwają od 16 października bieżącego roku. Warto podkreślić, że w pierwszym okresie dopłaty otrzymują rolnicy, których gospodarstwa rolne ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych.

Korzystając z okazji, chciałbym zapytać Pana Prezesa, jak długo potrwa akcja wypłat z tytułu ONW i dopłat bezpośrednich.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 29.12.2009 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Pana pismo znak BPS/DSK-043-2235/09 z dnia 10 grudnia 2009 r., przy którym zostało przekazane *Oświadczenie złożone przez Pana Eryka Smulewicza na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r.*, poniżej przekazuję odpowiedź na pytanie zawarte w przekazanym *Oświadczeniu*.

Zgodnie z art. 29 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. *ustanawiającego wspólne zasady dla systemu wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniające rozporządzenia (WE) Nr 1290/2005, (WE) Nr 247/2006, (WE) Nr 378/2007 oraz uchylające rozporządzenie (WE) Nr 1782/2003* (Dz. Urz. UE L30 z 31.01.2009 r., str. 16) Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od dnia 1 grudnia 2009 r. rozpoczęła realizację płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego na rachunki bankowe rolników i powinna zakończyć ich wypłatę do dnia 30 czerwca 2010 r.

Z tytułu przedmiotowych płatności (jednolita płatność obszarowa, płatność do upraw roślin energetycznych oraz przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, uzupełniające krajowe płatności bezpośrednie, płatność cukrowa, płatność do pomidorów) za rok 2009 rolnicy będą mogli otrzymać łączną kwotę około 12,6 mld zł.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła wydawanie decyzji administracyjnych w sprawie przyznania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego od dnia 10 listopada 2009 r., po opublikowaniu rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w których zostały określone stawki płatności na rok 2009.

Do dnia 21 grudnia 2009 r. zostały wydane decyzje w sprawie przyznania płatności dla 1 204 834 rolników, co stanowi 86% wszystkich rolników, którzy złożyli wnioski o przyznanie płatności w bieżącym roku.

ARiMR planuje zakończyć wydawanie decyzji w sprawie przyznania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego w styczniu 2010 roku.

Natomiast do dnia 23 grudnia 2009 roku ARiMR zamierza przekazać pieniądze dla 726 144 rolników, co stanowi 52% wszystkich rolników, którzy złożyli wnioski o przyznanie tych płatności na rok 2009, na kwotę 5 961 678 723,83 zł, stanowiącą ponad 47% całej kwoty przeznaczonej na realizację płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

Zgodnie z § 5 ust. 7 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2009 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)”, objętej Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. z 2009 r. Nr 40, poz. 329 ze zm.), pomoc finansowa z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich oraz innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (pomoc finansowa z tytułu ONW) może być wypłacana od dnia 16 października roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej pomocy do dnia 30 czerwca kolejnego roku.

Wypłatę pomocy finansowej z tytułu ONW na rok 2009 ARiMR rozpoczęła w dniu 16.10.2009 r. i powinna zakończyć jej wypłatę do dnia 30 czerwca 2010 r.

Do dnia 23.12.2009 r. Agencja przekazała pomoc finansową z tytułu ONW dla 591 902 rolników w kwocie 1 019 847 868,91 zł. Oznacza to, że pomoc finansową z tytułu ONW otrzymało już 79% wszystkich rolników, którzy złożyli wnioski o przyznanie tej pomocy na rok 2009.

Jednocześnie informuję, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w styczniu 2010 roku, planuje zrealizować wypłatę płatności bezpośrednich oraz pomocy finansowej z tytułu ONW dla 95% rolników ubiegających się o wsparcie w ramach tych schematów pomocowych.

Ponadto uprzejmie informuję, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokłada wszelkiej staranności, aby należne rolnikom kwoty płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz pomocy finansowej z tytułu ONW wypłacane były bez zbędnej zwłoki.

Z poważaniem

PREZES

Tomasz Kołodziej

Oświadczenie senatora Zbigniewa Szaleńca

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z oświadczeniem dotyczącym rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz w punktach aptecznych na podstawie art. 71 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne oraz rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych na podstawie art. 71 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (DzU z 2008 r. nr 45 poz. 271, nr 227 poz. 1505 i nr 234 poz. 1570 oraz z 2009 r. nr 18 poz. 97).

Niniejsze oświadczenie stanowi reakcję na sytuację, w jakiej znalazła się branża zielarsko-medyczna w naszym kraju. Przedstawiciele Polskiej Izby Zielarsko-Medycznej i Drogerijnej z siedzibą w Katowicach zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w ich sprawie. Osoby związane ze wspomnianą branżą są zaskoczone, zdziwione i rozgoryczone, że z przedmiotowego rozporządzenia bez znanej przyczyny zniknęły dwieście siedemdziesiąt dwa produkty, których sprzedaż w punktach handlowych członków stowarzyszenia, to jest w sklepach zielarsko-medycznych, dotychczas była przez prawo dopuszczana. Jeśli ta znaczna liczba produktów leczniczych nie powróci do obrotu w sklepach zielarsko-medycznych, branża ta skazana będzie na bankructwo, a co za tym idzie, na grupowe zwolnienia zatrudnionych w niej pracowników. Tak więc nie tylko postawiono właścicieli sklepów zielarskich w trudnej sytuacji ekonomicznej, lecz również w istocie zakwestionowano sens dalszego prowadzenia przez nich działalności gospodarczej.

Wobec tego proszę panią minister o rozważenie przyjęcia w tej sprawie stanowiska zgodnego z prośbami przedstawicieli Polskiej Izby Zielarsko-Medycznej i Drogerijnej i o podjęcie inicjatywy zmierzającej do zmiany przedmiotowego rozporządzenia, a co za tym idzie, uratowania branży zielarsko-medycznej.

Zbigniew Szaleniec

Odpowiedź

Warszawa, 2009.12.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Zbigniewa Szaleńca z dnia 10 grudnia 2009 r. nr BPS/DSK-043-2236/09, uprzejmie informuję co następuje.

Ograniczona lista produktów leczniczych sprzedawanych w punktach aptecznych oraz sklepach zielarsko-medycznych wynika przede wszystkim z dbałości o bezpieczeństwo zarówno pacjentów jak i leków. W trosce o bezpieczeństwo produktów leczniczych oraz bezpieczeństwo pacjentów obrót lekami silnie działającymi powinien być kontrolowany. W aptece gwarantem zachowania bezpieczeństwa jest magister farmacji

z uzyskanym prawem wykonywania zawodu – tylko on może mieć dostęp do całego asortymentu produktów leczniczych, łącznie z lekami bardzo silnie działającymi oraz lekami z wykazów środków psychotropowych i odurzających. W punktach aptecznych nie ma wymogu zatrudnienia farmaceuty, jedynie technika farmaceutycznego posiadającego trzyletni staż pracy w aptekach ogólnodostępnych, natomiast w sklepach zielarsko-medycznych wystarczy absolwent kursu II stopnia z zakresu towaroznawstwa medycznego.

Wykształcenie farmaceuty oraz posiadana przez niego wiedza merytoryczna nie są tożsame z wiedzą nabytą w technikum policealnym, gdzie w wymaganiach dotyczących uzyskania tytułu technika farmaceutycznego nie jest konieczna matura. Zakres tematyczny realizowany w szkołach dwuletnich, często wyłącznie w soboty i niedziele, nie może być porównywany z zakresem kształcenia na poziomie uniwersyteckim. W związku z tym nie można porównywać kompetencji, wiedzy oraz procesu kształcenia tych dwóch zawodów, jak również poziomu odpowiedzialności. Nawet w reklamach produktów leczniczych OTC jest uwaga skierowana do pacjenta, aby swoje pytania i wątpliwości kierował do lekarza lub farmaceuty – nie ma tu wzmianki o technikach farmacji.

W obecnym wykazie produktów leczniczych dopuszczonych do obrotu w punktach aptecznych znajduje się około 18 tysięcy, a w sklepach zielarsko-medycznych 2913 pozycji produktów, co stanowi bardzo duży asortyment. Ponadto przedmiotem obrotu w punktach aptecznych mogą być również kosmetyki i suplementy diety. Trudno tym samym mówić o bankructwie punktów aptecznych oraz sklepów zielarsko-medycznych z powodu ograniczeń asortymentowych.

Jednakże pragnę podkreślić, iż w Ministerstwie Zdrowia, przede wszystkim z uwagi na konieczność uwzględnienia dopuszczenia do obrotu nowych produktów leczniczych i usunięcia zgłoszonych błędów rozpoczęto prace legislacyjne mające na celu aktualizację *rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz punktach aptecznych (Dz. U. Nr 171, poz. 1335)* według stanu ich rejestracji na dzień 31 października 2009 r. Tak jak każdy projekt, przedmiotowe rozporządzenie będzie przedmiotem uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych, w trakcie których każdy zainteresowany będzie mógł w przewidzianym terminie złożyć swoje uwagi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Proszę o udzielenie informacji w sprawie planowanych przez Ministerstwo Zdrowia działań mających na celu rozwiązanie trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się podkarpackie szpitale.

Problematyka trudnej sytuacji szpitali poruszona została przez przedstawicieli powiatu sanockiego, którzy zwrócili się do mnie w tej sprawie. Jednakże problem ten dotyczy nie tylko tego powiatu, ale również obszaru całego województwa podkarpackiego.

Sytuacja w podkarpackich szpitalach jest bardzo trudna ze względu na brak systemowego rozwiązania problemów finansowania świadczeń medycznych. Niewłaściwe rozdysponowywanie środków na świadczenia realizowane w podkarpackich szpitalach spowodowało konieczność ograniczania dostępu do świadczeń medycznych dla mieszkańców województwa. Szpitale nie otrzymały środków na niezbędne zabiegi, w większości ratujące życie. Obecnie istnieje konieczność podjęcia działań mających na celu zwiększenie liczby kontraktów na leczenie szpitalne, co zapewniłoby osobom poważnie chorym możliwość opieki na niezbędnym poziomie.

Niezwykle istotne jest to, że podkarpackie placówki służby zdrowia mają zbyt ograniczone kontrakty na świadczenia zdrowotne finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. Nagminnie pojawia się problem tak zwanych nadwykonani usług medycznych, które nie są w pełni finansowane ze środków publicznych. Należy zauważyć, że najczęściej są to usługi ratujące życie pacjentów lub wynikające z konieczności niezwłocznego podjęcia procesu leczenia, albowiem opóźnienia w tym zakresie sprawiają, że późniejsze leczenie jest nieskuteczne i nie może przynieść pożądanych skutków. Taka sytuacja powoduje, że podkarpackie jednostki służby zdrowia zmuszone są dochodzić należnych im roszczeń na drodze postępowania sądowego. Sytuacja ta winna ulec natychmiastowej zmianie, ponieważ z reguły podjęcie leczenia pacjentów, mimo że stanowi tak zwane nadwykonanie usługi, jest w pełni uzasadnione.

Opieka zdrowotna to problem nie tylko dyrektorów szpitali i samorządów, ale przede wszystkim resortu zdrowia, dlatego wymaga wysiłku i aktywności ze strony ministerstwa.

Problem finansowania nie został definitywnie rozwiązany i nie można przerzucać odpowiedzialności na samorządy i dyrektorów szpitali, zaniżanie kontraktów zmusza bowiem szpitale do ograniczania liczby świadczonych usług, co w konsekwencji może doprowadzić do upadku wielu placówek. Powinno się chronić istniejące placówki, bo reaktywowanie ich po upadku będzie o wiele kosztowniejsze.

Mając na uwadze trudną sytuację szpitali, zwracam się do Pani Minister z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy resort zdrowia zamierza wspomóc podkarpackie szpitale w trudnej sytuacji finansowej, oraz czy przewidywane są jakieś rozwiązania mające na celu poprawę sytuacji finansowania szpitali na przyszłość.

Proszę ponadto o informacje, czy usługi nieobjęte kontraktem będą w pełni finansowane – z uwagi na ich konieczność – i w jakim terminie nastąpi wyrównanie należności z tego tytułu na rzecz szpitali.

Stanisław Zająca

Stanowisko

Warszawa, 2010.01.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do oświadczenia Pana Stanisława Zająca, Senatora RP, złożonego na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 roku, *w sprawie sytuacji finansowej szpitali w województwie podkarpackim oraz zapłaty przez Narodowy Fundusz Zdrowia za tzw. nadlimity*, przekazanego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 10 grudnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2237/09, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 27 stycznia 2010 roku.

Przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi podyktowane jest koniecznością uzyskania z Narodowego Funduszu Zdrowia niezbędnych informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc**Odpowiedź**

Warszawa, 2010.01.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Stanisława Zająca, Senatora RP, złożone na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 roku, *w sprawie sytuacji finansowej szpitali w województwie podkarpackim oraz zapłaty przez Narodowy Fundusz Zdrowia za tzw. nadlimity*, przekazanego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 10 grudnia 2009 r., znak: BPS/DSK-043-2237/09, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W odniesieniu do istniejącego obecnie problemu tzw. nadwykonań należy poinformować, że zgodnie z przepisami art. 132 ust. 1 oraz art. 136 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej jest umowa, która określa m.in. rodzaj i zakres udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, zasady rozliczeń pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcami oraz kwotę zobowiązania Narodowego Funduszu Zdrowia wobec świadczeniodawcy. W związku z tym, co do zasady, świadczenia są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia do wysokości limitów określonych umową. Natomiast możliwość sfinansowania dodatkowych świadczeń zrealizowanych ponad limit określony umową może być rozważane w konkretnej sytuacji, wynikającej m.in. z dysponowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia dodatkowymi środkami finansowymi.

Powyższe wynika również z konstrukcji przepisów art. 118 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych dotyczących gospodarki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia, zgodnie z którymi plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia jest zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów. Jednocześnie, zgodnie z art. 132 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, łączna suma zobowiązań Narodowego Funduszu Zdrowia wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia.

Odnosząc się do kwestii udzielania świadczeń opieki zdrowotnej przez świadczeniodawców należy zwrócić uwagę, że umowa pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcą zawarta na okres oznaczony (np. na rok) nakłada na świadczeniodawcę obowiązek udzielania świadczeń przez cały ten okres. Kolejność udzielania tych świadczeń zależy od ich rodzaju. Nie ulega wątpliwości, że świadczenia opieki zdrowotnej udzielane w stanach nagłych bądź kwalifikujące się do grupy świadczeń tzw. „nielimitowanych” (m.in. porody, leczenie inwazyjne ostrych zespołów wieńcowych, populacyjne badania przesiewowe), powinny być udzielane przez świadczeniodawców niezwłocznie oraz bezwzględnie finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Należy jednocześnie pamiętać, że duża liczba świadczeń udzielanych przez świadczeniodawców nie powinna być zaliczana do ww. świadczeń w stanach nagłych lub „nielimitowanych”. W takich przypadkach, stosownie do przepisów art. 20–23 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, świadczeniodawca zobowiązany jest do prowadzenia list oczekujących na planowe świadczenia. W związku z powyższym, kierujący placówką lub inne osoby odpowiedzialne za organizację pracy zakładu opieki zdrowotnej powinny uwzględnić w ramach ustalonego planu umowy zarówno realizację świadczeń planowych, jak i nagłych – w odpowiednich częściach. Kwestia ta powinna być rozważana w odniesieniu do konkretnego zakładu opieki zdrowotnej i ma bezpośredni związek z jakością zarządzania tym zakładem.

Pragnę jednocześnie zwrócić uwagę, że w II półroczu 2009 r. doszło do istotnego zwiększenia wysokości środków na świadczenia opieki zdrowotnej w łącznej wysokości 1 668,9 mln zł. Najpierw, w trybie art. 129 ww. ustawy o świadczeniach, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia zarządzeniem nr 37 z dnia 4 sierpnia 2009 r. dokonał zmiany planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2009 rok (zwiększając koszty świadczeń opieki zdrowotnej), która rozdysonowała dodatni wynik finansowy Funduszu za rok 2008 w wysokości 1 152,1 mln zł, w tym dla Podkarpackiego OW NFZ 94,6 mln zł. Następnie zarządzeniami z 2009 roku: nr 48 z dnia 15 października, nr 49 z dnia 19 października, nr 55 z dnia 28 października i nr 64 z dnia 2 listopada, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia dokonał zmian planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2009 rok, które rozdysonowały kwotę 516,8 mln zł z funduszu zapasowego, zwiększając koszty świadczeń opieki zdrowotnej Funduszu, w tym Podkarpackiego OW NFZ o 49,9 mln zł.

Powyższe środki finansowe pozwoliły zwiększyć wartość zobowiązań NFZ wobec świadczeniodawców wynikającą z zawartych umów, a tym samym pozwoliły zmniejszyć wysokość tzw. nadwykonań.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora dotyczącego rozwiązań mających na celu poprawę sytuacji finansowej szpitali uprzejmie informuję, iż jednym ze sposobów na rozszerzenie możliwości pozyskiwania środków finansowych przez zakład opieki zdrowotnej jest zmiana formy organizacyjno-prawnej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, dla którego podmiotem tworzącym jest jednostka samorządu terytorialnego, na spółkę prawa handlowego, która utworzy i będzie prowadziła niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.

W celu zachęcenia jednostek samorządu terytorialnego do podejmowania wskazanych wyżej działań opracowano Program wieloletni „Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia”. Dzięki Programowi jednostki samorządu terytorialnego, będące podmiotami założycielskimi

samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, mogą skorzystać z pomocy finansowej w formie dotacji celowej z budżetu państwa, po spełnieniu określonych w Programie warunków.

Proponowane działania w ramach ww. Programu, przede wszystkim zmiana formy organizacyjno-prawnej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w kapitałową spółkę samorządową ze 100% udziałem jednostki samorządu terytorialnego, stworzą możliwości do efektywniejszego zarządzania zakładem oraz poprawią jego organizację (m.in. zakład uzyska możliwość pozyskiwania dodatkowo środków finansowych za świadczenia wykonywane komercyjnie).

Na podstawie informacji uzyskanych od wojewodów (brak danych z województwa podkarpackiego oraz Miasta Stołecznego Warszawy), zainteresowanie udziałem w Programie zgłosiło 100 jednostek samorządu terytorialnego, w tym: 8 – województw, 58 – powiatów, 19 – miast, 15 – gmin, będących podmiotami założycielskimi dla 141 samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber